

**Biblioteka
LingVariów**

Tom 24

Mieczysław Karaś

**Ze studiów leksykologicznych
i onomastycznych**

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki

**ZE STUDIÓW LEKSYKOLOGICZNYCH
I ONOMASTYCZNYCH**

Biblioteka „LingVariów”

T. 24

Redaktor naukowy serii

Mirosław Skarżyński

MIECZYŚLAW KARAŚ

ZE STUDIÓW LEKSYKOLOGICZNYCH

I ONOMASTYCZNYCH

Wybór i opracowanie

Jerzy Reichan i Maciej Rak

Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIECZYŚŁAW KARAŚ

**ZE STUDIÓW LEKSYKOLOGICZNYCH
I ONOMASTYCZNYCH**

Wybór i opracowanie
Jerzy Reichan i Maciej Rak

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2017**

Redakcja
Mirosław Skarżyński, Anna Tyrpa

Okładka
Paweł Sepielak

Publikacja dotowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-847-2 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7638-869-4 (e-book)
<https://doi.org/10.12797/9788376388694>

© Wydział Polonistyki UJ,
Anna Karaś, Marta Barańska, Wojciech Karaś

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl



Prof. dr hab. Mieczysław Karaś (1924–1977)

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
-------------	---

Studia leksykologiczne

Terminologia techniczna w gwarach	17
Jak jest z tymi gwarami miejskimi czy też miastowymi?	31
O hierarchii gwarowych środków stylizacyjnych (Uwagi i propozycje)	43
O ludowych gwarach Rzeszowszczyzny	55
Polskie nazwy ryby <i>Esox lucius</i> (Uwagi historyczne i próba etymologii szczupaka)...	75
Ze studiów nad słownictwem gwarowym: <i>zbróć</i>	77
Ze studiów nad słownictwem nowszej polszczyzny. Nazwy ‘ścianki pudełka od zapalek, o którą się pociera główkę zapalki’	83

Studia onomastyczne

Pytania onomastyczne	133
Z morfologii onomastycznej	139
Formanty lingwistyczne i onomastyczne	147
O gwarowych formantach onomastycznych	155
Лексические архаизмы в топонимии	165
Słowiańskie sufiksy antroponimiczne -c, -j, -ń	171
Terminologia w zakresie nazw części wsi w południowej Małopolsce	175
Antroponimia, czyli nazwy osobowe Przędzela i okolicy w pow. niżańskim	195
O nazwie miejscowej <i>Rzeszów</i>	225
O nazwie miejscowej <i>Limanowa</i>	231
Nazwa miejscowa <i>Bizorenda</i>	239
Ze studiów nad toponomastyką Żywiecczyzny II. <i>Łodygowice</i>	247
Nazwy miejscowe typu <i>Poręba Żegoty</i> , <i>Wola Gołego</i>	253
Nazwy miejscowe typu <i>Annapol</i> , <i>Białogard</i> w języku polskim i w innych językach słowiańskich	263
Lach i Wałach	273
Stare i nowe warstwy toponimiczne w polskich Karpatach	289
Scandinavian geographical names in Polish: Remarks and Suggestions	303

WSTĘP

10 VIII 2017 r. minęło czterdzieści lat od śmierci wybitnego językoznawcy, polonisty, profesora Mieczysława Karasia. Wspominaliśmy go już wielokrotnie¹ i będziemy nadal wspominać tę niezwykłą postać znakomitego uczonego, wychowawcy kadry naukowej (do jego uczniów należą m.in.: Zofia Cygal-Krupa, Bogusław Dunaj, Joanna Okoniowa i Aleksander Zajda), organizatora nauki, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, patrioty i szlachetnego człowieka.

Mieczysław Karaś urodził się na ziemi rzeszowskiej, w Przędzeli pod Niskiem (obecnie woj. podkarpackie) 10 II 1924 r. w rodzinie chłopskiej. Studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (filologia polska i słowiańska) rozpoczął w 1945 r. Uczęszczał na wykłady wybitnych językoznawców: Kazimierza Nitscha, Zenona Klemensiewicza, Witolda Taszyckiego, Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Tadeusza Milewskiego i Jerzego Kuryłowicza. Pod kierunkiem Z. Klemensiewicza w 1950 r. obronił pracę magisterską pt. *Polska gwara partyj-
na przed pierwszą wojną światową*². Pięć lat później otrzymał stopień kandydata nauk filologicznych na podstawie rozprawy *Nazwy miejscowe typu Podgóra, Zalas w języku polskim i w innych językach słowiańskich* (Karaś 1955) (promotorem był W. Taszycki). W 1957 r. został docentem w Katedrze Języka Polskiego UJ, w 1966 r. – profesorem nadzwyczajnym, a w 1971 r. – profesorem zwyczajnym.

Już jako młody badacz M. Karaś z wielką gorliwością przystąpił do pracy naukowej. Oprócz licznych artykułów poświęconych głównie problematyce leksykologicznej i onomastycznej, publikowanych głównie w „Języku Polskim”, „Poradniku Językowym” i „Onomastikach”, napisał wiele recenzji prac dialektologicznych obficie powstających w latach 50. XX w. Wtedy już dał się poznać jako dojrzały i w pełni ukształtowany dialektolog³ i onomasta, toteż po śmierci K. Nitscha we

¹ Bibliografia prac, które dotyczą życia i działalności naukowej M. Karasia zob. (Reichan, Okoniowa 2008). Dorobek językoznawczy i organizacyjny uczonego został też omówiony podczas konferencji naukowej, która odbyła się w Krakowie 9 X 1978 r. Materiały z tej sesji opublikowano w „Poradniku Językowym”, 1984, z. 6, s. 347–401.

² Skróć tej pracy został opublikowany rok później (Karaś 1951).

³ Tak go określił K. Nitsch we *Wstępie* do *Małego atlasu gwar polskich*: „Zaznaczyć też trzeba, że w posiedzeniach (ewentualnie i decyzjach) komitetu [redakcyjnego MAGP – red.]

wrześniu 1958 r. kierownictwo Zakładu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk powierzyło mu niezwykle trudną i odpowiedzialną funkcję kierownika Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich i redaktora dwu monumentalnych dzieł dialektologii polskiej (rozpoczętych przez Nitscha), jakimi były *Mały atlas gwar polskich* i *Słownik gwar polskich*. Od tego czasu M. Karaś pracował w dwu instytucjach – Uniwersytecie Jagiellońskim (gdzie był kierownikiem Katedry Języka Polskiego, dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, prodziekanem Wydziału Filologicznego, prorektorem UJ i wreszcie od 1972 r. do śmierci rektorem) i Polskiej Akademii Nauk (w której był przewodniczącym Komitetu Językoznawstwa PAN). Do zajęć uniwersyteckich i indywidualnej twórczości naukowej uczonego dołączyło się wtedy czytanie i redagowanie powstających map i komentarzy MAGP, a także opracowywanie wraz z zespołem zasad redakcyjnych przygotowywanego SGP.

Jest rzeczą zdumiewającą, że w tym tak trudnym czasie (koniec lat 50., lata 60. i 70.) działalność naukowa M. Karasia rozwijała się coraz bujniej. Skala zainteresowań uczonego ogromnie się poszerzyła. Oprócz prac dialektologicznych⁴, leksykologicznych i onomastycznych pojawiały się coraz to nowe prace historycznojęzykowe, obszerne wydania zabytków językowych (Karaś, Karasiowa 1969; Karaś, Perzanowski 1970; Karaś, Łysiak 1978), a także dzieła slawistyczne. Podziw nasz wzrośnie, jeśli do tego dodamy niezwykle aktywny udział Karasia w zjazdach i kongresach naukowych, w czasie których wygłaszał referaty, zajmował pisemnie stanowiska w sprawach wygłaszanych tam wystąpień oraz sprawował kierownicze funkcje rozmaitych naukowych gremiów (był przewodniczącym Komisji Fonetyczno-Fonologicznej Międzynarodowego Komitetu Slawistów, Komisji Onomastycznej MKS, Międzynarodowego Komitetu Onomastycznego oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej).

Z czasem coraz silniej wzrastały zainteresowania Uczonego współczesnym polskim językiem literackim, dokonującymi się w nim zmianami, nowymi tendencjami, językiem artystycznym, czemu dawał wyraz w licznych publikacjach i w dalszych szeroko zakrojonych planach badawczych⁵. Zainspirował również badania socjolingwistyczne polszczyzny mówionej Krakowa i Nowej Huty (Dunaj 2010), które później kontynuował B. Dunaj.

Mieczysław Karaś zmarł przedwcześnie, w wieku 53 lat, w najpełniejszym rozwoju sił twórczych.

Jego prace, jak to stwierdzają liczni czytelnicy, mają wielką wartość naukową nie tylko dlatego, że dają trafne rozwiązania przedstawianych problemów, co już

nieoficjalnie brali czasem udział inni dojrzały dialektologowie, jak K. Dejna, M. Karaś, E. Pawłowski i A. Zaręba” (MAGP I: VIII).

⁴ Najważniejsza z tego zakresu – przez wzgląd na metodologię – jest monografia *Polskie dialekty Orawy*. Cz. I. *Fonologia i fonetyka* (Karaś 1965), w której po raz pierwszy w polskiej dialektologii zastosowano analizę fonologiczną materiału fonetycznego.

⁵ Ten kierunek twórczości Karasia interesująco scharakteryzował Aleksander Wilkoń (2010).

by wystarczyło do ich pozytywnej oceny, lecz także z tych przyczyn, że ich autor rozważa i wskazuje kierunki i potrzeby dalszych badań. Niektóre artykuły Uczonego stały się inspiracją dla innych badaczy, którzy rozwinęli szeroko i udokumentowali materiałem zagadnienia w nich zarysowane⁶.

Jeden z redaktorów tego wyboru pism, Jerzy Reichan, pozwala sobie dołączyć wątek osobisty. Z początkiem lat 50. ubiegłego wieku poznałem Pana magistra M. Karasia w pracowni dialektologicznej K. Nitscha. Razem z nami, młodszymi lub równymi mu wiekiem, przychodził do pracowni, która wtedy mieściła się przy ulicy Mikołajskiej w Krakowie, zasiadał przy wielkim stole i wspólnie rozpisywaliśmy materiały gwarowe z różnych dzieł dialektologicznych na małych karteczkach, które później zostały włączone do kartoteki SGP. Raz na tydzień odbywały się w pracowni seminaria prowadzone przez Nitscha. Z dużym napięciem zasiadali wszyscy dookoła profesora, spodziewając się trudnych pytań zadawanych przez twórcę dialektologii polskiej. Na złe odpowiedzi Nitsch reagował bardzo nerwowo. Gdy po kilku nieudanych wypowiedziach zadawał wreszcie pytanie Karasiowi, ten zawsze znajdował właściwą odpowiedź (por. Reichan 2010). Kiedy koledzy pytali go, dlaczego uczestniczy w seminariach Nitscha, skoro wie wszystko, co jest przedmiotem tych posiedzeń, odpowiadał, że zawsze dowie się na nich jeszcze czegoś nowego. Po kilkunastu latach, wówczas już profesor M. Karaś i kierownik naszego Zakładu Dialektologii Polskiej w Instytucie Języka Polskiego PAN bardzo mnie zachęcał do napisania i obrony mojej, rozpoczętej jeszcze za czasów Nitscha, pracy doktorskiej (Reichan 1980), po czym doprowadził sprawę do szczęśliwie zakończonej obrony na wiosnę 1977 r. Bardzo pochwlebnie zaopiniował też jako rozprawę habilitacyjną inną, wcześniej napisaną pod jego kierownictwem i już opublikowaną moją pracę (Reichan 1975), która stała się podstawą przeprowadzonej w 1978 r. habilitacji. Zachowałem we wdzięcznej pamięci mojego kierownika i promotora.

Redaktorzy niniejszego wyboru postanowili udostępnić te spośród studiów leksykologicznych i onomastycznych M. Karasia, które zostały opublikowane w mniej dostępnych wydawnictwach. Nie ma tu zatem artykułów zamieszczonych w „Języku Polskim”, „Poradniku Językowym”, „Biuletynie PTJ” i „Onomastikach” (czasopisma te są łatwo dostępne w głównych bibliotekach naukowych) oraz tych, które wydano po śmierci Uczonego w książce *Język polski i jego historia. Wybór pism* (Karaś 1986)⁷.

⁶ Na przykład artykuł *Uwagi o nagłosie samogłoskowym w gwarach polskich* (1973) stał się inspiracją dla pracy doktorskiej Barbary Grabki (2002: 13). Inny – *Jak z tymi gwarami miejskimi czy też miastowymi?* (1976) inspirował późniejsze badania socjolingwistyczne prowadzone przez jego uczniów (Dunaj 2010).

⁷ W tej publikacji została umieszczona, licząca 429 pozycji, *Bibliografia prac Mieczysława Karasia za lata 1949–1979* zestawiona przez Z. Cygał i K. Rudek.

Drugim czynnikiem, który zaważył na zawartości niniejszej edycji, był zamiar, by czytelnicy, którzy mniej znają prace Uczzonego, mogli poznać przynajmniej fragment jego zainteresowań naukowych. Stąd taka różnorodność. Poza pracami opublikowanymi po polsku, zostały tu też wznowione dwa artykuły obcojęzyczne (po rosyjsku i angielsku).

W pierwszej części (leksykologicznej) znalazło się siedem artykułów, spośród których pięć dotyczy zagadnień dialektologicznych. Są w tej grupie studia nad pojedynczymi leksemami (*Ze studiów nad słownictwem gwarowym: zbróć*) oraz teksty o charakterze ogólniejszym, teoretycznym (np. *Terminologia techniczna w gwarach*). Dla socjolingwistów, choćby po to, by mogli prześledzić historię rozwoju tego działu językoznawstwa, niewątpliwie cenny będzie artykuł *Jak jest z tymi gwarami miejskimi czy też miastowymi?* Badacze ludowego stylu artystycznego sięgną do tekstu *O hierarchii gwarowych środków stylizacyjnych (uwagi i propozycje)*. Do najważniejszych prac dotyczących gwar pogranicza wschodniego młodszego należy studium *O ludowych gwarach Rzeszowszczyzny*, w którym znajdziemy precyzyjnie zaznaczony na mapie zasięg poszczególnych cech dialektalnych. Tę część edycji dopełniają dwa artykuły: o nazwie szczupaka (*Polskie nazwy ryby *Esox lucius**) oraz – przygotowane na materiale współczesnym autorowi – *Ze studiów nad słownictwem nowszej polszczyzny. Nazwy ścianki pudełka od zapalek, o którą pociera się główkę zapalki*. Ostatni z tekstów z pozoru wydaje się mało istotny, jednak utrwała to, co powoli odchodzi (wraz z coraz rzadszym użyciem desygnatu – zapalki są wypierane przez zapalniczki) do archiwum języka, a także porusza ważną kwestię nominacji.

Część onomastyczna edycji jest obszerniejsza, obejmuje siedemnaście artykułów. Wybór otwiera tekst ogólniejszy, o charakterze teoretycznym – *Pytania onomastyczne*. Po nim następują prace, dotyczące wykładników morfologicznych w onomastyce (*Z morfologii onomastycznej; Formanty lingwistyczne i onomastyczne; O gwarowych formantach onomastycznych; Лексические апраузмы в топонимии; Słowiańskie sufiksy antroponimiczne -c, -j, -ń*). W kolejnej grupie artykułów znajdziemy omówienie poszczególnych nazw miejscowych (*Rzeszów, Limanowa, Bizorenda, Łodygowice*), typów toponimicznych (formacji takich, jak *Poręba Żegoty, Wola Gołego* oraz *Annopol i Białogard*), antroponimów Przędzela i terminologii w zakresie nazw części wsi w południowej Małopolsce. W pewnym stopniu osobną częścią są dwa artykuły dotyczące szeroko pojmowanej problematyki karpackiej. Należą tu obszerne studia o leksemach *lach* i *wałach* oraz toponimii Karpat. Wybór kończy studium poświęcone przyswojeniu do języka polskiego skandynawskich nazw miejscowych (*Scandinavian geographical names in Polish. Remarks and Suggestions*).

*

Teksty składające się na niniejszy tom, pierwotnie publikowane w różnych latach i miejscach, zostały w tej edycji ujednolicone pod względem formalnym. Poprawiono nieliczne literówki, a w dwóch czy trzech wypadkach uzupełniono opuszczone swego czasu przez zecerów pojedyncze wyrazy, podając je w nawiasach kwadratowych.

Ujednolicono też zapisy adresów bibliograficznych, uzupełniono niekompletne adresy i poprawiono drobne pomyłki.

Pisownię i interpunkcję dostosowano do obecnie obowiązujących zasad.

Jerzy Reichan, Maciej Rak

Literatura

- DUNAJ B., 2010, *Profesor Mieczysław Karaś – inspirator badań naukowych*, [w:] M. Kowalik (red.), *Z Przędzela po rektorskie berło... Sesja naukowa poświęcona pamięci prof. Mieczysława Karasia, Rudnik nad Sanem, 20 listopada 2009 r. Uczestnicy, wystąpienia, materiały*, Rudnik nad Sanem, s. 60–63.
- GRABKA B., 2002, *Nagłos wokaliczny w gwarach polskich*, Kraków.
- KARAŚ M., 1951, *Kilka uwag o polskiej gwarze partyjnej przed pierwszą wojną światową*, „Język Polski” XXXI, z. 1, s. 15–23.
- KARAŚ M., 1955, *Nazwy miejscowe typu Podgóra, Zalas w języku polskim i w innych językach słowiańskich*, „Prace Onomastyczne” (Wrocław), nr 1.
- KARAŚ M., 1965, *Polskie dialekty Orawy. Cz. I. Fonologia i fonetyka*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” nr 16.
- KARAŚ M., 1973, *Uwagi o nagłosie samogłoskowym w gwarach polskich*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 47, „Prace Językoznawcze” nr 2, s. 57–64.
- KARAŚ M., 1976, *Jak z tymi gwarami miejskimi czy też miastowymi?*, [w:] W. Lubaś (red.), *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu dniach 20–21 czerwca 1974 roku*, Katowice, s. 21–33.
- KARAŚ M., 1986, *Język polski i jego historia. Wybór pism*, red. J. Rusek, M. Szymczak, Warszawa – Kraków.
- KARAŚ M., KARASIOWA A., 1969, *Mariana z Jaślick dykcjonarz słowiańsko-polski z roku 1641*, Wrocław.
- KARAŚ M., ŁYSIAK L. (oprac.), 1978, *Księga sądowa państwa żywieckiego 1681–1773*, Warszawa – Kraków.
- KARAŚ M., PERZANOWSKI Z., 1970, *Statuty Kapituły Norbertańskiej z r. 1340. W tłumaczeniu polskim z r. 1541*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” nr 30.
- MAGP: *Mały atlas gwar polskich*, t. 1–2, red. K. Nitsch, t. 3–13, red. M. Karaś, Wrocław 1957–1970.

- REICHAN J., 1975, *Zmiany we fleksji rzeczowników męskich zakończonych pierwotnie na spółgłoski wargowe palatalne w języku polskim na tle słowiańskim*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” 6, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- REICHAN J., 1980, *Małopolskie gwary jednonosówkowe*, cz. 1–2, „Prace Instytutu Języka Polskiego PAN” 29, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- REICHAN J., 2010, *Pracownia dialektologiczna Nitscha*, [w:] H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz (red.), *Studia Dialektologiczne IV*, Kraków, s. 25–34.
- REICHAN J., OKONIOWA J., 2008, *Profesor Mieczysław Karaś w Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich – w 30. rocznicę śmierci*, „LingVaria” nr 1(5), s. 197–203.
- WILKOŃ A., 2010, *Zainteresowania Mieczysława Karasia współczesnym językiem polskim*, [w:] M. Kowalik (red.), *Z Przędzela po rektorskie berło... Sesja naukowa poświęcona pamięci prof. Mieczysława Karasia, Rudnik nad Sanem, 20 listopada 2009 r. Uczestnicy, wystąpienia, materiały*, Rudnik nad Sanem, s. 64–76.

STUDIA LEKSYKOLOGICZNE

TERMINOLOGIA TECHNICZNA W GWARACH

1. Prześledzenie losów terminologii technicznej w gwarach może dostarczyć interesujących wskazówek dla oceny stopnia przeobrażeń kulturalnych na wsi oraz odbicia tych procesów w słownictwie ludowym. Dotyczy to z jednej strony sposobów przejmowania nowych wyrazów z języka literackiego, zwłaszcza wyrazów w ogóle nowych w języku polskim, z drugiej zaś strony tworzenia i powstawania nowych wyrazów w samych dialektach. Oczywiście, zagadnienie wymaga rozpatrzenia dwustronnego. Najpierw należałoby odpowiedzieć na pytanie, jak się przedstawiają wzmiankowane procesy leksykalne współcześnie, na płaszczyźnie synchronicznej, następnie zaś poszerzyć trzeba by nasze zainteresowania o płaszczyznę diachroniczną, historyczną. Tak należałoby postępować, choć metoda taka, w pełni uzasadniona, napotyka znaczne trudności, ponieważ nie dysponujemy odpowiednio zgromadzonymi materiałami dla różnych epok, niekiedy nawet bliskich sobie, a takie przeciwstawienie byłoby właśnie pouczające i ciekawe. Nie jest to zresztą jedyna trudność. Wyłaniają się bowiem także niebezpieczeństwa, wynikające z technicznych niejako zmian zachodzących w formie, czy materiale poszczególnych interesujących nas desygnatów. Wystarczy tutaj wspomnieć choćby różne typy budowy pługa: *drewniany // żelazny, z kółkami // bez kółek, jedno- // wieloskibowy*, czy nawet takiego przyrządu, jakim jest sieczkarnia, wykazująca różne nazwy wynikające zresztą w sposób ścisły z różnych walorów technicznych: *lada // sieczkarnia // maszyna do sieczki*. Mamy do czynienia istotnie ze znacznymi zmianami technicznymi różnych przyrządów, które mogą się w sposób zasadniczy odbić na słownictwie, por. choćby *socha // pług*. Niekiedy jednak sprawa zmian technicznych nie wpływa na przekształcenia leksykalne, np. brona, wóz (dzisiaj nazwa wóz została przeniesiona także na wszelkie pojazdy mechaniczne, w tym również *wozy bojowe, wozy wojskowe*, też *wóz // samochód*).

Tak więc obok przeobrażeń natury leksykalnej (powstawania nowych wyrazów w związku z nowymi technikami) obserwujemy zjawisko trwałości leksykalnej grup wyrazowych przy równoczesnym występowaniu zmian znaczeniowych wyrazów dawniejszych, por. choćby *sosznik*: 1. 'deska pługa drewnianego', 2. 'żelazny lemiesz'. Dokonała się tutaj specjalizacja znaczenia w związku z nową techniką. Innym przykładem tego rodzaju zmian jest wyraz *nóż*, który może

nazywać bardzo różne przedmioty. Mamy zatem do czynienia z polisemizmem, zjawiskiem dość pospolitym właśnie w gwarach, choć nieobcym przecie także językowi literackiemu.

Zaznaczone powyżej zjawiska zachodzące na linii wyrazy : desygnaty, mają rozmaity charakter zależny od dawności desygnatów, od ich żywotności i powszechności funkcjonalnej. Musimy bowiem pamiętać, że jesteśmy obecnie świadkami dokonujących się gwałtownie procesów przeobrażania i wkraczania techniki na wieś, a tym samym przekształcania słownictwa gwarowego. Dla ilustracji wystarczy wskazać choćby na losy wielu nazw, np. części żarn, części cepów, które już przed dwudziestu laty przy gromadzeniu materiałów dla *Małego atlasu gwar polskich* trudno było wydobyć od informatorów, a cóż dopiero dzisiaj¹.

Równocześnie możemy obserwować inne zjawisko, mianowicie fakt przyjmowania nowych desygnatów i wyrazów. Wystarczy tu wskazać na dwa tylko przykłady, mianowicie *pekaes* i *taksówka*. Pierwszy z tych wyrazów zdecydowanie nowszej daty (jego powstanie łączy się z powojennym stworzeniem *Państwowej Komunikacji Samochodowej – PKS*), dzisiaj w potocznej mowie, nie tylko (choć przede wszystkim) w gwarach oznacza po prostu każdy ‘autobus pasażerski, kursujący na określonej linii komunikacyjnej’, w odróżnieniu od *autobusu* ‘w ogóle, wielomiejscowego samochodu do przewozu pasażerów’. Tak więc mamy do czynienia z zupełnie nowym wyrazem (por. też *pekaesowy*) o specjalnym znaczeniu konkurującym w pewnych kontekstach z *autobusem*. Drugi zaś wyraz, *taksówka*, dzisiaj oznacza z kolei ‘każde auto osobowe’ bez względu na przeznaczenie i funkcję społeczną; nie rozróżnia się zatem *auta*, *samochodu* od *taksówki*. Oczywiście oba przykłady należące dzisiaj do zasobu słownictwa gwarowego zostały do niego świeżo wprowadzone z języka literackiego, przy czym owo przejście uzewnętrzniało się w przesunięciach znaczeniowych, wyraźnych w obu wyrazach. Jest to zresztą zjawisko typowe dla wyrazów, przechodzących z jednej grupy społecznej (zawodowej) do innej².

Już przytoczone przykłady wskazują na potrzebę badań nad słownictwem specjalnym doby najnowszej. Ponadto chciałbym podnieść jeszcze jeden nieobojętny szczegół, mianowicie wskazać na fakt wspólny dialektom i językowi literackiemu. Odnosi się to do wielu wyrazów właśnie technicznych czy to z pogranicza techniki i kultury materialnej najszerzej pojmowanej. Wystarczy odwołać się do dwu desygnatów, jakże powszechnych i do niedawna odgrywających znaczną rolę w życiu codziennym. Mam na myśli ‘piekarnik w piecu’³ oraz ‘bok pudełka od

¹ Por. *Mały atlas gwar polskich*, t. I–XIII, Wrocław – Kraków 1957–1970.

² Por. A. Meillet, *Comment les mots changent de sens*, [w:] Idem, *Linguistique historique et linguistique generale*, Paris 1921, s. 257.

³ Por. artykuł M. Woźnego, *Gwarowe odpowiedniki literackiej nazwy piekarnik*, [w:] M. Karaś (red.), *Słownictwo gwarowe a kultura. Księga referatów*, Kraków, 26–29 XI 1973 r., Wrocław 1975, s. 49 i n.

zapalek, o który się pociera zapalkę⁴. Oba te desygnaty wykazują imponującą ilość nazw zarówno w dialektach, jak i w języku literackim, przy czym na podniesienie zasługuje jeszcze i to, że właściwie nie wiemy dokładnie, które z używanych nazw możemy zaliczyć z pewnością do warstwy języka literackiego, które zaś przynależą wyłącznie gwarom. W ten sposób ujawnia się jeszcze jeden interesujący i ważny moment, a to fakt braku jednej, powszechnej nazwy literackiej. Tego rodzaju zjawisko możemy stwierdzić w stosunku do wielu desygnatów technicznych zarówno dawnych, jak i najnowszych. Pozostaje to w związku z różnymi przyczynami i okolicznościami, jakie dadzą się zaobserwować przy ocenie rozwoju słownictwa danego języka. Tak jest np. z nazwami ‘sufitu’⁵ czy też w całej terminologii motorowej, np. *starter* // *rozrusznik*, *motor* // *silnik*⁶. Podobnie jest także z terminologią budowlaną, dość znacznie zróżnicowaną dialektycznie, mało jeszcze ustaloną w literackiej polszczyźnie. Łączy się to zresztą z powszechnym procesem polonizacji terminologii technicznej; mamy przecie do czynienia ze stałym uzupełnianiem i tworzeniem słownictwa technicznego (także wszelkiego słownictwa), co jest jedną z charakterystycznych cech polszczyzny najnowszej⁷. Owa unifikacja, tzn. kształtowanie się jednolitego słownictwa (unormowanego dla języka literackiego jako całości), nie tylko wzbogaca nasz język nowym zasobem leksykalnym, lecz równocześnie prowadzi do eliminacji różnaitości, wielowyrzowości w języku literackim oraz do zaniku wielu różnych warstw leksykalnych także w dialektach ludowych. Jest to proces nieunikniony i, co ważniejsze, społecznie pożyteczny, przynosi on bowiem ujednolicenie nazw i ułatwia ogólnarodowe porozumiewanie się. Z drugiej jednak strony powoduje to, choć poniekąd wtórnie, zubożenie zasobu słownikowego danego języka, utrudnia odnawianie tego zasobu również na płaszczyźnie stylistycznej. Jest to więc zjawisko wielowartościowe i nie da się na ten temat wypowiedzieć jednoznacznej i przekonującej opinii. Tym bardziej dotyczy to słownictwa technicznego, które powinno szczególnie silnie cechować się dokładnością, by nie powiedzieć precyzją i pewnego rodzaju jednoznacznością.

2. Słownictwo techniczne zawsze i dzisiaj także zaprzęta uwagę językoznawców i techników, stanowi ważny problem w doskonaleniu nauki i języka

⁴ Por. M. Karaś, *Ze studiów nad słownictwem nowszej polszczyzny. Nazwy ścianki pudełka od zapalek, o którą się pociera główkę zapalki*, „Zeszyty Naukowe UJ” CCLXIX, „Prace Językoznawcze” 1971, z. 35, s. 7–49.

⁵ Por. MAGP I, mapa nr 8.

⁶ Uwagi te pozostają w związku z ogólną tendencją do polonizacji wyrazów obcego pochodzenia w okresie międzywojennym i tuż powojennym, np. *aeroplan* // *samolot*, *automobil* // *samochód*, *szofer* // *kierowca*. Obecnie raczej obserwujemy próby zachowania wyrazów obcych jako objawu wspólnoty kulturowej.

⁷ Por. M. Karaś, *O dzisiejszej polszczyźnie*, Kraków 1972.

naukowego, ułatwia skuteczne przekazywanie wiedzy, przyspiesza upowszechnienie i popularyzację wiedzy technicznej. Nic więc dziwnego, że od dawna zagadnienie to skupiało na sobie wysiłki licznych rzesz badaczy i praktyków, zdających sobie sprawę z potrzeby właściwych ustaleń terminologicznych. Oczywiście dotyczy to słownictwa technicznego języka literackiego i rozpoczęło się bardzo wcześnie, tuż po odzyskaniu niepodległości. Wielkie zasługi na tym polu ma K. Stadtmüller, który na łamach „Języka Polskiego” ogłosił dwa podstawowe artykuły⁸. Na szczególne przypomnienie zasługują tu uwagi Stadtmüllera na temat trudności, jakie się wyłaniają przy opracowywaniu słownictwa technicznego. Pozostaje to w ścisłym związku z tym, że

niektóre działy techniki wkraczają w zakres obcych nauk, np. towaroznawstwo opiera się na surowcach roślinnych (a więc część botaniki), zwierząt (zoologia), dalej na mineralogii, chemii itd.; elektronika i elektrochemia zagarniają część medycyny (względnie odwrotnie) tak, że nie wiadomo, gdzie się kończy technika, a gdzie zaczynają inne nauki. Jeżeli do tego dodamy zróżnicowanie się słownictwa technicznego na: 1. słownictwo cywilne i wojskowe; 2. słownictwa cywilnego na: lądowe i morskie; 3. słownictwa lądowego na: techniczne i rzemieślnicze; 4. słownictwa morskiego na: handlowe i wojenne itd., wówczas poznamy trudności określenia granic słownictwa technicznego⁹.

Trudności te nie minęły, przeciwnie, ogromna specjalizacja nauk i coraz silniejszy związek nauki z techniką, następnie gwałtowny rozwój wszelkich technik przemysłowych, wszystko to przynosi szybszy i wszechstronniejszy rozwój słownictwa technicznego. Znajduje to choćby wyraz w licznych słownikach technicznych jedno- i więcejjęzycznych, jakże nieodzownych w pracy naukowej i działalności praktycznej. Uwidacznia się to szczególnie silnie przy korzystaniu z obcej literatury technicznej, w pracach przekładowych i dydaktyce szkół technicznych oraz szkolnictwa zawodowego¹⁰.

Jak widzimy zatem, wielowarstwowość i złożoność problematyki słownictwa technicznego budzi wątpliwości i otwiera wielkie pole działania. Wymagałoby to syntetycznego opracowania i równoczesnych wspólnych badań lingwistów i techników. Jest to ważny obszar zastosowania językoznawstwa w praktyce społecznej. Równocześnie jednak byłby to interesujący zakres studiów nad dziejami słow-

⁸ K. Stadtmüller, *Program prac nad polskim i słowiańskim słownictwem technicznym*, „Język Polski” XVI, 1931, s. 136–144; Idem, *Sposób ustalenia polskiego słownictwa technicznego*, „Język Polski” XXIII, 1937, s. 123–125.

⁹ Por. K. Stadtmüller, *Program prac...*, s. 137.

¹⁰ Warto by pomyśleć o bibliografii owych słowników, poczynając od najdawniejszych czasów, o czym zresztą myślał już Stadtmüller. Obecnie zwłaszcza rzecz jest szczególnie aktualna dla nauk technicznych i językoznawstwa, por. S. Urbańczyk, *Słowniki, ich rodzaje i użyteczność*, Kraków 1964.

nictwa polskiego, nad sposobami jego odnawiania i uzupełniania. W niniejszym przedstawieniu chciałbym się zająć niektórymi zagadnieniami szczegółowymi, jak też wypływającymi z nich uogólnieniami, jakich dostarczają obserwacje nad ludowym słownictwem technicznym.

Stanowi ono część obszernego działu, jakim jest tzw. kultura ludowa materialna¹¹. Mamy w tej dziedzinie do odnotowania wiele prac syntetycznych i szczegółowych¹². Dokładniejsze jednak określenie, co należy rozumieć pod sformułowaniem „słownictwo techniczne” ludowe nie jest ani łatwe, ani, co ważniejsze, zdecydowanie jednoznaczne. Pojmować je bowiem można bardzo szeroko, przy czym mieściłyby się tutaj wszelkie nazwy narzędzi ludowych i ich części, jak również cały zasób słownictwa technicznego nowego, przeniesionego do dialektów w dobie najnowszej z języka ogólnego, najczęściej z polskiego języka literackiego, niekiedy jednak także z innych języków (przede wszystkim niemieckiego). Zdaję sobie zupełnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie musi towarzyszyć wszelkim podziałom i ugrupowaniom słownictwa, w tym także słownictwa ludowego. Niemniej jednak wydzielenie, następnie definicja (choćby najogólniejsza) słownictwa technicznego jest potrzebna. Otóż w niniejszym szkicu poprzez słownictwo techniczne rozumiemy wszelkie nazwy narzędzi ludowych, wytwarzanych przez technikę ludową, jak też przeniesionych na wieś faktycznie z techniki ogólnej, fabrycznego, czy rzemieślniczego charakteru. Zwłaszcza ten ostatni zespół wytworów technicznych jest dla nas istotny, ponieważ wiąże się on bardzo silnie i blisko z technikami ludowej wytwórczości wszelkich narzędzi i instrumentów gospodarczych. Rzecz jasna, dla pełności obrazu należałoby omówić wszelkie nazwy wytworów techniki, określonej powyżej jako punkt wyjścia do naszych dalszych rozważań. Nie jest to jednak ani łatwe, ani wykonalne w dzisiejszym stanie badań nad słownictwem w ogóle, a nad słownictwem ludowym w szczególności. Potrzebne byłyby tutaj bardziej gruntowne zbiory materiałowe, następnie dokładne w miarę możliwości przeciwstawienie, gdzie się to da, słownictwa faktycznie ludowego słownictwu literackiemu. Sprawa komplikuje się bardzo z kilku przyczyn. Poza wymienionymi musimy mieć na uwadze trudności z wyznaczaniem wyraźnej granicy między tym, co ogólnoliterackie, a co wyłącznie gwarowe. Trudności te doskonale są widoczne przy opracowywaniu nowego *Słownika gwar polskich*¹³. Niestety, nie znajdujemy dostatecznych podstaw w dotychczas znanych,

¹¹ Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, I. *Kultura materialna*, Kraków 1929; II/1, 2 *Kultura duchowa*, Kraków 1934–1939.

¹² Por. choćby wykaz źródeł do MAGP, t. III, s. 135–168, oraz bibliografię w „Roczniku Slawistycznym”; zob. też J. Basara, *Terminologia budownictwa wiejskiego w dialektach polskich*, cz. I. *Dom mieszkalny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

¹³ Por. M. Karaś (red.), *Słownik gwar polskich. Zeszyt próbny...*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

nawet najnowszych słownikach języka polskiego¹⁴. Brak nam bowiem pełnego słownika poprawnego słownictwa. W tym bowiem zakresie mamy do czynienia ze znacznym polem fakultatywności, o czym świadczą dowodnie licznie występujące w języku polskim literackim warianty leksykalne. Nie oznacza to wcale, bym nie zdawał sobie sprawy z ważności właśnie bogatej synonimiki leksykalnej, ważnej przecie pod względem stylistycznym i ogólnorozwojowym dla każdego języka. Niemniej jednak fakt pozostaje faktem, że w tej dziedzinie właśnie mamy wiele jeszcze do zrobienia¹⁵, zwłaszcza zaś na linii język literacki : dialekty. Wyłuszczone tu postulat odnosi się w równym stopniu do współczesnego stanu, jak i do historii polskiego słownictwa¹⁶. Do dnia dzisiejszego niewiele zrobiliśmy na tym polu, aczkolwiek wszyscy zgodnie przyznawali i przyznają, że dla studiów nad dziejami polskiego języka literackiego jest to zagadnienie obecnie podstawowe, a w dalszym ciągu zbadane niedostatecznie.

Podniesione trudności, jakże istotne, na razie przynajmniej nakazują odłożenie na czas dalszy próby syntetycznego przedstawienia słownictwa ludowego w jego pełnym i wyczerpującym bogactwie. Stanie się to możliwe dopiero po opracowaniu nowego *Słownika gwar polskich*, który zresztą nie będzie jednak w stanie rozstrzygnąć wszystkich kłopotów, jakie badania nad słownictwem przynoszą. Tak się bowiem działo, że słownictwo ludowe mimo wszystko nie było nigdy dotąd przedmiotem globalnego i równocześnie systemowego potraktowania. Ograniczano się zazwyczaj do omawiania poszczególnych, wyrazów czy grup wyrazowych, nieraz bardzo obszernych. Miały zresztą te badania zgoła inne cele niż cele leksykologiczne. Szło przede wszystkim o gromadzenie słownictwa gwarowego pod kątem jego przydatności dla śledzenia dziejów wyrazów literackich, niekiedy także dla określania ich geograficznego rozmieszczenia, przy czym i ten moment miał, zresztą słusznie, zamiary historyczne, tzn. zawsze geografia służyła historii.

Jest jeszcze inna okoliczność, którą musimy mieć na uwadze przy badaniu dziejów wyrazów i ich socjalnych przemieszczeń, mianowicie jest to zagadnienie żywotności poszczególnych warstw wyrazowych, szczególnie zaś odnosi się to do słownictwa technicznego w mowie ludowej. Wiemy przecie doskonale, że wszelkie słownictwo specjalne ma zakres użycia stosunkowo wąski, ograniczony do małych grup użytkowników, niekiedy nawet znajomość specjalnych nazw ogranicza się do zawodowo czynnych wytwórców, czyli specjalistów. Myślę, że ten ostatni aspekt dotyczy nie tylko gwar ludowych, ale można go w całej rozciąg-

¹⁴ Por. W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, wraz z *Indeksem a tergo*; W. Doroszewski, H. Kurkowska (red.), *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1973.

¹⁵ Mam na myśli liczne monografie wyrazowe poświęcone geografii i historii, zapoczątkowane niegdyś przez K. Nitscha.

¹⁶ Wiele materiału przynosi MAGP, ale dopiero *Słownik gwar polskich* stworzy właściwą podstawę.

głości zastosować także do języka literackiego. Tutaj bowiem również możemy i nawet musimy rozróżnić bardzo rozmaite warstwy i grupy wyrazowe, których społeczna znajomość, a także używalność jest uzależniona od wielu czynników, przede wszystkim zaś od konkretnych użyć poszczególnych narzędzi i wytworów technicznych. Jest to fakt oczywisty i nie ma możliwości, a tym bardziej potrzeby, zmieniać go. Wszakże musimy o tym pamiętać, podejmując wszelkie badania leksykalne. Jeszcze bardziej trzeba o tym pamiętać, podejmując studia nad słownictwem ludowym, gdzie czynnik dezintegracji leksykalnej jest znacznie większy, a więc większy jest również stopień zróżnicowania i równocześnie większego zamknięcia różnych grup użytkowników wraz z ograniczonym do tych grup słownictwem.

Jak widać, kłopotów nie brak. Nie oznacza to jednak wcale, by nawet w obecnym stadium badań nad słownictwem ludowym nie dało się przedsięwziąć kroków zmierzających do ukazania ogólnych problemów ważnych dla przyszłych studiów oraz, co istotniejsze, potrzebnych z punktu widzenia badań nad językiem literackim, nad kulturą i dziejami społeczeństwa. Zadanie takie musi podejmować językoznawstwo na każdym etapie, ponieważ ma to zasadnicze znaczenie dla badań nad współczesnością, nad tworzeniem się nowych warstw wyrazowych, nad zmianami w zakresie słownictwa, nad jego związkiem z przeobrażeniami społecznymi dnia dzisiejszego; nie wolno nam także pomijać okazji i rezygnować ze studiów nad słownictwem pod kątem jego wielkiej przydatności dla dziejów kultury narodowej¹⁷.

Wydaje się, że podniesione wyżej aspekty ogólne i zasadnicze dla całego zagadnienia, jakim jest leksyka gwarowa (i nie tylko), stanowią interesującą wskazówkę metodologiczną, ukazując kierunki przyszłych badań i zamierzeń w dziedzinie leksykologicznej. W ogóle wydaje się, że jednym z głównych postulatów na przyszłość jest właśnie potrzeba intensyfikacji badań słownikowych, przy czym celem generalnym byłyby z jednej strony konieczne ustalenia ogólne, z drugiej zaś studia nad związkami słownictwa z dziejami kultury, z codziennym życiem człowieka. To jest dla lingwistyki zadanie wielkiej wagi i potrzeby.

3. Celem ukazania złożoności podjętego w niniejszym artykule zagadnienia chciałbym się odwołać do przykładów z zakresu kultury materialnej (technicznej), jakie przynosi *Mały atlas gwar polskich*¹⁸. W tym celu przedstawię wybrane zespoły nazw z zakresu techniki ludowej (czy dokładniej techniki w ogóle), jakie

¹⁷ Takiemu celowi służyła konferencja krakowska na temat „Słownictwo gwarowe a kultura”. Szło nam o zapoczątkowanie systematycznych badań w całej Polsce oraz ich koordynację. W przyszłości należy stworzyć stały ośrodek studiów nad słownictwem gwarowym, nad jego rozwojem w dobie najnowszej, nad wzajemnym przenikaniem gwar i literackiej polszczyzny.

¹⁸ Jest to materiał, jaki przynoszą następujące komentarze i mapy MAGP: 10, 11, 14, 16, 18, 115–120.

udało się zgromadzić przed 20 niemal laty. Pierwszą grupę tworzą tu nazwy związane z pługiem (bardzo ważnym narzędziem kultury ludowej).

Wybrałem do analizy następujące grupy:

1. Pług i jego części

‘pług’: *ajnszar, ameryk, amerykan, cwajszar, dwaskibniak, dwuskibniak, dwuskibowiec, furszar, jedenskibniak, jedenskibowiec, jednoskibowiec, koza, naroga, nurek, pług, plużyca, skibowiec, socha, szar, trzyskibowiec.*

Nazw mamy dwadzieścia, przy czym od razu należy zaznaczyć, co zresztą odniesie się także do innych nazw, że nie wszystkie one są jednakowo powszechne i, co jeszcze ważniejsze, nie wszystkie możemy z całym spokojem uznać za równoległe synonimy. Oznaczane przez nie desygnaty różnią się bowiem funkcją, materiałem i konstrukcją, np.: *socha // pług, nurek // pług // socha, jednoskibowiec // dwuskibowiec // trzyskibowiec*. Widać tu wreszcie wyraźnie, o czym wspominałem poprzednio, że trudności identyfikacyjne są bardzo wielkie, powiedziałbym nawet większe niżeli samo wyszukanie wyrazów.

‘grządziel’: *drag, dyszel, dyszelec, dyszelka, dyszla, dyszlo, gręda, grądzel m. i f., grządziel m. i f., grządziółka, grądziołka, naroga¹⁹, rogacz;*

‘nóż pługa’: *forszeler, forsznejder, krajak, krajownik, krojownik, krój, krójnóż, krójtalerz, naparacz, nóż, ostrze, przedpłuczek, strzała, szywer, trzósło (trzosło, czeresło), zakrój, żelazo;*

‘lemiesz”: *blat, blaszka, lemiesz, łopata, nadkład, nakład, narożnik, naróg, pierś, plecak, płyta, podnóżek, sosznik, stalica, szar, żelazko, żelazo;*

‘odkładnica’: *blacha, blech, deska, fartuch, lemiesz, obkładnia, odkładnia, odkładnica, odwalnica, plech, płyta, podpłuż, polica, półka, skiba, skrzydło, stolec, zakrój;*

‘nogi pługa’: *czapigi // czepigi, gryfy, grypy, korzystki, korzyście, laski, narączki, nogi, paliczki, porączki, poręczce, przynogi, rączki, ręce, rękojeście, rosochy, sanki, sochy;*

‘narzędzie do zgarniania ziemi z blachy pługa’: *ciosek, esak, istyk // styk // isnyk // istnik // listyk // jestyk, kopacz, kopyść, koziczka, kozica, nóż, odpycha, odpychacz, otka, oskrabka, ożóg, rączka, rączki, rozkrabka, rosocha, rylik, smyk, trzósło, widelki, wypychel.*

Nie podałem tu wszystkich nazw występujących w MAGP. Pomiąłem świadomie nazwy dla ‘słupicy’, nr 15, oraz nazwy dla ‘połączenia nóg pługa’, nr 17.

¹⁹ I. Judycka, *Z gwary warmińskiej i mazurskiej. Warmińskie nazwy narzędzi rolniczych*, „Poradnik Językowy” 1953, z. 6, s. 21–33.

Podane bowiem tam odpowiedzi nie zawsze są dostatecznie pewne, a równocześnie nie dość pełne. Szczególne trudności występują właśnie przy ‘słupicy’, co łączy się z różnymi typami technicznej budowy pługa. Daje to w rezultacie wielość nazw, nie dających się jednoznacznie zidentyfikować. Dla ilustracji podam, że obok *słupicy* niemal w całej Polsce powszechnej spotykamy:

słup, słupek, słubica, stolba, stopica, stopnica, następnie *stolec, winkiel, kerper, kurp, but, korpus, gniazdko*.

Osobną wreszcie grupę stanowią nazwy pojedyncze:

stopa, stalica, sztyca, deska, szyna, strzała, rak, stanek, stawiec, kandara, podsosz, sztalunek, żaba, chomicz, regulator, postument, ram, kula, chapeć.

Wspomniane powyżej czynniki sprawiły zapewne, iż mamy do czynienia ze znaczną ilością nazw, które zresztą nie zawsze, co chcę podkreślić, są pewne i tym bardziej identyczne od strony rzeczowej. To też sprawiało, że podaję ową grupę nazw niejako marginalnie. Zresztą wydaje się, że same przykłady są wcale interesujące i pouczające. Okaze się to w dalszym ciągu naszych wywodów.

2. Żarna i ich części

‘żarna’: *młynek, młynik, żarniki, żarna*;

‘mielak’: *chlát (?)*, *drązek, dyszel, dzierzak, dzierzlak, kij, kiwadło, knepel, kręcdek, laska, melaczka, melarka, melnica, mielacz, mielaczka, mielak, mieloch, mieluch, mlón, mlónek, mlóniuch, młyniczak, pacholek, paliczka, patyk, podrygaczka, poganiacz, rączka, sztel, śónba, trzon, żarniak, żarnówka*;

‘deseczka, w której tkwi mielak’: *belecza, deseczka, deska, grządk, klekot, kłapacz, kłapatarnia, kłopot, kłopotnica, kłopot, kłopotarnia, kłopotnica, kokernak, kokornak // kopernak, kołataczka, kuna, pasterka, poręcz, szczekula, żaba, żabka*.

Obok wymienionych spotykamy jeszcze sporadycznie występujące inne nazwy, a jest ich sporo:

obartel, warzocha, kołowrotek, pik, pabrot, ucho, jarzemko, babka, drzewiany tryb, chlebot, mufa, łożysko, łapka z dziurą, łub, głowa, krępa, wrona, oczko, jagnieszka, luśnia, korba, drzewo w ścianie, kluka, kula, spązka, suka, klub, żarnownik, kałapnik, krzepica.

Są one różnego rodzaju, nie brak po prostu opisowych określeń albo przypadkowych nazw.

‘paprzyca’: *pamprzyca, paprzyca, paprzyk, paprzyca, paprzyczka, paprzyzna, paprzyisko, parpica, parpica, pastrzyca, pieprznica, pomprzyca, poprzyca, poprzyca, porplica, porpica, porpora, poruplica, półpryca, purpica*.

Szczególnie ciekawych informacji dostarczają, nazwy związane z ‘maślnicą’ i jej częściami. Dla ilustracji przytaczam:

‘maślnica’: *bijanka, bójaczka, bójka, buterfasa, buterfaska, kiernia, kierzanka, kierzanka, kierznia, kierzunka, masielnica, maśliczka, maślnica, maślniczka, pizdnica, tłuczko.*

‘tłuczek w maślnicy’: *bultak, czyniadlko, dekiel, denko, deseczka z dziurami, dukacz, działak, kij (z wiatrakiem), kierzniak, kijek, klupacz, knebelek, kolduszek, koluszek, kołatewka, kołtek, kołotuszka, kółko, krązek (z prątkiem), krzyż, krzyżak, laska, mieszadło, paliczka, pizdniak, prątek, rączka, słupek, szturak, szturgiel, taczka, taczko, tarko, tłuczek, toparka, toporka, trampek, truczko, tryczko, tryko, trzpień, wartalka, wiatrak // wiatraczek, żerdka.*

W wielu punktach nie podano osobnej nazwy dla tej części, ale informatorzy wymieniają różne określenia dwuwyrazowe, charakteryzujące konstrukcję owego przedmiotu. Są to połączenia typu *laska i kółko, laska z kółkiem*, nazywające dwie różne części tłuczka.

Przytoczone przykłady ukazują różne zjawiska z leksyki technicznej gwarowej. Główną cechą, która uderza, jest wielość nazw dla jednego desygnatu, przy czym nie jest to zawsze rezultat zróżnicowania geograficznego, przeciwnie nazw zróżnicowanych geograficznie jest mało, ale wówczas obejmują one większe obszary, nieraz zdecydowanie się sobie przeciwstawiające. Spróbujemy ująć ilościowe stosunki w poniższej tabeli. Podana tabela jest chyba interesująca i ukazuje znaczny ilościowy rozrzut nazw. Waha się on w granicach od 4–45.

Lp.	Nazwa desygnatu	Ilość nazw	Uwagi
1	<i>plug</i>	20	Różnice w konstrukcji
2	<i>grządziel</i>	15	Wiele derywatów od tych samych podstaw
3	<i>odkładnica</i>	18	
4	<i>nogi pluga</i>	19	
5	<i>narzędzie do odgarniania ziemi z blachy pluga</i>	22	Wiele wariantów fonetycznych nazwy <i>istyk</i>
6	<i>żarna</i>	4	
7	<i>mielak</i>	33	Wiele nazw od rdzenia <i>mel-</i>
8	<i>deseczka, w której tkwi mielak</i>	22	Ponadto 30 nazw zaświadczonych w jednym punkcie
9	<i>paprzyca</i>	20	Różne postacie fonetyczne i derywaty od jednej podstawy
10	<i>maślnica</i>	16	
11	<i>tłuczek w maślnicy</i>	45	Ponadto wiele nazw wspólnych dla obu części tego przyrządu

Oczywiście musimy pamiętać o działaniu czynników pozajęzykowych (różne materiały, konstrukcje, nazwy nowsze : nazwy starsze), ale tak różna ilość nazw jest zjawiskiem typowym. Od razu też nasuwa się pytanie, od czego to zależy. Odpowiedź nie jest łatwa. Jako pierwsze przypuszczenie nasuwa się wniosek, że przedmioty dawne mają mało nazw (żarna). Po drugie, występuje widoczna i uderzająca nawet różnica między nazwami całych przedmiotów i ich części, por. ‘żarna’, ‘maślnica’. Nazwy całości są zasadniczo mniej liczne niż nazwy części, choć i tu musimy pamiętać o różnicach w technicznych konstrukcjach poszczególnych przedmiotów. Niemniej jednak istnieje pewna prawidłowość, mianowicie zależność ilości nazw od wielkości, a raczej od funkcji poszczególnych części danego narzędzia. Także nazwy całych obiektów są na ogół mniej liczne niż ich części. Obserwujemy zatem związek nazw z rolą społeczną narzędzi, z ich dawnością i złożonością konstrukcji.

Nasuwa się z kolei jeszcze inny wniosek, mianowicie warto zauważyć, że nie brak również pewnych zjawisk o charakterze językowym, jakie zachodzą w nazwach. Otóż bliższe przyjrzenie się nazwom paprzycy odsłania nam dość ciekawe zjawisko; jest to zróżnicowanie fonetyczne, polegające na wykolejeniach i nieprawidłowych rozwojuach przedrostka *pa-*, a także samej podstawy *-pr-*. Zarówno podstawa, jak i prefiks ulegają przekształceniom indywidualnym. Podobne przeobrażenia widzimy także w nazwie *istyk*. Drugą cechą, o której warto wspomnieć, jest duża produktywność morfologiczna derywatów od tego samego rdzenia. Dokumentują taki stan nazwy z rdzeniem *mel-*, *miel-*, *mle-*, bardzo zbieżny obraz ukazują *paprzyca*, *grzędziel*.

Oczywiście trudno wymienione wyżej zjawiska uogólniać, zwłaszcza gdy nie mamy dostatecznych informacji na temat innych grup leksykalnych, niemniej jednak wymienione prawidłowości wydają się dość typowe. Inna natomiast cecha rzuca się w oczy, mianowicie stosunek nazw rodzimych do zapożyczonych, por. *ajnszar*, *ameryk*, *amerykan*, *znojszar*, *szar*, *cwajszar* dla pługa, *forszeler*, *forszneider*, *szywer* dla noża pługa, *buterfasa*, *buterfaska* czy *kierznia* i pochodne dla maślnicy. Im zresztą nowsze desygnaty, tym nazw obcych mamy więcej. Być może, pozostaje to w związku z zapożyczeniami samych desygnatów i nazw łącznie.

Innym wreszcie zjawiskiem, jakie możemy zaobserwować, jest dość częste występowanie w funkcji nazw poszczególnych części wyrazów o znaczeniu bardzo ogólnym, wskazujących w ogóle na narzędzia, czy przedmioty. Tylko w ten sposób możemy sobie wytłumaczyć takie nazwy, jak:

prąg, *nóż*, *ostrze*, *strzała*, *żelazo*, *pierś*, *płyta*, *blacha*, *pólka*, *deska*, *fartuch*, *dolica*, *skiba*, *skrzydło*, *laski*, *nogi*, *ręce*, *sanki*, *sochy*, *ciosek*, *kozica*, *rosocha*, *widelki*, *patyk*, *belecza*, *kuna*, *pasterka*, *poręcz*, *żaba*, *żabka*, *warzocha*, *kołowrotek*, *ucho*, *babka*, *łożysko*, *wrona*, *oczko*, *korba*, *drzewo*, *kula*, *spążka*, *suka*, *dekiel*, *denko*, *kij*, *kółko*, *krążek*, *krzyż*, *ślupek*, *thuczek*, *wiatrak*, *żerdka*, *trzpień*.

Nazw tych, jak widzimy, jest wiele. Są one rozmaite. Jedne z nich są nazwami materiałów przeniesionymi na same nazwy przedmiotów, inne zaś to różnego rodzaju metafory, względnie nazwy jakby zastępcze, rodzaj substytutów leksykalnych, wyrazów wielofunkcyjnych, małoznacznych, nadających się skutkiem tego do nazywania różnych, podobnych tylko rzeczy. Inna sprawa, że taki stan rzeczy może mieć dwojaką motywację. Z jednej strony może to wynikać ze słabej znajomości przedmiotów przez informatorów czy też użytkowników, co możliwe, z drugiej zaś, co bardziej prawdopodobne, wypływa to z charakteru funkcji danego elementu, co z kolei wiąże się ze wspomnianą poprzednio zależnością ilości nazw od ich wielkości i funkcji²⁰.

I na koniec jeszcze jedna obserwacja. Uderza mianowicie fakt, że rozgraniczenie między słownictwem technicznym rodzimym, czyli gwarowym, nie jest zdecydowanie jednoznaczne. Wydaje się jednak, że na ogół panują w obu warstwach te same tendencje leksykalne i morfologiczne. W każdym razie dalsze studia nad różnymi grupami leksykalnymi w gwarach mogą nam dostarczyć ciekawych faktów z kulturowych przeobrażeń wsi, jej reakcji na wpływy techniki, odbijającej się właśnie w leksyce w sposób najbardziej uderzający. Przedstawione tu zjawiska ukazują nam silne zróżnicowanie leksyki gwarowej i różną reakcję leksykalną na różne elementy dawnej techniki ludowej jak i zewnętrznej, importowanej, zupełnie nieraz nowej.

DYSKUSJA

Zenon Leszczyński:

Jedna refleksja w związku z referatem prof. Mieczysława Karasia. Nazwy takie, jak *ajnszar*, *dwuskibowiec* na oznaczenie pługa oczywiście budzą uzasadnione wątpliwości, czy są one nazwami dotyczącymi pługa w ogóle, czy też określeniami jednego z możliwych rodzajów tego narzędzia. Wątpliwości te jednak nie mogą całkowicie podważyć zaufania do materiału, w którym te nazwy wystąpiły. Tego typu wypadki mogą być bowiem przykładami ogólniejszej tezy, której ilustracją może być przytoczony w innym miejscu referatu wyraz *taksówka*. Idzie o rozszerzenie znaczenia wyrazu, który przedtem oznaczał przedmiot o specjalnej budowie czy funkcji. Takie już utrwalone przesunięcie znaczeniowe może z kolei wywoływać potrzebę nazwania innym wyrazem tego wyspecjalizowanego przedmiotu, którego wcześniejsza nazwa została uogólniona. Więc zdarza się, że na miejsce *taksówki*

²⁰ Problem słownictwa technicznego gwarowego jest interesujący i trudny. Odnosi się to także do samej definicji, dlatego też do tej grupy wyrazowej zaliczam nazwy narzędzi, ich wytworów i czynności w najszerszym tych słów rozumieniu. Tak również tylko wolno chyba postępować ze słownictwem technicznym ogólnopolskim, ale jest to zagadnienie specjalne i zasługujące na gruntowne rozpatrzenie.

uogólnionej w znaczeniu ‘(każde) auto osobowe’ wchodzi na przykład *taryfa* ‘auto osobowe przeznaczone do zarobkowych przewozów za taryfową opłatą’.

[M. Karaś (red.), *Słownictwo gwarowe a kultura. Księga referatów. Kraków 26–29 XI 1973 r.*, Wrocław 1975, s. 152–162.]

JAK JEST Z TYMI GWARAMI MIEJSKIMI CZY TEŻ MIASTOWYMI?

Pytanie postawione w tytule referatu ma, moim zdaniem, pełne uzasadnienie, co najmniej z dwu powodów. Po pierwsze, ostatnimi czasy obserwujemy znaczne zainteresowanie tzw. gwarami miejskimi¹, przy czym ich definicje mają programowo czy nawet faktycznie charakter wstępny, by nie powiedzieć zdecydowanie tymczasowy. Po drugie zaś, wspomniane zainteresowanie wywołuje konieczność rozpatrzenia całego zagadnienia na szerokiej płaszczyźnie dialektologicznej, przy czym nie da się tych kwestii oderwać od samych definicji języka literackiego, języka ogólnego oraz dialektów, czyli odmianek właśnie języka ogólnego.

Problem nienowoty ani także niełatwy. Myślę jednak, że bez całościowego potraktowania owej problematyki nie da się nawet w części odpowiedzieć na pytania stanowiące główny nurt niniejszego studium. Jak wiadomo, sprawa klasyfikacji rozmaitych odmianek języka polskiego wyłoniła się w całej ostrości w związku z dyskusją nad pochodzeniem tzw. polskiego języka literackiego² i miała niestety zdecydowanie dodatkowy, a może nawet peryferyczny charakter. Wobec różnie pojmowanego terminu *język literacki* stało się niezbędne dokonanie klasyfikacji istniejących wariantów języka ogólnopolskiego. Tak więc potrzeba była wprawdzie zasadnicza, ale motywowana pośrednio. Jak jest obecnie? Jakie cele doraźnie praktyczne, czy ogólnie metodologiczne przyświecają zainteresowaniom, które niewątpliwie wywołuje mowa miast. Jak wiemy, owe zainteresowania nie są zupełnie nowe, świadczą o tym liczne artykuły ogłaszane dawniej w czasopismach językoznawczych, specjalne rubryki np. w „Języku Polskim”, choć trzeba równocześnie zaznaczyć, iż dzisiejsze badania (jeśli wszystko, co czynimy, już tak nazwać wolno) nie ograniczają się jedynie do miast wielkich, mianowicie Krakowa, Warszawy, Poznania³. Również język mniejszych miasteczek trafiał w zasięg

¹ Por. A. Furdal, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1973 i przytoczona tam literatura.

² Por. K. Budzyk (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, „Studia Staropolskie. Series Nova”, t. III, Wrocław 1956.

³ Por. „Język Polski”, bibliografia, 1971; J. Treder, *70 lat „Poradnika Językowego”. Zawartość pisma w latach 1901–1970*, Warszawa 1972.

działań badawczych, o czym pouczają choćby prezentowane w literaturze dydaktyczno-lingwistycznej poglądy na temat roli i znaczenia dla rozwoju języka ośrodków tzw. prowincjonalnych, następnie liczne artykuły o dialektycznych błędach w języku szkolnym⁴. Osobne wreszcie zagadnienia stanowią studia nad gwarami kresowymi, nad przeszłością różnych odmianek polszczyzny kresowej. W tym zakresie rozgraniczenie między faktami ściśle gwarowymi a różnymi wariantami języka literackiego nie zawsze da się ostro przeprowadzić i co najważniejsze, takie rozdzielenie nie jest absolutnie ani zamierzone, ani też potrzebne⁵.

Sprawa jest oczywista zatem jako problem badawczy. Zdawano sobie także sprawę z rozmaitych odrębności (co należy szczególnie podnieść), ale także nie prowadzono dokładniejszych studiów w tym zakresie⁶. Wystarczy przytoczyć choćby opinię J. Baudouina de Courtenay, który stwierdza, co następuje:

Oczywiście i dziś jeszcze w rozmaitych częściach terytorium językowego polskiego, dokładniej mówiąc, w rozmaitych częściach wspólnego zbiorowiska językowego polskiego chwiejność gwarowa, czyli dialektyczna, wyciska piętno na uzewnętrznieniu (tj. na wymawianiu i słyszeniu) języka ogólnopolskiego, języka normalnie literackiego, a to znowu ze swej strony modyfikuje i urozmaica (rozstrzelanie moje – M.K.) odpowiednie wyobrażenia wymawianiowo-słuchowe⁷.

W dalszym ciągu przytacza autor szereg zjawisk fonetycznych rozmaicie realizowanych w różnych obszarach Polski bez kwalifikowania ich jako odmienności ściśle gwarowe, ale przeciwnie jako przynależne do warstwy ogólnie poprawnej względnie do tzw. normy literackiej, niektóre zresztą wartościuje, np.:

1. Wymowa *ł* // *l* // *u*, u znakomitej większości Polaków;
2. Wymowa *l* // *t*;
3. Wymowa spółgłosek *ś*, *ź*, *ć*, *ź*, niekiedy zdaniem autora zbliżających się do *š*, *ž*, *č*, *ž*. Myślę, że wymowa ta zdarza się i dzisiaj, zwłaszcza w wymowie północnopolskiej, a także w warszawskiej;
4. Realizacja wargowych miękkich *p*, *b*, *v*, *f*, *m*, dodaje przy tym, że pojawianie się tam *ś*, *ź* pozostaje „w związku z zamianą już wybitnie gwarową owych fo-

⁴ Mam na myśli liczne artykuły poświęcone błędom językowym pochodzenia dialektycznego (prowincjonalnego), jakie spotyka się w wypracowaniach szkolnych. Ten rodzaj badań nad stosunkiem polszczyzny literackiej pisanej i potocznych jej wariantów zasługuje w dalszym ciągu na wykorzystanie. Byłby to pożyteczny sposób do studiów nad odmiankami współczesnymi.

⁵ Literatura na szczęście jest dość obszerna, szczególnie wiele przynoszą dwa tomy prac *Polskie gowory w SSSR*, Mińsk 1973, por. moje rec. „Poradnik Językowy” 1973, s. 600–605, „Język Polski” LIV, s. 219.

⁶ Na szczególne wyróżnienie zasługują tu prace K. Nitscha; por. też S. Wasylewski, *Na końcu języka*, Wrocław 1957; B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1966; Idem, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966.

⁷ J. Baudouin de Courtenay, *Zarys historii języka polskiego*, Warszawa 1922, s. 72.

nem wargowo-średniojęzykowych na połączenia *ps*, *bż*, *wż*, *mń* i proste fonemy *ś*, *ż*, *ń*⁸.

5. Wymowa *n* tylnojęzykowego, *panienka*, *męka*:

u Polaków z terytorium językowego litewskiego mamy tak w jednym, jak i w drugim przypadku wyłącznie tylko *n* przedniojęzykowe. Na terytorium językowo mieszanym polsko-białoruskim, nawet w połączeniu z następującymi spółgłoskami szczelinowymi, czyli spirantami (...) spotyka się (...) *mienso*, *wons*, *konsa*, *wienzy*, *wionzać* (...). Objaw ten ma bardzo ważne znaczenie dla historii etnicznej tych okolic⁹.

Osobno omawia Baudouin de Courtenay zjawiska gwarowe obce ówczesnemu językowi literackiemu. Wyraźnie mamy jednak rozróżnione zjawiska mieszczące się w zakresie ogólnych norm polszczyzny mówionej, standardowej, a więc należące jeszcze do wymowy poprawnej i przy tym przeciwstawiające się zdecydowanie zjawiskom gwarowym, obcym ogólnej normie dzisiejszej polszczyzny literackiej. Na podkreślenie zasługują tu następujące ważne, moim zdaniem, fakty. Po pierwsze, widać z przytoczonych cytatów wyraźnie, że Baudouin de Courtenay pojmuje i rozumie język „ogólnopolski, jednoczący naród cały w jedną całość zbiorową i odzwierciadlający się w piśmiennictwie” dość szeroko, bez ciasnego pedantyzmu i suchego puryzmu. Nie jest jednak bardzo wrażliwy na zjawisko zgoła heterogeniczne, odmienne, wykraczające i niemieszczące się w najszerszej potraktowanej normie literackiej polszczyzny. Po drugie, co może istotniejsze, wielki lingwista wskazuje na uwarunkowania odmienności, jakie spotykamy w języku, przy czym nie zaniedbuje ani różnicowań geograficznych, ani także uwarstwienia socjalnego. Wszystko stara się jednak sprowadzić do czynników językowych i historycznych. Niemalą rolę odgrywa tu, jego zdaniem, ekonomia, mianowicie:

pewne elementy wymawianiowo-słuchowe mogą być ze stanowiska morfologizacji całkiem zbyteczne. Tak, np. średniojęzykowość spółgłoski *m* w końcówce instr. lm. *-ami*, *-mi*, jest zbędna, więc jako niepotrzebnie komplikująca wymawianie, przez wielu Polaków wcale się nie skutecznia, tak że wymawiają oni w sposób, który przy użyciu zwykłej pisowni polskiej należy oznaczać przez *-amy*, *-my*, *rękamy*, *nogamy*, *ścianamy*, *brzegamy*, *ludźmy*, *gośćmy* (...) ¹⁰.

Oczywiście przytoczone cytaty z pracy Baudouina de Courtenay wymagają dopiero dalszej interpretacji i właściwej, współczesnej precyzji. Jest jednak pewne, że bez odwoływania się do polskiej tradycji językoznawczej cały problem gwar miejskich miałby wszelkie właściwości „wybijania otwartych drzwi”. Przyznają to zresztą wszyscy, zajmujący się w ogóle dialektologią, nawet jeśli ograni-

⁸ Ibid., s. 74.

⁹ Ibid., s. 75.

¹⁰ Ibid., s. 146.

czają się wyłącznie do tzw. gwar ludowych. I w tym bowiem zakresie mimo poważnych osiągnięć i znakomitej tradycji wiele pozostaje jeszcze do ustalenia, do szczegółowego i teoretyczno-ogólnego potraktowania¹¹. Tak zresztą bywa zawsze, kiedy otwiera się możliwość dyskusji ogólnej. Najlepszym tego dowodem były właśnie spory o pochodzenie polskiego języka literackiego¹². Wtedy też właśnie podjęto próby koniecznych uściśleń terminologicznych, aczkolwiek przecie nie terminologia była celem dla siebie, co niestety zdarza się w polemikach i badaniach naukowych, a nie omija także współczesnej lingwistyki. Niezbyt celowe jest wprowadzanie nowych terminów, bez bliższego ich określenia, nowego języka pojęć bez odpowiedniej kontrastacji z terminologią i pojęciami zastanymi, które nie zawsze słusznie odrzucamy¹³. Fakty owe nie dziwią jednak zbyt, jeśli sobie uświadomimy, że w ostatnich zwłaszcza latach jesteśmy uczestnikami znacznej intensyfikacji poszukiwań za nowymi metodami językoznawczymi, choć – co trzeba także otwarcie wyznać – często metody bywają utożsamiane z celami i zadaniami badawczymi, jakie stawia sobie lingwistyka. Mamy zatem do czynienia z językoznawstwem cybernetycznym, matematycznym, przy czym zbyt duży nacisk kładziemy na dodatkowe określenia przymiotnikowe, większy niż na samo pojęcie czy dziedzinę badawczą, jaką jest lingwistyka. Powoduje to z natury rzeczy wiele nieporozumień, powstawanie chwilowych modnych terminologicznych zawiłości, co utrudnia porozumienie i dyskusję faktyczną.

Rzecz jasna, że nie chciałbym przez to powiedzieć, by poszukiwań owych nie prowadzić, by pozostawać w zamkniętym kole wyobrażeń i terminów. Twórczość cytowanego już i nadal cenionego J. Baudouina de Courtenay jest właściwie doskonałym przykładem, jak niewiele pozostało z samej terminologii. Z tego wypływa wniosek, że i w tej dziedzinie należy być wyrozumiałym i zachować spokój, a tolerancja jest potrzebna, jeśli mamy do czynienia z hipertrofią.

Tak jest zapewne i z interesującymi nas gwarami miejskimi. Dla ścisłości warto przypomnieć, że termin ten pojawia się w ujęciu Z. Klemensiewicza¹⁴, pojmowa-

¹¹ Por. K. Dejna, *W sprawie terminów język, żargon, dialekt*, „Roczniki Komisji Językowej ŁTN”, t. III, 1955, s. 151–157; Idem, *Próba sprecyzowania niektórych pojęć i terminów dialektologicznych*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN”, t. XX, 5, 1966, s. 1–2; Idem, *Podstawowe pojęcia oraz terminy dialektologii i dialektografii*, [w:] W. Doroszewski (red.), *Prace na VI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Pradze 1968*, [cz. 3] *Językoznawstwo*, Warszawa 1968, s. 171–174, *Z Polskich Studiów Słowistycznych*, ser. 3. Tu również należy wspomnieć obszerną literaturę na temat gwar mieszanych i przejściowych.

¹² Wówczas też zwrócono uwagę na potrzebę badania innych wariantów języka ogólnego, także w przeszłości.

¹³ Podobny objaw możemy obserwować we współczesnych badaniach nad składnią, kiedy to stare pojęcia otrzymują nową, nieraz bardzo modną terminologię. Nie inaczej jest z tzw. socjolingwistyką.

¹⁴ Por. Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, [w:] K. Budzyk (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego...*, s. 178–241.

ny jako zderzenie języka ogólnego i języka regionalnego, z niej zaś (tj. z gwary miejskiej) i z języka regionalnego z kolei wywodzą się: język regionalny – konwersacyjny (po drodze niejako wchłaniający elementy gwar zawodowych) oraz język regionalny – artystyczny (osobno natomiast znalazły się języki zawodowe). Dosłowna definicja gwary miejskiej u Z. Klemensiewicza brzmi następująco:

Na pierwszym szczeblu różnicowania się języka narodowego należy obok dwu przeciwnych członów: języka ogólnego i języka regionalnego wyodrębnić jeszcze trzecią odmianę pośrednią, mieszaną i przejściową, która powstaje na podłożu społecznego, gospodarczego i kulturalnego obcowania użytkowników języka ogólnego i użytkowników języka regionalnego. Jest nią podobnie jak gwary języka regionalnego terytorialnie uwarunkowana gwara miejska (rozstrzelenie moje – M.K.), której użytkownikami i nosicielami są robotnicy, rzemieślnicy, drobni kupcy i przekupnie, pomocnicy domowe itd.¹⁵

W dalszym ciągu znajdujemy bliższą językową próbę charakterystyki owej formacji językowej, dodaje też Klemensiewicz, że „szeroka jest skala gwary miejskiej jako mieszanego rodzaju językowego”¹⁶. Proponowany przez Z. Klemensiewicza podział z pewnymi modyfikacjami przyjęty został przez S. Urbańczyka i w ostatnim ujęciu zachowuje do dnia dzisiejszego swoją ważność¹⁷. Spotykamy go także w pracach późniejszych. A. Furdal wyraźnie stwierdza istnienie języka miejskiego mówionego, zaś jego zdaniem

język artystyczny miejski w warunkach polskich chyba nie istnieje jako osobna odmiana albo istnieje w zaczątkach¹⁸,

choć wcześniej czytamy, że

w dialekcie warszawskim pisuje się felietony i popularne piosenki (...) te właśnie cechy upoważniają nas do uznania mowy miejskiej (rozstrzelenie moje – M.K.), za osobne dialekty, a nie tylko mieszaninę gwar języka literackiego¹⁹.

By przegląd mniej więcej (choć z pewnością niepełny) zamknąć, warto jeszcze przytoczyć ciekawy szkic J. Godynia²⁰, który zresztą przyjmuje interesujący nas termin właśnie dla języka krakowskiego, pisze m.in. co następuje:

¹⁵ Ibid., s. 193.

¹⁶ Ibid., s. 193.

¹⁷ S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, [w:] Z. Stieber (red.), *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956, s. 9–36.

¹⁸ A. Furdal, *Klasyfikacja...*, s. 55.

¹⁹ Ibid., s. 21: „Kategoryczne uznanie gwary miejskiej za osobny dialekt jest ryzykowne, ponieważ wymagałoby z jednej strony nowej definicji pojęcia dialekt, z drugiej zaś dokładne przeciwstawienie dialektom i dialektowi kulturalnemu (sic!)”.

²⁰ Por. J. Godyń, *Uwagi o gwarze krakowskiej w utworach Konstantego Krumłowskiego*, „Język Polski” LII, 1972, s. 189–200, 286–295.

w literaturze językoznawczej dotyczącej gwar miejskich obok terminu gwara miejska są używane terminy argot, slang, wiech (...). W niniejszym artykule będę używał tylko terminu gwara miejska, albowiem jego zakres jest szerszy niż trzech pozostałych, które poza tym są używane w znaczeniu „gwara środowiskowa, zawodowa”²¹.

Do tej wreszcie grupy tematycznej zaliczyłbym jeszcze artykuł S. Urbańczyka²² oraz dwie własne bardziej popularne prace²³, przynoszące poza przeglądem dotychczasowej literatury także pewne propozycje, które chciałbym tu wykorzystać, bez powoływania się na nie w dalszym ciągu tego właśnie referatu. Nie ulega wątpliwości, że to, co określamy powszechnie już dzisiaj terminem gwara miejska czy też *dialektami miejskimi* (A. Furdal) nie jest faktem niepodlegającym zasadniczej dyskusji i dla ścisłości musimy zaznaczyć, że dotychczasowe definicje nie mogą w pełni zadowolić. Widać to zresztą wyraźnie z dotychczasowych ujęć i propozycji, a także z pewnej płynności pojęć. Najważniejszym niedostatkiem podziałów obecnie stosowanych jest ich niejednorodność chronologiczna. O ile było to jeszcze do przyjęcia w fazie dyskusji na temat pochodzenia polskiego języka literackiego, gdzie czynnik diachroniczny dochodził szczególnie do głosu i musiał chyba występować w dość poważnym zakresie, to obecnie nie powinno zakładać się żadnej genetycznej prawidłowości. Tak też postępuje A. Furdal, stwierdzając jednoznacznie:

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony wyżej podział dialektów miejskich jest uwarunkowany historycznie (...). Na stopień zbliżenia dialektów miejskich do języka literackiego z jednej strony i gwar ludowych z drugiej miały bez wątpienia wpływ stosunki społeczno-kulturalne w poszczególnych zaborach²⁴.

Jak widać, oba punkty widzenia, mianowicie historyczny (diachroniczny) i synchroniczny (współczesny) mieszają się zdecydowanie. Pozostaje to bez najmniejszej wątpliwości w związku z najwcześniejszą definicją, jaką zawdzięczamy ujęciu Z. Klemensiewicza.

Powyższe stwierdzenie jeszcze mocniej uzasadnia naszą ocenę, że aspekt historyczny dominował, a poniekąd i dzisiaj charakteryzuje podejście do podziału ję-

²¹ Por. *ibid.* przyp. 2. na s. 190.

²² S. Urbańczyk, *Paralelne zjawiska w słowiańskich językach literackich XIX w.*, „Język Polski” LIII, 1973, s. 197–208.

²³ M. Karaś, *O dzisiejszej polszczyźnie*, Kraków 1972; Idem, *O polskim języku artystycznym (1944–1974)*, Kraków 1974.

²⁴ Por. A. Furdal, *Podział polskich dialektów miejskich*, „Roczniki Komisji Językowej WTN”, t. VI, 1966, s. 161. Właśnie podany tu, jak i w poprzednio cytowanej, nowszej, pracy podział wskazuje na ścisły związek tzw. gwary miejskiej z jej podłożem ludowym, co – moim zdaniem – przemawia przeciwko przyjmowaniu na razie dialektów wiejskich jako formacji samodzielnych.

zykowego. Oczywiście jest to w dużym stopniu zrozumiałe wobec aspiracji językoznawstwa porównawczego, wyznaczającego sobie cele genetyczno-poznawcze. Takie też podejście w odniesieniu do wszelkich gwar, w tym także gwary miejskiej, ma również pełną motywację i można się z nim w całej rozciągłości zgodzić. Ale równocześnie, co zresztą zaznaczyłem już poprzednio, nasuwa się zasadnicze pytanie, jakie ogólne zamiary badawcze przyświecają naszym zainteresowaniom gwarami miejskimi. Jest to tematyka dość modna, niekiedy odnosi się wrażenie, że dzieje się to jakby na płaszczyźnie pewnej opozycji wobec panującego zaangażowania się językoznawstwa słowiańskiego, w tym także polskiego, dialektami ludowymi (przejawiło się to w dużej mierze w gwałtownym rozwoju geografii lingwistycznej i badań typu atlasowego)²⁵. Ale nie tylko opozycja i swego rodzaju moda odegrały tu czynną rolę. Wiąże się to, i słusznie, z rozwijającymi się badaniami nad językami żywymi, nad językiem mówionym, co można by lapidarnie nazwać, że jesteśmy jakby świadkami przejścia od zajmowania się systemem (*langue*), do wzrostu i zwielokrotnienia badań nad mową (*parole*). Prostym wynikiem takiej właśnie postawy (będącej przy tym odbiciem pewnych niedostatków i zawodów) przyniosło z sobą od strony diachronicznej wyłącznie traktowanie języka. Na tym tle możemy łatwiej zrozumieć dość gwałtowny rozwój tzw. socjolingwistyki, choć w tym zakresie uwidaczniają się co najmniej dwa zasadnicze rysy. Z jednej strony jest to próba poszukiwania metod pozalingwistycznych dla wyjaśniania zjawisk wyłącznie językowych (na tym przykładzie ujawnia się potrzeba tworzenia się nauk o charakterze interdyscyplinarnym), z drugiej zaś entuzjastyczne traktowanie socjolingwistyki jako nowej fali językoznawczej, co uniemożliwia krytyczną jej ocenę i równocześnie sprawiedliwe odniesienie się do dotychczasowego dorobku choćby dialektologii (także dialektologii społecznej, znanej i rozwijanej już pod koniec XIX i na początku XX w.).

Tak więc jestem zdania, że również gwary miejskie, jeśli uznamy faktycznie istnienie takiego właśnie zespołu, należy rozpatrywać na tle ogólniejszym, ale wyłącznie na płaszczyźnie synchronicznej. Odwoływanie się tutaj do przeszłości niczego poważniejszego nie obiecuje; jeszcze będzie o tym mowa w dalszym ciągu niniejszego wystąpienia. Wątpliwość wysunięta w stosunku do istnienia w ogóle gwar miejskich ma na razie charakter zdecydowanie wstępny, mianowicie bierze swój początek z przytoczonych wyżej definicji, których autorzy widzą w gwarach miejskich nieokreśloną bliżej mieszaninę różnych elementów, nie tylko słownikowych, jak przypuszczano dawniej, ale także fonetycznych, a nawet gramatycznych, jak to stwierdzamy w opiniach badaczy późniejszych.

²⁵ Por. *Mały atlas gwar polskich*, Wrocław 1957–1970 oraz liczne atlasy regionalne: Kaszub (Z. Stieberta), Śląska (A. Zaręby), Spisza (Z. Sobierajskiego), Kieleckiego (K. Dejny), Mazowska (W. Doroszewskiego).

Zanim przejdziemy do właściwego zagadnienia, najpierw musimy sobie uświadomić, co należy rozumieć poprzez język literacki i jego stosunek do tzw. języka ogólnego. Drugi termin wydaje się dość łatwy do definiowania, trzeba go bowiem pojmować jako zespół, to jest sumę wszystkich występujących wariantów języka polskiego w odróżnieniu od innych języków słowiańskich. Tu też mieści się specjalny wariant, mianowicie właśnie język literacki, który wolno traktować jako sumę potencjalnych i faktycznych realizacji normy pisanej (ortograficznej), przy czym suma ta odcina się mniej lub bardziej ostro od dialektów ludowych. I tu granica wydaje się stosunkowo dość wyraźna, aczkolwiek nie zawsze jest ona jednakowo ostra i poszczególne dialekty polskie w różnym zakresie przeciwstawiają się językowi literackiemu²⁶. Różnice te w różnym także zakresie uwidoczniają się w różnych warstwach struktury językowej, poczynając od fonetyki, a na słownictwie skończywszy.

Otóż wydaje się, że na gruncie polskim mamy do czynienia w rzeczywistości tylko z normą pisaną, choć cechą współczesnego języka polskiego jest z jednej strony poważne naruszenie normy fonetycznej (po części i fonologicznej), gwałtowne przeobrażenia w zakresie słownictwa, mało zbadane w składni, zupełna niemal stagnacja w zakresie fleksji. Tak więc, przypominam tu tezę wysuwaną zresztą w dyskusji nad pochodzeniem polskiego języka literackiego (S. Urbańczyk), że norma pisana była dawna.

Równocześnie chcę zaznaczyć, że kilkakrotnie mieliśmy do czynienia z jej zmianą, by przypomnieć usiłowania czynione w wieku XVI, czy też kapitalny i co najważniejsze udany wysiłek normalizacyjny O. Kopczyńskiego oraz warszawskich klasyków. Wtedy skodyfikowana pisownia stała się poza drobnymi w sumie przekształceniami podstawą jedności językowej w XIX w.²⁷. Na poparcie owej tezy można by przytoczyć wiele argumentów z zakresu fonetyki, co jest szczególnie uderzające, nie inaczej jest także ze słownictwem. Jeśli powyższe stwierdzenie przyjmiemy za wystarczające, by snuć dalsze rozważanie, to chyba odmiennie trzeba będzie potraktować stosunki na styku:

²⁶ Ma to motywację historyczną, ale jest zależne od stopnia zbliżenia dialektu do języka literackiego. Wiadomo z literatury, że w obrębie jednej wsi różnice te mogą być różne i w sensie geograficznym, i w sensie poszczególnych grup ludności.

²⁷ Powyższy pogląd jest raczej rezultatem lektury niż dokładniejszych badań, jakie dopiero czekają na podjęcie. W każdym razie utrzymanie jednolitego języka na całym terytorium było także zadaniem reformatorów, skupionych wokół Komisji Edukacji Narodowej, temu między innymi miała służyć działalność E. Słowackiego w Wilnie, do którego w roku 1811 tak pisze Jan Śniadecki: „najwięcej atoli troskliwości WM Pana zająć powinna potrzeba tutejszych uczniów i kandydatów, aby ich wprawić w czyste i porządne językiem polskim pisanie, odzwyczaić od litwinizmu, w czym ten jest z prawidłami dobrego pisania i mówienia niezgodny (...)”. Por. *Iz istorii nabljudienij nad pol'skim jazykom w Litwie (statie professora Wilenskogo universiteta Ewzebija Słowackogo)*, [w:] *Pol'skije gowory w SSSR*, t. I, Minsk 1973, s. 177–182.

język literacki : dialekty ludowe

jak i opozycję:

język literacki : inne odmiany języka ogólnego.

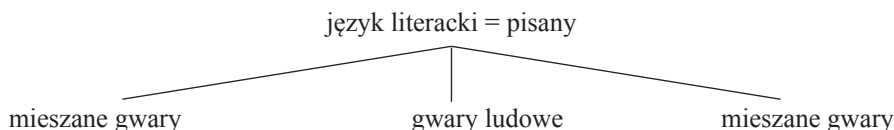
Takie przeciwstawienie narzuca się niejako samo przez się. Znacznie jednak trudniej znaleźć zarówno cechy społeczne zdecydowanie odróżniające obie warstwy, jak i elementy lingwistyczne, które można wyraźnie przeciwstawić. I tak, różnice między językiem literackim a gwarami sprowadzają się najogólniej do określenia odmienności w systemie fonologicznym (obecność lub brak wspólnych z językiem literackim samogłosek i spółgłosek, np. samogłoski pochyłone, mazurzenie). Warto nadmienić, że przebiegają najczęściej w sposób regularny i niekiedy nawet bezwyjątkowy, co ułatwia uchwycenie odpowiedniości i replik fonologiczno-fonetycznych między językiem pisanym a gwarami. Wymaga to jednak opanowania obu systemów, w przeciwnym razie grozi niezrozumienie lub nieporozumienie. System fonologiczny wysuwa się tu na pierwszy plan, natomiast, co zresztą zrozumiałe, morfologia i składnia uczestniczą w opozycjach w zakresie znacznie mniejszym, przy czym wcale nie trzeba rozumieć, jakoby było ich zupełnie brak. Istnieje tu pewna hierarchia kontrastu względnie stopnia kontrastu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że obok fonetyki drugą warstwę stanowi słownictwo, szczególnie słownictwo specjalne z zakresu kultury materialnej, np.: *pociask, ożóg, powała, obora // stajnia, jata*.

Inne odmianki języka ogólnego także musimy przeciwstawiać językowi pisanemu, aczkolwiek odmiennie się przedstawia ich rodowód historyczny. Ten bowiem, jak już zaznaczyłem, nie wydaje się przydatny dla klasyfikacji funkcjonalnej. Co wyróżnia owe inne odmianki? Przede wszystkim podstawowa cecha negatywna, mianowicie brak opozycji fonologicznych regularnych (występujące w mowie różnych skupisk zjawiska fonetyczne mają charakter leksykalny). Tak oceniam trafiające się w mowie krakowskiej typu: *tyż, powidzmy, czorny, chłopok*, w warszawskiej: *renkie, mjasto*, pomorskie: *ukriti, mniasto*, w różnym zakresie dadzą się zaliczyć do fonetyki, zwykle są to zjawiska typu leksykalnego. Mają one izolowany charakter. Nigdy nie mamy do czynienia ze zjawiskami fonologicznymi, co najwyżej fonetycznymi, np. *n* tylnojęzykowe w wyrazach typu *panienka, sukienka*, fonetyka międzywyrazowa czy wymowa *we wodzie, ze sokiem // w wodzie, z sokiem*. O odmiennościach leksykalnych na razie nie wspominam.

Tak więc gwary miejskie i inne podobne im (nie będące gwarami ludowymi, które zresztą również nie są tak proste i jednolite w swym przeciwstawieniu wobec literackiej polszczyzny) wchodzą w opozycję drugą właśnie wobec dialektów ludowych, stanowiąc wariant przejściowy między językiem regionalnym a językiem ogólnym (według terminologii Z. Klemensiewicza). Myślę, że cechą zasadniczą jest przede wszystkim znaczna chwiejność i współlistnienie u członków danej społeczności rozmaitych podsystemów zbliżających się i zmierzających do identyfi-

kacji z językiem literackim. W związku z tym nasuwa się jednak zasadnicza wątpliwość, a mianowicie, czy jest to cecha tylko realizacji miejskiej? Czy podobnych zjawisk nie obserwujemy w realizacjach wiejskich?

I tu dochodzimy do zasadniczego problemu. Byłbym zdania, że podobne zjawiska też gdzie indziej istnieją i o tym od dawna wiadomo. W każdej wsi można wyznaczyć kilka, a nawet kilkanaście takich podsystemów, które różnią się między sobą właśnie cechami, jakie przyjmujemy dla tzw. gwary miejskiej. Jeśli jest tak, to pora na wnioski. Otóż wydaje mi się, że teoretycznie rzecz biorąc, rozpatrując zagadnienie od strony lingwistycznej, nie znajdujemy dostatecznych przesłanek i dowodów dla wyodrębnienia gwary miejskiej jako specyficznego fenomenu językowego²⁸. Tego rodzaju formacje, mniej lub więcej zróżnicowane, wszystkie jednak wsparte na gwarach ludowych jako podstawie i zmierzające ku literackiej polszczyźnie istnieją wszędzie. Mamy więc swoisty trójkąt:



Czyli odmienności przebiegają w różnych kierunkach. O kwalifikacji decyduje tu nie czynnik językowy, ale geografia socjalna: miasto, wieś, osiedle. Przeprowadzone niedawno badania nad mową krakowskich przedmieść: Krowodrza, Bronowice oraz wsi leżącej w pobliżu Bronowic, Tonie, pokazały, że zawsze występuje ten sam proces językowy i zawsze różne proporcje stopu gwary oraz języka pisanego. Dodam jeszcze, że zarówno gwara bronowicka (por. *Wesele* S. Wyspiańskiego²⁹), jak i krowoderska (por. twórczość K. Krumłowskiego – *Królowa przedmieścia*, *Krowoderskie zuchy*³⁰), weszły do literatury pięknej. I tu otrzymujemy drugi argument pozajęzykowy. Otóż zastosowanie jakiegokolwiek gwary w funkcji artystycznej nie wyznacza również granicy między tzw. gwarą miejską a gwarami ludowymi. Oba bowiem warianty języka ogólnego mogą się doczekać formy pisanej, przy czym to stylistyczne i funkcjonalne zastosowanie ma znowu przyczyny pozajęzykowe (por. np. historię gwar kaszubskich z jednej strony a gwary śląskiej czy podhalańskiej z drugiej). Mam nadzieję, że przykłady przytoczone wystarczą dla wyjaśnienia mojej propozycji. Sam problem jest bowiem ogromny i bardzo złożony. Mam na myśli zastosowanie jakiegokolwiek języka mówionego jako normy pisanej i ogólnie przyjętej. W każdym razie również historia polskiego języka

²⁸ Por. M. Kucała, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn PTJ” XIX, 1960, s. 141–156.

²⁹ Por. Z. Klemensiewicz, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961.

³⁰ Por. J. Godyń, *Uwagi o gwarze krakowskiej...*

literackiego przynosi wiele interesujących oraz mało jeszcze zbadanych faktów i okoliczności (por. np. zanik niemal zupełny w polszczyźnie XVII w. samogłosek pochyłonych i przywrócenie ich w XVIII w.; jaką rolę odegrała tu pisownia?).

Tak więc rola pisanej polszczyzny jest znacznie większa niż to się przyjmowało dotychczas. Większa oczywiście współcześnie i tak tylko należy na to patrzeć, a jakiegokolwiek porównania czy odniesienia w przeszłość nie mają tu żadnego zastosowania.

O ile fonologiczna i gramatyczna strona owych odmian polskiego języka ogólnego daje się łatwiej definiować, to zgoła odmiennie przedstawia się sprawa słownictwa. W tym zakresie musimy przyjąć daleko idącą otwartość i zmienność, co zresztą jest faktem powszechnie uznanym. Na tej płaszczyźnie w odniesieniu do wszystkich gwar możemy zauważyć z jednej strony zanikanie nazw łącznie z desygnatami dawnej kultury, z drugiej zaś powstawanie nowych, wynikających z dwu przyczyn, z potrzeby obiektywnego nazywania rzeczy nowych, z trzeciej zaś tworzenie neologizmów dla celów stylistycznych. W obu warstwach mieszczą się wszelkie odmianki języka ogólnego. Nie mam zamiaru wchodzić bliżej w te właśnie problemy. Chciałbym jedynie zaznaczyć, że nie zawsze zdajemy sobie dokładnie sprawę z określenia: słownictwo języka literackiego. Jak bowiem wykazały różne w tym względzie obserwacje, istnieje w wielu dziedzinach języka literackiego, szczególnie w słownictwie potocznym, użytecznym ogromna wręcz różnorodność i chwiejność³¹. Niestety, brak i tu potrzebnych bardzo badań. Ważne byłyby one także dla studiów nad wszelkimi wariantami języka polskiego, pisanego jako jedynej normy powszechnie przyjętej, choć, co nie dziwi, bardzo różnolicie, nieraz indywidualnie realizowanej. Taki bowiem jest już charakter żywego języka: jedność i różnorodność, trwałość i zmienność.

Na koniec jeszcze jedno zagadnienie. Wydaje się, że w chwili obecnej należy zintensyfikować badania nad wszelkimi wariantami języka polskiego. Tym bardziej ponieważ jesteśmy świadkami znacznych w tym zakresie przeobrażeń. Wprawdzie nietrudno przewidzieć kierunek rozwoju, ale też nie można wyłączyć procesów zgoła nieoczekiwanych. Przyjmuje się, że postępować będzie unifikacja języka. Chyba tak. Choć z drugiej strony trzeba się liczyć z powstawaniem ewentualnych regionalnych wariantów, co najmniej mówionych, które zastąpią w tej funkcji gwary, względnie wyłoni się dwu- czy nawet więcej standardowa polszczyzna mówiona o zabarwieniu stylistycznym. Taki zresztą kierunek pojawił się jeszcze w okresie międzywojennym i po roku 1945 (por. lwowską „Wesołą Falę”, śląskie gawędy Ligonii, czy wreszcie warszawskiego Wiecha). Wszelkie

³¹ Por. M. Karaś, *Ze studiów nad słownictwem nowszej polszczyzny. Nazwy ścianki pudełka od zapalek, o którą pociera się główkę zapalki*, „Zeszyty Naukowe UJ”, CCLXIX, „Prace Językoznawcze” 1971, z. 35, s. 7–49; M. Woźny, *Gwarowe synonimy nazwy piekarnik*, „Poradnik Językowy” 1974, s. 176–184.

takie zamierzenia mogłyby w konsekwencji wywołać powstanie trzeciej warstwy językowej, potocznej, ogólniej przyjmowanej i równoważnej z normą ogólną. Fakty takie znamy z języka niemieckiego, angielskiego, szwedzkiego itd. W Polsce szczególne ku temu warunki istniały w okresie zaborów, ale tendencje unifikacyjne z różnych powodów zwyciężyły w ortografii i nawet romantyzm nie zdołał tego przełamać, zaś późniejsza literatura (Orkan, Tetmajer i inni) elementy gwarowe, potoczne zdecydowanie podporządkowała polszczyźnie pisanej i ograniczyła je do funkcji stylistycznej³².

Oczywiście powyższe rozważania mają charakter bardzo dyskusyjny, ale badać trzeba. Wyłania się zatem problem metody. Poczynione próby jeszcze nie zadowolają. Wydaje się, że należy tu stosować metody dialektologiczne wszelkich typów, łącznie z dialektografią³³. Powstaje zatem potrzeba sporządzenia atlasu i słownika mówionego języka polskiego wszystkich typów i to byłoby zadanie dla *Wielkiego atlasu gwar polskich*. Byłby to ważny krok w poznaniu i ocenie języka polskiego doby współczesnej. Wymaga to opracowania planu badań, zasad i metody gromadzenia materiału, sposobu jego publikacji, stosunku do słownictwa pisanego (faktów gramatycznych, dzisiejszego języka mówionego). Zgłaszając taki zamiar, jestem przekonany, że tylko tak możemy odpowiedzieć na pytanie, jakie sobie postawiłem w tytule mojego wystąpienia. Określeń miejski i miastowy użyłem świadomie, mają one swój stylistyczny odmienny ładunek. W rzeczywistości jednak, jak proponuję, nie ma potrzeby oddzielania gwar miast od innych wariantów języka polskiego, gdyż wzajemnie na siebie one oddziałują. Granice między nimi nie są dość ostre i lepiej ujmować je razem, jednocześnie badając, wtedy bowiem możemy uzyskać wyniki faktycznie przydatne i naukowo w pełni uzasadnione.

[W. Lubaś (red.), *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu w dniach 20–21 czerwca 1974 roku*, Katowice 1976, s. 21–33.]

³² Próby pisania gwarą także się nie udały, por. J. Kędziora, *Marcyna. Powieść*, t. I: *Tatusiowa chałupa*, Warszawa 1937. Mamy tam nieomal autentyczną gwarę spod Skawiny (Przewóz nad Wisłą).

³³ Byłbym zdania, że w ten sposób dałoby się zrealizować postulat opracowania całości gwar polskich w atlasie językowym, ukazującym przede wszystkim stosunki współczesne; propozycja nawiązuje do wstępu w t. XIII *Małego atlasu gwar polskich*, por. też K. Dejna, *Projekt atlasu dialektów polskich*, „Roczniki Komisji Językowej ŁTN”, t. XX, 1974, s. 39–74.

O HIERARCHII GWAROWYCH ŚRODKÓW STYLIZACYJNYCH

(Uwagi i propozycje)

Dyskusja nad użyciem elementów gwarowych w dziele literackim ma znaczną już tradycję i niejedno na ten temat powiedziano. Nic też dziwnego, że w niniejszym ujęciu nie mam zamiaru wdawać się w szczegółowe, ani nawet częściowe omówienie najrozmaitszych, związanych z tą kwestią zagadnień, pragnę natomiast, i to jest podstawowy cel poniższych uwag, spróbować odpowiedzieć sobie na niektóre pytania, mianowicie:

1. jakie są granice stosowności gwary jako środka stylizacyjnego?
2. jakie są to warstwy gwarowej struktury?¹

Z pewnością pytania te nie wyczerpują możliwych, a równocześnie dyskusyjnych problemów, jakie się nasuwają przy ocenie i kwalifikacji „gwary” od strony jej wykorzystania w dziele literackim, a może nawet, bezpieczniej mówiąc, w najrozmaitszych tekstach.

Myślę, że postawione tu pytania, a dałoby się je przecież znacznie pomnożyć, nie ograniczają się wyłącznie do stylizacji gwarowej, przeciwnie, towarzyszą naszym wszelkim rozważaniom na temat stylizacji w ogóle, a odnosi się to także do dziejów polskiego języka literackiego, przy czym w niejednym wypadku, szczególnie zaś w epoce staropolskiej nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, w jakim zakresie mamy do czynienia ze stylizacją, a w jakim po prostu ze współistnieniem różnych warstw językowych, mianowicie języka ogólnego i dialektu. Tak bowiem musimy chyba interpretować choćby wybrane fragmenty wiersza *De morte prologus*, skoro znajdujemy tam takie oto elementy²:

¹ W pracy tej ograniczam się do podawania minimalnych tylko odwołań do wcześniejszej literatury. Nie oznacza to wcale, bym nie nawiązywał do zdobyczy i osiągnięć dawniejszych. Wydaje mi się jednak, że podstawowe stwierdzenia, jakimi się tu posługuję, należą już dzisiaj do powszechnych, by nie powiedzieć równocześnie elementarnych zdobyczy nauki o języku i stanowią już treść i zakres informacji podręcznikowych. Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959; M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974.

² S. Vrtel-Wierczyński, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543*, Warszawa 1963, s. 199; E. Ostrowska, *O artyzmie polskich średniowiecznych zabytków*

W ten czas się ja poczęła,
 Gdy Jewa jabłko ruszyła,
 Adamowi jebłka dała.
 A ja w onem jebłku była.
 Adam mie w jebłce ukusił,
 Prze to przez mię umrzeć musił.

Mamy tu, w granicach sześciu wierszy, przecie nie bardzo długich, dość wiele do zauważenia. Spotykamy tu aż trzy opozycje językowe, mianowicie:

1. opozycję fleksyjną: *w jebłku*: *w jebłce*,
2. opozycję fonetyczno-leksykalną: *jabłko*: *jebłko*,
3. opozycję fonetyczno-fleksyjno-leksykalną: *mie*: *mię*.

O kilka wierszy dalej spotykamy także innego rodzaju jeszcze cechę gwarową, a to:

Chcem do ciebie poczty nosić,
 Aby się dała przeprosić.

Pojawia się tu dalsza opozycja fleksyjna *chcem* : *proszę*, spotykana w innych wcześniejszych partiach tekstu. Powstaje zatem pytanie, co to wszystko znaczy, co możemy powiedzieć na temat roli i znaczenia owych opozycji w XV-wiecznym wierszu. Wydaje mi się, że nie wystarcza tu jedynie stwierdzenie o współistnieniu, ale musimy sobie w pełni uświadomić jego funkcję, jeśli o takowej w ogóle mówić wolno. A tymczasem chyba występowanie ukazanych tu opozycji nie jest przypadkowe, więcej, trzeba je na pewno zakwalifikować do oczywistych, zamierzonych środków, ale jakich? Czy tak jest rzeczywiście?

Odpowiedź na pytanie ostatnio wyłonione nie jest również łatwa, ani nie może być w pełni jednoznaczna, ponieważ wyłania się tu wiele, nazbyt wiele niejasności i trudności, towarzyszących interpretacji, np. brak wszelkich informacji o autorze, brak synchronicznego opisu języka polskiego w XV w., niedostateczna wiedza o tzw. języku literackim tej epoki.

Równocześnie istnieje jednak kapitalna oczywistość, mianowicie możliwość traktowania owego wiersza jako integralnej całości, bez potrzeby odwoływania się do opozycji poza tekstem, konieczność pozostania w ramach jedynie dostępnych opozycji, które wyłącznie powinny być przedmiotem naszej analizy. Taka też jest sytuacja w *De morte prologus*.

Nie jesteśmy w żadnym razie pewni, jak oceniać ujawnione opozycje, choć z punktu czysto lingwistycznego one istnieją. Założenie to pozostaje w pewnej, ale na szczęście w pozornej sprzeczności z tym, co powiedziałem wyżej. Otwiera się przed nami dość znaczna strefa dowolności interpretacyjnych. Możemy bowiem

językowych (*Bogurodzica*, *Kazania świętokrzyskie*, *Posłuchajcie bracia miła*), Kraków 1967.

ocenić stwierdzone fakty językowe jako objaw pewnej chwiejności, niezamierzonych użyć różnych elementów strukturalnych, przynależnych do nie dających się bliżej zdefiniować obszarów opozycyjnych, geograficznych. I choć taka diagnoza uniemożliwia skuteczną interpretację, to jednak sam opis językowy pozostaje faktem bezspornym.

Omówimy z kolei wiersz mało znanego poety ludowego F. Łojasa-Kośli, *Podłaźnik* (por. „Dziennik Polski” nr 1 (9586), z dnia 2 stycznia 1975³), który brzmi następująco⁴:

W noworoczny cas,
tęgi mróz,
wyrzeźbił dziewięciór na sybie
a na nowyzsyj kwatyrze
leluje
Zajrzoł do izby
Cyzby podłaźnik?
Ba, wiera, wsedł,
Ozesuł gorzć zioerek owsiany
prasnon okem
na smrecek ubrany
w kącie:
Na szczęście, na zdrowie
coby sie wom darzyło, mnożyło
sićko stworzenie
Cobyście mieli telo cielicek
jako w lesie jedlicek.
Cobyście mieli telo wołków
jako na dachu kołków
Cobyście mieli w kozdym kątku
po dzieciątku
a za piecem troje...
Sjon zza kłabuka podłaźnicke
i dziyrgnon za sosrąb nad dźwiyrze
jacy siodł s nami wiecerzać...

Wiersz ten, pisany w dużym stopniu gwarą ludową, można nawet powiedzieć nieźle; jest to jakiś wariant gwary podhalańskiej, utwór, jaki redakcja „Dziennika Polskiego” zamieściła w specjalnej rubryce pt. „Okienko regionalne”. Zanim

³ [W przywołanym nrze „Dziennika Polskiego” brak tego wiersza – red.].

⁴ Ograniczyłem się do tego jednego utworu, zdając sobie sprawę po pierwsze z możliwości zarzutu, że wybór jest nie najlepszy, po drugie zaś z powodu niedostatecznej wielkości materiału. W ogóle muszę powiedzieć, że problem gwary w literaturze zasługuje na wszechstronne i syntetyczne opracowanie, w tym także w odniesieniu do rozmaitych rodzajów i typów występowania elementów gwarowych w literaturze.

pójdziemy dalej, zastanówmy się nad owym wierszem pod kątem oceny występujących tu elementów gwarowych. Cóż możemy na ten temat powiedzieć? Najpierw uwaga wstępna. Jest to wiersz napisany w całości gwarą. W każdym razie taki, zdaje się, jest zamysł autora. I trzeba stwierdzić, że zabieg okazał się chyba skuteczny, bo wrażenie jakby globalnej stylizacji gwarowej możemy przyjąć, gdyż dopiero dokładna analiza językoznawcza pozwoli odkryć pewne niekonsekwencje, ale to zamierzenia nie podważa. Systematycznie bowiem mamy przeprowadzone mazurzenie, wymowę samogłosek pochylonych, np. *zajrzoł, wom, kwatyrze, dźwiyrze*, przejście *-ch > -k*: *owsianyk*, następnie różne mniej typowe odmienności, np. *okem, jadlicek, prasnón, sičko, ozesuł, coby, jako, sjon, kłabuk*. Niektóre z nich mają charakter niemal leksykalnych, np. *leluje*. Obok tego spotykamy niewątpliwe elementy gwarowe typu wyrazowego: *dziewięciór, kwatera, izba, podłaźnik, wiera, prasnąc, stworzenie, podłaźnicka, dziergnąc, sosrąb, dzwierz, jacy*, czy wreszcie *wiecerzać, smrecek*. Nie brak także pewnych odmienności składniowych, np. *coby = żeby, jacy = tylko (wtedy?)*, choć użycie owego przysłówka w funkcji wskaźnika zespolenia wydaje się mało przekonujące i dowolne.

Mamy zatem do czynienia z tekstem o nasyceniu elementami gwarowymi czy też ze specjalnym typem określonej gwary, zastosowanej jako tzw. język literacki⁵. Wówczas jednak nie może być mowy o stosowaniu stylistycznym gwary, tzn. jako świadomego środka, lecz po prostu zachodzi wypadek użycia jakiegokolwiek gwary w funkcji neutralnej jako przekaznika treści informacyjnych, nienacechowanych ekspresywno-impresywnie. Takie przykłady dadzą się przytoczyć z literatury polskiej. Jaskrawym i szczególnie interesującym zjawiskiem było stosowanie gwary kaszubskiej jako języka „literackiego”, poczynając od F. Cenowy, J. Derdowskiego, aż po B. Sychtę. Cała plejada pisarzy regionalistów pisała dialektem kaszubskim, przy czym na podkreślenie zasługuje tu następujący fakt: mianowicie podporządkowania owej gwary literackiej ogólnej polszczyźnie i mimo wszystko ograniczony charakter używalności gwary. Stan ten przypomina początkowe stadia kształtowania się polskiego języka literackiego, kiedy to wolno przyjąć kilka niejako równorzędnych dialektów polskich, występujących w dziełach czy utworach literackich. Stąd też wydaje się słuszne ujmowanie owej epoki przedliterackiej (przedogólnej) jako ważnego stadium poprzedzającego powstanie polszczyzny ponaddialektalnej w wieku XVI. Podobny charakter należy przypisać również przytoczonemu powyżej tekstowi z *De morte prologus* (DMP), który, moim zdaniem, reprezentuje jeden z dialektów czy nawet, dokładniej mówiąc, jeden z paradialektów. Musimy ten okres określić jako okres możliwości⁶.

⁵ Opracowanie wszelkich prób zastosowania gwary jako języka „literackiego” jest wdzięcznym tematem na przyszłość.

⁶ Interesujące propozycje przynoszą różne głosy dyskusji na temat pochodzenia polskiego języka literackiego, por. K. Budzyk (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, „Studia Staropolskie. Series Nova”, t. III, Wrocław 1956.

Powróćmy raz jeszcze do przytoczonego poprzednio urywku DMP. Obok wymienionych już cech, które byśmy mogli uznać nawet za gwarowe, a w każdym razie za geograficznie odmienne, ponieważ hierarchia ma tu poziom horyzontalny, w żadnym jednak razie nie wartościujący (lepszy : gorszy = nacechowany : nienacechowany). A jak to się przedstawia w następnie omawianym tekście podhalańskim? W DMP mamy z jednej strony opozycje wewnętrzne, o czym była mowa, a może by jeszcze dorzucić formy fleksyjne typu: *ja się poczęła, ja ... była*. I te opozycje mające znaczenie podstawowe świadczą o próbie stosowania stylizacji językowej bez względu na to, czy są to dublety jednego dialektu, czy też kilka dialektów; wskazują one w każdym razie na możliwość dającą się spożytkować stylistycznie. Obok tych opozycji wewnątrztekstowych z pewnością przy całościowej analizie dałoby się ustalić opozycje w stosunku do innych dialektów (por. np. *Psalterz puławski*) czy wreszcie, co nie ma poważniejszego znaczenia, ale niestety bywa praktykowane, przez opozycję w odniesieniu do dzisiejszej polszczyzny. Na ten ostatni zabieg zwracam uwagę dlatego, że postępowanie takie, tzn. opozycję na płaszczyźnie chronologicznej, dość często wykorzystuje się w badaniach stylistyki historycznej. Myślę, że jedynym wyjściem z sytuacji jest zatrzymanie się w obrębie samego utworu, choćby nawet nasze opisy okazały się niekompletne i częściowe. Inaczej ma się rzecz z takimi wypadkami, jakie reprezentuje kaszubszczyzna w literaturze czy jakikolwiek inny dialekt polski, ale występujący dzisiaj niejako na marginesie, a faktycznie w opozycji do języka ogólnoliterackiego. Czytelnik zawsze przeciwstawia odpowiedni tekst wyobrażeniowym nawykom, jakie wytworzyły w nim struktury i słownictwo języka ogólnego. Oczywiście nie ma tu mowy o hierarchii, lecz wyłącznie o opozycji pojmowanej jako przeciwstawienie globalne. Konfrontacja ta dokonuje się poprzez identyfikacje elementów takich samych lub podobnych (pomocą tu w dużym stopniu jest ortografia stosowana w różnych próbach gwarowych, wyrosła lub, lepiej mówiąc, wzorowana na ortografii języka literackiego), która jeszcze mocniej wiąże jakikolwiek dialekt języka polskiego z polszczyzną literacką. Ocena oddziaływania stylistycznego opiera się więc poniekąd również na hierarchii, ale owo hierarchizowanie dokonuje się drogą analizy postępującej (forma zewnętrzna, elementy identyczne, elementy różniące). Równocześnie musimy mieć na uwadze stopień zrozumiałości tekstu, co może prowadzić do różnych sytuacji, niekiedy wprost do tego, że dany tekst, przekroczywszy stopień zrozumiałości, staje się zarówno stylistycznie, jak i komunikatywnie wręcz zamknięty. Myślę, że tak jest w odniesieniu do niektórych gwar kaszubskich. Niewiele inaczej jest z utworami tzw. literatury ludowej, a szczególnie wypadkiem byłaby głośna niegdyś powieść *Marcyna J. Kędziory*, będąca wyjątkowym zjawiskiem zastosowania w literaturze pięknej gwary całościowo z odpowiednią pisownią.

Tak więc układ elementów gwarowych w tekście może być bardzo rozmaity. Od pełnego, który przestaje już spełniać zamierzone funkcje stylistyczne, a jest

po prostu kolejnym wariantem zastosowania gwary jako języka literackiego, przy czym w odniesieniu do owego globalnego zastosowania gwary możemy wyróżnić co najmniej trzy warianty:

1. kiedy mamy do czynienia z różnymi dialektami bez wykształcenia się jeszcze ogólnej normy ponaddialektalnej, nazwijmy taki stan paradialektyczny, a zastosowany w literaturze dialekt paradialektem;
2. kiedy stosowanie gwary w postaci globalnej dokonuje się w opozycji do istniejącego już monodialektu literackiego, wówczas występuje opozycja i wartościowanie na płaszczyźnie komunikacyjnej i stylistycznej (czego nie ma wcale lub tylko trafia się w małym zakresie w odniesieniu do sytuacji pierwszej);
3. kiedy mamy wypadek, będący jakimś wariantem sytuacji 2, a opozycja, jaka występuje ma charakter ambiwalentny, tzn. z jednej strony oponuje się tekst w stosunku do języka literackiego (hierarchia zamierzona) i wobec odpowiedniej gwary (hierarchia realizowana).

Innymi słowy, mamy stale opozycję między realizacją a zamiarem, przy czym dołącza się tu szereg okoliczności istotnych, jak zrozumiałość tekstu, nasycenie elementami gwarowymi, wybór właściwych elementów, wierność pozorna lub faktyczna wobec wyjściowej gwary, autentyczność gwary (por. dyskusje wokół *Chłopów* S. Reymonta). Tak więc wyłania się tu cała grupa zagadnień, które nie bywały dostatecznie uświadamiane przy ocenie stylizacji gwarowej i hierarchii elementów gwarowych od strony ich stylistycznych funkcji w odpowiednich tekstach.

To, co powiedziałem powyżej, wolno ująć jako następujący schemat:

1. grupa paradialektów,
2. monodialekt : subdialekty,
 - 2a. monodialekt : subdialekty
 - subdialekt : dialekt tekstowy.

Powróćmy jeszcze na chwilę do wybranego przez nas tekstu podhalańskiego. Jak się w nim przedstawiają stosunki ilościowe (choć nie to jest przecież najważniejsze):

A. elementy identyczne z językiem literackim:

w, tęgi, mróz, na, a, na, do, ba, na, ubrany, w kacie, na, na zdrowie, mieli, w lesie, wołków, na dachu, kolków, mieli, w kątku, po dzieciątku, a za piecem, troje, zza, na, nad, nami.

B. elementy różne od języka literackiego:

noworoczny cas, wyrzeźbił, dziewięciór, na sybie, na nowyzsyj kwatyrze, leluje, zajrzoł, do izby, czyzby, podłaźnik, wiera, wsedł, ozesuł, gorzc, owsiany, prason, okem, na smrecek, na szczęście, coby, sie darzyło, sie mnożyło, sičko, cobyście, telo, cielicek, jadlicek, cobyście, telo, w kozdym kątku, sjon, zza klabuka, podłaźnicke, dziyrgnon, na sosrąb, nad dźwiyrze, jacy, siodł, s nami, wiecerzać.

Jak widać, stosunki ilościowe układają się zdecydowanie na rzecz gwary; jest ich znacznie więcej, choć trzeba pamiętać, że niekiedy mamy do czynienia z formami wieloznacznymi, np. przyimkami: *na*, *nad*, *do*, *w*, *z*, *za*, *zza*, które same dla siebie są zupełnie identyczne, ale w połączeniach wyrazowych uzyskują dopiero właściwe znaczenie, np. *na sybie*, *nad dźwyrze*, *za sosrąb*, *zza kłabuka* itp. (pomijam powtórzenia). Nie inaczej jest z przysłówkami typu *jako*, które od strony lekсыkalnej są identyczne, ale znaczeniowo i funkcjonalnie wykazują odmienności, np. *jako w lesie jadlicek*. Niektóre także leksemy mają dość specyficzny charakter i trudno je jednoznacznie określić, np. *do izby*, *stworzenie*, ruchoma końcówka *cobyście mieli*. Nie mówię już o wariantach, które wykraczają poza sferę zjawisk wyrazowych, lecz mają charakter cytatów, powtórzeń, np.:

cobyście mieli w kozdym kątku
po dzieciątku
a za piecem troje...

Mamy tu bowiem całą frazę, cytat potocznej, ludowej mowy, równocześnie specyficznie zeschematyzowany, powtarzalny i równocześnie stały. W sumie możemy zrobić następujące zestawienie występujących w omawianym tekście elementów językowych:

1. gwarowe – 42,
2. elementy literackie – 27.

Oczywiście powyższe dane ilościowe musimy traktować z dużą tolerancją, gdyż nie została tu uwzględniona frekwencja poszczególnych użyć, np. przyimków, które przecie występują w różnych połączeniach i właściwie trudno o faktyczne przeciwstawienia. Najważniejszym jednak wynikiem, jaki ma znaczenie dowodowe, jest ten fakt, że mimo pozorów przytoczony tekst znamionuje się dużą ilością elementów identycznych z językiem literackim, mimo że pozornie by się mogło wydać, że pisany jest on w całości niemal gwarą. Spróbujmy jeszcze inaczej spojrzeć na interesujący nas tekst, mianowicie pod kątem udziału w nim różnych warstw struktury języka (przy klasyfikacji poszczególnych mogą się zdarzać powtórzenia i świadome podwójne klasyfikacje).

1. Zaczniemy od warstwy fonetycznej. Oto przykłady:

noworoczny, cas, wyrzeźbił, na sybie, na kwatyrze, na nowyzysj kwatyrze, leluje, zajrzoł, czyzby, wsedł, ozesuł, gorzć, ziorek, owsiany, prasnón, okem, na smrecek, na szczęście, sie, mnożyło, sićko, wom, telo, cielicek, jadlicek, telo, w kozdym, sjon, podłaźnicke, dziyrgnón, nad dźwyrze, wiecerzać.

Jest tych przykładów sporo, w sumie 32.

Znacznie i to uderzająco mniej mamy zjawisk innych:

2. fleksyjne: *prasnón, sjon, dziyrgnón,*

3. słowotwórcze: *nowyzyj*,
4. składniowe: *czyby*, *coby*, *jako w lesie*,
5. słownikowe: *dziwięciór* (?), *kwatera*, *izba*, *podłaznik*, *wiera*, *ozesul*, *smrecek*, *jedlicka*, *kłabuk*, *padłaznicka*, *dziergnąć*, *sosrąb*, *dźwierze*, *jacy*, *s*, *wieczerzać*.

Można by tu jeszcze dodać *ubrany* ‘wystrojony’ jako przykład różnic semantycznych. Jasna sprawa, że odmienności leksykalne są różnorakiego poziomu. Od zdecydowanie odmiennych, może nawet niezrozumiałych, np. *podłaznik*, *sosrąb*, do wyrazów rzadkich, potocznych, np. *prasnąć*, *jedliczka*.

W rezultacie stosunki ilościowe w poszczególnych warstwach przedstawiają się następująco:

1. fonetyczne – 32
 2. fleksyjne – 3
 3. słowotwórcze – 1
 4. składniowe – 3
 5. leksykalne – 16
 6. semantyczne – 1
- razem – 56.

Jak widać, dominującą grupę stanowią elementy fonetyczne, następną z kolei leksykalne, inne możemy traktować jako zjawiska niemal marginalne. Oczywiście, musimy się liczyć z tym jeszcze, że niektóre zjawiska fonetyczne powtarzają się w wielu wyrazach (potrzebne więc byłoby tu badanie frekwencji na większym materiale, co zresztą w pewnym zakresie odnosi się do wszystkich wysuwanych tutaj propozycji). Nie przesądzając jednak siły dowodowej ujawnionych tu proporcji ilościowych, możemy przecie przyjąć, że odbijają one jakąś prawidłowość ogólną, albo w najgorszym razie stanowią przesłankę dla bardziej rozbudowanych badań ilościowych. Z drugiej jednak strony stosunki ilościowe nie przesądzają faktycznej, funkcjonalnej roli poszczególnych grup struktury gwarowej. Inaczej mówiąc, ukazana hierarchia ilościowa czy nawet, ogólniej biorąc, frekwencja statystyczna nie dają jeszcze podstaw do oceny funkcjonalnej, która przecież jest głównym celem wszelkich naszych zabiegów w zakresie analizy stylistycznej danego tekstu.

Zatrzymajmy się jeszcze chwilę nad naszym tekstem. Otóż trzeba jeszcze zaznaczyć, że nie wykazuje on żadnych odmienności graficznych, co w sposób istotny ułatwia lekturę. Pisownia literackiego języka (poza nieznanymi połączeniami *i y*) zbliża czytelnikowi ów tekst nawet, jeśli niektóre zwłaszcza odmienności leksykalne były nie do pokonania bez posłużenia się słownikiem gwarowym. Pozostają zatem tylko odmienności wyżej wyliczone, semantycznych jest natomiast minimalnie.

Dla przypomnienia warto zaznaczyć, że nieraz odrębności czysto zewnętrzne, mianowicie graficzne (czy też ortograficzne) odgrywają pewną rolę, w każdym razie takie zamierzenie jest jakby postulatem stylistycznym niektórych twórców; tu należy np. pisownia typu *ksionska* czy *łokrywać*, kiedy to idzie nie tyle o odtwo-

rzenie jakiejś cechy gwarowej, najczęściej fonetycznej, ale bardziej o zwrócenie uwagi na odrębności, których wprowadzanie nieraz do tekstu nie wnosi nic szczególnego od strony ekspresywno-impresyjnej.

Najważniejszym jednak dla nas problemem jest pytanie, czy uzyskane poprzednio różnice w zakresie ilościowych zróżnicowań zaangażowania elementów gwarowych są odbiciem ich funkcji stylistycznej. Bez wątpienia można przyjąć, że dwa bieguny opozycji stanowią tu z różnicowania leksykalne i zróżnicowania fonetyczne. Wynika to choćby stąd, że stanowią one istotny czynnik, ważący dla charakteru i obciążenia tekstu, pozostałe bowiem tworzą już z racji ilościowej tylko margines i trudno im przypisywać poważniejszą rolę. Odnosi się to do zjawisk morfologicznych (fleksyjnych i słowotwórczych), następnie składniowych (ale one są najmniej zbadane w ogóle) i semantycznych (jest to również domena słownikowa), ale wobec rozbieżności znaczeniowych i różnego ładunku emocjonalnego znaczeń, np. *ubrany* ‘wystrojony’, *wieczera* ‘właściwie uroczysta uczta wieczorna, gwarowa kolacja’, wykorzystanie tej warstwy choćby nawet wielkie, niekoniecznie ujawnia się bezpośrednio w tekstach, zwykle wypływa z opozycji: język potoczny (mówiony) : polszczyzna pisana = język literacki. Tak więc ukazuje się nam poniekąd hierarchia poszczególnych warstw w dziele (utworze) literackim. Proponowany układ leksykalno-fonetyczny oczywiście przesądza dominację leksyki, ponieważ ta może się ujawnić właściwie w każdym utworze, nie tylko w pełnym, czy też maksymalnie nasyconym tekście, co obserwowaliśmy w wierszu omawianym w niniejszym szkicu. By bardziej udokumentować powyższe stwierdzenie sięgnijmy do innych jeszcze utworów, mianowicie do wiersza B. Leśmiana pt. *Przedwieczerek* ze zbioru *Napój cienisty* (1936):

To nie wieczór, choć oczy zawczasu się żalą,
Że – co było poblizem – wnet będzie oddalą.
I nie szept, lecz cisze mijają się wzajem, –
W ich mijanki cień patrzy z parowu za gajem.
Ogród nawrzał zielenią już inną, już nie tą, –
Zamrugany naprzemian słońcem i sztachetą.
O, teraz stwierdź coprędzej nietutejszość kwiatów,
Gdy trawniki coś mają z obczyzny zaświatów!
To – nie sen, lecz kurzawa gmatwa się z pogodą, –
Już w stawie nierozpoznasz tej wody pod wodą...
I nie smuga na rzęsach, lecz w cieniu zdrobniały
Liść na dębie zwieczorniał, choć dnieje dąb cały!
I nie śmierć, ale studnia, gdzie mrok dno pomylił,
Chce, byś, idąc, skroń ku niej bezwolnie nachylił...
I nie szkarłat, lecz sama możliwość szkarłatu,
Niepokojąc obłoki, narzuca się światu.

I tu mamy stylizację gwarową (a może lepiej powiedzieć stylizację zamierzoną na język potoczny literacki, kolokwialny, zabarwiony gwarą). Jeśli tak rzeczywiście jest, to nasuwa się pytanie, w jakim stopniu? Otóż bez najmniejszej wątpliwości możemy przyjąć, że jedynymi wskaźnikami ewentualnej stylizacji gwarowej jest warstwa leksykalna. Tu zaliczyłbym następujące wyrazy: *przedwieczerz*, *zawczasu*, *poblize*, *oddal*, *wzajem*, *mijanka*, *parów*, *gaj*, *nawrzyć*, *sztacheta*, *co prędzej*, *nietutejszość*, *rzęsa*; tu także należą wyrazy inne, w tym niektóre z pewnością utworzone przez poetę jakby na wzór ludowy: *kurzawa*, *trawnik*, *obczyzna*, ale *zwieczornieć* (por. obok *dnieć*). Trudno owe wszystkie wyrazy jednakowo kwalifikować: może są rzeczywiście gwarowe, może niby gwarowe, trudno je przypisywać do jakiegokolwiek dialektu, reprezentują jakiś polidialekt, ale ich funkcja wydaje się pewna, mają w jakimś zakresie stylizować utwór, przy czym nie potrafiłbym nawet wskazać kierunku tego zamierzenia⁷. Może jest to tylko zamiar ogólny i nic więcej. Myślę, że nie musimy szukać odpowiedzi za wszelką cenę. Nie to jest istotne. Najważniejszy jest właśnie sam zamiar poety, dający się jakoś językowo opisać. Dokonałiśmy zatem kolejnego zabiegu, który wykazał te same mniej więcej tendencje (nieistotne są dla mnie w tej chwili artystyczne różnice i znaczenia utworów) w zakresie wykorzystania, a więc i hierarchii środków stylizacyjnych, jakich może dostarczyć gwara ludowa. Widać tu wyraźną dominację środków leksykalnych, inne natomiast mają zasięgi marginalne i w zasadzie bywają wykorzystane w mniejszym zakresie lub też w ogóle nie są stosowane. Oczywiście odnosi się to do określonej doby językowej, ponieważ wszelki opis musi dokonywać się w obrębie dopuszczalnych opozycji na płaszczyźnie synchronicznej. Tak też postąpiliśmy w odniesieniu do tekstu DMP (pomiąłem tu zupełnie stronę leksykalną, ponieważ ona wymagałaby analizy całego utworu i, co ważniejsze, wobec stwierdzonej, odmiennej sytuacji językowej w Polsce XV w., rola dialektu w tym utworze musi być oceniana zgoła inaczej).

Dochodzimy do końca naszych rozważań. Ograniczyły się one do fragmentu dość wąskiego ogromnej jeszcze strefy zastosowań stylistycznych. Celowe było to ograniczenie. Chodziło mi głównie o wskazanie na trudności, jakie się kryją w analizie języka i jego przydatności dla zamiaru stylizacyjnego. Zdecydowanie jednak chciałbym podkreślić potrzebę z jednej strony ustalenia właściwych a koniecznych opozycji, jakim musimy poddawać rozpatrywany tekst, przy czym nie ma tu jakiejś sztywnej zasady, lecz przeciwnie, obowiązuje bezwzględna dyscyplina metodologiczna, w innym razie istnieje niebezpieczeństwo anachronicznych uogólnień (opozycja tekstu historycznego do języka współczesnego), następnie

⁷ Por. B. Leśmian, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1974, s. 197, BN I, nr 217. O języku Leśmiana pisano wiele, por. I. c., s. XXII–XXIV oraz K. Papierkowski, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin 1964; M. Głowiński (red.), *Studia o Leśmianie*, Warszawa 1971.

zaś występujące w tekście elementy językowe nie mogą być traktowane na jednej płaszczyźnie (odnosi się to do opisu i do oceny ich funkcji stylistycznych). Innymi słowy dyrektywa ogólna sprowadza się do opozycji i hierarchii.

Oczywiście, musimy sobie zdawać sprawę z trudności poczynić w zakresie analizy lingwistycznej stylu. Rzecz nie nowa, ale warto o tym pamiętać, ponieważ rozwój dzisiejszego językoznawstwa pozwala na bardziej właściwą ocenę różnych elementów w ich genetycznym, funkcjonalnym i informacyjnym urzeczywistnieniu. I to jest sprawa główna. Postęp i potrzeba coraz powszechniejszego stylu stawiają przed językoznawstwem i przed teorią literatury wzrastające wymagania. Stąd coraz silniej rysuje się konieczność właściwej oceny stylizacji przy pomocy jedynie sprawdzalnych metod, jakich dostarcza analiza lingwistyczna. Inną sprawą pozostaje kwestia interpretacji i wartościowania, co stawiałbym jako postulat drugoplanowy, choć ważny i również pożądany.

[„Zeszyty Naukowe UJ”, CCCCLVII,
„Prace Językoznawcze” 54, 1977, s. 39–49.]

O LUDOWYCH GWARACH RZESZOWSZCZYZNY

Gwary ludowe Rzeszowszczyzny nie stanowią odrębnej, jednorodnej grupy językowej, przy czym fakt ten nie zaskakuje i jest zupełnie zrozumiały na tle historii dzisiejszych ziem wchodzących w skład obecnego województwa rzeszowskiego. Jak bowiem wiadomo, samo województwo jako jednostka administracyjna jest tworem późnym, powstałym dopiero po II wojnie światowej, mianowicie w 1944 r., po wyzwoleniu terenów między Wisłoką i Sanem przez Armię Czerwoną. Wówczas też po pewnych dyskusjach utworzono województwo rzeszowskie, poprzez połączenie w jedną całość części dawnych województw, lwowskiego, krakowskiego, znacznie zaś później w związku z rozbudową zagłębia siarkowego dołączono jeszcze skrawek województwa kieleckiego. Mimo tego, mechanicznego, zdawałoby się, kształtowania dzisiejszego województwa rzeszowskiego, warto jednak podnieść, że w głównym zakresie opiera się ono zasadniczo na trzech rzekach, mianowicie, na zachodzie na Wisłoce, na północy na Wiśle oraz na północ-wschodzie na Sanie, zaś granica państwowa z ZSRR tworzy jego podstawę południową i wschodnią. Oczywiście w niejednym wypadku granica administracyjna nie pokrywa się absolutnie wiernie z granicami wodnymi, niemniej jednak ów schemat Wisłoka – Wisła – San przecięty wewnątrz przez Wisłok i Łęg możemy przyjąć jako podstawowy dla układu geograficznego województwa.

W świetle przytoczonych tu faktów zupełnie nam współczesnych ujawnia się również graniczny, mieszany i przejściowy charakter ziemi rzeszowskiej, której organizm gospodarczy i kulturalny zaczyna się zresztą dopiero kształtować, że właściwie termin czy określenie „Rzeszowszczyzna” nie znajduje żadnego potwierdzenia w historii, że jest produktem lat najnowszych. Najbezpieczniej byłoby zatem mówić o tzw. Rzeszowszczyźnie względnie najlepiej o województwie rzeszowskim jako o jednostce administracyjnej. W ten sposób bowiem uniknie się pewnych uproszczeń, które mogłyby zatrzeć prawdziwy jego obraz. Z tego też powodu używając w tytule i w dalszych uwagach nazwy Rzeszowszczyzna, pragnę zaznaczyć, że traktuję tę nazwę jako termin potoczny, obiegowy, a nie jako odpowiadający historycznym losom owych ziem.

Niejednolitość obszaru, jakim jest dzisiejsza Rzeszowszczyzna, uwidacznia się nie tylko na podstawie wydarzeń doby najnowszej, wydarzeń, które się

dokonały niejako na naszych oczach, kiedy to w miejsce wcześniejszych XX- czy XIX-wiecznych podziałów administracyjnych powstały nowe jednostki, odpowiadające nowym układom politycznym. Ów mieszany i przejściowy charakter Rzeszowskiego widać doskonale poprzez porównanie z podziałami administracyjnymi Polski przedrozbiorowej. Otóż dzisiejsza Rzeszowszczyzna leży na dawnym pograniczu polsko-ruskim, obejmując z jednej strony część dawnej historycznej Małopolski, mianowicie części dawnych województw krakowskiego, sandomierskiego i skrawek lubelskiego, z drugiej zaś znaczny obszar dawnej Rusi Czerwonej, mianowicie części dawnego województwa ruskiego. Granica między Małopolską i Rusią Czerwoną biegła niemal w poprzek województwa rzeszowskiego, poczynając od Sanu na zachód od Leżajska, na zachód od Rzeszowa, Brzozowa i Krosna¹. Warto przypomnieć, że na terenie Rusi Czerwonej leżały dawne ziemie sanocka i przemyska, dość wcześnie skolonizowane przez żywioł polski.

Na losach ziemi rzeszowskiej zaważyło nie tylko graniczne położenie na styku polsko-ukraińskim. Walny udział w kształtowaniu oblicza etnicznego i językowego miała też silna kolonizacja mazowiecka, czy raczej północnomałopolska przenikająca na obszar między Wisłoką a Sanem różnymi falami osadniczymi niosąc ze sobą rozmaite cechy językowe uważane dziś za mazowieckie². Współoddziaływaniu owych różnych warstw językowo-osadniczych sprzyjały ogólne warunki historyczne, jak również geograficzny układ owych ziem. Duża stosunkowo sieć wodna (San, Wisłoka, Łęg, Wisłok) ułatwiała przesuwanie się i mieszanie różnych elementów osadniczych i to nawet do wielkich obszarów leśnych Puszczy Sandomierskiej czy też górskiego Podkarpacia. Wszystkie te czynniki wpłynęły w sposób zasadniczy na tworzenie się gwar ludowych woj. rzeszowskiego, i to zarówno w czasach odległych, jak też w późniejszych, poczynając od w. XVII.

Jak zaznaczyłem na początku, gwary ludowe Rzeszowszczyzny nie stanowią jakiegoś jednolitego organizmu, nie ma nawet ani jednej cechy wspólnej dla całego obszaru, a odróżniającej go od innych sąsiadujących z nim. Oczywiście nie jest to dziełem przypadku, lecz właśnie wynikiem opisanych powyżej losów historycznych owych ziem, rezultatem ich mieszanego, przejściowego położenia. Szczególnie silnie oddziałał tu wpływ, czy też współistnienie gwar mazowieckich i małopolskich na znacznym obszarze, zwłaszcza dawnych woj. sandomierskiego i lubelskiego, gdzie nie zawsze jesteśmy nawet w stanie rozstrzygnąć, czy mamy tam do czynienia z gwarami małopolskimi z wielką ilością elementów mazowie-

¹ Por. *Mały atlas gwar polskich*, t. I–X, Wrocław – Kraków 1957–1967, opracowany przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. I–II pod kier. K. Nitscha, od t. III pod kier. M. Karasia. Szkic podziałów terytorialnych Polski w XIV–XVI w. przynosi mapa pomocnicza 2. opracowana przez K. Buczkę; por. też J.N. Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953.

² Por. J. Wójtowicz, *Charakterystyka fonetyczna gwar między Wisłą, Sanem, Wisłokiem i Wiśłoką*, Wrocław 1966, „Prace Językoznawcze” nr 46.

ckich, czy odwrotnie, tzn. iż są to dawne gwary mazowieckie z silnymi wpływami małopolskimi. To ostatnie przypuszczenie pozostaje w zupełnej sprzeczności z dotychczasowymi na ten temat poglądami, głównie językoznawców³, niemniej jednak dzisiejsza znajomość gwar nie pozwala wyłączyć obu możliwości wyjaśnienia. Z językowego punktu widzenia niełatwo np. wyjaśnić ogromny zasięg mazowieckiej wymowy *nogamy*, *rękamy*, zanik udźwięcznienia międzywyrazowego typu *brad_ojca* wobec istnienia wymowy typu *tlugem*, *niózem* czy wreszcie licznych faktów słownikowych wiążących owe ziemie z Mazowszem. Z punktu językowego nie można wyłączyć i tej jeszcze możliwości, że owo przenikanie wzajemne elementów różnych gwar dokonywało się nie tyle drogą kolonizacji wtórnej, lecz iż między Małopolską a Mazowszem w dalekiej przeszłości nie było bezpośredniego kontaktu; obie te ziemie dzieliły rozległe puszcze (ich resztkami byłyby Puszcza Sandomierska w widłach Sanu i Wisły oraz puszcza radomska, rozciągająca się niegdyś nad Pilicą⁴). W tym stanie rzeczy trudno byłoby mówić o pierwotności gwary małopolskiej czy mazowieckiej na interesującym nas obszarze. Co najwyżej można by jedynie spierać się co do ilości cech mazowieckich czy małopolskich występujących na tym mieszanym terenie, przy czym przenikanie owych różnych właściwości obu wchodzących w rachubę dialektów musiało by się odnieść do epoki historycznej, i to stosunkowo późnej (wiek XIV, a nawet XV–XVII). Wysunięte tu zagadnienie genezy owych gwar nie daje się łatwo rozstrzygnąć. Nie wystarczą tylko fakty językowe, konieczne są również informacje i dane historyczne. Dla naszych celów możemy się ograniczyć do stwierdzenia, że mamy do czynienia z terenami językowo mieszanymi. Ich zaś powstanie i ukształtowanie się wymagałoby specjalnego, szczegółowego studium⁵.

Naszkicowane tu losy historyczne terenów stanowiących dzisiejsze województwo rzeszowskie znajdują pełne odbicie w obrazie gwar ludowych. Jak już zaznaczyłem, brak bodaj jednej cechy wspólnej dla całego terytorium, przeciwnie, mamy tu do czynienia z licznymi, krzyżującymi się zasięgami wielu zjawisk fonetycznych, gramatycznych, a także poszczególnych wyrazów. Taki stan rzeczy bez wątpienia jest przyczyną, iż dla tego obszaru brak nam osobnego opracowania monograficznego⁶. Inna sprawa, że syntetycznej monografii nie mamy również

³ K. Nitsch, *Co wiemy naprawdę o dialektach ludowych XVI w.*, „Język Polski” XXXIII, 1953, s. 225–244. Wśród omówionych tam 5 mazowizmów (mapka) interesuje nas zasięg wymowy *śfat*, *rękamy* i fonetyka międzywyrazowa.

⁴ Por. K. Dejna, *Nowsze dane o zasięgu małopolskiego przejścia -ch w -k*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”, t. III, 1960, z. 2, s. 45–54 (z mapką).

⁵ W pewnym zakresie omawia ten problem cytowana wyżej praca J. Wójtowiczowej. Niemniej jednak w dalszym ciągu brak nam syntezy wszechstronnej, tzn. wyzyskującej materiały historyczne i gwarowe. Warto by uwzględnić mało zresztą zbadane nazewnictwo osobowe i miejscowe tych obszarów.

⁶ Por. M. Karaś, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe UJ” LX, „Prace Językoznawcze” nr 5, Kraków 1963, s. 341–354.

dla Małopolski, a nawet dla Mazowsza, czyli dla terenów, które specjalnie by nas interesowały, właśnie ze względu na historyczne losy dzisiejszej Rzeszowszczyzny. Na uwagę zasługuje również fakt, że także w badaniach etnograficznych wymienione ziemie nie miały szczęścia, choć zainteresowanie nimi sięga pierwszych dziesiątków XIX w. (mam tu na myśli zbiorki Wacława z Oleska, czy S. Kamińskiego – pozbawione oczywiście jakiegokolwiek wartości dla badań językoznawczych)⁷. Także badania O. Kolberga, tak pożyteczne dla innych dzielnic Polski, w odniesieniu do Rzeszowskiego wnoszą bardzo niewiele. Jedyne pełny tom poświęcony Przemyskiemu nie przynosi najmniejszej nawet wzmianki o języku (jak to niemal z zasady czyni Kolberg), a przytoczone tam teksty pieśni i opowiadań ludowych w przeważającej części pisane są w języku ukraińskim, i w ten sposób są nieprzydatne nawet dla badań nad słownictwem polskich gwar ludowych⁸. Następne „rzeszowskie” tomy Kolberga odnoszą się do okolic Tarnowa i Rzeszowa. Niestety i tam niewiele znajdziemy na temat języka. Dla ilustracji przytaczam odpowiedni ustęp z tej monografii Kolberga poświęcony językowi (czyli gwarom) opisyanych okolic:

Język

Zwroty mowy, wyrażania się

Do stu Orawców – zgoda na trzy lata – powiedzenie żartobliwe przy zgodzie.

Gadami zowią się żartobliwie chłopcy i dziewczęta nawzajem, chcąc sobie dokuczyć.

Jaś przyjdzie (śnieg).

Kaczkę złapał, mówią w Tarnowskim o tym, kto upadł w błoto.

Lubuje lub nie *lubuje* komu jaki przedmiot.

Obejdzie i to chyżo – oznacza: ma, posiada i to dużo, np. *Obejdzie mu chyżo* czterdzieści lat.

Od złego razu – w najgorszym razie.

Po Bożemu żyć, znaczy tak, jak Bóg przykazał.

Sztuki udawać – jeżeli kto chce oszukać, okpić, odrwić kogo, to przed nim *udaje sztuki* – kłamię.

Udało mu się spanie – śpi długo.

Wolę komu uczynić, znaczy wypełnić jego życzenie.

Jeżeli kto z kim zostaje w dobrych stosunkach, to powiadają o nim, że jest z nim *w dobrej woli*.

W prawach stać – prawować się, wieść spór prawny.

⁷ Wacław z Oleska [Wacław Zaleski], *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*, Lwów 1833; S. Kamiński, *Chłop polski i jego gawędy w dosłownym orzeczu ludu naszego nad Sanem*, Warszawa 1862.

⁸ *Przemyskie, zarys etnograficzny...*, z pośmiertnych materiałów wydał I. Kopernicki, Kraków 1891. W przedmowie (s. V–XX) mamy zyciorys i interesującą charakterystykę O. Kolberga.

Jeżeli kto kogo prawnie eksposjonuje, wygania skąd, to mówią o nim, że go wy-
raża stamtąd.

Powiedzenie niby dowcipne – parobka, kiedy mu polecono wykończyć powierzoną
robotę: *Za godzinę, za dwie, a za trzecią ledwie.*

Złodziejska gwar: *pajęczynę omieść* ‘chusty ze strychu kraść’; *Lysy kapuje* ‘księ-
życ świeci’; *filchę sknajać* ‘chustkę z kieszeni ukraść’.

Przekleństwa

Bodaj ci jasne słoneczko nie świeciło!

Bodajeś ranka nie doczekał!

Bodaj cię psi (wilki) zjedli!

Bodaj cię wątroba porwała!

Bodajeś się kamieniem stał!

Bodaj cię womita cisła!

Bodajeś trzysta djabłów zjadł!

Bodaj cię po śmierci rozszarpały zmije.

Przeklinanie samego siebie:

Bogdajem nie wstał jutro!

Bogdaj mnie morówka zabiła!

Bogdajem wieczora nie doczekał świętego!

Przekleństwo z dobrej woli jest to właściwie żartobliwe życzenie czegoś dobrego.

I tak mówią:

Żeby cię chleb obsiadł!

Żebyś urus (urośla).

Słownik

Balachosty, walachosty jacy – głupstwa, igraszki tylko, Tarnów.

Chybły owies – nieudały; owies chybił – nie udał się, Otwinów, Tarnów.

Cioska – siekiera ciesielska.

Jemiołucha – jemiołucha ptak (*Bombycilla garulla*), Sanockie.

Jurzyna – podwieczorek.

Kłapacz – klekot.

Labodzieć, labiedzić – narzekać, Tarnów.

Laskami czyli *lasami* zwą na wsi plecionki z laskowego pręcia, na których rozpo-
ścierają owoce, mające się suszyć, Tarnów – Rzeszów.

Lenić się – zmieniać skórę (o wężu), Tarnów – Rzeszów.

Lęgnąć się – rozmnażać się (o zwierzętach), Tarnów – Rzeszów.

Łasy – łakomy, łapczywy, Tarnów – Rzeszów.

Nie szatram – nie pamiętam.

Prześladować – ścigać, tępić zwierza, np. na polowaniu, Rzeszów.

Siekiera walna – siekiera używana do rąbania drzewa, Tarnów.

Sierdzień – sworzeń; gwóźdź żelazny, koło którego obraca się część przednia wozu,
zwana kołowrót, Rzeszów.

Szryz – szron; gdy na wiosnę przy topieniu i puszczeniu lodów przeprawiają się przez rzekę, wtenczas odgarniają tłoczący się i przymarzający do łodzi *szryz* (szron) drągiem z dwiema linkami – ten przesuwają popod łodzią, co się zowie: *smyczyć szryz*, Tarnów – Rzeszów.

Za śladem lub *w ślad mego pisma* – w następstwie mego wezwania pisemnego, Rzeszów.

Zaśniad – zaród, zapłodek.

Zczeszło, szcieszło – znikło, zsunęło się, Tarnów – Rzeszów, Sieniawa, Żółkiew⁹.

Jak widać, istotnie nic tu nie znajdzie dialektolog. Nawet podane wyrazy są bez bliższej geografii. Zresztą nie wiemy, dlaczego właśnie te wyrazy umieścić w swym opracowaniu Kolberg. W ślady Kolberga poszli inni badacze kultury ludowej. Szczególnie wyróżnia się tu A. Saloni, który zgromadził bogate teksty (pod względem fonetycznym zapisane niezbyt dokładnie) z okolic Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska. Jego zbiory tekstów mają duże znaczenie dla etnografii badanych terenów; mogą być przydatne dla studiów nad słownictwem ludowym. Wykorzystał je też w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicz¹⁰. Niestety dostarczają one skąpych informacji o samych gwarach. Także opinie A. Saloniego dotyczące samej gwary są bardzo jeszcze fragmentaryczne i mało dokładne. Dla ilustracji zamieszczam je poniżej. Czynię to tym śmieiej, że czasopisma, w których ogłosił je A. Saloni, są dziś trudno dostępne. Oto uwagi o gwarze okolic Rzeszowa:

Mieszkańcy Zalesia i Białej są Rusinami; ponieważ jednak prócz obrządku religijnego bardzo mało różnią się od reszty ludności, nie pominąłem ich podczas zbierania materiałów. Strój u nich ten sam, a język polski, będący ich mową rodzinną wyróżnia się tylko małym użyciem *á* i pełnym poprawnym brzmieniem spółgłoski *ł*, podczas gdy ludność polska łacińskiego obrządku wymawia *ł* wargowo *u* i częściej używa pochylenia *á*, zbliżonego do *o*. U jednych i drugich jest ta sama skłonność do użycia przydechów w wyrazach, rozpoczynających się na samogłoskę.

Z wyjątkiem *ł = u*, i przydechów, starałem się gwarę przedstawić w fonetycznym jej brzmieniu.

Co do mazurowania, tj. zastępowania spółgłosek syczących *sz, cz, ż*, przez *s, c, z*, zauważyć muszę, że w najbliższej okolicy Rzeszowa i na południe od niego jest ono rzadsze; wzrasta zaś w miarę oddalania się w kierunku północnym i zachodnim¹¹.

Podobnie przedstawia się informacja, jaką podaje A. Saloni o gwarach okolic Łańcuta:

⁹ O. Kolberg, *Tarnów – Rzeszów*, zebrał O. Kolberg, uporządkował materiały etnograficzne i wydał S. Udziela, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. XI/3, 1910, s. 116–323.

¹⁰ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

¹¹ A. Saloni, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. X/2, 1908, s. 50–344; cytat ze s. 50.

[...] podaję przeto poniżej niektóre właściwości gwary, których graficznie w materiałach nie przedstawiłem.

W części środkowej powiatu, w okolicy Przeworska, Łańcuta, ludność nie wymawia *ł*, lecz brzmi ono wargowo jak *u*; na południu i północy wymawiają je zazwyczaj czysto.

U pojawia się często jako przydech na początku wyrazów, poczynających się od samogłoski, albo też w środku wyrazów złożonych, np. „*obedrzeć, przy^uorać*”. Często także zjawia się *u* zastępcze, w miejsce spółgłosek *r*, *z*, np. „*ozerwać, ^uostawić*”.

Samogłoski nosowe *ę*, *ą* mają swoje odrębne, więcej ściśnione brzmienie, zbliżające pierwszą do nosowo wymówionego *yn*, drugą do *un*. Graficznie przedstawiają się te brzmienia jako *ę*, *ą*¹².

Skoro mowa o zachodniej części dzisiejszej Rzeszowszczyzny, to należy tu wymienić przede wszystkim prace S. Udzieli (jego rękopiśmienne zbiory obficie wykorzystał również J. Karłowicz). Zajmuje się on przede wszystkim okolicą rodzinnych Ropczyc. Poniżej przytaczam jego uwagi o gwarze ropczyckiej. Są one wcale obszerne; niestety wnoszą niewiele z rzeczy istotnych:

W mowie nie różnią się między sobą tutejsi mieszczenie i wieśniacy. Mówią zwykle głośno, krzykliwie i rozwlekłe; nie potrafią ująć w kilku słowach treści rzeczy, zwykle opowiadają, co widzieli i słyszeli z najdrobniejszymi szczegółami, gestykulując przytem i naśladując głosy mówiących. Stąd też mowa ich jest bardzo obrazową. Z drugiej jednak strony, pomimo tej drobiazgowości w opowiadaniu, potrafią nieraz rzecz widzianą, w ogóle uczynione spostrzeżenie tak trafnie w jednym wyrazie zamknąć, że ten wyraz mówi tyle, co niekiedy zdań kilka; taki sąd wydać można o większej części przędzisk i przydomków nadawanych tutaj ludziom.

Wpływ szkoły oddziaływała na poprawienie języka wprawdzie bardzo powoli, ale jednak widocznie, poczynając od miasteczek. Ten powolny wpływ stąd pochodzi, że chociaż dzieci po kilkuletniej nauce w szkołkach wiejskich zupełnie poprawnie nauczą się władać książkowym językiem, to przecież w domu go nie używają i używać nie mogą, bo się z nich naśmiewają domownicy, przedrzeźniając i powiadając, że się w szkole porobili panami, gdyż mówią po pańsku.

Ważniejsze właściwości języka przedstawiam tutaj pokrótce.

I. WYMAWIANIE

Samogłoski

á ściśnione wymawia się, jak *o*, np. *jo mom loske* ‘ja mam łaskę’; jeżeli wyraz zaczyna się od *a*, to wtedy słyhać przed nim *j* lub *h*, np.: *jantek, janiół, jaże* ‘aże’, *hereśt, hanka, harak*; w 2. sing. i plur. imperat. praes. przechodzi na *e*, jak *dej*,

¹² A. Saloni, *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*, „Materiały...”, t. VI/2, 1903, s. 187–421; cyt. ze s. 187–188. Por. też A. Saloni, *Lud wiejski okolic Przeworska*, „Wisła” XI, 1897, s. 738–759; „Wisła” XII, 1898, s. 47–64, 508–517, 719–748; „Wisła” XIII, 1899, s. 97–112, 223–248.

siadej, schowej – deście, siadejcie, schowejcie; przechodzi na *u* w wyrazie: *kuźdy, Junie*, obok *Jónie, miescun* ‘mieszczanin’.

e słychać zamiast *o* przed spółgłoskami *t, d, s, z, r, n* w 1. sing. i w 3. plur. praes. u czasowników, np. *biere, gniete, niese – bierą, gnieta, niesą*; także w wyrazach: *mietla, pieron, żeniaty, Pieter*; *e* przechodzi na *a*: *bratnál, Walanty, agzamin*, – na *y*: *żodyn, cyrwony*.

o na początku wyrazu znajdujące się ma przed sobą głos *u*; mówią tu *“okno, “oko, “owca; słyhać ó* zamiast *o* w wyrazach: *kón – konie, dóm, “ogón*; słyszymy także: *pokazować, wyskakować, “opasować*.

i na początku wyrazu umieszczone przyjmuje *j*: *jidzies, jinny, jizba*; słyhać też *i*: *sirota, papir, pozirać*.

u zamiast *i* w wyrazach: *ucyniu^u, wygodziu^u, schylu^u sie, ucyniu^a, wygodziu^a, schylu^a sie*; zamiast *o*: *kumora*; przemienia się na *e*: *krechy*;

y słyhać wyraźnie zamiast *é*: *štyry, syr, mliko*; przechodzi na *e*: *notareus*.

Spółgłoski

k podwójnego nie ma: jedno przechodzi wtedy na *t*, np. *letki* ‘lekki’, *miętki* ‘miękki’; *k* przed *t* brzmi jak *ch*: *nicht* ‘nikt’, *dochtór* ‘doktor’, *Wichta* ‘Wikta’. Słyszymy też *k* w wyrazach *kwa^a* ‘chwała’, *zukwa^y* ‘zuchwały’, *kwila* ‘chwila’; *tuták, tamok, hajnok*. Zamiast *k* wymawiają *ch* lub *g* niekiedy: *chrosta* ‘krosta’, *wielgi* ‘wielki’.

Spółgłoski językowe wymawiają przeważnie sycząco, mazurują, chociaż nie zupełnie i tak mówią: *życić, duszycka, ciężár, lezeć, krzyzyk, harendárz, ślochtá, grześnik, śniego* ‘z niego’, *šleci* ‘zleci’, *lekarstwo, césárzki*.

r znika w przybrance *roz*, i tak mówią: *“ozbirać* ‘rozbierać’, *“ozerwać* ‘rozerwać’, *“ozdar* ‘rozdarł’ itp.

t przechodzi na *k* w wyrazie *kwardy*; na *ć* w wyrazie *wszyćko*, ginie w wyrazie *paświsko*.

d ginie w przymyku *lá* ‘dla’, *wele* ‘wedle’.

Zamiast *dz* słyhać tylko *z* w wyrazach: *zwon, zwonić, zbanek* ‘dzwon, dzwonić, dzbanek’.

Zamiast *w* mówią *j* w wyrazach: *stajać, wstajać, dostajać* ‘stawać, wstawać, dostawać’.

przygłos “: *“ujek, “ujenka* ‘wujek, wujenka’.

b w wyrazie *“ochtába* ‘oktawa’ (Bożego Ciała);

w znika niekiedy: *stązka* ‘wstążka’, *schód* ‘wschód’, *stawej* ‘wstawaj’, *pir-sy* ‘pierwszy’ i w nazwiskach rodowych: *Wiśnioski, Sokołski* ‘Wiśniowski, Sokołowski’.

II. FORMY

Mówi się: *do dwora, do lasa, do “ogroda, prosto z mosta*, zamiast *do domu* i w domu używają: *doma, w doma*. Dalej słyszy się: *do kiesienie, z kuchnie, z syje, do Dębice, dobro siostrze, wielgom brode, d“ugom syje, terá mamy lepo studnio*.

Mówią także: *šwarny* ‘dziarski’, *smyśny* ‘ładny, składny’, *wilgny, dokuczny, przeciwny, ca“ki, mia“ki, wsioowy, wsioski* ‘wiejski’, *matcyn, ciotcyn, siostrzyn, dziewczynin, Józków, Stasków, Pazków kot, do nowa, bez ma“a, z dawna, z grubsza, do cysta, po kryjomu, po ciemku, po “omacku*.

Stopniując przymiotniki, mówią: *náwięksy, nágorsy, nálepsy, nágrubsy* itd. tudzież *dobreńki, ładnieńki*, zamiast *bardzo dobry, bardzo ładny*.

Ciekawym jest tworzenie trzeciego stopnia niektórych przysłówków za pomocą przyrostka *ńko, ńce*; i tak mówi się: *prawieńko* ‘bardzo prawie’, *prawieniusieńko*; *bardzeńko* ‘bardzo bardzo, najbardziej’, np. *bardzeńko mi tu dobrze*; tudzież: *dobrzeńce* ‘bardzo dobrze’, *prawieńce, bardzeńce, wszędzieńce, ładnieńce, pieknieńce* ‘bardzo ładnie, pięknie itd.’.

Przy rachowaniu wymieniają najpierw jednostki, a potem dziesiątki, np.: *jeden dwaścia, dwa dwaścia* ‘dwadzieścia’ itd. Zamiast *dwieście* mówią *dwasta*. Używają też liczebników podwójnych, jak *we dwój* ‘dwoje’, *we trój* ‘troje’; także: *kopią* ‘gromadą, kopą’, np. *wešli kopią do kościoła*.

Co do konjugacji, zauważyć należy, że mówią tu: *jezdem, jezdeś; sąmy, sąście, są*. W Ropczycach i w sąsiednich wioskach mówią jeszcze: *chodźwa, zróbwa, kupwa, chodziwa, robiwa, kupiwa*. W Brzezinach i okolicy słyszeć się daje: *nie dajma się, weźma się do tego*. W czasie przyszłym używa się: *bede, bedzies, bedzie, bedziemy* itd., w czasie teraźniejszym zaś: *jidemy, gniemy, k^uademy, zasnemy, zagarnemy, kwálemy, wrócemy, siedzemy*.

Ciekawsze partykuły są: *ka, kaj*, np.: *kaj idzies? kaześ by^u? nkiej* ‘nigdzie’, *ki* ‘jaki’: *kiście djabu^u przynióś? kiegoześ licha zrobio^u? kiej* ‘kiedy’, *kieby* ‘żeby’, *kiela* ‘kilka’.

Ni używa się tu w ten sposób: *ni na co* ‘na nic’, *ni do kogo* ‘do nikogo’; *ni do czego* ‘do niczego’, *ni skim* ‘z nikim’, *ni w cém* ‘w niczym’, *niwkiej* ‘nigdy’.

Używane tu są także zaimki: *hawten, hawta, hawto, hańten, hańta, hańto; ktosik, cosik, którýsik, cyjsik* i przysłówki: *hań, haw, hawok, hawoj, hańnok, tutaj, tamok, kęś, kęsik, gđziesik, skąsik, kaj, nkiej, tyła, tak-siak, taki-siaki, w kiej, wszędy*¹³.

Poza linią Tarnów–Przeworsk, jak się okazuje, dość intensywnie badaną w końcu XIX w., mamy liczne teksty z północnych i południowych krańców Rzeszowskiego¹⁴. Wyróżnia się tu obszar Puszczy Sandomierskiej, tzw. gwara lasownicka. Szczególnie wiele, mało zresztą wiernych językowo tekstów, przynoszą zbiory Z. Wierchowskiego. Mamy tam wyraźne błędy, jak np. wymowę *psydzie* zam. *przydzie*. Poniżej podaję jego relację o języku Mazurów (chyba Lasowiaków z okolic Tarnobrzegu, gdzie, zdaje się, był nauczycielem):

¹³ S. Udziela, *Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicji*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XIV/3, 1890, s. 1–136; ibid. XV, 1891, s. 53–180; ibid. XVI, 1892, s. 1–57; cyt. z t. XIV, s. 31–34. Por. też *Materiały etnograficzne zebrane z miasta Ropczyc i okolicy*, ibid. X, 1886, s. 75–156.

¹⁴ Z. Wierchowski, *Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzezkiego i ruskiego w Galicji*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” t. XIV, 1890, s. 145–251; Z. Wierchowski, *Baśnie i powieści z puszczy sandomierskiej*, „Zbiór...” XVI/2 1892, s. 58–103; Z. Wierchowski, *Jastkowskie powieści i opowiadania z puszczy sandomierskiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. VI, 1903, s. 173–186.

Język, a. *Niektóre właściwości gwary*. Mazury Puszczy Sandomierskiej, wyrazy zaczynające się od samogłosek wymawiają z przybrzmieniem krótkiego *u*, np. „*ob-cych*”, „*ució*”.

Samogłosek *o* i *e* nie przegłaszają, np. *wróbel* : *wrobel*; *koń* : *kuń*; *tej* : *tyj* i *ty*.

Nosowych samogłosek w środku wyrazów nie wymawiają należycie, lecz *ę* wymawiają jak *en*, a *q* jak *om*; na końcu jednak wyrazów samogłoski nosowe słyszałem częściej w niektórych wsiach.

W 6-tym przyp. l.mn. środkowe *ia* i *a*, zamieniają na *ie*, np. zamiast *ziemniakami* wymawiają *ziemniekami*.

Głoskę *á* ścieśnioną wymawiają prawie jak *o*, a zaś *é* prawie jak *y*. Przytem wyrazy: *pán*, *páni*, *pánna* wymawiają tu: *pen*, *peni*, *penna*.

Spółgłoski *l* czysto nie wymawiają, zastępują ją brzmieniem podobnym do *u*.

Zakończenie liczby podwójnej na *wa* i *ta* zachowują we wszystkich czasownikach, np.: *chodźwa*, *pijta*.

Słownik wyrazów właściwych gwarze miejscowej tych okolic, posłany przeze mnie w r. 1888 do użytku Komisji Językowej Akademii Um. uzupełniam tu wyrazami używanymi do nawoływania zwierząt domowych.

Na konie wołają, kierując w lewo: *wiśta!* na prawo: *hejta!* poganiając: *wie!* wstrzymując: *ptru-u-u!* cofając: *názád*, *ciuryk!*

Na woły wołają kierując w lewo *k'sobie!* w prawo: *heć*, *heć!* a poganiając naprzód: *hej*, *hej!*

Na krowy wołają, pędząc je: *a ke-e!* albo: *helā-ā!*

Zwołując kury, wołają: *tiu-tiu-tiu!* na kaczki: *taś*, *taś*, *taś!* na gęsi: *liwu*, *liwu!* albo *cygu*, *cygu!* na indyki: *pilu*, *pilu!* na koty: *kci*, *kci!*

Mówią tu także: krowa *latuje się* i *cieli się*, klacz *bije się* i *źrebi się*, suka *párchá się* i *szeni się*, kotka *koci się*¹⁵.

Jeśli zaś idzie o południową połać Rzeszowskiego, to zanotowano teksty starsze B. Gustawicza¹⁶ oraz nowsze S. Papierkowskiego¹⁷.

Jak widać z niniejszego przeglądu (nie pretenduje on do wyczerpania całości), nie brak rozmaitej wartości informacji o gwarach i tekstów ludowych z Rzeszowskiego. Odnosi się to spostrzeżenie niemal do całego obszaru z jednym wyjątkiem, mianowicie brak nam materiałów ze wschodnich krańców, mianowicie z Przemyskiego. Niedostatecznie zbadane są również okolice Jasła i Krosna.

Ową niejednolitość w zakresie badań, stwierdzoną dla prac etnograficznych, możemy w całej rozciągłości odnieść również do studiów językowych. Co ciekawsze, i w tym zakresie mamy do odnotowania szczególne zainteresowanie już

¹⁵ Por. Z. Wierchowski, *Materiały...*, s. 157–158. [Zob. przypis 14. red.].

¹⁶ B. Gustawicz, *O ludzie poddukłańskim w ogólności, a Iwoniczanach w szczególności*, „Lud” VI, 1900, s. 36–80, 126–157, 245–257, 340–350, ibid. VII, 1901, s. 43–54, 128–146, 241–256.

¹⁷ S. Papierkowski, *Teksty i przyczynki gwarowe z okolic Iwonicza*, „Prace Filologiczne” XIV, 1929, s. 94–128.

w w. XIX. To jedno. Po wtóre również w zakresie dialektologii brak nam syntetycznego ujęcia. Mamy do dyspozycji głównie opisy pojedynczych wsi, wyjątkowo większej okolicy. Ogólne informacje o gwarach Rzeszowskiego znajdziemy w podręcznikach K. Nitscha¹⁸, S. Urbańczyka¹⁹. Interesujące materiały, choć dotąd nie zebrane razem, przynosi *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*²⁰ i *Mały atlas gwar polskich*²¹ (ten ostatni zawiera liczne mapy przydatne dla charakterystyki całej Rzeszowszczyzny). W obu atlasach znalazły się liczne miejscowości, leżące na terenie woj. rzeszowskiego. I tak w *Atlasie językowym polskiego Podkarpacia* mamy materiały gwarowe z następujących punktów: Albigowa p. Łańcut, Falejówka p. Sanok, Łopuchowa p. Dębica, Odrzykoń p. Krosno, Przysieki p. Jasło, zaś w *Małym atlasie gwar polskich* znajdujemy takie oto punkty: Domaradz p. Rzeszów, Durdy, Grębów p. Tarnobrzeg, Izbiska p. Mielec, Jasionka p. Rzeszów, Mazury p. Kolbuszowa, Mrukowa p. Jasło, Michałówka p. Jarosław, Niebieszczany p. Sanok, Płazów p. Lubaczów, Przędzel p. Nisko, Sękowa p. Gorlice, Hyżne p. Rzeszów. W atlasach tych mamy niewiele map; w AJPP jest ich 500, zaś w MAGP łącznie będzie 600. Mimo to informacje o gwarach rzeszowskich ze względu na dość gęstą sieć punktów są wcale dokładne²².

Jak zaznaczyłem na samym początku niniejszego artykułu, woj. rzeszowskie leży na terenie dawnych woj. sandomierskiego, krakowskiego i ruskiego. Odbiło się to również na gwarach. Do niedawna zresztą, mianowicie do końca II wojny światowej, na obszarze Rzeszowskiego współżyły obok siebie gwary polskie i ruskie (ukraińskie). Pozostawiło to również wyraźny ślad w fonetyce gwarowej. Dla badań historycznych nad stosunkami polsko-ruskimi ogromne znaczenie ma dzisiaj *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*²³. Ukazuje on w doskonały sposób wzajemne wpływy gwar polskich i ruskich na siebie; jest ważnym dokumentem językowym dla dawniejszych stosunków na terenie Rzeszowszczyzny.

Oprócz owych prac o charakterze syntetycznym (choć dalekich od ukazania właściwego oblicza gwar rzeszowskich) mamy do odnotowania liczne prace szczegółowe. I w tym zakresie specjalnymi względami niejako cieszyła się dawna Puszcza Sandomierska. Mamy tu do odnotowania dwie pozycje w przeciągu 50 lat, obie zresztą napisane przez językoznawców-autochtonów. Są to prace

¹⁸ K. Nitsch, *Dialekty języka polskiego*, wyd. III, Wrocław 1957.

¹⁹ S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, wyd. II, Warszawa 1962.

²⁰ M. Małecki i K. Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. I, *Wstęp, objaśnienia, wykazy skrótów*, cz. II, *Mapy*, Kraków 1934.

²¹ Por. wyżej. Całość obejmuje 12 tomów; jest to pierwsze i jedyne dotąd syntetyczne ujęcie całości gwar jednego z języków słowiańskich; por. M. Karaś, *Słowiańska geografia lingwistyczna*, „Rocznik Slawistyczny” XXIII/1, 1964, s. 85–107.

²² Warto tu też wspomnieć *Atlas gwarowy województwa kieleckiego* K. Dejny, z. 1–5, Łódź 1962–1967, obejmujący w części również województwo rzeszowskie.

²³ Z. Stieber, *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, z. I–VIII, Łódź 1956–1964.

S. Matusiaka²⁴ i S. Bąka²⁵ poświęcone gwarze lasowiackiej. Szkoda tylko, że druga z tych prac ma charakter fragmentaryczny. Niemniej jednak porównanie obu tych ujęć nie tylko ukazuje nam pełny obraz gwary lasowiackiej, lecz, co ciekawsze, dzięki temu porównaniu można uchwycić tendencje rozwojowe gwary lasowiackiej, oddziaływanie na nią języka literackiego oraz zmiany samodzielne, niewynikające z wpływów gwar sąsiednich. Jest to, jak widać, wypadek na terenie rzeszowskim wyjątkowy, stosunkowo rzadki na innych terenach Polski. Do tych prac w jakimś stopniu nawiązuje praca J. Wójtowiczowej²⁶, która stawia sobie inne nieco zadania: celem tej monografii (opracowanej metodą atlasową) jest odsłonięcie genezy gwar między Wisłą, Sanem, Wisłoką i Wisłokiem. Z tego zresztą terenu mamy do odnotowania jeszcze jedną pracę z w. XIX. Jest nią mianowicie monografia G. Blatta dotycząca gwary, leżącej na prawym brzegu Sanu, wsi Pysznica²⁷.

Drugim regionem dokładniej badanym także od strony językoznawczej jest obszar centralny. Tu mamy dawniejszą monografię R. Zawilińskiego z pow. ropczyckiego²⁸, następnie późniejszą pracę E. Klicha z okolic Dębicy²⁹; wschodnia natomiast część doczekała się opracowania przez O. Chomińskiego³⁰, uzupełnionego w kilkadziesiąt lat później przez S. Papierkowskiego (była już o nim mowa poprzednio). Niestety, niedawno ogłoszony artykuł T. Sokołowskiej³¹, poza obiecującym tytułem, wnosi niewiele, ponieważ dotyczy jednej tylko wsi, mianowicie Żurawiczek pod Przeworskiem.

²⁴ S. Matusiak, *Gwara lasowska w okolicy Tarnobrzega*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU”, VIII, 1880, s. 70–179.

²⁵ S. Bąk, *Gwara lasowska Grębowa i okolicy*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, t. VI, 1926, s. 12–18; idem, *Morfologia gwary lasowskiej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XXXIII, 1928, s. 6–13; idem, *O niektórych cechach gwarowych między dolną Wisłoką, Wisłą i dolnym Sanem*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XIV, 1959, s. 7–13.

²⁶ J. Wójtowiczowa, *Charakterystyka fonetyczna gwar między Wisłą, Sanem, Wisłokiem i Wisłoką*, Wrocław 1966, *Prace Językoznawcze*, 46 [przyp. red.].

²⁷ G. Blatt, *Gwara ludowa we wsi Pysznica w pow. Niskim*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU”, XX, 1894, s. 365–438.

²⁸ R. Zawiliński, *Gwara brzezińska w starostwie ropczyckim, studium dialektologiczne*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU”, VIII, 1880, s. 180–234.

²⁹ E. Klich, *Narzecze wsi Borki Nizińskie*, „Prace Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie” 1919, nr 2.

³⁰ O. Chomiński, *Dialekty polskie okolic Rymanowa*, „Materiały i Prace Komisji Językowej AU”, t. VII, 1915–1920, s. 75–182.

³¹ T. Sokołowska, *Kilka uwag o gwarze rzeszowskiej*, „Literatura Ludowa”, t. I, 1957, nr 1, s. 23–24. W tym samym tomie mamy też teksty gwarowe z Dąbrowy pow. Rzeszów zapisane przez W. Długosza – *Opowiadania rzeszowskie*, s. 31–32, *Pieśni biednackie i sieroce*, (Wybór), s. 32–34, *Zagadki z Rzeszowskiego*, s. 35–40. Por. też wybór tekstów ludowych w pisowni literackiej wydany przez M. Karasia w: *Powieści ludu rzeszowskiego*, Kraków 1956.

Osobno wreszcie trzeba wymienić interesujące materiały i uogólnienia zamieszczone w pracy K. Nitscha i I. Steina³². Przynosi ona dokładny przebieg mazurzenia oraz opisy fonetyczne kilku wsi wraz ze słownikiem gwarowym. Jej jakby dalszym uzupełnieniem jest rozprawa S. Pastuszeńkówny³³.

Z przytoczonych danych bibliograficznych wydawać by się mogło, że gwary Rzeszowszczyzny są wcale dokładnie opracowane. Istotnie, prac, przyczynków wszelkiego rodzaju mamy stosunkowo dużo. Niemniej jednak nawet na podstawie wszystkich dotychczasowych opracowań (współczesnych i dawnych) trudno dać wyczerpujące przedstawienie i podział gwar rzeszowskich. Dlatego też poniższy obraz jest, niestety, w dalszym ciągu fragmentaryczny, mimo iż uwzględniłem tu w dużym zakresie informacje, jakich dostarcza o gwarach Rzeszowskiego *Mały atlas gwar polskich*.

Najbardziej charakterystyczną cechą fonetyczną interesującego nas obszaru jest mazurzenie, które dzieli Rzeszowskie na dwie duże części, a ponadto, co należy specjalnie podkreślić, łączy się geograficznie z dawną granicą między historycznymi województwami: krakowskim, sandomierskim i ruskim. I tak na pñ.-zachód od Krosna, Brzozowa, Rzeszowa, Sokołowa i Leżajska spotykamy do dnia dzisiejszego wymowę *capka, syja, zyto*, gdy tymczasem na pñd.-wschód mamy wymowę *czapka, szyja, żyto*. Linia mazurzenia oczywiście nie przebiega w sposób bezwyjątkowy i absolutnie nie da się jej jednoznacznie przeprowadzić. Zdarza się bowiem wymowa mieszana, mianowicie mazurzenie dotyczyć może tylko niektórych głosek, zwłaszcza *cz*, i wtedy mamy wymowę *capka, szyja, żyto*. Obszar Rzeszowskiego jest interesujący z innego jeszcze powodu. W wielu bowiem wsiach trudno rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z postępującym mazurzeniem (oczywiście nie odnosi się to do czasów najnowszych, ujawniających silny wpływ języka literackiego), czy też z jego cofaniem się. W każdym razie Rzeszowskie jest w tym zakresie ciekawą ilustracją dla genezy tego zjawiska w języku polskim. Warto wreszcie dodać, że w pobliżu samego Rzeszowa, w zupełnej bliskości gwar nie mazurzących, występuje mazurzenie w odniesieniu do dawnej głoski *ř*, np. *zeka, ksywy*. Zjawisko to jest stosunkowo późne w ogóle i rzuca z kolei światło na chronologię mazurzenia w polszczyźnie³⁴.

³² K. Nitsch, I. Stein, *Zapiski gwarowe ze środkowej Galicji*, „Materiały i Prace Komisji Językowej AU”, t. VII, 1915–1920, s. 183–234.

³³ S. Pastuszeńkówna, *Mazowieckie (i ruskie) cechy dialektyczne między dolną Wisłoką a dolnym Sanem*, „Lud Słowiański” 1930, s. 139–168. Mamy tu ciekawy przykład, jak ten sam obszar bywa przedmiotem wielu opracowań. Świadczy to o jego atrakcyjności i złożoności. W danym wypadku mamy do czynienia z następującymi autorami: K. Nitsch i I. Stein – S. Pastuszeńkówna – S. Bąk – J. Wójtowiczowa. Wydaje się, że mimo to w dalszym ciągu brak syntetycznego ujęcia gramatyki i, co nie mniej istotne, słownictwa.

³⁴ Por. T. Milewski, *Chronologia i przyczyny mazurzenia*, „Zeszyty Naukowe UJ”, IX, „Filologia”, „Prace Językoznawcze”, z. 2, Kraków 1956, s. 5–58.

Owa linia mazurzenia, tak silnie rozgraniczająca gwary Rzeszowszczyzny, charakteryzuje się jeszcze tym, że obok niej, lub też w pobliżu niej, możemy znaleźć szereg innych faktów fonetycznych, mających również graniczny charakter, wspierających i niejako wzmacniających ów główny podział gwar rzeszowskich. Tu należy wymienić następujące cechy:

1. Wymowę dawnego *a* długiego, następnie pochylonego. Otóż na wschód od Leżajska, Rzeszowa i Sanoka panuje wymowa *a* pochylonego jako *a*, czyli tak jak w języku literackim, np. *czapka*, *biała* wobec zachodniego *czâpka*, *biâlâ*. Oczywiście istnieje tu wiele rozmaitych wariantów tej wymowy, mianowicie od *a* do *â*, *o*, przy czym warto tu podnieść, że wymowa typu *biâlâ* bardziej panuje na północy obszaru (Puszcza Sandomierska i okolica jej najbliższa), zaś na południu spotykamy częściej wymowę typu *biało*, *czopka*. Ponadto trzeba tu jeszcze zauważyć, że wymowa dawnego *a* pochylonego różna od *a*, realizowana bądź to jako *o*, bądź też jako *â* nie jest właściwa tylko gwarom ludowym. Tego rodzaju wymowę owej dawnej samogłoski możemy z łatwością usłyszeć w większości miast Rzeszowszczyzny, i to zarówno w samym Rzeszowie, jak i w miasteczkach powiatowych. W tym bowiem zakresie, co ciekawe, fonetyka wiejska (ludowa) nie różni się od wymowy tzw. miejskiej, gdy tymczasem w zakresie mazurzenia owa granica jest szczególnie wyraźna i ostra. W tym względzie nasuwa się jeszcze inna ciekawa obserwacja, mianowicie, że różnice w realizacji dawnego *a* pochylonego są bardzo silnie odczuwane przez mieszkańców, przy czym można tu wyróżnić trzy niejako stopnie owej wymowy, a to: 1. jako *a*, np. *czapka*, 2. jako *o*, np. *czopka*, 3. jako *â*, np. *czâpka*. Otóż w okolicach Niska, Tarnobrzega pierwszy typ uważany jest jako właściwy polszczyźnie literackiej i uchodzi za najlepszy. W związku z tym wypadki tego rodzaju wymowy uważane są za objaw naśladowania wymowy „pańskiej”, i są na ogół wyśmiewane na wsi. Podobnie ma się rzecz z drugim typem, który z kolei również traktowany jest jako lepszy, bo właściwy mowie okolicznych miasteczek.

Przedstawione tu obserwacje dotyczące realizacji dawnego *a* pochylonego rzucają ciekawe światło z jednej strony na geograficzne, z drugiej zaś na socjalne zróżnicowanie Rzeszowskiego.

2. Drugą mniej rzucającą się w uszy cechą jest wymowa samogłoski *ł*, która na wschód od Leżajska, Łańcuta, Rzeszowa i Sanoka wymawiana jest jako dawne *ł* zębowe, gdy zaś na północ od tej linii mamy do czynienia z wymową *ł* = *u*, np. *łokieć* // *uokieć*, *była* // *byua*. Ta ostatnia panuje dziś bezwyjątkowo, ogarnęła również gwary dawnej Puszczy Sandomierskiej, gdzie jeszcze w XIX w. i na początku XX w. notowano niemal zawsze *ł* zębowe. Fakt ten nie dziwi zresztą, ponieważ wymowa *ł* = *u* szerzy się od niedawna również w języku literackim i od pewnego czasu uchodzi za wymowę standardową, wymowa zaś *ł* = *ł*, właściwa dzisiaj tylko tzw. polszczyźnie kresowej, trzyma się jeszcze na scenie, chociaż i tam coraz częściej i gwałtowniej wkracza *u*.

3. Na wschód od Leżajska, Łańcuta, Rzeszowa i Sanoka biegnie linia rozgraniczająca wymowę *koń* // *koj*. Ten drugi typ właściwy jest części wschodniej Rzeszowszczyzny.
4. Podobny mniej więcej przebieg ma wymowa zachodnia *we wodzie* wobec wschodniej w *wodzie*.
5. Zachodni typ *uźreć* wobec wschodniego *ujrzeć*.
6. Zachodnia *mietła* wobec wschodniej wymowy *miotła*.

Podane tu cechy fonetyczne, a można by jeszcze je mnożyć, wyraźnie podkreślają podział Rzeszowszczyzny na dwie części, przy czym główna linia podziałowa to mazurzenie.

Ze zjawisk fonetycznych dzielących Rzeszowskie na dwie części (podobnie jak podane wyżej) należy wspomnieć o swoistym typie akcentu i związanej z nim redukcji samogłosek średnich *e*, *o* = *y* // *i*, *u*. Otóż wymowa typu *poli dobry były* zam. *pole dobre było* jest charakterystyczna dla wschodniej części Rzeszowszczyzny, mianowicie części niemazurzącej i wymawiającej jeszcze *ł* zębowe. Począyna się ona gdzieś od Dębicy i rozciąga aż do Przemyśla, występując zarówno w miastach jak i na wsi rzeszowskiej. Owa śpiewająca wymowa, czyli „akcent kresowy” oddziałuje silnie na system fonetyczny (samogłoskowy) znacznych połaci Rzeszowskiego.

Podaję tutaj wyłącznie fakty pozostające w związku z przeszłością tego obszaru, a równocześnie wyraźnie dzielące Rzeszowszczyznę na dwie główne części. Oczywiście nie brak innych zjawisk, występujących na mniejszych obszarach. Tu należy wymienić:

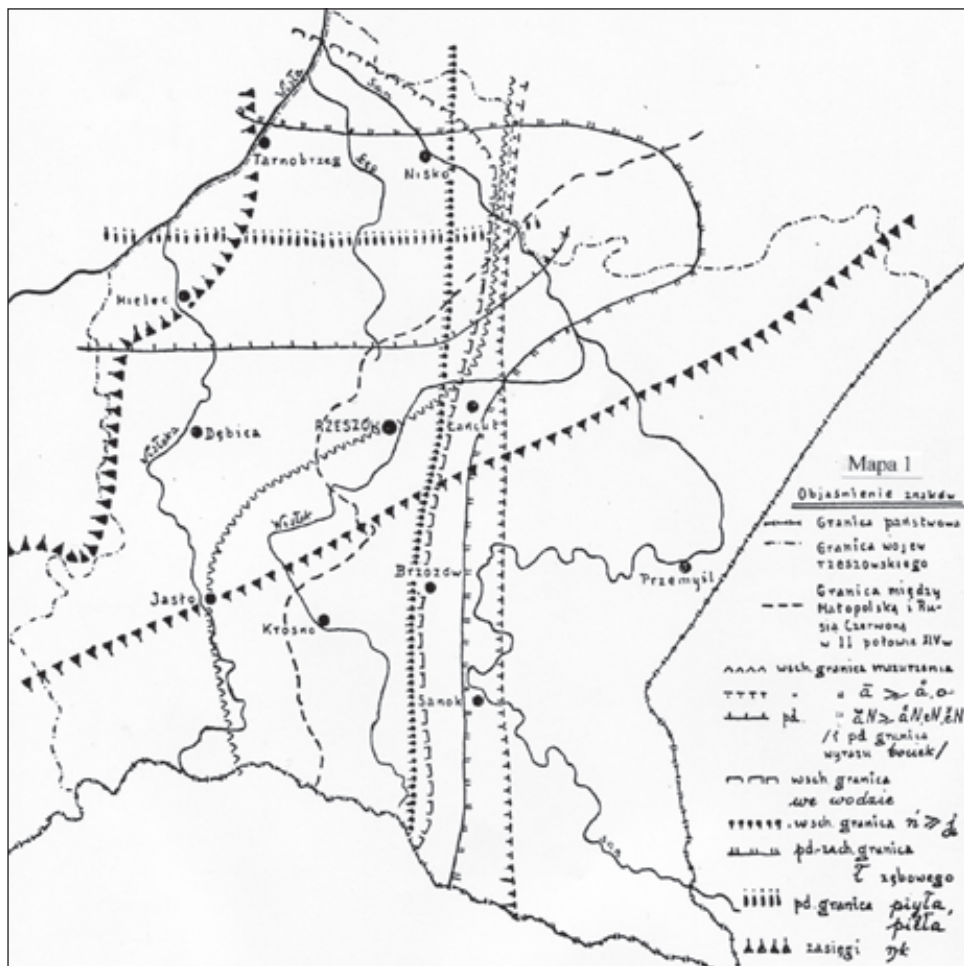
1. zanik nosowości u dawnych samogłosek nosowych, np. *reka*, *goska* = *ręka*, *gąska*.
2. Pomieszanie grup *aN* i *eN*, np. *sema*, *mema*, *ziamia*, *tan* // *sama*, *mama*, *ziemia*, *ten* (oczywiście z różnymi realizacjami samogłosek *a* *e* przed spółgłoskami nosowymi).

Pierwsze z tych zjawisk występuje niemal na całym obszarze na północ od linii kolejowej Rzeszów – Dębica (oczywiście granica ta jest znacznym uproszczeniem), drugi zaś spotykamy na południu od Mielca i na północ od Łańcuta.

3. wymowa typu *biyla*, *piyla* względnie *piela* właściwa jest również północno-zachodniej części Rzeszowskiego. Na południu mamy bowiem wymowę typu *biła*, *pila*, przy czym na samym południu pod Krosnem panuje typ *biuła*, *piuła*.
4. wymowę *panienka* spotykamy z kolei w okolicach Mielca, następnie na całym południu od Przemyśla po Jasło, podczas gdy w centrum panuje *panienka* (z *n* tylnojęzykowym).

Nie brak wreszcie zjawisk o charakterze wyrazowym różnie realizowanych na różnych połaciach Rzeszowszczyzny. I tak rozmaicie się układa wymowa:

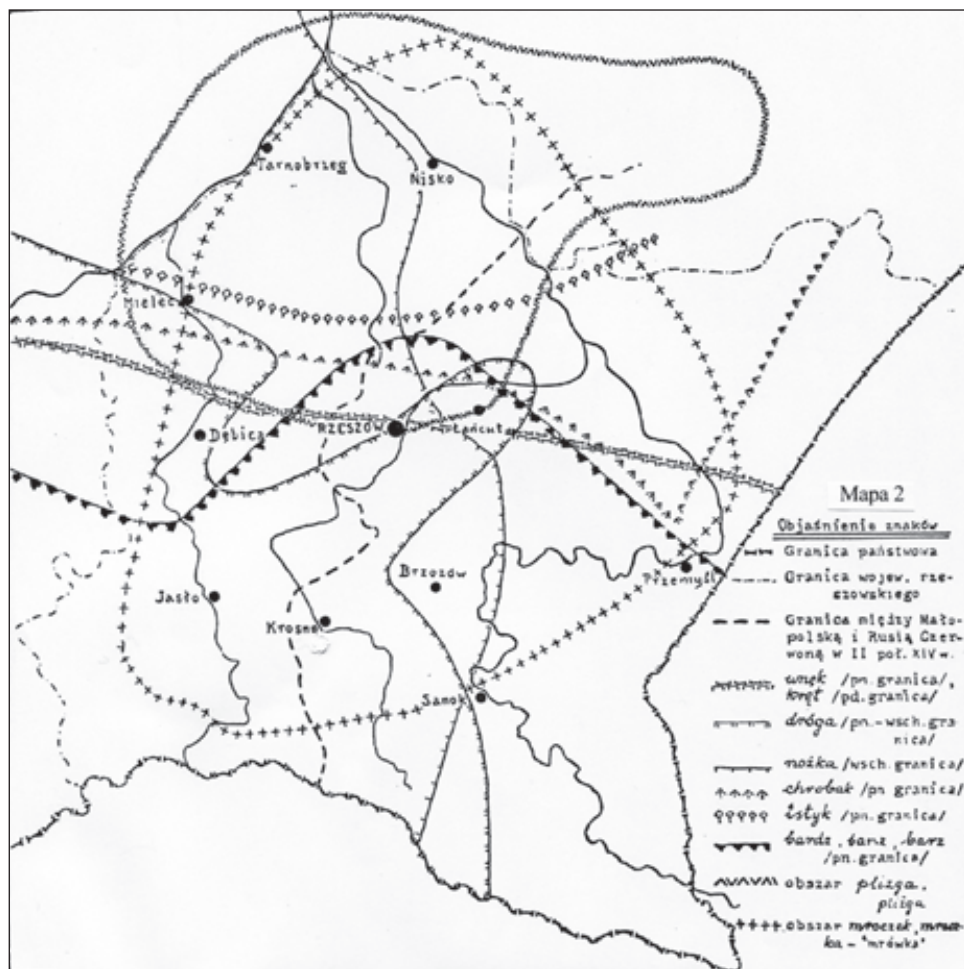
1. wnuk // wnąk, 2. kret // kręt, 3. droga // dróga, 4. nóżka // nożka, 5. robak // chrobak, 6. bocian // bociek. Niestety studia nad geografą wyrazową na tym obszarze wymagają dopiero badań szczegółowych³⁵.



W świetle przedstawionych tu cech wyłania się nie tylko główny podział Rzeszowszczyzny na dwie części podstawowe. W oparciu o różne cechy fonetyczne możemy z łatwością stwierdzić następujące zespoły gwarowe:

- wschodni (od linii Sanok, Łańcut, Jarosław, Lubaczów),
- południowo-zachodni (od linii Dębica, Rzeszów, Sanok),
- północno-zachodni (od linii Przeworsk, Rzeszów, Dębica).

³⁵ Por. załączone tu mapy.



Wymienione tu zespoły kształtowały się w różnych okresach. Ogólnie rzecz biorąc, są one stosunkowo późne (XVI–XVIII w.), przy czym pozostaje to w związku z historią zaludnienia samych ziem. I tak dla zespołu A typowe są cechy tłumaczące się współlistnieniem żywiołu polskiego i ruskiego (akcent, brak mazurzenia, utrzymanie się *ł*, *a* pochylone = *a*); w mniejszym stopniu uwidacznia się to w zespole B, gdzie jako cechę wyróżniającą trzeba przyjąć *â* = *o*. Samodzielny rozwój wykazuje natomiast zespół C (zanik samogłosek nosowych, upowszechnienie końcówek dualnych w czasowniku, typ *idziewa*).

Jak zaznaczyłem, poszczególne zespoły gwarowe kształtowały się w różnych okresach czasu i różne były czynniki sprawcze zachodzących zmian. Wydaje się, że oddziaływały tu dwie główne przyczyny, mianowicie: 1. mieszanie się gwar małopolskich i mazowieckich w części północnej obszaru, 2. długotrwałe współlist-

nienie ludności polskiej i ruskiej. W ten sposób tłumaczy się zasadniczy podział Rzeszowszczyzny na dwie części (podział podstawowy), jak i możliwość wyodrębnienia mniejszych grup gwarowych (podział drugiego stopnia).

Celem zilustrowania niektórych typów gwarowych Rzeszowszczyzny zamieszczam poniżej krótkie urywki tekstów gwarowych z kilku wybranych miejscowości³⁶:

1. Borowa p. Dębica

Choć Borowiaki często między sobą się zreją i biją, to przecie chętnie jeden drugiemu, jak potrza, pomoze. Kupi kto drzewa w lessie na budowę chaupy i trzeba go koniecznie przywieź, chociązby zapłacić, ale to kosztuje duzo piniędzy. Ale za to nasi ludzie w potrzebie se dopomogą, a o płace nie pytają; niewiele myślący idzie uon tedy do gospodarzy, co konie mająm, i uchyci za nogi: „Przywieźciez my z jednego parcha z lassa na tę bude”. – „No, cy já tyz wiem, moze i pojadę”.

2. Klimkówka p. Sanok

Znovuś jednego młynaża zaprosyli na kściny na drugom wie i tyn tam był na tej gościńe, dopyro wećur chciał puść (!) do dumu a nie chcieli go barzo puścić ieście. Dopyro zabrał se i p^oośoł stamtont i iże p^{sz} Jas, natraf^o ył na ctyreŋ zbuicuf (!). Dopyro iak p^{sy}śoł mynzy niŋ „ŋni pofstali i pytali se go ktoś ty jest, a „ŋn iim odpoweżał, że iże za zdobyćom. „ŋni mu tagże poweżeli, że som tagże iag i „ŋn.

3. Wyżne p. Rzeszów

[...] Wećorami lubaŋy se gospodaŋe s^oożiŋ i g^adać, bo ftedy ani se nie p^{sy}nduo, ani p^{ur} nie skubaŋo, bo ieście lamb nie byŋo i kanf^oiny nie dost^aŋ. Xaŋpy byŋy dymne; v izbe i parobek sećke r^zn^aŋ i krovys st^aŋy i kury. Iedyn x^uop s^ad na koicu n^alepy i dok^uadaŋ po iedny s^{cy}p^e, co byŋy na to nary^otovane. Do fajkuf napy^ali se titoŋu, kuŋdy do sfoji, że iacy se kuŋyŋo – i tak se ^opo^oada^oli. G^ada^oli časym g^uupst^a, że navet baby nie x^acaŋy s^uux^ać.

4. Huta Brzuska p. Przemyśl

Byŋo dva braći, barzok se uoba šanoval^oi, razem robi^oli i razem gospodaroval^oi. x^cal iŋ d^oiabel skuśić, a vuŋi se nie da^oli. kuśi^o iŋ ten d^oiabel šedem lat. seŋ^ał f^oxa^oup^e na poleŋe, ale iŋ ne skuśi^oł. vusyŋ tak iak patyk, i^us i nie zrob^uŋ nic. pośoł het, ustomp^uŋ s^o tego domu. i^uŋe drogom, zdybał babe, pyta se go baba: «a čego ty

³⁶ Poniższe teksty podają za *Wyborem polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha, Warszawa 1960, s. 137, 144, 147–148, 155, 158. Niestety i tu, i w całym artykule ze względów technicznych pisownia fonetyczna jest mało dokładna. [Red.: w tym wydaniu przytoczone teksty gwarowe podano bezpośrednio za II wydaniem *Wyboru polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha z r. 1960 i dzięki temu udało się uniknąć błędów literowych występujących w pierwszym wydaniu niniejszego artykułu].

³⁷ W tekście na s. 148 *Wyboru polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha z roku 1960 jest: *ustomp^uŋ* z -p- twardym, ale w erracie na końcu *Wyboru...* poprawiono ten zapis na: *ustomp^uŋ* z -p^o- spalatalizowanym – red.

tak «usyχχ»? a vun pówada: «bo ja tam ńebogu ńeżãł ńedem lat; χcãtem – pówada – skuńiż dvyu braci».

5. Grębów p. Tarnobrzeg

[...] mała jedna baba troχe prosa ji pośãła na Kl'inaχ – hã^a ta jagby ji uu nãs, c^oś tẽm s tẽgo, kěj to proso ńe χcãu r^oś. rã·ze ńe zesło jak cša, a po drugẽ traf'elo kės na duzẽ pogody, vysyło, kějnekěj iẽno śe żżobło blėscało, iuści ji ftedy muśaly byc suχa, ta jak i terãs. baba fćos uogłodała, a tu hãdy, co mało byc lepsẽ, to bẽło iẽsce gorsẽ. baba śe ro·złóścẽła ji pedã: «zeby takẽ proso d'jobl'i vžẽni», nq ji posła ze złóscõm do dõm.

6. Przẽdzel p. Nisko

Casãm cwojek mãu jakẽś zmãrtf'ãna. jedyngo razu kobyta my cãsko χorovaua. V nocy muśauãm iẽχac po Xernika. Byua Zośka już uod vycora, takã bapka, ty iji ńe znãs. Zasua guõfka żeckã f pãχã. V nocy iẽχauãm po doχtora. Pšyieχãł stary Xernik. Gãdã: davãj vody, uumyu śe, napχnõn guõfkã i żecko śe urożyuo żyve [...].

Przytoczone tu teksty pokazują, jak bardzo odmienne od siebie są gwary rzeszowskie. Oczywiście idzie tu o odmienności fonetyczne i gramatyczne. Jeszcze silniej by się to uwidocznilo, gdybyśmy sięgnęli do różnic słownikowych; niestety dla tych celów dysponujemy materiałem niedostatecznym. Wydaje się jednak, że w tym zakresie ujawni się niejedna jeszcze interesująca osobliwość gwar rzeszowskich (por. np. oboczność nazw *sar* // *rogacz* między Wisłoką a Sanem, *wilga* // *wywielga* // *szołowija*; por. też różne mapy *Małego atlasu gwar polskich*).

Na koniec wreszcie warto się zastanowić nad potrzebami badawczymi Rzeszowszczyzny w zakresie gwar ludowych. Otóż zaznaczają się tu przede wszystkim dwa główne kierunki. Z jednej strony jest to potrzeba opracowania regionalnego atlasu woj. rzeszowskiego w oparciu o specjalnie ku temu sporządzony kwestionariusz, po drugie zaś konieczność gromadzenia tekstów ludowych i słownictwa gwarowego. Oba te przedsięwzięcia pozwolą na utrwalenie gwar rzeszowskich, które zwłaszcza w ostatnich latach ulegają znacznemu zmieszaniu (skutkiem różnych ruchów osadniczych i z powodu powstawania nowych wielkich ośrodków przemysłowych), jak też zanikaniu pod wpływem języka literackiego (szkoła, radio). Zgromadzenie odpowiednich materiałów umożliwi studia nad przeszłością, odsłoni kierunki rozwojowe, zabezpieczy dla historii ważne źródło informacji. Jest to zadanie pilne, stojące przed nauką polską, zwłaszcza zaś przed naukowymi ośrodkami, działającymi na terenie woj. rzeszowskiego. Zadanie stosunkowo nie trudne, a bardzo wdzięczne.

POLSKIE NAZWY RYBY *ESOX LUCIUS*¹

(Uwagi historyczne i próba etymologii szczupaka)

Dzisiaj w języku literackim na oznaczania ryby łac. *Esox lucius* używamy jedynie nazwy *szczupak* i pochodnych. Odmienny stan przedstawiają pod tym względem dialekty, gdzie obok *szczupaka* występują: *szczuka* (Orawa, Śląsk, Kaszuby), *szczypak* (Wielkopolska prócz południa, Kujawy, ziemia chełmińska, okolice Puław, Garwolina, Mińska) oraz *szczubel*, *szczubłę*, *scubouki* trafiające się w różnych okolicach Polski, głównie jednak na Mazowszu. Poza wymienionymi obszarami, inne posiadają oczywiście literackiego *szczupaka*.

Opierając się na danych dostarczonych z dialektów, można by sądzić, że współczesny stan w języku literackim nie jest czymś pierwotnym². Przypuszczenie to w pełni potwierdzają dane historyczne. Okazuje się bowiem, że *szczupak* jest wyrazem w polszczyźnie stosunkowo późnym i pojawił się w niej dopiero w wieku XVII. Wcześniej panującą nazwą jest *szczuka*, trwająca jeszcze do końca wieku XVIII (Linde). Obok niej występują: *szczubielica*, *szczubłę* (XVI w.), *szczubialka*, *szczubłtko*, *szczupiel*. Również i te nazwy są stare. Wprawdzie brak w odniesieniu do nich zapisów przed wiekiem XVI, ale na ich wcześniejsze istnienie w polszczyźnie wskazują liczne nazwy osobowe: *Szczupielic* r. 1417, *Szczubłę* r. 1399, *Szczupiolka* r. 1420, *Szczubielka* r. 1430, *Szczupielka* r. 1439, *Szczubiol* r. 1444, *Szczubiel* r. 1457, *Szczubialka* r. 1457³.

Pierwszy znany dotąd zapis *szczupaka* przynosi dopiero słownik Knapskiego (r. 1621). Jest on jednak w wieku XVII wyrazem wcale częstym, o czym świadczą jego występowanie u licznych autorów tego czasu (Potocki, Meniński, Wojna, Pasek, Haur).

¹ Praca przedstawiona na posiedzeniu naukowym w dniu 18 I 1955 r.

² Por. M. Brodowska, *Kilka słów o szczupaku*, „Język Polski” XXXIV, 1954, s. 197–200 oraz K. Nitsch, *ibid.*, s. 200–202 z mapką nazw gwarowych; J. Petr, *Jeszcze o wyrazie szczupak*, „Język Polski” XXXIV, 1954, s. 387–388; M. Karaś, *Szczuka i szczupak w historii języka polskiego*, „Język Polski” XXXV, 1955, s. 135–142; II Warszawska Pracownia Dialektologiczna, *W związku z artykułem o szczupaku*, „Język Polski” XXXV, 1955, s. 142–144; M. Karaś, *Wyrazy szczuka, szczupak i podobne w polskim nazewnictwie miejscowym i osobowym*, „Onomastica” I, 1955, s. 128–139.

³ Materiał onomastyczny czerpię ze *Słownika staropolskich nazw osobowych* PAN, kierowanego przez prof. W. Taszyckiego.

Mimo tak późnego pojawienia się w polszczyźnie robi *szczupak* dość szybko karierę, wypierając z języka literackiego i z większości gwar starą, odziedziczoną *szczukę*. Nasuwa się zatem pytanie, skąd się wziął ten wyraz w polszczyźnie?

Dotychczasowe próby wyjaśnień łączyły powstanie *szczupaka* z mazowiecką tendencją morfologiczną wypierania odmiany *cielę*, *-ęcia* przez formację sufiksalne typu *cielak*. Tłumaczenie to nie zadowala jednak, gdyż przy jego przyjęciu natrafiamy na poważne trudności w chronologii tego procesu, który, powstawszy z początkiem wieku XVII, stał się żywotny dopiero na przełomie XVII i XVIII w.⁴. Warto przy tym dodać, że *szczupak* nigdy nie był uważany za wyraz zdrobniały, a nawet bardzo wcześnie, bo już w wieku XVII, tworzone do niego deminutivum *szczupaczek* (Haur).

Wobec wyłuszczonych tu trudności trzeba poszukać innego wyjaśnienia. Zanim jednak przedstawię własny na to zagadnienie pogląd, muszę nadmienić, że *szczupak* poza polszczyzną występuje także w językach ukraińskim i białoruskim, tj. w sąsiadujących z polskim językach słowiańskich. Na dość wczesne występowanie *szczupaka* w języku białoruskim wskazuje zapis z roku 1640, wystawiony w Brześciu n. Bugiem, który wymienia Helżbietę *Szczupakównę* żonę rajcy i aptekarza m. Brześcia⁵. Fakt ten pozwala przesunąć chronologię *szczupaka* na tym terenie co najmniej pod koniec XVI w. Tłumaczenie takiego stanu w obu wymienionych językach wpływem polskim nie przekonuje, gdyż musiałby on oddziaływać już w wieku XVI, na co jednak brak wystarczających dowodów.

Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, iż mamy tu do czynienia z odwrotnym kierunkiem wpływu, mianowicie białoruszczyzny na język polski. Wskazuje na to etymologia tego wyrazu. Wygląda bowiem *szczupak* na derywat od czasownika *szczupać* 'szczypać'. Czasownik ten spotykamy w językach ruskich, a ze znaczeniem 'szczypać' tylko w białoruskim. Byłaby to analogiczna formacja jak wielkopolski *szczypak* od *szczypać*. Obie naturalnie niezależne od siebie. Nie jest wyłączona również możliwość rodzimego powstania *szczupaka* jako kontaminacji *szczypaka* i *szczuki*.

Występowanie tego wyrazu w językach białoruskim i ukraińskim nie byłoby również wynikiem wpływów zewnętrznych, lecz rezultatem własnych procesów słowotwórczych. Ostateczne rozwiązanie wysuniętych tu hipotez będzie możliwe po dokładnym przebadaniu nazw ryb w językach słowiańskich. Konieczna jest także szeregowa analiza wzajemnych wpływów polsko-białoruskich.

[„Zeszyty Naukowe UJ” IX, „Filologia” 2, 1956, s. 240–242.]

⁴ Por. W. Taszycki, *Powstanie i rozwój rzeczowników typu cielak*, „Lud Słowiański” III, 1932, s. 17–33, oraz H. Turska, *W sprawie rzeczowników typu cielak*, „Slavia Occidentalis” XIX, 1949, s. 190–202.

⁵ *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archieograficeskoju Kommissyjeju*, t. VI, Wilno 1872, s. 366.

ZE STUDIÓW NAD SŁOWNICTWEM GWAROWYM: ZBRÓĆ

W recenzji książki Wincentego Burka, *Droga przez wieś*, Warszawa 1935, zamieszczonej w „Języku Polskim” XXI, 1936, 29–31, na s. 31 S. Urbańczyk cytuje: „»Żeby ino zbruć natręta«, 148 (z książki W. Burka, uwaga moja, M.K.): ‘pozbyć się’; znaczenie jasne, ale gorzej z etymologią”.

I rzeczywiście sprawa niezbyt jasna, ale tym ciekawsza i zachęca do bliższego się zajęcia wspomnianym wyrazem. Burek opisuje rodzinną wieś Ocinek (dawniej Ocín), kilka kilometrów na płn. od Sandomierza.

Nie notują tego wyrazu słowniki języka polskiego od J. Mączyńskiego aż po *Słownik wileński* i dopiero nieoceniony *Słownik języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego przynosi gwarowe *bróc się* ‘pasać się, walczyć’, z ukr. *boroty sia*¹, zaś znakomity leksykograf A. Brückner w swym *Słowniku etymologicznym języka polskiego* przypomina narzeczone *bróc się* ‘walczyć’, wskazując na szerokie powiązanie tego rdzenia z innymi językami słowiańskimi i jego potwierdzenia w innych wyrazach². Nasza zatem wiedza nie byłaby nadmiernie wielka, gdyby nie informacje gwarowe. Pokazało się w toku poszukiwań, że wyraz ten w różnych postaciach jest wcale licznie poświadczony w polskich dialektach i materiał ten pozwala na wyjaśnienie kilku jednocześnie zagadek, jakie wyrazy te zawierają.

Najpierw już sama pisownia może nastroczać trudności, mianowicie, czy pisać *bruć*, czy *bróc*? Historycznie oczywiście tylko *bróc*, *zbróc*, bo dawniej czas teraźniejszy był *borzę*, *borzysz*. Ale nastąpiły wyrównania, podobnie jak *próc*, *porzę* zmieniło się w *próc*, *próję*, a później zaczęliśmy pisać *pruć*, *pruję*, co jest zresztą

¹ Por. t. I, 1900, s. 210.

² A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 36, pod hasłem „*borykać się*, *borba*, *borbifaks*, *borytel*, z rus., narzeczone *bróc się* ‘walczyć’, *bródło* ‘palisada’; zupełnie zapomniane prasłowo, ocalałe w *broń* i w imionach *Borzywój*, *Borysław* (rus.), *Barnim* pomorski i *marchijski* (byłoby nasze **Bronim*); cerk. *borj sę* ‘walczę’, *brati sę*... nasze *brodło*, por. rus. *zabor* ‘płot’; częstotliwe *wzbarać*, *zbarać się* ‘wzdrygać’, ocalało głównie po narzeczach. I Czesi je zapomnieli”. Przytoczyłem ten mały poemat wyrazowy i dlatego jeszcze, że wyrazu tego nie notuje *Słownik etymologiczny języka polskiego* F. Sławskiego, t. I, Kraków 1952–1956.

zgodne z ogólnymi zasadami polskiej pisowni, że przy braku oboczności należy pisać *u* nie zaś *ó*, stąd *bruzda* zam. *bróзда* i *barburka*, a nie *barbórka* (nawiązania do gwarowej, śląskiej *barbory* niczego nie ratują i równoczesne występowanie krakowskiej *barbórki* – choć kawiarnia przy Parku Krakowskim zwie się *Barburka* – i warszawskiej *barburki* wprowadzie nikomu nie szkodzi, ale też nie świadczy chwalebnie o zwykłym porządku).

Mając na uwadze historyczny charakter wyrazu i jego niezwykłość, dałem w tytule *zbróć*, choć w całym artykuliку trzeba będzie używać formy *-bruć*, bo nawet w gwarach, gdzie rozróżnia się *o* // *ó*, jest *-bruć*, mimo że wsparciem dla *ó* powinny być formy z *-borać*, jak się okaże wcale częste.

Zacznijmy od przeglądu materiału. Dostarczyły go *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza³ oraz, a właściwie przede wszystkim, kartoteka nowego *Słownika gwar polskich*, którego zeszyt 1. ukaże się drukiem już w tym roku⁴:

zbruć: ‘odradzić, wyperswadować’ – *zbruj, zbrujcie, zbruli; Wojtek chciał iść do gimnazjum, ale Antek zbrul mu to Bartucice pod Bochnią; już bym był kupu u kobyły na żięjsem jarmaku, ale pśysed do mnie jakiś chłob i zbrul my Samocice pod Dąbrową Tarnowską; jo chciaam kupić te śf’ine, ale Stefeg my zbrul i nie kupięam Ostrowce pod Buskiem*; ‘wyperswadować’ – *iż mu zbruć Padew Narodowa pod Mielcem*; ‘odradzić’ – *zbrul my Grębów pod Tarnobrzegiem; on mu zbrul Zbydniów pod Tarnobrzegiem*; ‘wyperswadować’ – *mauam kupić kóna, ale my kobyta zbrula Góro, Przędzel pod Niskiem*; ‘odradzić’ – *ona jej to zbrula Skorocice – Aleksandrów pod Pińczowem*; ‘pozbyć się’ – *zbruć, żeby ino zbruć natręta Ocinek pod Sandomierzem*; ‘odmówić, pozbyć się’ – *to tak ja kto chce co pozycyc i uon nie chce dać, to muvi: zbrujem go Świątniki pod Sandomierzem*; ‘opędzić się przed kimś, ograć’ – *nie mógł się zaczepkom żydziaków zbruć ok. Kielc*;

odbruć: ‘odmówić’ – *uodbrulam mu Ostrowce pod Buskiem*;

zbruwać: ‘odradzać, perswadować’ – *wszyscy mu zbruwali, żeby sie nie żenił Bra-tucice pod Bochnią; zbruvo my, zeby nie kupovo Samocice pod Dąbrową Tarnowską; zwlekać, wzbraniać się* – *Nie chce wstać, tylko zbruva Nienadówka pod Kolbuszową*; ‘odradzać’ – *chcaam iść, ale mi zbruwajo Mazury pod Kolbuszową; zacon my zbruwać Grębów pod Tarnobrzegiem; tyle mu zbruvo, ale nie dou rady: uożeńiu śe, Góro, Przędzel pod Niskiem*.

Jak widać, zarówno znaczenie interesującego nas wyrazu, jak i geografia są zupełnie wyraźne. Spotykamy *zbruć* na dość znacznym obszarze od Bochni po Sandomierz po obu stronach Wisły, przy czym uwaga ta odnosi się także do czę-

³ Kraków 1900–1911.

⁴ Por. M. Karaś (red.), *Słownik gwar polskich. Źródła*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977; por. też: Idem, *Słownik gwar polskich. Zeszyt próbny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

stotliwego *zbruwać*, choć zaświadczeń jest nieco mniej i, jak się okaże, nie jest to forma częstotliwa wyłączna. W każdym razie na stosunkowo wielkiej części Małopolski wyraz ten się zachował i za typowo małopolski, dzisiaj przynajmniej, trzeba go uznać.

Jeśli idzie o znaczenie, to panuje ‘odradzić, wyperswadować’, następnie ‘pozbyc się’, ‘opędzić się przed czymś, kimś’, ‘wzbraniać się’; wszystkie one dadzą się właściwie sprowadzić do podstawowego ‘wzbraniać się, przeciwstawiać się, nalegać’ i dotyczą stanów psychicznych, walki w przenośni, nie są to w żadnym razie znaczenia konkretne. Podnoszę ten właśnie aspekt, ponieważ wydaje mi się, że mamy tu do czynienia ze zmianą znaczeniową od znaczenia realnego do przenośnego, z równoczesną specjalizacją. Dający się wyczuć w każdym cytacie swoisty rodzaj nacisku, presji, odnosi się do sfery psychicznej namowy, perswazji. Tym chyba da się także wyjaśnić peryferyczność i archaiczność samego wyrazu, o czym będzie mowa jeszcze poniżej.

Prócz częstotliwego *bruwać*, utworzonego przy pomocy częstego w języku polskim formantu *-va-*, por. *być* : *bywać*, *mieć* : *miewać*, będącego zapewne formacją dostatecznie dawną (ten typ derywacji iteratywów w języku literackim jest dziś w zasadzie zupełnie nieproduktywny, choć spotykany w dialektach, por. *śnić* : *śniwać*, *pśnić* : *pśniwać*), w dialektach spotykamy jeszcze inny typ, mianowicie⁵:

zbarać się // *zborać się* ‘wzbraniać się’ Grybów pod Nowym Sączem; *zborać* // *zezborać* ‘zwodzić, zawodzić’ Sułkowice pod Myślenicami; *zborać* ‘przyrzeczeniami zbywać’ – *jo go ćongle norpiu a un me ćongle zboru i nic s tego ne byu* Bysina pod Myślenicami; *zbarać się* ‘sprzeczać się’ Jurków pod Brzeskiem; *zbárać się* ‘wzbraniać się’ – *Jasiek zbárał sie i nie chciał mu ty głowy uciąć* okol. Gdowa pod Bochnią; *zbarać się* ‘wymawiać się od czegoś, np. od jedzenia przy poczęstunku’ – *ne zbârâj se duzo, tylk^o jic* Samocice pod Dąbrową Tarnowską; *zbárać się* ‘wzbraniać się’ Górka Łaganowska pod Proszowicami; *zbárać sie* ‘wzbraniać się’ Brzeziny pod Ropczycami; *zborać się* ‘sprzeczać się’ ok. Ropczyc; *zborać* ‘odradzać’ – *troxa my zborâl* Grębów pod Tarnobrzegiem;

odbarać (się): *ne uodbârâj my tylk^o psyż do mne ve sfeta* Samocice pod Dąbrową Tarnowską.

⁵ Tu trzeba zaznaczyć, że nie zawsze można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z formą *zborać*, czy też *zbarać*, następnie, czy należy rekonstruować *wzborać* // *wzbarać* (por. wyżej sugestię A. Brücknera). Zapisy bowiem są dość nieprecyzyjne. Z pewnością *zbarać* mamy z Samocic; w innych zapisach typu *-bârać* // *-bárać*, pochodzących z wieku XIX, możliwe są obie lekcje. Niemniej jednak istnienie pary *zborać* // *zbarać* nie ulega wątpliwości. Inaczej musimy ocenić możliwość rekonstrukcji *wz-* // *z-*, ale i tu trudności są znaczne i niełatwo je przezwyciężyć. Dlatego też przyjmuję wszędzie *z-*, brak bowiem konkretnych podstaw dla *wz-*, choć teoretycznie i semantycznie wyłączyć się tego przedrostka nie da.

Osobno chciałbym wymienić zaświadczenia dla *barać się*. Są tylko dwa, mianowicie:

bārā še ‘chmurzy się, zanosi się na deszcz’ Jurków pod Brzeskiem; *barać się* ‘ociągać się, guzdrać się’ – *on še tak bara* Turów pod Radzyniem.

Nie brak wreszcie w dialektach zaświadczeń dla samego *bróć się*. Zanotowano ten czasownik niemal wyłącznie w dawnych polskich gwarach na Ukrainie, a to:

bruć się ‘walczyć’ – *zaczęli się bruć* ok. Tarnopola; ‘pasować się, walczyć’ – *i zaczęli si* *bydva bruć* Delejęw pod Stanisławowem; *bruć się* ‘iść w zapasy’ ok. Drohobycza; wyjątkowo mamy ten wyraz spod Włodawy: *bruć še* ‘bóść się’ – *krovy še brujo* Horodyszcze.

I wreszcie mamy do odnotowania dwie postacie tego chyba czasownika z niezbyt pewnym jednak znaczeniem, mianowicie:

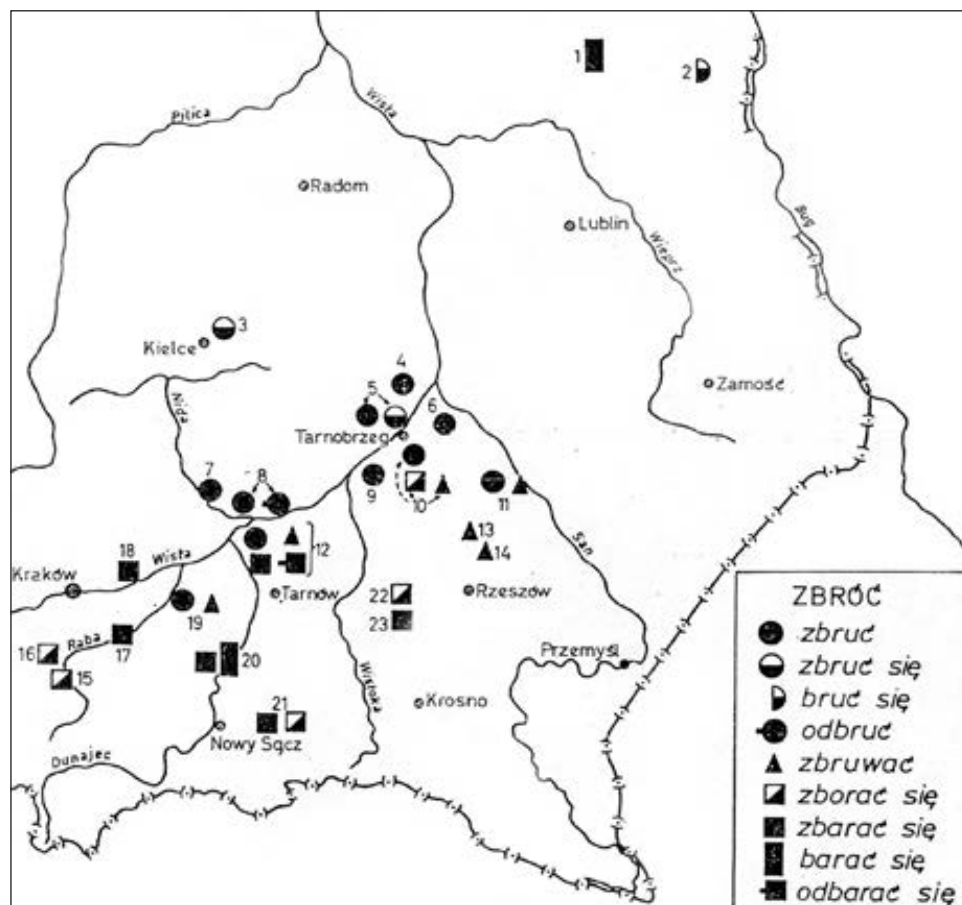
wybornąć: ‘wyprosić’, *viborua* Kłodnia pod Tucholą;
zborwiać: ‘namawiać, uspokajać’ spod Tarnowa.

Okazało się zatem, że interesujący nas wyraz w różnych postaciach nie jest wcale rzadki w polskich dialektach. Zachowało się zarówno *bróć się* ‘walczyć’, które zapewne A. Brückner znał z żywych polskich gwar okolic Brzeżan i Tarnopola, a które notuje również *Słownik warszawski*, powołując się przy tym na ukr. *boroty sia*. Nie wydaje się jednak, by wyraz polski pochodził z ukraińskiej formy. Po prostu mamy tu do czynienia z archaizmem peryferycznym, zachowanym dzięki dodatkowemu wsparciu języka ukraińskiego. Zjawisko takie nie jest wyjątkowe i nie ma się czemu specjalnie dziwić, por. choćby liczne archaizmy leksykalne w gwarach cieszyńskich.

W dialektach małopolskich zachowały się natomiast formacje przedrostkowe *zbróć*, *odbróć*, *zbrówać* oraz, co ciekawsze, *zbarać zborać* // *odborać*. Stosunek *zbróć* : *zborać* ukazuje z jednej strony dwie różne postaci rdzenia: *bor-* // *bró-*, co uwarunkowane jest rozwojem historycznym, z drugiej zaś różne formy duratywne *zbrówać* : *zborać*, gdzie forma druga wykazuje zmiany morfonologiczne, wykorzystane dla tworzenia postaci morfologicznych. Tak jest przy *zborać* = *z* – *bor* + *a* – *ć*, gdy tymczasem *zbrówać*, pozbawione wsparcia morfonologicznego, opiera się tylko na formancie. Pozwala to przypuszczać, że forma *zborać* jest najprawdopodobniej starszą od *zbróć*. Takie przypuszczenie znajduje poparcie choćby jeszcze w tym, że *zbrówać* i *zborać* występują mniej więcej na tym samym terenie. Taki stan najlepiej wyjaśnić właśnie chronologią; wtórne do *zborać* jest dalej *zbarać* z wymianą *o* : *a*, charakterystyczną dla czasowników wielokrotnych.

Od strony znaczeniowej wszystkie wymienione przeze mnie formy na ogół się pokrywają, a pojawiające się odstępstwa nie są zbyt rażące i dają się wyjaśnić.

Panuje znaczenie ‘walczyć, wzbraniać się’ z różnymi specjalizacjami: ‘sprzeczać się’, ‘ociągać się, guzdrać się’. Dziwi nieco znaczenie ‘zanosić się na deszcz, chmurzyć się’, ale i to da się sprowadzić w sumie do pierwotnego znaczenia ‘spierać się, walczyć’, w tym także ‘burzyć się’, a więc wszystko nawiązuje do podstawowego znaczenia ‘walczyć’.



Numery punktów

1. Turów (Radzyń Podlaski), 2. Horodyszcze (Włodawa), 3. Ok. Kielc, 4. Ocinek (Sandomierz), 5. Świątniki (Sandomierz), 6. Zbydniów (Sandomierz), 7. Skorocice (Busko-Zdrój), 8. Ostrowce (Busko-Zdrój), 9. Padew Narodowa (Mielec), 10. Grębów (Tarnobrzeg), 11. Przędzel (Nisko), 12. Samocice (Dąbrowa Tarn.), 13. Mazury (Kolbuszowa), 14. Nienadówka (Kolbuszowa), 15. Bysina (Myślenice), 16. Sułkowice (Myślenice), 17. Ok. Gdowa (Myślenice), 18. Górka Łaganowska (Proszowice), 19. Bratucice (Bochnia), 20. Jurków (Brzesko), 21. Ok. Grybowa, 22. Ok. Ropczyc, 23. Brzeziny (Ropczyce).

Tak więc problematyka, jaka się nasuwa przy omawianiu interesujących nas wyrazów, jest wcale rozległa. Dotyczy ona z jednej strony rozmaitych formacji słowotwórczych występujących w dialektach, a obcych językowi literackiemu. Tak więc nie tylko od strony leksykalnej wyraz ten zasługuje na uwagę, ale także ze względu na zachodzące tu procesy morfologiczne. Osobne zagadnienie stanowią interesujące przekształcenia semantyczne. Pierwotna postać i znaczenie zachowały się na peryferii, zaś w centrum obszaru mamy wyłącznie znaczenia przenośne, abstrakcyjne, co ukazuje ciekawy kierunek zmian, mianowicie od *concretum* do *abstractum* z równoczesnymi różnymi zawężeniami znaczeń. Jest to wreszcie wyraz typowo małopolski, trafiające się na Mazowszu czy na Pomorzu poświadczenia mają charakter wyjątkowy i w niczym nie zmieniają właściwej geografii. Wyrazy utrzymują się na obszarze od Krakowa pod Sandomierz po obu brzegach Wisły.

[J. Safarewicz (red.), *Opuscula Polono-Slavica. Munera linguistica Stanislawo Urbańczyk dedicata*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 163–168.]

ZE STUDIÓW

NAD SŁOWNICTWEM NOWSZEJ POLSZCZYZNY

Nazwy ‘ścianki pudełka od zapalek, o którą się pociera główkę zapalki’

Z pewnością wymieniona w tytule część pudełka od zapalek odgrywa dość ważną rolę nawet i dzisiaj w epoce różnego rodzaju zapalniczek, które od wielu lat z różnym powodzeniem wypierają przecie niezbyt jeszcze starożytne zapalki. To prawda, że niejednokrotnie zdawało się, że los zapalek został przesądzony. Tak było w czasie ostatniej i prawdopodobnie także przy końcu I wojny światowej. Niemniej jednak dość powszechnie panuje ten rodzaj rozniecania ognia, aczkolwiek nie jest on, jak wspomniałem, dawny¹. Jeszcze dziś żywa jest tradycja używania krzesiwa i hubki dla tego właśnie celu. Warto dodać, że właśnie różne typy zapalniczek (z wyłączeniem modnych dziś gazowych) oparte są właśnie na tej naprawdę starej metodzie. Jedynie mechanizm wydobywania iskry został zastąpiony przez koło, zaś specjalny, dziś sztuczny kamień spełnia tę samą rolę, co dawniej żywa, naturalna, zwykle kwarcowa skała (czy też skałka). A więc *nihil novi*.

Wróćmy jednak do zapalek. Nie są one dawne. Także sposób ich używania i przechowywania był nieco inny. Dobrze o tym wiedzą jeszcze najstarsi. Zapalki były bardzo niebezpieczne i trzeba było umieć się z nimi obchodzić, ponieważ łatwo się zapalały. Wystarczyło potrzeć o byle co; stąd nietrudno o pożar czy też o podpalanie się dzieci. Dopiero tzw. zapalki szwedzkie, bezpieczne, wyparły owe

¹ Wystarczy powiedzieć, że wyraz *zapalka* ‘cienkie drewnienko na końcu opatrzone materiają palną (np. siarką i fosforem)’ notuje dopiero XIX-wieczny *Słownik języka polskiego*, Wilno 1851–1853, s. 2123, następny *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927 podaje *zapalka*, gwarowe *siarnik*, *siarniczka* – 1. ‘drewnienko z łebkiem z masy łatwo zapalnej do wzniecania ognia przez potarcie’, 2. ‘zasmażka’. W obu jednak słownikach brak wszelkiej dokumentacji, co jeszcze bardziej potwierdza młodość samego desygnatu. Warto jeszcze dodać, że drugi z wymienionych słowników podaje też wyraz *siarka* jako gwarową nazwę zapalek. Ponadto znajdujemy tam *zapalać*, *zapalanie*, *zapalczany*, *zapalczarnia*, *zapalczarka*, *zapalkowy*. „Zapalki – ... do połowy XIX w. używane były z fosforem białym (trującym), zapalające się przy potarciu o dowolny przedmiot”, *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1959, s. 1094.

dawniejsze (żywe w tradycji naszych dziadów – *siarki*, *siarniczki*, *siarniki*, *kołeczki*, *patyczki* i wiele jeszcze innych nazw)². Były one znacznie większe i nie nosiło się ich w pudełku; wystarczyła kieszeń. Nic więc dziwnego, że nie było też nazwy na bok do pocierania. Inna rzecz, iż samo pomieszczenie na zapalki określamy wyrazem dość ogólnym *pudełko*, które oznacza różne przedmioty, by wspomnieć *pudełko papierosów*, *pudełko pluskiewek*; łączy je to, iż zawsze mamy do czynienia z ograniczoną, zwykle sześcioma ściankami wolną w środku przestrzenią nadającą się do wypełnienia oraz z różnego typu zamknięciami, wieczkami, dającymi się dowolnie otwierać³. Takie przesunięcie czy też specjalizacja znaczenia nie dziwi. Podobne przykłady można łatwo mnożyć, por. np. *wóz*, *zamek*. Takimże zmianom znaczeniowym podlegają wyrazy stare, jeśli pojawiają się desygnaty zupełnie nowe, dotychczas nieznane, ale dające się sprowadzić do nazw już w danym języku występujących, choćby przez najbardziej zewnętrzne zbieżności czy funkcjonalną bliskość z desygnatami (por. *wóz* = *auto*, *stos atomowy*). Wypadki takie nie są wcale rzadkie, przeciwnie, życie przynosi je niemal stale. Wymaga to odpowiedniej reakcji językowej. Język, jakby fotografując życie, konieczne musi zakodować dany desygnat, w przeciwnym razie powstaje rozbieżność między nim a życiem przez niego jakby fotografowanym. Służebna rola języka ujawnia się wówczas w sposób najbardziej oczywisty. Związek rzeczy i nazw, przy czym te ostatnie mają charakter zdecydowanie wtórny, wyłania się jako potrzeba społeczna. Oczywiście zadanie to każdy język wypełnia w różny sposób. Dokonują się rozmaite zabiegi na płaszczyźnie leksykalno-semantycznej. O przekształceniach znaczeniowych napomykałem już poprzednio. Jest to zresztą zagadnienie również interesujące. Nas zajmuje tu bardziej płaszczyzna ściśle leksykalna (choć o zmianach znaczeniowych będzie jeszcze mowa w dalszym ciągu artykułu). Odgrywa ona ważną rolę nie tylko ze względu na potrzebę nazywania, jej waga uzewnętrznia się również, i to dość skutecznie, w zakresie poprawności językowej, a ta jest szczególnie istotna dla miłośnictwa językowego, dla dbałości i troski o rozwój i piękno ojczystego języka.

Ze zjawiskiem tworzenia czy też powstawania, względnie, ogólniej mówiąc, pojawiania się nowych wyrazów w języku polskim spotykamy się od dawna, od początku naszej wiedzy o języku polskim, tzn. odkąd istnieje możliwość badania języka polskiego, od czasu powstania jego pierwszych zabytków, od momentu

² Dzisiaj jest to już historia i dlatego opracowanie owego słownictwa zapalczanego byłoby pożytecznym i ciekawym studium z zakresu kultury materialnej i nie tylko. O ile mi wiadomo, zajmuje się owymi nazwami dr Marian Jurkowski z Warszawy. W materiałach do nowego słownika gwar polskich można znaleźć wcale interesujące i bogate materiały.

³ W najnowszym *Słowniku języka polskiego*, t. VII, Warszawa 1965, s. 714 pod hasłem czytamy „skrzyneczka z lekkiego materiału (jak tektura, blacha) służące do przechowywania czego”. Mamy tam także *pudeleczo* ‘zdrobnienie od pudełko’, *pudło* ‘duże pudełko’. Czyli podstawowym wyrazem jest tu *pudełko*.

utrwalenia na piśmie pierwszych wyrazów polskich⁴. Tak jest i dzisiaj. Tak też dzieje się na naszych niemal oczach⁵. Jest to więc proces trwały, a przy tym dobitnie ukazujący ważną, społeczną rolę języka jako narzędzia poznawczego rzeczywistości, rzeczywistości ustawicznie się zmieniającej, bez przerwy przynoszącej nowe desygnaty, pojęcia, które koniecznie trzeba nazwać czy o nich mówić, by je poznać i zbliżyć do społeczeństwa, jedyne go użytkownika, a równocześnie twórcy.

Po tych uwagach typu ogólnego wróćmy znowu do interesujących nas tu nazw ‘boku pudełka od zapalek, o który pociera się zapalkę’, oczywiście w celu skrzysania ognia. Warto tu dodać, że wielu pytanym przeze mnie wyrażało zdziwienie, że w ogóle istnieje potrzeba używania tej specjalnej, szczególnej nazwy. Przyciskani do muru dawali niejako na odczepkę różne *ad hoc* wymyślone czy narzucające się określenia (do sprawy tej powrócę jeszcze w dalszym ciągu artykułu). Wielu wreszcie jednoznacznie stwierdzało brak takiej nazwy względnie odpowiadało: „nie wiem”. I to jest dalsze ważne zagadnienie, mianowicie nasuwa się pytanie, czy i jak daleko ma sięgać językowe nazywanie, jak szczegółowo wolno i trzeba rozbijać na drobniejsze jeszcze elementy poszczególne desygnaty. Wiadomo, że w tym zakresie nie ma ustalonych z góry granic, że wynika to z jednej strony ze specjalizacji, następnie ze stopnia poznania rzeczywistości, jej analitycznej

⁴ Por. A. Brückner, *Dzieje języka polskiego*, wyd. IV, Wrocław 1960; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, t. I, Warszawa 1961, t. II, 1965; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, A–J, Kraków 1952–1956, t. II, K–kot, 1958–1963, t. III, Kotar–kysz, 1966–1969; M. Kucała, *Odbicie słownictwa pospolitego w staropolskich nazwach osobowych. Na podstawie tomu I Słownika staropolskich nazw osobowych i Słownika staropolskiego*, „Język Polski” XLVIII, 1968, s. 168–186.

⁵ Por. Z. Klemensiewicz, *Drogi i bezdroża językowej twórczości (na marginesie pewnego konkursu słowotwórczego)*, „Język Polski” XLVIII, 1968, s. 1–7. Inna rzecz, że opracowania, ściślej badania nad współczesnym językiem, w niedostateczny jeszcze sposób nadążają za potrzebami życia i za dość gwałtownym powstawaniem nowych wyrazów, będących odbiciem nowych potrzeb, nowych desygnatów. By unaocznić ten stan, wystarczy wskazać na to, że wielu wyrazów współczesnego języka nie znajdziemy w najnowszym *Słowniku języka polskiego*, t. I–IX, np.: *antyalkohółka, belinówka, bezwyborowość, bułgarysta, chemolakowanie, chinizacja, deputatobiorca, dyplomatką, elestatorka, etalaz, jajczarnia, kawosz, łapacz, malipol, nabór, najaśnica, niedopięcie, odwiert, odwyk, orgatechnika, persz, płatanka, polernik, przetłocznia, rozliczeniowy, różniczanin, rynnociąg, samooplacalność, samorozwiązanie, sikadło, skrzydłopompa, symfonik, symplactwo, tchórzofretka, uestetycznienie, wodosik, wtopka, zadziałacz, zaszłość, następnie biegowy, deszczowniany, latarnikowski, międzydiscyplinarny, ogólnobudowlany, ogólnocłowieczy, specjalnościowy, spódowy, wierzchowy, śródroczny, tasiełcowaty, wewnątrzpartyjny. Naturalnie owe przykłady można by mnożyć i to znacznie. Nie w tym jednak rzecz. Najważniejsze wydaje mi się samo zagadnienie. Wymaga ono szczegółowych badań i gromadzenia odpowiednich materiałów (przytoczone tu przykłady zaczerpnąłem z artykułu na ten temat, jaki przygotowała mgr K. Doktorówna, stażystka Katedry Języka Polskiego UJ).*

percepcji. Jednym słowem ujawnia się znowu ścisła zależność między językiem a poznawczym działaniem człowieka. Obecnie możemy się wreszcie zająć nazwami wchodzącego w rachubę desygnatu. Warto chyba wyjść od określeń technicznych. Otóż jak mnie poinformował dyrektor Czechowickich Zakładów Przemysłu Zapalczanego:

dla określenia pokrytego masą pudełka od zapalek używa się nazwy *potarka*. (...) masa w stanie ciekłym, którą pokrywa się boki pudełek od zapalek nazywa się masą *potarkową*, a jej składnikami są fosfor czerwony, antymonit, klej mazułkowy i salmiak. Siarka wchodzi natomiast w skład masy *lebkowej*⁶.

Wyraz *potarka* podaje też najnowszy *Słownik języka polskiego*, gdzie pod hasłem określającym *potarkę* jako wyraz techniczny czytamy: „bok pudełka od zapalek pokryty masą fosforową, o który pociera się zapalkę przy zapalaniu”⁷. Nie jest to zresztą jedyna nazwa, jaką przynosi ów słownik. Znajdujemy tam jeszcze takie znaczenia pod hasłem *tarka*, mianowicie: 4. ‘ścianka pudełka od zapalek powleczone specjalną substancją, powodującą przy potarciu o nią zapalenie się zapalki’⁸. Jest jeszcze trzecia nazwa w tym słowniku, mianowicie *draska* ‘siarkowana ścianka pudełka od zapalek, o którą pociera się zapalkę przy zapalaniu’⁹. Tak więc część pudełka, o którą się pociera zapalkę, ma w języku polskim, można nawet przyjąć, że w jego odmianie literackiej, aż trzy nazwy, mianowicie: *potarka* wyłącznie oznaczająca ten desygnat, następnie *tarka*, której jedno z dalszych znaczeń odnosi się do obchodzącego nas desygnatu i wreszcie *draska*. Ten ostatni wyraz jest tym ciekawszy, że jedynie on ma dokumentację z tekstów literackich, w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, które zostały poświadczone w pracach typu technicznego. Ponadto *draska* ma w słowniku kwalifikator *rzadki*. Fakt istnienia aż trzech, choć nierównorzędnych funkcjonalnie i zasięgowo wyrazów, wskazuje również na pewną chwiejność w zakresie nazywania interesującego nas

⁶ Chciałbym podziękować serdecznie za łaskawą i szybką odpowiedź, jakiej mi udzielił na pisemne zapytanie ob. W. Czech, dyrektor Zakładów w Czechowicach. Wyrazów *lebkowy*, *potarkowy* nie notują słowniki. Warto dodać, że *potarkowy* zawiera to samo źródło, z którego wyekscerpowano rzeczownik *potarka*.

⁷ *Słownik języka polskiego*, t. VI, Warszawa 1964, s. 1185. Dokumentacji dla *potarki* dostarcza praca B. Mączewskiego-Rowińskiego, *Zapalki, zapalki, zapalki*, Wiedza Powszechna, cykl: *Zwiedzajmy Fabryki i Zakłady*, z. 14, Czytelnik 757, [Warszawa] 1950. Na s. 2–4 pomieszczono tam historię zapalek. Otóż różne typy zapalek powstają od pocz. XIX w., ale dopiero od roku 1848 można mówić o właściwej erze nowoczesnych zapalek (Böttger).

⁸ *Suplement do Słownika języka polskiego*, s. 498. Dokumentację dla interesującego nas znaczenia podaje *Słownik* za dziennikiem „Życie Warszawy” z r. 1955. Czyli nie jest to również znaczenie powszechne, ale z pewnością należy do języka bardziej potocznego. Inna sprawa, czy jest to polszczyzna szczególnie poprawna i obowiązująca.

⁹ Wyraz ten określony jako *rzadki* poświadczony jest w książce L. Pasternaka, *Komuna miasta Łomży*, Warszawa 1952. Autor, urodzony we Lwowie, od wielu lat mieszka w Warszawie.

desygnatu. Łączy się to bardzo ściśle z tym, co powiedziałem poprzednio na temat samego przedmiotu i jego nazw. Potwierdza się także w ten sposób nowość i świeżość rzeczy i nazwy.

Poczynione obserwacje i poszukiwania przeprowadzone w *Słowniku języka polskiego*¹⁰, jak też wśród przygodnych informatorów sprawiły, że zacząłem się bliżej interesować tymi nazwami. W tym celu przeprowadziłem sam i za uczynnym pośrednictwem kolegów ankiety z zbieraniem nazw interesującego desygnatu wśród studentów filologii polskiej i słowiańskiej różnych ośrodków akademickich w Polsce¹¹. Ponadto przy różnych okazjach drogą własnych poszukiwań gromadziłem odpowiednie materiały. W rezultacie udało mi się zebrać następujące nazwy. Podaję je poniżej w specjalnej tabeli, która, moim zdaniem, dobrze informuje o wielości jak też o żywotności poszczególnych nazw.

Lp.	Nazwa	Ilość zaświadczeń	Słownik języka polskiego	Słownik gwar polskich
1	<i>boczek</i>	2	inne znaczenie	inne znaczenie
2	<i>bok</i>	2	inne znaczenie	inne znaczenie
3	<i>czergawka</i>	1	Ø	Ø
4	<i>czernihadło</i>	2	Ø	Ø
5	<i>czernihalcza</i>	1	Ø	Ø
6	<i>czernihawka</i>	1	Ø	Ø
7	<i>czernkadło</i>	12	Ø	Ø
8	<i>czernkadnicza</i>	1	Ø	Ø
9	<i>czernkawka</i>	2	Ø	Ø
10	<i>dracka</i>	1	Ø	Ø
11	<i>drapaczka</i>	1	Ø	inne znaczenie
12	<i>drapka</i>	7	Ø	inne znaczenie
13	<i>drasidlko</i>	1	Ø	+
14	<i>draska</i>	270	+	+

¹⁰ Zapewne nie wszystkie nazwy wydobylem ze wspomnianego tu *Słownika języka polskiego*. Wymagałoby to nadmiernego wysiłku i dużo czasu, co po przeprowadzonych próbnym sprawdzeniach wydało mi się niecelowe i mało opłacalne. Nie mogę jednak wykluczyć możliwości, iż przy systematycznym przeglądzie jeszcze by się znalazł jakiś wyraz, czy też tylko znaczenie.

¹¹ Chciałbym tu podziękować Kolegom z różnych ośrodków, którzy przyszedli mi z pomocą w moich poszukiwaniach, mianowicie: doc. dr. H. Borkowi z Wrocławia, doc. dr. H. Górniewiczowi z Gdańska, dr. A. Kowalskiej z Katowic, dr. J. Maciejewskiemu z Torunia, doc. dr. S. Warchołowi z Lublina, doc. dr. Z. Zagórskiemu z Poznania. Pragnę równocześnie zauważyć, że informatorzy, nieco przyuczeni językoznawczo, reprezentują różne środowiska społeczne i geograficzne. Wydaje się, że można na tych informacjach polegać, ponieważ miały one spontaniczny charakter, co potwierdza poważna ilość odpowiedzi negatywnych (por. niżej).

Lp.	Nazwa	Ilość zaświadczeń	Słownik języka polskiego	Słownik gwar polskich
15	<i>draskacz</i>	1	Ø	Ø
16	<i>draskaczka</i>	1	Ø	Ø
17	<i>drasza</i>	1	Ø	Ø
18	<i>draśniczka</i>	3	Ø	Ø
19	<i>draszga</i>	2	Ø	Ø
20	<i>dreska</i>	1	Ø	Ø
21	<i>drzaska</i>	13	Ø	Ø
22	<i>drzazga</i>	6	inne znaczenie	inne znaczenie
23	<i>fosforka</i>	2	Ø	Ø
24	<i>iskrówka</i>	1	inne znaczenie	Ø
25	<i>krzesidło</i>	1	inne znaczenia	inne znaczenia
26	<i>krzesiwko</i>	1	inne znaczenia	inne znaczenia
27	<i>krzesiwo</i>	3	inne znaczenia	inne znaczenia
28	<i>masa</i>	5	inne znaczenia	inne znaczenia
29	<i>maska</i>	12	inne znaczenia	inne znaczenia
30	<i>odrapek</i>	2	inne znaczenia	Ø
31	<i>ogień</i>	1	inne znaczenia	inne znaczenia
32	<i>pocieracz</i>	1	Ø	inne znaczenia
33	<i>pocieraczka</i>	2	inne znaczenia	inne znaczenia
34	<i>pocieradelko</i>	1	Ø	Ø
35	<i>pocieradłko</i>	1	Ø	Ø
36	<i>pocieradło</i>	4	Ø	inne znaczenie
37	<i>pocierka</i>	5	Ø	inne znaczenie
38	<i>potarka</i>	8	+	inne znaczenia
39	<i>potarło</i>	1	Ø	Ø
40	<i>rajbetka</i>	1	Ø	inne znaczenia
41	<i>rajbka</i>	1	Ø	inne znaczenia
42	<i>rysadłko</i>	1	Ø	Ø
43	<i>rysadło</i>	3	Ø	inne znaczenia
44	<i>rysek</i>	1	Ø	Ø
45	<i>rysik</i>	2	inne znaczenia	inne znaczenia
46	<i>ryska</i>	19	inne znaczenia	inne znaczenia
47	<i>siarczanka</i>	1	Ø	Ø
48	<i>siarczek</i>	1	inne znaczenia	inne znaczenia
49	<i>siarczka</i>	1	Ø	Ø
50	<i>siarczyk</i>	1	Ø	Ø
51	<i>siarka</i>	170	inne znaczenia	+
52	<i>siarniczka</i>	2	inne znaczenia	inne znaczenia
53	<i>siarnik</i>	1	inne znaczenie	inne znaczenie
54	<i>ścier</i>	2	inne znaczenie	inne znaczenie
55	<i>ścierka</i>	1	inne znaczenie	inne znaczenie

Lp.	Nazwa	Ilość zaświadczeń	Słownik języka polskiego	Słownik gwar polskich
56	<i>ścierniczka</i>	1	Ø	Ø
57	<i>ściernik</i>	2	Ø	Ø
58	<i>tarcza</i>	1	inne znaczenie	inne znaczenie
59	<i>tarczka</i>	1	inne znaczenia	inne znaczenia
60	<i>tarka</i>	16	inne znaczenia	inne znaczenia
61	<i>tarko</i>	2	Ø	inne znaczenie
62	<i>traska</i>	5	Ø	Ø
63	<i>trzanka</i>	1	Ø	Ø
64	<i>trzaska</i>	19	inne znaczenia	inne znaczenia
65	<i>trzaskadło</i>	1	Ø	Ø
66	<i>zacieraczka</i>	2	Ø	Ø
67	<i>zacieradelko</i>	1	Ø	Ø
68	<i>zacieradło</i>	3	Ø	+
69	<i>zacierka</i>	10	inne znaczenia	inne znaczenia
70	<i>zadraska</i>	8	inne znaczenia	inne znaczenia
71	<i>zadrycha</i>	1	Ø	Ø
72	<i>zadryska</i>	8	Ø	Ø
73	<i>zapalniczka</i>	3	inne znaczenia	inne znaczenia
74	<i>zapłonka</i>	1	Ø	Ø
75	<i>zarysik</i>	1	Ø	Ø
76	<i>zaryska</i>	32	Ø	Ø
77	<i>zatryska</i>	1	Ø	Ø
78	<i>zdreska</i>	1	Ø	Ø
79	<i>zryska</i>	2	Ø	Ø
80	Brak nazwy	386		

Zebrało się tych nazw 79, co w porównaniu z trzema nazwami, jakie udało mi się znaleźć bez pomocy ankiet, jest cyfrą bardzo dużą. Oczywiście mieszczą się w niej także owe trzy nazwy, które chyba jako właściwe językowi literackiemu weszły do *Słownika języka polskiego*¹². Ów stosunek 79 : 3 mówi sam za siebie

¹² Nasuwa się sporo uwag na temat kryteriów doboru wyrazów do najnowszego *Słownika języka polskiego*. Otóż jak to widać choćby na przykładzie wyrazów *draska*, *potarka*, *tarka*, a podobne wypadki dałyby się znacznie pomnożyć, w słowniku tym znalazły się wyrazy rozmaitego i to wcale odmiennego zakresu. Mam tu na myśli przede wszystkim problem wyrazów gwarowych względnie, najogólniej mówiąc, potocznych. Lektura słownika sprawia wrażenie, że o włączeniu danego wyrazu decydowało jego występowanie w jakichkolwiek tekstach, przy czym nie brano pod uwagę nacechowania stylistycznego tekstu względnie pochodzenia autora. Także i ekscerpca niektórych tekstów pozostawia wiele do życzenia (uwzględniono, np. *potarka*, a pominięto przymiotnik *potarkowy*; myślę, że stało się to bez żadnych poważniejszych powodów). Ale nie to jest najważniejsze. Szczegół-

i w sposób jednoznaczny potwierdza wysunięte na samym początku przypuszczenie (twierdzenie?) o płynności leksykalnej nazw obchodzącego nas desygna-tu. Oczywiście należy tu wziąć pod uwagę różne momenty, mianowicie z jednej strony rozrzut geograficzny (czym dokładniej postaram się zająć w dalszym ciągu tego opracowania) oraz ewentualnie obciążenie stylistyczne poszczególnych nazw, albowiem i w tym zakresie widać pewne zróżnicowanie.

Wymienione nazwy ‘ścianki pudełka zapalek, o którą się pociera zapalkę dla skrzesania ognia’, już w samej tabeli przedstawiają się dość rozmaicie. Zaczniemy choćby od danych cyfrowych. Przede wszystkim musi uderzyć znaczna ilość odpowiedzi negatywnych, mianowicie 386 wobec 714; jest to liczba bardzo znaczna, wynosi bowiem około 35% uzyskanych 1100 relacji. Pozostaje to zresztą w ścisłym związku z podnoszoną już wielością nazw. Warto zresztą zaznaczyć, że w wielu odpowiedziach znajdujemy uwagi dodatkowo popierające owo stwierdzenie. Oto niektóre z nich, zresztą najbardziej charakterystyczne¹³:

„ostatnio słyszałem takie określenie: *draska* (Wrocław)”, „nazwę znam z języka potocznego (Lublin)”, *draska* – „używa się raczej do części wyrwanej z pudełka (Chełm)”, „*draska*, sama nie używam, ale słyszałam (Lipno)”, „nie jestem pewna, ale chyba *draska* (Kielce)”. Podobnie jest z innymi nazwami czy określeniami: *powierzchnia do pocierania* (Kraków), „w mojej okolicy mówi się: *bok nasiarkowany* (Turek)”, „żadnej nazwy nie znam. Powiedziałbym prawdopodobnie: *ścianka pudełka* (Poznań)”, *nasiarkowana ścianka pudełka* (Międzyrzecz Wlkp.), *nasiarkowana ścianka pudełka od zapalek* (Wągrowiec), *bok pudełka z siarki* (Żywiec). Nie inaczej należy oceniać podawane jako nazwy wyrazy: *bok* (Warszawa), *boczek* (Zamość), czy też *bok pudełka* (Kraków). Uwidacznia się to także w niepewnej

nie trudno stosować omawiany słownik jako kryterium przynależności wyrazów do zasobu słownikowego polszczyzny literackiej. A przecie poprawnościowy cel słownika odgrywał istotną rolę przy jego redagowaniu. Dość jednak na tym, że odnosi się wrażenie, iż kwalifikowanie poszczególnych wyrazów nie jest stroną najmocniejszą tego słownika. Inna wreszcie sprawa, że wbrew niejako temu, co powiedziałem, nie znalazło się w słowniku wiele wyrazów. Widać to choćby na przykładzie omawianych nazw ‘boku pudełka do zapalek, o który pociera się zapalkę’. Wskazują na to także przytoczone poprzednio wyrazy niezna-ne słownikowi. Z tego też powodu dla współczesnej polszczyzny wyłania się konieczność przygotowania nowego słownika.

¹³ Ze względu na ogólną potrzebę orientacji geograficznej w toku samego artykułu podaję w nawiasie jedynie miasta powiatowe. Pozwala to jednak stwierdzić, że owe ogólnikowe nieraz określenia, względnie w ogóle brak nazwy zdarzają się w całej niemal Polsce. Ba, nawet z tej samej miejscowości zdarza się odpowiedź pozytywna i negatywna. Pozostaje to w ścisłym związku ze znacznym zróżnicowaniem nazw. Dla dokładności podaję na końcu specjalne zestawienie (dokumentację całą, jaką udało mi się zebrać). Jeszcze jedna uwaga. Niekiedy podaję dwie miejscowości. Otóż jeśli podaję je po cyfrze wyznaczającej ilość relacji, wówczas sprawa jest jasna. Jeśli jednak dwie miejscowości podaję przy jednej tylko nazwie, wtedy pierwsza z nich oznacza miejsce urodzenia informatora, druga zaś miejsce zamieszkania. Inaczej tę rzecz ująłem w dodatku dokumentacyjnym (por. niżej).

i fonetycznej pisowni niektórych nazw, np. *draszka* // *draska* (Opatów), *draszka* (Białystok), *drzaka* (Wałcz), *pocirka* (Jarosław), *čyrɣafka* (Hrubieszów), *rysotko* = ‘rysadłko’ (Wieluń).

Jeszcze innym charakterystycznym objawem są nazwy równoległe, podawane zresztą z dodatkowymi kwalifikatorami. I tak, występują różne rodzaje oboczności:

a) nazwy podwójne: *czerkadniczka* // *potarka* (Chełm), *drapka* // *dracka* (Biłgoraj), *draska* // *drapka* (Iława), *draska* // *drzga* (Lublin – Gdynia), *draska* // *drzaska* (2 r., Puck, Radziejów), *draska* // *potarka* (2 r., Pyrzyce, Wołomin), *draska* // *ryska* (Szamotuły), *draska* // *siarka* (12 r., Chełmno, Gdańsk, Koszalin, Lublin, Mrągowo, Olsztyn, Racibórz, Sławno, Toruń, Jarosław, Wąbrzeźno, Wieruszów), *draska* // *tarka* (Drezdenko), *draska* // *trzaska* (2 r., Chojna, Przasnysz), *draska* // *zacierka* (2 r. Kalisz), *draska* // *zadraska* (Stalowa Wola), *draska* // *zadrycha* (Tuchola), *draska* // *zapalniczka* (Lublin 2 r.), *draska* // *zaryska* (Szczecin), *draśniczka* // *draska* (Przędzel, Lublin), *maska* // *tarka* (rzadziej, Dąbrowa Białostocka), *potarka* // *czerkadło* (Zamość), *ryska* // *rysek* (Poznań), *siarka* // *drzazga* (Opole, Kraków), *siarka* // *krześciwo* (Płock), *siarka* // *maska* (2 r., Białystok), *siarka* // *pocieradło* (rzadziej, Zamość, Wągrowiec), *siarka* // *ryska* (Człuchów, Środa Wlkp.), *siarka* // *tarka* (Opole Lub.), *siarka* // *zaryska* (3 r., Jarocin, Leszno, Poznań), *tarcza* // *tarka* (Opole), *tarko* // *pocierka* (w gwarze uczniowskiej, Jarosław), *trzaska* // *drzaska* (2 r., Ostrów Maz.), *trzaska* // *trzanka* (Poznań), *zaryska* // *ryska* (Września), *zryska* // *zaryska* (Września);

b) nazwy potrójne: *draska* // *ryska* // *tarka* (starsze, Chrzanów), *draska* (w domu) // *siarka* // *tarka* (Bydgoszcz, Opole), *draska* // *siarka* // *zadraska* (Kruszwica), *draska* (Szczecin) // *zryska*, *zaryska* (Poznań), *draśniczka* // *drapka* // *draska* (Krasnystaw), *rysik* // *siarka* // *ryska* (Poznań), *ryska* // *siarka* // *draska* (2 r., Czarnków, Gostyń), *ryska* // *zadryska* // *zaryska* (Zielona Góra), *tarka* // *draska* // *siarka* (Poznań), *trzaska* // *draska* // *siarka* (Pisz), *trzaska* // *krześciwo* // *siarka* (Szczecinek, Włocławek), *zaryska* // *ryska* // *draska* (Jarocin), *zaryska* // *traska* // *trzaska* (Zielona Góra), *zaryska* // *zarysik* // *siarka* (Poznań), *zaryska* // *zryska* // *zacierka* (Leszno Wlkp.);

c) nazwy poczwórne: *draska* // *zdreska* // *potarka* // *zadraska* (Poznań), *siarka* // *draska* // *ryska* // *tarka* (Chrzanów), *siarka* // *ryska* // *draska* // *zacierka* (Ostrów Wlkp.).

Nie brak także określeń ogólnych lub opisowych, np.:

bok // *boczek* ‘strona do pocierania zapalek’ // *draska* (Włocławek), *zaryska* // *siarka* // ‘część pudełka, o którą się pociera główkę zapalki’ (Poznań), „używam czasem nazwy *siarka* lub *krześciwo*, najczęściej *pudełko*” (Grudziądz), *siarka* // ‘bok pudełka’ // *siarczka* // „najczęściej jednak nie używa się żadnej nazwy” (Szczecin), *zacierka* (nazywana przez niektórych) // *siarka* (jw.) // ‘bok z papierkiem ściernym’ (Kalisz).

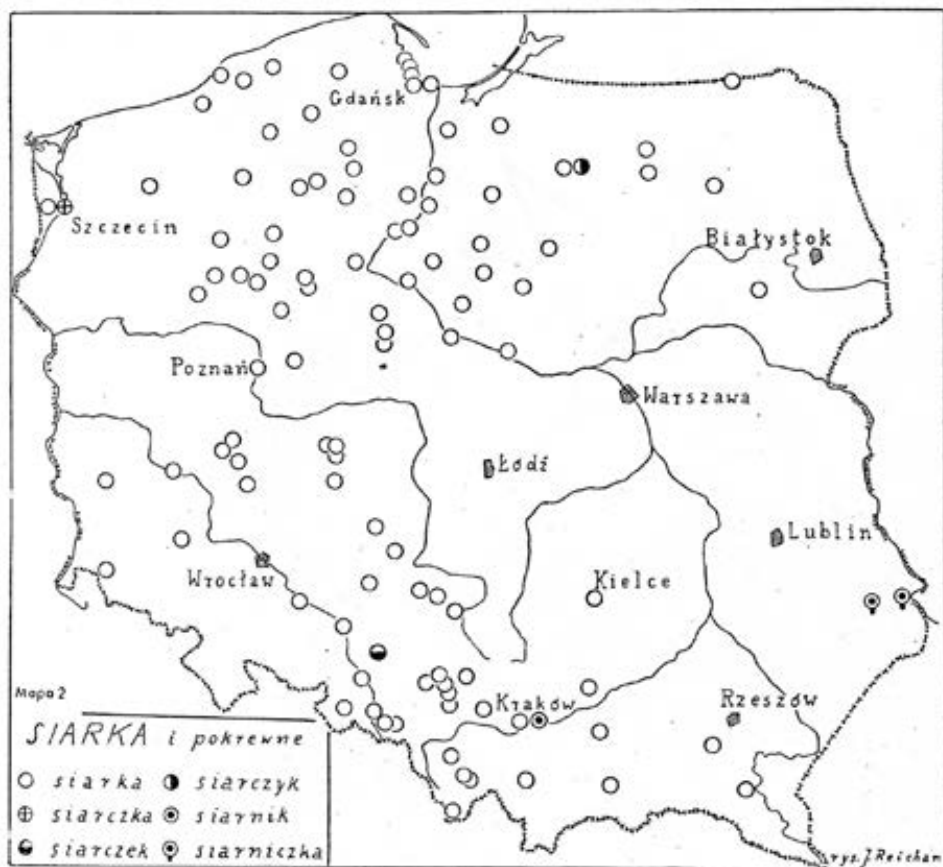


Pozytywne odpowiedzi z pewnością nie zawsze należy traktować dosłownie, a nawet wiarygodnie, niemniej jednak wobec powtarzających się i zbieżnych relacji nabierają one przecie dość znacznego prawdopodobieństwa, w łączności z podanymi poprzednio danymi liczbowymi wolno je potraktować jako jeszcze jeden, dalszy argument świadczący o podnoszonej już płynności i niestałości wielu, czy większości omawianych nazw. Przy okazji chciałbym zauważyć, że nie wyodrębniam tu dialektów starych i nowych. Pod tymi ostatnimi rozumiem gwary i polszczyznę literacką (potoczną) tzw. Ziemi Zachodnich i północnych. Rozróżnienie to ma istotną wagę dla geografii wyrazowej.

Spośród 79 nazw, jakie udało mi się zgromadzić, nie wszystkie są jednakowe od strony ilości zaświadczeń, co niewątpliwie wskazuje na ich żywotność i zasięg geograficzny. I tak, ilość potwierdzeń waha się od 1:

(czergawka, czerkawka, czerkadniczka, drapaczka, drasidłko, drasza, drazka (?), iskrówka, krzesidło, krzesiwko, pocieracz, pocieradelko, pocieradłko, potarło, raj-

betka, rysadlko, siarczanka, siarczek, siarczka, siarczyk, siarnik, ścierka, ścierniczka, tarcza, tarczka, tarko, trzonka, trzaskadło, zapłonka, zarysik, zatryska, zdreska, (zryska),



aż do 270 (*draska*), 170 *siarka*. Nierzadkie są nazwy mające kilkanaście zaświadczeń (*czerkadło, maska, ryska, trzaska, zacierka, zaryska*). Owe dane cyfrowe można interpretować różnie. Bez wątpienia wolno jednak wyciągać wnioski o geografii nazw. Z drugiej strony musimy pamiętać, że nawet pojedyncze poświadczenie nie powinno nam sugerować jakiejś doraźnej nazwy. Wiadomo bowiem, że np. *drapaczka*, powszechna i znana mi od wielu już lat w Przędzeli, nie została potwierdzona w innych punktach, nawet sąsiednich. Po wtóre, równocześnie należy podkreślić, że mieszkający na innym końcu wsi doc. dr S. Warchoł podał mi nazwę *draśniczka*¹⁴, czyli dane ilościowe trzeba rzeczywiście traktować

¹⁴ Różnica ta może się tłumaczyć tym, że mieszka on w końcowej części Przędzela zwanej *Orenda* (była tam niegdyś karczma, dzierżawiona przez Żydów), względnie później Ko-

z wielką ostrożnością. Z drugiej strony dowodzą one jednak ponad wszelką wątpliwość płynności leksykalnej owych nazw, co już podnosiłem.

Z owych 79 nazw o tym znaczeniu tylko trzy notują słowniki języka polskiego, mianowicie: *draska*, *potarka*, *tarka*. Obok nich kilkanaście nazw znajdujemy w słowniku z innym znaczeniem. Są to:

draszga, *iskrówka*, *krzesidło*, *krzesiwko*, *krzesiwo*, *masa*, *maska*, *odrapek*, *ryska*, *siarczek*, *siarka*, *siarniczka*, *siarnik*, *ścier*, *ścierka*, *tarcza*, *tarczka*, *trzaska*, *zacierka*, *zapalniczka*.

Co dziwne, owych nazw nie notuje niemal zupełnie *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza¹⁵, niektóre z nich zna, ale w zupełnie innym znaczeniu, mianowicie:

draszga, *krzesidło*, *krzesiwko*, *masa*, *maska*, *pocieraczka*, *pocierka*, *rajbetka*, *siarka* ‘zapałka’, *siarniczka* ‘zapałka’, *siarnik* ‘zapałka’, *ścierka*, *tarczka*, *tarka*, *tarko*, *trzaska*, *zacierka*.

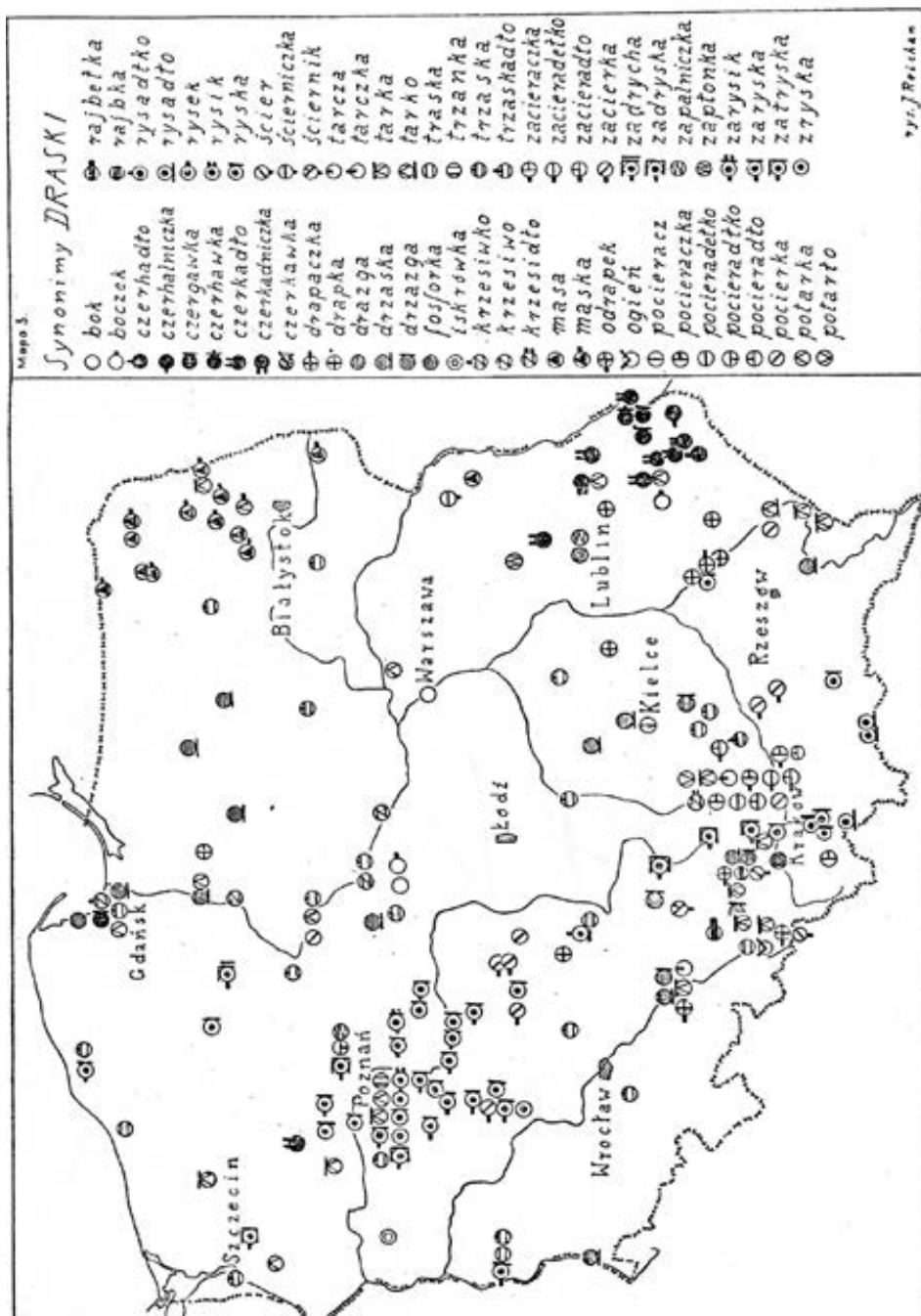
Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje fakt, że niektóre nazwy nieznane *Słownikowi gwar polskich* J. Karłowicza znajdujemy w współczesnych materiałach gwarowych. Są to zresztą wyrazy najwidoczniej tylko gwarowe (co nie jest zupełnie pewne w świetle naszych informacji), ponieważ nie ma ich w słownikach języka literackiego¹⁶. Warto podnieść, że przeważnie są to materiały rękopiśmienne, gromadzone w ostatnich latach. Otóż, potwierdzenie gwarowe mamy dla następujących nazw: *drasidłko*, *draska*, *drzaska*, *draskacz*, *draskaczka*, *siarka*, *zacieradło*. Oczywiście wszystkie te wyrazy mają znaczenie ‘bok pudełka, o który się pociera zapałkę’. Ponadto z innym znaczeniem występuje w kartotece jeszcze:

pocieradło, *pocierka*, *potarka*, *rajbetka*, *ryska*, *siarniczka* ‘zapałka’, *siarnik* ‘zapałka’, *ścier*, *ścierka*, *tarcza*, *tarczka*, *tarka*, *tarko*, *trzaska*, *zacierka*, *zapalniczka*.

lonia, zasiedlonej tuż przed I wojną światową, po rozparcelowaniu przedzelskiego dworu w r. 1913 przez przybyszów z oddalonych wsi lasowskich (Grębów, Kołodzieje, Maziarnia, Stany, Przybyszów). Uwidacznia się to jeszcze dzisiaj w wielu różnicach leksykalnych, a także w fonetyce, np. *l* // *u*, następnie w konsekwentnym niemal braku samogłosek nosowych u Lasaków, gdy tymczasem w „starym” Przędzeli mamy *ǫ*. Wyjątkowo tylko zdarza się *pšesuo* i sama nazwa wsi *Pšyzel*.

¹⁵ Istotnym powodem jest chyba fakt, że słownik ten nie obejmuje już materiałów leksykalnych XX w., co w powiązaniu z historią zapałek ma zasadnicze znaczenie.

¹⁶ Wyzyskane materiały pochodzą z kartoteki pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, gdzie pod moim kierownictwem przygotowuje się nowy *Słownik gwar polskich*, por. *Słownik gwar polskich. Zeszyt próbny*, Wrocław 1964. Warto jeszcze zauważyć, że owe informacje pochodzą przede wszystkim ze źródeł niedrukowanych, a zgromadzone zostały w toku prac zbierackich prowadzonych przez pracowników, przede wszystkim przy zbieraniu tzw. pełnych słowników wybranych wsi.



Powyższy fakt może świadczyć też o tym, że nazwy interesującego nas desygnatu równocześnie niemal powstają w dialektach ludowych i języku literackim, że wielość nazw, podnoszona przeze mnie, jest widać charakterystyczna dla obu głównych odmianek języka narodowego. Jest to zjawisko ważne, dające się wyjaśnić jedynie poprzez momenty pozajęzykowe, o których częściowo była już mowa, a do czego powrócę w dalszym ciągu opracowania.

Dotychczas zajmowałem się chronologią, pojawianiem się nazw oraz w związku z tym, dla uzyskania nowych jeszcze argumentów dla oceny czasu pojawienia się owych nazw, rozpatrywałem również stosunki ilościowe dotyczące występowania nazw. Z kolei bliżej należy się przyjrzeć geografii. Wspomniałem o niej przy omawianiu nazw równoległych, obecnie jednak chciałbym się zająć tym zagadnieniem dokładniej, oczywiście w zakresie, na jaki pozwalają zebrane materiały, którymi mimo wszystko trzeba się posługiwać dość ostrożnie. Odnosi się ta uwaga przede wszystkim do gwar nowych. Tu bowiem w każdym niemal wypadku byłaby konieczna informacja o miejscu urodzenia informatorów, a nawet ich rodziców, co zresztą może być kłopotliwe, a niekiedy nawet niemożliwe do ustalenia wobec znacznego wymieszania ludności. Na marginesie pragnę jeszcze dodać, że podobne kłopoty występują przy ocenie ludności nowych miast czy też nowych dzielnic w starych miastach (por. np. Nowa Huta w Krakowie, Stalowa Wola, Gdynia). Niemniej potrzeba tego rodzaju badań istnieje. Wymaga jednak dokładniejszej dokumentacji i głębszego wywiadu, następnie zaś obszerniejszego komentarza niż miało to miejsce w dotychczasowych badaniach leksykalno-gwarowych, ograniczających się do informacji ludności unieruchomionej, raczej stałej w wyniku feudalnych stosunków społeczno-ekonomicznych. Pamiętając o owych trudnościach i nieuniknionych stanach faktycznych, musimy przecie w tej nowej sytuacji szukać wyjść zapewniających wyniki najbardziej przekonujące.

Rzecz jasna, że przy geograficznym traktowaniu nazw 'boku pudełka' nie możemy zapominać o podnoszonej już, znacznej ilości nazw oraz o niejednakowej również ilości poświadczeń. Ten ostatni moment jest jeszcze z jednego powodu ważny, mianowicie z właściwych rozważań musimy zasadniczo wyłączyć nazwy mające tylko po kilka zaświadczeń (z tego powodu trzeba będzie nieraz mówić o geografii rdzeni, a nie poszczególnych wyrazów). Tak więc nie wszystkie wyrazy nadają się do mapowania, wybieramy zatem tylko te, które zapewniają jakie takie korzyści.

Pierwszą grupę stanowią nazwy: *czergawka*, *czerhawka*, *czerkawka*, *czernihadlo*, *czerkadlo*, *czerkadnicza*, *czernihnicza*. Otóż spotykamy je wyłącznie w pld.-wschodniej części woj. lubelskiego, mianowicie tylko w sześciu powiatach: Chełm, Hrubieszów, Lubartów, Łosice, Tomaszów Lub., Zamość. Ponadto zostały one poświadczone także w Koszalińskim i Szczecińskim w rezultacie przeniesienia się informatorów urodzonych właśnie w Lubelskiem.

Nazwy z rdzeniem *drap-* grupują się na terenie powiatów: Biłgoraj, Lublin, Lipsko i Nisko. Niewielka ilość zaświadczeń nie pozwala na bliższe i dokładniejsze określenie geografii. Jak widać z tabeli, najbogatszą dokumentację ma *draska*. Występuje też ona na całym niemal obszarze Polski z różnym oczywiście zagęszczeniem, często obocznie z innymi nazwami (por. wyżej). Rzadko stosunkowo spotykamy ten wyraz na południu Polski (płd. Śląsk, Małopolska), następnie na dalszym Mazowszu i we wschodnich częściach woj. lubelskiego i rzeszowskiego. Szczególnie dużo relacji ma centrum Polski oraz ziemie zachodnie i północne. Właściwie wyraz ten można uznać za ogólnopolski, a w każdym razie za panujący.

Bardzo jasną geografie wykazuje *masa*, *maska*. Spotykamy te wyrazy wyłącznie w płn-wschodniej części woj. białostockiego. I tak zostały one potwierdzone w powiatach: *masa* – Biała Podlaska, Mońki, Olecko, Suwałki; *maska* – Augustów, Białystok, Gołdap, Hajnówka, Mońki, Olecko, Sokółka, Suwałki.

Zapis z Morąga, woj. olsztyńskie, tłumaczy się pochodzeniem informatorki, urodzonej zresztą w Lidzie (ZSRR), *maska* w tym znaczeniu jest znana też w polszczyźnie grodzieńskiej.

Drugi co do wielkości zaświadczeń wyraz *siarka* występuje na znacznym obszarze, mianowicie na północy w woj. szczecińskim (rzadko), koszalińskim, gdańskim, toruńskim, olsztyńskim oraz na Śląsku, w Krakowskim i Rzeszowskim. Poza tym zdarza się zupełnie wyjątkowo, tak że obszary północny i południowy właściwie nie łączą się ze sobą.

Z innych wyrażen geograficzne ograniczenie wykazuje jeszcze *zadraska* występująca na Kujawach oraz w okolicach Częstochowy i Limanowej; *zadryska* powszechna pod Zawierciem, Częstochową, wyjątkowo pod Poznaniem i Stargardem Szczecińskim. Dość wyraźny wreszcie obszar zajmuje *zaryska*, panująca w powiatach Czarnków, Nowy Tomyśl, Poznań, Śrem.

Pozostałe wyrazy nie układają się geograficznie. Być może, sprawia to mała ilość poświadczeń, choć z drugiej strony powyższy fakt prawdopodobnie wynika właśnie ze sporadyczności wielu nazw. Nic też dziwnego, że trudno mówić o jakiegokolwiek geografii. W każdym razie na podstawie przedstawionych opisów widać, że mamy do czynienia z nazwami o szerokim zasięgu geograficznym, jak *draska*, *siarka* (co zresztą znajduje potwierdzenie w licznych poświadczeniach) oraz z wyrazami o wąskich zasięgach geograficznych. Tu należą nazwy od rdzeni *czerk-*, *drap-*, następnie *masa*, *maska*, *zadraska*, *zadryska*, *zaryska*, nie inaczej jest też z innymi nazwami od rdzenia *rys*.

Jak widać więc, geografia, dokładniej nawet mówiąc brak skupisk geograficznych dla wielu nazw, jest dalszym dowodem na ich późność. To jedno. Po wtóre zaś, pewne geograficzne zasięgi wskazują, że można z jednej strony dopatrywać się niekiedy prawidłowości w tworzeniu nazw, z drugiej pozwala to przyjąć tendencję do szerzenia się niektórych z nich, a nawet wolno, oczywiście z zastrzeżeniami, wskazać na tendencję do uogólnienia jednej z wielu współistniejących nazw.

Przejdziemy z kolei do genezy nazw. Powstaje bowiem pytanie, jak się owe nazwy tworzyły. Ze względu na ich późność z pewnością mechanizmy te są dość różne. Najogólniej rzecz ujmując, możemy wskazać na dwa główne sposoby, mianowicie na semantyczny i na morfologiczny. Do grupy pierwszej zaliczyłbym wszystkie te nazwy, które równocześnie a przy tym prymarnie wykazują inne jeszcze znaczenia. Można bowiem przyjąć, że zostały one jakby wtórnie użyte dla nazywania 'boku pudełka, o który się pociera zapalną'. Odnosi się to szczególnie do nazw związanych już z zapalnikami, np. *siarka*, *siarniczka*, *siarnik*, dalej dołączając się do tej gromady następujące wyrazy: *krzesidło*, *krzesiwko*, *krzesiwo*, *zapalniczka* łączące się również z czynnością krzesania, wzniecania ognia. Przesunięcia znaczeniowe wymienionych nazw tłumaczą się zupełnie jasno. Są to przykłady na zmiany znaczeniowe na płaszczyźnie funkcjonalnej, por. *pióro*, *stołówka*, *bielizna*.

Inaczej zapewne musimy wyjaśniać zmiany znaczeniowe, jakie obserwujemy przy wyrazach: *drzazga*, *iskrówka*, *odrapek*, *pocieraczka*, *pocierka*, *rajbetka*, *ścierka*, *tarcza*, *tarczka*, *trzaska*, *zacierka*. Decyduje tu najczęściej podobieństwo (metafora), np. *drzazga* // *trzaska*, *iskrówka* lub też podobne zastosowanie, względnie sposób używania, np. *drapać*, *trzeć*, *-cierać*. Bez wątpienia owa grupa semantyczna, dość zresztą znaczna, nie jest czymś nadzwyczajnym. Tego rodzaju przesunięcia są zupełnie prawdopodobne. Niemniej jednak nasuwa się przypuszczenie, że w niektórych wypadkach mamy do czynienia z homonią, tzn. z równoległymi, ale nowymi derywatami od tych samych podstaw. Tak być może jest z wyrazami: *drapaczka*, *drapka* 'miotła', *pocieraczka*, *pocierka*, *ścierka*, *zacierka*. Jak bowiem zobaczymy niżej, czasownik *trzeć*, *-cierać*, *drapać* jako podstawy słowotwórcze spotykamy w wielu innych nazwach, które już bez wątpienia są prymarnie nazwami 'boku pudełka'. Tak więc omówiona tu grupa nazw pochodzenia semantycznego nie jest zupełnie jednolita i jednoznaczna. Obok nazw będących bez wątpienia wynikiem przekształceń znaczeniowych, istnieje również spora gromadka wyrazów, które są dwuznaczne, tzn. mogą one być rezultatem bądź to zmian znaczeniowych, bądź też są homonimicznymi neoderywatami od tych samych podstaw, tworzonymi zresztą przy pomocy tych samych formantów. Ścisłe rozgraniczenie nie jest łatwe, a nawet niekiedy wręcz niemożliwe. Zresztą nie ma poważniejszej potrzeby, by takie rozdzielenie bezwzględnie i za wszelką cenę przeprowadzać.

Drugą poważną grupę stanowią, jak to zaznaczyłem, nowe formacje słowotwórcze. Do tej grupy zaliczam takie przede wszystkim wyrazy, które mają jedno tylko znaczenie, mianowicie oznaczają właśnie 'bok pudełka od zapalnika, o który się pociera zapalną'. Tu zapewne możemy zaliczyć:

czergawka // *czerhawka* // *czerkawka*, *czerhadło* // *czerkadło*, *czermalniczka*, *czerkadniczka*, *drasidło*, *draska*, *draskacz*, *draskaczka*, *drasza* (*drasa*), *draśniczka*, *fosforka*, *masa*, *maska*, *potarło*, *rysadło*, *siarczanka*, *siarczyk*, *ścierniczka*, *ściernik*,

trzanka, trzaskadło, zacieraczka, zacieradelko, zacieradło, zadraska, zadryska, zapłonka, zaryska, zdreska.

Można tu wreszcie włączyć ową grupę nazw dwuznacznych:

drapaczka, drapka, iskrówka, odrapek, pocieracz, pocieraczka, pocieradelko, pocieradło, pocierka, potarka, rajbetka, rajbka, rysadłko, ryska, siarczek, ścier, ścierka.

Wszystkie te nazwy od strony pochodzenia dadzą się sprowadzić do dwu zasadniczych grup semantycznych. Pierwszą tworzą derywaty od nazwy materiału, jakim rzekomo, czy faktycznie jest pokryty ów ‘bok pudełka’. Jest nim zwykle *siarka*. Jak wiadomo, wyraz ten na znacznym obszarze i u wielu informatorów jest równocześnie nazwą interesującego nas desygnatu. Dzieje się to drogą zmian znaczeniowych. Ponadto mamy tu derywaty z różnymi formantami: *-ek: siarczek, -yk: siarczyk, -nik: siarnik, -ka, -iczka* (względnie nawet *-niczka*): *siarniczka*, por. *zapalniczka* oraz *draśniczka*; tu też należy *fosforka* // *fosfor*.

Jeśli idzie o derywaty odrzeczownikowe, to w rachubę wchodzi następujące jeszcze podstawy i formanty: *-acz: draskacz* // *drzaska*, *-ówka: iskrówka, -ko: drasidłko, rysadłko, zacieradelko*.

Drugim obok materiału momentem, jaki bywa podstawą dla nazwy, jest sama czynność rozniecania ognia. Mamy tu kilka czasowników, mianowicie: *czerknąć* // *czarknąć* ‘trzeć’, *drapać, draskać* // *trzaskać, drasnąć* ‘pocierać’, *mazać* (?), *rajbować* // *rajbać, rysnąć, rysować, trzeć* // *-cierać, trzaskać, zapłonąć*. Jest tych czasowników niby niewiele, wszystkie zaś łączą się w różny sposób z czynnością ‘pocierania’.

Uderza owa, mimo wszystko, różnaitość, przy czym od razu nasuwa się pytanie, czy wiąże się to również z zasięgiem geograficznym owych czasowników, względnie ich znaczeń (szłoby głównie o znaczenie ‘trzeć, pocierać’¹⁷). Jeśli zaś mowa o formantach, to występują tu następujące: *-acz: pocieracz, -aczka: drapaczka, draskaczka, pocieraczka, zacieraczka, -adło: czerhadło : czerknąć, rysadło, -anka: trzanka, -awka, czergawka : czerknąć, -dło, pocieradło, trzaskadło, -iczka: draśniczka, -idło: drasidło, -ka: draska, maska : mazać; drapka, rajbka, ryska, pocierka, ścierka, tarka, zapłonka, zaryska, -ko: tarko, -ło: potarło, -niczka: czerhadniczka, czerkalniczka, ścierniczka, zapalniczka*.

Osobno wreszcie należy wymienić takie formacje jak *drasza, drasa* z sufiksem *-a, -ja* oraz derywat wsteczny *ścier*¹⁸.

¹⁷ Niestety na ten temat niewiele umiemy powiedzieć. Dodam jedynie, że *draskać, drasnąć* na Mazowszu i w płn. Małopolsce znaczy ‘pocierać zapalkę o pudełko’, następnie *mazać* znaczeniowo ‘rysować, malować’ dałoby się połączyć z *rysnać, ryska*. Dokładniejszych danych jednak brak.

¹⁸ Tu poniekąd dałaby się zaliczyć *masa*, jeśli przyjmiemy, iż jest ona rezultatem wtórnej derywacji od *maska* < *maz* + *ka*, przy równoczesnym zerwaniu związku morfologicznego

Pora kończyć. Przedstawione materiały, ich chronologia, geografia oraz analiza budowy pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków. Otóż okazuje się, że między językiem potocznym (obejmując tym pojęciem też gwary ludowe, choć musimy pamiętać, że właśnie przy nazwach 'boku pudełka zapalek' udział elementu ściśle gwarowego był z całą pewnością niewielki, choćby ze względu na pochodzenie samego desygnatu, który jest, co już podnosiłem, nowy i w żadnym zakresie nie łączy się z kulturą ludową) a językiem literackim *sensu stricto* jest związek bardzo wielki. Uwidacznia się to choćby w ilości nazw, jaką notują słowniki, a jaka jest używana potocznie (stosunek 79 : 3). Ponadto, co ważniejsze, wyraz *draska* powszechnie używany w Polsce, w słowniku określony został jako rzadki (i słusznie, skoro za podstawę oceny bierze się teksty pisane). Owe różnice potwierdza także zasięg wyrazów *potarka*, *tarka*, przy czym pierwszy z nich jest już wyrazem technicznym, przyjętym przez producentów, a mimo to jego rozprzestrzenienie jest niewielkie, a nawet można rzec, minimalne. Czyli mamy tu dalsze rozbieżności, mianowicie między słownictwem zawodowym, specjalnym a potocznym, obiegowym, choćby to dotyczyło, jak w danym wypadku, nazw desygnatów zupełnie nowych. Można by sobie postawić pytanie, dlaczego tak się działo, dlaczego zabrakło jednej, ogólnej nazwy, względnie z jakiej przyczyny do dnia dzisiejszego brak nazwy literackiej, chociaż geografia taką nazwę nam wskazuje. Jest nią bowiem *draska* (mam tu na myśli wyłącznie zasięg, w mniejszym zaś stopniu jej oboczny, czy nawet niekiedy nadrzędny stosunek do innych nazw). Tymczasem w rzeczywistości jest zgoła inaczej. Wyraz ogólnie występujący jest funkcjonalnie niemal równorzędny wobec innych, mających ogromny zasięg lub też zdecydowanie ograniczonych tak na płaszczyźnie geograficznej, jak też od strony ilościowych zaświadczeń (te ostatnie trudno stawiać w jednym rzędzie z geografią, nie wolno ich jednak lekceważyć).

Z kolei uderzyć musi z jednej strony wielość różnych zresztą pod wieloma względami nazw, z drugiej zaś znaczna ilość odpowiedzi negatywnych. Wydaje się, że stan ten pozostaje w ścisłym związku z tym, co powiedziałem poprzednio. Właśnie brak nazwy nadrzędnej umożliwił powstawanie coraz to nowych określeń. Brak jednej nazwy powszechnej nie stworzył warunków do ukształtowania się hierarchii. W konsekwencji otwierało się nieograniczone pole do działalności doraźnej, a co za tym idzie często indywidualnej. Zabrakło bowiem opozycji ogólne (nienacechowane) : jednostkowe (nacechowane). Pewien wpływ miała tu chronologia, tzn. stosunkowo późne pojawienie się samego desygnatu. Był to czynnik znacznie utrudniający kodyfikację nazw. Okazuje się bowiem, że proces stabiliza-

i ewentualnej adideacji do wyrazu *masa*. Rzecz bardzo mało pewna. Być może, iż mamy tu do czynienia właśnie z wyrazem *masa* (por. *masa potarkowa*, *masa lebkowa*). Wówczas nazwa miałaby podobne pochodzenie do *siarki*. Czyli byłaby to zmiana znaczeniowa. Zdaję sobie sprawę z trudności i dlatego podaję obie możliwości wyjaśnienia początku tej nazwy.

cji nazwy wymaga dość wiele czasu. Oczywiście trudno tu gubić się w przypuszczeniach, niemniej jednak nie można wyłączyć i tej okoliczności, że cała sprawa rozwijała się w wieku XIX w okresie Polski zaborowej. Być może, że ów margines leksykalny stwarzał możliwość pojawiania się różnic terytorialnych w polszczyźnie potocznej. Zresztą szybko zmieniająca się technika rozpalania zapalek, następnie ich współlistnienie z dawniejszym ‘krzesiwem’, z nowszą ‘zapalniczką’ – wszystko to nie sprzyjało unifikacji leksykalnej w odniesieniu do drobnej, choć ważnej części pudełka zapalek.

Jeszcze kilka słów o budowie tych wyrazów. Zgodnie zresztą z oczekiwaniami, nie znajdujemy tam jakichś specyficznych formacji. Występujące sufiksy w identycznych funkcjach spotykamy także poza interesującym nas zasobem leksykalnym. Można jedynie zauważyć, że innych sufiksów używa się do derywacji od rzeczowników, np. *-ek*, *-ik*, *-ko*, innych od czasowników, np. *-dło*, *-dłko*, *-idło*, *-acz*, chociaż zdarzają się formanty wspólne, np. *-ka*, *-a*. Jednym słowem, co zrozumiałe, do tworzenia nowych wyrazów zostały wykorzystane formanty ogólnie produktywne. Nic w tym dziwnego. Mamy przecież do czynienia z nowymi derywatami dobrze motywowanymi i dającymi się definiować semantycznie, przede wszystkim jako nazwy narzędzi. O to właśnie szło.

Jak widać, omawiany tu zespół wyrazowy obejmuje także problematykę ogólną. Niebanalną sprawą są tu także aspekty poprawnościowe. Okazuje się bowiem, że owe problemy są bardzo złożone, a najnowsze wyrazy mogą nam sprawiać kłopoty. Potrzeba tworzenia nowych wyrazów jest ustawicznie aktualna, nieustannie też wymaga to badań i pewnej polityki. W przeciwnym razie grozi nam chwiejność i niepotrzebne mnożenie się nazw bez jakiegokolwiek hierarchii. A taki stan daleki jest od naturalnego, który przecie zmierza do jednoznaczności i jedności, w przeciwnym razie może dojść do naruszenia społecznej komunikacji. Oczywiście trudno wskazać drogi działania, czy przeciwdziałania. Trudno się opowiedzieć za jakimś rozwiązaniem. Nie miejsce też, by się tym bliżej zajmować. Omawiane wyrazy ukazują dowodnie, że w zakresie słownictwa wiele jest jeszcze do zrobienia zwłaszcza dla jego warstw najnowszych.

Dodatek

Podaję poniżej pełny materiał dokumentacyjny, który jest istotnym uzupełnieniem informacji o geografii, rozprzestrzenieniu i o żywotności poszczególnych nazw, jakie przynosi sam artykuł, jak też zamieszczone poprzednio mapki i tabela. Ta ostatnia zresztą ogranicza się do podania ilości występujących nazw oraz ich dokumentacji w dotychczasowych opracowaniach leksykograficznych (*Słownik języka polskiego*, *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, kartoteka nowego *Słownika*

gwar polskich). Dodatek obejmuje jeszcze dwa zestawienia wzajemnie się przy tym uzupełniające. I tak, zestawienie I ukazuje poszczególne nazwy w układzie alfabetycznym, następnie ich lokalizację (województwo, powiat, nazwa zamieszkania danego informatora), następnie ilość zaświadczeń dla danej miejscowości. Należy pamiętać, że jeśli podaję jedynie nazwę miasta powiatowego bez zamieszczenia w drugim wierszu jakiegokolwiek innej nazwy, oznacza to, że informacja pochodzi właśnie z miasta powiatowego; z nazwą miejscowości, skąd pochodzi wiadomość, koresponduje także odpowiednia cyfra. Zestawienie II ukazuje rozmieszczenie poszczególnych nazw i ich oboczności w powiatach oraz w miejscowościach. Pozwala ono stwierdzić, jakie nazwy oboczne spotykamy na terenie kolejnego powiatu i poszczególnych miejscowości. Ponadto dzięki wyodrębnieniu poszczególnych informacji w nawiasach zamieszczono informacje o miejscu urodzenia informatorów, jeśli były one różne od miejsca zamieszkania. W ten sposób widać w poszczególnych punktach zależność wielkości nazw od pochodzenia informatorów (o czym była też mowa w samym artykule). Zdaję sobie sprawę, że oba te zestawienia znacznie powiększają rozmiary artykułu, ale z drugiej strony otrzymujemy w ten sposób dokumentację bardzo wyczerpującą, która przy tego rodzaju materiale źródłowym, jakim dysponujemy (odpowiedzi ankietowe dotyczące nowego słownictwa), jest pożyteczna. Nie wydaje się jednak celowe podawanie wszelkich uwag, jakie znajdujemy w kartkach informacyjnych. Są one na ogół dość podobne i wnoszą niewiele ponad to, o czym wspominałem w samym artykule.

Zestawienie I

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
1	<i>bok</i>	Bydgoszcz	Włocławek	1
			Chodecz-Zameczek	1
		Warszawa	Warszawa	1
2	<i>boczek</i>	Bydgoszcz	Włocławek	1
			Chodecz-Zameczek	
		Lublin	Zamość Wielęcza	1
3	<i>czergawka</i>	Gdańsk	Gdańsk	1
4	<i>czerhadło</i>	Lublin	Tomaszów Lubelski	2
5	<i>czerhalnicza</i>	Lublin	Tomaszów Lubelski Tyszowce	1
6	<i>czerhawka</i>	Lublin	Hrubieszów	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
7	<i>czerkadło</i>	Koszalin Lublin	Wałcz	
			Człopa	1
			Chełm Lubelski	2
			Hrubieszów	
			Strzyżów	1
			Lubartów	1
			Tomaszów Lubelski	
			Księżostany	1
			Michałów	1
			Zamość	4
			Horyszów Polski	1
8	<i>czerkadnicza</i>	Lublin	Chełm Lubelski Rejowiec	1
9	<i>czerkawka</i>	Lublin	Hrubieszów	1
			Grabowiec	1
10	<i>dracka</i>	Lublin	Biłgoraj Dąbrówka	1
11	<i>drapaczka</i>	Rzeszów	Nisko Przędzel	1
12	<i>drapka</i>	Kielce	Lipsko	
			Krzyżanówka	1
		Lublin	Biłgoraj	
			Dąbrówka	1
			Krasnystaw	
		Łódź	Siedliska	1
			Wieruszów	1
		Olsztyn	Ława	
			Susz Wesołowo	1
		Rzeszów	Nisko	
			Barce	1
			Bieliny	1
13	<i>drasidlko</i>	Poznań	Konin	
			Kramsk	1
14	<i>draska</i>	Białystok Bydgoszcz	Białystok	2
			Aleksandrów Kujawski	1
			Ciechocinek	3
			Nieszawa	1
			Toporzyszewo	1
			Bydgoszcz	9
			Pruszcz	1
			Chełmno	2
			Chojnice	

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
14	<i>draska</i>		Czersk	1
			Golub-Dobrzyń	
			Wielkie Rychnowo	1
			Inowrocław	1
			Kruszwica	2
			Janikowo	1
			Wróble	1
			Lipno	4
			Bobrowniki	1
			Zaduszniki	1
			Złotopole	1
			Radziejów Kujawski	2
			Byczyna	1
			Rypin	1
			Sępólno Krajeńskie	
			Więcbork	1
			Szubin	
			Kcynia	1
			Toruń	8
			Czarne Błoto	1
			Tuchola	
			Cekcyn	1
			Włocławek	13
			Chodecz-Zameczek	1
			Górniuk	1
			Kowal	1
			Lubraniec	1
			Pieleszki	1
			Wyrzysk	
			Mroczka	1
			Nakło	2
		Gdańsk	Elbląg	2
			Gdańsk	9
			Koszwały	1
			Oliwa	2
			Pruszcz Gdański	1
			Sobieszewo	1
			Wrzeszcz	1
			Żeliszawki	1
			Gdynia	3
			Kwidzyń	2
			Malbork	1
			Sopot	2

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
14	<i>draska</i>	Katowice	Chorzów	1
			Dąbrowa Górnicza	2
			Gliwice	1
			Myszków	
			Koziegłowy	1
			Sosnowiec	3
			Zawiercie	
			Poręba	1
		Kielce	Busko	1
			Kielce	2
			Końskie	1
			Opatów	
			Ćmielów	1
			Ostrowiec Świętokrzyski	1
			Radom	5
			Wrzos	1
			Sandomierz	3
			Goźlice	1
		Koszalin	Skarżysko-Kamienna	1
			Starachowice	1
			Staszów	1
			Bytów	
			Motarzyno	1
			Koszalin	3
			Sławno	1
			Słupsk	1
			Nowe Miasto	1
			Ustka	2
		Kraków	Szczecinek	2
			Świdwin	1
			Połczyn	1
			Wałcz	2
			Złotów	
			Krajenka	1
			Chrzanów	
			Kościelec Chrzanowski	2
			Kraków	2
			Miechów	1
		Lublin	Olkusz	2
			Bełżyce	
			Książ	1
			Biała Podlaska	
			Kodeń	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
14	<i>draska</i>		Krasnystaw	
			Siedliska	1
			Kraśnik	1
			Polichna	1
			Lublin	10
			Kazimierzówka	1
			Radawiec	1
			Łuków	1
			Opole Lubelskie	1
			Idalin	1
			Kroczone	1
			Zastów Karczmiski	1
			Puławy	2
			Garbów	1
			Kazimierz Dolny	1
			Radzyń Podlaski	
			Borki	1
		Łódź	Łęczycza	
			Ozorków	1
			Łódź	1
			Wieruszów	
			Lubczyna	1
		Olsztyn	Biskupiec Reszelski	
			Reszel	1
			Ława	
			Susz-Wesołowo	1
			Kętrzyn	
			Nakomiady	1
			Lidzbark Warm.	
			Dobre Miasto	2
			Glottowo	1
			Morąg	2
			Mragowo	4
			Nidzica	1
			Róg	1
			Nowe Miasto Lubawskie	1
			m. Olsztyn	5
			Pasłęk	1
			Pisz	
			Biała Piska	1
			Węgorzewo	1
			Budry	1
		Opole	Namysłów	2

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
14	<i>draska</i>	Poznań	Nysa	1
			Opole	3
			Racibórz	
			Nędza	1
			Czarnków	
			Wieleń	1
			Gostyń	
			Poniec	1
			Jarocin	
			Nowe Miasto	1
			Kalisz	3
			Konin	1
			Babia	1
			Ślesin	2
			Ostrów Wlkp.	1
			Poznań	3
			Pobiedziska	1
			Rawicz	1
			Szamotuły	
		Rzeszów	Piotrowo	1
			Wronki	1
			Trzcianka Lubuska	
			Łomnica	1
			Jarosław	1
			Jasło	1
			Krosno	1
			Nisko	
			Rudnik	1
			Przemyśl	1
		Szczecin	Stalowa Wola	2
			Chojna	
			Dębno Lub.	1
			Myślibórz	1
			Pyrzyce	
			Żabów	1
		Warszawa	Szczecin	5
			Ciechanów	1
			Zalesie	1
			Grójec	1
			Płońsk	
			Dłużniewo	1
			Przasnysz	1
			Sierpc	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
14	<i>draska</i>	Wrocław	Warszawa Wołomin Guzowatka Legnica Lubań Śląski Giebułtów Wałbrzych Wrocław Gorzów Wlkp. Strzelce Drezdenko Żary	7 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1
		Zielona Góra		
		Lwów (ZSRR)		1
15	<i>draskacz</i>	Kielce	Kielce Wilków	1
16	<i>draskaczka</i>	Warszawa	Garwolin Uchacze	1
17	<i>drasza</i>	Bydgoszcz	Toruń	1
18	<i>draśniczka</i>	Lublin	Krasnystaw Siedliska Zamość Żrebce Nisko Przędzel	1 1 1 1 1 1
19	<i>drzga</i>	Gdańsk Lublin	Gdynia Lublin	1 1
20	<i>dreska</i>	Kraków	Oświęcim Kęty	1
21	<i>drzaska</i>	Bydgoszcz	Radziejów Kujawski	1
		Gdańsk	Byczyna Gdańsk Kwidzyna Sosnowiec Kielce Zagnańsk Końskie Nowe Miasto Lubawskie Lubawa Olsztyn Szczytno Opole Brzozów	1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1
		Katowice		
		Kielce		
		Olsztyn		
		Opole		
		Rzeszów		

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
21	<i>drzaska</i>	Wrocław	Dynów Zgorzelec	1 1
22	<i>drzazga</i>	Katowice	Gliwice Kłobuck Panki Sosnowiec Wodzisław Śląski	1 1 2 1
		Kielce	Busko Gnojno	1 1
		Opole	Opole	1
23	<i>fosforka</i>	Kraków	Oświęcim	1
24	<i>iskrówka</i>	Zielona Góra	Sulęcín	1
25	<i>krzesidło</i>	Kraków	Kraków	1
26	<i>krzesiwko</i>	Gdańsk	Gdańsk	1
27	<i>krzesiwo</i>	Bydgoszcz	Grudziądz Owczarki Włocławek Płock	1 1 1
28	<i>masa</i>	Białystok	Mońki Rutkowskie Duże Olecko Suwałki Biała Podlaska Huszcza	1 1 1 1
29	<i>maska</i>	Białystok	Augustów Kamień Dąbrowa Białostocka Grzebień Jaginty Suchawola Gołdap Hajnówka Eliasinki Mońki Chojnowo Olecko Kukowo Sokółka Ostra Góra Suwałki Morąg Józefów	1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1 1
		Olsztyn		1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
30	<i>odrapek</i>	Katowice	Mysłowice	1
			Wodzisław Śląski	1
		Opole	Opole	1
31	<i>ogień</i>	Opole	Racibórz	
			Nędza	1
32	<i>pocieracz</i>	Kielce	Kielce	1
33	<i>pocieraczka</i>	Kraków	Kraków	1
			Żywiec	1
34	<i>pocieradelko</i>	Kraków	Kraków	1
35	<i>pocieradłko</i>	Poznań	Wągrowiec	1
36	<i>pocieradło</i>	Kraków	Bochnia	
			Nieznanowisko	1
			Kraków	3
37	<i>pocierka</i>	Bydgoszcz	Toruń	1
		Kraków	Kraków	1
		Poznań	Kalisz	
			Kokoszki	1
		Rzeszów	Jarosław	1
38	<i>potarka</i>	Bydgoszcz	Toruń	1
		Gdańsk	Gdańsk	1
			Kwidzyń	1
		Lublin	Chełm Lubelski	
			Rejowiec	1
			Zamość	1
		Poznań	Poznań	1
		Szczecin	Pyrzyce	
			Zabów	1
		Warszawa	Wołomin	
			Guzowatka	1
39	<i>potarło</i>	Kraków	Kraków	1
40	<i>rajbetka</i>	Katowice	Gliwice	
			Poniszowice	1
41	<i>rajbka</i>	Katowice	Mysłowice	1
42	<i>rysadłko</i>	Łódź	Wieluń	
			Walichnowy	1
43	<i>rysadło</i>	Kraków	Nowy Targ	
			Krościenko	1
			Szczawnica	1
			Śmietanowa	1
44	<i>rysek</i>	Poznań	Poznań	1
45	<i>rysik</i>	Poznań	Poznań	2

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
46	ryska	Koszalin	Człuchów	1
		Kraków	Chrzanów	
			Kościelec Chrzanowski	2
			Sucha	1
			Białka	1
			Zembrzyce	1
		Poznań	Czarnków	
			Wieleń	1
			Gostyń	
			Poniec	1
			Jarocin	
			Nowe Miasto	1
			Kościan	
			Czempin	1
			Ostrów Wlkp.	1
			Poznań	4
	Szamotuły			
	Wronki	1		
	Września	1		
	Rzeszów	Gorlice		
		Stróże	1	
		Nisko		
		Rudnik	1	
47	siarczanka	Poznań	Poznań	1
48	siarczek	Opole	Strzelce Opolskie	1
49	siarczka	Szczecin	Szczecin	1
50	siarczyk	Olsztyn	Olsztyn	1
51	siarka	Białystok	Gołdap	1
			Wysokie Mazowieckie	1
		Bydgoszcz	Brodnica	2
			Bydgoszcz	6
			Chełmno	1
			DolneWiniary	1
			Chojnice	1
			Czersk	1
			Górki	1
			Golub-Dobrzyń	
			Wielkie Rychnowo	1
			Grudziądz	
			Owczarki	1
			Inowrocław	1
			Kruszwica	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
51	<i>siarka</i>	Gdańsk	Sławęcin	1
			Lipno	1
			Rypin	1
			Szubin	
			Kcynia	1
			Żurawia	1
			Świecie	
			Warlubie	1
			Toruń	18
			Tuchola	1
			Włocławek	1
			Wyrzysk	
			Wysoka Mała	1
			Gdańsk	5
			Oliwa	1
			Sopot	1
			Sobieszewo	1
			Gdynia	2
			Kwidzyń	1
		Katowice	Lębork	
			Cewice	1
			Malbork	1
			Bielsko-Biała	3
			Bytom	1
			Chorzów	1
			Częstochowa	1
			Dąbrowa Górnicza	1
			Katowice	2
			Kłobuck	1
			Krzepice	1
			Tychy	
			Kostuchna	1
			Wodzisław Śląski	
			Pszów	1
			Radlin	1
		Kielce	Zabrze	1
			Kazimierza Wielka	
		Koszalin	Działoszyce	1
			Kielce	1
			Bytów	1
			Człuchów	1
			Koszalin	3
			Miastko	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
51	<i>siarka</i>	Kraków	Ślawn	1
			Darłowo	1
			Ślupsk	1
			Szczecinek	1
			Wałcz	1
			Złotów	
			Nowa Święta	1
			Brzesko	1
			Chrzanów	
			Kościelec Chrzanowski	1
			Kraków	3
			Myślenice	
			Jordanów	1
			Żywiec	1
			Rycerka	1
		Łódź	Sporysz	1
			Wieluń	
			Mokrsko	1
			Wieruszów	
		Olsztyn	Lubczyna	1
			Biała Piska	1
			Działdowo	2
			Ława	1
		Opole	Mragowo	2
			Nawady	1
			Olsztyn	3
			Pasłęk	1
			Brzeg	1
			Głubczyce	
			Baborów	1
			Kluczbork	1
			Koźle	1
			Opole	5
		Poznań	Chróścice	1
			Racibórz	
			Nędza	1
			Chodzież	1
			Ujście	1
			Czarnków	
			Wieleń	1
			Gniezno	1
			Gostyń	
			Poniec	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
51	<i>siarka</i>		Leszno	2
			Osieczna	1
			Ostrów Wlkp.	1
			Pleszew	1
			Kowalew	1
			Nowa Wieś	1
			Poznań	13
			Pobiedziska	1
			Rawicz	1
			Trzcianka Lub.	2
			Wągrowiec	1
		Kraków	Nowy Sącz	1
		Rzeszów	Sanok	
			Tuchorz	1
			Strzyżów	1
		Szczecin	Łobez	1
			Szczecin	3
		Warszawa	Płock	1
			Żuromin	
			Biezuń	1
		Wrocław	Legnica	
			Rzeszotary	1
			Lubań Śląski	
			Giebułtów	1
		Zielona Góra	Głogów	
			Grodziec Mały	1
			Żagań	1
52	<i>siarniczka</i>	Lublin	Hrubieszów	1
			Grabowiec	1
53	<i>siarnik</i>	Kraków	Kraków	1
54	<i>ścier</i>	Katowice	Mysłowice	1
			Wodzisław Śląski	1
55	<i>ścierka</i>	Lwów (ZSRR)	Lwów (ZSRR)	
			Winniki	1
56	<i>ścierniczka</i>	Lublin	Biała Podlaska	1
57	<i>ściernik</i>	Katowice	Lubliniec	1
		Lwów (ZSRR)	Lwów (ZSRR)	
			Winniki	1
58	<i>tarcza</i>	Opole	Opole	1
59	<i>tarczka</i>	Kraków	Krakow	1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń	
60	tarka	Białystok	Dąbrowa Białostocka	1	
		Katowice	Jaginty	1	
			Chorzów		
			Gliwice		
			Sośnicowice	1	
		Kraków	Rybnik	1	
			Chrzanów		
			Kościelec Chrzanowski	2	
			Kraków	1	
		Opole	Opole	2	
		Poznań	Poznań	2	
		Rzeszów	Przemyśl	1	
			Krahel Mały	1	
		Szczecin	Łobez	1	
Zielona Góra	Strzelce				
	Drezdenko	1			
61	tarko	Rzeszów	Jarosław	1	
			Lwów (ZSRR)	1	
62	traska	Koszalin	Koszalin	1	
		Łódź	Wieluń	1	
		Opole	Racibórz		
			Kuźnia Raciborska	1	
		Zielona Góra	Lubsko	1	
63	trzanka	Poznań	Poznań	1	
64	trzaska	Białystok	Wysokie Mazowieckie	1	
		Bydgoszcz	Bydgoszcz	1	
			Radziejów Kujawski		
			Orle	1	
			Toruń	2	
			Włocławek	2	
			Gdańsk	1	
			Kielce	Busko	1
				Pińczów	1
				Radom	1
		Koszalin	Słupsk	1	
		Łódź	Piotrków Trybunalski		
			Sulejów	1	
		Olsztyn	Biała Piska	1	
		Poznań	Poznań	1	
		Szczecin	Szczecin	1	
		Warszawa	Przasnysz	1	
		Wrocław	Oleśnica Śląska		
			Grabowno Wlk.	1	

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
64	<i>trzaska</i>		Wrocław Sobótka	1
		Zielona Góra	Lubsko	1
65	<i>trzaskadło</i>	Kielce	Kazimierza Wielka	1
66	<i>zacieraczka</i>	Kraków	Bochnia Kłaj Kraków	1 1
67	<i>zacieradelko</i>	Kraków	Kraków	1
68	<i>zacieradło</i>	Kielce	Pińczów Podrózie	1
		Kraków	Kraków	1
69	<i>zacierka</i>	Kraków	Brzesko Zabawa Tarnów Kalisz Piwonice Leszno Ostrów Wlkp.	1 1 4 1 1 1
70	<i>zadraska</i>	Bydgoszcz	Bydgoszcz Inowrocław Kruszwica Mogilno Stodoły Częstochowa Dąbrowa Górnicza Limanowa Młyniczysko Poznań Rzeszów Stalowa Wola	1 1 1 1 1 1 1 1
71	<i>zadrycha</i>	Bydgoszcz	Tuchola Cekcyn	1
72	<i>zadryska</i>	Katowice	Częstochowa Zawiercie	2 3
		Poznań	Poznań Wągrowiec	1 1
		Szczecin	Stargard Szczeciński	1
73	<i>zapalniczka</i>	Lublin	Lublin	2
		Poznań	Wągrowiec	1
74	<i>zapłonka</i>	Lublin	Łuków Kock	1
75	<i>zarysik</i>	Poznań	Poznań Pobiedziska	1 1

Lp.	Nazwa	Województwo	Powiat/Miejscowość	Ilość zaświadczeń
76	<i>zaryska</i>	Koszalin	Słupsk	1
			Czarnków	1
			Jarocin	1
			Nowe Miasto	1
			Witoszyce	1
			Kościan	1
			Leszno	1
			Osieczna	1
			Nowy Tomyśl	1
			Grodzisk Wlkp.	16
			Poznań	
			Pobiedziska	1
			Puszczykowo	1
			Śrem	2
			Września	1
77	<i>zatryska</i>	Zielona Góra	Lubsko	1
		Kraków	Chrzanów Trzebinia	1
78	<i>zdreska</i>	Poznań	Poznań	1
79	<i>zryska</i>	Poznań	Leszno	1
			Poznań	1

Zestawienie II

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
1	Aleksandrów	<i>draska</i>	Aleksandrów Aleksandrów (Włocławek) Ciechocinek Ciechocinek (Słupsk) Nieszawa Toporzyszewo
2	Augustów	<i>maska</i>	Kamień
3	Bełżyce	<i>draska</i>	Książ
4	Biała Piska	<i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Biała Piska Biała Piska
5	Biała Podlaska	<i>draska</i> <i>masa</i> <i>ścierniczka</i>	Kodeń Huszcza Biała Podlaska
6	Białystok	<i>draska</i>	Białystok (Ostrołęka) Białystok (Wrocław)
7	Bielsko-Biała	<i>siarka</i>	Bielsko-Biała

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
8	Biłgoraj	<i>dracka</i> <i>drapka</i>	Dąbrówka Dąbrówka
9	Biskupiec Reszelski	<i>draska</i>	Reszel
10	Bochnia	<i>pocieradło</i> <i>zacieraczka</i>	Nieznanowisko Kłaj
11	Brodnica	<i>siarka</i>	Brodnica
12	Brzeg	<i>siarka</i>	Brzeg (Olesno)
13	Brzozów	<i>drzaska</i>	Dynów
14	Brzesko	<i>siarka</i> <i>zacierka</i>	Brzesko Zabawa
15	Busko	<i>draska</i> <i>drzazga</i> <i>trzaska</i>	Busko Gnojno Busko
16	Bydgoszcz	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i> <i>zadraska</i>	Bydgoszcz Bydgoszcz (Dębica) Bydgoszcz (Jabłonowo Pomorskie) Bydgoszcz (Nowiny p. Lublin) Pruszcz (Grudziądz) Bydgoszcz Bydgoszcz (Toruń) Bydgoszcz (Wrocław) Bydgoszcz Bydgoszcz (Gubin)
17	Bytom	<i>siarka</i>	Bytom
18	Bytów	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Motarzyno Bytów
19	Chełm Lubelski	<i>czerkadło</i> <i>czerkadniczka</i> <i>potarka</i>	Chełm Lubelski Chełm Lubelski (Koszalin) Rejowiec Rejowiec
20	Chełmno	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Chełmno Chełmno Dolne Wymiary
21	Chodzież	<i>siarka</i>	Chodzież (Poznań) Ujście
22	Chojna	<i>draska</i>	Dębno Lub. (Wołów Śląski)
23	Chojnice	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Czersk Chojnice Czersk (Człuchów) Górki (Wdzydze Tucholskie)
24	Chorzów	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>tarka</i>	Chorzów Chorzów Chorzów (Świętochłowice)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
25	Chrzanów	<i>draska</i> <i>ryska</i> <i>siarka</i> <i>tarka</i> <i>zatryska</i>	Kościelec Chrzanowski Kościelec Chrzanowski Kościelec Chrzanowski Kościelec Chrzanowski Trzebinia
26	Ciechanów	<i>draska</i>	Ciechanów (Płońsk) Zalesie
27	Czarnków	<i>draska</i> <i>ryska</i> <i>siarka</i> <i>zaryska</i>	Wieleń Wieleń Wieleń Czarnków
28	Częstochowa	<i>siarka</i> <i>zadraska</i> <i>zadryska</i>	Częstochowa (Murowaniec) p. Pajęczno Częstochowa (Stalowa Wola) Częstochowa Częstochowa (okolice)
29	Człuchów	<i>ryska</i> <i>siarka</i>	Człuchów (Środa Wlkp.) Człuchów (Środa Wlkp.)
30	Dąbrowa Białostocka	<i>maska</i> <i>tarka</i>	Grzebień (Sokółka) Jaginty Suchowola (Dobrzyniewo Duże) Jaginty
31	Dąbrowa Górnicza	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>zadraska</i>	Dąbrowa G. Dąbrowa G. Dąbrowa G.
32	Działdowo	<i>siarka</i>	Działdowo
33	Elbląg	<i>draska</i>	Elbląg (Gostynin) Elbląg (Sochaczew)
34	Garwolin	<i>draskaczka</i>	Uchacze
35	Gdańsk	<i>czergawka</i> <i>draska</i> <i>drzaska</i> <i>krzesiwko</i> <i>potarka</i> <i>siarka</i>	Gdańsk (Niemojki p. Łosice) Gdańsk Koszwały (Słupca p. Sandomierz) Oliwa (Ostrołęka) Oliwa (Ostrów Mazowiecka) Pruszcz Gdański (Zakrzew p. Aleksandrów Kujawski) Sobieszewo Żeliszewki (Tczew) Wrzeszcz Gdańsk (Ostrów Mazowiecka) Gdańsk (Szczecinek) Gdańsk Gdańsk

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
35	Gdańsk	<i>trzaska</i>	Oliwa (Kościerzyna) Sobieszewo Sopot (Gdynia) Gdańsk (Ostrów Mazowiecka)
36	Gdynia	<i>draska</i> <i>drazga</i> <i>siarka</i>	Gdynia Gdynia (Darłowo) Gdynia (Motycz k. Lublina) Gdynia (Nowogródek) Gdynia (Motycz k. Lublina) Gdynia Gdynia (Rumia pow. Wejherowo)
37	Gliwice	<i>draska</i> <i>drzazga</i> <i>rajbetka</i> <i>tarka</i>	Gliwice Gliwice (Gdańsk) Poniszowice Sośnicowice
38	Głogów	<i>siarka</i>	Grodziec Mały
39	Głubczyce	<i>siarka</i>	Baborów
40	Gniezno	<i>siarka</i>	Gniezno
41	Golub-Dobrzyń	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Wielkie Rychnowo (Ludowice p. Wąbrzeźno) Wielkie Rychnowo (Ludowice p. Wąbrzeźno)
42	Gołdap	<i>maska</i> <i>siarka</i>	Gołdap (Długie p. Szprotawa) Gołdap (Długie p. Szprotawa)
43	Gorlice	<i>ryska</i>	Stróże
44	Gorzów Wlkp.	<i>draska</i>	Gorzów Wlkp.
45	Gostyń	<i>draska</i> <i>ryska</i> <i>siarka</i>	Poniec Poniec Poniec
46	Grójec	<i>draska</i>	Grójec
47	Grudziądz	<i>krzesiwo</i> <i>siarka</i>	Owczarki Owczarki
48	Hajnówka	<i>maska</i>	Eliasinki
49	Hrubieszów	<i>czerehawka</i> <i>czerkadło</i> <i>czerkawka</i> <i>siarniczka</i>	Hrubieszów Strzyżów Hrubieszów Grabowiec Hrubieszów Grabowiec
50	Iława	<i>drapka</i> <i>draska</i> <i>siarka</i>	Susz Wesołowo Susz Wesołowo Iława

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
51	Inowrocław	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>zadraska</i>	Inowrocław Janikowo Kruszwica Wróble Inowrocław Kruszwica Sławęcin Kruszwica
52	Jarocin	<i>draska</i> <i>ryska</i> <i>zaryska</i>	Nowe Miasto Nowe Miasto Nowe Miasto Witaszyce
53	Jarosław	<i>draska</i> <i>pocierka</i> <i>tarko</i>	Jarosław Jarosław Jarosław
54	Jasło	<i>draska</i>	Jasło
55	Kalisz Wlkp.	<i>draska</i> <i>pocierka</i> <i>zacierka</i>	Kalisz Kalisz (Turek) Kokoszki (Równa p. Sieradz) Kalisz Piwonice
56	Katowice	<i>siarka</i>	Katowice okolica
57	Kazimierza Wielka	<i>siarka</i> <i>trzaskadło</i>	Działoszyce (Pińczów) Kazimierza Wielka
58	Kętrzyn	<i>draska</i>	Nakomiady (Kiemiaciec ZSRR)
59	Kielce	<i>draska</i> <i>draskacz</i> <i>drzaska</i> <i>pocieracz</i> <i>siarka</i>	Kielce Kielce (Zagaje p. Opatów) Wilków Zagnańsk Kielce Kielce
60	Kluczbork	<i>siarka</i>	Kluczbork (Kuźnica Trzciańska p Kępno)
61	Kłobuck	<i>drzazga</i> <i>siarka</i>	Panki Kłobuck Krzepice
62	Konin	<i>drasidlko</i> <i>draska</i>	Kramsk Babia Ślesin (Ostróda) Ślesin (Łódź)
63	Końskie	<i>draska</i> <i>drzaska</i>	Końskie Końskie

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
64	Koszalin	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>traska</i>	Koszalin Koszalin Koszalin
65	Kościan	<i>ryska</i> <i>zaryska</i>	Czempin (Bytom) Kościan
66	Koźle	<i>siarka</i>	Koźle (Tarnopol)
67	Kraków	<i>draska</i> <i>krzesidło</i> <i>pocieraczka</i> <i>pocieradelko</i> <i>pocieradło</i> <i>pocierka</i> <i>potarło</i> <i>siarka</i> <i>siarnik</i> <i>tarczka</i> <i>tarka</i> <i>zacieraczka</i> <i>zacieradelko</i> <i>zacieradło</i>	Kraków Kraków (Sosnowiec) Kraków Kraków Kraków Kraków Kraków Kraków Kraków Kraków (Lwów) Kraków Kraków Kraków Kraków
68	Krasnystaw	<i>drapka</i> <i>draska</i> <i>draśniczka</i>	Siedliska Siedliska Siedliska
69	Kraśnik	<i>draska</i>	Kraśnik Polichna
70	Krosno	<i>draska</i>	Krosno
71	Kwidzyń	<i>draska</i> <i>drzaska</i> <i>potarka</i> <i>siarka</i>	Kwidzyń Kwidzyń (Elbląg) Kwidzyń Kwidzyń Kwidzyń (Morotów p. Sztum)
72	Legnica	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Legnica Rzeszotary (Sambor)
73	Leszno	<i>siarka</i> <i>zacierka</i> <i>zaryska</i> <i>zryska</i>	Leszno Osieczna Leszno Leszno Osieczna Leszno
74	Leżajsk	<i>siarka</i>	Łętownia
75	Lębork	<i>siarka</i>	Cewice

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
76	Lidzbark Warm.	<i>draska</i>	Dobre Miasto Dobre Miasto (Świr ZSRR) Głotowo
77	Limanowa	<i>zadraska</i>	Młynczyńska
78	Lipno	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Bobrowniki Lipno Zaduszniki Złotopole Lipno (Gdańsk)
79	Lipsko	<i>drapka</i>	Krzyżanówka
80	Lubań Śląski	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Giebułtów Giebułtów
81	Lubartów	<i>czerkadło</i>	Lubartów (Gryfino)
82	Lublin	<i>draska</i> <i>drazga</i> <i>zapalniczka</i>	Kazimierzówka Lublin Lublin (Kalisz) Lublin (Łubki p. Bełżyca) Radawiec Lublin Lublin
83	Lubliniec	<i>ściernik</i>	Lubliniec
84	Lubsko	<i>traska</i> <i>trzaska</i> <i>zaryska</i>	Lubsko Lubsko Lubsko
85	Lwów (ZSRR)	<i>draska</i> <i>ścierka</i> <i>ściernik</i> <i>tarko</i>	Lwów (ZSRR) Winniki Winniki Lwów (ZSRR)
86	Łęczycza	<i>draska</i>	Ozorków (Zgierz)
87	Łobez	<i>siarka</i> <i>tarka</i>	Łobez (Opole Lub.) Łobez (Opole Lub.)
88	Łódź	<i>draska</i>	Łódź (Uniejów p. Poddębice)
89	Łuków	<i>draska</i> <i>zapłonka</i>	Łuków Kock
90	Malbork	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Malbork Malbork (Bystrzyca Kłodzka)
91	Miastko	<i>siarka</i>	Miastko
92	Miechów	<i>draska</i>	Miechów
93	Mogilno	<i>zadraska</i>	Stodoły
94	Mońki	<i>masa</i> <i>maska</i>	Rutkowskie Duże Chojnowo
95	Morąg	<i>draska</i> <i>maska</i>	Morąg (Toruń) Józefów (Lida ZSRR)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
96	Mrągowo	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Mrągowo Mrągowo (Giżycko) Mrągowo Nawiady (Linowiec p. Chełmno)
97	Mysłowice	<i>odrapek</i> <i>rajbka</i> <i>ścier</i>	Mysłowice okolice okolice
98	Myszków	<i>draska</i>	Koziegłowy
99	Myślenice	<i>siarka</i>	Jordanów
100	Myślibórz	<i>draska</i>	Myślibórz
101	Namysłów	<i>draska</i>	Namysłów
102	Nidzica	<i>draska</i>	Nidzica Róg
103	Nisko nad Sanem	<i>drapaczka</i> <i>drapka</i> <i>draska</i> <i>draśniczka</i> <i>ryska</i>	Przędzel Barce Bieliny Rudnik Przędzel Rudnik
104	Nowe Miasto Lub.	<i>draska</i> <i>drzaska</i>	Nowe Miasto Lub. Lubawa
105	Nowy Sącz	<i>siarka</i>	Nowy Sącz
106	Nowy Targ	<i>rysadło</i>	Krościenko Szczawnica Śmietanowa
107	Nowy Tomyśl	<i>zaryska</i>	Grodzisk Wlkp.
108	Nysa	<i>draska</i>	Nysa
109	Olecko	<i>masa</i> <i>maska</i>	Olecko Kukowo
110	Oleśnica Śląska	<i>trzaska</i>	Grabowno Wielkie
111	Olkusz	<i>draska</i>	Olkusz
112	Olsztyn	<i>draska</i> <i>drzaska</i> <i>siarczyk</i> <i>siarka</i>	Olsztyn Olsztyn (Ostróda) Olsztyn (Szczecin) Olsztyn Olsztyn (Namysłów Opol.) Olsztyn Olsztyn (Szczecin)
113	Opatów	<i>draska</i>	Ćmielów
114	Opole	<i>draska</i> <i>drzaska</i>	Opole (Bydgoszcz) Opole (Nisko n. Sanem) Opole (Wierzchno p. Lubsko) Opole (Prudnik)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
114	Opole	<i>drzazga</i> <i>odrapek</i> <i>siarka</i> <i>tarcza</i> <i>tarka</i>	Opole (Kraków) Opole Opole Opole (Bydgoszcz) Opole (Brzeg) Opole (Kraków) Opole (Siemianowice Śl.) Chróścice Opole (Warszawa) Opole (Bydgoszcz) Opole (Warszawa)
115	Opole Lubelskie	<i>draska</i>	Opole Lub. Idalin Kroczone Zastów Karczmiski
116	Ostrów Świętokrz.	<i>draska</i>	Ostrów Świętokrz.
117	Ostrów Wlkp.	<i>draska</i> <i>ryśka</i> <i>siarka</i> <i>zacierka</i>	Ostrów Wlkp. Ostrów Wlkp. Ostrów Wlkp. Ostrów Wlkp.
118	Oświęcim	<i>dreska</i> <i>fosforka</i>	Kęty Oświęcim
119	Paślęk	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Paślęk Paślęk (Sopot)
120	Pińczów	<i>trzaska</i> <i>zacieradło</i>	Pińczów Podrózie
121	Piotrków Tryb.	<i>trzaska</i>	Sulejów
122	Pisz	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Biała Piska Biała Piska Biała Piska
123	Pleszew	<i>siarka</i>	Pleszew Kowalew Nowa Wieś
124	Płock	<i>krzesiwo</i> <i>siarka</i>	Płock Płock
125	Płońsk	<i>draska</i>	Dłużniewo
126	Poznań	<i>draska</i> <i>potarka</i> <i>ryśek</i> <i>ryśik</i> <i>ryśka</i>	Poznań Pobiedziska Poznań Poznań Poznań Poznań Poznań (Świebodzin)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
126	Poznań	<i>siarczanka</i> <i>siarka</i> <i>tarka</i> <i>trzaska</i> <i>trzonka</i> <i>zadraska</i> <i>zadryska</i> <i>zarysik</i> <i>zaryska</i> <i>zdreska</i> <i>zryska</i>	Poznań Poznań Pobiedziska Poznań (Jarocin) Poznań (Lublin) Poznań Poznań Poznań Poznań Poznań (Świebodzin) Pobiedziska Poznań Pobiedziska Poznań (Jarocin) Poznań (Nowy Dwór Gd.) Poznań (Świebodzin) Poznań (Szczecin) Puszczykówko Poznań Poznań
127	Przasnysz	<i>draska</i> <i>trzaska</i>	Przasnysz Przasnysz
128	Przemyśl	<i>draska</i> <i>tarka</i>	Przemyśl Przemyśl (Kolbuszowa) Kruhel Mały
129	Puławy	<i>draska</i>	Puławy Cukr. Garbów Kazimierz Dolny
130	Pyrzyce	<i>draska</i> <i>potarka</i>	Żabów Żabów
131	Racibórz	<i>draska</i> <i>ogień</i> <i>siarka</i> <i>traska</i>	Nędza Nędza Nędza Kuźnia Raciborska
132	Radom	<i>draska</i> <i>trzaska</i>	Radom Wrzos Radom
133	Radziejów Kujawski	<i>draska</i> <i>drzaska</i> <i>trzaska</i>	Radziejów (Gdańsk-Wrzeszcz) Byczyna Orle Byczyna Orle
134	Radzyń Podlaski	<i>draska</i>	Borki

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
135	Rawicz	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Rawicz Rawicz
136	Rybnik	<i>tarka</i>	powiat
137	Rypin	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Rypin Rypin (Toruń)
138	Sandomierz	<i>draska</i>	Sandomierz powiat Goźlice
139	Sanok	<i>siarka</i>	Tuchorz
140	Sępólno Krajeńskie	<i>draska</i>	Więcbork
141	Sierpc	<i>draska</i>	Sierpc
142	Skarżysko-Kamienna	<i>draska</i>	Skarżysko-Kamienna
143	Sławno	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Sławno Sławno Darłowo
144	Słupsk	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i> <i>zaryska</i>	Słupsk (Szczecin) Ustka Słupsk Słupsk Słupsk (Szczecin)
145	Sokółka	<i>maska</i>	Ostra Góra
146	Sopot	<i>draska</i>	Sopot (Gogolewo)
147	Sosnowiec	<i>draska</i> <i>drzaska</i> <i>drzazga</i>	Klimontów Sosnowiec okolice Sosnowiec
148	Stalowa Wola	<i>draska</i> <i>zadraska</i>	Stalowa Wola Stalowa Wola
149	Starachowice	<i>draska</i>	Starachowice
150	Stargard Szczeciński	<i>zadryska</i>	Stargard (Drawno p. Choszczno)
151	Staszów	<i>draska</i>	Staszów
152	Strzelce w. Zielona G.	<i>draska</i> <i>tarka</i>	Drezdenko Drezdenko
153	Strzelce Opolskie	<i>siarczek</i>	Strzelce (Nowy Sącz)
154	Strzyżów	<i>siarka</i>	Strzyżów
155	Sucha Besk.	<i>ryska</i>	Sucha Białka Zembrzyce
156	Sulęcín	<i>iskrówka</i>	Sulęcín (Lidzbark)
157	Suwałki	<i>masa</i> <i>maska</i>	Suwałki Suwałki

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
158	Szamotuły	<i>draska</i> <i>ryska</i>	Piotrowo Wronki Wronki
159	Szczecin	<i>draska</i> <i>siarczka</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Szczecin Szczecin Szczecin Szczecin
160	Szczecinek	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Szczecinek Szczecinek
161	Szczytno	<i>drzaska</i>	Szczytno (Mława)
162	Szubin	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Kcynia Kcynia Żurawia
163	Śrem	<i>zaryska</i>	Śrem
164	Świdwin	<i>draska</i>	Świdwin (Kamienna Góra woj. Wrocław)
165	Świecie	<i>siarka</i>	Warlubie
166	Tarnów	<i>zacierka</i>	Tarnów (Lębork)
167	Tomaszów Lub.	<i>czarhadło</i> <i>czerhalniczka</i> <i>czerkadło</i>	Michałów Tomaszów Tyszowce Księżostany Michałów
168	Toruń	<i>draska</i> <i>drasza</i> <i>pocierka</i> <i>potarka</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Czarne Błoto (Przytuły p. Węgorzewo) Toruń Toruń (Inowrocław) Toruń (Szczecin) Toruń (Ksiegińce W. p. Dzierżoniów) Brzozówka Toruń Toruń Toruń (Bydgoszcz) Toruń (Chorzów) Toruń (Gniewków) Toruń (Inowrocław) Toruń (Olsztyn) Toruń (Turek) Toruń (Warszawa) Toruń Toruń
169	Trzcianka Lubuska	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Łomnica Trzcianka Trzcianka (Poznań)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
170	Tuchola	<i>draska</i> <i>siarka</i> <i>zadrycha</i>	Cekcyn Tuchola Cekcyn
171	Tychy	<i>siarka</i>	Kostuchna
172	Wałbrzych	<i>draska</i>	Wałbrzych
173	Wałcz	<i>czerkadło</i> <i>draska</i> <i>siarka</i>	Człopa Wałcz Wałcz (Jamno) Wałcz
174	Warszawa	<i>bok</i> <i>draska</i>	Warszawa Warszawa Warszawa (Gdynia) Warszawa (Maków Mazow.)
175	Wągrowiec	<i>pocieradłko</i> <i>siarka</i> <i>zadryska</i> <i>zapalniczka</i>	Wągrowiec (Zamość) Wągrowiec (Zamość) Wągrowiec Wągrowiec
176	Węgorzewo	<i>draska</i>	Węgorzewo (Giżycko) Budry
177	Wieluń	<i>rysadłko</i> <i>siarka</i> <i>traska</i>	Walichnowy Mokrsko Wieluń
178	Wieruszów	<i>drapka</i> <i>draska</i> <i>siarka</i>	Wieruszów (Lublin) Lubczyna Lubczyna
179	Włocławek	<i>boczek</i> <i>bok</i> <i>draska</i> <i>krzesiwo</i> <i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Chodecz Zameczek Chodecz Zameczek Chodecz Zameczek Górnjak (Bogolomia k. Chodcza) Kowal (Łęczycy) Lubraniec Pieleszki (Lenie Wielkie p. Lipno) Włocławek Włocławek (Grodno) Włocławek (Wejherowo) Włocławek (Żyrardów) Włocławek (Szczecinek) Włocławek (Szczecinek) Włocławek (Bydgoszcz) Włocławek (Szczecinek)

Lp.	Powiat	Nazwa	Miejscowość
180	Wodzisław Śląski	<i>siarka</i> <i>ścier</i> <i>fosforek</i> <i>odrapek</i>	Pszów Radlin Wodzisław (okolica) Wodzisław Wodzisław
181	Wołomin	<i>draska</i> <i>potarka</i>	Guzowatka Guzowatka
182	Wrocław	<i>draska</i> <i>traska</i>	Wrocław (Ostrzeszów) Sobótka
183	Września	<i>ryska</i> <i>zaryska</i>	Września Września
184	Wyrzysk	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Mrocza Nakło Nakło (Chrostkowie) Wysoka Mała
185	Wysokie Mazowieckie	<i>siarka</i> <i>trzaska</i>	Wysokie Maz. Wysokie Maz.
186	Zabrze	<i>siarka</i>	Zabrze
187	Zamość	<i>boczek</i> <i>czerkadło</i> <i>draśniczka</i> <i>potarka</i>	Wielącza Zamość Horyszów Polski Żrebce Zamość
188	Zawiercie	<i>draska</i> <i>zadryska</i>	Poręba (Sosnowiec) Zawiercie okolice
189	Zgorzelec	<i>drzaska</i>	Zgorzelec (powiat)
190	Złotów	<i>draska</i> <i>siarka</i>	Krajenka Nowa Święta
191	Żagań	<i>siarka</i>	Żagań
192	Żary	<i>draska</i>	Żary
193	Żuromin	<i>siarka</i>	Biezuń
194	Żywiec	<i>pocieraczka</i> <i>siarka</i>	Żywiec Rycerka Sporysz Żywiec

STUDIA ONOMASTYCZNE

PYTANIA ONOMASTYCZNE

Jednym z ważniejszych procesów zachodzących na granicy wyrazów pospolitych i nazw jest wzajemne przenikanie różnych elementów leksykalnych, gramatycznych i fonologicznych, przy czym stosunek zaangażowania owych poszczególnych faktów językowych w opozycji *nomina propria* : *nomina appellativa* stanowi istotny czynnik opozycji obu tych grup leksykalnych¹. Zagadnienie samo, potrzeba jego rozpatrzenia jest bez wątpienia bardzo pociągającym zadaniem onomastycznej teorii, która, niestety, nie zajmuje jeszcze dostatecznie wiele miejsca w naszych dyskusjach i opracowaniach. Stąd też, nie pretendując do całościowego ujęcia, chciałbym podnieść niektóre sprawy ogólne, które stale się pojawiają w różnych pracach onomastycznych, charakteru monograficznego opisowego i bardziej jeszcze historycznego. Odnosi się to do etymologii nazw własnych, zwłaszcza zaś do struktury i ich tzw. znaczenia. Literatury na ten temat mamy także sporo, aczkolwiek w dalszym ciągu moc problemów czeka rozwiązania. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że trudno o rozstrzygnięcia jednoznaczne i ostateczne. Niemniej jednak stale odczuwa się niedostatek rozważań teoretycznych. Może najczęściej rozważa się problem znaczenia nazw własnych², co wbrew dość powszechnie przyjmowanym założeniom ustawicznie powraca w postaci różnych propozycji, niemogących jednak spełnić jakichkolwiek wymogów metodologicznych, ponieważ miesza się tu zwykle płaszczyzny diachroniczną i synchroniczną, funkcje nazw własnych z ich pochodzeniem i powstawaniem w procesie przekształceń gramatycznych czy fonologicznych towarzyszących często właśnie przejściu z grupy *nomina propria* do grupy *nomina appellativa*.

Jak wiadomo, na różnice zachodzące między nazwami własnymi a wyrazami pospolitymi zwracano od dość dawna uwagę; doprowadziło to nawet do prób

¹ Por. J. Kuryłowicz, *La position linguistique du nom propre*, „Onomastica” II, 1956, s. 1–14; P. Smoczyński, *Nomina appellativa i propria we wzajemnym oddziaływaniu słowotwórczym*, „Biuletyn PTJ” XXI, 1962, s. 61–82. Literatura jest dość obfita, podaje ją *Bibliografia onomastyki polskiej*, t. I, 1960, t. II, 1972. Również w innych językach ten problem nie jest ostatecznie przesądzony, o czym pouczają liczne rozprawy i informacje w „Onoma”.

² Por. M. Karaś, *Słowiańskie nazwy miejscowe i ich klasyfikacje*, „Biuletyn PTJ” XXVIII, 1971, s. 63–85; Idem, *Nazwy własne i ich klasyfikacje (nazwy osobowe)*, „Biuletyn PTJ” XXX, 1972, 103–150. Tam też cytuję obfitą na ten temat bibliografię.

wydzielania tzw. gramatyki onomastycznej³. W sumie tych studiów nabierało się sporo i z pewnością stanowią one obecnie jedno z centralnych zagadnień onomastyki jako dyscypliny czy też jako specjalizacji w obrębie językoznawstwa. Nie pora tutaj podejmować ważne zresztą zagadnienie stosunku onomastyki do innych nauk humanistycznych⁴. Musimy jednak pamiętać, że mamy tu co najmniej dwie szkoły, przy czym opowiedzenie się po jednej czy drugiej stronie nie jest łatwe i zależy od czynników nie zawsze dających się zdefiniować. Mogą tu wchodzić w rachubę metody, ocena materiału badawczego czy wreszcie jego przydatności dla innych nauk. Wystarczy wskazać choćby na dwa pierwsze momenty. Otóż od strony metody onomastyka posługuje się wyłącznie dorobkiem lingwistyki jako takiej. Dotyczy to warstwy fonologicznej, gramatycznej, etymologii; od pewnego czasu zastosowano w onomastyce również takie pojęcia, jak system onomastyczny, strukturalne traktowanie nazw. Obserwujemy też stały postęp w zakresie wykorzystania najnowszych osiągnięć językoznawstwa. Z drugiej zaś strony w ocenie materiałów onomastyka sięga chętnie do filologii i w odniesieniu do oceny źródeł historycznych), historii (w zakresie chronologii i geografii historycznej), geografii (jeśli idzie o lokalizację nazw i ich stosunek do ukształtowania terenowego). Wszystko to sprawia, że w wielu wypadkach jesteśmy w kłopotach, kiedy trzeba odpowiedzieć na pytanie, co zatem należy do samej onomastyki, co jest dla niej typowe i wyłączne. Myślę, że pytania te musimy pozostawić na razie bez odpowiedzi, gdyż nie zadowoli nas stwierdzenie, że owa wielorakość, a więc i złożoność metodologiczna, decyduje poniekąd o samodzielności dyscypliny. Jest tak i zarazem tak nie jest, ponieważ nowa dyscyplina musi wносить nowe metody, a także nowe cele badawcze. Tymczasem w dziedzinie onomastyki pozostajemy ustawicznie w sferze podobnych lub nawet identycznych zamierzeń i celów badawczych co w językoznawstwie. Cały dorobek lat powojennych możemy zresztą scharakteryzować jako wielki poligon materiałowych zamierzeń, polegających na gromadzeniu z istniejących słowników i zbiorów tzw. słowników nazw miejscowych i osobowych⁵, przy czym idzie tu o pozorne słowniki, ponieważ wbrew nazwie są to właściwie wykazy alfabetycznie ugrupowanych nazw własnych, stąd też lepiej by je nazywać skorowidzami, encyklopediami onomastycznymi, aczkolwiek i wtedy pozostawiają owe określenia wiele do życzenia. Większość ogłoszonych opracowań onomastycznych tego rodzaju w głównej części przynosi materiał

³ Por. W. Górny, *Zagadnienie polskiej gramatyki onomastycznej*, „Język Polski” XXXVII, 1957, s. 14–18; Idem, *Jeszcze o gramatyce onomastycznej*, „Język Polski” XXXIX, 1959, s. 211–212.

⁴ Por. W. Taszycki, *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych*, „Onomastica” VIII, 1963, s. 1–18, też inne przedruki.

⁵ Do tej grupy należy także *Słownik staropolskich nazw osobowych*, który niestety przynosi dopiero materiał i wymaga w przyszłości opracowania pod wieloma względami (etymologia nazw, pochodzenie, frekwencja, nazwy polskie i obce).

z jego historyczną dokumentacją i etymologią poszczególnych nazw, co stanowi trzon każdego tego typu słownika, natomiast wnioski onomastyczne i lingwistyczne zajmują wąski margines właściwego opracowania. Takie też uwagi się nasuwają w odniesieniu do opracowań typu geograficznego poświęconych nazwom wybranych terenów czy ich części⁶.

Nie chciałbym, by moje sformułowania były rozumiane jako zdecydowany sprzeciw wobec tych prac. Otóż i tak, i nie. W niejednym wypadku prace materiałowe, zbiory nazw podobne do nowoczesnej etymologii mogą wносить interesujące osiągnięcia. Dotyczy to zwłaszcza wielu prac opartych na nowym, zbieranym w terenie materiale, umożliwiającym przedstawienie nazw w ich językowym zastosowaniu i funkcjonalnym użyciu (jako określić dokładnie zdefiniowanych obiektów geograficznych). Zbiory tego rodzaju mają tę wyższość nad słownikami dawniejszymi, że kładą rzeczywisty nacisk na nazwy, a nie na obiekty noszące takie czy inne nazwy⁷.

Jak wiadomo, od dawna zdawano sobie sprawę z potrzeby tego rodzaju eksploracji terenowych, o których wiele mówili także dialektologowie, widząc w nazwach również korzystne uzupełnienie dla wytyczania zasięgów niektórych typów morfologicznych, nie mówiąc już o zasięgach poszczególnych dialektów i nawet języków⁸. Z dużym też zadowoleniem należy podnieść faktyczne zmiany, jakie wystąpiły w tym względzie w Polsce na przełomie lat pięćdziesiątych, co zresztą wiązało się z jednej strony z podjętą weryfikacją nazw miejscowych, urzędowych⁹, jak i z potrzebami gromadzenia nazw terenowych i wodnych dla celów kartograficznych, ponieważ istniejące zbiory, jak i mapy, zrealizowane dla Polski jeszcze przed I wojną światową, dalekie były od dokładności geograficznej i zgodności językowej. Wynikało to choćby stąd, że gromadzeniem nazw miejscowych zajmowali się niefachowcy, niekiedy cudzoziemcy nierozumiejący dobrze języka polskiego. Jeszcze gorzej było z nazwami terenowymi, które podawane przez informatorów w postaci gwarowej, były często niezrozumiałe nawet dla polskich kartografów, co powodowało, że nazwa *Laski* mogła występować bądź to jako

⁶ Mam tu na myśli liczne prace poświęcone poszczególnym polskim terytoriom geograficzno-historycznym, przy czym prace te nie spełniły pokładanych w nich nadziei i nie dostarczyły odpowiednio ważnych informacji na temat przeszłości i dziejów badanych terenów.

⁷ Klasycznym przykładem jest nieoceniony zresztą w dalszym ciągu *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, który wprawdzie zawiera ogromny i cenny materiał, ale jego onomastyczna wartość dzisiaj nie odpowiada naszym wymaganiom. Szkoda też, że przystąpiono niedawno do reprodukcji tego dzieła, zamiast pokusić się o podjęcie nowej, nowoczesnej edycji, która i tak nas w przyszłości czeka.

⁸ Warto tu przytoczyć opinie J. Karłowicza, J. Zborowskiego i K. Nitscha, którzy z różnych punktów widzenia naświetlali metody zbierania materiałów onomastycznych, których przydatność dawniej podkreślał w swych pracach znakomity J. Baudouin de Courtenay.

⁹ Por. *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych* ukazujące się od wielu lat w Polsce pod red. W. Taszyckiego.

Laski, bądź to jako *Loski*, ew. też *Lołski*. Problem ten zresztą zachowuje swoje znaczenie i grozi niebezpieczeństwem również i dzisiaj, o czym świadczą spory o postaci, odmianę różnych nawet nazw miejscowości, por. *Tychy*, *Tychów* czy *Tych*, następnie powstawanie po prostu potworków nazewniczych typu *Murzasichle*, *Zubsuche*¹⁰. Wskazane tu działania, zmierzające do właściwego ustalenia postaci wielu nazw, miały na uwadze nie tylko względy naukowe, ale również praktyczne, mianowicie uporządkowanie i przywrócenie właściwych, poprawnych językowo postaci nazw.

Niemniej jednak nagle pojawienie się nowych materiałów i to pochodzących z eksploracji terenowej, dających przy tym szersze możliwości rekonstrukcji dzięki znajomości paradygmatów i składni, otworzyło przed onomastyką nowe możliwości teoretyczne. Niestety, tak się jednak nie stało. Zapanowała era wielkich monografii materiałowych, co samo w sobie byłoby jeszcze mniejszą biedą, gdyby nie fakt, że nastąpiło równocześnie zahamowanie dyskusji nad strukturą nazw, nad semantyką, nad terminologią onomastyczną (choć ta ostatnia, dzięki działalności Międzynarodowej Słowistycznej Komisji Onomastycznej, zdaje się, doczeka się niedługo ogłoszenia drukiem, co według mnie powinno ożywić dyskusję na temat różnych typów onomastycznych), następnie zaś zabrakło jak gdyby miejsca na bliższe i teoretyczne potraktowanie samych nurtów rozwojowych, stosunków zachodzących między samymi nazwami (toponimia : antroponimia), między nazwami własnymi a apelatywami, jednym słowem zaniedbane zostały podstawowe zagadnienia samej onomastyki i jej stosunku do innych nauk. Tymczasem rzecz nie jest ani łatwa, ani pozytywnie rozstrzygnięta.

Innym kierunkiem badań są obecnie podejmowane studia nad poszczególnymi typami morfologicznymi; wiążą się te prace w naszych krajach ze studiami przygotowawczymi do *Slawistycznego atlasu toponimicznego* i trzeba powiedzieć, że istnieje rzeczywiste zamówienie na powstawanie tego rodzaju opracowań, ale niestety, dotychczasowe w tym zakresie doświadczenie wskazuje na dość swoiste rozumienie wielu podstawowych pojęć onomastycznych¹¹. Wystarczy powiedzieć, że wspomniana praca S. Rosponda (zamierzona zresztą niepotrzebnie na wiele tomów) poza materiałem, mniej więcej dokładnie zebrany z całej Słowiańszczyzny (duże braki z języków wschodnich i południowych), nic właściwie nie podaje i swymi wynikami nie wykracza poza znane nam już stwierdzenia i przypomnienia istniejących faktycznie trudności w sferze interpretacji niektórych formacji nazewniczych, ich chronologii i ew. znaczenia. W ogóle problem atlasu onomastycznego

¹⁰ Por. M. Karaś, *Językoznawstwo a kartografia*, „Onomastica” VII, 1961, s. 21–44.

¹¹ Por. S. Rospond, B. Siciński (red.), *Atlas onomastyczny Słowiańszczyzny. Księga referatów z konferencji, Wrocław 1–3 VI 1970*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972; S. Rospond, *Stratygrafia słowiańskich nazw miejscowych*, t. I. *Próbný atlas toponimiczny*, Wrocław 1974; V. Šmilauer, *Příručka slovanské toponomastiky*, t. I–II, Praha 1963–1964; *Atlas místních jmen v Čechách*, I. Úvod, II. Mapy, Praha 1969.

budzi w dalszym ciągu mnóstwo wątpliwości i mimo wieloletnich na ten temat dyskusji nie wydaje mi się, by cała sprawa była dostatecznie jasna zarówno od strony teoretycznej, jak i praktyczno-realizacyjnej. Równocześnie jednak pragnę podnieść duże korzyści, jakie przyniosła dotychczasowa dyskusja i liczne na ten temat ogłoszone prace szczegółowe bądź też propozycje ujęć monograficznych. W dalszym ciągu jednak obserwujemy tu brak decyzji co do samego głównego pytania, co należy mapować? Jaki ma być stosunek do atlasów lingwistycznych czy też geograficznych? Te ostatnie mniej nas jednak chyba interesują, ponieważ ich zadaniem jest przedstawianie różnych elementów struktury i infrastruktury ziemskiej, gdy tymczasem atlasy lingwistyczne i onomastyczne ukazują zróżnicowanie geograficzne zjawisk zgoła odmiennych i trudnych do mapowania, zwłaszcza jeśli kartografowanie ma dostarczyć podstawy do uogólnień i wniosków, a nie pozostać jedynie płaskim obrazem. Stąd też zachodzi konieczność jednoznacznego wyboru faktów atlasowych.

W ten też sposób dochodzimy do zasadniczej wątpliwości, co mapować: typy morfologiczne czy podstawy nazewnictwa. Tzn., czy mapowanie ma mieć charakter gramatyczny (morfologiczny), czy leksykalny. Inne bowiem momenty formalne (fonetyczne) nie wchodzi w rachubę; pomijam tu semantykę nazw, ponieważ, co ważne, w odniesieniu do podstawowej grupy nazw osobowych problem ten w ogóle nie występuje. Tak więc dopóki nie odpowiemy sobie na to pytanie, dalsze rozważania i propozycje tracą sens.

Tu wreszcie pojawia się zagadnienie wzmiankowane na początku niniejszego szkicu, mianowicie zagadnienie stosunku nazw własnych i pospolitych, przy czym kwestię tę chciałbym ująć następująco: czy możemy celowo lub nieświadomie oddzielać studia nad nazwami od rozważań nad strukturą i rozwojem wyrazów pospolitych, czy mamy inne, skuteczne metody badawcze niż te, jakie stosujemy w odniesieniu do *nomina appellativa*. Otóż jak dotychczas, nie.

Nawet wszelkie zamierzania geografii lingwistycznej aplikowane do onomastyki powinny mieć wspólne założenia ogólne i podobne rozwiązania praktyczne. Inne postępowanie musi dziwić i niepokoić. Pamiętać o tym musimy zwłaszcza teraz, kiedy, o czym wspominałem wyżej, nawet gromadzenia nazw miejscowych, a chyba i osobowych, dokonuje się w oparciu o doświadczenia eksploracji dialektologicznej, w oparciu o wymagania wynikające ze związku nazwy z desygnatem, z potrzeby uchwycenia rozmaitych wariantów nazwennych, w tym również fonetycznych. Tej ostatniej bowiem strony nie brano nigdy pod uwagę. I dalej, jeśli zamierzamy dopatrywać się w materiale onomastycznym wzajemnych związków zależności i oddziaływania, a więc przyjmujemy lingwistyczne pojęcie systemu także w sferze onomastyki¹².

¹² Por. V. Blanár, *Otázka systému v antroponomastike*, [w:] S. Hrabec (red.), *Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 25–30, *Prace Komisji Językoznaw-*

Pora kończyć. Poruszając powyżej dość rozmaite, nurtujące nas zagadnienia onomastyczne, starałem się przede wszystkim jasno określić swój stosunek, ponadto pragnę w ten sposób uwypuklić i wskazać na potrzebę dalszych dyskusji i rozważań teoretycznych, a tym samym proponuję odejście od niepłodnych materiałowych ujęć, które już chyba spełniły swoją rolę, które w dużym zakresie ograniczały się do łączenia dokumentacji historycznej z etymologią i do prób określania znaczenia nazw, zwłaszcza miejscowych (przy nazwach osobowych problem taki w ogóle nie występuje, co poniekąd dziwi, ale równocześnie napawa optymizmem). Ogłoszone dotąd liczne prace wypełniają już luki metody (nie metodologii), obecnie czas na sprawy ogólne, a jest ich sporo. Wolno je choćby najkrócej zebrać w poniższym zestawieniu propozycji badawczych:

1. stosunek onomastyki do językoznawstwa,
2. stosunek nazw własnych i wyrazów pospolitych,
3. struktura a etymologia nazw własnych,
4. produktywność w wyrazach pospolitych i w nazwach własnych,
5. istnienie sufiksów onomastycznych,
6. geografia lingwistyczna a onomastyczna,
7. stratygrafia i geografia onomastyczna,
8. słowniki onomastyczne a apelatywne,
9. słownictwo onomastyczne,
10. leksyka i morfologia onomastyczna,
11. nazwy osobowe i miejscowe,
12. sposoby dokumentacji onomastycznej.

Wymienione problemy z pewnością nie zamykają pełnej listy ważnych problemów, jakie powinna podnieść i dyskutować onomastyka; są to jedynie, moim zdaniem, propozycje najpilniejsze. Wydaje się jednak, że bez gruntownych rozważań teoretycznych dalszy owocny rozwój onomastyki natrafi na znaczne przeszkody i utrudnienia.

[*Studia polsko-bułgarskie*,
„Zeszyty Naukowe UJ” CCCCLIII,
„Prace Językoznawcze” z. 53, 1977, s. 9–14.]

Z MORFOLOGII ONOMASTYCZNEJ

W niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na nazwy miejscowe (wyjątkowo też osobowe), utworzone przy pomocy stosunkowo rzadkich sufiksów, jakimi w językach słowiańskich są *-ta* i *-ež*. Oba te formanty spotykamy zarówno w wyrazach pospolitych, jak też w nazwach własnych. Materiał czerpię z języka polskiego, wyjątkowo wykorzystuję także dane z innych języków słowiańskich. Muszę się jednak zastrzec, że przytoczony niżej materiał nie jest z pewnością kompletny. Nie mam też zamiaru przytoczonych nazw analizować wszechstronnie, pragnę jedynie podnieść potrzebę badań morfologicznych, które, moim zdaniem, stanowią kapitalny problem słowiańskiej onomastyki.

1. Nazwy z sufiksem *-ta*

Prasł. sufiks *-to-* był zawsze mało produktywny i tworzył głównie przymiotniki odwerbalne. W językach słowiańskich spotykamy go przede wszystkim w part. praet. passivi. Obok tego występowała pewna ilość przymiotników, które nie wykazują pochodzenia odczasownikowego. Ponadto znajdujemy ten sufiks u liczebników porządkowych, trafia się też w pewnej ilości rzeczowników. Oczywiście nie ma tu potrzeby podawania całej dokumentacji, jaką zamieszczają gramatyki. Wystarczy się jedynie ograniczyć do samych rzeczowników. Otóż W. Vondrák podaje następujące przykłady:

- m. *list, lot, młot, most, part, pot*, słoweń. *slút*;
- n. *bloto, ciasto, dluto, miasto, pęto, sito, usta, wrota, złoto, żyto*, ewentualnie *lato*, scs. *jasto*;
- f. *krosta* // *chrosta, pięta, rota*, ew. też scs. *pęta*, ‘Junges’¹.

¹ W. Vondrák, *Vergleichende slavische Grammatik*, t. I, Göttingen 1924, s. 576–579. Podaje tu przykłady polskie, pozapolskie zaś tylko wówczas, gdy danego wyrazu brak w języku polskim, wtedy też zaznaczam, z jakiego języka odpowiedni wyraz pochodzi.

Dla języka polskiego J. Łoś przytacza takie oto jeszcze przykłady:

m. *łyst* // *łysta*,

f. *buta*, *chusta*, *plta*, ew. *plachta*, *kuchta*².

Niekiedy trudno rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z dawnym *-ta*, czy *-bta* (por. J. Łoś, l. c.). Niemniej jednak zasób rzeczowników utworzonych przy pomocy sufiksu *-ta* jest niewielki. Z drugiej zaś strony są przede wszystkim derywaty odczasownikowe, por.:

krasta ‘Krätze’, serb. *krăsta*, ros. *korôsta*, pol. *krosta*, stczes. *chrăsta* // *krăsta*, *chrăst* // *krăst*, nczes. *chrăsty*, *chrăst*, lit. *kařsti* ‘kämmeln’; *pęta* ‘Ferse’, serb. *péta*, ros. *pjátá*, pol. *pięta*, czes. *pata*, stprus. *pertis*, prasl. *pęti*; *rota* ‘Eid’, pol. *rota*, czes. *rota*, stros. *rotá*, sanskr. *vra-tá-m*, gr. *εἶπω*, łac. *verbum*³.

Dla wyrazów polskich Łoś wskazuje również na ich pochodzenie odczasownikowe: *plta* : *płynąć*, *buta* : *bujać*, *rota* : *rzec*⁴. Warto wreszcie dodać, że etymologie poszczególnych wyrazów nie są w pełni przekonujące; w każdym jednak razie są to formacje bardzo stare i dzisiaj zupełnie nieproduktywne we wszystkich językach słowiańskich. Dlatego też i właśnie na tym tle dziwi występowanie w języku polskim gromadki nazw miejscowych, utworzonych przy pomocy sufiksu *-ta*. Oto przykłady:

Łąkietka, wieś w pow. włoszczowskim SG V 636.

Łąkietki, pole w Czeluścinie w pow. krobkim: r. 1780 *Łąkietki* KBWZ I 488.

Łąkta, wieś w pow. krobkim SG V 638.

Łąkta, pole w Gorazdowie w pow. wrzesińskim: r. 1660 pod *Łąktą* KBWZ I 488.

Łąkta, las w Golejewku w pow. krobkim: r. 1528–31 silva *Lanczkthy* KBAP I 419.

Łąkta, łąka w Kołaczkowicach w pow. krobkim: r. 1489 pratum dictum *Lanktha*, r. 1501 pod *Lonthø* KBAP I 419.

Łąkta, łąka w Radoszewicach w pow. wieluńskim KBWW I 244.

Łąkta Dolna, wieś w pow. bocheńskim SG V 637: r. 1490 *Loktha magna* Młp 449, r. 1581 *Łąkta* Młp 55.

Łąkta Górna, wieś w pow. bocheńskim SG V 638: r. 1490 *Ląctha antiqua* Młp 450, r. 1581 *Stara Łąkta* Młp 55.

Rzachta, wieś w pow. piotrkowskim SG X 123: r. 1511 *Rzathaca* Włp II 196, ok. r. 1520 *Rzacta* LBŁ II 219, r. 1552 *Rzachta* Włp II 250, r. 1552 *Rzachta* Włp II 256⁵.

² J. Łoś, *Gramatyka polska*, cz. II. *Słowotwórstwo*, Lwów 1925, s. 50–51.

³ W. Vondrák, *op. cit.*, s. 577–579.

⁴ J. Łoś, *op. cit.*, s. 50.

⁵ Stosunek postaci *Rzechta*, *Rzekta* do *Rzachta*, *Rzakta*, mianowicie zastępowanie dawniejszego *e* przez *a* tłumaczy się na tle północnopolskiej zmiany *’a > ’e* jak objaw hiperpoprawności, por. W. Taszycki, *Z dawnych podziałów dialektycznych języka polskiego*, cz. II. *Przej-*

Rzachta, albo *Rzakta*, wieś w pow. garwolińskim SG X 123: r. 1576 *Rzachta* Maz 224⁶.

Rzechta, dziś *Rzekta*, pole w Dolsku w pow. średzkim KBAP II 165–6.

Rzechta, wieś w pow. sieradzkim SG X 128: r. 1417 Thomco de *Rzecta* KBWW II 89, r. 1423 de *Rzektha* KBWW II 89, ok. r. 1520 *Rzektha* LBL I 476, ok. r. 1520 *Rzechta* (2 r.), ibid. 478, ok. r. 1520 *Rzekty* ibid. II 8, r. 1552 *Rzektha* Wlp II 244.

Rzechta Drużbińska, wieś w pow. sieradzkim SG X 128: r. 1391 lanek de *Rzektha* KBWW II 89, r. 1403 Dobek de *Rzektha* KBWW II 89, ok. r. 1520 *Rzektha* LBL I 396, ok. r. 1520 *Rzektha* ibid. 397, r. 1552 *Rzekta* Wlp II 231.

Rzechla Piekarska, wieś w pow. tureckim SG X 128: r. 1394 Miley de *Rzekta* KBWW II 81, r. 1496 *Rzektha* Wlp II 174, ok. r. 1520 *Rzektha* LBL I 257, r. 1553 *Rzekta* Wlp II 226.

Rzechty, pole w Siemkowicach w pow. wieluńskim KBWW II 89.

Rzechty, pole w Książnicach w pow. pińczowskim: rubeta sufficientia, qui vocantur vulgariter plebanye *rehti* LBD II 167.

Rzekta, pole w Podlężycach w pow. sieradzkim KBWW II 90: ok. r. 1520 camp(us) *Rzektha* LBL I 392.

Rzekty, osada dziś nieznana w pow. kaliskim: r. 1401 de *Rzeketh* KBWZ II 268, r. 1409 *Rzecti*... de *Rzekthy* KBAP II 720, r. 1542 *Rzekthy* ibid., r. 1553 *Rzekthy* ibid., r. 1579 *Rzekty* Wlp I 130.

Wilka, wieś w pow. garwolińskim SG XIII 485, r. 1476. *Wylktha* KMaz 276 r. 1576, *Wilcta* Maz 219.

Wymienione tu nazwy miejscowe wykazują z całą pewnością sufiks *-ta*. I tak, można je zestawić z odpowiednimi wyrazami podstawowymi, mianowicie: *Łąkta* : *łąka*, *Rzekta* : *rzeka*, *Wilka* : *wilk*. W ten sposób mielibyśmy tu do czynienia z derywatami odrzeczownikowymi przy pomocy formantu *-ta*. Nazwy pochodne typu *Łąkietka* pozwalają formant ten zrekonstruować jako *-ta* (przyjmuje go też Łoś dla pol. *plachta* < *plach̨ta*, z nowszych zaś *kuchta*, dla ostatniego przykładu takie samo stanowisko zajmuje H. Gaertner⁷. Ze względu na niewielką ilość przykładów ustalenie właściwej postaci owego sufiksu jest nie bardzo możliwe. Nie wolno wyłączyć też, że przyrostek *-ta* jest formacją pochodną od dawniejszego *-ta*, przy czym polskie *e* < *ɐ*, miałyby tu charakter zdecydowanie wtórny, por. np. *węgiel*, *ogień*, jako środek rozbicia grupy spółgłoskowej. Nie przesądzając owego problemu ostatecznie (nie stanowi on przecie jakiejś zasadniczej i podsta-

ście ja > *je*, [w:] Idem, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. II, Wrocław 1961, s. 71–148, zwłaszcza zaś rozdział VII. *Przejs̨cie* 'a' > 'e' po śródgłosowym f i po spółgłoskach miękkich, s. 134–148.

⁶ Co do wymiany *cht* : *kt* powszechnej w gwarach języka polskiego, por. J. Bał, *Nagłosowa grupa spółgłoskowa zaimków kto, który, którędy itp. w dialektach i historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe UJ” LX, „Prace Językoznawcze” z. 5, Kraków 1963, s. 163–224.

⁷ H. Gaertner, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Lwów 1938, s. 255.

wowej kwestii), możemy przyjąć, iż elementem derywacyjnym w przytoczonych nazwach miejscowych jest właśnie dawne *-ta* // *-ta*. Inną natomiast ważniejszą trudnością jest fakt, że przedstawione poprzednio wyrazy pospolite są derywatami od podstaw czasownikowych i poza *-st-*, nigdy owego *-ta* nie spotykamy w grupach spółgłoskowych. Tymczasem nazwy ukazują nam grupę spółgłoskową *-kt-*. Taki stan rzeczy da się wyjaśnić jedynie na płaszczyźnie chronologicznej, mianowicie tym, iż apelatywa stanowią warstwę starszą, por. *pot* < **pok-to-*, nazwy zaś miejscowe trzeba odnieść do epoki późniejszej, kiedy już mogły się pojawiać grupy spółgłoskowe. W oparciu jednak o dane historyczne wymieniony typ nazw jest stosunkowo dawny, sięga bowiem XIV–XV w. (zapisy źródłowe). Ten stosunkowo późniejszy okres powstania owych nazw pozwala zrozumieć jeszcze jeden fakt, mianowicie to, że nazwy miejscowe są derywatami odrzeczownikowymi, podczas gdy apelatywa należą do derywatów odwerbalnych.

Z drugiej jednak strony owe derywaty odrzeczownikowe sprawiają znaczny kłopot od strony znaczeniowej. Trudno bowiem wskazać na funkcję owego przyrostka. Z tego też względu nasuwa się przypuszczenie, że wymienione nazwy mają swe osnowy nie w rzeczownikach, ale w formacjach przymiotnikowych, mianowicie: *Łakta* < *łaki*, por. n. m. *Łąkie*⁸, *Wilka* < *wilki* < *wilgi*⁹, *Rzekta* < *rzeki* (niestety dla tego ostatniego brak faktycznych poświadczeń). Przy takim ujęciu mielibyśmy do czynienia z substantywizującą funkcją tego przyrostka.

Jakkolwiek spojrzymy na omawiane nazwy, jedno jest bez wątplenia pewne, mianowicie fakt, iż kształtującym je formantem jest rzadki sufix *-ta*; że są nazwy topograficzne, natomiast sposób i podstawa derywacyjna nie dają się wyjaśnić bez reszty. Warto jeszcze dorzucić, że niektóre nazwy osobowe zdradzają też istnienie owego *-ta*; *Micha* : *Mikołaj*, *Sulecha* : *Sulech* : *Sulisław*, czes. *Jeništa* : *Jeniš*, *Kubišta* : *Kubiš*, por. też nazwę miejscową *Januchta* : *Jan* : *Januch*, następnie *Zochcin* : *Zochta* : *Zofia*¹⁰. W nazwach osobowych funkcja owego formantu *-ta* jest, zdaje się, przejrzysta, mianowicie pełni on tu rolę sufixu hipokorystycznego.

⁸ Por. I. Bajerowa, *Polskie nazwy miejscowe* Dębe, Orło, „Onomastica” III, 1957, s. 1–42, 293–323.

⁹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 621, s. v. *wilgi*.

¹⁰ Warto dodać, że źródła staropolskie notują również nazwę osobową *Rzekta*: r. 1410 Staszek *Rzekta* de Strzedzewo. Oczywiście mamy tu do czynienia z sekundarnym użyciem nazwy miejscowej w funkcji nazwy osobowej. Zjawisko to nierzadko występuje w staropolszczyźnie. Tak też mogło się stać z im. *Januchta*, względnie z podobnymi.

2. Nazwy z sufiksem *-ež*

Prasł. sufiks *-eže* < *-egio-* tworzy najprawdopodobniej rzeczowniki odczasownikowe, np. pol. *grabież*, *łupież*, *kradzież*, *drapież*, ros. *miatëž*, *padëž*, serb. *drijëmež*, *přdež*, *srámež*, *bòdež*, słoweń. *dëlež*, oraz odprzymiotnikowe, np. pol. *młodzież*, serb. *stárež*, ros. *cholostež*¹¹. Dla języka polskiego podaje Łoś jeszcze *placież*¹².

Przytoczone przykłady wskazują zupełnie jasno, że sufiks ten nie był zbyt produktywny. Tworzył on przede wszystkim nazwy czynności oraz abstracta, które następnie mogły przechodzić na nazwy produktów owej czynności, np. pol. *łupież* ‘rabunek’, następnie ‘łupienie się włosów’, wreszcie ‘wynik łupienia się włosów’. W odniesieniu do nazw odprzymiotnikowych można zauważyć, że mamy tu do czynienia z nazwami abstrakcyjnymi, por. polskie *starość* i serb. *stárež*. Mimo wszystko należy jednak twierdzić, że wykorzystanie owego sufiksu w językach słowiańskich jest nieznaczące. Dlatego też na szczególną uwagę zasługuje jego występowanie w nazwach miejscowych. Nie ma ich wiele, niemniej przecie istnienie takich właśnie nazw miejscowych jest rzeczą bezsporną. A oto przykłady:

Chodzież, miasto pow. w woj. poznańskim SG I 613: r. 1404 *Chodzes* KBWZ I 107, r. 1425 *Chodesch* ibid., r. 1577 *Chodiesz* Włp I 182, r. 1579 *Chodziesz* Włp I 192.

Czerież, wieś w pow. sanockim SG I 835; bogaty materiał porównawczy oraz wyjaśnienie tej nazwy podaje Z. Stieber¹³.

Dobrocież albo *Dobrocierz*, wieś w pow. brzeskim SG II 70: r. 1581 *Dobrociesz* Młp 139.

Rąbież albo *Rąbierz*, wieś w pow. radzymskim SG IX 575.

Rąbież albo *Rąbierz*, wieś w pow. węgrowskim SG IX 575.

Rąbież albo *Rąbierz*, koło Gruduska wieś w pow. ciechanowskim SG IX 576: r. 1567 *Rąmbiesz* Maz 338.

Rąbież albo *Rąbierz*, wieś koło Opinogóry w pow. ciechanowskim SG IX 575.

Rąbież, leśniczówka w pow. krotoszyńskim KBWZ II 236.

Trzebieże albo *Trzebidzkie Jezioro*, jezioro w pow. kościańskim SG XII: r. 1286 *Trebeze*, r. 1294 *Trebina* ibid.

Wymienione tu nazwy polskie są morfologicznie zupełnie przejrzyste. Ich podstawy przedstawiają się następująco: *Chodzież* : *chodzić*, *Rąbież* : *rąbać*, *Trzebieże* : *trzebić*. W niektórych nazwach mamy do czynienia z wykolejeniami, na co wskazuje *Rąbież* pojawiający się także w postaci *Rąbierz*; świadczy to o słabej wyra-

¹¹ W. Vondrák, *op. cit.*, s. 628 i 656.

¹² J. Łoś, *op. cit.*, s. 91.

¹³ Z. Stieber, *Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie zachodnim*, z mapką, „Lud Słowiański” III, 1931, s. 224–225; oraz idem, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, cz. I. *Nazwy miejscowości*, Łódź 1948, s. 14.

zistości i produktywności sufiksu *-eż*. Osobno wreszcie trzeba wymienić nazwę *Czerież*, którą Z. Stieber łączy z pniem *čřt-* (por. scs. *čřtati*, *načřtati* 'einritzen'¹⁴).

Jak widać, mamy tu do czynienia przede wszystkim z derywatami odczasownikowymi, brak w polskim materiale przykładów odprzymiotnikowych. Znajdujemy je natomiast w materiale ruskim. Oto przykłady z języków wschodnich:

Czerież, wieś w pow. żydaczowskim, SG I 835.

Luteż, wieś w pow. kijowskim, SG V 488.

Radeż, też *Radesz*, wieś w pow. brzeskim, SG IX 469.

Siebież, miasto w gub. witebskiej, SG X 484.

Strybeż, wieś w pow. żytomirskim, SG XI 425.

Tonież, wieś w pow. mozyrskim, SG XII 380.

Wołynież, wieś w pow. klimowickim, SG XIII 935.

Woroneż, miasto w pow. głuchowskim, SG XIII 948.

Woroneż, miasto gub. koło Moskwy, SG XIII 948.

Warto tu jeszcze wymienić *Trzebieżewo*, folw. w pow. poniewieskim, SG XII 557; jest to nazwa dzierżawcza od im. *Trzebież*; por. też *Trzebieżyce*, wieś w pow. słuckim, SG XII 38.

Podane wyżej nazwy pochodzą niemal w całości z obszaru ukraińskiego. Nie wszystkie są zupełnie przejrzyste. Jako odprzymiotnikowe trzeba traktować: *Luteż*, *Lutowież*, *Tonież*, *Radeż*, *Wołynież*, *Woroneż*, niezbyt jasne są *Siebież* i *Strybeż*. W każdym jednak razie obecność w tych nazwach sufiksu *-eż* jest w pełni widoczna.

Z pozostałych języków słowiańskich brak w zasadzie materiału. Wyjątkowo *Trebeż* (trzy razy) spotykamy w Chorwacji i Słowenii Im 439. Być może wolno tu zaliczyć jeszcze *Rubeži*, Czarna Góra Im 381 oraz *Rudeži* w Chorwacji Im 382, będące derywatami od imion własnych właśnie z przyrostkiem *-ež*.

Przedstawiony tu zasób nazw z sufiksem *-eż* nie jest zbyt obszerny. Mamy tu derywaty odczasownikowe i odprzymiotnikowe, podobnie jak się ma rzecz z wyrazami pospolitymi. Jeśli idzie o funkcję znaczeniową tego formantu, to trudno o jej bliższe określenie. Nazwy miejscowe trzeba zaliczyć do nazw topograficznych.

Jak już zaznaczyłem na początku artykułu, zebrany przeze mnie materiał jest daleki od pełności, dobrze by było poddać takiej analizie również materiał z innych języków słowiańskich (o ile się taki znajdzie). Nie wydaje się jednak, by sufiksy te były zbyt produktywne. Są to bowiem formacje dość dawne, wynika to także z porównania z wyrazami pospolitymi, które nie są przecie typem żywotnym.

Poruszone w niniejszym artykule nazwy miejscowe z sufiksami *-ta*, *-ež*, pod pewnymi względami podobne (podstawy derywacyjne i produktywność) ukazują

¹⁴ Z. Stieber, *op. cit.*

dobitnie potrzebę badań nad morfologią onomastyczną. Właśnie zwrócenie uwagi na te problemy było głównym zamierzeniem niniejszego artykułu.

Rozwiązanie skrótów źródeł

- KBAP: *Badania nazw topograficznych dzisiejszej diecezji poznańskiej*. Wyd. St. Kozierowski, t. I–II, Poznań 1916.
- KBWW: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*. Podał St. Kozierowski, t. I–II, Poznań, 1926–1928.
- Im: *Imenik mesta, pregled svih mesta i opština, narodnih odbora srezova i pošta u Jugoslaviji*, Beograd 1956.
- KBWZ: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*. Wydał St. Kozierowski, t. I–II, Poznań 1921–1922.
- KMaz: J. Lubomirski, *Kodeks dyplomatyczny Księstwa mazowieckiego*, Warszawa 1863.
- LBD: J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. Opera omnia*, t. VII–IX. Wyd. A. Przeździecki, t. I–III, Kraków 1863–1864.
- LBŁ: J. Łaski, *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*. Wyd. J. Łukowski i J. Korytkowski, t. I–II, Poznań 1880–1881.
- Maz: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Mazowsze. Źródła dziejowe*, t. XVI, Warszawa 1895.
- Młp: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska. Źródła dziejowe*, t. XIV–XV, Warszawa 1886.
- SG: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa t. I–XV, 1880–1902.
- Wlp: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska*, t. I–II. *Źródła dziejowe*, t. XII–XIII, Warszawa 1883.

[„Slavica Pragensia” 8, 1966, s. 241–247.]

FORMANTY LINGWISTYCZNE I ONOMASTYCZNE

Postawiony w tytule problem dotyczy rozmaitych czynników morfologicznych występujących w różnych językach, szczególnie zaś w językach słowiańskich, przy czym główna dokumentacja pochodzi z języka polskiego. Sprawa nie jest wcale łatwa, choć ma w dziejach onomastyki bardzo bogatą literaturę, dotyczy bowiem podstawowych zagadnień strukturalnych i semantycznych, wynikających z oceny wzajemnego stosunku nazw własnych i nazw pospolitych (*nomina propria* i *nomina appellativa*) zarówno na płaszczyźnie synchronicznej, jak i diachronicznej¹. I to jest jedno z zasadniczych pytań, jakie musi sobie postawić każdy zajmujący się nazwami własnymi. Dalszym zagadnieniem, jakie się tu wysuwa, jest semantyka nazw własnych, gdyż i w tej dziedzinie brak w dalszym ciągu jednoznacznych ustaleń (znaczenie czy też brak znaczenia u nazw własnych i ich stosunek w tym zakresie do wyrazów pospolitych). Na tym tle szczególnego wyrazu nabiera stosunek onomastyki do językoznawstwa i innych nauk humanistycznych, przy czym obserwujemy tu co najmniej dwa główne stanowiska, mające przecież zasadnicze znaczenie dla kierunku i metod analizy strukturalnej i semantycznej nazw własnych². Niezupełnie wreszcie jasno przedstawia się sprawa oceny różnych elementów strukturalnych, jakie występują w nazwach własnych, niekiedy, co trzeba przyznać, w opozycji do wyrazów pospolitych.

Niewątpliwie wysunięte problemy same dla siebie stanowią wystarczająco obszerny temat do rozważań i z pewnością trudno by je było nawet tylko naszkicować właściwie i jednoznacznie w jednym artykule, dlatego też powyższe przypomnienia traktuję jako dość luźny wstęp do zasadniczego zagadnienia, mianowicie dla rozpatrzenia tzw. formantów onimicznych, o czym dużo się mówi i pisze zwłaszcza w słowiańskiej onomastyce³, a wiele prac podejmuje ten temat także i w in-

¹ Por. J. Kuryłowicz, *La position linguistique du nom propre*, „Onomastica” II, 1956, s. 1–14.

² Por. W. Taszycki, *Mieście onomastiki sriedi drugih gumanitarnych nauk*, „Woprosy Jazykoznanija” 1961, nr 2, s. 3–11. Problem ten pojawia się także w licznych innych pracach onomastycznych.

³ Por. J. Zimow, *Bałgarski toponimiczni nastawki*, „Onomastica” VII, 1961, s. 195–220; VIII, 1963, s. 133–162; I. Duridanow, *Toponimicznite c-sufiksi w južnosłowianskite ezici*, „Bałgarski Ezik” VIII, 1958, 343–356.

nych językach. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ problem jest interesujący i bardzo złożony, a równocześnie znaczeniem wybiega poza samą onomastykę i dotyczy ogólnych zagadnień lingwistycznych. Dlatego też proponowane w niniejszym szkicu rozwiązania mają charakter zdecydowanie wstępny i należy je traktować jako sygnał podjęcia potrzebnych generalnych dyskusji i konfrontacji.

Odkładając zatem do dalszych prac odpowiedź na wysunięte poprzednio pytania, chciałbym jako punkt wyjścia przyjąć następujące stwierdzenia:

1. onomastyka w zakresie traktującym o strukturze nazw własnych należy do dziedziny językoznawstwa, ponieważ posługuje się aparatem pojęciowym i terminologicznym językoznawstwa,
2. odrębnym zagadnieniem jest wykorzystanie nazw jako środka do poznania procesów historyczno-socjologicznych, co jest domeną różnych nauk humanistycznych,
3. semantyczna ocena nazw własnych przekracza możliwości synchronicznej analizy i jako taka musi być wyłączona z językoznawstwa (mieści się w 2. punkcie naszych założeń),
4. z punktu 1. wynika dalsze stwierdzenie, które będzie motywem przewodnim dalszych rozważań, mianowicie potrzeba bardzo ostrożnego traktowania struktur onomastycznych w ich porównaniu z podobnymi czy też takimi samymi strukturami wyrazów pospolitych.

Zanim przejdę do właściwego omówienia, chciałbym przytoczyć kilka opinii. Otóż J. Kuryłowicz przyjmuje istnienie opozycji między formacjami onomastycznymi i apelatywnymi, skoro pisze:

lorsqu'un appellatif est aussi employé comme un nom propre (cf. un sobriquet), son renouvellement formel (morphologique) peut amener un scindement entre la forme nouvelle, restreinte à la seule valeur appellative, et la forme ancienne dévolue au nom propre (...) ⁴.

Szczegółowe wypadki odmienności w zakresie budowy nazw własnych i wyrazów pospolitych w języku polskim podaje W. Górny⁵, choć w tym miejscu pragnę od razu zaznaczyć, że odmienności takie występują również pomiędzy niektórymi grupami wyrazów pospolitych, por. choćby losy niektórych paradygmatów fleksyjnych indoeuropejskich, np. dawne tematy na *-ū*⁶ słowiańskich formacji na *-en*⁷.

⁴ Por. J. Kuryłowicz, *La position...*, s. 5.

⁵ W. Górny, *Zagadnienie polskiej gramatyki onomastycznej*, „Język Polski” XXXVII, 1957, s. 174–178.

⁶ Por. W. Taszycki, *Kilka uwag o rzeczownikach na -y (*ū)*, „Rocznik Słowistyczny” XXIII/1, 1972, s. 3–6.

⁷ Por. M. Karaś, *Z historii prasłowiańskiej deklinacji spółgłoskowej*, [w:] A. Heinz et. al. (red.), *Symbolae Linguisticae in honorem Georgii Kuryłowicz*, Wrocław 1965, s. 159–169, *Prace Komisji Językoznawstwa*, nr 5.

Przykłady można by mnożyć, a świadczą one dowodnie o leksykalizacji niektórych struktur gramatycznych.

Zagadnienie formantów onomastycznych spotykamy od dawna w literaturze. Warto przypomnieć choćby ankietę na ten temat ogłoszoną przed V Kongresem Słowistów w Sofii w 1963 r. Otóż znalazło się tam specjalne pytanie: Czy istnieją w językach słowiańskich sufiksy toponimiczne? Odpowiedzi na nie nadesłali: I. Duridanow (Sofia), M. Karaś (Kraków), R. Krajčovič (Bratysława), N.W. Podolskaja (Moskwa) i V. Šmilauer (Praga)⁸. Dla ilustracji odmiennych zresztą poglądów wystarczy przytoczyć opinie I. Duridanowa i V. Šmilauera.

Pierwszy nich na podstawie analizy strukturalno-semantycznej nazw typu *Bielica* (z sufiksem *-ica*) dochodzi do wniosku, że

sufiksy toponimiczne w językach słowiańskich wyróżniają się zdecydowaną funkcją strukturalną i tworzą specyficzny system w zakresie środków morfologicznych, a ich analiza jest szczególnie pożyteczna dla rozgraniczenia produktywnych i nieproduktywnych typów morfologicznych, co w konsekwencji pozwala na wyznaczenie ram chronologicznych odpowiednich typów nazw geograficznych⁹.

Z kolei V. Šmilauer (podobnie Podolskaja, Karaś) stwierdza, że ważne jest tu oddzielenie planu synchronicznego i diachronicznego, i dodaje, że w czeskich toponimach (w odróżnieniu od antroponimów) nie ma sufiksów im tylko właściwych, a nieznanych apelatywom¹⁰. Choć z drugiej strony zaznacza, że nie brak istotnych różnic między ich użyciem w obu grupach leksykalnych. Odnosi się to: 1) do frekwencji, np. *-ic* // *-ice*, 2) formy niektórych formantów, np. *-in*, *-ŭv* // *-in*, *-ov*, 3) znaczenia tworzonych nazw geograficznych i wyrazów pospolitych.

Jak widzimy zatem, poglądy na interesujące nas zagadnienie, przynajmniej w językach słowiańskich, nie są jednoznaczne i powszechnie przyjęte, mimo że badania nad morfologią słowiańskich nazw własnych mają dość odległą już tradycję, żeby wskazać jedynie na podstawowe i klasyczne już dziś opracowania F. Miklosicha¹¹. Wiąże się to zresztą z innym podstawowym problemem, o czym wspominałem już poprzednio, mianowicie z oceną semantycznej zawartości nazw i kierunkami ich analizy (formalnej czy semantycznej), co pozostaje w centrum zainteresowania słowiańskiej onomastyki do dnia dzisiejszego.

Istotnie, trzeba się zgodzić z V. Šmilauerem, że nie ma formantów toponimicznych, których nie notuje się wśród apelatywów. Dodałbym od siebie, że stwier-

⁸ Por. *Słowiańska filologija*, t. I, *Odgowori na waprošite za naučnata anketa po ezikonanie*, Sofia 1963, s. 350–356.

⁹ *Ibid.*, s. 352.

¹⁰ *Ibid.*, s. 355.

¹¹ F. Miklosich, *Die Bildung der Ortsnamen aus Personennamen im Slavischen*, Wien 1865. Neue Ausgabe, Heidelberg 1927; Idem, *Die slavischen Ortsnamen aus Appellativen*, t. I–II, Wien 1872–1874; Idem, *Die Bildung der slavischen Personennamen*, Wien 1860.

dzenie to odnosi się także w całej rozciągłości do formantów antroponimicznych, aczkolwiek pogląd powyższy wymaga jednoznacznego określenia na płaszczyźnie chronologicznej i systemowej. Inaczej bowiem się przedstawia owo zagadnienie w synchronii, zgoła zaś odmiennie w diachronii. Jeśli bowiem przyjrzymy się bliżej niektórym formacjom onomastycznym, np. toponimicznym z formantem *-ice* // *-ici* w językach słowiańskich, to rzeczywiście bez najmniejszej trudności zauważymy, że współcześnie w większości języków słowiańskich produktywność owego formantu jest zgoła różna (może nawet bezpieczniej zamiast produktywność mówić o frekwencji). Masie nazw geograficznych z tym formantem odpowiadają nieliczne apelatywa (poza częścią języków południowo-słowiańskich), por.: pol. *Bronowice*, *Raławice*, ros. *Baranowiczi*, *Kalinkowiczi*, czesk. *Babice*, *Sobětice*, serb. *Budimirici*, *Radošici*¹². Do pełności obrazu możemy jeszcze dodać zachowanie się tego formantu w nazwach osobowych, np. dawniejsze *Dziurzewicz*, *Klonowicz*, nowsze *Baszkiewicz*, *Kuraszkiewicz*¹³. Istotnie dokonało się tu znaczne skontrastowanie zarówno formy interesującego nas sufiksu, jak też produktywności w poszczególnych językach i w różnych warstwach chronologicznych. Taki stan rzeczy nakazuje zatem bardzo ostrożne potraktowanie z jednej strony samych nazw własnych, jak i stosunku między nazwami własnymi i wyrazami pospolitymi. Prawdą jest bowiem, że synchronicznie rzecz ujmując, różnice występujące są wyraźne i uwidoczniają się w obu planach, mianowicie w strukturalnym i semantycznym (jeśli taki dla nazw przyjmujemy), co jednak przy oponowaniu nazw własnych i wyrazów pospolitych traci na ostrości (i wówczas można by nawet, choć z rozmaitymi zastrzeżeniami, mówić o różnicach, a nawet o odmiennościach strukturalnych). Równocześnie jednak musimy pamiętać, że w wielu wypadkach mamy do czynienia także przy nazwach własnych z różnymi warstwami chronologicznymi, co niełatwo rozgraniczyć, ponieważ wymagałoby to analizy i oceny każdej nazwy osobno jako jednostkowego fenomenu, i tu dochodzimy do faktycznej różnicy, mianowicie o ile wyrazy pospolite tworzą sekwencje proporcjonalne i otwarte, o tyle nazwy własne musimy traktować jako zbiory, wprawdzie, co pragnę podnieść, wzajemnie motywowane¹⁴, ale nieukładające się w sekwencje proporcjonalne (otwarte). Są one najczęściej mechanicznymi tworami, w których stosunek osnowy do formantu, np. *Raław+ice*, *Bron+owice*, nie jest jednokierunkowo motywowany, gdzie często się zdarza, że ośrodkiem derywacyjnym jest nie podstawa, lecz sufiks, np. nazwy pamiątkowe słowiańskie z elementem *-grad*,

¹² Por. S. Rospond, *Stratygrafia słowiańskich nazw miejscowych*, t. I, Wrocław 1974.

¹³ Por. G.Y. Shevelov, *Nazwiska słowiańskie na -kevič*, [w:] S. Hrabec (red.), *Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 303–314, *Prace Komisji Językoznawstwa*, nr 17.

¹⁴ Por. M. Karaś, *Słowiańskie nazwy miejscowe i ich klasyfikacje (Uwagi i propozycje)*, „Biuletyn PTJ” XXVIII, 1971, s. 63–85; Idem, *Nazwy własne i ich klasyfikacje (nazwy osobowe)*, „Biuletyn PTJ” XXX, 1972, s. 103–150.

Stalingrad, niem. *-stadt*, *Wilhelm-Pieck-Stadt*, greckie *-pol*, *Konstantinopol*, *Adrianopol*¹⁵. W przytoczonej grupie nazw, a można je mnożyć, mamy z jednej strony interesujący przykład powstania nowego sufiksu z drugiego członu kompozycji, co w językach słowiańskich jest rzadkością i chyba należy się tu dopatrywać wpływów obcych, mianowicie antycznych (hellenistycznych), z drugiej zaś ów nowo powstały sufix – formant toponimiczny, jest głównym morfemem, a nie podstawa (rdzeń nazewniczy). Takich przykładów nie dałoby się chyba wskazać spośród wyrazów pospolitych. Odnosi się to zarówno do strony formalnej, jak i semantycznej. Wprawdzie trzeba sprawiedliwie odnotować, że także i tu, zwłaszcza w bardzo produktywnych formacjach, zdarzają się zjawiska mechanicznego jakby kontaktowania podstawy i formantu, por. choćby nowe formacje pol. z *-logia*, *angelologia*, *mężologia*; *-ura*, pol. *profesura*, *asystentura*, *doktorantura*, czy wreszcie karierę sufiksu *-owicz* w najnowszym języku polskim¹⁶. Myślę, że podobne przykłady dałoby się przytoczyć z wielu języków indoeuropejskich.

Tak więc konieczne jest tu jednoznaczne rozdzielenie diachronii od synchronii, ponieważ, jak widzimy, ocena każdego niemal formantu przedstawia się inaczej.

Czy jednak w takim razie jest możliwe spojrzenie systemowe, synchroniczne, jak postulował zapewne Duridanow, tzn.: czy opisowo rzecz ujmując, wolno wy-suwać samo zagadnienie odrębności poszczególnych formantów i choćby tylko na tej zasadzie, jak to formułował Šmilauer, a która, moim zdaniem, jest chyba słuszna. Innymi słowy, nasuwa się pytanie, czy proponowana opozycja zakresowa, mianowicie: *nomina appellativa* : *nomina propria* daje się utrzymać na płaszczyźnie strukturalnej. A taką musielibyśmy przyjąć w wypadku rozdziału na dwie grupy lekсыkalne.

To prawda, że w nazwach osobowych spotykamy wiele rozmaitych odmienności fonetycznych, gramatycznych i lekсыkalnych, ale nie sądzę, by to nas upoważniało do wydzielenia na tej tylko podstawie morfologii onomastycznej jako odrębnej, tzn. niemieszczącej się w strukturze danego języka.

Przykłady pozorne nie są wyjątkowe. Zaczniemy choćby tylko od samej grafiki nazw własnych, które w wielu językach pisane są dużymi literami, choć z drugiej strony nie wolno zapominać, że w niektórych z kolei ortografiach wszystkie rzeczowniki pisane są dużymi literami, por. np. język niemiecki. Bywają wreszcie wypadki, że nie ma odróżnienia wyrazów pospolitych od nazw własnych. Czyli mamy tu znaczną dowolność i ów formalny przecież wzgląd, mający duże walory praktyczne, w żadnym wypadku nie powinien i co najważniejsze, nie wpływa

¹⁵ M. Karaś, *Nazwy miejscowe typu Annapol, Białogard w języku polskim i w innych językach słowiańskich*, „Onomastica Slavogermanica” V, 1970, s. 73–79. [Przedruk w niniejszym wyborze s. 263–271 – red.]

¹⁶ Por. M. Fogarasi, *Beiträge zur Geschichte der internationalen Bildungssuffixe des Russischen*, Budapest 1965, też G.Y. Shevelov, *op. cit.*

na ocenę stosunku nazw własnych do wyrazów pospolitych, por. pol. *wróbel* // *Wróbel* ‘imię’, niem. *der Schmied* // *Schmied* (pomijam tu różne warianty graficzne tego nazwiska, *Schmiedt*, *Schmidt*, *Schmid*, co z kolei jest odbiciem historycznych i równocześnie różnych dialektycznych odmienności i wariantów owej nazwy).

W podobny sposób moglibyśmy prześledzić inne warstwy struktury językowej, np. w języku polskim z zakresu fleksji imion własnych, por. *Światu* // *świata*, *Kotowi* // *kotu*, *Zakopanem* // *zakopanym*, *Wróblów* // *wróbli*, czy archaiczne formacje loc. pl. typu *Włoszech*, *Niemczech*, *Węgrzech*, czy jeszcze do niedawna *Prusiech*, wobec powszechnych, niekiedy także obocznych i tu postaci *Prusach*¹⁷.

Oczywiście, można by przytoczyć szczególnie charakterystyczną grupę nazewniczą, jaką są w języku polskim tzw. nazwy rodzinne. Mam na myśli przede wszystkim nazwy żon, synów i córek. Obserwujemy tutaj określoną ilość formantów morfologicznych, występujących niemal wyłącznie w tej grupie znaczeniowej, przy czym zasób ten przedstawia się następująco:

1. nazwy synów: -ów, -in, *Dudów* // *Duda*, *Dudzinin* // *Dudzina*,
2. nazwy córek: -owa, -ina, -anka, *Koń* // *Koniowa*; *Płonka* // *Płonzyna*, *Smuga* // *Smużanka*,
3. nazwy żon: -owa, -ina, -ka, -ula, *Kowal* // *Kowalowa*, *Duda* // *Dudzina*, *Kowal* // *Kowalka*, *Duda* // *Dudula*¹⁸.

Omawiana grupa semantyczna faktycznie charakteryzuje się pewną ilością formantów, które byłbym skłonny potraktować jako onomastyczne, ale owo ograniczenie musimy potraktować dość szczególnie. Odnosi się to bowiem właściwie do strony znaczeniowej. Dzisiaj wymienione formanty w zasadzie nie tworzą podobnych semantycznie apelatywów, natomiast same formanty występują w obu interesujących nas grupach wyrazowych, choć ich semantyczne obciążenie jest odmienne. Czy jest to dostateczna podstawa do wydzielenia grupy formantów onomastycznych, innymi słowy, czy wolno nam na semantycznej tylko podstawie tworzyć nową grupę formalną. Kłopoty nie kończą się tutaj. Wymienione bowiem formanty różnicują się i oponują także na płaszczyźnie geograficznej (gwary i język literacki) jak i chronologicznej. I tu dodałbym jeszcze, że obserwujemy w tej grupie dość znaczne przekształcenia, mianowicie uproszczenia ilości formantów, np. w odniesieniu do nazw żon we współczesnym języku polskim, gdzie jako powszechne możemy przyjąć formant -owa zam. -ina rzadkiego i gwarowego -ka. Układ ten przedstawia się następująco:

¹⁷ Bez wątplenia zachodzą tu często różne wypadki kontrastowania nazw własnych i wyrazów pospolitych, bywa tak również między odmianą nazw osobowych *Prusach* i miejscowych *Prusiech*. Zatem nie zawsze możemy jednoznacznie odpowiedzieć, jaka jest funkcja opozycji formalnych (różnice czasowe czy semantyczne?); nie trzeba lekceważyć funkcji stylistycznej.

¹⁸ Por. M. Karaś, *O gwarowych formantach onomastycznych*, [w:] *Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki...*, s. 138–146. [Przedruk w niniejszym wyborze s. 155–163 – red.]

- 1) -owa w języku literackim,
- 2) -owa // -ina // -ka // -ula w dialektach.

Tak więc ujawnia się tu opozycja czasowa (wielość formantów) i opozycja geograficzna (uproszczenie ilości). Nie wchodząc w dalsze szczegóły, możemy przecie stwierdzić, że trudno mówić o formantach onomastycznych, ponieważ nie pozwalają na to ani względy semantyczne, ani formalne, zaś zależności chronologiczne i geograficzne poważnie komplikują wzajemne stosunki poszczególnych formantów, mieszczących się zresztą w morfologii wyrazów pospolitych. Trzeba jeszcze dorzucić, że opisane tu tendencje (uproszczenie i unifikacja) nie są również obce wyrazom pospolitym.

Synchronicznie rzecz biorąc, odpowiedź na postawione wyżej pytanie dla języka polskiego musi być negatywna. Odnosi się to do najbardziej typowej nawet grupy onomastycznej, jaką są nazwy rodzinne.

Jeszcze chwilę zatrzymajmy się przy hipokorystykach (czy też deminutywach). Najczęściej spotykane w języku polskim są: *-ch*, *-ś* (dawniej *-sz*), *-ek*, *-ik* (dawniej *-ko*) oraz rozmaite formacje pochodne z morfologicznymi wariantami lub derywatami sekundarnymi, np. *-aszek*, *-usiek*. I znowu nie możemy powiedzieć, by te formanty były ograniczone wyłącznie do nazw własnych, lecz przeciwnie, spotykamy je, choć rzadziej, także pośród wyrazów pospolitych, por. *Stach* // *gach*, *Staszek* // *stołek*.

Jakie wnioski dadzą się wyprowadzić z przedstawionego materiału i jego interpretacji? Otóż wydaje się, że nie ma dostatecznych podstaw, by przyjmować osobną grupę formantów onomastycznych; co najwyżej możemy stwierdzić, że niektóre z nich są wśród nazw własnych szczególnie produktywne. W takim razie mamy do czynienia z różnicami ilościowymi, a nie strukturalnymi, i przy tym ograniczeniu wolno by było wyróżnić grupę formantów bardziej wykorzystywanych w derywatach onomastycznych. Ta negatywna odpowiedź na pytanie dla naszego artykułu podstawowe nie umniejsza celowości badań nad zakresami poszczególnych formantów, nad ich użyciem w zakresie różnych grup leksykalnych.

Dla dokładności chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden fakt, który, moim zdaniem, nie bywa dostatecznie brany w rachubę przy ocenie stosunku nazw własnych i wyrazów pospolitych, mianowicie na stosunki leksykalne, jakie przecie obserwujemy w obu grupach. Przecie i w tym zakresie nazwy własne charakteryzują się licznymi wyrazami podstawami nieznanymi apelatywom lub nieznanymi współcześnie, by przypomnieć takie choćby polskie nazwy jak *Bardo*, *Chelm*, *Gózd*, które niegdyś istniały w języku polskim, a dzisiaj zachowały się wyłącznie jako nazwy geograficzne. Wypadki podobne obserwujemy nie tylko w odniesieniu do wyrazów prahistorycznych, ale nawet do zdecydowanie nowych, np. *Kuźnica*, *Kamienica*, przy czym nieraz zdarzają się znaczne różnice między językiem literackim a poszczególnymi dialektami.

Skoro na płaszczyźnie synchronicznej wydzielenie formantów onomastycznych natrafia na trudności, to jak się przedstawia ten problem od strony diachronii? Tutaj sprawa jest jeszcze bardziej jednoznaczna. Jak wynika z przytoczonych faktów, wiele występujących współcześnie różnic czy też niby odmienności daje się wyjaśnić właśnie na płaszczyźnie historycznej. Możemy ponadto stwierdzić, że przekształcenia historyczne są nie mniej powszechne. Była już mowa o zmianach w zakresie fleksji i leksyku. Wśród formantów morfologicznych obserwujemy również tendencję do uproszczeń, a więc zjawiska dość ogólne i wcale nie typowe wyłącznie dla nazw własnych. Obok jednak archaizmów występujących w nazwach własnych nie brak tam również formacji zdecydowanie nowych. Mam tu na myśli przede wszystkim typową dla nazw polskich aformantowość, tzn. dążenie do niewyznaczania odmienności rodzajowych przy nazwach rodzinnych. Stąd tak obserwujemy zanik formantów dla żon, synów i córek i to zarówno w języku pisanym, co bardziej zrozumiale, ale także w języku kolokwialnym: *pan Dunaj*, *pani Dunaj*, *panna Dunaj*¹⁹. Tego rodzaju tendencji nie obserwujemy w wyrazach pospolitych, gdzie panuje w całej rozciągłości rozmaitość formalno-rodzajowa, gdzie rodzaj zgadza się na ogół z postacią formalną danego wyrazu. Taki stan rzeczy ilustrują liczne nowotwory współczesnego słownictwa, jak i przyswojenia zapożyczeń obcych, wchłanianych przez struktury rodzime drogą adaptacji morfologicznych.

Kończąc nasze rozważania, pragniemy jeszcze raz podnieść, że omawiany tu problem wymaga dalszych gruntowniejszych badań. Niemniej jednak na podstawie wyluszczonych powyżej opinii możemy przyjąć, że istnienie formantów onomastycznych nie daje się utrzymać jako zjawisko systemowe w planie synchronicznym, natomiast ich wyodrębnienie przez opozycje na linii diachronicznej mieści się w ogólnych tendencjach rozwojowych. Tak więc opozycja formy starsze : formy nowsze, wysuwana w różnych wcześniejszych pracach, ma także charakter ilościowy, a nie jakościowy²⁰.

[„Lingua Posnaniensis” XX, 1977, s. 19–25.]

¹⁹ Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt, mianowicie obok potocznych określeń grzecznościowych *pan*, *pani*, *panna* spotykamy różne formy przymiotników *młody*, *stary*, bądź też po prostu połączenia nazwisko + imię lub samo imię (w różnych postaciach).

²⁰ Nie przytaczam tutaj całej literatury, gdyż rozszerzyłyby to ramy artykułu. Potrzebujący czytelnik znajdzie ją w *Bibliografii onomastyki polskiej* opracowanej przez W. Taszyckiego, M. Karasia i A. Turasiewiczą, Kraków 1960 i 1972, a także w kolejnych tomach „Onomastica”.

O GWAROWYCH FORMANTACH ONOMASTYCZNYCH

Jak wiadomo, w języku ogólnym (literackim) od dość dawna obserwujemy tendencję do nierozróżniania językowego nazw żon i córek¹, zaś zupełny zanik językowego wyrażania nazw synów jest chyba dzisiaj faktem dokonanym (obecnie nie używa się w ogóle tzw. przyrostków patronimicznych). Oczywiście trwają jeszcze w języku mówionym, jak też w polskiej świadomości językowej, nazwy żon z przyrostkiem *-owa*, np. *Kurkowa* // *Kurek*, *Zapiórowa* // *Zapiór*, przy czym sufixs ten staje się współcześnie niemal wyłączny i jedyny. Wyparł on już prawie zupełnie równoległy mu formant *-ina*, np. *Biedzina* // *Bieda*, *Zarembina* // *Zaremba*, ponieważ coraz częściej słyszy się *Biedowa* czy też *Zarembowa*, *Ozgowa* // *Ozga* (forma *Ożdżyna* wydaje się tak dziwna i niecodzienna, że trudno ją sobie wyobrazić jako funkcjonującą w potocznym języku literackim). Nie inaczej ma się rzecz z nazwami córek tworzonymi od nazwisk rodziców (ojców czy matek). Wprawdzie nierzadkie są jeszcze nazwy z przyrostkiem *-ówna*, np. *Kurkówna*, *Zapiórówna*; trafi się jeszcze *Kutrzebianka* // *Kutrzeba*, *Oszywianka* // *Oszywa*, ale obu tych formantów używa się coraz rzadziej i są one wypierane przez określenia bezsufiksalne w rodzaju *Kutrzeba*, *Oszywa*. Tak też zwracają się do dziewczynek nauczyciele w szkołach, co, choć rażące, staje się powszechnym faktem społecznym.

Na uwagę zasługuje ciekawe zjawisko, mianowicie to, że o ile przy nazwach żon przyrostek *-owa*, poszerzywszy swój zakres kosztem *-ina*, stał się jedynym formantem dla nazw żon, o tyle przy nazwach córek można stwierdzić równoczes-

¹ Literatura na ten temat jest obfita i nie ma celu jej na tym miejscu w całości powtarzać. Podaje ją zresztą *Bibliografia onomastyki polskiej* W. Taszyckiego przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza, Kraków 1956; por. też Z. Klemensiewicz, *Jeszcze w sprawie nazwisk żeńskich*, „Język Polski” XXXIX, 1959, s. 387–388, a także B. Kreja, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” XLIV, 1964, s. 129–140; M. Szymczak, *Nazwiska i formacje pochodne w gwarze Domaniewka, pow. Łęczyca*, „Onomastica” VIII, 1963, s. 293–311; B. Lindert, *Przyrostki używane w funkcji patronimicznej na terenie woj. lubelskiego*, „Język Polski” XLVI, 1966, s. 284–292, 370–378; W. Stachowska-Dembecka, *Patronimika typu Dżdżynta, Dżdżuntka, Pavoŭčuntka w południowej Wielkopolsce na tle innych gwar (z 2 mapkami)*, „Język Polski” XLVI, 1966, s. 362–369.

ne zanikanie obu wymienionych formantów, tzn. *-ówna* i *-anka*. Stan ten utrwała się coraz mocniej mimo licznych usiłowań ożywienia tego pięknego, wygodnego i dawnego proceduru słowotwórczego przez świadomych miłośników języka polskiego². Innymi słowy, istniejący niegdyś w języku literackim zasób formantów rodzinnych, tzn. służących do tworzenia od nazwisk mężów nazw żon, córek i synów, ulega stałemu ograniczaniu. Fakt ten należy chyba uznać za charakterystyczną cechę nowszej polszczyzny. Owo ograniczenie możliwości wykorzystania środków słowotwórczych nie dokonało się nagle i nie objęło od razu, jak widać, wszystkich formantów i wszystkich stopni zależności rodzinnej od ojca, wyjątkowo od matki (szczególnym wypadkiem, kiedy nazwisko matki staje się podstawą derywacji, jest wdowieństwo; podobnie ma się rzecz z dziećmi nieślubnymi). Można w tym zakresie (tzn. upraszczania) wyróżnić trzy niejako etapy, mianowicie:

I. Najdawniejszy, dzisiejszej polszczyźnie literackiej zupełnie już nieznany, obejmujący nazwy żon, córek i synów, por. dla nazw synów tzw. sufiksy patronimiczne, np. *-ic* (*-owic*): *Raclawic* // *Raclaw*, *Janowic* // *Jan*; *-ak* (*-owiak*): *Szymczak* // *Szymek*, *Maćkowiak* // *Maciek*; *-ę* (*-owięta*): *Boleścięta*, *Maćkowięta*³. Owe formacje patronimiczne zachowały się powszechnie w funkcji nazw miejscowych; ów typ słowotwórczy został z języka literackiego usunięty bez reszty, w pewnym zakresie zachował się jeszcze w niektórych dialektach⁴.

II. Późniejszy, ograniczony tylko do nazw żon i córek, przy czym i te formacje niemal na naszych oczach są usuwane z polszczyzny literackiej tak pisanej, jak i mówionej (trudno powiedzieć, gdzie owe nazwy trzymają się mocniej, wydaje mi się, że jednak w mowie potocznej spotyka się je częściej niż w piśmie).

III. Jest to etap raczej perspektywiczny, aczkolwiek mamy już dość poważne podstawy, by sądzić, iż nastąpi zanik derywacji przy nazwach żon i córek. Mimo

² Znane są fakty, że pracownicy naukowci zwracają uwagę studentom na poprawność formacji *-ówna* (zdarzyło mi się nawet widzieć odpowiednie poprawki w indeksach). Niestety poza doraźnymi i indywidualnymi skutkami nie daje to trwałych i powszechnych rezultatów. Pytane w tej sprawie studentki nie umiały nawet wskazać, w czym tkwi problem. Twierdziły jedynie, że można i tak powiedzieć, lecz wcale form bezprzyrostkowych nie uznawały za niepoprawne. Najczęściej jednak zadowalały się samym nazwiskiem w rodzaju męskim, np. *Mikrut*, *Zgoda*, uśmiechały się, nie rozumiejąc, czego się od nich żąda. Warto jeszcze zauważyć, że odnosi się owo skostnienie morfologiczne także do nazwisk przymiotnikowych, np. *Czerny*, *Podgórny*, które w odniesieniu do dziewcząt dość często nie ulegają przekształceniom morfologicznym.

³ Por. W. Taszycki, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, Kraków 1951.

⁴ Warto tu nadmienić, że nazwy żon, synów i córek od dawna stanowią znaczną część słowotwórstwa w opracowaniach dialektologicznych. Niewiele zresztą zmieniło się w tym zakresie także w czasach najnowszych, por. choćby E. Pawłowski, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław – Kraków 1955; duży w tym względzie postęp stanowi praca M. Szymczaka, *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczyckim*, Łódź 1961.

wszystko byłbym skłonny sądzić, że jest to stan nieunikniony, będący dalszą konsekwencją tendencji od dawna obserwowanych w polszczyźnie, wstrzymywanych czy też hamowanych przez tradycję i przez pewną politykę poprawnościową.

Na tle przedstawionej tu periodyzacji (typologicznej, a nie chronologicznej) łatwiej zrozumieć coraz powszechniejszy zanik kontrastu językowego w zakresie nazw żon i córek. Mamy tu do czynienia z tendencją ogólniejszą, w której się mieszczą i którą się z kolei tłumaczą tak zanik odróżniania językowego nazw synów, jak również usuwanie kontrastu morfologicznego w zakresie nazw żon i córek. Różnice, jakie w tym zakresie jeszcze się utrzymują, dadzą się wyjaśnić jedynie chronologicznie⁵. W porównaniu z językiem literackim dialekty ludowe reprezentują stan znacznie bardziej pierwotny i od strony morfologicznej o wiele bogatszy. Warto przy tym zauważyć, że zróżnicowanie morfologiczne z zakresu nazw żon, synów i córek trzeba zaliczyć do ważniejszych różnic między językiem literackim a gwarami ludowymi. I co ciekawsze, w ostatnim okresie jesteśmy niemal świadkami pogłębiania się różnic, co łączy się z wyżej poruszonymi tendencjami, dającymi się stwierdzić w języku literackim.

Na tym miejscu chciałbym szczegółowo przedstawić stosunki panujące w interesującym nas zakresie we wsi Przędzel pow. Nisko w woj. rzeszowskim, dawne woj. sandomierskie (rodzinna wieś autora); są one zresztą w dużym stopniu również typowe dla znacznej części Małopolski⁶. Otóż stosunki pokrewieństwa w Przędzelu wyrażane są w taki oto sposób.

⁵ Nietrudno też zauważyć, że nawet w mowie potocznej mamy do czynienia z różnicami pokoleń. Starsi znacznie częściej stosują formanty słowotwórcze, młodszy natomiast chętniej się posługują samymi nazwiskami bez przyrostków. Być może, że dołącza się tu jeszcze geografia, a więc odmienności terytorialne; oczywiście mam na myśli potoczny język literacki.

⁶ Oto stany (ich postać fonetyczna nie zawsze jest pełna) stwierdzone w kilku wsiach małopolskich i w jednej śląskiej:

Milówka pow. Żywiec: *Kąkol* // *Kąkolka*, nowsze *Kąkolowo*; *Šćotka* // *Šćotkula*, nowsze -*ovo*, *Pętka* // *Pętkula*, *Pątek* // *Pątkula*, *Novotarsk'i* // *Novotarskå*; *Hanka* od *Kąkola*, od *Šćotk'i*, od *Żeźnika*; po matce: *Šćotkulcyna*, *Żeźniccyna*, *Novotarskå* // od *Novotarsk'ix*; *Jaś* od *Kąkola*, od *Żeźnika*, rzadziej *Kąkoluf*, *Pątkuf*, małe dzieci określa się bez różnicy płci: *Kąkolce*, *Šćotkulce*, *Pątkulce*, przy czym derywaty te nawiązują do nazwy matki z przyrostkiem -*ka*, np. *Šćotkulka*.

Bóbrka pow. Krosno: *Vężyn* // *Vężynka*, *Sęp* // *Sępka*, *Karp* // *Karpová*, *Vilček* // *Vilčková*, *Šopa* // *Šopinå*, *Šombara* // *Šombażyńå*, *Volańskå* // *Volański*; (córka) od *Vężyna*, *Vężynova*, od *Sępa*, *Sępova*, (syn) *Vężynik*, od *Vężyna*, *Sępić*, od *Sępa*, *Šombażyk*, od *Šombarý*, *Volańšćyk*, od *Volańského*. Nazwy żon z przyrostkiem -*ová* są rzadsze i uchodzą za nowsze.

Podobny stan mamy w Krościenku Wyżnem pow. Krosno, np. *Šmyt* // *Šmytka*, *Bal'inå* // *Bala*, ale też *Balka*, *Fejkl'inå* // *Fejkel*, (syn) *Fejkluf*, *Šmydluf*, (córka) *Balunka*, *Fejklunka*, *Šmyżunka*, oraz w Sowlinach pow. Limanowa.

a) Nazwy żon

Dla nazw żon używa się przyrostków: *-ka*, *-inã*, *-ovã*, przy czym zakres ich występowania jest wyraźnie rozgraniczony i uzależniony od charakteru osnowy (nazwiska). W szczegółach rzecz przedstawia się w ten sposób:

1. *-ka* tworzy nazwy żon od nazwisk (przezvisk) zakończonych na spółgłoskę, np. *Bys // Byska*, *Kluk // Klucka*, *Marxut // Marxutka*, *Mažãš // Mažãrka*, *Sulix // Suliska*, *Žãk // Žãcka*. Z powyższej zasady wyłamują się w pewien sposób nazwiska z przyrostkiem *-ek*, np. *Bartosek*, *Ćosek*, *Marek*, *Ovãnek*, *Potstãvek*, czy też z rzekomym *-ek*, np. *Klũsek*. Wówczas bowiem nazwy żon tworzy się przy pomocy przyrostka *-ovã*, *Bartoskovã*, *Ćoskovã*, *Markovã*, *Ovãnkovã*, *Potstãfkovã*, *Kluskovã*. Podobne zjawisko obserwujemy w odniesieniu do nazwisk z samogłoskowym *-ko*, np. *Mlycko*, *Jũsko*. W tych wypadkach nazwę żony również tworzy przyrostek *-ovã*, *Jũskovã*, *Mlyckovã*. Wymienione odstępstwa od ogólnie panującej zasady tłumaczą się czynnikami fonetycznymi, mianowicie dążnością do uniknięcia trudnej lub nieznanej grupy spółgłoskowej. W danych przypadkach oczeki-

Podleszany pow. Mielec: *Buś // Buška*, *Pleban // Plebanka*, *Babula // Babul'inã*, *Motyka // Motycynã*, *Kešek // Keškovã*, *Godek // Gotkovã*, (córka) *Bušonka*, *Plebañonka*, *Babulonka*, ale *Motykũvna*, *Keškũvna*, *Godkũvna*, (syn) *Bušũf*, *Plebanũf*, *Babula // Babulũf*, *Motykũf*, *Keškũf*, *Gotkũf*. Mamy też *Staxurski*, *Staxurskã*, *Staxursčonka*. Przy nazwach córek możliwe też *-ova* z wyjątkiem nazwisk na *-ski*, gdzie coraz częściej spotyka się dopełniacz *Staxurskýgo*. Nazwy synów z przyrostkiem *-arz*, np. *Babulaš*, jak również z sufiksem *-ak*, np. *Smačnok*, mają ujemne zabarwienie uczuciowe i są zresztą rzadkie.

Siedliska pow. Miechów: *Baćur // Baćurka*, (córka) *Baćurova*, (syn) *Baćurũf*, *Dudek // Dutkova // Dutkũvna // Dutkũf*, *Joñec // Joñcũvna // Joñcyk*, *Joñcũf*, *Kluza // Klužinã*, *Klužonka*, *Klužik // Klužũf*, *Stano // Stanovo*, *Stañonka*, *Stanũf*. Ogólnie rzecz biorąc w Siedliskach *-inã* tworzy nazwy od nazwisk samogłoskowych, *-ka* od spółgłoskowych, *-ovã* natomiast zdarza się w jednej i drugiej grupie, motywowane zwykle fonetycznie, np. *Zurkovã*, *Poskovã*; nieraz w podobnej sytuacji wystąpi *-inã*, np. *Maxejcyñã*. Nieoczekiwane od nazwiska *Krũl* mamy *Krũlička*, w miejsce zwykłej tu *Krũlki*. Jest to forma niemotywowana. Nazwy córek od nazwisk samogłoskowych tworzy przyrostek *-anka*, od spółgłoskowych zaś *-anka*, *-ówna*, najczęściej *-owa*; nazwy synów urabia się przeważnie przy pomocy *-ów*, często *-ik*, np. *Bogocyk*, *Krũl'ik*, niekiedy trafia się *-ak*, np. *Komenžok*; na uwagę zasługuje występujący w tym znaczeniu sufix *-ka*, np. *Domagaũka*, *Muška*, *Drapaũka*, mianowicie od nazwisk zakończonych na samogłoskę.

Makoszowy (obecnie część Zabrza): *Nocoñ // Nocoñka*, (córka) *Nocoñova*, *od Nocoñã*, (syn) *Nocoñũf*, *od Nocoñã*; *Gl'inika // Gl'inčyno*, *Gl'inkova*, *od Gl'ink'i // Gl'inkũf*, *Źidera // Źiderova*, *od Źidery // Źiderũf*, *Źěcorek // Źěcorcyno // Źěcorkova*, *od Źěcorka*, *Načyñsk'i // Načyñskã // od Načyñského* (nazwa córki i syna). Nazwy córek i synów z przyrostkami *-owa*, *-ów* b. rzadkie. Panują wyrażenia dopełniaczowe, wyłączne przy nazwach przymiotnikowych, np. *od Pílnego // Pílny*. Warto jeszcze podnieść, że *-ka* spotykamy tu również przy zakończonych na samogłoskę, np. *Pěška // Pěxa*. Zdarzające się przy nazwach żon formacje z przyrostkiem *-owa* odczuwane są jako literackie, „miastowe”.

walibyśmy form w rodzaju *Bartoscka*, *Juścka* z grupami nieistniejącymi w gwarze Przędzela. Obok przyrostka *-ovâ* od nazwisk zakończonych na spółgłoskę spotykamy także, choć rzadziej, sufiks *-inâ*, np. *Żobžynâ* // *Žober*, gen. *Žobra*, ale *Soślyrka* // *Soślyr*, gen. *Soślyra*, *Xaŭuznerka* // *Xaŭuzner*, gen. *Xaŭuznera*. Przytoczone przykłady wyraźnie wskazują, że działa tu również czynnik fonetyczny (i to w sposób decydujący); mianowicie tendencja do unikania grup spółgłoskowych.

Wyjątkowo mamy tu *Măkinka* // *Măkina*.

2. *-inâ* tworzy nazwy żon od nazwisk zakończonych na samogłoskę w mianowniku lp., np. *Cagažynâ* // *Cagara*, *Laxtažynâ* // *Laxtara*, *Myžvinâ* // *Myžva*, *Val'inâ* // *Vala*; *Buržynâ* // *Burzy*, *Ižinâ* // *Iži*, *Šužinâ* // *Šudy*. Ponadto przyrostek ten spotykamy przy nazwiskach, które w temacie morfologicznym mają grupy spółgłoskowe, por. *Žobžynâ*. Z tym też przyrostkiem, aczkolwiek obocznie, występują niektóre nazwiska z sufiksem *-ek*, np. *Bartoscynâ* // *Bartoskovâ*.

Od nazwiska *Măkina* nie używa się oczekiwanej formy z przyrostkiem *-inâ*, mianowicie *Măkiinâ*. Fakt ten trzeba chyba tłumaczyć tendencją do uniknięcia sąsiedztwa dwu jakby formantów *-inâ*.

3. *-ovâ* tworzy nazwy żon od nazwisk z sufiksami *-ek*, *-ko*, np. *Bartoskovâ* // *Bartosek*, *Juśkovâ* // *Juśko*. Także niektóre nazwy mające w temacie grupy spółgłoskowe posługują się tym właśnie sufiksem, np. *Kuflovâ* // *Kufel*, gen. *Kufla*, ale *Dužylka* // *Dužyl*, gen. *Dužyla*. Jak widać, użycie wymienionych trzech formantów jest zasadniczo dość ściśle rozgraniczone, mianowicie czynnikami morfologicznymi (fleksja – tematy spółgłoskowe : tematy samogłoskowe, względnie odmiany przymiotnikowe) jako kryterium nadrzędnym oraz dodatkowo czynnikami fonetycznymi (unikanie grup spółgłoskowych), przy czym owa hierarchia jest bardzo wyraźna. Zasadzie morfologicznej jako głównej jest podporządkowana zasada fonetyczna. Wszelkie odstępstwa tłumaczą się niemal bezwyjątkowo. Na podniesienie zasługuje jeszcze jedno, mianowicie to, że z chwilą, gdy zostaje naruszona zasada morfologiczna, wówczas pojawiają się dublety, np. *Bartoskovâ* // *Bartoscynâ*. W rezultacie tworzenie nazw żon od nazwisk (czy nazw) da się ująć w takie oto formuły⁷:

1. $-ka = Nc - (Nk + Nc_2) + (N + inâ)$,
2. $-ina = Nv + Nc_2 - (N + inâ)$,
3. $-ovâ = Nk + Nc_2$.

Podane tu schematy i zasady przestrzegane są niemal z absolutną regularnością i wszelkie ich naruszenia mają charakter obcości lub sztuczności, np. *Karašovâ*, *Marxutovâ*. Uchodzą te formy zdecydowanie za miejskie, a użyte przez mieszkańców Przędzela otrzymują duży ładunek emocjonalny i służą najczęściej ośmieszania

⁷ N = nazwa, c = nazwa zakończona na spółgłoskę, v = nazwa zakończona na samogłoskę, c_2 = nazwa z grupą spółgłoskową. Zaznaczone *-k-*, *-inâ* oznaczają, że takie właśnie przyrostki występują w odpowiednich nazwach.

niu. Nazwami z przyrostkiem *-ovã* zam. *-ka* czy *-inã* posługują się zawsze niemiejscowi; tak np. mówi Żyd w ludowych jasełkach. Mamy tu ciekawy przykład, że forma, uchodząca zresztą za lepszą, jako obca systemowi morfologicznemu danej gwary służy celom stylistycznym.

Osobno należy wspomnieć o nazwach żon od nazwisk przymiotnikowych, które w interesującym nas względzie zgodne są z językiem literackim, np. *Leščajiskã* // *Leščajski*, *Gorqã* // *Gorqcy*. Warto zauważyć, że tego rodzaju nazwiska przymiotnikowe są bardzo rzadkie, a z przyrostkiem *-ski* niemal obce i późne; znane są wypadki, że ojciec nazywał się jeszcze *Rup*, a jego synowie zmienili sobie nazwisko na *Rupiński*, zupełnie zresztą na własną rękę, bez uciekania się do pomocy aktów prawnych. Zdarza się też, że dwaj rodzeni bracia różnią się między sobą nazwiskami i to w ten sposób, iż jeden ma nazwisko na *-ski*. Zawsze ma to miejsce tylko w odniesieniu do nazwisk z przyrostkiem *-ski*, który w pewnym zakresie uważany jest za wyraz wyższości społecznej.

b) Nazwy synów

Do tworzenia nazw synów od nazwiska ojca używa się jednego tylko sufiksu bez względu na typ czy rodzaj nazwiska (odmiennie niż przy nazwach żon). Jest nim przyrostek *-ów*, przy czym powstałej nazwy używa się w zestawieniu z domyślnym lub realizowanym *chłopak* względnie z odpowiednim imieniem, np. *Bartoskuf* (*chłopak*, *Jaś*) // *Bartosek*, *Sulixuf* // *Sulix*, *Myżvuf* // *Myżva*, *Šfeduf* // *Šfedo*; *Iżuf* // *Iżi*, *Šuduf* // *Šudy*. Przyrostek ten występuje również przy nazwiskach przymiotnikowych, np. *Rupãjskuf* // *Rupãjski*, *Nakl'ickuf* // *Nakl'icki*.

Obok formacji sufiksalnych dla nazw synów od nazwisk przymiotnikowych powszechnie używane są określenia fleksyjne, mianowicie określenia dopełniaczowe, np. *Rupãjskygo*, *Leščajskygo*, *Gorqcego*. W tym zakresie mamy do czynienia ze swoistą repartycją, mianowicie od nazwisk z przyrostkiem *-ski* mamy nazwy z sufiksem *-uf* względnie określenia dopełniaczowe, używane na równi, natomiast przy innych nazwiskach przymiotnikowych najczęściej (a może nawet wyłącznie) używa się dopełniacza np. *Gorqcygo*, *Żymnygo*, przy czym podobnie jak przy nazwach przymiotnikowych w rodzaju *Sulixuf* dodaje się określenia typu *chłopak*, *Jaś* lub też używa się ich tylko domyślnie. Ogólnie obraz występujących tu stosunków da się ująć w następujących formułach:

1. *-ów* tworzy nazwy od wszystkich podstaw.
2. W odniesieniu do nazw przymiotnikowych używa się także dopełniacza, przy czym dla nazwisk innych niż z przyrostkiem *-ski* dopełniacz jest niemal wyłączny. Formuła ta ma zasięg powszechny. Typ morfologiczny jest panujący, a wyrażenia przypadkowe można traktować niemal jako warianty fakultatywne.

Zupełnie szczątkowo do tworzenia nazw synów używa się przyrostka *-ās*, np. *Dudās, Kubās, Walās*. Naturalnie idzie tu o nazwy derywowane od nazw osobowych *Duda, Kuba, Wala*. Ten typ jest jednak zupełnie już nieproduktywny, nazwy te obecnie są nacechowane emocjonalnie i są odczuwane jako pejoratywne.

c) Nazwy córek

Nazwy córek tworzy się wyłącznie przy pomocy przyrostka *-ova* (z *a* jasnym), przy czym, podobnie jak przy nazwach synów, w połączeniu z domyślnym lub ujawnianym językowo określeniem *dziewczocha* względnie z odpowiednim imieniem, np. *Stelmaxova žyfoxa, Maryša // Stelmax, Valova // Vala, Ižova // Iži, Pužova // Pužo*. Taki sam stan obserwujemy też przy nazwiskach przymiotnikowych, *Leščāiskova, Rupāiskova*, gdzie obocznie występują także określenia dopełniaczowe, np. *Leščāskygo, Rupāskygo*. Odnosi się to ostatnie ujęcie tylko do nazwiska z przyrostkiem *-ski*. Inne bowiem nazwiska przymiotnikowe mają wyłącznie dopełniacze, np. *Gorācygo, Žymnygo*.

Stosunki tu panujące ujmuje następująca formuła w sposób niemal bezwyjątkowy:

1. *-ova* tworzy nazwy dziewcząt od wszystkich podstaw;
2. od nazwisk przymiotnikowych obocznie używa się dopełniaczy, które przy nazwiskach innych niż z przyrostkiem *-ski* są prawie wyłączne.

Należy jeszcze dodać, że nieco inaczej przedstawiają się interesujące nas stosunki, jeśli podstawą derywacji jest nazwa matki, a nie ojca. Wówczas bowiem dla nazw synów mamy panujący i wyłączny przyrostek *-yn*, np. *Ėylātcyn // Ėylātka = Ėylāt, Sošlyrcyn // Sošlyrka = Sošlyr, Žācyn // Žācka = Žāk*, zaś dla nazw córek w danym wypadku występuje również jedynie przyrostek *-yna*, *Ėylātcyna, Sošlyrcyna, Turbāccyna*. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, że ów sufix spotykamy też przy nazwiskach przymiotnikowych, gdzie od nazwisk męskich mamy wyłącznie *-ów* względnie określenia dopełniaczowe. Ponadto warto jeszcze podnieść, że użycie dla nazw synów i córek przyrostków *-yn, -yna* wyraźnie uzależnione jest od tego, czy tworzy się je od nazwy ojca, czy matki. Żadnej roli nie odgrywa samo nazwisko. I tak np. od nazwiska *Robutka* (czyli jakby z sufixem *-ka*, por. wyżej *Ėylātka*) nazwa syna brzmi *Robutkūf*, córki zaś *Robutkova*, a nie *Robutcyn, Robutcyna*, jakby można było oczekiwać, gdyby działały tu czynniki językowe. Repartycja zatem *-ūf, -ova // -yn, -yna*, związana jest z płcią nosiciela danego nazwiska, przy czym *-yn, -yna* używa się wtedy, jeśli nazwa, od której tworzymy, jest motywowana w oparciu o nazwisko męskie, np. *Ėylāt // Ėylātka*.

Ukazane tu sposoby tworzenia nazw żon, synów i córek przedstawiają system zwarty i bardzo ostro wewnątrznie rozgraniczony. Najbogatszy jest zasób forman-

tów służących do tworzenia nazw żon, liczący trzy równoległe sufiksy, mianowicie: *-ka*, *-inǎ*, *-ovǎ*. Ich zastosowanie jest jednoznacznie określone względami morfologicznymi lub fonetycznymi. Pewne zaburzenia w tym zakresie wykazują nazwy na *-o*, gdzie może wystąpić *-inǎ* i *-ovǎ*, np. *Sfedo* // *Sfežinǎ*, *Pužo* // *Pužovǎ*. Fakt ten można by wyjaśnić tym, że nazwy na *-o* są bardzo rzadkie i według wszelkiego prawdopodobieństwa są importem z języka ukraińskiego. Na podkreślenie zasługuje jeszcze i to, że w zakresie nazw żon zasadniczo funkcjonują dwa formanty, mianowicie *-ka*, *-inǎ*. Najbardziej jednak wyraźny zakres ma *-ka*, natomiast *-inǎ* i *-ovǎ* można traktować jako warianty fakultatywne tego przyrostka, w różnym zakresie występujące tam, gdzie z jakichś przyczyn nie da się wykorzystać *-ka*, por. np. *Bartosková* // *Bartoscynǎ* < *Bartosek*. Owe dublety wskazują właśnie na wtórność użycia wchodzących w rachubę przyrostków. Dodać jeszcze trzeba, że *-ka* ograniczone jest jedynie do nazw żon, podczas gdy dwa inne sufiksy znajdują zastosowanie (z pewnymi fonetycznymi wariantami) także przy nazwach synów i córek.

Nazwy synów i córek mają jedynie formanty przymiotnikowego charakteru, mianowicie przyrostki *-ów* i *-owa* z jednej strony, z drugiej zaś tylko tu mogą się pojawiać (w określonych okolicznościach) określenia dopełniaczowe (z pewnością znacznie późniejsze), nieznane nazwom żon. Na uwagę zasługują tu dwie opozycje, jakie spotykamy przy nazwach żon i córek, mianowicie:

1. *-inǎ* (przy nazwach żon) : *-ina* przy nazwach córek,
2. *-ovǎ* przy nazwach żon : *-ova* przy nazwach córek.

Reprezentują te opozycje dwie dawne różne odmiany przymiotnikowe (por. też biernik lp. *ǎ* // *ǣ*); pozostałe przypadki nie wykazują różnic i są wspólne dla nazw żon i córek. Powyższy fakt w znacznej mierze uzasadnia podniesiony wyżej fakultatywny charakter przyrostków *-inǎ*, *-ovǎ*.

Przedstawiony tu obraz stosunków w zakresie morfologii onomastycznej, jaki obserwujemy w Przędzeli, jest dość archaiczny i w chwili obecnej pod wpływem języka literackiego ulega znacznym przemianom, szczególnie w odniesieniu do nazw żon, gdzie się szerzy odczuwane jako wyłącznie literackie *-ovǎ*. Mimo wszystko wydobyć owej dawniejszej warstwy nie nastręcza poważniejszych trudności. Wskazuje to na znaczną trwałość owego systemu. Stąd też dokładny opis istniejących stosunków i ich szczegółowa analiza może mieć znaczenie także dla historii języka polskiego.

Na zakończenie warto by się zastanowić, jakie były przyczyny ogólniejsze redukcji środków morfologicznych służących do wyznaczania stosunków zależności rodzinnej (por. język literacki i gwary). Działała tu bez wątpienia tendencja do uproszczenia systemu i stworzenia schematu niemotywowanego ani morfologicznie, ani fonetycznie. W konsekwencji prowadzi to do pewnej automatyzacji. Tym się zapewne tłumaczy zwycięstwo *-owa* w języku literackim dla nazw żon względnie zupełny zanik derywacji morfologicznej przy nazwach synów,

czy wreszcie znaczne uproszczenie przy nazwach żon i córek. Owa dążność do uproszczeń systemu onomastycznego była dyktowana także koniecznością usunięcia wielu różnych systemów gwarowych. Ów najprostszy miał największe szanse zwycięstwa w procesie unifikacji, jaką przynosi język literacki. Wydaje się, że dalsze studia w tym zakresie, przeprowadzone na materiale zebranym w całej Polsce, dałyby odpowiedź również na pytanie z jakim dialektem pozostaje w związku system języka literackiego. Na podstawie dotychczasowych informacji można stwierdzić, że najbliższy jest mu system małopolski, i to południowomałopolski (por. zupełny brak nazw synów z przyrostkiem *-ak*, typowy dla Polski północnej⁸).

[S. Hrabec (red.), *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*,
Wrocław 1968, s. 138–146.]

⁸ Monograficzne niemal opracowanie interesującego nas zagadnienia przynosi praca A. Zaręby, *Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego*, „Onomastica” XI, 1966, s. 320–344, XII, 1967, s. 320–344. Por. też tego autora *Onomastyczne formacje odmężowskie i odojcowskie w dialektach języka polskiego (z mapą)*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych” (Oddział PAN w Krakowie) 1963, VII–XII, s. 403–409; R. Laskowski, *Nazwiska kobiece w gwarach laskich (formy odmężowskie)*, „Onomastica” XIII, 1968, s. 216–233, oraz Idem, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich*, cz. I, Kraków 1966.

ЛЕКСИЧЕСКИЕ АРХАИЗМЫ В ТОПОНИМИИ

Вообще уже много работ написано на тему об отношении собственных имен и апеллятивов, но тем не менее проблема эта до сих пор является актуальной и привлекает наше внимание. Касается она равным образом как ономастики славянской, так и других языков. Об этом лучше всего свидетельствует тот факт, что главной темой очередного XIII Ономастического конгресса, который состоится в Кракове в 1978 г., является именно отношение *nomina propria* к *nomina appellativa*.

Разумеется, эта проблема очень сложна и содержит в себе много детальных проблем, одинаково касающихся как грамматики, так и лексики. В этой связи достаточно вспомнить хотя бы дискуссию на тему о топонимических суффиксах, проведенную во время работы V Конгресса славистов в Софии в 1963 г.¹. Известна также дискуссия на тему о месте собственных имен в лексической и грамматической системе языка, а следовательно, имеющая общеславянский характер². Эта проблема, к которой исследователи обращались в разных случаях, по-прежнему остается важным нерешенным вопросом³. Существует немало работ, разумеется, также относящихся к лексической стороне собственных имен, рассматриваемой, впрочем, с разных точек зрения⁴.

Мы, без сомнения, можем констатировать, что взаимоотношение собственных имен и имен нарицательных не является застывшим, неизменным состоянием и его нельзя трактовать как законченное состояние, но только как

¹ Ср.: „Славянская филология”, т. I, София 1963, стр. 350–353; см. также: M. Karaś, *Formanty lingwistyczne i onomastyczne*, „Lingua Posnaniensis”, XVIII (в печати) [1977, s. 19–25, zob. też w niniejszym wyborze s. 147–154 – red.].

² Ср.: J. Kuryłowicz, *La position linguistique du nom propre*, „Onomastica”, II, 1956, стр. 5–14; V. Blanár, *Lingvistický status vlastného mena*, „Onomastica”, XXI, 1976, стр. 5–18.

³ Ср.: E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973; ср. также: W. Miodunka, *Znaczenie nazw własnych w świetle analizy grup nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej*, „Onomastica”, XXI, 1976, стр. 41–64.

⁴ Вообще в ономастических работах слишком много места занимает лексическая (этимологическая) сторона, рассматриваемая, к сожалению, также с семантической точки зрения.

непрестанное, постоянное становление, потому что мы постоянно наблюдаем взаимное проникновение одной лексической группы в другую и взаимное обогащение; следовательно, обновление является процессом, а не результатом⁵. Можно было бы привести много интересных примеров, с одной стороны, апеллятивизации, с другой – ономатизации, т.е. перехода разных слов и разных наименований из одной лексической категории в другую, например: *eden* ‘вид шляпы’ // *Eden*; *rower* // *Rover* ‘название фирмы’; *warszawa* ‘марка машины’ // *Warszawa*; *wolga* // *Wołga*; *zaporóžec* // *Zaporóžec*; *Sikora* // *sikora*; *Sosna* // *sosna*. Это настолько всеобщее явление, выступающее чуть ли не во всех языках, что нет необходимости подробнее на этом останавливаться. Можно только утверждать, что мы наблюдаем здесь постоянное движение и процессы взаимного проникновения⁶.

Нам хотелось бы обратить внимание на одно интересное явление, которое часто выступает именно при генетическом анализе собственных имен. Мы имеем в виду названия такого типа, которые выражают двоякую мотивацию – апеллятивную и отантропонимическую, например: *Brożek*, *Dymek*, *Mrózek*, *Samek*. Их можно было бы признать апеллятивами во вторичной функции собственных имен и считать их эквивалентами слов *brożek*, *dymek*, *mrózek*, *samek*. С другой стороны, как известно, это могут быть деминутивные дериваты от имен *Ambroży*, *Dymitr*, *Samuel*, образованные при помощи суф. *-ek*. Таких случаев имеется много, и решение или хотя бы предложение решения имеет существенное значение для оценки происхождения некоторых имен.

Существование двух возможностей интерпретации чаще всего решается посредством создания промежуточных или двузначных групп. Это же относится и ко множеству названий населенных пунктов, особенно с суф. *-ów*, *-owa*, *-owo*, *-ice* (*-owice*), *-in*, *-ina*, *-ino*, *-sk*, а также к формантам притяжательности и патронимичности⁷. С такого рода процессом мы имеем дело во многих работах последних лет по ономастике.

Что делает в данном случае возможной однозначную интерпретацию? В данном случае мы должны обратить внимание на такое явление, как регулярность деривационных процессов этого типа и многочисленные подтверждения в других словах, производных от основных, непроизводных, обычно двучленных; *Borzysław* – *Borek*, *Stanisław* – *Stanek*, или же от имен иностранного происхождения: *Panek* – *Pankracy*, *Sobek* – *Sobastian* // *Sobiesław*. Можно сказать, что такого рода словообразовательные процессы в славянских язы-

⁵ Ср.: W. Taszycki, *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych*, „Onomastica”, VIII, 1963, стр. 1–18.

⁶ Это относится, в частности, к названиям машин, товаров, судов.

⁷ Ср.: M. Karaś, *Słowiańskie nazwy miejscowe i ich klasyfikacje*, „Biuletyn PTJ”, XXVIII, 1971, стр. 63–85.

ках являются регулярными и пропорциональными, что само по себе является достаточным для необходимого решения. К этому можно было бы еще добавить и то, что употребление апеллятивов в ономастологической функции хотя и нередко, однако не является постоянным процессом. Это относится прежде всего ко времени раннего возникновения имен и выступает повсюду до момента появления оппозиции *имя* : *фамилия* при одинаковой возможности увеличения системы до трехчленной (это не относится к восточнославянской системе, новой, составленной из группы *имя* – *патронимический дериват* – *фамилия*), а именно *имя* – *фамилия* – *прозвище*⁸. В функции прозвищ апеллятивы вообще достаточно часты.

Итак, деривационная регулярность, известная в именах повсеместно, а также хронология процесса позволяют высказать мысль о приоритете отыменной интерпретации апеллятивной деривации и о вторичном использовании деминутивных апеллятивов в ономастической функции. Естественно, что могут встретиться случаи особенно трудные, но и тогда мы предпочли бы ономастическую интерпретацию.

Нам хотелось бы обратить внимание также и на известный факт сохранения в географических названиях некоторых апеллятивов, которые уже не входят в словарный запас польского языка. Это явление не требует подробного объяснения, так как оно принято как очевидный факт, и существует много работ, указывающих на возможность использования собственных имен для изучения истории апеллятивного словаря⁹. Здесь мы скорее хотели бы напомнить о самой проблеме, не имея намерения решить эту проблему исчерпывающим образом. По той же причине и материал имеет не документальный характер, а дается только в качестве примеров.

Приведем некоторые примеры из польского языка:

bardo ‘холм, возвышенность’, ср.: *Bardo, Bardzice*; *belk* ‘водоворот, болото’, ср.: *Belk, Belczna, Belcząt; chechło* ‘болото’, ср.: *Chechło, Chechły; chełm* ‘гора’, ср.: *Chelm, Chelmce, Chelmek, Chelmiec, Chelmno, Chelmoniewo, Chelmsko, Chelmia; chebd* ‘сирень’, ср.: *Chebzie; chelst* ‘шум морской волны’, ср.: *Chelst; chwost* ‘хвост’, ср.: *Zawichost*¹⁰; *chyż* ‘дом’, ср.: *Chyże, Chyżne; debra* ‘бездоро-

⁸ Ср.: М. Karaś, *Imię, nazwisko, przezwisko – nazwa osobowa w polszczyźnie*, „Onomastica”, XXI, 1976, стр. 19–40.

⁹ Отдельные статьи на эту тему найдем в журналах, например: „Onomastica”. Ср. также: М. Kucala, *Odbicie słownictwa pospolitego w staropolskich nazwach osobowych*, „Język Polski”, XLVIII, 1948, стр. 168–186. На основе т. I *Словаря старопольских имен личных* и *Словаря старопольского языка*; М. Karaś, *Najdawniejsze zapożyczenia obce w języku polskim*, [в:] J. Kuryłowicz (ред.), *Studia indoeuropejskie. Études indo-européennes*, Wrocław, 1974, стр. 79–85, „Prace Komisji Językoznawstwa” 37.

¹⁰ Ср.: S. Hrabec, *O nazwie miejscowej Zawichost i podobnych nazwach żartobliwych*, „Język Polski”, XXVI, 1946, стр. 80–82.

жье', ср.: *Debra, Debrze, Debrzno*; *gac* 'плотина', ср.: *Gać; Gace, Swornegacie*¹¹; *gozd* 'лес', ср.: *Gozd, Gozdawa, Gozdnica, Gosdowo, Gozdów; grąd* 'сухие места на болотах', ср.: *Grąd, Grądy; klaj* 'участок леса', ср.: *Kłaj*¹²; *laz* 'освобожденное от деревьев поле', ср.: *Łaz, Łazy, Łaziska, Łaznów, Łazów*¹³; *lgota* 'облегчение', ср.: *Lgota, Ligota*¹⁴; *ostrów* 'остров', ср.: *Ostrów, Ostrowy, Ostrowce, Ostrowiec, Ostrowite, Ostrowo, Ostrownica*; *płosa* 'часть пашни', ср.: *Płosy, Płoski, sąciaska* 'ущелье', 'овраг', ср.: *Sąciaska, Sutieska*¹⁵; *skot* 'скот', ср.: *Skotniki*; *sopot* 'водопад', ср.: *Sopot, Sopotnia*; *szczawa* 'кисловатая вода', ср.: *Szczawa, Szczawienko, Szczawin, Szczawne, Szczawnica, Szczawno, Szczaworyż; szczuka* 'щука', ср.: *Szczuka, Szczuczyn*¹⁶; *ślemię, szlemię* 'столб', 'опора', ср.: *Slemien*.

Приведенные слова и соответствующие названия населенных пунктов в достаточной мере иллюстрируют закрепление некоторых слов в этой семантической группе, хотя в сфере обычного словарного состава, по крайней мере в настоящее время, мы не находим для них подтверждения. Как мы отметили, для нас была важна сама проблема, указание того, что в названиях собственных имен мы можем найти многочисленные следы старой лексики. Однако в принципе мы не принимали во внимание все возможные праславянские корни, которые сохранились, или такие, которые можно было бы восстановить по местным названиям. Мы ограничились в основном немотивированными названиями, заключенными в самом слове без дополнительных морфологических показателей. Если же рядом с названиями, не мотивированными морфологически (а не только семантически), выступали также другие, мотивированные, мы давали более полную документацию. Кроме того, исходным пунктом исследования был современный литературный язык. Обращение к старопольскому языку с уверенностью позволило бы исключить некоторые слова из нашего списка.

Точно так же обстояло бы дело и в том случае, если бы мы приняли во внимание данные говоров, например: *ślemię* 'столб', 'опора', *belk* 'болото', *chebd* 'вид сирени', *chwost* 'хвост'. Общеизвестно, что диалекты сохраняют много слов действительно архаичных, но это уже самостоятельная пробле-

¹¹ Ср.: K. Nitsch, *W sprawie nazwy wsi Swornegacie*, переизд.: *Wybór pism polonistycznych*, t. III, *Pisma pomorzoznawcze*, Wrocław 1954, стр. 392–394.

¹² Ср.: C. Kosyl, *W sprawie nazwy Kłaj*, „*Język Polski*”, LI, 1971, стр. 137–139.

¹³ Ср.: P. Galas, *Łazy w powiecie bocheńskim*, „*Język Polski*”, XII, 1927, стр. 153–155.

¹⁴ Ср.: R. Grodecki, *Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce. Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1931, стр. 45–65.

¹⁵ Ср.: K. Moszyński, *O nazwie jednego z dawnych grodów na rusko-polskim pograniczu*, „*Poradnik Językowy*” 1954, 4, стр. 1–8.

¹⁶ Ср.: M. Karaś, *Wyrazy szczuka, szczupak i podobne w polskim nazewnictwie miejscowym i osobowym*, „*Onomastica*”, I, 1955, стр. 128–139.

ма¹⁷. Однако я должен еще добавить, что в производных образованиях сохранилось множество слов, польскому языку уже неизвестных, например: *zqbr* ‘зубр’, ср.: *Zębrzyce, tyn* ‘забор’, ‘стена’, ср.: *Tyniec, skot* ‘скот’, ср.: *Skotniki*.

Стоит, наконец, поставить вопрос, что это за слова и почему они исчезли. Это, как правило, географические термины, реже – названия животных (*скот, щука, зубр*). Кажется, что причины исчезновения были разные и специфичные для каждого слова. Могло бы показаться, что решающее значение имел ареал распространения диалекта, и в некоторых случаях именно так и было. Но некоторые слова имели общий ареал (об этом свидетельствуют сегодняшние ареалы географических названий), например: *chelm, szczuka, gozd*. Учитывая также и этот факт, мы считаем возможным вопрос о причине исчезновения оставить пока без ответа. Это потребовало бы специальных исследований, касающихся отдельных слов.

В заключение мы хотим еще раз отметить, что географические названия позволяют нам восстановить много ныне не известных или только исторически и по говорам засвидетельствованных слов. Приведенный материал имеет исключительно иллюстративный характер. Речь шла более об указании на существование подобного вопроса, чем о его всестороннем рассмотрении. Эта тема заслуживает монографического исследования как для отдельных языков, так и в общеславянском масштабе. Это обогатит наши знания о судьбе лексики и главным образом – о географической терминологии¹⁸.

Перевела с польского
Л. В. Вяпина

[О.Н. Трубачев (отв. ред.), *Восточнославянское и общее языкознание*,
Москва 1978, s. 157–161.]

¹⁷ Ср.: *Mały atlas gwar polskich*, t. I–XIII, pod red. K. Nitscha (t. I–II) i M. Karasia, Wrocław 1957–1970.

¹⁸ Ср.: V. Šmilauer, *Příručka slovanské toponomastiky*, Praha 1963.

SŁOWIAŃSKIE SUFIKSY ANTROPONIMICZNE -C, -J, -Ń

Wymienione sufiksy antroponimiczne nie były przedmiotem szczegółowej analizy, co zresztą nie dziwi, ponieważ badania nad słowotwórstwem polskim i słowiańskim oczekują od dawna na podjęcie w tym kierunku systematycznych i syntetycznych studiów. Dopiero w ostatnich czasach mamy do zanotowania kilka ujęć monograficznych, przeważnie charakteru opisowego, które przynoszą przynajmniej inwentarz formantów morfologicznych, służących do tworzenia pochodnych nazw osobowych w poszczególnych językach¹. Podobnie ma się rzecz z językiem polskim. Na szczęście dysponujemy od kilkudziesięciu lat monografią W. Taszyckiego, która stanowi doskonały drogowskaz dla wszelkich w tym zakresie poczyniń². Również dla interesujących nas formantów znajdują się tam ważne i pouczające wskazówki, aczkolwiek nie dla wszystkich są one dostatecznie wyczerpujące. Fakt ten jednak nie dziwi, gdyż zarówno materiał ograniczony, jak również i odmienne zadania wspomnianej monografii, z natury rzeczy wymagały najbardziej ogólnego potraktowania problemów słowotwórczych. Stąd też niniejsze uwagi trzeba uważać za swego rodzaju uzupełnienie i rozszerzenie poczynionych tam spostrzeżeń.

1. Przyrostek -c. W dotychczasowej polskiej literaturze onomastycznej brak nawet wzmianki na temat tego przyrostka. W. Taszycki wspomina jedynie przyrostek -ec, przy czym zaznacza, że jest on

charakterystyczny tym, że przybierają go imiona pełne: *Bogdaniec*, *Bogufalec*, *Bogusławiec*, *Domawujec*, *Niedaniec*, *Zdziesławiec*... W północno-zachodniej i północnej części Polski przyrostek -ьсъ- pojawia się niekiedy w postaci ’-c // ’-ec; *Krostawc* // *Krostawiec* w bulli z r. 1136³.

¹ M.W. Biryła, *Belaruskaja antrapanimija (Ułasnyja imėny, imėny – mjanuszki, imėny na baćku, prozwiszczy)*, Mińsk 1966; J.K. Red’ko, *Suczasnij ukrainskij prizwyszcz*, Kijów 1966; J. Beneš, *O českých příjmeních*, „Práce ČSAV”, „Studie a prameny”, sv. 14, Praha 1962.

² W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, [w:] Idem, *Rozprawy i studia polonistyczne*. I. *Onomastyka*, Wrocław 1958, s. 32–148.

³ W. Taszycki, *op. cit.*, s. 83.

W materiale brak również pewnych przykładów, które by pozwoliły formant -c wydzielić. Wątpliwe pod tym względem mogą być zapisy *Mich*, *Rach* z XIII w. i podobne, ponieważ z pewnymi zastrzeżeniami wolno by je czytać jako *Mic*, *Rac*. Tymczasem w kartotece *Słownika staropolskich nazw osobowych*⁴ znajdujemy bezsporne przykłady wskazujące na tego rodzaju imiona, mianowicie:

Mac: Dambye cuius proprietas ad *Mathiam* alias *Macz* pertinet, r. 1470–80; Dambye ... villa *Macz*, 1470–80;

Piec – *Petrum Pec* de Zdov, r. 1403; nobilem *Petrum* alias *Pecz* de Zdov, r. 1412; *Petre* von Benyn, r. 1356; *Petsche* von Benyn, r. 1356.

Związek nazw *Mac*, *Piec* z podstawowymi *Mateusz*, *Piotr* wydaje się zupełnie jasny, i to tym bardziej, że w dokumentach nazwy te występują wymiennie. Podobnie przedstawia się sprawa z nazwą *Stecko*:

Stephano alias *Steczkon*i de Władowcze, r. 1433; *Stephanus* alias *Steczko*, r. 1451; *Steczko* alias *Stephanus* de Stanimirz, r. 1479; nobilis *Stephan* alias *Steczko* here(s) de Thurze, r. 1498.

W dokumentach ruskich mamy tu literę *c*.

Osobno wreszcie należy wymienić takie (prawdopodobne) nazwy z przyrostkiem -c, dla których nie ma odpowiedników z imionami pełnymi:

Gac: Agneth *Gaczczinne*, r. 1411;

Kac: Hannus *Kaczcz*o vel *Kamenz*, r. 1408–1409, zapewne od *Karol* lub *Kazimierz*;

Klec: *Klecz*, r. 1500;

Pac: *Pacz* notarius, r. 1371; *Pacek*: Pauli *Paczek*, r. 1457; Paulus *Paczke*, r. 1471;

Rac: Leonard *Racz* Mikluszsz filius, r. 1500.

Podane tu przykłady pomnażają zasób nazw z sufiksem -c: *Stecko* : *Stec* // *Stefan*, następnie *Gac* // *Gabriel*, *Kac* // *Karol*, *Klec* // *Klemens*, *Pac* // *Paweł*, *Rac* // *Rafał*.

W sumie mamy zatem następujące nazwy: *Gac*, *Mac*, *Kac*, *Klec*, *Pac*, *Pacek*, *Piec*, *Rac*, *Stec*, *Stecko*. Niestety, nie dla wszystkich znajdujemy potwierdzenie w nazwach pełnych (w imionach). Ale i te przykłady wystarczają, by przyjąć istnienie interesującego nas sufiksu. Powyższe zresztą fakty znajdują potwierdzenie w materiałach gwarowych. Otóż w Przędzeli p. Nisko notowałem *Jũc* : *Jũżef*, *Jac* : *Jan*. Ponadto do dziś istnieje tam nazwisko *Stec* : *Stefan* oraz *Pęc*, pozostające w związku z nazwą *Pękosław*, por. też *Kuc* : *Jakub*, *Lec* : *Leon*, *Dec* : *Dezydery*, *Dymitr*.

⁴ Za udostępnienie niniejszych materiałów historycznych dziękuję prof. W. Taszyckiemu.

Jak widać zatem, dane staropolskie uzupełniają się doskonale faktami gwarowymi. W ten sposób istnienie formantu -c nie może budzić żadnych już wątpliwości. Do tego należy wreszcie dodać, że takie formacje znane są też innym językom, mianowicie ukraińskiemu, np. *Hryć* : *Hryhory*, *Steć* : *Stepan*, białoruskiemu, np. *Hric*, *Mac*; nie brak ich także w języku czeskim⁵. Oczywiście, iż jest to powszechny w językach słowiańskich podstawowy formant -k na stopniu palatalizacyjnym -c, por. *отць*, pol. *ojciec*, cz. *otec*, ukr. *votec*, wyabstrahowany z dawnych tematów na -i-. Ten typ tylko spółgłoskowej sufiksacji nie jest rzadki, por. -ch, -sz (oraz niżej). Na gruncie polskim formant ten nie jest zbyt produktywny, w każdym razie nie na całym obszarze. Nasuwa się przypuszczenie, że obejmuje on tylko Małopolskę (chyba niecałą) jako pomost między językiem czeskim a językami wschodniosłowiańskimi⁶. Warto dodać, że zapisy staropolskie pochodzą wyłącznie niemal z Małopolski, Śląska i z Rusi Czerwonej. Jest to zapewne formant stosunkowo nowy, ponieważ występuje głównie przy nazwach pochodzenia chrześcijańskiego.

2. Przyrostek -j. Jest to formant dobrze znany staropolszczyźnie. Był zwykle dodawany do pierwszych członów dawnych złożzeń, np. *Bole-j*, *Boże-j*, *Doma-j*, *Wito-j*.

Przyrostek ten nie był nigdy zbyt produktywny w języku polskim. Wyjątkowo występuje jako zdrabniający formant w imionach żeńskich, np. *Kaja* : *Kazimiera*, *Katarzyna*, *Maja* : *Maria*, *Magdalena*, ros. *Zoja* : *Sofija*. Formy męskie są rzadkie, np. serb. *Pajo* : *Paweł*, *Vlajo* : *Vladislav*. Tu można by ewentualnie zaliczyć *Maj* : *Marcin*, *Marian*, czesk. *Čaj*. Znacznie częściej spotykamy różne jego postacie rozszerzone, np. -ej, *Milej*, -uj, *Mihuj*, czesk. -aj, *Jiraj*, *Machaj*, -oj, *Slavoj*, serb. -aj, *Juraj*.

3. Przyrostek -ń. Kolejnym formantem deminutywnym, tworzącym pochodne nazwy od różnych nazw słowiańskich i obcych jest -ń. Bardziej znana jest jego postać rozszerzona, mianowicie -oń, np. *Bratoń*, *Srogoń*. Jako ilustrację samego -ń można wymienić *Wań* : *Walenty*, *Zań* : *Zachariasz*, z *Przędzela Gryń*, *Grynio* : *Grzegorz*, czesk. *Břeň* : *Břeclav*, ukr. *Hryń* : *Hryhory*, *Proń* : *Prokip*. Trafia się on też w nazwach żeńskich, np. *Mania* : *Maria*, ros. *Sonia* : *Sofija*.

Przedstawione tu spostrzeżenia odnoszą się do trzech przyrostków deminutywnych, stosunkowo mało produktywnych i niedostatecznie znanych. Okazuje

⁵ Podawane tu przykłady z innych języków słowiańskich pochodzą z cytowanych wyżej prac.

⁶ Por. M. Karaś, *Nazwa miejscowa Szyce (i przyrostek zdrobniający -c)*, „Język Polski” XLVIII, 1968, s. 7–12. Ponadto warto jeszcze dodać, że formant ten spotykamy w nazwach typu *Szczepcio*, *Tońcio*, *Mańcia*, *Stefcia*, następnie w rzeczownikach pospolitych, np. *pańcia*, *córcia*, *syncio*. Także i tu widać dialektalny, wschodni charakter owych formacji, którym zwykle odpowiadają formy z -k-, *Stefka*, *Mańka*, czy z -ś-, *Staś*, *Stasiek*, *Jaś*, *Jasiek*. Rzecz zasługuje na dokładne zbadanie.

się, że spotykamy je w różnych językach słowiańskich często obocznie od tych samych podstaw, np. *Hryć* // *Hryń*, *Proć* // *Proń*, *Mac* // *Maj*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mamy tu do czynienia z wariantami sufiksów -k, -n, -j, przy czym w odniesieniu do -ń możemy przyjąć zderzenie się dwu formantów -n + -j. Z poruszonej problematyki wynika również wniosek ogólny, mianowicie potrzeba porównawczych badań morfologicznych w zakresie słowiańskiej antroponimii.

[„Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału
Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 11, 1968, s. 659–662.]

TERMINOLOGIA W ZAKRESIE NAZW CZĘŚCI WSI W POŁUDNIOWEJ MAŁOPOLSCE

W toku zbierania materiałów toponomastycznych na obszarze dzisiejszych województw krakowskiego i rzeszowskiego, jakie od kilku lat realizuje Katedra Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod kierownictwem prof. W. Taszyckiego, udało się zgromadzić obfity zbiór toponomastyczny, obejmujący kilkaset tysięcy nazw miejscowych i terenowych z całej górskiej i podgórskiej Małopolski (nie jest to określenie zupełnie ścisłe, gdyż np. woj. rzeszowskie obejmuje tylko nieznaczną część dawnej, historycznej Małopolski). Materiał ten zebrany drogą bezpośredniej eksploracji terenowej stanowi ważne źródło do historii nazw miejscowych tego obszaru, a to ze względu na autentyczność ludowych postaci nazw, zapisanych wprost od ich użytkowników, mieszkańców danej wsi. Jego wykorzystanie naukowe w poważnym stopniu ułatwi wyjaśnienie etymologii poszczególnych nazw, umożliwi monograficzne przedstawienie czy to poszczególnych typów nazewniczych, czy też określonych regionów geograficznych.

Jak zaznaczyłem powyżej, materiał zgromadzono drogą bezpośrednich zapisów w terenie z możliwie dokładną jego lokalizacją na mapach. Jest to więc zbiór niemający odpowiednika w polskiej i słowiańskiej toponimii, o ogromnym znaczeniu dla badań toponomastycznych. Niniejszy artykuł jest jedną z prób wykorzystania tego materiału w celu bliższego omówienia niektórych terminów topograficznych, jakimi są nazwy części wsi. Idzie tu naturalnie o nazwy ogólne, określenia-kwalifikatory, a nie o nazwy poszczególnych jednostek topograficznych, nie o nazwy własne. Innym słowem zamierzeniem tego właśnie artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieją i jak się nazywają podrzędne, a zatem szczegółowe w stosunku do terminów *wieś* (ew. *dziedzina*) zespoły, na jakie dzielą się wsie Polski południowej.

W oparciu o zgromadzony materiał toponomastyczny woj. krakowskiego i rzeszowskiego można wyróżnić następujące określenia, nazwy dla części wsi jako odrębnych, podrzędnych jednostek terenowych. W porządku alfabetycznym są to: *dzielnica*, *osiedle*, *plac*, *podworzec*, *półrolek*, *półzarębek*, (*przysiółek*), *rola*, *zagroda*, *zarębek*. Łącznie nazw tych jest dziesięć. Z tej grupy trzeba jednak wydzielić nazwę *przysiółek* jako termin używany bądź też znany na całym niemal obszarze

Polski. Jest to poza tym nazwa niemal oficjalna, szerząca się na omawianym terenie i występująca w każdej wsi. Trzeba jednak dodać, że oznacza ona zwykle część wsi oddaloną od zwartego (ogólnie biorąc) zespołu wiejskiego. Owa powszechność nazwy *przysiółek* oraz jej specjalne trochę znaczenie nie pozwala traktować jej na równej płaszczyźnie z pozostałymi nazwami-terminami.

Zupełnie inaczej ma się rzecz z innymi nazwami. Odmienność ich roli wynika choćby z dwu tylko przyczyn. Po pierwsze, nazwy te obejmują nieznaczną część zbadanego obszaru i układają się w pewne zespoły geograficzne, po wtóre, wiele z nich ma już dzisiaj charakter tradycyjny, archaiczny i szczątkowy. W związku z tym ich bliższe omówienie ma znaczenie dokumentacyjne. Trzeba tu jednak dodać, że w zasadzie nie zajmujemy się zagadnieniem, czy wymienione poprzednio, a niżej przedstawione nazwy (terminy) funkcjonują do dnia dzisiejszego jako nazwy pojedynczych części wsi, czyli jako nazwy własne. Problem ten wymagałby bowiem specjalnego potraktowania i z tego względu jedynie zaznaczam, że tego rodzaju zmiany, tzn. przechodzenie ogólnych terminów toponomastycznych do kategorii nazw własnych, obejmują nie tylko interesujące nas nazwy części wsi, ale także wiele innych, pierwotnie często nazwy miar powierzchni, np. *przymiarki*, *czwarcizny*, *ośmizny* itp.

Głównym przeto zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie, gdzie jeszcze do dnia dzisiejszego utrzymuje się w tradycji wiejskiej stary podział wsi, wynikający z dawnych nadziałów gruntowych przy zakładaniu danej miejscowości. Przytoczony poniżej materiał jest odbiciem stosunków najnowszych, mianowicie z lat 1957–1958, i tylko dla tego okresu posiada wartość dokumentacyjną. Ponadto trzeba jeszcze podnieść, że odbija on stosunki dotąd żywe, wyraźnie przez ludność odczuwane. Jednym słowem nie odnosi się nawet do ewentualnej tradycji, tzn. nie jest wynikiem odwoływania się do pamięci ludzi najstarszych czy też do map katastralnych. Tak więc wyłania się przede wszystkim opisowy charakter niniejszej pracy. Przyjmując to jednak jako zasadniczy problem, chciałbym ponadto zwrócić uwagę na historię niektórych terminów i dać w miarę możliwości ich objaśnienie językoznawcze. Występowanie poszczególnych nazw części wsi udało się stwierdzić w następujących miejscowościach¹:

¹ Przy wyliczaniu materiałów, podając nazwę wsi, wskazuję, że w niej właśnie dzisiaj dana nazwa jest potocznie znana i używana. Nie idzie tu jednak zawsze o jakieś duże zespoły osadnicze, niekiedy może to być jedno tylko gospodarstwo, choć trafia się tak niezwykle rzadko. Normalnie bowiem w danej roli czy zagrodzie może być więcej gospodarstw. Por. np. Więciórka pow. Myślenice, gdzie do dziś mamy 21 ról z 80 gospodarstwami (M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław 1957, s. 12, 334–335). Przedstawiając materiał, najpierw wymieniam nazwy z woj. krakowskiego, następnie zaś rzeszowskiego, zachowując układ alfabetyczny przy wyliczaniu powiatów i wsi.

I. Województwo krakowskie

1. *Dzielnica*

pow. krakowski: Kokotów, Radziszów, Rzozów, Śledziejowice;

pow. nowosądecki: Biała Niżna, Biegonice, Brzezna, Chelmec, Dąbrówka Polska, Gaboń, Gołkowice Górne, Gostwica, Kamionka Wielka, Kiecznia, Łabowa, Łącko, Mokra Wieś, Moszczenica Wyżna, Mszalnica, Mystków, Niskowa, Piątkowa, Podegrodzie, Podrzecze, Polany, Rytro, Siedlce, Siołkowa, Słotwiny, Stadła, Szczereż, Świniarsko, Tylicz, Wielopole, Wierchomla, Wola Piskulina, Zagorzyn, Żbikowice.

Ogólnie *dzielnica* jako nazwa części wsi występuje wyłącznie w tych dwu powiatach w 36 wsiach (4 + 32). Wydaje się, że sama ta liczba wystarczająco świadczy o znacznej jeszcze częstości tej nazwy w środowisku wiejskim, choć powszechnie uważa się termin *dzielnica* jako właściwy przede wszystkim miastom i to głównie większym. Pewne wątpliwości wśród wymienionych powyżej wsi mogą nastęrczać, np. Radziszów i Rzozów mające niejako miejski już charakter. Gdyby nawet tak było, to wyłączenie tych miejscowości z naszego wykazu wobec znacznej produktywności *dzielnicy* w pow. sądeckim nie podważa istnienia tego terminu w nazewnictwie ludowym. Osobno jednak należy chyba wymienić z podobnych względów inne miejscowości, gdzie zanotowano określenie *dzielnica*, mianowicie:

pow. krakowski: Kraków, Skawina, Wieliczka;

pow. myślenicki: Dobczyce, Myślenice;

pow. nowosądecki: Grybów, Krynica, Muszyna, Nowy Sącz, Piwniczna, Stary Sącz;

pow. oświęcimski: Kęty, Oświęcim;

pow. proszowski: Proszowice;

pow. suski: Sucha, Zembrzyce;

pow. tarnowski: Tarnów;

pow. wadowicki: Andrychów, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice;

pow. żywiecki: Żywiec.

Jak widać, są to wyłącznie miasta bądź też miejscowości o charakterze miejskim. Uderza tu brak podobnych określeń dla wszystkich miejscowości o charakterze wiejskim, np. Bochnia, Nowy Targ. Można by to tłumaczyć rozmaicie. Z jednej strony wolno to zrzucić na karb niedokładnej eksploracji. Nie wyłączając jednak i tej możliwości, nie sposób odrzucić przypuszczenia, że 1) nazwa *dzielnica* jako urzędowa nie zdołała jeszcze się przyjąć jako powszechna, tym bardziej, że w niektórych miejscowościach obok tego spotykamy nazwę *przysiółek*, np. Kęty, Sucha, Zembrzyce, podobnie też Zakopane, 2) w pow. nowosądeckim wo-

bec powszechności *dzielnic* w nazwach ludowych może to być archaizm wsparty dodatkowo nazwą powszechną, urzędową o charakterze miejskim.

2. Osiedle

pow. bocheński: Wyżyce;

pow. limanowski: Chyszówki, Dobra, Glisne, Gruszowiec, Jaworzna, Jodłownik, Jurków, Kamienica, Kamionka Mała, Kanina, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Kłodno, Konina, Kostrza, Koszary, Krosna, Laskowa, Lasocice, Lipowe, Lubomierz, Łętowe, Łososina Górna, Łostówka, Makowica, Męcina, Młynne, Mstów, Mszana Dolna, Mszana Górna, Niedźwiedź, Olszówka, Pasierbiec, Piekiełko, Pisarzowa, Podłopień, Podobin, Porąbka, Poręba Wielka, Pólrzeczek, Przyszowa, Raba Niżna, Rupniów, Rybie Nowe, Sadek, Siekierzyna, Skrzydłina, Słopnice, Sowliny, Strzeszyce, Szczawa, Szczyrzyc, Wilczyce, Wilkowsko, Zalesie, Zamieście, Zasadne, Zawadka, Zbludza, Żmiąca;

pow. myślenicki: Glichów, Sułkowice;

pow. nowosądecki: Andrzejówka, Barcice, Barnowiec, Bącza, Berest, Biała Niżna, Biała Wyżna, Białawoda, Biczycy Dolne, Biczycy Górne, Biegonice, Bilsko, Binczarowa, Boguszowa, Brzeziny, Brzezna, Brzyna, Bukowiec, Chełmiec, Chochorowice, Chodorowa, Chomranice, Cieniawa, Czaczów, Czarny Potok, Czerniec, Czyrna, Dąbrowa, Dąbrówka Polska, Długoleka, Florynka, Frycowa, Gaboń, Głęboke, Gołkowice Dolne, Gołkowice Górne, Gostwica, Górowa, Gródek, Grybów, Habalina, Homrzyńska, Jamnica, Januszowa, Jasienna, Jazowsko, Jelna, Juraszowa, Kadcza, Kamionka Wielka, Kąclowa, Kicznia, Klimkówka, Kobyle, Kokuszka, Koniuszowa, Krasne Potoki, Królowa Polska, Królowa Ruska, Krużłowa Niżna, Krużłowa Wyżna, Krzyżówki, Kunina, Kurów, Librantowa, Lipie, Lipnica, Łabowa, Łazy Biegonickie, Łazy Brzyńskie, Łącko, Łęki, Łososina Dolna, Maciejowa, Mała Wieś, Marcinkowice, Maszkowice, Mężalnica, Michalczowa, Milik, Młodów, Mochnaczka Niżna, Mochnaczka Wyżna, Mogilno, Mokra Wieś, Mostki, Moszczenica Niżna, Moszczenica Wyżna, Mystków, Maszczowice, Naściszowa, Nawojowa, Niecew, Niskowa, Obidza, Oblazy Ryterskie, Olszana, Paszyn, Piątkowa, Piorunka, Podegrodzie, Polany, Popardowa, Popowice, Poręba Mała, Posadowa, Przysietnica, Ptaszkowa, Radajowice, Rąbkowa, Rdziostów, Rogi, Rojówka, Roztoka, Roztoka Rycka, Rytko, Siedlce, Sienna, Siolkowa, Skrzętla, Słotwiny, Stańkowa, Stara Wieś, Sucha Struga, Szczereż, Świdnik, Świerkla, Świniarsko, Tabaszowa, Tęgorze, Trzetrzewina, Trzycierz, Tylicz, Ubiad, Uhryn, Wawrzka, Wielogłowy, Wielopole, Wierchomla Wielka, Witowice Dolne, Witowice Górne, Wojnarowa, Wola Kosnowa, Wola Krogulecka, Wola Kurowska, Wola Marcinkowska, Wola Piskulina, Wronowice, Zabelcze, Zabrzeż, Zagorzyn, Zarzecze, Zawada, Zawadka, Zbyszyce, Złotne, Znamirów, Żbikowice, Żeleźnikowa Mała, Żeleźnikowa Wielka;

pow. nowotarski: Grywałd, Hałuszowa, Krościenko, Łapsze Niżne, Ochotnica Dolna, Ochotnica Górna, Olcza, Szlachetowa, Tylmanowa;

pow. oświęcimski: Piotrowice;

pow. suski: Zawoja;
pow. żywiecki: Korbielów, Koszarawa.

Jak widać z przedstawionego materiału, *osiedle* w funkcji nazwy części wsi występuje w 8 powiatach w 260 wsiach. Jest wystarczające do uznania tej nazwy za typową dla niektórych powiatów, mimo że podobnie jak i *dzielnica* jest ona powszechna dla oznaczania tzw. osiedli miejskich i fabrycznych. Ponieważ jednak te ostatnie odróżniają się od nazewnictwa wiejskiego i inny mają charakter, osobno wymieniam *osiedle* używane jako nazwa części obiektów zamieszkałych o charakterze miejskim czy półmiejskim (uzdrowiska górskie i podgórskie). Nazwę tę stwierdzono dodatkowo w następujących miejscowościach:

pow. chrzanowski: Chelmek, Chrzanów, Jaworzno, Libiąż Mały, Trzebinia, Trzebionka;
pow. krakowski: Nowa Huta (Mogiła, Bieńczyce, Czyżyny, Pleszów), Borek Fałęcki;
pow. limanowski: Limanowa, Tymbark;
pow. nowosądecki: Łomnica-Zdrój, Muszyna, Nowy Sącz, Piwniczna-Zdrój, Żegiestów;
pow. nowotarski: Szczawnica;
pow. oświęcimski: Brzeszcze, Oświęcim;
pow. suski: Maków, Sucha;
pow. tarnowski: Tarnów, Tuchów.

Niewątpliwie nie wszystkie wymienione tu miejscowości wolno stawiać na jednej płaszczyźnie. Inaczej bowiem należy traktować *osiedle* w tych powiatach, gdzie występuje ono także we wsiach, np. w pow. limanowskim, nowosądeckim, inaczej też w tych powiatach, gdzie nie stwierdzono *osiedla* poza miastami, np. w pow. chrzanowskim, krakowskim, tarnowskim. W ostatnio wymienionych z całą pewnością mamy do czynienia z nazwą ogólną, urzędową, powszechną w nomenklaturze budownictwa miejskiego, służącą dla określania specjalnych zespołów mieszkaniowych, a używaną w tym znaczeniu dopiero w czasach najnowszych, najprawdopodobniej po I wojnie światowej. Warto tu dodać, że *Słownik warszawski* nie zna jeszcze tego znaczenia i podaje wyraz ten jako gwarowy pod hasłem *osada* // *osiedle* ‘grunt, na którym osadzono chłopą; sadyba, zagroda włościańska’, obok starszego *osiedla* ‘domostwo, zagroda’ z W. Potockiego. Odmienne natomiast trzeba spojrzeć na *osiedle* w tych miastach, które leżą w otoczeniu wsi posiadających nazwę tę dla określenia części wsi; tam bowiem możemy mieć do czynienia z równoległym rozwojem i ze wspólną genezą i wtedy można by tak części wsi, jak i miast, traktować jednakowo. Uderza to zwłaszcza w pow. nowosądeckim i limanowskim, gdzie *osiedle* jako gwarowa nazwa części wsi jest terminem powszechnym i dlatego też związek nazw wiejskich tego obszaru z nazwami miejskimi narzuca się sam przez się.

3. *Plac*

pow. suski: Śleszowice;

pow. żywiecki: Kamesznica, Milówka, Nieleddwie, Radziechowy, Żabnica. Podwórcze;

pow. żywiecki: Świnna.

4. *Półrolek*

pow. wadowicki: Leśnica;

pow. żywiecki: Gilowice, Jeleśnia, Juszczyzna, Kosoń, Krzyżowa, Las, Łękawica, Łysina, Moszczanica, Oczków, Pewel Mała, Pewel Ślemieńska, Rychwałd, Rychwałdek, Ślemień, Trzebinia, Ujsoły, Wieprz, Zadziele, Żywiec.

5. *Półzarębek*

pow. żywiecki: Koszarawa, Sopotnia Wielka.

6. *Rola*

pow. myślenicki: Bogdanówka, Bysina, Kobielnik, Harbutowice, Jasienica, Krzczonów, Krzczów, Lubień, Pcim, Polanka, Poręba, Rudnik, Siepraw, Skawa, Skomielna Biała, Skomielna Czarna, Stróża, Stryszawa, Sułkowice, Tenczyn, Tokarnia, Trzebunia, Trzemeśnia, Węglówka, Wierzbanowa, Węcierza, Węciórka, Wiśniowa, Zawadka;

pow. nowosądecki: Piątkowa, Królowa Polska, Królowa Ruska, Kamionka Wielka;

pow. nowotarski: Biały Dunajec, Bielanka, Bustryk, Chabówka, Chochółów, Chyżne, Ciche, Czarny Dunajec, Czerwienne, Długopole, Dział, Dzianisz, Gliczarów Górny, Gronków, Harkabuz, Jabłonka, Klikuszowa, Lipnica Mała, Lipnica Wielka, Morawczyzna, Nowe Bystre, Nowy Targ, Obidowa, Ochotnica Dolna, Ochotnica Górna, Odrowąż, Orawka, Piekelnik, Pieniążkowice, Podczerwone, Podsarnie, Podszkle, Podwilk, Ponice, Poronin, Pyzówka, Raba Wyżna, Rabka, Rdzawka, Rokiciny, Rogoźnik, Sieniawa, Słone, Sierockie, Szaflary, Witów, Wróblówka, Załuczne, Zaryte, Ząb, Zubrzyca Dolna, Zubrzyca Górna;

pow. suski: Baczyn, Biała, Bieńkówka, Budzów, Bystra, Grzechynia, Hucisko, Jachówka, Jordanów, Juszczyń, Kojaszówka, Krzeszów, Kuków, Kurów, Lachowice, Łętownia, Maków, Marcówka, Naprawa, Osielec, Palcza, Pewelka, Sidzina, Skawica, Spytkowice, Sucha, Stryszawa, Śleszowice, Targoszów, Tarnawa Górna, Toporzysko, Wieprzec, Wysoka, Zachełmna, Zawoja, Zembrzyce;

pow. tarnowski: Żukowice Stare, Lichwin;

pow. wadowicki: Izdebnik, Koziniec, Leśnica, Skawinki, Zakrzów;

pow. żywiecki: Bierna, Bujaków, Cisiec, Jeleśnia, Łodygowice, Przyborów, Sól.

7. Zagroda

pow. limanowski: Łętowe;

pow. myślenicki: Glichów, Kędzierzynka, Krzyworzeczka, Myślenice, Rudnik, Skrzynka, Tenczyn, Zagórzany;

pow. nowotarski: Koniówka, Podczerwone, Słone;

pow. suski: Kojaszówka;

pow. wadowicki: Babica, Barwałd Średni, Brody, Brzezinka, Brzeźnica, Chocznia, Frydrychowice, Gierałtowiczki, Inwałd, Izdebnik, Jastrzębia, Jaszczurowa, Klecza Dolna, Klecza Górna, Koziniec, Lanckorona, Leśnica, Ligota, Łękawica, Marcyporęba, Nidek, Nowe Dwory, Paszkówka, Półwsie, Radocze, Roczyny, Roków, Rymów, Rzyki, Skawinki, Sosnowice, Spytkowice, Stanisław, Stanisław Dolny, Stronie, Sułkowice, Targanica, Tomice, Wieprz, Witanowice, Woźniki, Wysoka, Wyżrał, Zagórze, Zakrzów, Zarzecze Małe, Zarzecze Wielkie, Zawadka, Zebrzydowice, Zygodowice;

pow. żywiecki: Lipowa, Porąbka.

8. Zarębek

pow. nowotarski: Czarna Góra, Łapszanka, Słone;

pow. suski: Wysoka;

pow. wadowicki: Kaczyna;

pow. żywiecki: Bystra, Glinka, Korbielów, Mutne, Pewel Wielka, Rajcza, Rycerka Dolna, Rycerka Górna, Słotwina, Sopotnia Mała, Szare, Tresna, Trzebinia, Ujsoly.

II. Województwo rzeszowskie

1. Plac

pow. gorlicki: Męcina Mała.

2. Rola

pow. gorlicki: Gródek;

pow. łańcucki: Kraczkowa;

pow. krośnieński: Czergowa, Iwła, Jasionka, Kobylany, Lubatowa, Łazy Chyrowskie, Łęki Dukielskie, Równe;

pow. jasielski: Cieklin, Dułąbka, Kąty, Mrukowa, Nienaszów, Wola Dębowiecka.

3. Zagroda

pow. łańcucki: Handzlówka, Zalesie;

pow. strzyżowski: Gogołów;

pow. jarosławski: Bystrowice, Jodłówka, Rokietnica.

Z przedstawionego powyżej materiału wynika, że występowanie omawianych terminów geograficznych nie jest jednakowe w obu wchodzących w grę województwach. Województwo krakowskie w całej rozciągłości góruje nad województwem rzeszowskim tak ilością zaświadczonych tam terminów (*plac, rola, zagroda* wobec *dzielnica, osiedle, plac, podworec, półrolek, półzarębek, rola, zagroda, zarębek*), jak też ich produktywnością, tzn. występowaniem w zdecydowanie większej ilości wsi. Owe stosunki zilustrują najlepiej poniższe tabele.

Zamieszczone poniżej tabele nadto wyraźnie ukazują produktywność i rozmieszczenie poszczególnych nazw.

I. Krakowskie

Powiat	Ilość								
	<i>dziel- nica</i>	<i>osiedle</i>	<i>plac</i>	<i>podwo- rzec</i>	<i>pół- rolek</i>	<i>półza- rębek</i>	<i>rola</i>	<i>zagro- da</i>	<i>zarę- bek</i>
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
bocheński	—	1	—	—	—	—	—	—	—
chrzanow- ski	—	(6) ²	—	—	—	—	—	—	—
krakowski	4 (3)	(2)	—	—	—	—	—	—	—
limanow- ski	—	60 (2)	—	—	—	—	—	1	—
myślenicki	(2)	2	—	—	—	—	29	8	—
nowosąde- cki	34 (6)	160 (5)	—	—	—	—	4	—	—
nowotarski	—	9 (1)	—	—	—	—	53	3	3
oświęcim- ski	(2)	1 (2)	—	—	—	—	—	—	—
proszowi- cki	(1)	—	—	—	—	—	—	—	—
suski	(2)	1 (2)	1	—	—	—	36	1	1
tarnowski	(1)	(2)	—	—	—	—	2	—	—
wadowicki	(2)	—	—	—	1	—	5	50	1
żywiecki	(1)	2	5	1	20	2	7	2	14
Razem	38	236	6	1	21	2	136	65	19

² Cyfra w nawiasie oznacza, że wymieniona nazwa występuje w miastach i dlatego została wyłączona osobno, by nie zaciemniać właściwych stosunków dla wsi.

II. Rzeszowskie

Powiat	Ilość								
	<i>dziel- nica</i>	<i>osiedle</i>	<i>plac</i>	<i>podwo- rzec</i>	<i>półtro- lek</i>	<i>półza- rębek</i>	<i>rola</i>	<i>zagro- da</i>	<i>zarę- bek</i>
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
gorlicki	—	—	2	—	—	—	1	—	—
jarosław- ski	—	—	—	—	—	—	—	3	—
jasielski	—	—	—	—	—	—	6	—	—
krośnień- ski	—	—	—	—	—	—	8	—	—
łańcucki	—	—	—	—	—	—	1	2	—
strzyżow- ski	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Razem	—	—	2	—	—	—	16	6	—

Niewątpliwie na czoło wysuwa się tu *osiedle*, dalsze miejsca w kolejności zajmują *rola*, *zagroda*, *dzielnica*, *półrolek*, *zarębek*, *plac*, *półzarębek*, *podworzec*. Identyczne proporcje wykazuje również woj. rzeszowskie, gdzie owych nazw jest zdecydowanie mało, stąd też typowym reprezentantem jest przede wszystkim woj. krakowskie. Można sądzić, że wymienione nazwy są tam rzeczywiście żywe i potoczne, gdy tymczasem w woj. rzeszowskim mają one charakter szczątkowy. Oczywiście występowanie wymienionych nazw nie jest jednakowe we wszystkich powiatach woj. krakowskiego. Dziewięć nazw znajdujemy na terenie pow. żywieckiego, po cztery na terenie pow. nowotarskiego i wadowickiego, inne zaś wykazują mniejszą ilość. Sporadycznie owe nazwy, poza niewłączonym tu *przysiółkiem*, występują na obszarze pow. bocheńskiego, chrzanowskiego, krakowskiego, oświęcimskiego, proszowickiego, a także tarnowskiego. Z woj. rzeszowskiego nielicznych przykładów dostarcza wyłącznie sześć powiatów i to w odniesieniu do trzech nazw. Główny zrąb i podstawowy materiał nazewnictwa z zakresu części wsi występuje przede wszystkim w pow. limanowskim, myślenickim, nowosądeckim, nowotarskim, suskim, wadowickim i żywieckim, a więc w powiatach podgórskich i górskich. Łącznie rozmaite nazwy dla części wsi wystąpiły w 521 wsiach woj. krakowskiego i 24 woj. rzeszowskiego.

Co się tyczy geografii wymienionych nazw, to ogólnie rzecz biorąc przedstawia się ona następująco:

- *dzielnica* występuje zwarcie na terenie pow. nowosądeckiego. Sporadycznie trafia się w pow. krakowskim, przy czym materiały z tego powiatu należy traktować dość ostrożnie ze względu na szczupłość zaświadczeń;
- *osiedle* panuje przede wszystkim na obszarze pow. nowosądeckiego, następnie limanowskiego, a także nowotarskiego (w części wschodniej). Zupełnie

sporadycznie stwierdzono tę nazwę w pow. myślenickim, bocheńskim, suskim i żywieckim. Geografia *osiedla* pokrywa się z *dzielnicą*, jeśli idzie o pow. nowosądecki, ma natomiast od tej ostatniej zasięg znacznie szerszy, ale dający się bliżej zlokalizować. Główne bowiem gniazdo występowania *osiedla* stanowią pld.-wschodnie powiaty województwa krakowskiego;

- *plac* ograniczony jest w zasadzie do pow. żywieckiego. Wyjątkowy zapis mamy ze Śleszowic w pow. suskim oraz dwa zaświadczenia z pow. jarosławskiego;
- *półtrolek* poza izolowanym przykładem z Leśnicy w pow. wadowickim spotykamy jedynie w pow. żywieckim i to w południowej i południowo-wschodniej jego części;
- *półzarębek* wyłącznie znajdujemy w pow. żywieckim, w jego pld.-wschodniej części i to tylko w dwu wsiach;
- *rola* najczęściej występuje w pow. myślenickim, nowotarskim, suskim, rzadziej w pow. wadowickim i żywieckim, sporadycznie zaś w pow. nowosądeckim i tarnowskim; jej zapisy z woj. rzeszowskiego są zdecydowanie nieliczne i mają charakter resztkowy;
- *zagroda* panuje zdecydowanie w pow. wadowickim, rzadziej w pow. myślenickim, a sporadycznie w pozostałych powiatach woj. krakowskiego. Przykłady z woj. rzeszowskiego są bardzo nieliczne;
- *zarębek* spotykamy głównie w pow. żywieckim oraz w sąsiadujących z nim pow. suskim, nowotarskim i wadowickim, czyli wyłącznie w południowo-zachodniej części woj. krakowskiego.

W rezultacie otrzymujemy następujący podział woj. krakowskiego na trzy większe zespoły, mianowicie wschodni ze zdecydowaną przewagą nazw *dzielnica*, *osiedle* (nowosądecki, limanowski), środkowy – wzdłuż doliny Raby wraz z Podhalem, gdzie panuje przede wszystkim *rola* (drugorzędnie *osiedle*, *zarębek*), obejmujący głównie pow. myślenicki, nowotarski i suski. Trzeci wreszcie obszar, to jest zachodni, charakteryzuje się tym, że występuje na nim wiele nazw. Dotyczy to głównie pow. żywieckiego (*plac*, *półtrolek*, *półzarębek*, *zarębek*) oraz wadowickiego (przede wszystkim *zagroda*). Oczywiście zaznaczone tu podziały nie są w pełni jednolite i nie da się przeprowadzić zdecydowanych, wyraźnych granic. Poszczególne nazwy sporadycznie mogą występować daleko poza wymienionymi trzema obszarami, niemniej jednak można stwierdzić pewne typowe dla danej okolicy nazwy i one pozwalają na dokonanie podziału całego obszaru, mianowicie południowej części woj. krakowskiego. Województwo rzeszowskie jedynie w zakresie nazwy *rola* wykazuje ograniczenie tej nazwy do samego południa, (pow. krośnieński, jasielski).

Wspomniane pomieszanie rozmaitych nazw części wsi w poszczególnych powiatach staje się jeszcze bardziej zrozumiałe, jeśli uświadomimy sobie, że różne nazwy wykazuje niekiedy ta sama wieś. Pomijam tu nawet występowanie nazwy *przysiółek*, którą spotkano we wszystkich powiatach obu omawianych woje-

wództw. Dla zilustrowania tej różnorodności przytaczam poniżej materiały dla poszczególnych wsi, nie uwzględniając przy tym nazwy *przysiółek*, która jednak ma inne trochę znaczenie, oznacza mianowicie skupisko domów odległe od głównej wsi. Więcej niż jedną nazwę części wsi mają następujące wsi³:

dzielnica // osiedle

pow. nowosądecki: Biegonice, Brzezna, Chełmiec, Dąbrówka, Polska, Gołkowice Górne, Gostwica, (Grybów), Kiecznia, Łabowa, Łącko, Mokra Wieś, Moszczenica Wyżna, (Maszyna), Mystków, Niskowa, (Nowy Sącz), (Piwniczna Zdrój), Podegrodzie, Polany, (Rytro), Siedlce, Siołkowa, Słotwiny, Szczere, Świniarsko, Tylicz, Wielopole, Wierchomla Wielka, Wola Piskulina, Zagorzyn, Żbikowice.

Łącznie takie oboczności znajdujemy w 32 miejscowościach, w tym pięć obiektów miejskich czy też o charakterze miejskim (uzdrowskim), i to jedynie w pow. nowosądeckim.

dzielnica // półrołek

pow. żywiecki: wyłącznie w mieście Żywcu;

dzielnica // rola

pow. suski: Zembrzyce. Jedyna tego rodzaju dwoistość;

dzielnica // zagrody

pow. myślenicki: jedynie w mieście Myślenicach;

osiedle // półzarębek

pow. żywiecki: Koszarawa;

osiedle // rola

pow. myślenicki: Sułkowice;
pow. nowosądecki: Królowa Polska, Królowa Ruska;
pow. nowotarski: Ochotnica Dolna, Ochotnica Górna;
pow. suski: (Maków), (Sucha), Zawoja;

³ Nazwy miejscowe podane w nawiasach oznaczają obiekty o charakterze miejskim.

osiedle // zagroda

pow. limanowski: Łętowe;
pow. myślenicki: Glichów;

osiedle // zarębek

pow. żywiecki: Korbielów;

plac // rola

pow. suski: Śleszowice;

półrolek // rola

pow. żywiecki: Jeleśnia;

półrolek // zarębek

pow. żywiecki: Trzebinia, Ujsoły;

rola // zagroda

pow. myślenicki: Rudnik, Tenczyn;
pow. nowotarski: Podczerwone;
pow. suski: Kojaszówka;
pow. wadowicki: Izdebnik, Koziniec, Skawinki, Zakrzów;

rola // zarębek

pow. suski: Wysoka.

Występowanie dwu różnych nazw części wsi spotykamy łącznie w 28 miejscowościach, mianowicie w siedmiu powiatach województwa krakowskiego, a to w limanowskim, myślenickim, nowosądeckim, nowotarskim, suskim, wadowickim i żywieckim. Warto przy tym dodać, że niemal w każdej z wyżej wymienionych wsi znajdujemy jeszcze dodatkowo nazwę *przysiółek*. Dołączenie tej ostatniej znacznie by pomnożyło ilość możliwych kombinacji. Zresztą i tutaj podane nie są wcale nieliczne, jest ich bowiem razem dwanaście, co wystarczająco dokumentuje znaczne zróżnicowanie południowej Małopolski. Unaocznia się to jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy, iż obok tego spotykamy również potrójne nazwy w tej samej wsi, mianowicie:

dzielnica // osiedle // rola

pow. nowosądecki: Kamionka Wielka;

rola // zagroda // zarębek

pow. nowotarski: Słone (obecnie dzielnica Rabki);

półrolek // rola // zagroda

pow. wadowicki: Leśnica.

Przedstawiony tu materiał, jak zaznaczyłem na początku artykułu, ukazuje wyłączenie stosunki dzisiejsze, współczesne. Z jego analizy widać wyraźnie odrębność Małopolski podgórskiej i górskiej od pozostałych obszarów, stanowiących dzisiaj woj. krakowskie i rzeszowskie, gdzie panuje ogólnopolska nazwa *przysiółek*, spotykana zresztą i na owym terenie. Trzeba jednak zaznaczyć, oznacza ona tu, jak w pozostałej części Polski, część wsi oddaloną od centrum i zwykle młodszą, niekiedy można ją zestawić z nazwami *kolonia*, *wybudowanie*. Omawiane tutaj nazwy trzeba traktować jako nazwy podziału wsi (całej) na pewne zespoły osadnicze, sąsiadujące i graniczące ze sobą oraz posiadające specjalne nazwy własne, rozmaitego pochodzenia, najczęściej jednak wiążące się z jakąś nazwą własną osobową, najczęściej z nazwą właściciela danej jednostki. W innym wypadku może to być nazwa głównego mieszkańca czy mieszkańców danej części wsi. Najlepiej zobrazuje ten stan przytoczenie nazw niektórych interesujących nas części wsi, tzn. dzisiejszych ich nazw własnych. Dla przykładu wybieram materiały z pow. żywieckiego i suskiego:

Trzebinia pow. Żywiec:

półrolek: Pokusy, -ów, Janoty, -ów, Kliszczacy, Pielowie, -ów;

zarębek: Do Tanistry, Do Kocona, Do Dziedzica, Do Kotrysa, Do Kubizny, Do Salachny, Do Norka, Do Sobla, Do Gwizdka, Do Mysza, Do Długosza, Pod Groń // Pod Groniem, U Wajdy. Ponadto we wsi tej znajduje się jeszcze jeden przysiółek *Danielka*, i to są wszystkie zwarte części Trzebini.

Jeleśnia pow. Żywiec:

półrolek: Juraszki, -ów, Rapacze, -ów;

rola: Sumlasia, -ej, Baronowa, -ej, Do Szewczyków, Buławowa, -ej, Larysia, -ej, Smagoniowa, -ej, Waligórowa, -ej, Cwajnowa, -ej, Donaci, -tów. Prócz wymienionych części wsi w Jelesni występują jeszcze inne, mianowicie: Jeleśnia Dolna i Jeleśnia Górna, Rynek, oraz przysiółki: Janiki, -ów, Janikówka, -i, Rówienki, -nek, Szymury, -ów, Pergiesi, -sów.

Kojszówka pow. Sucha

rola: Judaszówka, -i, Koskowa, -ej // Koska // Na Koskowie, Sycowa, -ej // Sycowa // Na Sycowie, Miśkowcowa, -ej // Miśkowca // Na Miśkowcowie, Pustki, -tek,

Zająćówka, -i, Pitkówka, -i, Barutowa, -ej // Do Baruta // Na Barutowie, Laskowa, -ej // Do Laska // Na Laskowie, Mosorowa // Do Mosora // Na Mosorowie, Buroniowa, -ej // Od Buronia // Na Buraniowie, Makowa, -ej // Do Maka // Na Makowie, Wawrzalakówka, -i, Syce Górne, -ów, -ych, Brzanki, -ów, Stasikowa, -ej;

zagroda: Orblowa, -ej // Na Zagrodzie Orblowej, Stanackowa, -ej.

Jak widać z przytoczonego materiału, przeważają zdecydowanie nazwy części wsi utworzone od nazw własnych (nazwisk i imion) mieszkańców danej części wsi. Są one rozmaitego rodzaju. Mamy tam nazwy dzierżawcze, np. *Baronowa* // n. wł. *Baran*, *Stasikowa* // n. wł. *Stasik*, następnie nazwy rodowe, np. *Janoty*, *Kluszczacy*, *Juraszki*, *Rapacze*. Nie brak także, jak widać, nazw typu przyimkowego w oparciu o nazwy osobowe, np. *Do Długosza*, *Do Kubizny*, *Do Myszka*, *Do Salachny*. Często także nazwa sufiksalna może występować obocznie z nazwą przyimkową, np. *Buroniowa* // *Od Buronia*, *Makowa* // *Do Maka*. Obok nazw pozostających w związku z nazwami osobowymi do rzadkości należą nazwy o charakterze topograficznym, np. *Pod Groń*, *Pustki*. Trudno na podstawie materiału z trzech tylko wsi przedstawić pełny obraz. W każdym bądź razie stan tu zaobserwowany wydaje się typowy dla całego badanego obszaru. W ten sposób związek nazwy części wsi z nazwami właścicieli czy mieszkańców nie budzi wątpliwości.

Z kolei trzeba się zatrzymać nad historią wymienionych terminów w języku polskim, by odpowiedzieć na pytanie, kiedy owe nazwy zjawiają się w języku polskim z interesującymi nas znaczeniami. W tym celu przejrzałem materiały *Słownika staropolskiego*, słowniki G. Knapskiego, S.B. Lindego, tzw. *Słownik warszawski* i *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, uwzględniając przy tym także materiały nowego *Słownika gwar polskich* PAN. Z omawianych tu nazw *dzielnica*, *osiedle*, *plac*, *podworec*, *półtrolek*, *półzarębek*, *rola*, *zagroda*, *zarębek* w staropolszczyźnie znajdujemy jedynie:

dzielnica: 1. ‘odziedziczona lub nabyta część majątku’ – 1392 r. „Iaco prauē Maczek bil dzelen swim oczczem, nisz Marczin debil na gego oczczu *dzelnicze*”, 2. ‘ogrodzony kawał ziemi, może też samo ogrodzenie’, 3. ‘gałąź rodu szlacheckiego związana bliskim pokrewieństwem’, 4. ‘podział’.

Brak więc wyraźnych przykładów dla interesującego nas znaczenia. Bez wątpienia najbliższe jest pierwsze, przy czym pouczający jest tu jeden z przykładów, mianowicie z r. 1402 – „Ta *dzelnycza* dziedziny w Ledniczy bila naszego czcza, yest prawa nasza i list dzału oprawny bil na nō”. Wydaje się, że w tym wypadku możemy się tu doszukiwać znaczenia ‘część wsi’, w każdym razie znaczenie tu zawarte nie odbiega daleko od interesującego nas, współczesnego znaczenia tego wyrazu.

Osiedle: w materiałach *Słownika staropolskiego* znajdujemy następujące zaświadczenia tego wyrazu:

r. 1436: cum edificacione s osedlim (...) edificia domus a. *ossedle*; r. 1440: pro damo et opplocze a. *ossedle*; r. 1436: constructionem domus a. wlg. *ossedle*; r. 1436: pro necessitatibus suis ad edificationem domorum et *ossedla* dicte ortulanie utifruī debebit; r. 1434: edificacionis a. *ossedla*⁴.

W oparciu o przytoczone cytaty możemy ustalić następujące znaczenia: 1. ‘budowa, budowla’; 2. ‘podwórze, ogrodzenie’, w każdym razie nie mamy najmniejszej podstawy dopatrywać się znaczenia ‘część wsi’.

Plac:

r. 1434: Cum inferiori piscina, in qua licebit ipsius molendinatori succus seu ruda, widelicet *placz*; r. 1445: Iaco vmya woyczzech zastavyl *pracz* w polucopya y we-trzech groszech; r. 1461: cum area a. z *placzem*; r. 1471: cum area pro edificatio vulgariter *plecz* pro curia; r. 1489: quod Olyechno permutavit nobili Johanni (...) aream alias *plecz* suam advocacie sue hereditarie in Nowemeastho”; r. 1496: incrisit locum domus sue alias *placz*⁵.

Znaczenie tego wyrazu jasne jest tylko jedno mianowicie ‘miejsce pod budowę domu’.

Rola:

koniec XIV w. *rola* – ager Pf 43, 12; r. 1436: na *roly* albo na dziedzinye rzeczzonego woitha”; poł. XV w.: czy czo oszyedly thy domy albo *rolye*; poł. XV w.: *Rolą* s domem dzathkam poday; r. 1452: vendiderunt iugera alias *rolim*; pocz. XVI w.: łan *role*⁶.

Przytoczone przykłady, wybrane tylko z licznych zapisów wskazują na następujące znaczenia: 1. ‘rola, pole’, 2. ‘łan, miara pola’. Brak przykładów na znaczenie ‘część wsi’.

Zagroda:

r. 1397: laneum (...) cum duabus pratis et medio orto vulgariter *zagroda*; r. 1418: 4 rotos liberos que *zagrodi* vlg. nuncupantur; r. 1455: do *zagrodi* krolyowi; BZ IV Reg 25, 4; r. 1478: stajanie od gumien v tile *zagrody* (...) obligavit; r. 1482: non tenet agrum sed tantum modo ortum seu ortulanium alias *zagroda*; r. (1450) pocz.

⁴ S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. V, z. 9 (33), Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 645.

⁵ Ibid., t. VI, z. 2 (35), 1970, s. 147 (przypisy 5–26 – red.).

⁶ Ibid., t. VII, z. 7 (47), 1977, s. 495–496.

XVI w.: *laneum agri (...) cum una colonistura alias zagroda dicta Rogozowska... denat*⁷.

Przytoczone tu wybrane przykłady nie ujawniają interesującego nas znaczenia. Pod nazwą *zagroda* kryją się znaczenia: 1. 'ogród', 2. 'gospodarstwo, zabudowania'. Jak więc widać, materiał staropolski poświadcza istnienie wówczas tylko niektórych wyrazów, mianowicie: *dzielnica*, *osiedle*, *plac*, *rola*, *zagroda*, nie spotykamy natomiast wyrazów *podworec*, *półrolek*, *półzarębek*, *zarębek*. Ponadto znaczenia wydobytych wyrazów nie pokrywają się z dzisiejszymi. Z pewnymi ograniczeniami można się dopatrywać bliskich, choć nie identycznych znaczeń dla *rol*i i *dzielnicy*, ale z całą pewnością nie da się tego orzec. Oczywiście powyższe uwagi odnoszą się do znaczenia 'część wsi', inne bowiem przetrwały do dnia dzisiejszego w języku literackim lub w dialektach.

Niewiele nowego przynoszą nam także późniejsze słowniki języka polskiego. W słowniku Knapskiego znajdujemy: *dzielnica* 'vicus = plac zabudowany domami'⁸, *plac* 'grunt, rola'⁹, *rola* 'pole', 'miejsce'¹⁰, *zagroda* 'miejsce zagrodzone', 'gospodarstwo'¹¹. Brak w tym słowniku wyrazów: *osiedle*, *podworec*, *półrolek*, *półzarębek*, *zarębek*. Także znaczenia nie wykazują interesujących nas odmianek. Następny z kolei słownik Lindego notuje następujące z wchodzących w rachubę wyrazy: *dzielnica* 'część, dzielnica miejska'¹², *osiedle* 'osiedlisko, sadyba'¹³, *plac* 'miejsce'¹⁴, *podworec* 'podwórze'¹⁵, *rola* 'pole'¹⁶, *zagroda* 'gospodarstwo'¹⁷. Nie ma zaś *półrolka* (choć mamy *półrolnika* z XVII w.), *półzarębka* i *zarębka*.

Wszystkie interesujące nas wyrazy przynosi dopiero *Słownik warszawski*, mianowicie: *dzielnica* 'część miasta, część majątności otrzymanej w spadku'¹⁸, *osiedle* 'zagroda, plac przy budynku'¹⁹ tylko z tekstów Orkana, *plac* 'miejsce', gwar. 'podwórze'²⁰, *podworec* 'podwórze'²¹, *półrolek* 'miara pola, ok. 25 mórg'²²,

⁷ Ibid., t. XI, z. 1 (69), 1995, s. 76–77.

⁸ G. Cnapius, *Thesaurus polono-latino-graecus*, t. 1, s. 163.

⁹ Ibid., s. 705.

¹⁰ Ibid., s. 924.

¹¹ Ibid., s. 1367.

¹² S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1807, s. 591.

¹³ Ibid., t. 2, cz. 1, Warszawa 1809, s. 551–552.

¹⁴ Ibid., t. 2, cz. 2, Warszawa 1811, s. 719–720.

¹⁵ Ibid., s. 833.

¹⁶ Ibid., t. 5, Warszawa 1812, s. 48–49.

¹⁷ Ibid., t. 6, Warszawa 1814, s. 648.

¹⁸ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1898, s. 641.

¹⁹ Ibid., t. III, 1904, s. 844.

²⁰ Ibid., t. IV, 1908, s. 216.

²¹ Ibid., s. 439.

²² Ibid., s. 954.

półzarębek ‘miara pola, ok. 12 mórg’²³, *rola* ‘pole oraz miara ok. 50 mórg’²⁴, *zagroda* ‘mała posiadłość włościańska, sadyba, osada’²⁵, *zarębek* ‘miara gruntu, ok. 24 morgi’²⁶. Większość z nich, a to: *osiedle*, *plac*, *podworec*, *półrolek*, *półzarębek*, *zarębek*, kwalifikuje SW jako gwarowe. Warto jeszcze zauważyć, że nawet ten słownik nie zawiera interesujących nas znaczeń z wyjątkiem wyrazu *zagroda*. Jedno z jego znaczeń, mianowicie ‘sadyba’, pozwala się dopatrywać w danym wypadku może także znaczenia ‘część wsi’, podobnie jak mamy zaświadczone przy *dzielnicy* znaczenie ‘część miasta’.

Z kolei trzeba prześledzić występowanie owych wyrazów w dialektach języka polskiego tak od strony znaczeń, jak i ich geograficznego rozmieszczenia. W tym celu wyzyskałem zarówno dane słownika J. Karłowicza, jak też materiały *Słownika gwar polskich* PAN w Krakowie. W oparciu o zgromadzone w ten sposób materiały można stwierdzić występowanie wszystkich interesujących nas wyrazów w polskich gwarach. Przedstawiając owe wyrazy, ograniczam się jedynie do podania znaczenia ‘część wsi’ lub też znaczeń bliskich²⁷:

dzielnica – ‘część, kawałek lasu’ Sidzina p. Sucha, ‘nazwa pola’ Istebna p. Cieszyn: „pod budynkami ciągną się ogrody [...] dalej leży pole owe dzielnice ze szczytu po potok i znów na szczyt”.

osiedle – ‘wieś, część wsi’ Murzasichle p. Nowy Targ: „powstała nazwa téj wioski, tego ąosiedlo”, ‘część wsi’ Sromowce p. Nowy Targ: „ąsiedle”, ‘kilka lub kilkanaście domów razem’ Kasina Wielka p. Limanowa, ‘całość zabudowań gospodarskich’ Niepołomice p. Bochnia, ‘podwórze’ Brzezowa p. Wieliczka, Mszana Dolna p. Limanowa.

plac – ‘część wsi’ Czarne p. Czaca (Czechosłowacja), ponadto liczne przykłady z całej Polski dla znaczenia ‘podwórze, miejsce’.

podworec – jako ‘podwórze’ w całej Polsce.

półrolek – ‘połowa roli, 12 mórg’ Ślemień p. Żywiec, ‘25–30 mórg pola’ Rajbrót p. Bochnia, ‘miara pola’ Mnichów p. Jędrzejów: „z półrolka odrabiano 3 dni”, ‘6 mórg’ Tuligłowy p. Rudka ([obecnie:] ZSSR),

²³ Ibid., s. 962.

²⁴ Ibid., t. V, 1912, s. 558.

²⁵ Ibid., t. VIII, 1927, s. 94.

²⁶ Ibid., s. 247.

²⁷ Podaję materiał głównie ze zbiorów nowego *Słownika gwar polskich*, ograniczając się tylko do wskazania miejscowości, z której dana informacja pochodzi; pomijam natomiast podawanie danych bibliograficznych; w naszym wypadku nie są one konieczne. Jeśli jakąś wskazówkę wzięłem z Karłowicza, to zaznaczam to tylko ogólnie.

Karłowicz podaje z Kaliskiego jako odpowiednik zagrody: „bez wynagrodzenia go zagrodą lub *półrolkiem*”²⁸.

Ponadto mamy u Karłowicza wyraz *półrolka* bez podania znaczenia z Łęczyckiego (Chodecz)²⁹.

półzarębek – ‘pole 12-morgowe’ tylko u Karłowicza z *Encyklopedii rolniczej*³⁰.

rola – ‘część wsi, ok. 6 gospodarstw posiadających ziemię (ok. 30 ha) w jednym kawałku’ Więciórka p. Myślenice, Sidzina p. Sucha, ‘miara pola’ liczne przykłady z całej Polski południowej: ‘60 mórg’ Sękowa p. Gorlice, ‘28–34 mórg’ Lubomierz p. Bochnia, ‘40 mórg’ Sułkowice p. Myślenice, ‘30–40 mórg’ Bysina p. Myślenice. W wielu wypadkach mamy tylko określenie ‘miara pola’ bez wyszczególnienia wielkości, np. Bronowice p. Kraków, Podhale (z Karłowicza³¹).

zagroda – ‘grupa domów’ Kasinka Mała p. Limanowa „*zagryoda, ryola, uosiedle* (...) oznacza grupy domów oddalone polami od reszty”, ‘część roli, 20 mórg’ Sękowa p. Gorlice, ‘gospodarstwo’ Więciórka p. Myślenice, Sidzina p. Sucha, Facimiech p. Kraków; wyraz ogólnopolski w tym ostatnim znaczeniu.

zarębek – ‘część wsi’ Łopuszna p. Nowy Targ, ‘miara pola’ Kamesznica p. Żywiec, ‘Miara = rola’ Długopole p. Nowy Targ, Zaryte [Nowy Targ].

Przedstawione materiały gwarowe potwierdzają interesujące nas znaczenia dla następujących wyrazów pospolitych: *osiedle, plac, rola, zagroda, zarębek*. Nie znajdujemy znaczenia ‘część wsi’ dla wyrazów: *dzielnica, podworzec, półrolek, półzarębek*, przy czym dwa ostatnie przez to, że oznaczają pewne miary ziemi, zbliżają się w jakimś stopniu zwłaszcza do znaczeń wyrazu *rola* i można się w nich doszukiwać funkcji oznaczania jednostek podziału wsi. W ten sposób jedynie *dzielnica* i *podworzec* jako wyrazy pospolite nie wykazują znaczeń bliższych określeniu ‘część wsi’. Nie można ich jednak traktować jednakowo. O ile *dzielnica* wystąpiła tylko właściwie jako nazwa własna, o tyle *podworzec* ‘podwórze’ nawiązuje do *osiedla*, które, jak wynika z przytoczonych danych, może oznaczać, i to częściej, właśnie ‘podwórze’. W każdym razie nawet brak pozytywnego stwierdzenia interesującego nas znaczenia dla któregośkolwiek wyrazu w gwarach nie wyłącza możliwości takiego faktu w nazewnictwie miejscowym, tym bardziej, że poza *podworcem* poświadczonym tylko z jednej wsi inne mają wielokrotne potwierdzenia z różnych wsi. Co się tyczy geografii wyrazów pospolitych, to wystę-

²⁸ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 4, Kraków 1906, s. 332 [przyp. 28–31 – red.].

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid., s. 335.

³¹ Ibid., t. 5, Kraków 1907, s. 33.

pują one wyłącznie niemal w Polsce południowej, a więc i w tym wypadku zgadzają się z zasięgami, jakie dały się ustalić w trakcie badań toponomastycznych.

Wymienione wyrazy nie wyczerpują, rzecz jasna, całego zasobu leksykalnego, jakiego używa się w Polsce dla oznaczania, nazywania pojęcia 'część wsi'. Bez przeprowadzenia szczegółowych w tym zakresie poszukiwań udało się znaleźć następujące jeszcze określenia: *kolonia*, *wysiołek*, *nawsie* (Facimiech p. Kraków), *polana* (Witów p. Nowy Targ), *dwór* (Wisła p. Cieszyn), *potok* (Ligotka, Kamealna p. Cieszyn, Wisła p. Cieszyn), *wioska*, *wiośka* (Zawoja, p. Sucha), *osada*, *maz. połać*, warmińsko-mazurskie *wybudowanie*, *plan*, *odbudowie*, *wybudowa*, *wymiara*, chełmińskie *rumunki*, pomorskie *parcele*, *pustkowie*, *pustki*. Nie wszystkie te nazwy spotykamy na całym obszarze Polski; ogólnopolska jest chyba tylko *kolonia* i wspomniany na początku *przysiołek*. Niestety, nie dysponujemy w tym zakresie odpowiednim i równomiernie zebrany materiał, dlatego też trzeba się ograniczyć do ogólnych tylko stwierdzeń i przypuszczeń. W każdym razie i w tym zakresie wysuwają się względy geograficzne, zróżnicowanie Polski i rozmaite zasięgi poszczególnych wyrazów. Problem ten wymaga dopiero bliższego rozpatrzenia.

Co się tyczy omawianych w tym artykule wyrazów *dzielnica*, *osiedle*, *plac*, *podworec*, *półrolek*, *półzarebek*, *rola*, *zagroda*, *zarebek*, to warto jeszcze dodać, że wyrazy te w funkcji nazw własnych spotykamy na znacznie większym obszarze niż jako wyrazy pospolite, jako terminy ogólne. Dla przykładu wymieniam dane z powiatów, w których nazwy te nie wystąpiły jako terminy:

Kmieca Rola, pole we wsi Stubno p. Radymno, *Zagroda*, pole we wsi Hurko p. Przemyśl, *Zarąbki*, przysiołek wsi Śliwnica p. Przemyśl, *Zagrody*, część wsi Jeżowe p. Nisko, *Rola*, pole w Braciejowej p. Dębica, *Rólki*, pole w Parkoszu p. Dębica, *Zagroda*, przysiołek wsi Zawada p. Dębica, *Rola*, część wsi i pole we wsi Futoma p. Rzeszów, *Rólki*, pole we wsi Posada Dolna p. Sanok, *Zagrody*, pole we wsi Płowce p. Sanok, *Zarąbki*, przysiołek wsi Słopnice p. Limanowa, *Półrolki*, osiedle we wsi Siebierzyna p. Limanowa, *Półrolek*, przysiołek we wsi Kłodno p. Limanowa, *Półrolki*, pole we wsi Łętkowice p. Proszowice, *Osiedle*, przysiołek we wsi Zofipole p. Proszowice, *Półrolek*, pole, kilka domów we wsi Pleszowa p. Brzesko, *Zagroda*, pole we wsi Wymysłów p. Miechów, *Osiedle*, część wsi Łęg p. Kraków, *Dzielnice*, pole we wsi Zabłocie, p. Kraków, *Rola*, pole we wsi Płaza p. Chrzanów, *Zagroda*, pole we wsi Libiąż p. Chrzanów.

Takie zmiany, tzn. przechodzenie nazwy ogólnej do roli nazwy własnej, nie są w toponomastyce czymś rzadkim i przykładów tego rodzaju można przytoczyć bardzo wiele. Dotyczy to przede wszystkim rozmaitych nazw topograficznych, np. *las* : n. m. *Las*, *brzoza* : n. m. *Brzoza* (nie podaję bliższej lokalizacji, gdyż są to zjawiska powszechne) czy kulturalnych, np. *gać* : n. m. *Gać*, *łazy* : n. m. *Łazy*. W omawianym tu wypadku nazwy typu *Rola* mają podwójne znaczenie. Z jednej strony wskazują na proces przechodzenia wyrazów pospolitych do roli nazw miej-

scowych, z drugiej są świadectwem, że mimo braku dzisiaj w danej miejscowości tego rodzaju wyrazów-terminów istniały one niegdyś i, o czym właśnie pouczają nazwy, mające jakby dokumentalny charakter (por. też takie nazwy, jak *Przymiarki*, *Póhlanki*, *Parcelacja*).

Zbierając poczynione spostrzeżenia, dochodzimy do następujących wniosków:

1. dla określenia, pojęcia ‘część wsi’ w polskich dialektach używa się znacznie więcej wyrazów-terminów niż w języku literackim. Specjalnie uwydatnia się to w Polsce południowej;
2. w wielu wypadkach znaczenie ‘część wsi’ współistnieje obok znaczenia ‘podwórze’, np. *osiedle*, *plac*, czy też ‘gospodarstwo’, np. *osiedle*, *rola*, *zagroda*, *zarębek*;
3. uderza występowanie jako określenia ‘część wsi’ dawnych miar powierzchni, np. *półrolek*, *półzarębek*, *rola*, *zarębek*, przy czym od strony historycznej poza *rolą* pojawiają się one późno.

Takie oto spostrzeżenia przynosi analiza, małopolskich określeń ‘części wsi’. Nie wiadomo jednak, czym tłumaczyć owo znaczne zróżnicowanie tych nazw. Nasuwa się przypuszczenie, iż pozostaje to w związku z różnymi typami i warstwami osadniczymi. Ale czy tak jest rzeczywiście, trudno z całą pewnością orzec. Odpowiedź na to winien dać historyk osadnictwa i jego form. W dotychczasowej, dostępnej mi literaturze, przekonującej odpowiedzi nie znalazłem³².

[W. Taszycki (red.), *I Międzynarodowa Słowistyczna Konferencja Onomastyczna w Krakowie w dniach 22–24 października 1959. Księga referatów*, „Prace Onomastyczne” nr 1, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 181–198.]

³² Por. F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, cz. 1, Kraków 1905; E. Staram, *Miary powierzchni w dawnej Polsce*, Kraków 1936; B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926; K. Dobrowolski, *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Kraków 1935; K. Sochaniewicz, *Miary roli na Podhalu w ubiegłych wiekach*, „Lud” XXV, 1926, s. 19–37.

ANTROPONIMIA, CZYLI NAZWY OSOBOWE

PRĘDZELA I OKOLICY W POW. NIŻAŃSKIM

1. Celem niniejszego opracowania jest szczegółowe omówienie nazw osobowych, mianowicie imion, nazwisk i przezwisk trzech wsi w pow. niżańskim na lewym brzegu Sanu, należących do gromady Przędzel. Największą z nich i szczególnie dobrze znaną autorowi jest jego rodzinna wieś *Przędzel* (*Pżyżel*, *-ela*, *pżyżelski*, *pżyżelâk*, *pżyżelânka*¹); z niej tylko pochodzą zebrane tu przezwiska². Dwie pozostałe to: *Wolina* (*Voľina*, *-ny*, *volski*, *volâk*, *volânka*) i *Nowa Wieś* (*Novâ Věś*, *Novy Fši*, *novofšajski*, *novâfšân*, *novâfšânka*); z nich dysponuję jedynie nazwiskami i imionami.

Wchodzące w rachubę wsie są dość stare. Dwie z nich istniały w XVI w.: r. 1578 „*Przedzel... Volycza... Malickich*”³. Przędzel istniał już w XV w., o czym informuje J. Długosz⁴.

¹ Podaję w nawiasie w pisowni fonetycznej nazwy ludowe wsi, następnie przymiotnik i nazwy mieszkańca (mieszkanki). Bliższe informacje o interesujących nas wsiach podaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902, mianowicie o *Przędzeli*, t. IX, s. 191, o *Wolinie*, t. XII, s. 837, o *Nowej Wsi*, t. VII, s. 204.

² Ograniczyłem się do zgromadzenia przezwisk tylko z Przędzela, ponieważ wiele z nich znam z własnego doświadczenia. To bowiem daje jedyną gwarancję wierności materiału. Jak się okazało (o czym zresztą wiedziałem z literatury), wydobycie przezwisk jest rzeczą szczególnie trudną i nigdy nie można być pewnym, iż zebrano je wszystko. Najbliźsi nawet (rodzina) niechętnie wyjawiają przezwiska, zwłaszcza ośmieszające. I tak, np. moja matka (l. 68) z góry niejako przeczy faktowi, że ktoś (szczególnie krewni) ma przezwisko, że go *pšezywają*. Niekiedy dopiero na wyraźne przypomnienie z niezadowolaniem potwierdzała fakt zresztą oczywisty; przezwisko jej ojca *Jezusek* traktowała jako obelżywe i niesprawiedliwe. Tego rodzaju trudności napotykałem także u innych. I tak, B. Bartoszek, sekretarz GRN, potwierdził mi tylko 64 przezwiska. Licząc się z tego rodzaju przeszkodami świadomie zrezygnowałem z przezwisk Nowej Wsi i Woliny.

³ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. XIV–XV, *Małopolska*, Warszawa 1896, s. 199.

⁴ *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. II, Kraków 1864, s. 363 i w nieco innej formie, s. 364.

villa sub parochia de Raczlawicze sita, cuius haeres Philippus et nepotes sui, de domo et familia Nalanecz. In que sunt duo lanei cmethonales, item taberna una habens agros, de quibus decima manipularis integraliter solvitur pro ecclesia in Raczlawicze. Item sunt ibi praedia militaria... in eadem villa *Przedzyel* est unum stadium agrorum, in quo residet cmetho *Rybalth*... item est ibi alter campus seu nyva, in fine lanei, in quo *Russek* cmetho residet.

Warto dodać, że leżą one nad rzeką Sanem na pograniczu dawnej Puszczy Sandomierskiej. Przez nie w przeszłości wiódł stary szlak handlowy z Sandomierza na wschód do Jarosławia i Przemyśla, łączący dawne województwo sandomierskie z dawnym województwem ruskim⁵.

O tej części dzisiejszego woj. rzeszowskiego, mianowicie o powiecie nizańskim, pisano dotąd niewiele⁶. Tymczasem dokonują się tu poważne przeobrażenia ekonomiczne i społeczne. Z jednej strony łączy się to z powstaniem wielkiego przemysłu (Stalowa Wola, Sarzyna, Rudnik), z rozwojem linii komunikacyjnych, następnie ze znacznym wymieszaniami ludności (wysiedlenia niemieckie w czasie wojny, wchłonięcie pewnej choć nieznacznej ilości repatriantów ze wschodu), jak i z powstaniem nowych ośrodków miejskich (Stalowa Wola) czy wreszcie z ożywieniem i rozkwitem małych miasteczek i wsi tego zakątka Rzeszowszczyzny (Nisko, Rudnik, Ulanów, Bieliny, Górnio, Kamień, Przędzel, Zarzecze). Widać tu wyraźnie wpływ uprzemysłowienia; drogi i elektryczność zmieniły sposób życia, zmieniły się potrzeby, cywilizacja coraz silniej wkracza na wieś. Przejawia się to również w języku i w onomastyce ludowej.

Z tego też powodu niniejszy artykuł jednoczy dwa zadania, mianowicie z jednej strony przynosi on niemal pełny zasób onomastyczny, z drugiej zaś próbę jego systematyki i objaśnienia wielu nazw osobowych.

Na zachód od omawianych wsi mieszkają *Lasáki* (*lasák*, *lasácka*, np. w Nowosielcu, dawnej Pieroncy czy w Kończycach); po prawej stronie Sanu *Zasánáki* (*zasánák*, *zasánánka*). Odnosi się ta nazwa tylko do mieszkańców dawnej części galicyjskiej. W b. Kongresówce w okolicach Krzeszowa, Biłgoraja mieszkają *Kołtuny* (*koutuny*).

Mieszkańcy tamtejszych wsi nazywają siebie *chłopámy*, mieszkańców Niska, Rudnika *meščúnámy* (*meščún*, *meščka*, też *nízún*, *rudnicún*)⁷, zaś mieszkańców

⁵ Por. *Słownik geograficzny*..., t. IX, s. 191 oraz uwagi J. Wójtowiczowej o zaludnieniu Puszczy Sandomierskiej w pracy *Charakterystyka fonetyczna gwar między Wisłą, Sanem, Wisłokiem i Wisłoką*, Wrocław 1966, „Prace Językoznawcze” nr 46.

⁶ Literaturę wcześniejszą gromadzi wyżej cytowana praca J. Wójtowiczowej; por. też M. Karaś, *O ludowych gwarach Rzeszowszczyzny*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, Przemyśl 1969, s. 345–364. [Przedr. w: J. Okoniowa (red.), *Studia dialektologiczne* III, Kraków 2006, s. 343–359. Też w niniejszym wyborze s. 55–75 – red.]

⁷ W nazwach mieszkańców panuje przyrostek *-ak*, *borovínák*, *raclavák*, *rudnicák* // *rudnicân*; jest też, uważany zresztą za lepszy, przyrostek *-an* (*in*), *novofšân*, *štrůžân*, *vůlcân*; zdarza się wreszcie *-ec*, *uľánovec*.

Ulanowa szczególnie obraźliwie *bzdunąmy* (*bzdun*, *bzdunka*)⁸. Ci ostatni płacąc pięknym za nadobne nierzadko mieszkańców okolicznych wsi określają jako *χam*, *χamy*, *χamka*⁹. Szczególny antagonizm widać w odniesieniu do starego Ulanowa; pozostałe bowiem osady niedawno dopiero (koniec XIX w.) awansowały do roli miasteczek¹⁰. Warto zaznaczyć, że przejawia się to również w różnicach, jakie, co interesujące, wykazuje gwara ulanowska, odmienna zdecydowanie od okolicznych wsi i uważana za lepszą przez ulanowskich mieszczan. I tak za jej dość rzucającą się w uszy cechę uważa się wymowę dawnego *a* pochylonego jako *o*, gdy tymczasem w okolicznych wsiach kontynuantem owej głoski jest samogłoska pośrednia między *a* i *o*, np. ulanowskie *chcioł*, *mioł* wobec *chciół*, *miół*. Drugą taką różnicą jest wymowa *e* pochylonego, np. ulanowskie *mliko*, *syr* wobec *mlyko*, *syr*. Obok odmienności fonetycznych trafiają się też fleksyjne i wyrazowe, np. ulanowskie *rzacać* ‘rzuć’¹⁰. Wydaje się, że porównawcze opracowanie tych odmienności, jak też ich wyjaśnienie zasługuje w pełni na podjęcie odpowiednich badań.

Co się tyczy interesujących trzech wsi, to warto jeszcze dodać, że należą one od dawna do jednej parafii w Raclawicach, obecnie zaś od kilku lat tworzą jedną gromadę z siedzibą w Przędzeli. Wszystkie trzy leżą bardzo blisko siebie, mianowicie Przędzel i Wolina na drodze z Niska do Rudnika; Nowa Wieś leży nieco w oddaleniu od dróg głównych, nad Sanem, łącząc się niemal bezpośrednio z zabudowaniami Przędzela.

Zebrany materiał onomastyczny postaram się omówić w następującej kolejności: 1. imiona, 2. nazwiska i przezwiska. Te ostatnie łączę razem, aby móc łatwiej określić wzajemny stosunek obu tych typów onomastycznych.

Imiona

2. W trzech interesujących nas wsiach używa się łącznie 64 imion, przy czym możemy tam wyróżnić trzy główne grupy, mianowicie:

- a) imiona wyłącznie męskie 26
- b) imiona wyłącznie żeńskie 21
- c) imiona męskie i żeńskie 17.

Grupa „c” właściwie należy do grupy „a”, ponieważ zwykle mamy tu do czynienia z feminizacją imion męskich, nigdy zaś na odwrót, np. *Adolf*// *Adolfa*, *Bro-*

⁸ Mieszkańcy Ulanowa, starej osady flisackiej z wielką tradycją historyczną, znacznie się wywyższali (i wywyższają) nad okolicznych chłopów, lekceważąc ich obyczaje, ubiory i gwarę.

⁹ Oczywiście w wymowie ulanowskiej mamy niemal *χym*, *χymka*.

¹⁰ Odnosi się to do *Niska*, *Rudnika*, a także do powstałej przed 30 laty, we wsi *Pławo*, *Stalowej Woli*.

nisław // Bronisława. Wykładnikiem żeńskości jest tu przyrostek *-a*. W poniższym przeglądzie podaję cały materiał w układzie alfabetycznym, wysuwając jako hasło imię oficjalne (pisane) w postaci męskiej, następnie zaś wymieniam formy zdrobniałe; z kolei to samo czynię z żeńskim odpowiednikiem tego imienia (oczywiście jeśli taki istnieje). Ta sama zasada odnosi się do imion jednorodzajowych (męskich czy żeńskich)¹¹:

Adolf: Dolek, Doluś; Adolfa: Dolka, rzadko *Dola*; *Agnieszka: Jagna, Jagusia, Jaguś; Aleksander: Olek, Oluś; Alojzy: Alek, Aluś; Alojza: Alka, Alusia*, rzadziej *Ala*; *Andrzej: Jędrzej, Jędruś; Anna: Hanka, Hania*, też wyjątkowo *Anda, Andzia*; obecnie trafia się *Haneczka*, ale to wyraźny import miejski; *Aniela: Janiela, Janielka, Janielcia, Janieluś*, rzadko *Aniela, Anielka, Anielcia, Anieluś; Antoni: Jantek, Jantoś //* rzadziej *Antek, Antoś*;
Bartłomiej: Bartek, Bartuś; Bolesław: Bolek, Boluś; Bolesława: Bolka, Bolcia, Bola; Bronisław: Bronek, Broniu, rzadziej *Broneczek, Broneczko; Bronisława: Bronka, Bronia*;
Cecylia: Celka, Cella, Celcia, Celuś; Czesław: Cesiek; Czesława: Ceśka, Cesia;
Edward: Edek, Edziu; Emil: Milek, Miluś; Emilia: Milka, Mila, Milcia; Eugeniusz: Gieniek, Geniu; por. *Genowefa; Ewa: Jewka, Jewcia*;
Franciszek: Franek, Franiu, Franiuś, rzadko *Francio*, też *Franć* jako przezwisko; *Franciszka: Franka, Frania*;
Genowefa: Gienka, Gienia; por. *Eugeniusz; Grzegorz*;
Halina: Hala, Ala, Alka; por. *Alojza; Helena: Hela, Helka, Helcia, Heluś, Helunia; Henryk: Henek, Heniu; Henryka: Henka, Henia*; por. *Anna; Honorata: Honorka; Ignacy: Ignac, Ignaś; Irena: Irka, Iruś, Ircia, Irenka, Irencia*;
Jakub: Kuba, Kubuś; Jan: Jaś, Jasiek, Jasiu, wyjątkowo *Janek, Janku; Janina: Janka, Jania, Jancia; Julian: Julek, Juluś, Juleczek; (Julianna), Julia: Julka, Julcia; Józef: Józew, dop. Józwa, Jóś, Jóniu*, rzadko *Józek; Józefa: Józka, Józia*;
Karol: rzadko Karolek; Karolina: Karolka, Karolcia; Katarzyna: Kaśka, Kasia, też *Kazia*, por. *Kazimiera; Kazimierz: Kazek, Kaziu; Kazimiera: Kazka, Kazia*, por. *Katarzyna; Konrad*;
Leon: Leonek, Leoś, Leoniu; por. *Leonard; Leonard: Leonek, Leoś*, por. *Leon; Leopold: Poldek, Poldziu*;
Maksymilian: Maks, Maksiu; Marcin: rzadko Marciś, Marcinek; Maria: Marysia, Maryś, Maryna, Marynka, Marynia, Mania, Mańka; Mateusz: Matus, też Mietek; por. *Mieczysław; Matylda: Matyldzia; Michał: Michaś, Michalek, też Michary; Mieczysław: Mietek, Mieciu; Mieczysława: Mietka, Miecia*; por. *Mateusz*;
Natalia: Natalka, Natalcia;
Piotr: Pieter, Pietruś;
Roman: Romek, Romuś; Rozalia: Rózga, Rózia, rzadko *Rozalka* jako przezwisko; *Ryszard: Rysiek, Rysiu*;

¹¹ Nazwy podaję w pisowni literackiej, pomijając różne cechy fonetyki gwarowej.

Stanisław: Staś, Stach, Stasiu; Stanisława: Staszka, Stasia; Stefan: Stefek, Stefuś; Stefania: Stefka, Stefcia; Szczepan; por. też Stefan;
Tadeusz: Tadek, Tadek; Teofila: Tofila, Tofilka, Tofilcia, Filka; Teresa: Tereska;
Walenty: Walek, Waluś; Waleria: Walerka, Walercia; Wawrzyniec: Wawrzek, Wawrzus; Weronika: Weronka, Weronia, Weroncia; Wiktoria: Wikta, Wikcia;
Władysław: Władek, Władziu; Wojciech: Wojtek, Wojtuś;
Zofia; Zośka, Zosia.

3. Oczywiście wymienione imiona tylko pozornie wolno traktować jednakowo. Już ilość występujących form zdrobniałych wskazuje, że mamy do czynienia z różnym stopniem produktywności. To jedno. Po wtóre nie można nie mieć na uwadze również popularności poszczególnych imion w ogóle. I tak np. żeńskie *Agnieszka, Aniela, Anna, Katarzyna, Rozalia, Zofia* powszechne przed 25 laty, dziś są wyjątkowe i ustąpiły miejsca innym, np. *Halina, Irena, Teresa*. Podobnie ma się rzecz z imionami męskimi, np. dawnych *Bartłomiej, Szczepan, Walenty, Wojciech* dziś nie używa się zupełnie; znacznie częstsze są obecnie *Emil, Mieczysław, Tadeusz*. Nie brak też imion zupełnie rzadkich, wręcz sporadycznych, np. *Adolf, Alojzy, Grzegorz, Konrad, Maksymilian, Mateusz* czy *Honorata, Matylda, Teofila, Wiktoria*. Ich nosicielami są jedynie pojedyncze osoby. Warto podkreślić, że są to zwykle imiona przywiezione z zewnątrz (z zagranicy, np. z Niemiec przed wojną w czasie wyjazdów „na saksy”, w czasie II wojny w wyniku wyjazdów młodzieży na przymusowe roboty). Jaskrawym przykładem może być tu imię *Erwin*, zresztą mocno wyśmiewane, np. *Erwin chodź na termin*; miał je chłopiec urodzony w Niemczech w czasie pobytu matki „na saksach”. Podobnie było z innymi imionami, np. *Matylda*.

Najważniejszą grupę, i to dość dużą, stanowią imiona swojskie, zadomowione od dawna we wsi. Tu należą *Maria, Zofia*, następnie *Józef, Józefa, Franciszek, Franciszka, Jan, Janina*. Na ich powszechność wskazuje wielka ilość nosicieli, których są naprawdę dziesiątki. Są one niezwykle silnie zakorzenione w poszczególnych rodzinach. Nierzadkie są wypadki, że brat i siostra mają imiona *Franciszek : Franciszka, Józef : Józefa*. W jednej rodzinie zasięg imienia *Józef* był następujący: 1) brat; 2) syn : córka : mąż córki; syn siostry; 3) wnuk brata; wnuk po pierwszej córce; wnuk po drugiej córce; wnuk po trzeciej córce; 4) prawnuczka po pierwszej córce; prawnuczka po drugiej córce. Mamy więc w obrębie czterech pokoleń jedenastu nosicieli im. *Józef* zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Podobną produktywność wykazują *Franciszek* i *Franciszka*.

W odniesieniu do imion można jeszcze zauważyć, że imiona mało popularne nie wykazują zasadniczo spieszczeń. I tak zwykle używa się jedynie form podstawowych *Karol, Michał*. Warto wreszcie dodać, iż tzw. formy podstawowe w zasadzie mają charakter papierowy i nie są potocznie używane. Odnosi się to szczególnie do imion dwuczłonowych, np. *Mieczysław, Stanisław*, choć z drugiej strony

uderza fakt, że imię *Czesław* występuje nieomal wyłącznie w pełnej postaci (mówi się *Czesław*, ale zawsze *Ceśka*).

Jeśli idzie o stosunek wzajemny imion obcych i słowiańskich, to zdecydowanie przeważają te pierwsze. Z rodzimych znane są następujące: *Bolesław*, *Bronisław*, *Czesław*, *Kazimierz*, *Mieczysław*, *Stanisław*, *Władysław*, *Wojciech*. Są to imiona dwuczłonowe, stare; jest ich tylko osiem, przy czym ich częstość występowania jest dość różna. Inne imiona na ogół wiążą się z kultem świętych, choć nie jest to regułą, por. np. *Emil* czy *Krystyna*. Właściwie każde imię ma własne, specyficzne losy. Dla ilustracji przytoczę tu, nieznanie dziś imię *Kunegunda*, *Kunda*, *Kundzia*, występujące w tradycji jako imię którejs z prababek. Nigdy poza tym nie było używane. Trzeba powiedzieć, skąd przyszło. Być może, iż sprawcą był tu ksiądz z miejscowej parafii. Jak bowiem wiadomo, popularność niektórych imion wiąże się ściśle z upodobaniami miejscowych plebanów. Ale to już inna sprawa.

4. Z kolei kilka słów o formie imion. Obok wymienionych ośmiu imion dwuczłonowych, odziedziczonych zresztą z epoki dawniejszej, pozostałe to przeważnie formacje proste, niepodzielne (nawet jeśli etymologicznie są to *composita*). Zasadniczo imiona męskie należą do tematów spółgłoskowych (wyjątek stanowią *Alojzy*, *Antoni*, *Ignacy*, *Walenty*), zaś imiona żeńskie do tematów samogłoskowych (podobnie ma się rzecz z tworzeniem imion żeńskich od męskich; wówczas wykładnikiem derywacji jest zwykle zmiana paradygmatu). Imiona męskie zakończone na samogłoskę należą do paradygmatów przymiotnikowych. Innymi słowy mamy następujący system fleksyjno-słowotwórczy:

- 1) rzeczownikowy
 - a) spółgłoskowy – imiona męskie, np. *Edward*, *Stanisław*,
 - b) samogłoskowy – imiona żeńskie prymarne, np. *Matylda* i sekundarne, np. *Stanisława*, *Alojza*;
- 2) przymiotnikowy – imiona męskie, np. *Alojzy*, *Ignacy*.

Jak już zazaczyłem, przeważa typ pierwszy, drugi bowiem, co ciekawe, spotykamy jedynie u imion obcego pochodzenia. Można nawet powiedzieć, że grupa druga obejmuje nazwy obce, pierwsza zaś rodzime i przyswojone. Czy zależności te mają uzasadnienia w historii imion, trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Zgromadzony tu materiał nie stanowi dostatecznej ku temu podstawy¹². Warto jedynie zauważyć, że podniesiona tu opozycja obce : rodzime pokrywa się z opozycją formalną, mianowicie typ rzeczownikowy : typ przymiotnikowy.

O wiele bardziej złożony obraz tworzą formy pochodne imion; zwykle idzie tu o zdrobnienia (deminutywa), niekiedy tylko o zgrubienia (augmentatywa). Po-

¹² Por. W. Taszycki, *Odmiana rzeczownikowa typu sędzia, sędziego w perspektywie historycznej*, Kraków 1964; M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa 1966.

dział ten nie ma zresztą większego uzasadnienia; widoczna jest tu jedynie funkcja stylistyczna (ekspresywno-impresywna) owych derywatów i ta jest najważniejsza. Rozstrzygnięcie zaś, w jakim zakresie mamy do czynienia z ładunkami pozytywnymi czy negatywnymi, będzie zawsze subiektywne, a zatem przypadkowe. Oczywiście do tworzenia owych hipokorystyków służą rozmaite formanty słowotwórcze. Zanim jednak przejdziemy do ich omówienia, warto chwilę uwagi poświęcić podstawom, tzn. tym częściom, do których dodajemy następnie formanty antropomiczne. Rozpatrzenie tych podstaw wydaje się tym bardziej uzasadnione, ponieważ zwykle nie mamy do czynienia z morfemami, lecz z różnymi częstkami, wyodrębnionymi z imion. Odnosi się to zarówno do imion obcych, jak i rodzimych. Mogą to być początkowe, środkowe, a też końcowe grupy głoskowe.

1) nagłosowe:

obce: *Jagna: Agnieszka, Olek: Aleksander, Alek: Alojzy, Jędrus: Andrzej, Hanka: Anna, Jantek: Antoni, Bartek: Bartłomiej, Edek: Edward, Franek: Franciszek, Gienka: Genowefa, Hala: Halina, Hela: Helena, Henek: Henryk, Honorka: Honorata, Ignas: Ignacy, Irka: Irena, Jaś: Jan, Julek: Julian, Jós: Józef, Kasia: Katarzyna, Leonek: Leonard, Maksiu: Maksymilian, Marciś: Marcin, Mania: Maria, Michaś: Michał, Romek: Roman, Rózia: Rozalia, Rysiu: Ryszard, Stefek: Stefan, Tadek: Tadeusz, Walek: Walenty, Wawrzek: Wawrzyniec, Weronka: Weronika, Wikta: Wiktoria, Zosia: Zofia;*
rodzime: *Bolek: Bolesław, Bronek: Bronisław, Cesiek: Czesław, Kazek: Kazimierz, Mietek: Mieczysław, Staś, Staszek: Stanisław, Włdek: Władysław, Wojtek: Wojciech;*

2) śródgłosowe:

Dolek: Adolf, Celka: Cecylia, Milek: Emil, Gienek: Eugeniusz, Kubuś: Jakub, Kundzia: Kunegunda, Poldek: Leopold, Filka: Teofila.

Z niniejszego przeglądu widać wyraźnie, że panują skróty inicjalne. Dość licznie występują one wśród imion rodzimych, nierzadkie są u obcych. Natomiast skróty finalne notujemy wyłącznie u imion obcych. Najczęściej następuje zanik samogłoski lub zgłoski inicjalnej, rzadziej mamy zanik dwu zgłosek, mianowicie *Kunda, Poldek, Filka*. Wyraźnie zatem widać w typie finalnym zasadę zgłoskową. Wiemy już, co się odrzuca, a co zostaje. Podobnie jest ze skrótami inicjalnymi. Otóż pozostaje również sylaba, przy czym zazwyczaj jest to zgłoska zamknięta i to nawet wówczas, gdy zamykająca ją spółgłoska w podstawowym imieniu należała do następnej zgłoski, np.: *Jagna, Jaguś: Agnieszka, Olek: Aleksander* (por. *Leksander*), *Jantek: Antoni* (por. też *Tosiek*), *Gienka: Genowefa, Tadek: Tadeusz, Weronka: Weronika, Wikta: Wiktoria*.

Czyli panuje tu sylaba jako jednostka najmniejsza, do której się skraca podstawowe imię. Jej charakter zależy od formującego derywat sufiksu. Jeśli jest on wyłącznie spółgłoskowy, wtedy skrót staje się zgłoską otwartą, jeśli zaś mamy do czynienia z formantem samogłoskowo-spółgłoskowym, wtedy zostaje wyodrębniona zgłoska zamknięta odmienna od podziału zgłoskowego podstawy, por. *Tad-*, ale *Ta-de-usz*. Tak więc i tu mamy zasadę sylabiczną, w szczegółach regulowaną przez środki morfologiczne. Identyczny obraz przedstawiają oba typy: finalny i inicjalny, np. *Poldek, Celka, Kunda*.

Zanim przejdziemy do dalszych problemów derywacyjnych, warto jeszcze podnieść, że zastępstwo cząstek morfologicznych przez sylaby lub zespoły jest charakterystyczne dla derywacji nazw hipokorystycznych. To rozróżnienie odnosi się do nazw rodzimych, obce zaś nie podlegają regułom morfologicznym, co zrozumiałe ze względu na ich izolację.

5. Obecnie zajmujemy się formantami, jakich się używa do formowania spieszceń:

1) sufiksy żeńskie:

-a: *Anda, Jagna, (Kunda), Wikta*; -'a: *Bronia, Cela, Cesia, Gienia, Hala, Hania, Mila, Józia, Kundzia, Matyldzia, Rózia, Weronia, Wikcia*; -cia: *Anielcia, Bolcia, Celcia, Helcia, Milcia*; -ka: *Alka, Bolka, Bronka, Hanka, Jewka, Milka, Wiktor-ka, Zośka*; -na: *Maryna*; -sia: *Kasia, Marysia, Stasia*; -usia: *Hanusia, Jagusia*; -uś: *Celuś, Heluś, Anieluś*.

2) sufiksy męskie:

-ć: *Frańć*¹³; -ch: *Stach*; -ek: *Alek, Bronek, Edek, Franek, Jadamek, Milek, Władek*;

wtórne:

-eczek: *Jadameczek, Broneczek, Juleczek*; -eczko: *Broneczko*; -'ek: *Cesiek*; -isko: *Jadamisko*; -iś: *Marciś*; -ś: *Ignas, Jantoś, Jaś, Jóś, Michaś, Staś*; -'u: *Broniu, Edziu, Frańciu, Franiu, Włodziu*; -uś: *Aluś, Boluś, Miluś, Doluś, Kubuś*.

W sumie mamy dziewięć sufiksów żeńskich i jedenaście sufiksów męskich. Niektóre z nich, np. -uś występują zarówno przy imionach żeńskich, jak męskich. Podobnie ma się rzecz z sufiksami -ek // -ka, -ć // -cia, które w równym stopniu mogą tworzyć imiona żeńskie i męskie. Oczywiście formacje derywowane za pomocą tych formantów należą następnie do różnych paradygmatów fleksyjnych.

Niektóre z wymienionych tu sufiksów hipokorystycznych są wręcz banalne i nie warto się bliżej nimi zajmować. Na uwagę zasługuje duża żywotność sufiksu

¹³ Por. też niżej uwagi o przezwiskach i M. Karaś, *Słowiańskie sufiksy antroponimiczne -c, -j, -ń*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie” 11, 1968, s. 659–662. [Przedruk w niniejszym wyborze s. 171–174 – red.].

-ś (też *-sia*, *-uś*, *-iś*) przy wyjątkowych niemal przykładach dla przyrostka *-ch*. Stosunkowo często derywacja hipokorystyków realizuje się poprzez alternację spółgłoskową *twarda* : *miękka*, np. *d* : *ź*, *Kunda* : *Kuńdzia*, *Matylda* : *Matyldzia*, *t* : *ć*, *Wikta* : *Wikcia*, (*Marta* : *Marcia*). Doprowadziło to do wyabstrahowania formantu *-dzia*, *-cia* niezwykle produktywnego wśród imion żeńskich (ma on zresztą trochę ujemne zabarwienie), ponieważ imiona z *-ka*, np. *Helka* są właściwie stylistycznie obojętne (podobnie jest z przyrostkiem *-ek* imion męskich; takie twory jak *Józek*, *Henek* są stylistycznie wręcz neutralne i właściwie traktuje się je jako podstawowe człony wobec derywatów typu *Jóś*, *Heniu*).

Wspomniana alternacja spółgłoskowa *twarda* : *miękka* występuje również u imion męskich, np. *Bronek* : *Broniu*, *Henek* : *Heniu* (podaję tu jako człony opozycji nazwy z sufiksem *-ek*, ponieważ w żywej mowie, jak już zaznaczyłem poprzednio, są one członami neutralnymi, nie zaś pełne formy (zresztą tylko pisane) *Bronisław*, *Henryk*). O tym, że formy z *-ek*, *-ka* traktowane są jako człony neutralne świadczy jeszcze i to, że powstają formacje typu *Broneczek* : *Bronek*, *Juleczek* : *Julek*, nie mówiąc już o wspomnianych opozycjach typu *Bronek* : *Broniu*, *Poldek* : *Poldziu*, względnie *Józef* : *Jóś*. Owo przesuwanie się opozycji ma chyba następujący przebieg:

- 1) imię dwuczłonowe : imię z suf. *-k*, np. *Bronisław* : *Bronek*,
- 2a) imię z suf. *-k-*: imię z nowym sufiksem hipokorystycznym, np. *Bronek* : *Broniu*, *Helka* : *Helcia*,
- 2b) różne sufiksy hipokorystyczne ulegają neutralizacji, np. *Stach* : *Staś*, *Franciu* : *Franek*.

Na uwagę zasługuje jeszcze fakt, że nie zawsze owym przesunięciom towarzyszy ograniczenie produktywności, choć bywa i tak. W odniesieniu do *-k-* (*Bronek*, *Bronka*) obserwujemy dalej maksymalną żywotność, natomiast przyrostek *-ch* jest dzisiaj niemal martwy, podobnie jak i *-c* (warto dodać, że imiona z tymi formantami mają uczuciowe zabarwienie ujemne; z czasem przechodzą nawet do kategorii przezwisk). Tak jest z imionami dawnymi typu *Jac*, *Jóc*, względnie *Jach*, *Stach* (por. *Stachu*, *portki ma na dachu*, *portki się chwieją*, *wróble się śmieją*)¹⁴. Możemy zatem materiał imienny podzielić na kilka warstw, mianowicie:

- 1) imiona pełne – niemal nieużywane,
- 2) imiona zdrobniałe różnego rodzaju, pozostające do siebie w różnych, zmieniających się opozycjach.

Wspomniane poprzednio formy typu *Broniu*, *Franiu* zasługują na uwagę jeszcze z innego powodu. Owe przykłady wskazują na istnienie mianowników z końcówką *-u*. Użycie tego *-u* jest ograniczone wyłącznie do tych formacji. U pozostałych spieszceń panują mianowniki typu *Józef*, *Henek*; te ostatnie funkcjonują również jako wołacze. Zdarzający się typ *Janku* jest uważany za obcy, zresztą

¹⁴ Nie brak tego rodzaju „prześmiewek” również dla innych imion: *Michał* *trzy dni zdychał*; *Michale*, *Michale*, *nie pij wody w kale*, *napij się w gnojówce*, *daj spokój Żydówce*.

lepszy. U imion żeńskich formy wołacza tworzy również końcówka *-u*, np. *Helciu*, *Broniu*, ale nie bywa w tej funkcji mianowników, np. *Hela*, *Wikta*, *Jagna*.

W odniesieniu do innych formantów trzeba jeszcze dodać, że są one mało żywotne, np. *-usia*, *-iś*, pochodne dawnego sufiksu *-ś*. Na tym tle uderza wielość przykładów dla *-uś* czy ubóstwo dla *-usia*. Na marginesie obu tych formantów nasuwa się pytanie, jaki jest stosunek sufiksów: *-uś* // *-usia* do *-u*? Oczywiście związek bezpośredni trzeba wyłączyć (inny zasięg, mianowicie *-uś*, *-usia* występuje po twardej, *-u* po miękkiej). Z drugiej zaś strony formy typu *Broniu* nie są prostymi wołaczami (tam *-u* występuje po spółgłosce twardej)¹⁵. Nie wchodząc w bliższe szczegóły, wskazuję jedynie na rysujące się możliwości objaśnienia oraz na towarzyszące mu trudności.

Jeszcze kilka słów o imionach typu *Maria*, *Rozalia*, *Waleria*, mianowicie dwa ostatnie tworzą spieszczenia *Rozalka*, *Walerka*, względnie *Rózia*, *Wala*. Tymczasem od *Maria* mamy pochodne *Marysia*, *Maryna*, *Marynia* względnie *Mania*. Wskazuje to oczywiście na różnice w przyswojeniu tych imion. Podstawą jest tu trójzgłoskowa *Maryja*, gdy tymczasem nic nie wskazuje na istnienie postaci *Roza-lia*, *Waleryja*. Czym to wyjaśnić? Chyba tylko późnością przyswojenia i mniejszą powszechnością tych ostatnich.

Nazwiska i przezwiska

6. Nazwiska i przezwiska podaję razem dlatego, że w ten sposób lepiej można będzie pokazać zależność owych nazw. Zdaję sobie sprawę, iż utrudni to przegląd zgromadzonego materiału. Z tego też powodu przezwiska umieszczam dodatkowo również w odpowiednim miejscu alfabetu. Obok samego materiału podaję również objaśnienia nazwisk i przezwisk, by w dalszym ciągu omówienia móc zaniechać zabiegów etymologicznych¹⁶.

¹⁵ Por. *Stachu*, *Józku*; J. Zaleski, *Rozwój form wołacza żeńskich rzeczowników osobowych typu Marysia, Anulka, paniusia*, „Onomastica” VIII, 1963, s. 361–391; Por też A. Zaręba *O wołaczach w funkcji mianownika*, „Język Polski” XXXIX, 1959, s. 25–26. Bogate materiały przynosi praca A. Zaręby, *Polskie imiona ludowe*, „Onomastica” III, 1957, s. 129–178, 419–446; *ibid.*, V, 1959, s. 375–408; wiele uwagi poświęca autor słowotwórstwu imion.

¹⁶ Zasadniczo podaję nazwy w takiej postaci, jak by one brzmiały w fonetyce języka literackiego; pomijam różne cechy fonetyki gwarowej, ograniczając się do zaznaczania form nietypowych. Cyfra w nawiasie wskazuje na ilość rodzin z tym nazwiskiem. Muszę jeszcze dodać, że nie każdy nosiciel danego nazwiska ma też właściwe sobie przezwisko. Oczywiście nie łączę przezwisk z odpowiednimi imionami; nie było to celowe ze względów społecznych, zbędne od strony językoznawczej. Podając nazwiska razem z przezwiskami pragnę w ten sposób wskazać na związek tych ostatnich z ilością nosicieli danego nazwi-

Alesz zob. *Karaś*.

Amerykan zob. *Leszczyński*.

Asko zob. *Gołębiowski*.

Augustyn, -a, *Jagustyn*, por. *Augustyn* (4): 1. *Busztyn* // *Jąkacz*, pierwsze przezwisko od rymu *Jagustyn* – *Busztyn*, drugie wiąże się z wadą wymowy ‘ten, co się jąka’, 2. *Kulawy*, od faktycznej cechy fizycznej, 3. *Policyjon*, był policjantem gminnym, 4. *Ciądoj* // *Ciądej*, od nazwy roweru *condor* z dzieciinną wymową *c > ć*, *r > j*; oczywiście idzie tu o nazwę pisaną.

Babiarz zob. *Babiuch*.

Babiś (*Babyś*) zob. *Wala*.

Babiuch, -a, por. *baba* : *Babiarz*, por. *babiarz* ‘kobieciarz’.

Bakalarz, -a, por. *bakalarz* ‘nauczyciel’.

Bałamut, -a, por. *bałamut* ‘bałamut’ (5): 1. *Chachała* (?); może od *chała* z powtórzeniem ostatniej sylaby; 2. *Psiakrydeczka*, od *psiakrew* z eufemistycznym skojarzeniem do *kryda* ‘kreda’, *krydeczka*.

Baran, -a, por. *baran* (3): 1. *Pecie* – *pecie*, *gdzie jedziecie*, zwykle *Pecie*, -a, od złej wymowy wyrazu *powiedziecie*, 2. *Ślochacz*, od *ślochać* ‘smarkać’ ze względu na faktyczną dolegliwość.

Barszczyk zob. *Karaś*.

Bartoszek, -szka, por. *Bartosz* (4): 1. *Kopa* // *Kopa Siana*, 2. *Gut* // *Mniej Więcej*, od porzekadła *gut* ‘dobrze’ lub *mniej więcej*, których chętnie używał, 3. *Z kolonij*, mieszka w tak nazywającym się przysiółku.

Bąk, -a, por. *bąk* (2): *Lasák*, por. wyżej.

Beczulka zob. *Mierzwa*.

Bednarz, -a, por. *bednarz* (2): *Szmatnica* // *Magdela*, por. *Magda*, forma zdrobniła, jidiszowa; *Szmatnica*, por. *szmata*, chyba na wzór *złośnica*, względnie *uoźńica* ‘o kobiecie: niedobra, zła’.

Beldyga, -i (?).

Bełzak, -a, może od n.m. *Bełz*.

Bęben zob. *Juśko*.

Bielas zob. *Szmaciński*.

Bigas, -a, z sufiksem -as od *biga* ‘wózek o dwóch kołach’ (?).

Bioniu zob. *Socha*.

Bis, -a, *Bies*, por. *bies* (3).

Błądek, -dka, por. *błądzić*.

Bolas zob. *Kluk*.

ska. To jedno. Po drugie, w ten sposób tłumaczy się wiele przezwisk, mających motywację okolicznościową, często wiążących się z cechami fizycznymi czy psychicznymi.

Co do samego układu, muszę dodać, że jeśli przy kilku nosicielach podają jedno przezwisko, oznacza to, iż tylko jeden nosiciel ma przezwisko, inni zaś albo nie mają, albo też (czego nie mogę wykluczyć) nie udało mi się go znaleźć.

Podając etymologię danej nazwy, ograniczam się jedynie do wskazania odpowiedniej podstawy, np. *Jąkacz*, por. *jąkać*. Rezygnuję zaś ze szczegółowych objaśnień morfologicznych. Byłoby to nadmiernym i niepotrzebnym obciążeniem podawanych tu i tak dość rozbudowanych haseł.

Broneczko zob. *Wasył*.

Bryłowski, -kiego, por. n.o. *Brył*.

Budul zob. *Byra*.

Budzim zob. *Pilat*.

Bulaczek zob. *Kotuła*.

Buras, Burek zob. *Karaś*.

Burdzy, -dzego, por. *burda* (9): 1. *Piciór*, od wadliwej wymowy zam. *piskorz*, 2. *Ślepy*, był jednooki.

Busztyn zob. *Augustyn*.

Byra, -y, por. może niem. *Beere* ‘gruszka’ (12): 1. *Byrka*, z przyrostkiem patronimicznym *-ka*, 2. *Szajt* // *Siajt*, por. *szajt* ‘1/100 m³’ lub *siajtowy, siajtać* ‘iść pociągając nogami’, 3. *Hę-Hę*, był nieco głuchy, używał tego rodzaju pytańnika zam. *co*, 4. *Złota Róża* od żony, którą w ten sposób przezywano ze względu na wynoszenie się z powodu rzeczywistej urody, 5. *Cygan*, 6. *Budul*, por. *budować*, 7. *Bez Ręki*, 8. *Jezusek*, był bardzo pobożny.

Byrka zob. *Byra*.

Bzdrya, -y, por. *bździeć, bzdura i bzyk* ‘głupstwa, malec’.

Cedzidło, -a, por. *cedzidło* ‘sitko’.

Celak zob. *Marchut*.

Chachała zob. *Bałamut*.

Chmura, -y, por. *chmura*, choć na badanym terenie występuje tylko *chmara*; *Dratka*, por. może *dratwa*.

Chojnacki, -kiego, por. *choina* (2).

Chójwys zob. *Juśko*.

Chrupka zob. *Kluk*.

Chruściel, -a, por. *chruściel* ‘gat. ptaka’.

Chudzik, -a, por. *chudy* z suf. patronimicznym *-ik*.

Chwiej, -a, por. *chwiać się* oraz *chwiej* ‘penis’.

Ciapiński, -kiego, por. *ciapa* ‘1. brudas, 2. plotka’. Nazwisko chyba sztuczne.

Ciarapka zob. *Karaś*.

Ciądoj, Ciądej zob. *Augustyn*.

Cielak zob. *Marchut*.

Cielepak, -a, wymawiana też jako *Czerepak*. Tę ostatnią formę trzeba chyba przyjmując jako podstawową, a zmiana tłumaczy się wymową obcego *cz > ć* oraz wykojeniem czy też adideacją do *cielę*, por. *czerep* (6): 1. *Pipi*, *-ego*, od trudności z wymową *p*, 2. *Solka*, może od *Salka* ‘Salomea’, z przejściem *ă > o* przed *l*, 3. *Gruby*.

Ciepielowski, -kiego, por. *ciepielucha* ‘niedojda’ ew. węg. *cseppel* (2): *Szawc*, są to dwaj bracia, których ojciec był szawcem.

Ciuk zob. *Rzepiela, Szczęch*.

Cycoń zob. *Juśko*.

Cygan zob. *Byra*.

Cwałacz zob. *Marchut*.

Dąbek, -bka, por. *dąbek* (2).

Dec, -a, por. *Dymitr, Dezydery* z przyrostkiem hipokorystycznym *-c*.

Dede, Dodo zob. *Juśko*.

- Długi* zob. *Klusek*, *Wala*.
Domin zob. *Juśko*.
Dorotka zob. *Niedzialek*.
Drabik, -a, por. *drab* z suf. patronimicznym -ik.
Drabina zob. *Kotula*.
Drajdek zob. *Koliński*.
Dratka zob. *Chmura*.
Dubiel, -a, por. *dubiel* 'gat. ptaka'.
Duchowny zob. *Wala*.
Duda, -y, por. *dudy* (3): 1. *Dudas* // *Majt-Majt*. Pierwsze przezwisko to patronimiczne z suf. -as, drugie zaś łączy się z czas. *majtać*, *majtnąć*, nawiązując do szybkiej, a mało zrozumiałej wymowy nosiciela przezwiska.
Dudaś zob. *Duda*.
Dudek, -dka, por. *dudek* 'gat. ptaka' (7).
Dudzik, -a, z suf. patronimicznym -ik od *Duda*.
Dul, -a (?) (2).
Dupa Jaś zob. *Kluk*.
Dupczak zob. *Wasył*.
Dyćka zob. *Kluk*.
Dziaduś zob. *Niedzialek*.
Dziobas, *Dziobaty* zob. *Młynarski*.
Dziura, -y, por. *dziura*.
Federeszyn, -a, por. też *Federowski*, od *Fedor* 'Teodor' z dwoma suf. -isz + -in w postaci ukraińskiej.
Federowski, -kiego (3); *Wojciu-Wojciu*, miał na imię *Wojciech*.
Fianiu zob. *Jarosz*.
Fluda, -y (?).
Fójwyś zob. *Juśko*.
Frańca zob. *Koliński*.
Frańciu, *Frańć* zob. *Mierzwa*.
Galczak, -a, por. *Gal*, *Gał*, *Galec* (2).
Gałganowicz, -a, por. *gałgan* 'byle co'.
Gałka, -i, por. *gałka* 'żrenica'.
Garbaty zob. *Żak*.
Garncarz, -a, por. *garncarz*, *garnek* (3). *Jac*, spieszczenie z suf. -c od *Jan*.
Gemzik, -a, por. *gemza* 'skóra', n. patronimiczna z suf. -ik.
Gil, -a, por. *gıl* 'gat. ptaka' (4).
Gitluś-Wojtuś zob. *Karaś*.
Godula, -i, por. *god(y)*, może od im. *Godula*.
Gołqbek, -bka, por. *gołqbek*.
Gołębiowski, -kiego, *Asko* od *Jaśko*, *Jasiek* w wymowie niemieckiej; był urodzony w Niemczech.
Gorący, -ego, por. *gorący*, *Janek*, od *Jan*, forma w Przędzeli niezwykła.
Góral zob. *Polakiewicz*.
Gruby zob. *Pęc*.
Grynio, *Gryń* zob. *Idzi*.

Gudyk zob. *Karaś*.

Guściora, -y, por. *Gustaw*, *Gustek* (4).

Gut zob. *Bartoszek*.

Guziczek zob. *Guzik*.

Guzik, -a, por. *Guzik* (3), *Guziczek*.

Habiger, -gra, por. może niem. *Harbig(er)* (2).

Hajduk, -a, por. *hajduk*.

Haliniak, -a, por. może n. patronimiczna od *Halina* z suf. -'ak.

Hapa zob. *Kluk*.

Hausner, -a, *Hałzner*, n. niem. (3). *Rusin*, bo matka była Rosjanką.

Hawryło, -y, por. ukr. *Hawryło* od *Gabriel*.

Helc-Melc zob. *Strzeciwillk*.

Herdzik, -a, por. może *hardy*, n. patronimiczna z suf. -ik.

Hetnar, -a, n. niem. (3).

Idzi, *Idziego*, por. *Idzi* (8): 1. *Świniarz*, bo handlował świńmi, 2. *Grynio* // *Gryń*, por. ukr. *Hryń* od *Hryhor*, *Grzegorz*, 3. *Grynias*, syn *Grynia*, n. patronimiczna z suf. -as.

Ije zob. *Wasył*.

Imperator zob. *Stelmach*.

Iskra, -y, por. *iskra*.

Jac zob. *Garncarz*.

Jachimek, *Jachu* zob. *Wala*.

Jadamek zob. *Warchoł*.

Jadamisko zob. *Kotula*.

Jakubowski, -kiego, por. *Jakub*; nazwisko w Przędzeli nowe.

Janek (*Jonek*) zob. *Gorący*, *Maziarz*.

Janku, *Janku* zob. *Rzepiela*.

Jamróż, -oza, por. *Ambroży*.

Janiec, -ńca, por. *jeniec* z hiperpoprawnym ja- < je-; a może po prostu od *Jan* z suf. -ec, por. *Michalec* od *Michał* (3).

Jarosz, -a, por. *Jarosz* od *Hieronim* (9): 1. *Pitek*, *Pitka* (?), 2. *Fianiu*, od *Franciszek* z dziecienną wymową r > j.

Jasiński, -kiego, por. *Jan*, *Jaś*, nazwisko w Przędzeli nowe.

Jaskot, -a, por. *Jasz*.

Jaś Dupa zob. *Kluk*.

Jąkacz zob. *Augustyn*.

Jezusek zob. *Byra*.

Jóc zob. *Kufel*.

Jótle zob. *Marchut*.

Juchera zob. *Magiera*.

Juda, -y, por. *Juda*.

Juleczek zob. *Karaś*.

Juśko, -a, por. *Jós*, *Józef* (11): *Panie Dzik* // *Dziku-Dziku*, od wykolejonego i skróconego *Panie Dziejku* < *Panie Dobrodziejku*, 2. *Fójwyś* // *Chójwyś* (?), 3. *Kardynał*, tak był nazywany przez matkę: *mój kardynał*, *kardynałek*, 3. *Domin*, od *Dominik*, 4. *Bęben*, w dzieciństwie miał duży brzuch, 5. *Patałajka*, *Patałaja*,

por. *patałach*, 6. *Dodo* // *Dede*, od zaśpiewu *oj dodo, dodo*, 6. *Cycoń*, por. *cycoń* ‘o dziecku, co długo ssie’, 7. *Mieloń*, por. *mielań* ‘wiercipięta’, od *mleć*, 8. *Malitka* (7).

Kaczynosek zob. *Kluk*.

Kaganiec zob. *Wasyl*.

Kamiński, -kiego, por. *kamień*.

Kapeczka zob. *Wala*.

Karaś, -sia, por. *karaś* (6): 1. *Gudyk* (?) // *Kubas*, nazwa patronimiczna z suf. -as; ojciec miał im. *Kuba*, 2. *Szatan*, bo według opinii wiejskiej miał *szatana*, 3. *Barszczyk*, bo bardzo lubił *barszcz*; mawiał: *chłopczyku, chłopczyku, raz chleba, dwa razy barszczyku*; *barszczyk*, też ‘skąpiec’ // *Alesz*, bo używał *ależ* zresztą w Przędzeli nieznanego, *Niechajto*, 4. *Juleczek*, miał imię *Julek*, 5. *Zza wody*, mieszkał za rzeką, 6. *Burek* // *Buras*, był ciemny na twarzy: *taki bury*, 7. *Kitka*, por. *kitka, kita* ‘koszula wystająca z tyłu spodni dziecięcych’, // *Panie Panie*, od starego porzekadła, 8. *Ciarapka* (?), przezwisko żony, 9. *Gitlus-Wojtuś*, przezwisko żony, por. *Gitla*, imię żydowskie.

Kardynał zob. *Juśko*.

Kasianeczka zob. *Owanek*.

Kasprzyk, -a, n. patronimiczna z suf. -ik od *Kasper*.

Kaziu Kaziu zob. *Młynarski*.

Kendra, -y, por. *Kędra* ‘długie włosy’.

Kitka zob. *Karaś*.

Klimek, -ka, n. zdrobniła od *Klim*, *Klemens*.

Kluk, -a, por. *kluk*, ew. *kluka* ‘kij z drewnianym haczykiem do wiadra, którym się nabiera wodę ze studni’ (7): 1. *Bolås* z suf. -as, 2. *Jaś Dupa*, *Chrupka*, por. *chrupać*, 3. *Ślaga*, por. *ślaga* ‘drewniana pałka do rozbijania kłoców’, 4. *Hapa*, por. *hapa* ‘wrzaskliwy’, nazwa żony, 5. *Dyćka*, od *dyć* ‘przecież’, przezwisko żony, 6. *Kaczynosek*, *kaczy nosek*, ‘człowiek z zadartym nosem’.

Klusek, -ska, por. *klusek* (4): *Długi*, od wzrostu.

Kobiera, -y, por. *kobierzec* ‘dywan’.

Kochan, -a, por. *kochać*.

Kochańczyk, -a, por. wyżej *Kochan*; nazwa patronimiczna z suf. -czyk.

Koczwarą, -y (?). Obecnie nieznanie.

Kolejarz, zob. *Sulich*.

Koliński, -kiego, chyba od *kolano* (5): 1. *Frańca* // *Wkażdymrazie* por. *franca* ‘choroba weneryczna; przezwisko’, drugie od często używanego powiedzenia, 2. *Pierdole*, od stale używanego czasownika // *Tkacz*, jest nim, 3. *Drajdek*, od *trajdać* // *drajdać* ‘biec szybko, robić szybko, niedbale’.

Koluch, -a, por. *koło*, *koluszek* z suf. -uch (2).

Konefał, -a, od *Konofał*, *Konochwał* (?), czy po prostu nie *konował*?

Kopa Siana zob. *Bartoszek*.

Koracz zob. *Żak*.

Korpan, -a, może od *Korfanty* // *Korpanty*.

Korzeniowski, -kiego, por. *korzeń* (2): *No-ty*, -tego, od stałego powiedzenia.

Kosz, -a, chyba od imienia typu *Kosma* lub *Konrad* z suf. -sz.

Koszalka, -i, por. *koszałka* ‘pleciony z wikliny koszyk z rączką, na ziemniaki’.

Kotuła, -y (?) (6): 1. *Żny-ny*, od jkania się, 2. *Kozia Broda*, *Kozia Bródka*, podobieństwo fizyczne // *Drabina*, 3. *Bulaczek*, por. *bula* ‘guz, narośl’, 4. *Jadamisko*, syn Adama, 5. *Kotułka*, n. patronimiczna z suf. -ka, 6. *Wqsacz*, por. *wqsacz* ‘gatunek gąsienicy’.

Kotułka zob. *Kotuła*.

Kotwica, -y, por. *kotwica*. Obecnie nieznane.

Koza, -y, por. *koza* (4): 1. *Siulim*, od hebrajskiego *szalom*, jidyszowego *szulim* ‘witaj, bądź zdrow’, 2. *Pindał* // *Zaś*, od *pinda* ‘płochliwy’, drugie od partykuły nieznanej w gwarze Przędzela.

Kozia Broda, *Kozia Bródka* zob. *Kotuła*.

Krajewski, -kiego, nazwisko nowe.

Krucyfiks zob. *Stec*.

Kruk, -a, por. *kruk*. Obecnie nieznane.

Krzemiński, -kiego, nazwisko nowe.

Kubasiewicz, -a, por. *Kuba*, *Kubas*.

Kucipa zob. *Miękina*.

Kufel, -fla, por. *kufel* (3): 1. *Wielgi* // *Szaruga*, por. *szaruga* ‘słota, chmurna i deszczowa pogoda’, tu wyraz brudu, 2. *Jóc*, zdrobnienie od *Józef* z suf. -c, 3. *Sermater*, od pospolitego przekleństwa *na sermater*, *na sergwer*.

Kulawy zob. *Augustyn*, *Niedziałek*, *Rzekęć*.

Kuliga zob. *Wasył*.

Kupiec, -pca, por. *kupiec* (2).

Kwiecień, -tnia, por. *kwiecień*.

Lachtara, -y (?)

Lala, *Lalas* zob. *Marchut*.

Lampa, -y, por. *lampa*.

Lasak zob. *Bąk*.

Leba zob. *Żak*.

Leja zob. *Mazur*.

Leszczyński, -kiego, por. *leszczyna* (2), *Amerykan*, był długi czas w Ameryce.

Łach, -a, por. *łach* ‘część starego ubrania’, raczej od *Łazarz* z suf. -ch.

Łajdak zob. *Małek*.

Łaksiu, *Łakś* zob. *Rzepiela*.

Łojek, -jka, *Łojik*, por. *łój*; raczej jednak od *Alojzy*.

Łuka, -i, por. *Łukasz*.

Maciejak, -a, por. *Maciej* z suf. patronimicznym -ak. *Maciejaczek*, zdrobnienie z suf. -ek.

Maciejaczek zob. *Maciejak*.

Maciocha zob. *Mierzwa*.

Maczuga, -i, por. *maczuga*. Nazwisko w Przędzeli nowe.

Maćmalody zob. *Marchut*.

Madej, -a, por. *Magdalena*, *Madzia* (2).

Madziuniu zob. *Maziarz*.

Magdela zob. *Bednarz*.

Magiera, -y, por. *magiera*, *magierka* ‘czapka węgierskiego pochodzenia’ (3). 1. *Juchera*, chyba skrzyżowane przekleństwa *jucha* i *cholera* względnie *jucha* i *Magiera*, według rymu *Magiera* : *juchera*, 2. *Magierka*, por. *Kotułka* < *Kotuła*.

Majt-Majt zob. *Duda*.

Makówka, -ki, por. *makówka*.

Maks zob. *Małek*.

Makuś, -sia, por. *mak* z suf. -uś. Nazwisko dziś nieznane.

Malczyk, -a, por. *malec*, *mały* z suf. patronimicznym -ik.

Malitka zob. *Juśko*.

Małek, -lka, por. *mały* i *białek* : *biały* (12): 1. *Polewka*, por. *polewka* ‘rodzaj zupy’, 2. *Trębacz*, grał niegdyś na puzonie, 3. *Maks*, od imienia ojca, 4. *Łajdak*, miał bowiem porzekadło, *ty łajdaku*.

Małysa, -y, por. *mały* (?); może zam. *Małysza*.

Marchut, -a, por. *Marchoń* (15): 1. *Maćmalody*, -a (?), 2. *W Dupie Siano*, od takiego powiedzenia, 3. *Psyc*, chyba od *pies*, 4. *Jótló*, zniekształcone imię *Józef*, raczej od *jutro* z dzieciinną wymową $r > l$, 5. *Cielak*, też *Celak*, używał tej niezwyklej dla Przędzela formy; zwykle bowiem mówi się *cielę*, też *Tylman* od nazwiska miejscowego Żyda, 6. *Lalas*, n. patronimiczna z suf. -as od *Lala*, przyspiewu, będącego przezwiskiem ojca, 7. *Ćwałacz* (?), może od *cwał* z suf -acz, 8. *Sieprzeka* (?), 9. *Suszek* od *suchy*, 10. *Skwarek*.

Marcinek zob. *Niedzialek*.

Marek, -rka (4): *Siwoda*, chyba od *woda*, ale *si*? Por. *sibretek*, *Sibiga*.

Marut, -a, por. *Marchoń* (2).

Marutek zob. *Zakrzewski*.

Marynowski, -kiego, por. *Maryna*. Nazwisko w Przędzelu nowe.

Matus zob. *Szwedo*.

Maziarz, -a, por. *maziarz*, *maź* (4): 1. *Madziuni*, -niego, por. *madziuni* ‘maleńki’, 2. *Janek*, *Jonek*, deminutywum od *Jan*, zresztą rzadkie jako typ, 3. *Po Ścianie*, od takiego wyrażenia, używanego przy figurach tanecznych // *Wsiqwszy*, nieużywany imiesłów od *wsiaść*, np. *na konia wsiqwszy*, 4. *Sukla*, może zam. *szufla*.

Mazur, -a, *Leja*, por. *lać*, *leja* ‘błagier’.

Mazurek, -rka, por. *mazur*.

Mielon zob. *Juśko*.

Mierzwa, -y, por. *mierzwa* ‘rodzaj słomy’ (3): 1. *Frańciu* // *Frańć*, zdrobnienie od *Franciszek*, 2. *Poziomek* // *Beczulka*, *Maciocha*, od *macocha* // *Wielokropek*, od tytułu popularnej audycji telewizyjnej.

Miękina, -y, por. *miękina* ‘otręby pozostające przy mieleniu prosa’ (6): *Kucipa*, chyba od *korcipa*, *korciepka* ‘czeremcha’.

Misiak, -a, por. *Miś* od *Michał*. Nazwisko nowe.

Mizera, -y, por. *mizerny*: *Mizerka*, n. patronimiczna z suf. -ka.

Mizerka zob. *Mizera*.

Mleczko, -a, por. *mleczko*. Nazwisko dziś nieznane.

Młynarski, -kiego, por. *młynarz* (3): *Dziobaty*, od faktycznej cechy fizycznej, też *Dziobas* z suf. -as, 2. *Kaziu Kaziu*, reduplikacje imienia. Nazwisko w Przędzelu stosunkowo nowe, uważane za sztuczne.

Mniej Więcej zob. *Bartoszek*.

Moch, -a, por. *Mojżesz* z suf. -ch.

Mosiek zob. *Moszkowski*.

Moskal, -a, por. niedaleką wieś *Moskale*.

Moszkowski, *-kiego*, por. *Mojżesz* z suf. *-sz* (2): *Mosiek*, zwykle zdrobnienie od *Mojżesz*. Nazwisko w Przędzeli nowe.

Naklicki, *-kiego*, por. n.m. *Naklik*: *Regularnie* // *Orginalny*, od częstego używania obu tych obcych gwarze słów.

Nalepa, *-y*, por. *nalepa* ‘palenisko’: *Psiakrew Panie*.

Nasza Helcia zob. *Piątkowski*.

Niechajto zob. *Karaś*.

Niedzialek, *-lka*, por. *Niedziela* z suf. *-ek* (6): 1. *Światowy*, 2. *Dziaduś*, por. *dziadek*, *dziaduś*, 3. *Dorotka*, syn Doroty z suf. *-ka*, 4. *Szuchy* hipercpoprawne zam. *suchy*, 5. *Kulawy*, od faktycznej ułomności, 6. *Marcinek*, syn *Marcina*, z suf. *-ek*.

Nikolas, *-a*, *Mikolas*, por. *Nikoła*, *Mikoła* z suf. patronimicznym *-as* (3): 1. *Pikolo*, od marki harmonijki ustnej *Piccolo*, 2. *Ślepy*, był jednooki, 3. *Ci tu woda, ci tu las* = *Mikolas*, rodzaj rymowanki z żartem językowym, *ci* = *czy* w wymowie dziecinnej.

No-Ty, *-ego* zob. *Korzeniowski*.

Nowak, *-a*, por. *nowy*.

Oczkowski, *-kiego*, por. *oczko* (2). Nazwisko chyba sztuczne.

Okoń, *-nia*, por. *okoń*.

Olak, *-a* // *Holak*, por. *Aleksander*, *Olek* (3).

Orginalny zob. *Naklicki*.

Ostrowski, *-kiego*.

Owanek, *-nka* (6): 1. *Spod Góry*, 2. *Kasianeczka*, matka miała na imię Katarzyna. 3. *Wilczyca*, z domu się nazywała *Wilk*.

Ozga, *-i*, por. *oźga*, *oźóg* (2).

Pachla, *-i*, por. *Pach* z częstym tu *-l-*, por. *Jótilo*, *Gitla*.

Pająk, *-a*, por. *pająk*.

Pałka, *-i*, por. *pała*, *pałka*.

Patałaja, *Patałajka* zob. *Juško*.

Panie Dziku zob. *Juško*.

Panie Panie zob. *Karaś*.

Pecie-Pecie zob. *Baran*.

Pęc, *-a*, *Penc*, por. *Pękosław* z suf. *-c* (2): 1. *Gruby*, od tuszy, 2. *Sztychta*, por. *szttychtować* // *szttyftować* ‘judzić’.

Piątkowski, *-kiego*, por. *piątek*. Nazwisko nowe, przezwisko żony *Nasza Helcia*.

Piciór zob. *Burdzy*.

Piekarz, *-a*, por. *piekarz* (4): 1. *Ślamka*, od jidiszowego *Szloma*, *Szlama* z suf. *-ka*, 2. *Suszek*, por. *suchy*.

Pierdolę zob. *Koliński*.

Pikolo zob. *Nikolas*.

Piłat, *-a*, por. *Piłat* (3): *Budzim*, por. *budzić* // *Tego Po tego*, wyrazów tych używał nadmiernie, bo się jąkał.

Pindał zob. *Koza*.

Pi-pi zob. *Cielepak*.

Pitek zob. *Jarosz*.

Pliszka, *-i*, por. *pliżga* // *pliszka*.

Podniewicz, *-a*. Nazwisko dziś nieznane.

Podpora, -y, por. *podpora*: *Podpórka*.

Podpórka zob. *Podpora*.

Polakiewicz, -a, por. *Polak*, nazwisko nowe. *Góral*, pochodził z okolic Piwnicznej.

Polewka zob. *Małek*.

Policyjon zob. *Augustyn*.

Popek, -pka, por. *pop* z suf. -ek. Dziś nieznane.

Porcja, -i, por. *Porcius*, *Porcia* (3).

Po Ścianie zob. *Maziarz*.

Pośpieszny zob. *Tabian*.

Powęska, -i, por. *powąska* ‘biała szmata do cedzenia mleka’ (3).

Powiadom zob. *Sulich*.

Poziomek zob. *Mierzwa*.

Późniak, -a, por. *poźny* // *późny*.

Psiakrew Panie zob. *Nalepa*.

Psiakrydeczka zob. *Bałamut*.

Psiaś zob. *Wasył*.

Psi Psi zob. *Wasył*.

Psyc zob. *Marchut*.

Puk, -a, por. *pęk* (2).

Pularus zob. *Wala*.

Puskarczyk, -ka, por. *puszka* ‘działo’ z suf. -czyk: *Ślizgi* // *Suchnyś* ‘śliski’, drugie od *suchy* (?).

Puzio, -a (2).

Pyrz zob. *Stelmach*.

Pytel zob. *Wasył*.

Radel zob. *Radomski*.

Radomski, -kiego (3): *Radel*, -ela, tak mówił zam. *rydel*.

Regularnie zob. *Naklicki*.

Reńczyk, -a, *Rejczyk*, por. *Rej* ew. *Renata* z suf. -czyk.

Rękas, -a, może od *ręka* z suf. -as.

Robotka, -i, por. *roboata*, *robótka* (3).

Rogala, -i, por. *róg* z suf. -ala (2).

Rosół, -sołu, por. *rosół*.

Rozmus, -a, por. *Erasmus*.

Rucha zob. *Tabian*.

Rupiński, -kiego, nazwisko sztuczne, nowe, jeszcze ojciec nazywał się *Rup* (2).

Rusin zob. *Hausner*.

Rzekęć, -cia, *Rzekięć*, por. *Rzeka* z suf. -ęć, błrs. *Rekuć* w *Potopie* H. Sienkiewicza:

1. *Kulawy*, 2. *Ślepa Kiszka* ‘wyrostek robaczkowy’.

Rzepiela, -i, może od *rzepa* z suf. -ela (7): 1. *Janku-Janku*, formacja od *Jan* w Przędzeli zupełnie obca, 2. *Rzepielka*, z suf. patronimicznym -ka, 3. *Śtyry Grajcary*, 4. *Ściupic* // *Szczupak*, por. *szczupak* // *Łaksiu* // *Łaks* (?), 5. *Ciuk*, może też od *szczuka* względnie od *ciuk* ‘niedopałek’.

Rzepielka zob. *Rzepiela*.

Saja, *Sai*, może od *Salomon*, *Sabina* z suf. -ja, por. *Kaja* od *Kazimiera*.

Sajtek zob. *Szmaciński*.

Samek, -mka, por. *Samuel*.

Sarnikowski, -kiego, por. *sarnik* 'rogacz'. Nazwisko rzadkie, chyba sztuczne.

Sawicki, -kiego, Szawic por. *Sawa*. Nazwisko chyba sztuczne od *Sawic*, zaś sz- jest tu hiperpoprawne.

Scek zob. *Szczęch*.

Serafin, -a, *Sarafin*, por. *serafin* (2).

Sermater zob. *Kufel*.

Sibiga, -i, może *Biga*, por. *Bigas* i niejasne *si-*, por. *Siwoda*, *Sibretk*.

Siek, -a, może *Siech* (?).

Siekierka zob. *Stec*, *Żak*.

Sieprzeka zob. *Marchut*.

Siudy, -ego, por. *siudać*, *Siudut*.

Siulim zob. *Koza*.

Siustrzyk, -a, por. *siuster* 'szewc'.

Siwoda zob. *Marek*.

Skalny, -ego, por. *kał* 'kałuża', raczej *skalny* 'kamienny'.

Skomro, -y, por. ros. *skomoroch* 'igrzec'.

Skwarek zob. *Marchut*.

Słonina, -y, por. *słonina*. Dziś nieznane, służy jako przezwisko, zob. też *Warchoł*.

Smola, -y, por. *smoła*: *Smółka* z suf. patronimicznym -ka.

Smółka zob. *Smola*.

Sobiło, -y (?).

Sobolewski, -kiego, por. *sobol*.

Socha, -y, por. *socha*, względnie *Soch* od *Sobek*, *Sobiesław* z suf. -ch (4): *Bioniu* = *Broniu* z dziecinną wymową *r > j*.

Solka zob. *Cielepak*.

Sośler, -a, niem. (2): *Ziając* = *zając*, na tle wymowy.

Spod Góry zob. *Owanek*.

Stasiak, -a, por. *Staś* z suf. -ak, dziś nieznane.

Stec, -a, por. *Stefan* z suf. -c (4): 1. *Siekierka*, 2. *Krucyfiks*, od stale używanego przekleństwa.

Stelmach, -a, *Stelimach*, niem. (2): *Pyrz*, od słynnego obrońcy Nowosielec k. Przeworska przed Tatarami, Michała *Pyrza* // *Imperator*, tak mawiał podchmielony o sobie, dziś nazwisko to już nie istnieje.

Strojek, -jka, por. stroić się.

Strzeciwlk, -a, nazwa dwuczłonowa, por. *wilk*, *strzeci*, może od *śtrzatnąć*, *śratać* 'spotkać się': *Helc-Melc*, przezwisko żony, niejasne.

Suchnys zob. *Puskarczyk*.

Sudoł, -a, por. n.m. *Sudoł* (2).

Sukla zob. *Maziarz*.

Sulich, -a, por. *Sulisław* i suf. -ch (2): 1. *Suliszek*, 2. *Kolejarz*, pracuje w PKP, 3. *Powiadom*, przezwisko żony, od częstego użycia tego wyrazu.

Suliszek zob. *Sulich*.

Suszek zob. *Marchut*, *Piekarz*.

Syp, -a, por. *sypać*. Dziś w Przędzeli nie istnieje.

Szajt zob. *Byra*.

- Szarek, -rka, por. szary (2).
Szaruga zob. Kufel.
Szatan zob. Karaś.
Szczęch, -a, od Szczęsny z suf. -ch: Ciuk, Scek, różne warianty fonetyczne.
Szczodrak zob. Warchoł.
Szczupak zob. Rzepiela.
Szczupic zob. Rzepiela.
Szelązek, -żka, por. szeląg.
Szewc zob. Ciepiewski.
Szewczyk, -a, por. szewc z suf. patronimicznym -ik.
Szmaciński, -kiego, por. szmata. Nazwisko sztuczne, utworzone w miejsce niedawnego Szmata (6): 1. Sajtek, 2. Bielas, od biały z suf. -as.
Szmaticzna zob. Bednarz.
Sztychta zob. Pęc.
Szuchy zob. Niedzialek.
Szwedo, -y, por. Szwed (3): Matus, od Mateusz z suf. -usz.
Szymonik, -a, por. Szymon z suf. patronimicznym -ik.
Ścisłowski, -kiego, por. ścisły.
Ślaga zob. Kluk.
Ślamka zob. Piekarz.
Ślepa Kiszka zob. Rzekęć.
Ślepy zob. Burdzy, Nikolas.
Ślizgi zob. Puskarczyk.
Ślochacz zob. Baran.
Ślusarczyk, -a, por. ślusarz z suf. patronimicznym -czyk.
Śmiały, -ego, por. śmiały.
Śtyry Grajcary zob. Rzepiela.
Światowy zob. Niedzialek.
Świałicki, -ego, por. szwela. Nazwisko chyba sztuczne, dziś w Przędzeli nie występuje.
Świętoń, -nia, por. święty z suf. -oń.
Świniarz zob. Idzi.
Tabian, -a, por. Fabian ze zmianą $f > t$, por. ruskie Fedor // Teodor (2): Pośpieszny; Rucha, przezwisko żony od Rusinka.
Tabor, -a, por. tabor (2).
Tadrytka zob. Warchoł.
Tenderys, -a (?). Dziś w Przędzeli nie występuje.
Tego Po tego zob. Piłat.
Tetlaczek zob. Ziober.
Tkacz zob. Koliński.
To zob. Żak.
Tofil, -a, por. Teofil, Tofil.
Tofliński, -kiego, por. wyżej. Nazwisko chyba nowe.
Trębacz zob. Małek.
Truszkiewicz, -a, por. Trofim, Trufim z suf. -sz, nazwisko rzadkie, dziś nie istnieje.
Turbiak, -a, może od n. m. Turbia z suf. -ak.

Tylman zob. *Marchut*.

Tyrakowski, *-kiego*, nazwisko nowe.

Urbanik, *-a*, od *Urban* z suf. *-ik*.

Wala, *-i*, por. *Walenty* (10): 1. *Kapeczka*, od wyrażenia *napij śe kapeczkę*. 2. *Duchowny*, woził stale księdza do szkoły, 3. *Pularus*, por. *pularus* ‘pugilares’, 4. *Długi* // *Jachu* // *Jachimek*, por. *Jachim*, *Joachim*, 5. *Babyś* // *Babiś* (?).

Walas, *-a*, por. *Wala* z suf. *-as*.

Walec, *-lca*, por. *walec*.

Warcholec zob. *Warchoł*.

Warchoł, *-a*, por. *warchoł* (10): 1. *Jadamek*, ma imię *Adam* // *Słonina*, było to nazwisko teścia, 2. *Ze Dwora*, 3. *Szczodrak*, por. *szczodry*, był bardzo skąpy, 4. *Warcholec*, 5. *Tadrytka*, od początkowych słów szlagieru „Ta drytka”.

Wasył, *-a*, *Wasił* (8): 1. *Pytel*, 2. *Kaganiec*, 3. *Psiaś*, według rymu *Jaś – Psiaś*, 4. *Dupczak*, 5. *Psi-Psi*, zawołanie na psa, 6. *Broneczko*, ma na imię *Bronisław*, 7. *Ije*, *Ijego* od wymowy *i je ‘i jest’*, 8. *Kuliga* od *Mikołaj* z suf. *-iga*.

Wąsacz zob. *Kotula*.

W Dupie Siano zob. *Marchut*.

Wielgi zob. *Kufel*.

Wielokropek zob. *Mierzwa*.

Wilczyca zob. *Owanek*.

Wilk, *-a*, por. *wilk*.

Wkażdymrazie zob. *Koliński*.

Wnuk, *-a*, por. *wnuk*: *Wnuczek* // *Wnuczuś*.

Wnuczek, *Wnuczuś* zob. *Wnuk*.

Wojciechowski, *-kiego*, nazwisko w Przędzeli nowe.

Wojciu Wojciu zob. *Federowski*.

Wojtak, *-a*, por. *Wojciech* z suf. *-ak*, (3): *Wyłisz*, jest to hiperpoprawne zam. *wylis* ‘wyliż’.

Wołoszyn, *-a*, por. *wołoszyn* ‘Wołoch’.

Wsiąwszy zob. *Maziarz*.

Wyłisz zob. *Wojtak*.

Wyska, *-i*, może od *Wysz* z suf. *-ka*.

Wytrzęś, *-sia*, por. rozkaznik od *wytrząść* (3).

Zając, *-a*, por. *zając*.

Zakrzewski, *-kiego*, nazwisko nowe (2): *Marutek*, miał żonę z domu *Marut*.

Zaś zob. *Koza*.

Zdanowski, *-kiego*, nazwisko nowe.

Ze Dwora zob. *Warchoł*.

Ziając zob. *Sośler*.

Zieliński, *-ego*, nazwisko nowe.

Zięba, *-y*, por. *zięba* (3).

Ziober, *-bra*, por. *ziobro* ‘zebro’ (4): *Tetlaczek*, może zam. *Teklaczek*, od *Tekla*.

Złota Róża zob. *Byra*.

Zmarzły, *-łego*.

Zub, *-a*, por. ukr. *zub* ‘zab’: *Zubek*.

Zubek zob. *Zub*.

Zybura, *-y*, por. *zybura* ‘żętyca z dna kotła’.

Zza Wody zob. *Karaś*.

Żaczuś zob. *Żak*.

Żak, -a, por. *żak* 'uczeń'(12): 1. *Żółty*, od rudych włosów, bardzo źle widzianych w Przędzelu, 2. *Garbaty*, od ułomności fizycznej, 3. *Leba*, mówił mało wyraźnie *leba* zam. *chleba*, 4. *Siekierka*, 5. *Żaczuś*, 6. *Koracz*, chyba od *kora*, 7. *To*, mówił, jękając się, *to*.

Żółty zob. *Żak*.

Żny-ny zob. *Kotula*.

7. Przedstawiony tu zasób nazw osobowych obejmuje nazwiska: Przędzel 190, Wolina 46, Nowa Wieś 47. Na uwagę zasługuje fakt, że aż 28 nazwisk z Przędzela zniknęło z ewidencji czy to skutkiem wymarcia rodzin, np. *Słonina*, *Wilk*, czy to z powodu emigracji wojennych i powojennych. Z drugiej strony również wiele nazwisk, dawniej nieznanych, pojawiło się w ciągu ostatnich 25 lat, np. *Ciapiński*, *Federeszyn*.

Jeśli idzie o przezwiska, zebrałem ich 192 (tylko z Przędzela), a więc niemal tyle, ile jest dzisiaj nazwisk. Stan ten nie dziwi, ponieważ niektórzy mają po kilka nawet przezwisk. Ponadto dołączyłem kilka przezwisk żon, przy czym warto podkreślić, iż ogólnie znane przezwiska kobiece są rzadkie. Zwykle występują one u wdów, względnie kobiet samotnych. Wyjątkowo tylko mają przezwisko żony żyjące wspólnie z mężami. Dzieje się to wtedy, gdy żona jest właściwym kierownikiem domu i gospodarstwa, a rola męża ogranicza się do funkcji służebnych.

Co się tyczy nazwisk, to jako pierwszą charakterystyczną cechę badanej okolicy można wysunąć stosunkowo małą ilość nazwisk na -ski. W trzech wsiach istnieją następujące tylko nazwiska tego typu:

Bryłowski, *Chojnacki*, *Ciapiński*, *Ciepielowski*, *Federowski*, *Gołębiowski*, *Grzybowski*, *Jakubowski*, *Jasiński*, *Kamiński*, *Koliński*, *Korzeniowski*, *Krajewski*, *Krzemiński*, *Leszczyński*, *Marynowski*, *Młynarski*, *Moszkowski*, *Naklicki*, *Oczkowski*, *Ostrowski*, *Piątkowski*, *Radomski*, *Rupiński*, *Samikowski*, *Sawicki*, *Sobolewski*, *Szmaciński*, *Ścisłowski*, *Świelicki*, *Tofilski*, *Tyrakowski*, *Wojciechowski*, *Zakrzewski*, *Zdanowski*, *Zieliński*.

Jest ich łącznie 36, przy czym obok powszechnych, jak *Korzeniowski*, *Zakrzewski* spotykamy nazwiska nietypowe, sztuczne, np. *Ciapiński*, *Rupiński*, *Szmaciński*. O dwu ostatnich wiem to na pewno. Czym tłumaczyć owe zmiany, zresztą niedawne? Najprawdopodobniej przekonaniem, co zresztą ma miejsce, o społecznej „lepszości” owych nazwisk. Dla ilustracji dodam jeszcze, że nazwisko *Mazur*, jego nosiciel zmienił na *Mazurski*, choć faktycznie urzędowo jeszcze się nazywał *Mazur*, por. też *Sawic* : *Sawicki*, *Tofil* : *Tofilski*. Na zwiększenie się ilości nazwisk z przyrostkiem -ski duży wpływ miała imigracja. Skutkiem osiedlania pojawiły się w Przędzelu nazwiska takie, jak *Jakubowski*, *Krajewski*, *Moszkowski*, *Piątkowski*,

Zieliński, przed wojną zupełnie nieznane¹⁷. Bez względu jednak na genezę owych nazwisk, ich niewielka ilość wskazuje, iż nie stanowią one charakterystycznej cechy antroponimii owych zbadanych tu wsi.

Obok nazwisk na *-ski* można wymienić dalsze grupy:

2. nazwiska = wyrazom pospolitym:

a) równe rzeczownikom:

Bakalarz, Bałamut, Baran, Bednarz, Bies, Cedzidło, Chmura, Chruściel, Chwiej, Dąbek, Dubiel, Duda, Dudek, Dziura, Garncarz, Gil, Gołąbek, Guzik, Hajduk, Iskra, Karaś, Kendra, Kluk, Klusek, Konefał, Kosz, Koszulka, Kotwica, Koza, Kruk, Kufel, Kupiec, Kwiecień, Maczuga, Magiera, Makówka, Maziarz, Mierzwa, Mięki-na, Mizera, Mleczko, Moskal, Okoń, Ozga, Pająk, Pałka, Piekarz, Pliszka, Podpora, Powęska, Rosół, Słonina, Smoła, Socha, Stelmach, Szelążek, Tabor, Warchoń, Wilk, Wnuk, Zajac, Zięba, Ziober, Zybura, Żak (65).

b) równe przymiotnikom (imiesłowom):

Burdy, Gorący, Kochan, Siudy, Skalny, Śmiały, Zmarzły (7).

Omówione tu dwie grupy nazwisk wyczerpują główny zasób nazwisk; jest ich razem 108. Panującą warstwę stanowią wyrazy pospolite w funkcji nazwisk, drugą z kolei grupę tworzą imiona i pochodne od nich (hipokorystyka i patronimika, przy czym podział ten nie zawsze jest możliwy do przeprowadzenia). Najczęściej mamy tu do czynienia z nazwami genetycznie obcymi (przyswojonymi); rodzime, zwłaszcza dawne dwuczłonowe (i ich derywaty), zdarzają się rzadko, np. *Stasiak*. W odniesieniu do nazwisk na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ponad 90%, to formacje znaczeniowo i strukturalnie zupełnie przejrzyste, tylko nieliczne są niejasne, np. *Koczvara, Lachtara, Sibiga, Sobilo*. Nazwiska badanych wsi mają zdecydowanie polski charakter. Zapożyczeń jest mało, np. niemieckie: *Byra, Habiger, Hausner, Hetnar, Sośler* czy *Siustrzyk* od *siuster*; ruskie: *Federowski, Federeszyn, Hawryło, Skomro, Zub*.

Jeśli idzie o strukturę nazw, to panują nazwy proste (wyjątkowo *Strzeciwilk*). Z produktywnych sufiksów warto wymienić *-ak, -as, -czyk, -ik*, następnie *-ek, -c, -l* (por. też przezwiska *Gitla, Jótko, Pachla*), *-ewicz*. W sumie mamy tu małą różnorodność, by nie powiedzieć ubóstwo środków morfologicznych.

8. Z kolei nieco uwag o przezwiskach. Oczywiście podział na nazwisko // przezwisko, a nawet imię, z językowego punktu widzenia nie ma najmniejszego nawet uzasadnienia. Ma to jedynie znaczenie społeczne, porządkowe i w osta-

¹⁷ Por. K. Nitsch, *O nazwiskach tzw. „polskich” i „szlacheckich”*, „Język Polski” VI, 1921, s. 116–120.

tecznej, najnowszej instancji administracyjnej. Stosunek tych trzech typów antroponimicznych zupełnie nie nadaje się do rozgraniczania ani od strony znaczenia, ani od strony formy. I tak np. imiona właściwe spotykamy w każdej z tych trzech grup. Obserwujemy też nieustanne przesuwanie się nazw z jednej grupy do drugiej. Dlatego oznaczenie każdego tworu onomastycznego musi mieć charakter jednostkowy, nie da się tu bowiem wyznaczyć jakichś wyraźnych granic. Stąd też wszelkie podziały są sztuczne i wynikają z funkcji danej jednostki antroponimicznej w dzisiejszym ogólnopolskim systemie nazewnictwa. Dominują oczywiście imiona i nazwiska, przezwiska zaś stanowią element dodatkowy, fakultatywny. Stosunek owych trzech rodzajów nazywania można ująć w następujący sposób. Imię i nazwisko stanowią główne człony zestawienia, przy czym ich wzajemne przeciwstawienie nie ma charakteru stałego, nie ma między nimi ustalonej hierarchii; zwykle używa się tylko jednego członu, drugi zaś występuje w wypadku, gdy mamy do czynienia z większą liczbą nosicieli tego samego imienia czy nazwiska. I dopiero później dołącza się przezwisko, przy czym jego występowanie nie wynika zawsze z konieczności dodatkowego wyróżnienia. Wskazuje to na fakultatywność; jest więc przezwisko czymś dodatkowym, niekoniecznym, stąd na plan pierwszy wysunąłbym funkcję jego stylistyczną, a nie dystynktywną. Oczywiście i to wartościowanie jest względne. Trudno tu o zasadę. Każdy przykład wymaga szczegółowej analizy. Jak widać, niełatwo znaleźć jednoznaczną zasadę podziału. Niemniej jednak on istnieje. Wydaje się, że można by zaproponować następujący podział:

a) oznaczenie ogólne:

- imiona
- nazwiska

b) oznaczenia indywidualne: przezwiska.

Jak należy rozumieć ów podział? Otóż musimy mieć na względzie mniejszą lub większą motywację tych nazw. Najbardziej motywowane są przezwiska, najmniej imiona, nazwiska zajmują obszar przejściowy. Owa motywacja dotyczy strony semantycznej i w mniejszym stopniu strukturalnej. Po wtóre również ich zasięg jest różny, choć hierarchicznie największy mają imiona, następnie idą nazwiska, zupełnie zaś wąski reprezentują przezwiska. Oczywiście owe przeciwstawienia mają znaczenie tylko w ogólnym ujęciu, w szczegółach bowiem może być bardzo różnie. I tak np. sufixs *-uś* występuje w imionach, np. *Juluś*, *Miluś*, w nazwiskach, np. *Makuś*, czy w przezwiskach, np. *Żaczuś*; podobnie ma się rzecz z *-c*, np. *Dec*, *Pęc*, *Stec*, ale *Jac*, *Júc*. Odnosi się to szczególnie do sufixsów hipokorystycznych, np. *Broneczko*, *Juleczek*, ale nie jest również inaczej z patronimicznymi, np. *Dudas*, *Grymas*, *Lalas* czy *Dudzik*, *Gemizik*.

Co do przezwisk, to możemy wśród nich wyróżnić pewne grupy semantyczne szczególnie produktywne (nieobce zresztą i nazwiskom), np.:

a) od wymowy (od używanych często wyrazów, od wad):

Alesz, Asko, Bioniu, Buduk, Budzim, Celak, Ciądej, Cielak, Ciuk, Dede // Dodo, Dyćka, Fianiu, Frańca, Gut, Hapa, Juchera, Kapeczka, Krucyfiks, Lala, Leba, Łajdak, Maciocha, Maćmalody, Majt-Majt, Mniej Więcej, No-Ty, Orginalny, Panie Dziku, Panie Panie, Pecie-Pecie, Piciór, Pierdołę, Pi-pi, Po Ścianie, Powiadom, Psi-psi, Pytel, Radel, Regularnie, Sermater, Siulim, Szczupak, Szczupić, Szuchy, Ślaga, Ślepa Kiszka, Śtyry Grajcary, Światowy, Tadrytka, Tego Potego, To, W Dupie Siano, Wojciu Wojciu, Wsiąwszy, Wylisz, Ziając, Żny-ny (57).

b) od pochodzenia skądś lub od kogoś:

Amerykan, Góral, Rucha, Rusin (4);

z sufiksem -as:

Bolas, Buras, Dudas, Grynias, Lalas (5);

z sufiksem -ka:

Byrka, Dorotka, Kotułka, Mizerka, Podpórka, Rzepielka, Smółka (7);

z sufiksem -ek:

Guziczek, Jadamek, Janek, Jezusek, Juleczek, Marcinek, Marutek, Suliszek, Wnuczek, Zubeł (10);

z sufiksem -ec:

Warcholec;

z sufiksem -uś:

Dziaduś, Wnuczuś, Żaczuś (3);

c) od właściwości fizycznych lub psychicznych:

Babiarz, Barszczyk, Beczułka, Bęben, Bielas, Burek, Chrupka, Cygan, Długi, Dziobaty, Garbaty, Gruby, Imperator, Jaś Dupa, Jąkacz, Kardynał, Kulawy, Leja, Pyrz, Szaruga, Szatan, Szczodrak, Szmatnica, Ślepy, Ślizgi, Ślochacz, Wielgi, Złota Róża, Żółty (29).

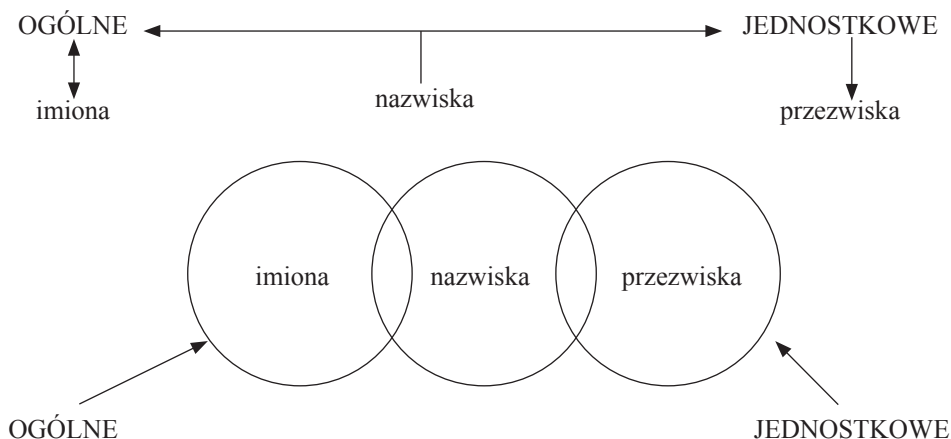
W wymienionych tu grupach mieści się przeważająca ilość przezwisk. Jak się okazuje, szczególnie wiele mamy przezwisk związanych z językiem. Wykorzystuje się tu różne wady wymowy, np. *r = j*, następnie, i to specjalnie, różne wy-

razy, nadmiernie często używane, spełniające jakby rolę porzekadeł. Dość często są to wyrazy nowe, nieznane zresztą gwarze, np. *Alesz*, *Or(y)ginalny*, *Regularnie*, *Wsiąwszy*. Zawsze są to wyrazy jakoś nacechowane, względnie rzadkie, np. *Powiadom*, *Frańca*, *W Dupie Siano*, *Jaś Dupa*. Kolejna grupa to przezwiska od cech fizycznych lub psychicznych, np. *Cygan*, *Szczodrak*, następnie *Kulawy*, *Ślepy*, *Wielgi*.

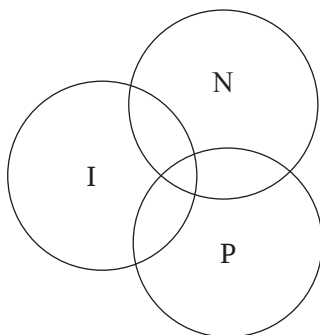
W zakresie form warto podnieść dość liczny udział wszelkiego rodzaju deminutywów, co zresztą nie dziwi, gdyż wyrazy te są silnie nacechowane emocjonalnie, a więc tym samym są szczególnie przydatne dla przezwisk.

9. Kończąc rozważania na temat antroponimii Przędzela, Nowej Wsi i Woliny w pow. nizańskim, pragnę zaznaczyć, że zebrany tu materiał, jak też kryjące się w nim problemy semantyczne i formalne można by poprzeć danymi także z innych wsi północno-zachodniej części woj. rzeszowskiego. Wydaje się, że wyniki i wnioski, jakie przynosi niniejszy artykuł, wolno rozszerzyć na znacznie większy obszar niż zajmują zbadane trzy wsi. Na ogół bowiem imiona i nazwiska tu omówione spotykamy w każdej interesującej nas wsi. Bez wątpienia wynika to też stąd, że wsie te znajdują się od dawna w jednej parafii, co szczególnie w odniesieniu do imion ma zasadnicze znaczenie. Naturalnie powyższe stwierdzenie odnosi się do podstawowej warstwy nazwisk. Nierzadko bowiem zdarza się, że dane nazwisko występuje tylko w jednej wsi, np. *Beldyga*, *Malczyk* tylko w Wolinie, *Makówka*, *Olech* tylko w Nowej Wsi, zaś *Bartoszek*, *Burdzy* tylko w Przędzelu. Nie brak również przykładów dla nazwisk występujących tylko w dwu wsiach, np. *Bąk*, *Guściora* w Przędzelu i Wolinie, *Dul*, *Garncarz* w Przędzelu i Nowej Wsi.

Niestety, nie dysponuję przezwiskami z trzech wsi, ale wydaje się, że w tym zakresie trudno byłoby mówić o zbieżnościach, ponieważ, jak to stwierdziłem poprzednio, przezwiska mają zdecydowanie jednostkowy charakter. Wyodrębnione poprzednio źródła czy raczej okoliczności powstawania przezwisk wskazują również, że w tym zakresie działają zawsze indywidualne cechy. Tak jest też wtedy, gdy są to cechy ogólne. Jednym słowem, wyjaśnienie przezwiska, jego motywacja możliwa jest do znalezienia pod warunkiem dobrej znajomości danego osobnika. I to jest jeszcze jeden ważny rys charakterystyczny przezwisk. W przeważającej ilości przykładów łatwo ustalić motywację, czego się nie da powiedzieć o imionach i nazwiskach. Są zatem przezwiska jednostkowe i motywowane semantycznie. Obie te cechy sprawiają, że stanowią one grupę zdecydowanie odrębną i różną od ogólnych imion i w pewnym stopniu stanowiących grupę przejściową nazwisk. To, co powiedziałem, ilustruje poniższy schemat.



Albo też:



Jak widać, mamy wzajemne przenikanie, stały ruch we wszystkich kierunkach, zawsze na osi jednostkowy : ogólny. Oczywiście najwidoczniej ujawnia się to między nazwiskami i przezwiskami. U imion zaś bardzo ruchliwe są różne formy pochodne (tzn. faktycznie używane), a nie podstawowe, czyli pisane. Specjalnie przydatne są tu patronimika, jak też hipokorystyka.

W ogóle na podkreślenie zasługuje znaczna płynność zasobów antroponimicznych. Uwidacznia się to w zanikaniu i powstawaniu imion, nazwisk i przezwisk. Szczególnie narażone na to są imiona.

Jak widać, zgromadzony materiał daje podstawę do pewnych uogólnień, mianowicie przy ocenie stosunku imię : nazwisko : przezwisko. Odsłania on również tendencje w zakresie używalności imion i pochodnych (stosunek imię urzędowe : potoczne). Interesujące zwłaszcza okazały się przezwiska. Zebrane tu stanowią ciekawy przyczynek do poznania form współżycia i stosunków międzyludzkich na wsi. Na uwagę zasługują wreszcie wydobyte tu informacje o budowie antroponimów, następnie o ich genezie i semantyce; są cennym uzupełnieniem

w dalszym ciągu niedostatecznej wiedzy o antroponimii gwarowej, która jak się okazuje, może być wielce przydatna dla historii kształtowania się polskiej antroponimii. Wiele procesów nie znanych onomastyce polszczyzny literackiej zachowało się jeszcze jako żywa kategoria w gwarach. W ten sposób ujawnia się potrzeba dalszych badań w tej dziedzinie. Skorzysta z tego nie tylko językoznawstwo i onomastyka, w dużym zakresie wyniki tych badań będą przydatne dla historii i socjologii¹⁸.

[„Profile. Kwartalnik Rzeszowski”, Pismo Rzeszowskiego
Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1969, nr 1 (13), s. 25–48.]

¹⁸ Pozornie tylko o antroponimii powiatu nizańskiego informuje artykuł K. Mátyása, *Przezwiska ludowe w powiatach tarnobrzskim, niskim i brzeskim w Galicji*, „Wisła” IX, 1895, s. 543–557, ibid. X, 1896, s. 725–744, ibid. XI, 1897, s. 14–32, 672–715. Wbrew tytułowi zawiera on materiał z Dzikowa, Miechocina i Woli Gołego, a także m. Tarnobrzega w powiecie tarnobrzskim.

O NAZWIE MIEJSCOWEJ *RZESZÓW*

SG¹ podaje trzy miejscowości z interesującą nas nazwą, mianowicie:

Rzeszów, miasto powiatowe (dziś wojewódzkie), SG X 151;

Rzeszów albo *Rzeszówek*, wieś i folwark w pow. jędrzejowskim, SG X 155;

Rzeszów, osada młyńska w pow. krasnostawskim, SG IV 643, X 151.

Jak widać, nazwa ta występuje jedynie w Polsce południowej i to w jej części wschodniej. Mogłoby się здаwać, że objaśnienie nazwy *Rzeszów* nie nastrocza najmniejszych nawet wątpliwości. Od strony budowy morfologicznej daje się ona zanalizować jako formacja z przyrostkiem *-ów* utworzona od nazwy osobowej *Rzesz*, co z kolei pod względem znaczeniowym pozwala ją uznać za nazwę dzierżawczą.

Owa banalność morfologiczna i semantyczna sprawiła, że w ten właśnie sposób traktowano nazwę *Rzeszów* od dość dawna. Pierwszy wypowiedział taki pogląd F. Piekosiński, wywodząc tę nazwę od im. *Rzesz* lub *Rzech* (?)². Objasnienie to ponad pół wieku później przyjmuje w całej rozciągłości A. Przyboś, pisząc: „Wywód Piekosińskiego o nazwie miasta pochodzącej od imienia *Rzesa* lub *Rzech* wydaje się jedynie słuszny”³. W sprawie etymologii interesującej nas nazwy wypowiedział się również A. Brückner stwierdzając, jak często, dość stanowczo: „*Rzeszów*, polska, nie ruska nazwa, nie *Rjaszów*; od imienia własnego do *rzeczyć* (p. i *rozgrzeszyć*)”⁴. Nietrudno zauważyć, iż poglądy F. Piekosińskiego (historyka)

¹ [= *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* – red.].

² Informację tę znajdujemy w pracy J. Pęckowskiego *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, Rzeszów 1913, s. 1. Zdaniem autora, pogląd taki wypowiedział F. Piekosiński w odczycie wygłoszonym w Rzeszowie w roku 1900.

³ *Akta radzieckie rzeszowskie 1591–1634. Wydał i wstępem poprzedził Adam Przyboś*, Wrocław – Kraków 1957, s. VI. W świetle podanych przeze mnie poniżej zapisów *Rzeszów* na pewno istniał przed dokumentem lokacyjnym Kazimierza Wielkiego z r. 1364, co przypuszczał jedynie wydawca *Akt*.

⁴ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 476; por. *rěšiti* ‘wiązać, rozdrzešiti’ ‘rozwiązać’, stpol. *rozdrzeszyć*, ros. *riešit’sja* ‘zdecydować się, odważyć się’. Niestety, nie wiadomo, jak sobie wyobrażał Brückner stosunek imienia *Rzesz* do czasownika *rzeczyć*. Czy miałby to być derywat wsteczny, czy też *Rzesz* to skrócenie od nazwy dwucłonowej z pierwszym członem *Rzeszy*. Objasnienie Brücknera powtórzył bezkrytycznie

i A. Brücknera (filologa) są w dużym stopniu do siebie podobne, z tą tylko różnicą, że Brückner usiłuje jeszcze wyjaśnić pochodzenie imienia, które jest podstawą nazwy miejscowej. Nie czyni tego Piekosiński, przyjmując niejako *a priori* istnienie imienia *Rzesz* lub *Rzech*. Oba tym etymologiom nic by nie można było zarzucić, gdyby rzeczywiście w źródłach historycznych udało się znaleźć interesującą nas nazwę osobową. Niestety, brak takiej właśnie nazwy w znanej pracy W. Taszyckiego⁵; nie znajdujemy również odpowiednich poświadczeń w kartotece *Słownika staropolskich nazw osobowych*⁶. Jest to fakt o dużym znaczeniu dla dalszych rozważań na temat etymologii nazwy *Rzeszów*, chociaż z drugiej strony na możliwość istnienia takiej właśnie nazwy wskazują nazwy osobowe w rodzaju *Rzeszoto*, *Reszeta*. Można by wreszcie przyjąć, że nazwa istniała niegdyś samodzielnie, lecz z czasem zaginęła i tylko na podstawie nazwy miejscowej możemy odtworzyć jej

J. Staszewski, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Gdynia 1948, s. 264.

⁵ W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU”, t. LXII, 1925, nr 5; przedruk w: *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. I. *Onomastyka*, Wrocław 1958. Znajdujemy tam wprawdzie dwa zapisy, które, zewnętrznie rzecz biorąc, mógłby ktoś odczytać jako *Rzesz*, mianowicie: *Rsech* z w. XIII oraz z r. 1275 (1105), ale w świetle staropolskiej grafiki i historycznej fonetyki języka polskiego musimy przyjąć, iż pod tą szatą graficzną kryje się nazwa osobowa *Rzech*, por. *reż*, *rzy* ‘żyto’ (o sufiksie *-ech* w tej nazwie por. W. Taszycki, *loc. cit.*, s. 49).

⁶ Por. *Słownik staropolskich nazw osobowych* pod redakcją i ze wstępem W. Taszyckiego, t. I, z. 1, Wrocław 1965, z. 2, Wrocław 1966. Wszystkie zapisy staropolskich nazw osobowych pochodzą z kartoteki tego słownika, za ich udostępnienie składam podziękowanie kierownikowi Pracowni Onomastycznej prof. drowi W. Taszyckiemu. Przy podawaniu zaświadczeń ograniczam się jedynie do zapisu (zwykle najstarszego) i daty. Również występujące zapisy typu *Rzech*, *Rzechna* należy czytać jako *Rzech*, *Rzechna* (por. przypis poprzedni), często bowiem te same osoby zapisywane są jako *Rsech* // *Rzech*. Pewną, aczkolwiek niedostateczną jeszcze podstawą dla istnienia w średniowieczu nazwy osobowej *Rzesz* mogłyby być następujące zapisy, mianowicie: *Jacobus Rzesko* de Lowitz, r. 1471; *Resseta*, r. 1265; *Rzeschkouiecz* de Dobrzeczany, r. 1471; cum *Jacusio Rzesothco*, r. 1389; cum *Nicoleo Reszotka* de Sarbe, r. 1398; *Dorothea Rzeszothkowa* de Przeworsko, r. 1450; *Johanni Rzeszow*, r. 1406; *Johannis Rzeszewsky*, r. 1492; *Johanni Rzeschowsky*, r. 1394; *Rzeszetharszeczy*, r. 1392; *Johannem Rzeszotarski*, r. 1497 – pozwalają one odczytać takie oto nazwy staropolskie: *Rzeszko*, *Rzeszeta*, *Rzeszkowiec*, *Rzeszotko*, *Rzeszotka*, *Rzeszotkowa*, *Rzeszewski*, *Rzeszowski*, *Rzeszetarski*, *Rzeszotarski*. Część z nich pozostaje bez wątpienia w związku z rzeszyć, por. wyraz pospolity *rzeszoto*, część zaś nawiązuje do nazwy miejscowej *Rzeszów*, o którą rzecz idzie. W każdym razie w oparciu o te nazwy nie można wykluczyć powstania wtórnej, skróconej nazwy osobowej *Rzesz*. Niestety fakty filologiczne takiej postaci w sposób oczywisty nie potwierdzają i pozostaje ona jedynie w sferze możliwości, Szczególnie kusząco brzmi tu nazwa *Rzeszko*, którą trzeba traktować jako późniejsze zdrobnienie piśmiotliwej nazwy *Rzesz*. Jak z powyższego widać, teoretycznie nazwa *Rzesz* mogłaby mieć niejaki uzasadnienie. Brak jej jednak w staropolskich źródłach i nie znamy jej podstawy, mianowicie odpowiedniego imienia dwuczłonowego.

pierwotną postać. Podobne wypadki nie są w onomastyce czymś wyjątkowym⁷. Proponowane wyjaśnienie byłoby wystarczające, gdyby nie nasuwające się inne możliwości tłumaczenia. Idzie tu w dalszym ciągu o postać nazwy osobowej, będącej osnową nazwy miejscowej *Rzeszów*. Niezależnie bowiem od podniesionych wyżej wątpliwości, nowe kłopoty sprawia nam ukraiński odpowiednik nazwy *Rzeszów*, brzmiący mianowicie *Rjašiv*, *Rjašova* (por. poprzednio podaną przez Brücknera formę *Rjaszów*)⁸. Otóż owej formy ukraińskiej żadną miarą nie możemy sprowadzić do polskiej postaci *Rzeszów*, lecz musimy tu jako wyjściową przyjąć pierwotną polską postać *Rzęszów*. Tylko wówczas polsko-ukraińskie odpowiedniki fonetyczne staną się jasne⁹. Dla jasności trzeba jednak dodać, że owa postać ukraińska znana mi jest jedynie z języka współczesnego, nie dysponuję w tym zakresie żadnymi materiałami historycznymi, które by z jednej strony powyższy fakt potwierdzały, z drugiej zaś rzucały światło na chronologię owej substytucji polsko-ukraińskiej. Ów brak nie podważa w niczym samej przydatności tego rodzaju odpowiedników. Oczywiście najbardziej interesująca jest tu opozycja pol. *ę* = ukr. *ja*, ma to bowiem zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji nazwy osobowej będącej niegdyś podstawą *Rzeszowa*. Niestety zapisy historyczne owej nazwy w polskich źródłach wnoszą też niewiele dla interesującego nas problemu, choć niektóre z nich można by interpretować jako potwierdzenie polskiej formy, która niegdyś została przejęta jako *Rjašiv*. Zapisy te pochodzą dopiero z XIV w.:

ecclesia de *Rzassow* 1346 MVat II 198; ecclesia de *Rzissow* 1346 MVat II 207; 1347 MVat II 217; ecclesia de *Brzassow* 1349 MVat II 226; decanatus de *Dambicia*, ecclesia de *Brzazow* 1350 MVat II 236; opidum *Rzeschouiense* (1354) CdP 1210¹⁰; de *Rzeschow* (1358) 1524 KMłp III 118; de *Rzeszow* 1364 KMłp III 177; de *Rzesow* 1365 AGZ IV 6; in *Rzeschow* 1396 AGZ III 115; de *Rzesow* 1402 Łp I 26; de *Rzessow* 1403 CdUC I 48; de *Rzeschow* 1404 KMłp IV 93; plebanus de *Rrzeszewia* 1416 Łp I 844; de *Rzeszovia* 1417 Łp I 920; de *Rzeschow*... in *Rzechow* 1420 Łp I 1222; *Rrzeschow* 1430 AGZ VIII 90; in *Rzesschow* 1438 AGZ XIII 69; de *Rzeschow* 1444 AGZ III 207; de *Rzeschow* 1456 Kacz 210; in *Rzeschow* 1485 ACL I 241; *Rzeszow* 1508 Jabł 107; *Rzeszow* 1589 Jabł 44.

Podane tu zapisy historyczne można czytać trojako, mianowicie: 1. *Rzeszow*, postać ta występuje najczęściej, a w XVI w. jest bezwyjątkowa, odpowiada ona

⁷ Por. M. Karaś, *O staropolskich imionach dwuczłonowych zachowanych w nazwach miejscowych*, „Onomastica” II, z. 2, 1956, s. 260–281.

⁸ Por. Z. Kuzela, J. Rudnyćkyj, *Ukraińsko-nimeckij słovnyk*, Lipsk 1943, s. 1049.

⁹ Por. *Jastrzębik*, pow. Nowy Sącz, ukr. *Jastrjabyk*, *Astrjabik*; *Świątkowa Wielka*, pow. Jasło, ukr. *Swjatkowa Welyka*; *Świątkowa Mała*, pow. Jasło, ukr. *Swjatkowa Mała*, *Swjatiwka* – Z. Stieber, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*. Cz. I. *Nazwy miejscowości*, Łódź 1948, s. 21, 50.

¹⁰ Jest to właśnie dokument lokacyjny Kazimierza Wielkiego dla m. *Rzeszowa*.

dzisiejszej formie tej nazwy; 2. *Rzyszow*, dwukrotnie zaświadczona i to w dokumentach kurii rzymskiej, o ile nie jest zwykłą pomyłką, wskazywałaby na ewentualną ukraińską wymowę kontynuantu dawniejszego *ř* (por. *rěšiti*) lub (czego wyłączyć się nie da) możemy tu mieć do czynienia z podciągnięciem owej nazwy miejscowej do wyrazu pospolitego *rzesza*, stp. *rzysza*. Obie te propozycje nie przekonują w całej rozciągłości wobec niewielu zaświadczeń¹¹. Bardziej trafia do przekonania objaśnienie poprzez pośrednictwo ruskie. Wówczas wolno by jeszcze przyjąć oddziaływanie wtórne adideacji do wymienionego czasownika, choćby w tej nazwie istotnie pierwotnie była samogłoska *ę*. Staje się to tym więcej prawdopodobne, jeśli sobie uprzytomnimy, że na obszarze, gdzie leży Rzeszów, zarówno stare *ę*, jak i stare *ě* dają *e*¹².

Pozostaje jeszcze rozważyć ostatnią możliwość, jaką zawierają staropolskie zapisy. Otóż trzy razy mamy tam zapisy typu *Rzaszow*, które wolno czytać dwojako, mianowicie po prostu jako *Rzaszów*, z przejściem *e > a* po spółgłoskach miękkich, przy czym *Rzaszow* trzeba by było tłumaczyć jako objaw hiperpoprawności¹³. Druga natomiast możliwość to czytanie owego zapisu jako *Rzęszów*, czyli z zachowaną jeszcze samogłoską nosową. W ten sposób uzyskalibyśmy historyczne polskie potwierdzenie dla dzisiejszej postaci ukraińskiej. Innymi słowy, postulowana tylko pierwotna postać interesującej nas nazwy uzyskałaby świadectwo filologiczne.

Nie można wreszcie wyłączyć jeszcze jednej, może najmniej pewnej ewentualności, a mianowicie, iż *Rzaszów* jest po prostu hybrydą polsko-ukraińską, gdzie owo *a* właśnie byłoby ruskiego pochodzenia.

Omówione tu możliwości odczytań, jakie przynoszą staropolskie zapisy źródłowe, nie tylko nie sprzeciwiają się proponowanej tu pierwotnej formie *Rzęszów*, ale nawet w nieznacznym stopniu dostarczają argumentów popierających występowanie w średniowieczu owej formy, zrekonstruowanej dzisiaj jedynie w oparciu o ukraiński odpowiednik pol. *Rzeszowa*.

Przyjąwszy *Rzęszów* jako pierwotną postać dzisiejszej nazwy *Rzeszów* stajemy wobec konieczności objaśnienia nazwy osobowej *Rzęsz*, którą trzeba uznać jako

¹¹ Warto tu zaznaczyć, że nazwą *Rzeszów* zajmuje się również E. Stankiewicz w artykule *Yiddish place names in Poland*, s. 168, zamieszczonym w *The Field of Yiddish. Studies in language, folklore, and literature*, t. II, ed. U. Weinreich, Haga 1965, s. 158–181. Stankiewicz za Brücknerem przyjmuje, iż *Rzeszów* pochodzi od nazwy osobowej *Rěše*. Jidyszowa forma *râjše* kontynuuje dawną polską długość, a nie *aj* w niem. *Reichshof*, natomiast staropolskie dawne zapisy *Rischow* wg Stankiewicza są wynikiem oddziaływania zapożyczonych z niem. *rzysza*, *rzesza*.

¹² Pozostaje to w związku z zanikiem samogłosek nosowych na terenie Małopolski, co należy odnieść do przełomu XV–XVI w.

¹³ Por. W. Taszycki, *Z dawnych podziałów dialektycznych języka polskiego*, cz. II: *Przejście ja > je*. Z mapami, Lwów 1934, s. 87; przedruk w: *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. II: *Dialektologia historyczna i problem pochodzenia polskiego języka literackiego*, Wrocław – Kraków 1961, s. 138.

podstawę nazwy XIV-wiecznej. Otóż nazwa ta jest bez wątpienia formacją zdrobniąłą czy też pieszczotliwą od jakiegoś imienia dwuczłonowego, zawierającego w pierwszej zgłosce samogłoskę nosową przednią *ę*. Nasuwa się tu przypuszczenie, że mogłaby to być nazwa od czasownika *rzędzić*. Istotnie znajdujemy tego rodzaju nazwę w średniowiecznych źródłach, mianowicie imię *Rzędziwoj*:

r. 1327 *Rzencivoius* scultetus de minori Gorka ... ad dictum *Rzencivoium*; r. 1366 Nobilibus viris Młodote, Nicolao et *Rzøcziwogia* heredibus de Chalawi; r. 1426 *Rzandziwogio*; r. 1430 a *Rzędzywogio*.

Wymienione zapisy wystarczająco potwierdzają istnienie nazwy *Rzędziwoj* w staropolszczyźnie. Od owej też nazwy można oczekiwać nazw z przyrostkami *-sz* lub *-ch*, tworzącymi nazwy zdrobniąłe. Otóż właśnie nazwa *Rzęsz*, zresztą w dokumentach niezachowana jako samodzielna nazwa osobowa, stanowi podstawę nazwy miejscowej *Rzeszów*, dawniej *Rzęszów*, utrwalonej w substytucji ukraińskiej. W jaki jednak sposób doszło do dzisiejszej postaci *Rzeszów*? Otóż także owa postać tłumaczy się zupełnie jasno na tle beznosówkowych polskich gwar okolic Rzeszowa, gdzie mamy *reka*, *zeby* // *rocka*, *zob*. Owa zdenalizowana postać mogła się tym łatwiej utrzymać, gdyż znalazła wtórne umotywowanie właśnie w czasowniku *reszyć* w lub rzeczowniku *rzysa*, *resza*; por. *Stasz*, *Stach* < *Staniśław*; *Jasz*, *Jach* < *Jan*.

Zbierając przedstawione tu wywody dochodzimy do następujących wniosków. Dzisiejsza nazwa *Rzeszów* jest wtórną postacią gwarową, utrwaloną dzięki późniejszym skojarzeniom, głównie z *reszyć*, *rzysza*. Pierwotnie brzmiała ta nazwa *Rzęszów*, co znajduje niejaki potwierdzenie w dokumentach XIV w., przede wszystkim zaś w jej odpowiedniku ukraińskim *Rjašiv*, *Rjaševa*. Tego rodzaju przekształcenia owej nazwy tłumaczą się w dużej mierze właściwościami tamtejszych gwar ludowych. Dotarcie do postaci pierwotnej było możliwe dzięki położeniu Rzeszowa, mianowicie na pograniczu z Rusią Czerwoną, leżał bowiem Rzeszów na terenie dawnego województwa ruskiego; dzisiejsza forma ukraińska pozwoliła wyjaśnić pozornie łatwą od strony etymologicznej podstawę nazwy *Rzeszów*.

Wykaz skrótów

- ACL: *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima. Najstarsze akta konsystorza lwowskiego*, wyd. W. Rolny, t. I–II, Lwów 1927–1930.
- AGZ: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra hrabiego Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, t. I–XIX, Lwów 1868–1906.

- CdPol: *Codex diplomaticus Poloniae*, t. I–II wyd. L. Rżyszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1847–1853, t. III wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, t. IV wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887.
- CdUC: *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, t. I–III, Cracoviae 1870–1880.
- Jabł: A. Jabłonowski, *Bona regalia onerata interris Russiae etc, Lustratio 1469. Dodatek do Źródeł Dziejowych XVIII/1. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym VII/1. Ziemie ruskie, Ruś Czerwona*, Warszawa 1902, s. 1–72.
- Kacz: *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie. Libri iuris civilis Cracoviensis 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk Kraków 1913, „Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa” V.
- KMłp: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. I–IV, Kraków 1876–1905.
- Łp: *Księga ławnicza (przemyska) 1402–1445*, wyd. J. Smółka i Z. Tymińska, Przemyśl 1936.
- MVat: *Monumenta Poloniae Vaticana*, Kraków 1913 i n. „Editionum Collegii Historici Academiae Litterarum Cracoviensis” Nr 71 i n.
- SG: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902.

[„Kwartalnik Rzeszowski” (Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk) 1967, Rzeszów 15 III 1967, nr 1 (4), s. 1–5.]

O NAZWIE MIEJSCOWEJ *LIMANOWA*

*Władysławowi Biedzie, rektorowi WSE w Krakowie,
włościaninowi z Sowlin pod Limanową,
przyjacielowi serdecznemu ofiarowuje*
Autor

Miasto powiatowe w woj. krakowskim w górzystej, podkarpackiej okolicy nosi dziś nazwę *Limanowa*. Postać jej dzisiejsza nie jest jednak pierwotna ani dawna. Pojawia się dopiero w 1. poł. wieku XVIII. Wcześniej natomiast interesujące nas miasto zwało się *Ilmanowa* (od końca XV w.). Nazwa ta, w wieku XVIII obocznie z nazwą *Limanowa*, przetrwała do pocz. wieku XIX¹. Wyjątkowo w wieku XVI trafia się też nazwa *Wilmanów*. Historyczny materiał odnoszący się do owej nazwy, choć niezbyt wielki, przedstawia się następująco:

Limanowa, miasteczko powiatowe, do II poł. XVIII w. *Ilmanowa* SG V 232: r. 1498, de *Ilmanowa*²; r. 1565, ut possit in villa fundoque suo hereditario Wilmanow dicto in terra Cracoviensi consistente oppidum *Ilmanowa* cognominandum locare, fundare et erigere³; r. 1581, *Ilmanowa* Młp 131.

Przytoczone zapisy (niestety brak późniejszych dla dokładniejszego ustalenia czasu zmiany nazwy *Ilmanowa* > *Limanowa*) wyraźnie ukazują, że w wiekach XV i XVI nazwa ta brzmiała *Ilmanowa*, wyjątkowo zaś mamy poświadczoną postać *Wilmanów*. Warto także dodać, że dzisiejszy Jordanów nosił w XVI w. także taką właśnie nazwę: „r. 1581 *Iordanow* alias *Ilmanowa*” Młp 161. SG notuje ponadto nazwę „*Ilmanowa*, miasto w pow. sandomierskim. Zapewnie błędnie. Może *Limanowa*, III 261”.

Nazwa *Limanowa* zasadniczo nie nastręcza większych trudności od strony znaczeniowej. Jest to bowiem nazwa dzierżawcza, utworzona najprawdopodobniej od

¹ F. Bujak, *Limanowa, miasteczko powiatowe w zachodniej Galicji. Stan społeczny i gospodarczy*, Kraków 1902, s. 8–35 oraz A. Wojs, *Początki Limanowej*, artykuł zamieszczony w niniejszym tomie, s. 91–102. [tzn. w „Małopolskich Studiach Historycznych” – red.].

² A. Wojs, *op. cit.* Są to zapiski z ksiąg sądowych czchowskich.

³ Jest to fragment dokumentu lokacyjnego Limanowej, o którym wspominał już w cytowanej pracy F. Bujak, w całości zaś zamieszcza go A. Wojs, por. s. 100–102.

jakiejs nazwy osobowej przy pomocy częstego w takiej właśnie funkcji przyrostka -ów, -owa, -owo // -ew, -ewa, -ewo, por. *Jordanów* : *Jordan*, *Częstochowa* : *Częstoch*, *Włostowo* : *Włost*, *Rogaczew* : *Rogacz*, *Janiszewo* : *Janisz*⁴. Niezupełnie natomiast jasno przedstawia się jej podstawa, mianowicie nie wiadomo, jaka nazwa osobowa dała początek tej nazwie. To jedno. Ponadto objaśnienia wymaga zmiana wyłącznej niemal na przestrzeni XV–XVIII w. postaci *Ilmanowa* > *Limanowa*. Tym też problemom poświęcone są niniejsze uwagi.

Podstawą dalszych rozważań będzie oczywiście dawna nazwa, mianowicie jej postać *Ilmanowa*, jako pierwotna. Postać bowiem *Limanowa* jest wtórna i późniejsza, i sprowadza się do wymienionej postaci wcześniejszej. Dlatego też najpierw musimy wyjaśnić formę *Ilmanowa*, następnie dopiero powstałą z niej formę *Limanowa*. Jak zaznaczyłem poprzednio, od strony formalnej nazwa *Ilmanowa* da się zanalizować jako *Ilman* + *owa*. Z kolei trzeba się zastanowić nad ową podstawą *Ilman-*, którą możemy interpretować jako nazwę osobową. Rzecz byłaby zupełnie prosta, gdybyśmy mogli wskazać na istnienie takiego imienia w polszczyźnie średniowiecznej. Niestety odpowiednie poszukiwania nie dały pozytywnych wyników. Okazuje się bowiem, że w materiałach do *Słownika staropolskich nazw osobowych*, jaki przygotowuje Pracownia Onomastyczna Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, nie ma w ogóle zaświadczonej nazwy osobowej *Ilman*, mimo że zgromadzone tam zasoby obejmują całość ogłoszonych drukiem źródeł do końca XV w.⁵ Na tej podstawie możemy zasadniczo przyjąć, że przed wiekiem XVI tego rodzaju nazwa osobowa nie była w Polsce używana lub też w ostatecznym razie była zdecydowanie rzadka, skoro nie ujawniła się w źródłach historycznych. Być może, iż wykorzystanie materiałów rękopiśmiennych dałoby pozytywne w tym zakresie wyniki, niemniej jednak należy z wielkim prawdopodobieństwem stwierdzić niezwykłość tej nazwy w Polsce przed wiekiem XVI. Nie wydaje się też możliwe, by nosiciel takiej właśnie nazwy, będący chyba założycielem dwu osad, mianowicie *Limanowej* i *Jordanowa*, pozostał niezauważony przez dokumenty sądowe średniowieczne. Fakt ten tym bardziej dziwi, ponieważ imię tego rodzaju, będące oczywiście pochodzenia obcego, znajdujemy w nazewnictwie niemieckim, mianowicie jako *Illemann*, *Illmann*, *Ilmann* (por. staroniemieckie *hiltja*, *hild* ‘bój’ z powszechnym drugim członem *-mann*)⁶. Jak wiadomo, nazw niemieckiego pochodzenia znajdujemy w Polsce średniowiecznej dość dużo, szczególnie w XIV–XV w. i obficie notują je staropolskie źródła historyczne. Jednak w oparciu o dane

⁴ W. Taszycki, *Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału)*, Kraków 1946, *Prace Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie*, nr 29; przedruk w: Idem, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. I, Wrocław 1958, s. 228–268.

⁵ Pierwszy tom tego wydawnictwa ukazał się w roku 1965 i obejmuje litery A–B. Z zebranych materiałów skorzystałem dzięki uprzejmości kierownika Pracowni Onomastycznej prof. dra W. Taszyckiego, za co na tym miejscu składam podziękowanie.

⁶ B. Gottschald, *Deutsche Namenkunde*, wyd. II, Berlin 1956, s. 330.

materiałowe nie da się nazwy *Ilmanowa* łączyć z imieniem *Ilman*, gdyż nie znajduje to imię potwierdzenia w danych historycznych. W tym stanie rzeczy musimy poszukiwać innego wyjaśnienia owej podstawy.

Nie wydaje się też bardziej przekonujące łączenie owej nazwy miejscowej z imieniem *Ulman* lub też w postaci bardziej przyswojonej *Hulman*, które mamy bogato zaświadczone w dokumentach średniowiecznych. Oto przykłady⁷:

consul(e) Wraistislaviensi) *Vlmanno* pictore, r. 1318; a domino *Ulmanno* decano Glogoviensi et canonico Wratislaviensi, r. (1318–1320); present(e) consul(e) *vlmanno*, r. 1329; present(e) *Vlmanno*, r. 1337; cum... *Vlmanno*, r. 1342; present(e) *Wlmanno*, r. 1352; *Vlmannus* (consul civita-cracoviensis), r. 1375; *Vlmannus*, r. 1392; consul Wielcziensi(is) *Vlmanus*, r. 1393; dominum Petrum de Gdansk dictum *Ulman*, r. 1492; *Hulmannus* canonicus Glogoviensis, r. (1309); *Hulmannus* (civis cracoviensis), r. 1319.

Ponadto warto jeszcze zaznaczyć, iż owo imię występuje także w postaci zdrobniałej, mianowicie jako *Ulmanek*: Michalek *Vlmanek*, r. 1462; cmeto Michalek *Vlmanek*, r. 1464. Przytoczone zapisy wyraźnie wskazują na znaczną żywotność owej nazwy, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że większość zaświadczeń pochodzi z dokumentów śląskich, niektóre tylko z Krakowa i okolicy, a więc z Małopolski. Na tej podstawie można by przyjąć, że nazwa ta nie była w Małopolsce szczególnie popularna, niemniej jednak wobec istnienia zdrobniałej formy *Ulmanek* oraz postaci typu *Hulman*, nie było to imię obce zasobowi staropolskich nazw osobowych. Wobec takiego stanu rzeczy dziwi poprzednio stwierdzony brak imienia *Ilman*. Sprowadzenie bowiem imienia *Ilman* do wcześniejszej postaci *Ulman* nie da się wytłumaczyć żadną miarą, nawet gdybyśmy przyjęli, iż niemiecka podstawa brzmiała *Ülmann*, ponieważ wiadomo, że niemieckie *ü* przejmowaliśmy w staropolszczyźnie nie jako *i*, lecz jako *u*, por. *bruk* < *Brücke*, *gruca* < *die Grütze*, *huta* < *die Hütte*⁸. To jedno. Ponadto w grupie *il* oczekiwalibyśmy przejścia w *el*, np. *pielgrzym* < *pilgrim*, zaś w grupie *ul* zmiany w *ol*, np. *Oldrzych* < *Ulrich*⁹. Jak więc widać, wiązanie postaci *Ilman* z *Ulman* jest wręcz nieprawdopodobne, choć przy zapożyczeniach nietrudno o pomieszanie, zaś owo imię także pochodzi z niem. *Uhlemann*, *Uhlmann*, *Ullmann*, *Ulmann* (por. staroniemieckie *Uodal-mann*, *uodal* ‘majątek dziedziczny, ojcowizna’¹⁰). Imię to jest zapewne zapożyczeniem

⁷ Wszystkie zaświadczenia, dla których nie podaję źródeł, pochodzą z kartoteki wspomnianej wyżej Pracowni Onomastycznej. Data w nawiasie oznacza, że zapis pochodzi z kopii.

⁸ J. Łoś, *Gramatyka polska*, cz. I. *Głosownia historyczna*, Lwów 1922, s. 125. Por. też L. Mośzyński, *Geografia niektórych zapożyczeń niemieckich w staropolszczyźnie*, Poznań 1954, zwłaszcza *Indeks wyrazów pochodzenia germańskiego występujących w tekstach staropolskich do r. 1500*, s. 50–79.

⁹ J. Łoś, *op. cit.*, s. 127.

¹⁰ B. Gottschald, *op. cit.*, s. 453.

bardzo dawnym, sięga co najmniej końca XIII w., skoro najwcześniejsze jego zapisy pochodzą z samego początku wieku XIV. I te dane chronologiczne przemawiają przeciwko możliwości przyjęcia zmiany *Ulman* > *Ilman*.

Skoro wymienione poprzednio próby wyjaśnienia nazwy osobowej *Ilman* zadowolą z najrozmaitszych zresztą względów, trzeba z kolei sięgnąć do innego jeszcze jej wytłumaczenia, które zresztą może się oprzeć na XVI-wiecznym zapisie tej nazwy. Czytamy bowiem w dokumencie fundacyjnym miasta Limanowej, że Stanisław Jordan z Zakliczyna (właśnie od jednego z *Jordanów* pochodzi dzisiejsza nazwa *Jordanowa*) lokuje miasto na terenie swej wsi dziedzicznej *Wilmanow*, co pozwala przyjąć, że podstawą owej wcześniejszej nazwy było imię *Wilman*, również pochodzenia niemieckiego, mianowicie łączącą się z nazwami *Wellmann*, *Wilmann*, *Willimann*, *Villmann*, *Quillmann* (por. staroniemieckie *willio* ‘wola, radość’¹¹). Niestety i ta propozycja natrafia na znaczne trudności, mianowicie imię *Wilman* również nie jest zaświadczone w źródłach historycznych przed rokiem 1500, brak też nazw miejscowych utworzonych od tego imienia (podobnie jak nie ma nazw polskich nawiązujących do nazwy *Ilman*, poza ewentualnie *Ilmanową* i *Ulman*). Niewiele tu pomaga nam wyjątkowo zapisane im. *Wilmek*: Nicolaus *Wylmek*, r. 1445, mogące pochodzić zarówno od *Wilmana*, jak też, co nie mniej prawdopodobne, od *Wilhelm*, *Wilama*, *Wilima*, *Wilema*¹². W każdym jednak razie powyższe zastrzeżenia nie wyłączają proponowanej możliwości łączenia nazwy *Wilmek* z nazwą *Wilman*. Znajduje to zresztą poparcie w XVI-wiecznym zapisie *Wilmanów*. Oba te fakty pozwalają w znacznie większym stopniu dopatrywać się w nazwach *Ilmanowa* // *Wilmanów* nazwy osobowej *Wilman*, aniżeli *Ilman*, chociaż trudno jest o absolutne odrzucenie ostatniej możliwości. Rzecz nie jest jednak pewna, gdyż zarówno zmiana *Ilmanowa* > *Wilmanowa*, jak i odwrotnie, jest zupełnie jednakowo uzasadniona i podobnie się tłumaczy. Niemniej przeto w dalszych rozważaniach jako wyjściową przyjmuję postać *Wilmanów* (*Wilmanowa*), zaś postać *Ilmanowa* uważam za późniejszą, nie tyle czasowo, ile genetycznie.

Zmiana dawniejszej nazwy *Wilmanowa* > *Ilmanowa* polega na tzw. fałszywej dekompozycji wyrażenia przyimkowego w *Wilmanowej*, wymawianego niemal jako *Wilmanowej*, na dwie części, mianowicie na przyimek *w*, istniejący poza tym samodzielnie w innych wyrażeniach przyimkowych, gdzie takie niebezpieczeństwo nie występuje, np. w *Krakowie*. W interesującej nas nazwie dwie sąsiadujące ze sobą głoski *w + w*, zgodnie z zasadami polskiej fonetyki wykazują tendencję do uproszczenia w jedną. Wówczas następuje wchłonięcie przyimka przez nagłosową spółgłoskę rdzenną. W takim wypadku właśnie przyimek zostanie wyabstrahowa-

¹¹ B. Gottschald, *op. cit.*, s. 612.

¹² Por. dzisiejsze nazwiska *Wilman*. Były też takie nazwy w staropolszczyźnie. Forma od niej utworzona z przyrostkiem *-ek* mogła brzmieć właśnie *Wilmek*. Por. też *Wilim*, *Wilko* oraz nazwę miejscową *Wilamowice* w pow. bielskim w woj. katowickim.

ny na drodze analogii do innych przykładów przejrzystych kosztem budowy wyrazu poprzyimkowego. Przykłady tego rodzaju zmian nie są wcale rzadkie i znaleźć je można łatwo w nazwach miejscowych¹³. Nie brak również przykładów dla zmian odwrotnych, np.:

Wybranowo, wieś w pow. inowrocławskim SG XIV 72: r. 1583; *Ibranowo* // *Imbranowo* Wlp I 247. *Wilkowice*, wieś w pow. sandomierskim SG XIII 480: r. 1508; *Illykowycze* Młp 460, r. 1530; *Ilycowycze* Młp 173, r. 1581; *Ilikowicze* Młp 173, w. XVIII, *Ilkowice* Młp 173.

Podane przykłady ilustrują dowodnie owe zmiany. Wskazują wyraźnie też na możliwość wchłonięcia z jednej strony samogłoski nagłosowej (z jednozgłoskowym przyimkiem identycznej) przez przyimek, z drugiej zaś przyimka przez spółgłoskę nagłosową¹⁴. Na tym tle wysunięte powyżej tłumaczenie nazwy *Ilmanowa* // *Wilmanowa* ze strony językoznawczej nie napotyka żadnych niemal trudności. Nie da się też w ten sposób określić wyraźnie pierwszeństwa jednej z obu interesujących nas postaci.

Z kolei musimy się zastanowić nad przyczynami zmiany postaci *Ilmanowa* > *Limanowa*. Mamy tu do czynienia z tzw. metatezą grupy spółgłoskowej, tzn. z przestawieniem porządku poszczególnych składników. Jest to zmiana właściwie najbardziej ekonomiczna. Utrzymuje się bowiem ilość (nie dokonuje się uproszczenie), ulega zaś przekształceniu porządek. Zwykle dzieje się tak wtedy, gdy przyczyny fonetyczne utrudniają realizację owej grupy lub też jest to grupa danemu językowi obca, bądź też w jego systemie izolowana. Tak się też przedstawia sytuacja w zakresie interesującej nas grupy *-lm-*. Nawet w dzisiejszej polszczyźnie literackiej jest to grupa niezwykle rzadka i występuje jedynie w wyrazach obcego pochodzenia, np. *palma*, *psalmy*¹⁵, w rodzimych natomiast wyrazach spotykamy ją wyłącznie na granicy morfologicznej, np. *chwalmy* : *chwalić*, *bielmo* : *biały*. Nic więc dziwnego, że istnieje tendencja do usuwania takich właśnie grup obcych

¹³ Por. J. Otrębski, K. Nitsch, *Ilno = Wilno*, „Język Polski”, VII, 1922, s. 13–14; J. Otrębski, *W sprawie postaci Ilno = Wilno*, „Język Polski”, XIV, 1929, s. 178–179, oraz *Odpowiedzi Redakcji Języka Polskiego* w t. XIV, 1929, s. 157. W ten sposób powstawała nazwa *Ilno* zam. *Wilno*, a także *Arszawa*, mianowicie skutkiem analizy *varšave* jako w *Arszawie*. Ostatni przykład podaje właśnie K. Nitsch. Por. też J. Rozwadowski, *Historyczna fonetyka czyli glosownia*, [w:] *Gramatyka języka polskiego* (tzw. zbiorowa), Kraków 1923, s. 201.

¹⁴ J. Rozwadowski, *loc. cit.*, por. też S. Rospond, *Ze studiów nad polską toponomastyką*. I. «Skarżysko», „Język Polski”, XVII, 1932, s. 129–133.

¹⁵ M. Bargiełówna, *Grupy fonemów spółgłoskowych współczesnej polszczyzny kulturalnej*, „Biuletyn PTJ”, X, 1950, s. 1–25, zwłaszcza s. 10 i 17. Por. też H. Ułaszyn, *Ze studiów nad grupami spółgłoskowymi w języku polskim*, Wrocław 1956; M. Karaś, *Ze studiów nad polskimi grupami spółgłoskowymi. Nagłos zaimka «wszy(s)tek»*, „Biuletyn PTJ”, XVI, 1957, s. 115–144.

systemowi danego języka. W ten też sposób należy tłumaczyć przekształcenie nazwy *Ilmanowa* > *Limanowa*. Dla ilustracji warto jeszcze dodać, że wyjątkowo taką grupę znajdujemy w nazwach miejscowych, np. *Ilmien* albo *Ilno*, dawniej *Jelmie*, wieś w pow. kaliskim SG III 261. Jest to właściwie jedyny tego rodzaju przykład w SG, inne bowiem nazwy tam przytoczone pochodzą z obszaru białoruskiego i ukraińskiego. Dwie zaś nazwy z terenu Pomorza Mazowieckiego (Mazury) są prawdopodobnie pochodzenia staropruskiego (lub też niemieckiego), mianowicie *Illmen* lub *Ilmen*, wieś w pow. dąbrowskim SG III 261 i *Ilmonie*, niem. *Almoyen* // *Jelomie*, wieś w pow. żądzborskim SG III 261; leżą one dzisiaj poza Polską.

Co się tyczy owej wymiany *Ilmanowa* > *Limanowa*, to warto zaznaczyć, że podobnym przemianom uległa nazwa *Librantowa*, wieś w pow. sądeckim SG V 205: w. XV *Ilbramtowa Maior*... *Ilbramtowa Minor* LBD III 83, por. SG III 257. Ta zmiana opiera się na tym, że brak w ogóle w języku polskim śródgłosowej grupy *-lbr-*, dlatego też dzięki metatezie grupy *il* > *li* została ona usunięta, grupa zaś *-br-* jest tak w polszczyźnie powszechna, że nie nastręcza żadnych trudności i mieści się doskonale w systemie polskich grup spółgłoskowych.

W rezultacie przeprowadzonej powyżej analizy nazwy *Ilmanowa* // *Limanowa* dochodzimy do następujących wniosków:

1. Jest to nazwa dzierżawcza, typowa dla polskiej toponomastyki, utworzona przy pomocy przyrostka *-owa*,
2. Jej podstawą było imię (nazwa osobowa) *Wilman*, mniej przekonujące jest przyjęcie nazwy *Ilman*; są to nazwy obcego, niemieckiego pochodzenia,
3. Zmiana *Ilmanowa* > *Limanowa* tłumaczy się systemem polskich grup spółgłoskowych.

Rozwiązanie skrótów

- LBD: J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. Opera omnia*, t. VII–IX, wyd. A. Przeździecki, t. I–III, Kraków 1863–1864.
- MŁP: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska. Źródła dziejowe*, t. XIV–XV, Warszawa 1886.
- SG: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa t. I, 1880, t. XV, 1902.
- WLP: A. Pawiński, *Polska XVI wieku. Wielkopolska*, t. I–II. *Źródła dziejowe*, t. XII–XIII, Warszawa 1883.

NAZWA MIEJSCOWA *BIZORENDA*

O wymienionej w tytule nazwie miejscowej w SG znajdujemy następującą informację:

Bizerenda (Bis Orenda?), wieś nad rzeką Nidą, pow. jędrzejowski, gm. i par. Brzegi, jedna z najstarszych osad w tej okolicy, wzmiankowana w dyplomatach z XII w. Do czasu supresji dóbr klasztornych z 1818 r. należała do cystersów jędrzejowskich. Dziś stanowi własność rządu. W 1827 r. miała 22 dm. i 161 mk.¹.

Nazwa ta stanowi pewną zagadkę etymologiczną, nie tłumaczy się jasno i z tego też powodu zasługuje na bliższe rozpatrzenie.

Istotnie, informacja zamieszczona w SG jest niedaleka od prawdy. Nazwa bowiem, a więc i sama osada jest dosyć dawna. Występuje ona w licznych dokumentach historycznych. Zaczniemy jednak od postaci dzisiejszej tej nazwy.

Bizorenda, -y, gwar. *бізorenda*, -dy, -że, *бізorencki*, wieś w pow. jędrzejowskim. *Bizorądk*i, -dek // *Bizorędk*a, -ki, gwar. *бізорontki*, -rondek // *bizorantka*, -ki, *bizorencki*, wieś sąsiednia, granicząca z Bizorendą².

Najdawniejszą wzmiankę o Bizorendzie znajdujemy w dokumencie fundacyjnym klasztoru jędrzejowskiego, gdzie czytamy:

Boleslaus (...) dux Cracouie et Sandomirie notum facimus (...) quod unacum consilio matris nostre Grzymyłaue (...) fratribus de Andreyow (...) talem contulimus libertatem, ut de uillis eorum quas nunc posident, uidelicet (...) Lascouo, *Brezerenda* (...) in posterum minime soluere tenebuntur (1256)³.

¹ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 241.

² *Wykaz gromad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Według stanu z dnia 1 VII 1952*, Warszawa 1952, s. 113. SG XV, 1900, s. 160 podaje *Biezorędk*i.

³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1876, nr 43. Jest to XVII-wieczny odpis, a nie oryginał.

A oto dalsze zapisy:

Byeszoranda molendinum, 1470–1488⁴; *Byeszoranda*, 1533⁵; *Biezaranda*, villa monasterii et abbatis Andrzeiowiensis, 1540; *Beszioranda*, 1581⁶; *Bisiorinda*, 1629⁷; *Bisioranda*, 1680⁸; *Bizarenda*, 1782–1783; *Bizarenda* 1783–1784; *Bizaręda*, 1787⁹; *Bizarenda*, 1787¹⁰; *Bizoreda*, 1827¹¹; *Bizorenda*, 1839¹²; *Bizoręda*, 1877¹³; *Bizoręda*, 1900¹⁴; *Bizoręda*, 1921¹⁵.

Nie brak też zapisów dawniejszych dla *Bizorędk*i. Oto one:

vill/a/ *Byezorontka*, 1532¹⁶; *Bizorędk*i, 1827¹⁷; *Bizorędk*i, 1877¹⁸; *Bizorendki*, 1900¹⁹; *Bizorendki*, 1921²⁰.

-
- ⁴ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. Opera omnia*, wyd. A. Przeździecki, t. I, Kraków 1863, s. 372.
 - ⁵ T. Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. IV/2, [poz.] 17053, Warszawa 1915.
 - ⁶ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. III–IV, Warszawa 1886, s. 559, 588, *Źródła Dziejowe*, t. XIV–XV.
 - ⁷ W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z r. 1629*, Warszawa 1956, s. 133.
 - ⁸ E. Trzyna, S. Żyga, *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z r. 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z r. 1655*, Wrocław 1959, s. 133.
 - ⁹ W. Semkowicz, K. Buczek, T. Czort, J. Szczudło, A. Szumański, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, Warszawa – Wrocław – Kraków 1939–1960, s. 10.
 - ¹⁰ J. Kleczyński, *Spis ludności diecezji krakowskiej z r. 1787*, „Archiwum Komisji Historycznej AU” VII, Kraków 1894, s. 336.
 - ¹¹ J. Colberg, *Atlas Królestwa Polskiego. Mappa jeneralna województwa krakowskiego wraz z okręgiem Wolnego Miasta Krakowa*, Warszawa 1827.
 - ¹² *Topograficzna karta Królestwa Polskiego*. (Tzw. Mapa kwatermistrzowska), Warszawa 1839, mapa III, s. VII.
 - ¹³ I. Zinberg, *Skorowidz Królestwa Polskiego czyli Spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1877, s. 34.
 - ¹⁴ A. Babiński, J.H. Bazewicz, *Przewodnik po Królestwie Polskim zawierający spis alfabetyczny miast, osad, wsi, kolonii, folwarków i wszystkich miejscowości jakąkolwiek nazwę noszących*, t. I, Warszawa 1901, s. 42, stan z r. 1900.
 - ¹⁵ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. III: *Województwo kieleckie*, Warszawa 1925, s. 27, stan z r. 1921.
 - ¹⁶ T. Wierzbowski, *Matricularum (...) summaria*, t. IV/3, [poz.] 23287.
 - ¹⁷ *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biorze Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. I, Warszawa 1827, s. 24.
 - ¹⁸ I. Zinberg, *op. cit.*
 - ¹⁹ A. Babiński, J.H. Bazewicz, *op. cit.*, s. 43.
 - ²⁰ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*

Przytoczony materiał historyczny pokazuje, że i nazwa, i osady nią oznaczane są rzeczywiście dawne; pojawiają się bowiem w źródłach od połowy XIII w., jeśli idzie o nazwę *Bizorenda*, i od początku XVI w., jeśli idzie o nazwę *Bizorędka* czy też *Bizorądką*. Ujawniają one również rozmaite wahania w zakresie pisowni tych nazw, a także w ich postaci fonetycznej. I tak można tu z łatwością wykryć co najmniej dwie warstwy fonetyczno-graficzne, mianowicie: najstarszą, gdzie w początkowej zgłosce mamy grupę *Bie-*. Tak jest aż do końca wieku XVI. Zgłoska ta jest oddawana jako *bye-*, *bie-* (w w. XVI). Dopiero od początku wieku XVII pojawiają się zapisy typu *bi-*, które trwają już bez zmian aż do czasów najnowszych. W tej też postaci nazwa ta utrwała się ostatecznie. Następna w owej zgłosce spółgłoska zapisywana jest również rozmaicie, przy czym najczęściej mamy tu *z*, rzadziej *sz*, *ss*, *s*. Jedno jest natomiast pewne, że zapisy *z z*, trafiające się od początku, ustalają się ostatecznie w XVIII w.

Również następna z kolei samogłoska oddawana jest w różny sposób. I tak spotykamy tam następujące litery: *e*, następnie zaś *a* wymiennie z *o* do końca XVIII w., przy czym ostatni rodzaj zapisu bardzo częsty ustala się dopiero od początku XIX w. i pozostaje jako jedyny po dzień dzisiejszy. Pewne kłopoty sprawia wreszcie pisownia grupy *-an-*, *-en-*, oddawanej niekiedy po prostu jako *-ę-*, przy czym dla *Bizorędka* mamy zapisy: *-on-*, względnie *-en-*, rzadziej *-ę-*.

Przytoczone tu zapisy należy jeszcze pomnożyć o najstarsze zaświadczenie, gdzie mamy *Brezerenda*. Nie wdając się na razie w dokładniejszą analizę owego potwierdzenia, zwracam jedynie na nie uwagę.

Spróbujmy obecnie w oparciu o zapisy ustalić brzmienie owej nazwy w jej historycznym rozwoju. Otóż, nie wchodząc w rozmaite szczegóły, proponowałbym przyjąć na razie następujące ustalenia:

1. nazwa współczesna *Bizorenda* znajduje potwierdzenie już od początku XIX w.;
2. w wiekach XVII–XVIII mamy do czynienia z występowaniem nazw obocznych *Bizorenda* // *Bizarenda*;
3. w wieku XVI występuje *Biezorenda* // *Biezarenda*;
4. najdawniejszy zaś zapis pozwala przyjąć postać *Brzezerenda* względnie *Brzezarenda* czy nawet *Brzezorenda*.

W tym stanie rzeczy nasuwa się przypuszczenie, że mamy do czynienia z nazwą typu przedrostkowego zawierającą w pierwszym „członie” przyimek *brzez*, *biez*, w drugim zaś odpowiedniki łacińskiego wyrazu *arenda* ‘dzierżawa’.

Zanim przejdę do dalszych wyjaśnień, chciałbym się na chwilę zatrzymać nad inną możliwością wytłumaczenia owej części poprzedzającej odpowiedniki łacińskiej *arendy*. Już w *Słowniku geograficznym* spotykamy się z sugestią, że owo dzisiejsze *Biz-*, można by łączyć z *bis*. Niestety, autorzy nie podają, o co im idzie, niemniej jednak wolno domniemywać, że mają na myśli łacińskie *bis* ‘po raz drugi’. Na takie rozwiązanie mogłyby zresztą wskazywać niektóre zapisy historyczne, jak też postać dzisiejsza początkowej sylaby *z -i-*. Domniemanie takie natrafia jednak

na trudności od strony zapisów historycznych, które od najdawniejszych czasów pokazują tu 'e (e po spółgłosce miękkiej). W tym stanie rzeczy musimy jako postać wyjściową przyjąć *biez-*. Potwierdzenie właśnie dla owego przyimka znajdujemy w pierwszym zapisie owej nazwy, którego nie traktowałbym jako błąd. Przeciwnie, opierając się na tym zapisie, możemy przyjąć występowanie przyimka *brzez*, zastąpionego później przez powszechniejsze *biez-*²¹.

Przyjęcie początkowego *biez-* (nie zaś *biz-*) w świetle zapisów historycznych również nie usuwa wszelkich pojawiających się wątpliwości. Wówczas bowiem stajemy przed nowym trudnym zadaniem, mianowicie wyłania się konieczność wyjaśnienia zmiany *biez-* > *biz-* (przejście bowiem *bis-* > *biz-* tłumaczy się na tle małopolskiej fonetyki międzywyrazowej, por. *brat ojca*). I w tym wypadku niełatwo dać dokładne wytłumaczenie. Być może, iż mamy tu do czynienia ze swoistą interpretacją „rzekomego” e pochylonego, które w okolicach Jędrzejowa właśnie po twardych spółgłoskach realizuje się jako e, podczas gdy po miękkich spółgłoskach wymawiane jest jako i, np. *vížba*, *śńik* // *desc*, *tes*. Na tym tle można by, choć z pewnymi trudnościami, objaśnić zmianę *biez* > *biz*. Tłumaczenie to nie usuwa wszystkich wątpliwości i niejasności. W tym stanie rzeczy trudno się jest zdecydować, które z proponowanych tu rozwiązań jest najbardziej trafne. Stoimy bowiem wobec alternatywy: 1. doszukiwania się tu pierwotnego, łacińskiego *bis*, być może z jego dalszym przekształceniem w *biez* na skutek właśnie adideacji do przyimka *biez*, i 2. przyjęcia pierwotnego *biez* z ewentualną zmianą w *biz*, przy czym obok wspomnianych czynników fonetycznych wolno by się jeszcze odwołać również do skojarzeń, mianowicie z rzeczownikiem *bies* ‘diabeł’, często *bis*. Wydaje się, że opowiedzenie się za jednym z proponowanych rozwiązań nie jest łatwe. Bardziej jednak pociąga drugie, a to z powodu najstarszego zapisu z ewentualnym *brzez*. Jak widzimy, część przedrostkowa interesującego nas wyrazu nie daje się jednoznacznie i ostatecznie wyjaśnić. Zajmijmy się z kolei częścią drugą.

Jak już zaznaczyłem, podstawą nazwy *Bizorenda* są różne odpowiedniki łacińskiej *arendy*. Wyraz ten mamy poświadczony dość obficie. *Słownik warszawski* notuje: *arenda*, rzadziej *aręda*, *arenta*, gw. *harenda* ‘dzierżawienie, dzierżawa’, *arendarka*, *arendarski*, *arendarz*, *arendator*, rzadziej *arędarka*, *arędarski*, *arędarz*, *arendowiec*, następnie *arendarzować*, *arendować*, *arendowny*, *arendowy*; w ogó-

²¹ Por. słoweńskie *brèz*, słowackie *brez*, dolnołużyckie *bžez*. Przyimek ten, będący kontaminacją *biez* i *przez*, występuje w nazwach osobowych, np. *Brzezdob*, *Brzezdoma*, *Brzezdrew*, *Brzezopasz*, *Brzestryk* = *Brzezstryk*. Podobnie ma się rzecz z *biez*, np. *Biezdziad*, *Biestryj*, *Biezuj*; spotykamy go też w nazwach miejscowych, np. *Biezdziezde*, *Biezkorzyszcz*, obie znane już z bulli z r. 1136. Bliższe informacje o tych przyimkach przynosi W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, Kraków 1925, przedruk w: Idem, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. I. *Onomastyka*, Wrocław – Kraków 1958, s. 64; tam też znajdujemy odpowiednie dane bibliograficzne.

le rodzina bardzo liczna. Podobnie Linde, który notuje: *arenda*, *aręda*, *harenda* i liczne pochodne. Znajdujemy ten wyraz u G. Knapkiego, bogatą dokumentację przynosi *Słownik polszczyzny XVI w.*²², mianowicie: *arenda*, *arendarz*, *arendator*, *arendować*, *arendowany*, *arendowny*; brak zaś tego wyrazu w *Słowniku staropolskim*²³. Oczywiście jest to wyraz pochodzenia łacińskiego: *arrenda* ‘czynsz roczny’, *arrendare* ‘wydzierżawiać’ z *reddere* ‘oddawać’²⁴.

W nazwie *Bizorenda* wyraz *arenda* występuje w różnych postaciach, mianowicie jako *arenda* // *aręda*, *orenda* // *oręda*. Pierwsze dwie mamy poświadczone w słownikach języka polskiego (pisownia przez *en* // *ę* względnie *an* nie ma tu żadnego znaczenia; zależy to bowiem od stopnia przyswojenia tego wyrazu, jak też od czasu pojawienia się go w źródłach historycznych). Interesujący nas pierwowzór łaciński występuje, jak już wyżej podawałem, również w postaci *harenda*. Brak natomiast zaświadczenia w słownikach historycznych języka polskiego dla postaci *orenda* (*oręda*); wszystkie trzy postacie notują zaś współczesne polskie gwarę, mianowicie *harenda* w Małopolsce południowej, wyjątkowo w Wielkopolsce, *arenda* w Lubawskim i na pograniczu wschodnim, *orenda* tylko na południowym wschodzie, na pograniczu polsko-ukraińskim i częściowo na polsko-białoruskim. W dialektach znajdujemy też oboczne formy w rodzaju *arenda* // *oręda*²⁵. Trudno wyjaśnić postać *erenda* (dwa razy); może to zapis błędny lub też *o > e*, por. *уекуе*, *пукле* (?).

Poza *Bizorendą* postać *arenda* znajdujemy również w innych nazwach geograficznych, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że z jednej strony są to relacje z Polski wschodniej (oczywiście niepełne) i, co tłumaczy brak takich nazw w *Słowniku geograficznym*, nazwy oparte na tym wyrazie odnoszą się do części wsi, karczem i pól. Oto przykłady²⁶:

Arendarczykówka, część wsi Raba Wyżna p. Nowy Targ; *Harenda*, część Zakopanego; *Harendarskie*, pole we wsi Piwoda p. Jarosław; *Orenda*, karczma we wsi Chłopice p. Jarosław; *Orenda*, karczma we wsi Wiązownica p. Jarosław; *Orenda*, część wsi Przędzel p. Nisko, dawniej była tam karczma; *Orendarskie*, pole we wsi Sietesz p. Przeworsk.

Postać *orenda* znana nam tylko z nazw geograficznych doskonale zgadza się z drugą częścią nazwy *Bizorenda* = *Biz* + *orenda* i powiększa w sposób niepodle-

²² M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.

²³ S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. 1, Warszawa 1953.

²⁴ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 6.

²⁵ *Mały atlas gwar polskich*, opracowany przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. I–II, pod kier. K. Nitscha, od t. III pod kier. M. Karasia, t. VIII, Wrocław 1965, mapa i komentarz nr 379.

²⁶ Materiały te podaję na podstawie zbiorów Katedry Języka Polskiego UJ w Krakowie.

gający dyskusji ilość form-odpowiedników łacińskiej *arendy*. Pozostaje jedynie wyjaśnić stosunek postaci *arenda*, *harenda*, *orenda* do ich obcej podstawy. Oczywiście pierwsza z tych form jest pełnym odbiciem postaci łacińskiej, którą bez najmniejszych przekształceń wprowadzono do języka polskiego. Także *harenda* mieści się doskonale w ogólnych schematach odnoszących się do przyswajania wyrazów obcych, por.: *atlas* // *hatlas*, *arfa* // *harfa*, gwarowe *agrest* // *hangrys*, *adwokąt* // *hadukat*; podobnie mamy w nazwach własnych: *Adam* // *Hadam* // *Jadam*, *Anna* // *Hanna*²⁷. Także i forma *orenda* znajduje dostateczne potwierdzenie w procesach fonetycznych występujących przy przejmowaniu wyrazów obcych do staropolszczyzny. Mamy tu bowiem zastępstwo obcego *a* (krótkiego) przez polskie *o*, por. *ocet*, łac. *acētum*, *okowita*, łac. *aqua vitae*, *oltarz*, łac. *altāre*, *oksza*, germ. *axt*, *opat*, łac. *abbas*, *osioł*, gockie *asilus*, łac. *assellus*, czy też *kościół*, łac. *castellum*. Inna sprawa, że zapożyczenia, wykazujące takie właśnie przekształcenia, są niekiedy przedpolskie, a w każdym razie bardzo stare²⁸. Tak więc i w odniesieniu do łac. *arrenda* mamy do czynienia z różnymi warstwami czasowymi i z kilkoma niejako zapożyczeniami, mianowicie:

1. *orenda* – zapożyczenie najstarsze, można je odnieść do przełomu XII–XIII w. – w każdym razie przed zanikiem iloczasu w języku polskim,
2. *harenda* – zapożyczenie w języku literackim nieznane, choć możliwe,
3. *arenda* zapożyczenie polszczyzny literackiej. Z zapisów wynika, że wyraz ten w tej formie przejęto powtórnie, gdzieś na przełomie XV–XVI w.

Jak widać zatem z przedstawionego materiału, nazwa *Bizorenda* stanowi nie tylko zagadkę toponimiczną, ale dostarcza także interesujących spostrzeżeń dla historii języka polskiego i dla studiów nad zapożyczeniami obcymi.

Pozostaje jeszcze na koniec zastanowić się, co by znaczyła tak właśnie utworzona nazwa. Wydaje się, że w każdym razie mamy do czynienia z dzierżawą wsi czy karczmy wiejskiej, a więc z nazwą kulturalną. Może to być nazwa oznaczająca obiekt *bez arendy*, czyli niepodlegający dzierżawie, albo też *bis arenda* może wskazywać, iż obiekt tak nazwany był dwukrotnie dzierżawiony. I jedno, i drugie tłumaczenie nie natrafia na trudności od strony językowej. Nie umiem natomiast wskazać, czy pozostaje to w zgodzie ze średniowiecznymi stosunkami prawn-administracyjnymi. Niestety nie udało mi się znaleźć odpowiednich świadectw historycznych. Byłoby to zresztą zadanie wykraczające poza kompetencje historyka języka. Z tego też powodu ograniczyłem się przede wszystkim

²⁷ Obfity materiał dla nazw osobowych przynosi *Słownik staropolskich nazw osobowych* pod red. W. Taszyckiego, t. I, Wrocław 1965–1967. Bliżej się tym zagadnieniem tu nie zajmuję; szczegółowe uwagi znajdują się we wszystkich opracowaniach fonetyki historycznej języka polskiego. Warto jedynie zaznaczyć, że formy z *j-* są chyba starsze. Rzecz nie jest w zupełności pewna. Wymaga, moim zdaniem, szczegółowego dopiero rozpatrzenia właśnie w oparciu o materiał onomastyczny.

²⁸ Por. A. Brückner, *Słownik...*, pod odpowiednimi hasłami.

do problemów językoznawczych, które też wyłącznie były celem niniejszego przyczynku²⁹.

[„Prace Filologiczne” 1970, t. 20, s. 297–302.]

²⁹ Na marginesie tego wyrazu widać wyraźnie, jak niedostateczna jest jeszcze nasza wiedza o zapożyczeniach łacińskich w staropolszczyźnie. Wydaje się celowe, by w najbliższym czasie podjąć odpowiednie w tym zakresie studia. Nie można jednak ograniczyć się wyłącznie do staropolszczyzny. Trzeba, i to w dużym zakresie wykorzystać materiał gwarowy i onomastyczny. Wówczas dopiero monograficzne opracowanie tego ważnego problemu kulturalno-lingwistycznego stanie się możliwe.

ZE STUDIÓW NAD TOPONOMASTYKĄ ŻYWIECCZYZNY II. ŁODYGOWICE

Wymienioną w tytule nazwę wsi (gwarowe (*Źodygóvice*, *-ic*, *Źodygófski*) oraz jej przysiółka *Bór Łodygowski* w pow. żywieckim (od niedawna bielskim) na pozór można łączyć z wyrazem pospolitym *łodyga* bądź też z nazwą osobową *Łodyga*: *Lodiga* 1494 PtCr 1175, co pozwala wydzielić patronimiczny przyrostek *-(ow)ice*. W ten sposób trzeba by interesującą nas nazwę uznać za formację patronimiczną od wspomnianego poprzednio imienia. Takie rozwiązanie pochodzenia tej nazwy wzmacnia dodatkowo jeszcze ten fakt, że nazwy miejscowe nawiązujące do wyrazu *łodyga* spotykamy także na innych terenach, SG notuje mianowicie:

Łodyga, wieś w pow. lidzkim V 676.

Łodyga albo *Ładyga*, zaśc. w pow. trockim XV 2 267.

Być może wolno zaliczyć tutaj także *Łodyszki*, wieś w pow. władysławowskim (Litwa) V 677.

Proponowane jednak objaśnienie nie wytrzymuje konfrontacji z innym materiałem nazewniczym, a łączącym się bezpośrednio z nazwą *Łodygowice*. Idzie tu o następujące zaświadczone przez SG nazwy:

Łodygowo alba *Łodwigowo*, *Łodwigowczyki*, *Łodwigoszczyki*, niemieckie *Lodwigowen*, wieś w pow. jańsborskim (obecnie piskim) V 677. Według W. Kętrzyńskiego¹ została ta miejscowość założona przez Wawrzyńca *Łodwigowczyka* około r. 1471.

Łodygowo albo *Łodwigowo* Wielkie i Małe, niemieckie *Ludwigsdorf*, trzy wsie w pow. suskim V 676.

Pojawiające się w powyższych nazwach oboczności *Łodygowo* // *Łodwigowo* oraz ich odpowiedniki niemieckie nakazują łączyć nazwę *Łodygowice* z wariantem imienia *Ludwik*, mianowicie z postacią jego *Łodwig*, którą znajdujemy ponadto w innych jeszcze nazwach miejscowych, mianowicie:

¹ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 430.

Łodwigowo, niemieckie *Ludwigsdorf*, wieś w pow. ostródzkim SG V 675.

Łodwigowo, miejscowość w pow. sochaczewskim².

*Łodwigowszczyzna*³, zaścianek w pow. oszmiańskim V 676.

Przytoczone tu inne nazwy miejscowe, a zwłaszcza oboczność *Łodygowo* // *Łodwigowo* jednoznacznie uzasadniają prawidłowość łączenia nazwy *Łodygowice* z imieniem *Ludwik* // *Łodwig*, a nie z im. *Łodyga*. Takie stwierdzenie staje się tym bardziej słuszne, jeśli uwzględnimy historyczne zapisy interesującej nas nazwy, które brzmią:

Loduicouiche 1310 CDS II 25; *Ludouici* uilla 1364 ib. 33; *Lodwigsdorf* 1445 ib. 58;

Ludwygowycze//*Ludwygowicze* 1470–80 LBD I 86; *Ludwigowycze* II 290; *Lodwigowice* 1581 Młp 106

oraz przymiotnik od tej nazwy zaświadczony przez A. Komonieckiego na przełomie wieku XVII/XVIII:

państwo *Łodwigowskie*, gdzie się granica żywiecka z *łodwigowską* schodzi⁴.

W ten sposób proponowaną etymologię nazwy *Łodygowice* wolno uznać za w pełni umotywowaną z jednej strony analogicznym rozwojem innych tego rodzaju nazw, z drugiej zaś materiałem historycznym. Jest to zatem istotnie nazwa patronimiczna wiążąca się z imieniem *Ludwik*, w jego odmiankach *Ludwig* // *Łodwig*. Z czasem dopiero uległa ona adieacji do wyrazu pospolitego *łodyga*, mianowicie drogą tzw. etymologii ludowej⁵.

Przy okazji warto jeszcze podnieść, że im. *Ludwik* występuje bardzo często w polskich nazwach miejscowych, SG wymienia ponad 30 miejscowości o nazwie *Ludwików*. Prócz tego znajdujemy zaświadczoną w nazwach miejscowych inną jeszcze postać tego imienia, mianowicie *Ludwich*, co wykazują nazwy:

Ludwichowo, osada w pow. świeckim V 471;

Ludwichowo albo *Ludwikowo*, wieś w pow. grudziądzkim V 471.

Ludwikowo, wieś w pow. żądzborskim (obecnie mławowskim) V 471.

² J. Ostaszewski, *Dzieje pierwotne szerepu mazurskiego. Studium historyczno-językoznawcze*, Warszawa 1935, s. 137.

³ Por. H. Safarewiczowa, *Nazwy miejscowe typu Mroczkowizna, Klimontowszczyzna* [w oryg. błędnie: *Klimkowizna – red.*], „Prace Onomastyczne PAN” (Wrocław) 1956, nr 2, s. 124.

⁴ A. Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, t. 1. (do roku 1704), wyd. S. Szczotka, Żywiec 1937, s. 14, 17.

⁵ Por. uwagi o tej nazwie w pracy L. Malinowskiego, *Studia nad etymologią ludową. III. Etymologia ludowa w nazwach geograficznych i topograficznych*, „Prace Filologiczne” I, 1885, s. 277.

Celem lepszego udokumentowania etymologii *Łodygowic*, a także innych nazw tego rodzaju trzeba z kolei potraktować bliżej różne odmiany imienia *Ludwik*, tzn. określić jego stosunek do wydobytych z nazw miejscowych postaci *Ludwig*, *Łodwig* i podobnych, a to przez stwierdzenie takich form w polskim zasobie onomastycznym średniowiecza. Zadanie to wykonałem w oparciu o udostępnione mi przez prof. W. Taszyckiego materiały do *Słownika staropolskich nazw osobowych*. W kartotece tego słownika znalazłem mianowicie następujące postaci interesującego nas imienia:

Ludwich: *Ludwich* 1307 RmK 44.

Ludwik: *Ludwicus* 1206 MPP XXXIV w. 21.

Ludwig: Present(e) *Ludwigo* 1315 KW II 974.

Ludowik: *Ludovicum* de Cracovia (1198) KW III 2020.

Ludowig: *Ludovigus* baccalarius de Varschouia 1486 ARec I 1073.

Łodowig: dominum *Lodouigum* (...) regem Polonie Ungarieque 1377 KMłp 829.

Łodwich: *Loduich* 1307 RmK 46; por. *Ludwich*.

Łodwig: present(e) *Lodwigo* rectore ecclesie de Choscesic 1286 CdPol II/1 127

oraz co ważniejsze: yszszynem yey szlawathnym *lodüigem* 1481 Warsz 1530.

Tu warto przytoczyć także przymiotnik *Łodwigow(y)*: in riwlo dicto *Lodwigo*-wa struga in terra Wisznensi 1426 MkM I 361, a także:

łodwigowski: Martinus *Lodwigowsky* de Mazowo 1497 Bar 391.

Łodwik: test(is) *Loduicus* 1206 MPP XXXIII, w. 22; por. *Ludwik*.

Tu chyba należy też: *Łodywig* (?): cum *Lodywigo* 1411 KsMP s. 74, nr 157; o ile nie jest to zwykły sobie *Łodwig* w dziwacznej trochę pisowni.

Wśród rozmaitych poświadczonych w staropolszczyźnie postaci imienia *Ludwik* na specjalną uwagę zasługują ważne dla etymologii i historii nazwy *Łodygowice* postaci *Ludwig*, *Łodwig*, ukazują bowiem, że dane historyczne, które możemy odczytać jako *Ludwigowice* (Długosz) i *Łodwigowice* (Pawiński), nawiązują w całości do odpowiednich imion staropolskich. To samo da się powiedzieć o nazwie *Ludwichowo* wobec zaświadczonej postaci *Ludwich* // *Łodwich*. Tak więc proponowana etymologia *Łodygowic* znajduje pełne potwierdzenie od strony czysto onomastycznej. Niezupełnie natomiast jasno przedstawia się stosunek wszystkich wymienionych tu postaci imienia *Ludwik*. Niestety zapisy historyczne w tym względzie nie dostarczają żadnych prawie wskazówek. Zarówno bowiem postać *Ludwik*, jak i *Łodwik* występują w dokumentach polskich już od początku XIII w. W nieznacznym tylko stopniu może nas orientować substytucja obcego *l* w grupie *Lo-* // *Lu-*. Jego bowiem zastępstwo przez *ł* nasuwa przypuszczenie o starszeństwie form z *ł*. Nie jest to jednak argument wystarczający, świadczy jedynie o tym, że mamy tu jakieś dwie warstwy chronologiczne (bez możliwości ich hierarchizowania w czasie) bądź też dwa rodzaje substytucji. Trudności tu

zaznaczone zwiększają się jeszcze bardziej, jeśli uprzytomnimy sobie, że formy polskie są odbiciem obcych, głównie niemieckich postaci, które są przecie bardzo różnorakie. M. Gottschald⁶ notuje następujące odmiany interesującego nas imienia w języku niemieckim: *Ludowieg*, *Lud(o)wigs*, *Ludewig*, *Ludwig(er)*, *Lutwig*, *Luwich*, *Lodowicks*, *Lodwig*, nowoniemieckie *Lad(e)wig*, *Lattwig*, *Ledwig*, które z kolei znajdują swe odpowiedniki w postaciach polskich: pol. *Ludwich*, *Ludwig*, *Ludwik* // niem. *Ludwig*, *Luwich*, *Lutwig*; pol. *Ludwik*, *Ludowig* // niem. *Ludowieg*; pol. *Łodowig*, *Łodwig* // niem. *Lodwig*, *Lodowicks*.

Odpowiedniości te są mniej lub więcej bliskie, ale zbieżność postaci polskich z niemieckimi jest uderzająca i tu chyba należy szukać przyczyn różnorodności formacji polskich, rozmaicie zresztą przyswajanych. Uderza jedynie, iż formacje z *Lo-* są bardziej spolonizowane, co wyraża się zastępstwem *l* przez *ł*, niż formy z *Lu-*. Wyjaśnić tę różnicę nie jest łatwo. Być może, iż w odniesieniu do tych ostatnich zaważył wpływ łaciński, który ostatecznie chyba przesądził o zwycięstwie w polszczyźnie postaci z *Lu-*. Dotychczasowy jednak stan badań nad sposobami przyswajania wyrazów obcych w polszczyźnie, nie mówiąc już o nazwach osobowych, w żadnym stopniu nie pozwala na rozstrzygnięcie wspomnianych wątpliwości. Z tego też względu ograniczam się jedynie do ich zasygnalizowania.

Przytoczone tu fakty wystarczająco jednak potwierdzają słuszność etymologii nazwy *Łodygowice*. Zapisy historyczne ukazują wyraźnie jej polonizację od postaci *Ludwigowice* do *Łodwigowice* oczywiście poprzez łączenie z rozmaitymi formami im. *Ludwik*. W dalszym rozwoju trzeba przyjąć zerwanie związku etymologicznego z im. *Lodwig*, skutkiem wyparcia tego ostatniego przez wyłączną dziś postać *Ludwik*. Stało się to bardzo późno, może w XVIII, a nawet w XIX w., skoro przymiotnik *łodwigowski* notuje jeszcze A. Komoniecki. W ten sposób nazwa ta przestała być motywowana, co z kolei spowodowało jej dalsze wykolejenie i fałszywy związek z wyrazem *łodyga*. Podobnie zapewne przedstawia się historia nazwy *Łodygowo*. Wykolejenia te mają, jak zwykle, charakter indywidualny i nie obejmują wszystkich nazw danego typu, stąd też stara postać imienia *Łodwig* trwa do dnia dzisiejszego w nazwach miejscowych *Łodwigowo*, *Łodwigowszczyzna*, choć z całą pewnością związek ten nie jest żywy, ani też chyba odczuwany.

⁶ M. Gottschald, *Deutsches Namenbuch*, München 1942, s. 338 pod hasłem *Lut*. Wyd. II, Berlin 1954, s. 414.

Wykaz skrótów

- ARec: W. Wisłocki, *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX*, t. I: 1469–1537, Kraków 1893.
- Bar: I. T. Baranowski, *Spis rycerstwa powiatu wizkiego i wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1497 r.*, Warszawa 1913, *Collectanea Biblioteki Ordynacji Hr. Krasińskich*, nr 4.
- CdPol: *Codex diplomaticus Poloniae. Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. I–II wyd. L. Ryzyszewski i A. Muczkowski, Warszawa 1847–1853, t. III wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, t. IV wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887.
- CDS II: W. Wattenbach, *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor. Namens der Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*, Bd. 2., Breslau 1859.
- KMłp: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. I–IV, Kraków 1876–1905.
- KsMP: A. Warschauer, *Stadtbuch von Posen. Bd. I. Die mittelalterliche Magistratsliste. Die ältesten Protokollbücher und Rechnungen. Mit einem Planc der Stadt Posen im XV. Jahrhundert*, Posen 1892.
- KW: I. Zakrzewski, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I–IV, Poznań 1877–1881, t. V: 1908 wyd. F. Piekosiński.
- LBD: J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, [w:] Idem, *Opera omnia*, t. VII–IX, wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1863–1864.
- MkM: *Metryka księstwa Mazowieckiego*, t. II: *Księga oznaczona nr. 334 z lat 1429–1433*, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1930.
- Młp: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska. Źródła dziejowe*, t. XIV–XV, Warszawa 1886.
- MPP: *Monumenta Poloniae Paleographica*, wyd. S. Krzyżanowski, t. I–II, Kraków 1907–1910.
- PtCr: J. Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300–1500*, Kraków 1917.
- RmK: F. Piekosiński, J. Szujski, *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, Kraków 1878.
- SG: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902.
- Warsz: W. Kuraszkiewicz, A. Wolff, *Zapiski i rotły polskie XV–XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, Kraków 1950, „Prace Komisji Językowej PAU” nr 36.

[„Slavia Occidentalis” 1960, t. 20, z. 2, s. 53–57.]

NAZWY MIEJSCOWE TYPU *PORĘBA ŻEGOTY, WOLA GOŁEGO*

W toponimii słowiańskiej wiele problemów czeka jeszcze na opracowanie. Odnosi się to zarówno do analizy formalnej (struktura nazw, funkcje formantów, etymologie pojedynczych nazw), jak i, co może dziwić, do ujmowania „semantyki” nazw własnych¹. Zdaję sobie sprawę, że nie są to rzeczy łatwe, że mimo dość intensywnego rozwoju onomastyki w dalszym ciągu niedostatecznie przedstawia się teoretyczna podbudowa podstawowych założeń badań onomastycznych. Panują opracowania typu materiałowego, będące w wielu wypadkach jakby fotograficznymi kopiami identycznych rozwiązań.

W niniejszym artykule chciałbym się zająć nazwami podwójnymi (nazwy genetywne²) typu *Poręba Żegoty, Wola Gołego*, o których na ogół mało informują prace toponimiczne³, względnie uwagi na ten temat wypowiedzane mają zazwy-

¹ Por. W. Taszycki, *Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału)*, Kraków 1946; S. Rospond, *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Wrocław 1957; M. Karaś, *Słowiańskie nazwy miejscowe i ich klasyfikacje (uwagi i propozycje)*, „Biuletyn PTJ” XXVIII, 1971, s. 63–85. Tam też podaję odpowiednią literaturę przedmiotu, dlatego też tutaj ograniczam się do podania tylko tych dwu głównych prac.

² Por. M. Karaś, *W sprawie polskiej terminologii onomastycznej*, „Onomastica” XIII, 1968, s. 352–360. Pod nr. 1755 podaję przykład *Poręba Żegoty*, przez pomyłkę korektową mamy tam bezsensowne określenie *nazwa genetyczna* zam. *nazwa genetywna*.

³ Por. takie choćby prace: K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1956; M. Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, t. I–II, Wrocław 1964–1965; K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967; na s. 132 znajdujemy tam zapisy źródłowe wskazujące, że nazwa *Poręba Żegoty* występuje później obok czy równocześnie jako *Poręba Żegoci-na*; W. Lubaś, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1968; na s. 92 podaje autor informacje historyczne o nazwie *Marcyporęba*, zaś na s. 244 zadowala się nic nieznaczającym stwierdzeniem, że jest to „hybryda polsko-łacińska oparta na książkowej formie”.

Oczywiście o istnieniu takich nazw wiedzano dawno. Wspomina je w podanej poprzednio pracy S. Rospond (s. 15), uznając je za nazwy złożone – composita, mianowicie za wyrażenia syntaktyczne z drugim członem w dopełniaczu (klasa III 3d); mamy tam także nazwy z innych języków słowiańskich, *Hadziča Selo, Magura Ivana*. Interesujące uwagi

czaj ogólnikowy tylko charakter. Nie można się jednak temu nadmiernie dziwić, gdyż nazw miejscowych tego rodzaju nie ma zbyt wiele; zazwyczaj występują one wśród tzw. nazw terenowych⁴, które z kolei w znacznym zakresie są warstwą przejściową na pograniczu określeń apelatywnych i ściśle toponimicznych, i z tego powodu w mniejszym stopniu jako zjawiska peryferyczne były przedmiotem rozważań ogólnych i teoretycznych. Taka ocena może zaskakiwać, niemniej jednak rzeczywistość jest jeszcze bardziej niepokojąca. Można nawet posunąć się dalej i stwierdzić, że w ogóle zaniechanie prac teoretycznych, ucieczka przed problematyką ogólną, ograniczenie się do zestawień wyłącznie niemal materiałowych – dominują i charakteryzują słowiańską i polską toponimię⁵. Tymczasem zachodzi potrzeba, i to bardzo pilna, podjęcia problematyki dotyczącej metod badawczych, założeń metodologicznych i teoretycznych zamierzeń kontynuowanych studiów. Nasuwa się z całą ostrością konieczność syntetycznej oceny dotychczasowego dorobku i metod osiągniętych wyników i ich przydatności poznawczych. Oczywiście zdają sobie sprawę z trudności i ogromu zadań, w każdym jednak razie w chwili obecnej trudno się od tego uchylić. Historyczne traktowanie nazewnictwa, wniośki wynikające z analizy poszczególnych nazw (czy nawet typów) dziś już nie zadowolają. Nie oznacza to, by z owych badań zupełnie zrezygnować. Otóż nie. Muszą one w większym stopniu stosować metody syntetyczne, lingwistyczno-historyczne, geograficzno-chronologiczne i stratygraficzne. Szczególne wątpliwości budzi globalne traktowanie całego zasobu nazewniczego w jego statycznym, często nawet ahistorycznym ujęciu. Rzecz jasna, uniemożliwia to odsłonięcie tendencji rozwojowych, utrudnia zrozumienie zjawisk, jakie utrwalają nazwy miejscowe.

I jeszcze jedno. Nie wolno nazw oceniać jako fenomenów izolowanych, przeciwnie – ich wzajemny związek i wszechstronne uwarunkowanie muszą się stać punktem wyjścia do uogólnień i teoretycznych sformułowań. Bez tych ostatnich

o pluralnych nazwach dopełniaczowych z terenu Wielkopolski przynosi rozprawa B. Sicińskiego, *Nazwy miejscowe typu Borzysławowic-Grzybowo*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław 1966, s. 429–433. Są to nazwy części wsi (autor znalazł ich 13), które z czasem uległy różnym przeobrażeniom, przy czym najczęściej identyfikowano je z nazwami na *-ice*. Jest to jednak typ dość specjalny ze względu na wyjątkowy dopełniacz z końcówką *-ø*, co z kolei przesądziło o zaniku większości tych nazw (7) bez śladu.

⁴ Por. T. Gołębiowska, *Terenowe nazwy orawskie*, Kraków 1964; Eadem, *Nazwy polskich młynów*, „Onomastica” XIV, 1969, s. 81–120.

⁵ Uwagi tej nie należy ujmować jako krytyki generalnej tego typu prac, niemniej jednak wspomniany charakter opracowań onomastycznych jest uderzający. Wydaje się bowiem, że nie ma potrzeby przedrukowywać materiałów już dostępnych. Wystarczy chyba ograniczać się do przykładów szczególnie typowych. Inna rzecz, że w dalszym ciągu przedstawiają się niedostatecznie zbiory z zakresu nazw osobowych. Ale i tu nie można się ograniczać do samych materiałów. Ewentualne słowniki powinny nieść także interpretację, uwagi o pochodzeniu, żywotności nazwy i jej losach.

trudno sobie wyobrazić dalszy rozwój badań, następnie ich unowocześnienie i pogłębienie.

I jeszcze jedna uwaga. Otóż narzuca się z nieodpartą siłą przekonanie, że w tym zakresie potrzebna jest współpraca różnych ośrodków, że doświadczenia poszczególnych zespołów mogą przynieść duże korzyści ogólne. Wielką rolę może tu odegrać Komisja Onomastyczna jako organ synchronizacji poczynañ, jako organ mogący wyznaczać główne problemy wymagające nowego wielostronnego opracowania⁶.

Podjmując się omówienia typu *Poręba Żegoty*, w większym zakresie pragnę zająć się wyłaniającymi się tu zagadnieniami ogólnymi, aniżeli wszechstronnym potraktowaniem interesujących nas nazw. Bezpośrednim bodźcem do podjęcia tego problemu była lektura bulli Innocentego II z roku 1136⁷. Otóż w dokumencie tym czytamy m.in., co następuje:

Item ville archiepiscopales circa *gnezdn* (....) item *Dambnicia Radlouit* cum his eius possessoribus⁸.

W tłumaczeniu polskim ten tekst podaje się oto tak:

Również wsie arcybiskupie koło *Gniezna* (...) również *Dębnica, Radowit* z tymi posiadaczami⁹.

Bliższe przyjrzenie się obu tekstom od razu pozwala zauważyć, że mamy do czynienia bądź z błędem w tekście łacińskim, bądź też z niedokładnym przekładem polskim. Przede wszystkim uderza tu fragment: „...item *Dambnicia Radouit*”. Polski przekład pozostawia obie te nazwy (jedną miejscową, drugą chyba osobową) bez komentarza, jakby szło o dwie nazwy miejscowe *Dębnica* i *Radowit*. Im też są przypisani właściciele. W ten sposób wyjątkowo w tym dokumencie nie wiemy, czy owi posiadacze odnoszą się do dwu wsi (*Dębnica, Radowit*), czy tylko

⁶ Por. M. Karaś, *Międzynarodowa Komisja Onomastyczna*, „Slavia” XXXVII, 1968, s. 397–398. Stałe informacje o jej działalności przynoszą także „Onomastica”.

⁷ W oryginale jest „cum his eius possessores: *Smarcek, Doman, Sedleuit, Locana, Vestina* cum filiis eorum...”; nazwy osobowe tu pominąłem, por. W. Taszycki, *Najdawniejsze za- bytki języka polskiego*, wyd. IV, Wrocław 1967, s. 16.

⁸ W. Taszycki w przypisie pisze: „należałoby raczej czytać: „Item *Dambnicia* cum his eius possessoribus: *Radowit, Smarcek* itp.”. Por. też wcześniejsze uwagi J. Rozwadowskiego, *Bulla z roku 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*, „Materiały i Prace Komisji Językowej AU” IV, 1909, s. 433–487. Na s. 461 pisze Rozwadowski: «Radouit 27: tekst ma: *Dambnicia Radouit* cum his *Smarcek*..., co należy prawdopodobnie poprawić na: *D. cum his, R., S...*; naturalnie mogła jednak *Dębnica* ta wówczas nosić drugą nazwę *Radowit*». Widać wyraźnie wątpliwości Rozwadowskiego, brak jednak przypuszczenia, jakie wysuwa obecnie”.

⁹ Por. W. Taszycki, *op. cit.*

do jednej z nich. Po drugie, musi tu uderzyć forma nazwy wsi *Radouit*. Podniesionych tu wątpliwości łatwo się pozbędziemy, przyjmując następujące tłumaczenie: „również *Dębница Radowita*”, czyli nazwę podwójną z drugim członem w dopełniaczu¹⁰. Jeśli proponowana interpretacja jest słuszna, wówczas otrzymujemy najdawniejsze zaświadczenie dla interesujących nas nazw. To jedno. Po drugie zaś kłopoty z tłumaczeniem na język polski wskazywałyby na swoistą niezwykłość tych nazw w polskiej toponimii.

Zaintrygowany przytoczonym przekładem z roku 1136 sięgnąłem do innych zbiorów nazw. Pozwoliło to zebrać mi pewną ilość przykładów, które zresztą łatwo można by pomnożyć przez uwzględnienie nazw terenowych¹¹. Oto inne przykłady¹².

Borzyszewo Stare i Borzyszewo Nowe, wsie p. Płock, SG I 338: *Boriszewo Simonis*, 1579 Maz 152.

Bramki, ws p. Błonie, SG I 349: *Bramki Iudicis*, 1579 Maz 142, 153.

Budzino, ws p. Maków, SG I 447: *Budzino Waliendziqth*, 1582 Maz 391.

Dąbrówka Staromiejska lub *Dąbrówka Otwocka*, wsie p. Nowomińsk, SG I 933; *Dąbrówka Duckich* 1576 Maz 226.

Lipie, dziś *Chudelipie*, ws p. Grójec, SG I 654; *Lipie Potrzykowskich* 1580 Maz 297.

Lubnia, ws p. Chojnice, SG I 439; *Lubna Iacussi*, *Lubna Jaroslai* 1553–76 Włp II 220.

Marcyporęba, ws p. Wadowice, SG VI 410: in *Poramba*... haeres Marcus de domo Radwan, 1480 Dług II 53; de *Marci Poraba* 1480 Dług I 113; *Poręba Markowa* 1581 Młp 102.

Paniewo, ws p. Nieszawa, SG VII 839: *Paniewo Liupstowskich* 1557–1566 Młp 11.

Poręba Żegota, ws p. Chrzanów, SG VII 818: *Poręba Żegoty* Spis 906.

Wola Andruskiego albo *Wolica Andruchy* ws, p. Kowel, SG XIII 907.

Wola Golego, ws p. Tarnobrzeg, SG XIII 810: *Golego Wolya* 1508 Młp 457; *Golego Wolia* 1578 Młp 200.

Wola Jurskiego: *Vola Iurskyego* 1490 Młp 440.

Wola Karczewska, też *Karczówek*, ws p. Nowomińsk, SG XIII 785: *Wola Karczewskich* 1576 Maz 226.

Wola Loskich (?) ; *Wola Loskich* 1576 Maz 215.

Wola Pani albo *Paniwola*, ws p. Koźmin, SG XIII 819.

Wola Ulinieckich, ws p. grójecki, SG XIII 801: *Wola Ulinieckich* 1580 Maz 298.

¹⁰ Zdaję sobie sprawę z niezwykłości takiego domniemania, ale nie wydaje się ono zupełnie nieprawdopodobne, jeśli weźmiemy pod uwagę choćby inne nazwy tego typu ze średniowiecza czy też liczny i bogaty materiał współczesny.

¹¹ Szczególnie często ten typ nazw występuje w określeniach części wsi i to chyba na obszarze całej Polski, por. także nazwy synów czy córek używane również w dopełniaczu, np. *Stach Młynarskiego*, *Helka Naklickiego*.

¹² Materiały czerpię przede wszystkim z dwu źródeł, mianowicie z dawniejszego *Słownika geograficznego* i ze *Spisu miejscowości*..., por. niżej rozwiązanie skrótów.

Wolica Płochockich, też *Wólka*, ws: 1580 Maz 275.

Wolica Andruchy, ws por. *Wola Andruskiego*.

Wólka Brzozowskich, też *Brzozówka*, ws p. Pułtusk, SG XIII 838: *Wólka Brzozowskich*, *Wólka Brzozowska* 1567 Maz 238.

Wólka Przekory, ws p. Pułtusk, SG XIII 945.

Wólka Załęska, ws p. Rembertowo, SG XIII 849: *Wólka Załęskich* 1580 Maz 292.

Przykłady nie są liczne, ale dostatecznie informują o samym typie. Widać wyraźnie, że interesująca nas formacja trwa w języku polskim od dość dawna. Świadomie ograniczyłem się tu do podania przykładów zaświadczonych historycznie w oparciu o najbardziej dostępne źródła historyczne; nie prowadziłem jednak specjalnych, szczegółowych poszukiwań i badań, ponieważ, moim zdaniem, w żadnym wypadku nie jest celem artykułu wyczerpujące przedstawienie możliwie największej ilości przykładów. Wystarczy powiedzieć, że uwzględnienie wszystkich choćby nazw przysiółków i części wsi, jakie przynoszą różne spisy nazw miejscowości, nie byłoby niczym uzasadnione.

Dla ilustracji podaję jeszcze nieco materiału, nie zaopatrując go jednak dokładnym opisem lokalizacyjnym:

Brzeziny Krzysiaka // *Brzeziny Fornalczyka*, kol. p. Wieluń; *Bukowie Binkowskiego* // *Bukowie Maksalona* // *Bukowie Milkowskiego* // *Bukowie Nowackiego*, *Bukowie Sadurskiego* // *Bukowie Stępnia*, os. p. Bełchatów; *Bukowiec Kateckiego*, os. p. Rawa Mazowiecka; *Dąbia Kalbarczyków*, kol. p. Ryki; *Dwór Anny* // *Dwór Ema*, kol. p. Lubliniec; *Dwór Luizy*, os. część Mysłowic; *Góra Małgorzaty* (*Góra św. Małgorzaty*), ws p. Łęczycza SG II 685; *Góra Świętego Jana*, ws p. Limanowa, SG II 687; *Góra Świętego Wawrzyńca*, ws p. Chełmno, SG II 690, *Góra Świętej Anny*, ws p. Strzelce Opolskie; *Góra Świętej Anny*, os. p. Głogów; *Góra Wawrzyńca*, os. p. Tychy; *Jaworzno Zagnasa*, kol. p. Wieluń; *Kłoczew Pieniążka*, kol. p. Ryki; *Kolonia Agnieszki*, os. część Katowic; *Kolonia Filaretów*, os. p. Tarnów; *Kolonia Flawiusza Wysockiego*, os. część Katowic; *Marii Bór*, os. p. Kozienice; *Marii Gaj* albo *Wielka Bieda*, kol. p. Czarnków, SG VI 156; *Młyn Dziuba*, os. p. Lubliniec; *Młyn Lecha*, os. p. Kielce; *Młyn Myszary*, os. p. Wieruszów; *Młyn Parucha*, os. p. Toruń; *Młyn Pluta*, os. p. Lubliniec; *Pustynia Świętego Jana*, os. Krosno; *Rury Świętego Ducha*, os. p. Lublin; *Sucha Maruna*, os. p. Grodzisk Mazowiecki; *Sucha Leopolda*, os. p. Sieradz; *Towarzystwo Górki*, ws p. Mińsk Mazowiecki; *Wąglczew Repta*, os. p. Sieradz; *Wesoła Ściborka*, os. p. Olkusz; *Wodzin Bochniaka* // *Wodzin Bochdana* // *Wodzin Czarneckiego*, os. p. Łódź; *Wola Aleksandra*, ws p. Warszawa, SG XIII 777; *Wola Chojnata*, ws p. Rawa Mazowiecka, SG XIII 780; *Wola Smolana*, ws p. Nowy Dwór; *Wólka Smolana*, os. p. Poddębice, Sochaczew, Końskie; *Wrzeszczewice Barnasiaka*, os. p. Łask; *Zagroda Inwalidów*, kol. p. Opatów.

Jak wspomniałem, przykłady można by mnożyć i to w sposób naprawdę bardzo istotny. Podane tutaj dostatecznie wyraźnie pokazują różnorodność i produktyw-

ność tego typu. Przeważają nazwy mniejszych obiektów zamieszkałych, nie brak jednak i wsi.

Z przytoczonych materiałów (oczywiście, co już zaznaczyłem, w żadnym stopniu nie szło mi o pełnię przykładów) widać wyraźnie, że nazwy typu *Poręba-Żegoty* są poświadczane od dawna, choć z drugiej strony trudno je uznać za formację ustaloną. Przeciwnie, wyraźnie ujawnia się tendencja do zastępowania owych wyrażen syntaktycznych, genetywnych przez zestawienia, np. *Wólka Brzozowskich* // *Wólka Brzozowska*, następnie rzadziej przez złożenia, np. *Marcyporęba*, *Paniwola*, przez zanik członu genetywnego, np. *Budzina* zam. *Budzino Walędział*. Rzadziej spotykamy formację sufiksalną, np. *Karczówek* zam. *Wola Karczewskich*. Zdarzają się też oboczności typu *Wola Andruchy* // *Wola Andruskiego*.

Owe przekształcenia wskazują jasno, że interesujące nas nazwy nie są jeszcze czymś trwałym od strony formy, choć jako nazwy są zjawiskiem faktycznym. Innymi słowy omawiany typ musi być ujmowany dynamicznie. Owa przejściowość (rozpatrywana od strony struktury, nie tylko w czasie) motywowana jest czynnikami językowymi i pozajęzykowymi. Te ostatnie to przede wszystkim praktyczność i wygoda mówiących prowadzące do konfliktu ze składnią i fleksją owych wyrażen syntaktycznych. Sprzeczność użycia i struktury najczęściej kończy się zmianą typu formacji¹³. Nie oznacza to wcale, by działo się to gwałtownie. Procesy tu zachodzące są długotrwałe. Wystarczy wskazać choćby na nazwy ulic stanowiące znakomitą ilustrację i pomnożenie ilości nazw typu *Wola Gołego*. Jak wiadomo, nazwy ulic ulegają podobnym przeobrażeniom, są bowiem pod względem strukturalnym często z nimi właśnie identyczne¹⁴. Zbieżność ta nie dziwi, przeciwnie podkreśla tylko jedność formalną nazw właściwych różnym desygnatom. Po drugie zaś, uwidacznia się tu potrzeba synchronicznego i diachronicznego, tzn. odmiennego w zależności od celów ujmowania wspólnie wszelkich określeń i struktur toponimicznych¹⁵. Powyższe wnioski ogólne nie wyczerpują doświadczeń, jakie przynieść może pełna analiza materiału. Jako ważne zagad-

¹³ Por. P. Smoczyński, *O derywacji fleksyjnej w słowiańskiej onomastyce (zarys problematyki)*, [w:] *I Międzynarodowa slawistyczna konferencja onomastyczna. Księga referatów*, Wrocław 1961, s. 147–160; M. Karaś, *Toponimia wysp elafickich na Adriatyku*, Wrocław 1968. Widać to szczególnie w nazwach ulic; wystarczy przypomnieć tu cytowane w literaturze onomastycznej *Matejki*, *Matejek* powstałe z nazwy ul. *J. Matejki*.

¹⁴ Por. M. Buczyński, *Nazwy ulic i placów Lublina*, „Onomastica” XI, 1966, s. 136–181; K. Handke, *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*, Wrocław 1969.

¹⁵ Wydaje się, że nadmierna specjalizacja, zwłaszcza w toponimii, na różne działy w zależności od tego, co dane nazwy oznaczają, prowadzi to do zbędnego, szkodliwego mnożenia grup rzeczowych. Nie ma jednak dostatecznych podstaw teoretycznych do tego rodzaju klasyfikacji (hydronimia, oronimia). Podział ten byłby usprawiedliwiony jedynie przydatnością nazw dla rozważań pozajęzykowych. Dotyczy to przed wszystkim kwestii trwałości nazw jako wyznaczników desygnatów, a więc [chodzi] o mniejszą lub większą ich funkcję informacyjną; pozostaje to jednak zarówno poza formą, jak i znaczeniem wyrazu, gdyż

nienie wysuwa się m.in. „semantyka” owych nazw podwójnych. Pragnę jednak zaznaczyć, że nie zajmuję tu stanowiska wobec samej zasady i celowości takiej klasyfikacji. Ograniczam się tu jedynie do postawienia tej sprawy najbardziej ogólnie, mianowicie do oceny pod tym względem nazw złożonych, w tym wypadku genetywno-podwójnych.

Wydaje się, że warto się zastanowić nad funkcją, poszczególnych elementów w tych strukturach, przy czym musimy rozróżnić funkcję od substancji. Otóż funkcjonalnie rzecz ujmując, nazwa *AB* nie może być traktowana jako $A + B$. Moment genetyczny nie ma tu znaczenia, nie on bowiem przesądza o funkcji onomastycznej. Weźmy dla przykładu nazwę *Poręba Żegoty*. W żadnym wypadku nie wolno nam tej nazwy w ten sposób rozbijać. To prawda, że mamy tu dwa wyrazy *Poręba*, *Żegota*, ale funkcjonują one jako jedna nazwa = jeden desygnat, zaś ich stosunek składniowy regulowany jest czynnikami językowymi. W związku z tym rodzi się pytanie, czy można mówić: 1) o ich znaczeniu w ogóle, 2) o znaczeniu zespołu *AB*, 3) o znaczeniu pojedynczych członów *A*, *B*. Odpowiedź nie jest łatwa. Niemniej jednak nasuwa się tylko jedno rozwiązanie, mianowicie wyłącznie całościowe traktowanie zespołu *AB*. To prawda, iż w nazwie *Poręba Żegoty* mamy do czynienia z wyrażeniem składniowym, w którym człon pierwszy (tj. utożsamiający) miałby według tradycyjnych ujęć obciążenie semantyczne o zakresie topograficznym, drugi zaś (tj. odróżniający) spełniałby rolę przydawki formalnie dopełniaczowej i dałby się znaczeniowo zinterpretować jako wyznacznik posesywności. W rezultacie otrzymalibyśmy strukturę semantyczną złożoną, będącą mechanicznym przekształceniem informacji formalnej na plan semantyczny. Wydaje się, że i w jednym, i w drugim wypadku nie może być mowy o sumie, ponieważ *AB* jest czymś innym, oddzielnym i nowym od *A*, *B*. Stosunek owych członów w *AB* nie da się pojmować jako suma. Przeciwnie, musimy w danym wypadku ustalić rolę owych elementów, hierarchię, która dopiero może pozwolić mówić o „znaczeniu”. Pewną pomocą mogłaby tu być możliwość pomijania jednego z członów (czyli redukcja formalna), np. *Stalowa zam.* *Stalowa Wola*, *Huta zam.* *Nowa Huta*. Z przykładów widać jednak, że zabieg ten jest dwuznaczny i zatem zawodny. Z tego względu proponowałbym następujące rozwiązanie. Otóż nazw nie da się oceniać w ogóle, czyli jako coś abstrakcyjnego, lecz zawsze w konkretnym, indywidualnym wypadku, drogą opozycji do innych nazw tego typu względnie do praktyki. Wydaje się, że owa hierarchia jest wreszcie fakultatywna. Czyli trudno tu o zasadę generalną. Niełatwo zresztą w ogóle znaleźć przekonujące wyjaśnienie tej kwestii. Dlatego też jako kryterium wstępne, jako propozycję do dyskusji chciałbym wysunąć dwie zasady, mianowicie:

w owych wypadkach mamy do czynienia z formacjami etymologicznymi nieprzejrzyistymi, często o charakterze hybrydalnym lub wręcz niejasnym.

1. ewentualną możliwość pomijania jednego z członów,
2. opozycję do innych nazw takiego samego typu¹⁶.

Pragnąłbym jednocześnie zaznaczyć, że mam tu na myśli w pierwszym wypadku takie potraktowanie nazwy złożonej, że do analizy włączyłbym tylko człon niepomijany, zostawiając zupełnie na boku, czyli nie poddając analizie członu, który może być opuszczony, np. *Stalowa (Wola)*, *(Nowa) Huta*. W wielu wypadkach sprawa nie da się rozstrzygnąć teoretycznie. Trzeba po prostu znać praktykę, tzn. używanie czy raczej funkcjonowanie owej nazwy. Jeśli idzie o drugą propozycję, to wówczas musiałoby się brać pod uwagę produktywność poszczególnych członów, np. *poręba*, *wola*, *zagroda* // *czarny*, *niżny*, *wielki*¹⁷. Oczywiście trudno w obu wypadkach o zasady jednoznaczne, ponieważ brak jakiejś dyrektywy ogólnej, niestety, musimy rozpatrywać nazwy jako zjawiska indywidualne. Ale właśnie to dowodzi, że $AB \neq A + B$. Stąd też ocena semantyczna wszelkich nazw złożonych jest zamierzeniem mało realnym na płaszczyźnie synchronicznej, a tym bardziej w ujęciu diachronicznym. A ten ostatni punkt widzenia od dawna przeważa, przy czym odnosi się to zresztą zarówno do analizy znaczeniowej, jak i formalnej. W ogóle wydaje się, że wiele więcej uwagi i miejsca poświęca się ocenie nazw własnych od strony ich genezy niż od strony funkcji. To prawda, że interpretacja historyczna pociąga wieloma aspektami, ale z drugiej strony daje nadmiernie wielkie pole do sformułowań niedostatecznie jasnych i trudno sprawdzalnych. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że z wypadków szczegółowych, indywidualnych, próbuje się tworzyć ujęcia ogólne, które jednak nie mogą pomieścić wszystkich indywidualnych wypadków, tłumaczących się okolicznościami o charakterze jednostkowym i niekiedy nawet niepowtarzalnym. Tymczasem w dalszym ciągu czeka na podjęcie funkcjonalne i synchroniczne potraktowanie nazewnictwa własnego. Odnosi się to zarówno do nazw miejscowych, jak i osobowych.

Omówiony typ nazw miejscowych odsłania jeszcze inne zagadnienia typu ogólnego. Wystarczy wskazać choćby na taki problem, jak związek typu *Wola Gołego* względnie *Rola Adamczyka* z historią zewnętrzną obszarów, z których dane nazwy pochodzą. Mamy tu bowiem interesujący przykład mnożenia nazw miejscowych od nazw własnych. W oparciu o jakiś wyraz pospolity będący terminem geograficznym powstają nazwy miejscowe od nazw własnych, mianowicie nazwisk właścicieli czy też użytkowników desygnatów nazywanych przez odpowiednie appellativa. W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że nazwy typu

¹⁶ Co do klasyfikacji nazw złożonych, por. W. Taszycki, *Złożone nazwy miejscowe w języku polskim*, „Slavia” XXIX, 1960, s. 49–64. Por. też W.A. Nikonow, *Zakon riada w geograficznych nazwaniach*, „Onomastica” IV, 1958, s. 57–73.

¹⁷ Zależy to także od geografii owych wyrazów toponimicznych i ich przejrzystości semantycznej. W ogóle dla nazw miejscowych problem toponimizacji jest zagadnieniem bardzo istotnym, por. M. Kucała, *Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną*, „Onomastica” XII, 1967, s. 153–161.

Brzeziny Fornalczyka // *Brzeziny Krzysiaka*, oznaczające desygnaty sąsiednie pod względem topograficznym, są jakby dalszym pomnożeniem owych nazw mnożnych typu *Brzeziny*. Inaczej mówiąc, wydaje się, że w danych wypadkach trzeba na owe nazwy (i na wszystkie nazwy złożone chyba) spojrzeć jakby na dalszy (jakby drugi) stopień derywacji. Sprawy semantyczne, jeśli nawet się pojawiają, to grają tu rolę podrzędną i wtórną. O wiele ważniejszy jest moment dalszej derywacji, mianowicie:

1. $X = A$ względnie $A + x$;
2. $X = A$ względnie $A + B$.

Pod A należy rozumieć tu i zawsze jakąś podstawę nazewniczą (nazwa, osnowa różnego typu), przez B należy rozumieć zawsze inną, nową dodaną do A osnowę, zaś przez x wszelki derywat, zaś pod X kryje się jakiś formant, który może być ujawniony w postaci formantu w tradycyjnym tego słowa rozumieniu. Innymi słowy B spełnia tu podobną rolę jak i x , tylko w wypadku $A + x$ mamy do czynienia z sufiksacją, np. *Wola* > *Wółka* ($X = wola + x$), zaś w przykładzie $A + B$ sumacja zastępuje sufiksację, ale wynik jest ten sam, mianowicie *Stalowa Wola* = $A + wola$, czyli $X = A + B$.

Zagadnienie powyższe nie jest łatwe i z pewnością proponowane rozwiązanie ma charakter dyskusyjny.

Warto jeszcze zauważyć, że nazwy typu *Młyn Lecha*, *Młyn Rysiaka* pozostają zwykle na granicy nazwy i wyrazu pospolitego, przy czym rozstrzygnięcie wykracza poza możliwości językoznawcy. Jest to bowiem problem funkcjonowania i identyfikacji czy też zaliczenia, tzn. przejście od oceny gatunkowej do ujęcia jednostkowego. Przykłady historyczne, jakie przytoczyłem dla niektórych nazw, pokazują wyraźnie, że owa stabilizacja czy też identyfikacja onomastyczna jest zjawiskiem o charakterze indywidualnym i tak też trzeba poszczególne nazwy oceniać i charakteryzować. Jest to chyba najważniejszy wynik i teoretyczna korzyść, jaką starałem się wydobyć, analizując nazwy miejscowe typu *Poręba Żegoty*, *Wola Golego*, oceniając je zarówno jako zjawisko historyczne, jak też jako pewien proces o nasyceniu funkcjonalnym.

Rozwiązanie skrótów

Dług: J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, [w:] idem, *Opera omnia*, t. VII–IX, wyd. A. Przeździecki, Kraków, t. I–III, Kraków 1863–1864.

Maz: A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Mazowsze*, Warszawa 1895, *Źródła Dziejowe*, t. XVI.

Młp: A. Pawiński, *Polska XVI wieku (...)*, *Małopolska*, Warszawa 1886, *Źródła Dziejowe*, t. XIV–XV.

SG: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902.

Spis: *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967.

Wlp: A. Pawiński, *Polska XVI wieku (...), Wielkopolska. Źródła dziejowe*, t. XII–XIII, Warszawa 1883.

[S. Rospond, B. Siciński (red.), *Atlas onomastyczny Słowiańszczyzny. Księga referatów z Konferencji, Wrocław 1–3 VI 1970*, Wrocław 1972, s. 103–112.]

NAZWY MIEJSCOWE TYPU *ANNOPOL*, *BIAŁOGARD* W JĘZYKU POLSKIM I W INNYCH JĘZYKACH SŁOWIAŃSKICH

Wymieniony toponimiczny typ morfologiczny zasługuje na bliższe rozpatrzenie z wielu względów. Bez wątpienia budzi on zainteresowanie od strony samej budowy i roli w tego rodzaju formacjach elementów *-pol*, *-gród* (*-grad*, *-gard*) z równoczesnym uwzględnieniem geograficznego rozmieszczenia tak zbudowanych nazw. Ciekawi jednak nie tylko strona formalna tych nazw, która zresztą, jak się okaże, jest zupełnie prosta, choć dla słowiańskiej toponimii zdecydowanie niecharakterystyczna. W związku z tym ostatnim przypuszczeniem szczególnie intryguje pochodzenie owego typu, jego chronologia wreszcie i sama strona znaczeniowa. Ten ostatni zwłaszcza aspekt wymaga szczególnie wnikliwej analizy, ponieważ w danym wypadku wyłania się zasadniczy problem, mianowicie, czy mamy tu do czynienia z nazwami pojedynczymi (*nomina simplicia*), czy też z nazwami złożonymi (*nomina composita*). Rozstrzygnięcie tej kwestii zależy wyłącznie od oceny roli elementów *-pol*, *-gród*, *-grad*, *-gard* w słowiańskich nazwach miejscowych.

Niniejszy artykuł oparty jest przede wszystkim na materiale polskim, innosłowiańskie nazwy podaję jedynie jako tło. Równocześnie pragnę zaznaczyć, że nie potrzeba nadmiernego nasycenia artykułu materiałem, podany przeze mnie dostatecznie ukazuje ogólny obraz stosunków, jakie w interesującym nas zakresie panują także w innych językach słowiańskich.

Zacznijmy od materiału. Oto alfabetyczny wykaz wchodzących w rachubę nazw¹:

¹ Podstawowy zasób materiału czerpię ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902. Celowo też nie podaję odpowiednich numerów tomów i stron, ponieważ wymienione tu nazwy można łatwo znaleźć pod właściwymi literami alfabetu. Materiał polski czerpię także ze *Spisu miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967. Nic też dziwnego, że podane ze *Słownika geograficznego* podziały administracyjne nie odpowiadają stanowi współczesnemu. Wolałem je jednak pozostawić bez zmian, by zachować wierność owemu bezcennemu dziś źródłu do badań nad nazewnictwem słowiańskim.

Agnopol, os., p. Rawa,
Andrespol, wś, p. Brzeziny,
Anielpol, wś, p. Krasnystaw,
Annapol, dawniej *Annopol*, os. p. Pleszew,
*Annopol*², 1. fol. p. Bielsk /Białystok/, 2. os., p. Chełm, 3. wś, p. Gostyń, 4. wś, p. Hrubieszów, 6. albo Rachów, os., p. Janów, 7. os., p. Janów, 8. dawniej *Annapole*, wś, p. Krobia, 9. os., p. Łuków, 10. wś, p. Mińsk Mazowiecki, 11. kol., p. Radzyń, 12. kol. p. Rawa, 13. wś, p. Radzymin, 14. albo *Annopole*, kol., p. Sieradz, 15. fol. p. Turek, 16. *Annopol*, miasteczko, p. Kraśnik.
Antopol, 1. os., p. Włodawa, 2. os., p. Puławy,
Augustopol, osada p. Kutno,
Bibiampol, wś, p. Sochaczew,
Ewopol, wś, p. Chełm,
*Frampol*³, miasteczko, p. Zamość, dawniej *Franpol*,
Frankopol, os., p. Opatów,
Franopol, 1. wś, p. Rawa, 2. os., p. Białystok,
Fredropol, wś, p. Przemyśl,
Helenapol, os., p. Pleszew,
Helenopol, os., p. Kościan, 2. albo *Helenopole*, os., p. Kościan, 3. os., p. Krotoszyn, 4. os., p. Łowicz,
Janiszpol, wś, p. Radom,
Janopol, 1. wś, p. Garwolin, 2. os., p. Opatów, 3. wś, p. Sejny, 4. wś, p. Czarnków, 5. os., p. Środa, 6. os., p. Wschowa, 7. wś, p. Białystok,
Józefpol, wś, p. Płońsk,
Julianopol, os., p. Wieluń,
Julipol, os., p. Piotrków, 2. os., p. Radzyń, 3. wś, p. Sochaczew,
Katarzynopol, kol., p. Wieluń, *Konieczpol*, osada, p. Radomsko, *Księżpol*, wś, p. Biłgoraj,
Mariampol, 1. wś, p. Błonie, 2. wś, p. Bydgoszcz, 3. kol., pow. Chełm, 4. osada, p. Kalisz, 5. os., p. Koło, 6. os., p. Konstantynów, 7. wś, p. Kozienice, 8. os., p. Łęczycza, 9. wś, p. Maków, 10. os., p. Nieszawa, 11. wś, p. Opoczno, 12. wś, p. Puławy, 13. osada, p. Radzyń, 14. os., p. Stopnica,
Mariopol, wś, p. Kutno,
Marynopol albo *Marnopole*, wś, p. Janów,
Sępopol, dwie wsie w p. Bartoszyce,
Staropol, 1. wś, p. Skierniewice, 2. wś, p. Gostynin,
Terespol, 1. os., p. Babimost, 2. miasteczko, p. Biała Podlaska,
Tereszpol, wś, p. Biłgoraj,
Tomaszpol, wś, p. Włodawa,
Wandopol, wś, p. Konstantynów,
Weronikopol, wś, p. Ostrzeszów,
Zofiampol, wś, p. Biłgoraj,
Zofipol, wś, p. Białystok.

² Por. S. Warchoł, *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964, s. 15–18.

³ Por. S. Warchoł, *op. cit.*, s. 53–55.

Nazw z elementem *-pol* jest, jak widać, niemało. Są to mianowicie:

Agnopol, *Andrespol*, *Anielpol*, *Annapol*, *Annopol*, *Antopol*, *Augustopol*, *Bibiampol*, *Ewopol*, *Frampol*, *Frankopol*, *Franopol*, *Fredropol*, *Helenapol*, *Helenopol*, *Janispol*, *Janopol*, *Józefpol*, *Julianopol*, *Juliopol*, *Katarzynopol*, *Konieczpol*, *Księżpol*, *Mariampol*, *Mariopol*, *Marynopol*, *Sępopol*, *Staropol*, *Terespol*, *Tereszpol*, *Tomaszpol*, *Wandopol*, *Weronikopol*, *Zofiampol*, *Zofiopol*.

Warto dodać, że większość z nich notuje SG z terenu ZSRR. Na tym obszarze znajdujemy ponadto:

Adampol, *Franciszkopol*, *Hannopol*, *Helenpol*, *Jampol*, *Janpol*, *Januszpol*, *Jezuspol*, *Krystiampol*, *Miropol*, *Ostropol*, *Tarnopol*, *Teofilpol* // *Teofiopol*, *Złotopol* // *Złatopol*, *Zuzanpol* // *Zuzanpole*.

Do tych nazw wschodniosłowiańskich, głównie z Ukrainy i Białorusi, można jeszcze dodać kilkanaście nazw z elementem *-pol* stosunkowo późnych, bo w przeciwieństwie do poprzednio wymienionych, powstałych dopiero po r. 1917, tzn. po Rewolucji Październikowej, w wyniku zmian w zakresie nazewnictwa geograficznego, i to zmian przeprowadzanych świadomie, przede wszystkim dla uczczenia znanych wybitnych działaczy politycznych i kulturalnych. Podaję je poniżej w układzie alfabetycznym dołączając również nazwy starsze⁴:

*Andreapol*⁵, dawniej *Dubno*, Wielkie Łuki; *Aleksandropol*⁶, obecnie *Leninakan*, Ormiańska SRR; *Elizavetpol*⁶, obecnie *Kirovobad*; Azerbejdżańska SRR; *Mariupol*⁶, *Żdanov*, obecnie *Mariupol*, Ukraina; *Olwiopol*⁶, obecnie *Pervomajsk*, Ukraina.

Z kolei postaram się przedstawić materiał dla elementów *gard*, *gród*, *gorod*, *horod*.

-gard: *Białogard*, miasto, woj. Szczecin; *Nowograd*, miasto, woj. Szczecin; *Nowogard Bobrzański*, miasteczko, woj. Zielona Góra; *Starogard Gdański*, miasto, woj. Gdańsk; *Starogard Gubiński*, miasto, woj. Zielona Góra; *Starogard*, miasto p. Łobez, woj. Szczecin.

-gród: *Baligród*, miasto, p. Lesko; *Nowogród*, wś, p. Lublin; *Nowogród*, miasto, p. Łomża; *Nowogród*, wś, p. Golub-Dobrzyń; *Nowogród*, os., p. Turek; *Starogród*, wś, p. Chełmno; *Starogród*, wś, p. Mińsk Mazowiecki; *Tarnogród*⁵, miasteczko, p. Biłgoraj; *Wyszogród*, wś, p. Kazimierza Wielka; *Wyszogród*, wś, p. Oleśnica; *Wyszogród*, miasteczko, p. Płock; *Żmigród Nowy i Stary*⁶, wsie, p. Jasło; *Żmigród*, wś, p. Milicz, woj. Wrocław.

⁴ Por. W. Meckelein, *Ortsumbenennungen und neugründungen im europäischen Teil der Sowjetunion*, Berlin 1955.

⁵ Por. S. Warchoł, *op. cit.*, s. 191.

⁶ Por. W. Taszycki, *Nazwa miejscowa Żmigród*, „Język Polski” XXVII, 1947, s. 135–139.

W rezultacie na terenie polskim spotykamy następujące nazwy, mianowicie z *-gard* wyłącznie na północy (Pomorze) oraz na zachodzie, przy czym te ostatnie również nawiązują do obszaru północnopolskiego. Są to *Białogard*, *Nowogard*, *Starogard*. Z drugiej strony napotykamy w Polsce nazwy z *-gród*, mianowicie: *Baligród*, *Nowogród*, *Starogród*, *Tarnogród*, *Wyszogród*, *Żmigród*. W sumie mamy dziewięć różnych nazw, oznaczających większą ilość obiektów zamieszkałych. Oczywiście nazwy podobnie uformowane spotykamy również na obszarze wschodniosłowiańskim, przy czym i tam mamy do zanotowania dwie postacie interesującego nas elementu:

-gorod (względnie ukr. *horod*): *Belhorod*, miasto, Ukraina; *Belhorod Dnestrowskij*, dawniej *Akkerman*, miasto nad Morzem Czarnym, Ukraina; *Ivangorod*, os., p. Czehryń, Ukraina; *Ivanhorod*, pol. *Iwangród*, miasto, p. Hajsyn, Ukraina; *Niżnij Novgorod*, obecnie *Gor'kij*, miasto nad Wołgą; *Slavgorod*, osada, dawniej *Propojsk*, *Mogilew*; *Socgorodok*, osada, Kursk; *Użhorod*, dawniej *Ungvar*, miasto, Ukraina.

-grad: *Elizavetgrad*, Kirovc, *Kirovograd*, miasto, Ukraina; *Kaliningrad*, dawniej *Königsberg* = pol. *Królewiec*; *Kirovgrad*, miasto, Swierdłowski; *Kirovograd*, dawniej *Kirovo*, *Elizavetgrad*, miasto, Ukraina; *Konstantinograd*, obecnie *Krasnograd*, miasto, Ukraina; *Krasnograd*, dawniej *Konstantinograd*, miasto, Ukraina; *Leningrad*, dawniej *Petersburg*, *Petrograd*; *Novograd Wołyński*, miasto, Ukraina; *Ordżonikidzegrad*, dawniej *Beżica*, miasto, Kursk; *Petrograd*, *Petersburg*, obecnie *Leningrad*; *Stalingrad*, dawniej *Carycyn*, obecnie *Volgograd*; *Volgograd*, dawniej *Carycyn*, *Stalingrad*; *Vorożilovgrad*, obecnie i dawniej *Ługansk*, miasto, Ukraina.

Podane powyżej przykłady z terenu polskiego i ruskiego nie wyczerpują wszystkich istniejących na tych terenach nazw (por. np. *Zwenigorod*, ukr. *Zweni-horod*). Niemniej jednak przytoczone nazwy wskazują na znaczną produktywność tego typu na obszarze ZSRR, gdzie w ten sposób tworzy się nazwy miast (szczególnie) aż po dzień dzisiejszy, por. *Wołgograd*. W Polsce nazwy tego rodzaju są znacznie mniej żywotne. Nie są jednak typem zdecydowanie martwym, o czym świadczą z jednej strony niektóre nazwy świeżo powstałe na ziemiach zachodnich z elementem *-gard*, czy też efemeryczna nazwa. miasta Katowice – *Stalinogród*, względnie żywy dzisiaj wyraz pospolity *ciemnogród* ‘symbol zacofania i wsteczności’. Tu też można dołączyć jeszcze jeden przykład, równie efemeryczny, mianowicie: *Dęblin*, *Iwangród*, następnie znowu *Dęblin*.

Interesujący nas typ nazw miejscowości (ponieważ wyłącznie w ten sposób tworzy się nazwy miejscowości, szczególnie zaś nazwy miast i to większych) występuje także w innych językach słowiańskich, np.: czeskie *Velehrad*, *Vyšehrad*, bułgarskie *Botewgrad*, *Dimitrowgrad*, *Kolarowgrad*, *Michajlowgrad*⁷, serbsko-chorwackie *Belgrad*, *Titograd*.

⁷ Por. P. Zwoliński, *Nazwy miejscowe pamiątkowe w Bułgarii*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” LI, 1950, s. 673–676.

Jak widać, interesujący nas typ toponimiczny ma w słowiańszczyźnie zasięg wcale znaczny. Spotykamy go we wszystkich językach, aczkolwiek jego produktywność nie wszędzie jest jednakowa. Bez wątpienia szczególnie częste są tego rodzaju nazwy na obszarze wschodniosłowiańskim, przy czym zdecydowanie wyróżnia się tu obszar Białorusi i Ukrainy, zwłaszcza jeśli idzie o nazwy starsze. Z drugiej strony warto jeszcze zauważyć, że w najnowszych czasach nazwy z elementem *-grad* wykazują znaczną żywotność na terenie ZSRR i Bułgarii. Wskazuje na to poważna liczba zmienionych nazw, por. ros. *Stalingrad* – *Wołgograd*, *Petrograd* – *Leningrad*, bułg. *Šumen* – *Kolarovgrad*, serb. *Podgorica* – *Titograd*. Nazwy tego rodzaju na gruncie ruskim wypierają zdecydowanie dawniejsze nazwy utworzone od nazw osobowych, przy czym dokonuje się zmiana samej podstawy antroponimicznej, por. *Elizavetgrad* – *Kirovograd*. Na podkreślenie zasługuje tu jeszcze jedno, mianowicie fakt, że, o ile zdecydowanie przez cały niemal czas mamy do czynienia z tego rodzaju nazwami w odniesieniu do nazw miast czy też poważniejszych ośrodków osadniczo-obronnych, o tyle poczynając od końca XV w., możemy obserwować masowe pojawianie się nazw z elementami *-pol*, *-gród*, *-grad* także dla małych miejscowości, względnie dla osad świeżo założonych. Po prostu w owym czasie, szczególnie w w. XVIII–XIX panuje jakby moda na takie właśnie nazwy, przy czym w wielu wypadkach, co warto podnieść, podstawą nowo utworzonej nazwy są imiona kobiece⁸.

Jeśli idzie o chronologię, to warto zauważyć, że dla niektórych nazw dysponujemy odpowiednimi zaświadczeniami, które pozwalają dokładnie stwierdzić, kiedy dana nazwa powstała:

Januszpol, r. 1535, dawniej *Horodyszcze Tychomelskie*, p. Krzemieniec (ZSRR); *Tarnopol* (ZSRR), ok. r. 1540; *Jezupol*, p. Stanisławów (ZSRR), r. 1598; *Krystynopol* (ZSRR), ok. r. 1692; *Helenopol*, p. Kościan, ok. r. 1696; *Frampol*, p. Biłgoraj, r. 1705; *Annapol*, p. Kraśnik, r. 1761.

Wiele miejscowości, dla których zresztą, nie dysponujemy dokładnymi datami, powstało dopiero w wieku XIX. Odnosi się to do przeważającej większości nazw, przy czym należy pamiętać, że niektóre z nich mogą być jednak starsze, por. *Białogard*, *Stargard*, *Wyszogród*, *Żmigród*. Nasuwa się uzasadnione przypuszczenie, że nazwy z *-grad*, *-gard*, *-gród*, generalnie rzecz ujmując, są starsze (występują zresztą wszędzie z różnymi wariantami owego elementu). Zawsze też owe nazwy odnoszą się do nazw miast, fortec, nigdy zaś do nazw wsi⁹. Natomiast nazwy

⁸ Por. M. Karplukówna, *Polskie nazwy miejscowe od imion kobiecych*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” I, 1955, s. 111–161.

⁹ Por. M. Karaś, *Słowiańska terminologia w zakresie obiektów zamieszkałych*, „Zpravodaj Místopisné Komise ČSAV” IX, 1968, s. 133–141 oraz Idem, *Toponimia wysp elfackich na Adriatyku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

z elementem *-pol*, trafiające się na Półwyspie Bałkańskim, np. *Sozopol*, szczególnie często spotykamy na obszarze polsko-ruskim, brak ich niemal zupełnie na obszarze czeskim, słowackim, chorwackim i słoweńskim. Mają one więc wyraźnie ograniczony zasięg, co się zresztą doskonale tłumaczy chronologią.

Przy okazji warto jeszcze zwrócić uwagę na produktywność omawianych tu nazw na terenie Polski i ZSRR¹⁰.

Nazwa	Ilość miejscowości	
	w Polsce	w ZSRR
Adampol	–	12
Annopol	16	7
Antopol	2	21
Franopol	2	8
Helenopol // Helenopol	4	5
Janopol	7	22
Józefpol	1	10
Mariampol	14	22

Podane przykłady, odnoszące się do częściej występujących, wskazują na znaczną żywotność niektórych nazw. Można nawet mówić, że pewne nazwy cieszą się szczególną popularnością. Pozostaje to zapewne w związku z częstotliwością ich podstaw, mianowicie imion, np. *Adam*, *Anna*, *Antoni*, *Franciszek*, *Helena*, *Jan*, *Józef*, *Maria(n)*. Wydaje się, że wskazane przykłady doskonale ilustrują wysuniętą poprzednio hipotezę o szczególnej produktywności nazw z *-pol* na obszarze polsko-ruskim od XVI do XIX w. Były one bardzo modne i chętnie tworzone.

Z kolei warto zająć się bliżej formą i znaczeniem owych nazw. W tym zakresie obserwujemy pewne, dość istotne różnice między nazwami. I tak, nazwy z elementem *-gród*, *-gard* w języku polskim trzeba zaliczyć do wyrazów złożonych: *Białogard*, *Nowogard*, *Starogard*; *Baligród*, *Nowogród*, *Starogród*, *Tarnogród*, *Wyszogród*, *Żmigród*, podobnie jest w języku czeskim: *Velehrad*, *Výšehrad*. Natomiast na gruncie języków południowo- i wschodniosłowiańskich rzecz się komplikuje. Zarówno bowiem powszechny element *-grad*, jak *-gorod*, *-horod* najczęściej dodawane są bezpośrednio do odpowiedniej nazwy osobowej, bez charakterystycznego dla wyrazów złożonych formantu kompozycyjnego *-o-*, np. *Ivan-gorod*, *Kaliningrad*. Oczywiście nie brak też „typowych” złożzeń, np. *Kirovgrad* // *Kirovograd*, *Volgograd*. Podobnie należy traktować takie nazwy jak *Titograd*, ale *Stalinogród*. Na tym tle wyraźnie widać, że element *-grad* jest rozmaicie traktowany, mianowicie bądź to jako człon złożzeń, bądź też po prostu jako sufix toponi-

¹⁰ Jak już poprzednio zaznaczyłem, materiał nazewniczy pochodzi głównie z SG. Stąd też jest to obraz wieku XIX, nie zaś współczesny, co należy mieć zawsze na względzie. Zmiany bowiem w zakresie toponimii dokonują się wyjątkowo szybko, a nieraz nawet gwałtownie.

miczny¹¹. Podobnie także, a może nawet wyraźniej sufiksalny charakter widać w odniesieniu do elementu *-pol*, por.:

Adamapol, *Janiszpol*, *Jampol*, *Janpol*, *Józefpol*, *Juliampol*, *Julianpol*, *Mariampol*, *Tomaszpol*, ale *Annopol*, *Antopol*, *Agnopol*, *Augustopol*, *Frankopol*, *Helenopol* // *Helenpol*, *Juliopol*, *Wandopol*.

Nie zawsze jesteśmy w stanie wyjaśnić dokładnie dublety typu *Janopol* // *Janpol*, *Frampol* // *Franipol*, *Helenopol* // *Helenpol*. Na sufiksalny charakter owego elementu mogą wreszcie wskazywać takie nazwy jak: *Bibiampol*, *Zofiampol*, oboczności typu *Annapol* // *Annopol*, *Zofiampol* // *Zofipol*. Równocześnie ujawnia się mechaniczne niemal dodawanie elementu *-pol* do różnych podstaw antroponimicznych. I ten moment wzmacnia przypuszczenie o sufiksalnym, a nie złożeniowym (kompozycyjnym) charakterze interesujących nas elementów (por. przy tym utworzone na wzór typu filologia pol. *mężologia*, *angelologia*, *łopatologia*). Wydaje się, że podobną funkcję w słowiańskiej toponimii prócz *-pol*, *-grad*, *-gród*, *-gorod* pełnią również inne, dawniejsze człony złożeniowych imiennych. Po prostu mamy tu do czynienia jakby z wyrazami toponimicznymi, tzn. z pierwotnymi członami kompozycyjnymi, które z kolei stały się formantami toponimicznymi. Do tej właśnie grupy strukturalnej wolno zaliczyć, oczywiście, przykładowo tylko:

-dar: *Ekaterinodar*, *Ivanodar*, *Krasnodar*; *-slav*: *Ekaterinoslav*; *-abad*, zresztą obcego pochodzenia: *Sardarabad*, *Stalinabad*, por. też *Vagarašabad*.

Jeśli idzie o znaczenie nazw typu *Zofiopol*, jak też przeważającej ilości nazw z elementami *-gród*, *-grad*, to są to pseudoposesywne nazwy o charakterze pamiątkowym¹², czyli w zasadzie typ nazw kulturowych, świadomie tworzonych na cześć innych ludzi.

Z kolei kilka słów o genezie nazw. Niewątpliwie ma tu rację B. Unbegaun¹³, iż ich powstawanie pozostaje w związku z oddziaływaniem zewnętrznym. Wydaje

¹¹ Por. P. Zwoliński, *Funkcja słowotwórcza elementu -sław w staropolskich imionach osobowych*, „Biuletyn PTJ” X, 1950, s. 166–185.

¹² Por. P. Zwoliński, *op. cit.*, oraz W. Taszycki, *Polskie pamiątkowe nazwy miejscowe*, [w:] *I Międzynarodowa Konferencja Sławistyczno-Onomastyczna. Księga referatów*, Wrocław 1961, s. 109–116.

¹³ B. Unbegaun, *Les noms des villes russes: la mode slavone*, „Revue des Etudes Slaves” XVI, 1936, s. 65–75; Idem, *Les noms des villes russes: la mode grecque*, *ibid.*, s. 214–235; Idem, *La mode dans la toponymie russe*, „Onomastica” UVAN II, 1948, s. 113–116; por. też E.H. Minns, *Greek and Latin names in Russian dress*, „The Journal of Hellenic Studies”, 1946, Londyn 1948, s. 57–60. Warto jeszcze dodać, że B. Unbegaun wymienia nazwy z *-pol* niewątpliwie greckiego pochodzenia, np. *Stawropol*, *Melitopol*, *Symferopol*, *Sewastopol*. Ich powstanie na Krymie i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego pozostaje w związku z osadnictwem greckim.

się, że najlepiej odnieść to do wpływów świata klasycznego okresu humanizmu i renesansu, co zresztą przejawia się także w nazwach osobowych tego czasu¹⁴. Na podkreślenie zasługuje tu przypuszczenie, że właśnie na terenie dawnej Rzeczypospolitej, poczynając od XV w., zderzały się dwa różne nurty z tego samego płynące źródła, mianowicie z Bizancjum, przy czym do Polski dociera ta moda przez Włochy, zaś na Ruś poprzez Słowiańszczyznę południową, razem z grecką kulturą upadającego Konstantynopola. W późniejszych jednak czasach, zwłaszcza w XIX w., jak też później, narasta niejako nowa fala owych wpływów już pseudogreckich, w rzeczywistości zaś rosyjskich. Do nich należą liczne nazwy z elementem *-grad* na południu słowiańskim oraz polski efemeryczny *Stalinogród*. W rezultacie możemy wyróżnić następujące etapy:

a) wpływy grecko-bizantyńskie

1. w Polsce *Konstantynopol*, *Adrianopol*,
2. na Rusi,

b) wpływy rosyjskie doby najnowszej, *Leningrad*.

Pewnym ułatwieniem w przenikaniu owych wpływów grecko-bizantyjskich były z jednej strony, nieliczne wprowadzie, ale rodzime nazwy, np. pol. *Wyszogród*, czeskie *Wyšehrad*, serb. *Belgrad*, ros. *Kitajgorod*. Najprawdopodobniej element *-pol*, greckiego pochodzenia został zidentyfikowany z rodzimymi *-gród*, *-grad*, *-gard*. Było to możliwe tylko wtedy, jeśli istniała dostateczna znajomość języka greckiego, względnie choćby kultury greckiej. Innymi słowy także i ta okoliczność wskazuje na literacko-kulturowy charakter owych toponimicznych wpływów greckich.

W odniesieniu do nazw z elementem *-pol* należy jeszcze wskazać na ten moment, że mogły przyswajanie ich ułatwiać nazwy typu *Annopole* // *Annopol*, *He-lenopole* // *Helenopol*, *Zofiopole* // *Zofiopol*, *Krystopole*, *Złotopol* // *Złotopole*, następnie *Białopole*, *Długopole*, przy czym nie można wyłączyć zaniku *-e* w tego rodzaju złożeniach, por. *Podgórze* // *Podgórz*¹⁵. Oczywiście ten ostatni czynnik ma charakter zdecydowanie sekundarny i nie odegrał z całą pewnością poważniejszej roli. Przeważały tu czynniki zewnętrzne, oddziaływanie typu kulturowego, pewna moda onomastyczna, tak typowa dla całego okresu humanizmu, a następnie klasycyzmu. Tym też tłumaczyć się różne warstwy nazewnicze.

Na wysunięty tu związek i zależność owej rodzimej tendencji i oddziaływania zewnętrznego poza wspomnianymi okolicznościami może wskazywać i to jeszcze, że nie brak jakby „dubletów”, tzn. nazw utworzonych od tej samej podstawy przy pomocy *-pol* i *-gród*:

¹⁴ Por. T. Ulewicz, *W sprawie humanistycznych pseudonimów literackich* (*Polyconius* = *Spiczynski*), „*Onomastica*” IV, 1958, s. 137–147. Tam też znajduje się najważniejsza literatura przedmiotu.

¹⁵ Por. E. Ostrowska, *Podgórze i Podgórz, naręcze i naręcz*, „*Język Polski*” XLIV, 1964, s. 32–38.

1. *Starogród* : *Staropol*;
2. *Tarnogród* : *Tarnopol*;
3. *Elizavetgrad* : *Elizavetpol*'.

Jak widać, grecko-bizantyjski typ nazw z elementem *-pol* szeroko się rozprzestrzenił w Europie wschodniej i południowej. Ale czy tylko tam? Narzuca się przypuszczenie, że nie pominął także Europy zachodniej¹⁶. Mogą o tym świadczyć takie nazwy, jak fr. *Luneville* czy też *Leopoldville*, *Luxembourg*, *Stanleyville*, niem. *Friedrichstadt*, *Rudolfstadt* względnie *Charlottenburg*, *Marienburg*. Do tej grupy należy zaliczyć nowsze formacje niemieckie jak *Karl-Marx-Stadt*, *Wilhelm-Pieck-Stadt* *Guben* będące wynikiem mody zupełnie współczesnej. Warto podnieść, że od dawna zdawano sobie sprawę z odpowiedniości owych różnych elementów (por. też *Tarnogród*, *Tarnopol*), o czym mogą świadczyć takie oto repliki (kaliki) onomastyczne: *Petersburg* : *Pietrograd* : *Piotrogród*, *Dünaburg* : *Dyneburg* : *Dźwinogród*, względnie *Belgorad*, *Belgrad* : *Białogród*.

Dochodzimy do końca naszych rozważań. Okazuje się, że nazwy typu *Annopol*, *Starogród* stanowią interesujący problem toponimiczny zarówno od strony geografii, budowy i znaczenia, jak też jako zjawisko kulturowe. Bliższe przyjrzenie się temu problemowi odsłania zależność nazw i typów nazewniczych od istniejących kręgów kulturowych. W danym wypadku mamy do czynienia z dość znacznym oddziaływaniem owej humanistycznej tendencji onomastycznej na całą niemal Europę, pozostającą tyle wieków, choć w różnym stopniu, pod ustawicznym wpływem śródziemnomorskiej kultury grecko-bizantyjskiej.

[„Onomastica Slavogermanica” V, 1970. *Rudolf Fischer zum 60. Geburtstag gewidmet*. Herausgegeben von R. Große u. E. Eichler (Berlin) (Sonderdruck aus Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig, Philologisch-historischen Klasse, Bd. 62, H. 2, s. 73–79).]

¹⁶ Por. A. Bach, *Deutsche Namenkunde II. Die deutschen Ortsnamen* 2, Heidelberg 1954, s. 240–262.

LACH I WAŁACH

Wymienione w tytule wyrazy *Lach* i *Wałach* z rozmaitych powodów od dawna przyciągały uwagę badaczy, mianowicie historyków, językoznawców i etnografów. Pierwszy z nich bowiem od wieków jest nazwą Polaków u naszych wschodnich pobratymców, por. *Podlasie*, dawniej *Podlasze*, czyli ‘kraj pod Lachami, na pograniczu z Lachami’¹; drugi zaś pozostaje w związku z staropolską nazwą Rumunów, por. *Wołoszczyzna*, *Wołosz(-yn)*, jazda *wołoska* (tak popularna w *Trylogii* H. Sienkiewicza)². Owo zainteresowanie znalazło odbicie w bogatej literaturze naukowej, niekiedy nawet pseudonaukowej, traktującej o interesujących nas nazwach, której tutaj nie chciałbym żadną miarą omawiać, a nawet w całości cytować. Ograniczę się tu jedynie do podania ważniejszych, wyłącznie naukowych pozycji³. Zastrzeżenie to odnosi się wyłącznie do pozycji zajmujących się pochodzeniem i historią nazw *Lach*, *Wołoch*. Postaram się natomiast podać możliwie

¹ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 288.

² *Ibid.*, s. 600, 626.

³ Podaję tu w porządku alfabetycznym: J. Baudouin de Courtenay, *Notatka etymologiczna*, „Kwartalnik Historyczny” XII, 1898, s. 13–20; A. Brückner, *Methodologisches*. 1. *Lechitisch*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” VI, 1929, s. 311–319; E. Kunik, *Lechica. Pogląd krytyczny na dotychczasowe traktowanie kwestyi lechickiej*, t. I–II, Lwów 1898, s. 3–13, 497–514; T. Lewicki, *Lachi z notarialnych rejestrów genueńskich z Kaffy z końca XIII wieku*, „Onomastica” 3, 1957, s. 479–484; S. Matusiak, *Lach i Lech? Szkic historyczno-lingwistyczny*, „Przegląd Powszechny” V, 1888, t. 4, s. 230–241; Idem, *Lech czy Lęch, „Lud”* X, 1904, s. 129–153; T.E. Modelski, *O Lachach*, „Kwartalnik Historyczny” XXXIV, 1920, s. 207–208; Dr Nadmorski [J. Łęgowski], *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesydy, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, Poznań 1892, s. 1–52; W. Nehring, *Über die Namen für Polen und Lechen*, „Archiv für Slavische Philologie” III, 1879, s. 463–479; F. Persowski, *Lachowie, Lendizi, Lendzaninoi w nazewnictwie X wieku*, „Rocznik Przemyski” 10, 1958, s. 9–23; K. Potkański, *Lachowie i Lechici*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU” XXVII, 1898, s. 183–256; J. Rostafiński, *O pierwotnych siedzibach i gospodarstwie Słowian w przedhistorycznych czasach*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności” XIII, 1908 nr 3, s. 6–25. Szczegółową bibliografię zagadnienia przynosi *Bibliografia onomastyki polskiej* W. Taszyckiego, M. Karasia, A. Turasiewicza (Kraków 1960), oraz *Uzupełnienia do Bibliografii onomastyki polskiej* W. T. (, „Onomastica” t. 10: 1965, s. 309–336). Dokładne i syntetyczne rozpatrzenie tego problemu zawiera praca

pełną dostępną mi literaturę, odnoszącą się do geograficznego rozmieszczenia owych nazw w dzisiejszych gwarach polskich, mianowicie w Małopolsce i na Śląsku. Okazuje się bowiem, że z istnienia w dialektach polskich wyrazów *Lach*, *Wałach*, służących do oznaczania pewnych grup terytorialnych, zdawano sobie dość dawno sprawę i, poczynając od początku obecnego wieku, były podejmowane próby ustalenia zasięgu i znaczenia owych nazw, przy czym szczególnie interesowano się nazwą *Lach*⁴.

Warto wreszcie zauważyć, że nazwa *Wałach* // *Wołoch* szczególnie zainteresowanie budzi przy badaniach nad tzw. kolonizacją wołoską w Karpatach. Jak wiadomo, na ten temat wypowiadało się szereg badaczy i mimo wielu istniejących na ten temat prac zagadnienie jest w dalszym ciągu na nowo podejmowane, na nowo dyskutowane, przy czym szczególnie dyskusyjny jest bezpośredni udział żywiołu rumuńskiego w przenoszeniu wzdłuż Karpat wyrazów uznawanych za związane z kulturą pasterską. Oczywiście trudno na tym miejscu kusić się o dokładne przedstawienie poglądów i stanowisk; dla naszego zagadnienia jest to problem mimo wszystko drugorzędny i dlatego ograniczam się jedynie do podania ważniejszych prac⁵.

M. Rudnickiego, *Prasłowiańszczyzna, Lechia-Polska*, t. I–II, Poznań 1959–1961, zwłaszcza t. II, s. 193–203.

⁴ Por.: F. Bujak, *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, „Lud” VIII, 1902, s. 161–168; J.S. Bystron, *Nazwy i przezwiska polskich grup plemiennych i lokalnych*, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne PAU”, IV, 1927, cz. III, s. 95–151; L. Młynek, *Odezwa w sprawie nazwy ludowej Lach i jej form pochodnych*, „Lud”, VIII, 1902, s. 84–86, jest to rodzaj kwestionariusza; Idem, *O dzisiejszej nazwie Lach i jej znaczeniu dla badań etnograficznych*, [w:] *Pamiętnik II Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, 1900, t. 1, sekcja IV, nr 2, s. 1–4; Idem, *W sprawie Lachów (przyczynek)*, „Lud” IX, 1903, s. 253–263; E. Pawłowski, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław 1955, s. 3–4, 186, 209; S. Eljasz-Radzikowski, *Lachy w Polsce i na Słowaczynie*, „Lud” VI, 1900, s. 301–303; S. Udziela, *Lachy*, „Lud”, XI, 1905, s. 70–72.

⁵ D. Crânjălă, *Rumunské vlivy v Karpatech*, Praha 1938; Idem, *O rumunských vlivech na Podhali*, „Onomastica”, X, 1965, s. 251–271; K. Dobrowolski, *Die Haupttypen der Hirtenwanderungen in den Nord Karpaten vom XIV bis zum XX Jahrhundert*, [w:] L. Földes (red.), *Viehzucht und Hirtenleben in Ostmitteleuropa*, Budapest 1961, s. 113–146; A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962; Z. Gołąb, *Karpaci grun*, „Onomastica”, V, 1959, s. 293–309; M. Gotkiewicz, *O tzw. Wołochach na Słowacji*, „Wierchy”, 20, 1950–1951, s. 192–195; A. Habovštiak, *Diferenciácia oravských nárečí vo svetle kolonizačných prúdov*, „Jazykovedný Časopis”, 9, 1958, s. 117–138; Idem, *Über die Ursachen der mundartlichen Differenzierung in Orava*, „Studia Slavica”, VII, 1961, s. 231–238; Idem, *K etymologii názvů Čierťaž, Crhla, Čremoš*, „Jazykovedný Časopis” 8, 1954, s. 244–246; Z. Holub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrze*, Kraków 1931; A. Kavuljak, *Valasi na Slovensku*, [w:] *Sborník na počest J. Škultétyho*, Turčianský sv. Martin 1933, s. 336–374; F. Kopečný, *Ještě k rumunskému přínosu do valašského slovníku*, „Slezský Sborník” 2, 1966, s. 250–259; J. Macůrek, *Va-*

Jak już zaznaczyłem poprzednio, z istnienia obu interesujących nas tu nazw zdawano sobie sprawę od dawna. Brak jednak do dziś syntetycznego zebrania informacji na ten temat; ogólne dane o występowaniu nazw *lach* i *wałach* przynosi wspomniana praca S. Bystronia⁶. Uważam za celowe podanie poniżej wszystkich znanych mi poświadczeń występowania owych nazw w polskich dialektach⁷.

1. *Lach*

lax, laxi ‘poczynają się ku Cieszynu – w ogóle ludzie z dolin’, Wisła pow. Cieszyn;
lax, laxy ‘ludzie z dolin’, Ujsoły p. Żywiec;

lax, laxy ‘*laxami* nazywomy luży ȳot Krakova, v gurhıcak’, Stary Żywiec;

lach ‘mieszkaniec okolic Kęt, Oświęcimia, Wadowic’, ok. Żywca⁸;

lach, lachy ‘mieszkaniec krainy podgórskiej i równin nadwiślańskich w Galicji Zachodniej’. „Rzecz szczególna, że Górale Lachów nie lubią i naśmiewają się z nich. Nie zdarzyło się natomiast spotkać z uwagami uszczypliwymi o Ślązakach lub Słowakach”;

zatracony Lachu – można słyszeć dość często, poseł na *Lachy*, Jągek był na *Lachak*, strąśnek tamok na *Lachak* banowała za naseñi gorami, Ślemień pow. Żywiec⁹;

la^x, laxy ‘přixoží s Polska, f cornym ubrañu, v butak po kolana’, Podwilk pow. Nowy Targ;

la^x, la^y, ȳu laxuf ‘Polak z nizin’, Rogoźnik pow. Nowy Targ; „Wiadomym jest powszechnie, że Górale w Zachodniej Galicji nazywają *lachami* ludność zamieszkującą północne stoki Karpat i dalsze okolice. Nie oznaczają jednak ściśle południowych granic siedzib *lachoskich*. I tak np. mieszkańcy Rogoźnika, St. Bystr(ego), Ludźm(ierza) na Podhalu nazywają *lachem* każdego, kto nosi dołem szerokie spodnie, ma w nich wszywany czerwony sznureczek i nie wymawia czysto *l*, ale jak *u*. Więc już mieszkańcy od Rabki są u Podhalan *lachami*, pomimo że oni sami mają się za górali, a siedziby *Lachów* odsuwają jeszcze dalej

laši v západních Karpatech v XV–XVIII stol., Ostrava 1959; L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU” XVII, 1893, s. 1–102; G. Nandriş, *O wędrownie Rumunów na terenie zachodniosłowiańskim*, „Slavia Occidentalis” XII, 1933, s. 254–258; Z. Stieber, *Problem językowej i etnicznej odrębności Podhala*, Łódź 1947. Szczegółowe omówienie elementów rumuńskich w Karpatach zarówno w onomastyce, jak i w wyrazach pospolitych, podaje A. de Vincenz, *Le substrat roumain dans les Carpathes du Nord*, [w:] *Communications et Rapports du I. Congrès International de Dialectologie Générale*, t. III, Louvain 1965, s. 144–153.

⁶ S. Bystron, *Nazwy i przezwiska polskich grup plemiennych...*

⁷ Jeśli nie podaję źródła, znaczy to, że materiał pochodzi z kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN w Krakowie.

⁸ L. Rzeszowski, *Spis wyrazów ludowych z okolic Żywca*, „Sprawozdania Komisji Językowej AU” IV, 1891, s. 317.

⁹ S. Ramułt, *Gwara ślemieńska. I. Słownik*, Poznań 1930, s. 32–33.

na północ. Mieszkańcy Makowa, Skawicy twierdzą, że *Lachy* mieszkają już k. Wadowic, Kalwarii”, Stare Bystre, Ludźmierz pow. Nowy Targ¹⁰;
lah, lach ‘mieszkaniec równin’; w ogóle każdy ten, który nie wymawia wyraźnie *ł*,
 lecz jak *eu* – *na lahy iść* ‘iść na równie do roboty, na kośbę’, Czarny Dunajec¹¹;
lak, laxy ‘te, co xozom f płućankak’, Witów pow. Nowy Targ;
lach ‘nazwisko *Lach* oznacza każdego przybysza z równin polskich’, Podhale¹²;
lach ‘mieszkaniec nizin, także Pogórza Karpackiego’ „co ją porobięła, co ją se
 u *Lachów* wiánecek stracięła”, Podhale¹³;
lach ‘mieszkaniec równin polskich’, „*na lahach*, chłop od *lahów*”, Zakopane pow.
 Nowy Targ¹⁴;
lach ‘mieszkaniec równin’, „przyseł skądsi z dołu, taki *lach*”, Zakopane pow. Nowy
 Targ¹⁵;
 „ma som *laxy*” ‘tak ich nazywają górale’, Spytkowice pow. Oświęcim;
lak, laxy ‘koło Wadowic, Krakowa’, Zawoja pow. Sucha;
lach ‘mieszkaniec równin’, ok. Makowa pow. Sucha¹⁶;
 „nos nazywają *laxami*”, Zarzyce W. pow. Wadowice;
 „*laxy* już Bulowice”, Bulowice pow. Wadowice;
 „*laxy* nos nazywają gurole; Węglówka juz gorole”, Lipnik pow. Myślenice;
lach ‘mieszkaniec równin polskich’, Rzeszotary pow. Kraków¹⁷;
lach ‘nazwa *Lachy* ... oznacza mieszkańców zachodnio-galicyskiego Podkarpacia,
 od Śląska aż po Ruś, – od Gór aż po Wisłę’, Lichwin pow. Tarnów¹⁸;
lak, la’a „*la’y* śezom po dole koło Skšylnyi, Limanovyi, ku Lvovu, dali ^UUkrainy”,
 Zaryte pow. Nowy Targ;
lach „Nie wezmą mie *Láchy*, wezmą mie Górale”, „Tańcowały *Lachy* po kolana
 w kasy, Gorale sie zbiegły i te kase zjadły; Uciekaj se *Lachu*, bo cie goni Góral,
 a ja on cie złapi, będzie tobom orał”, ok. Rabki pow. Nowy Targ¹⁹;
 „*laf*ku Šoncu”, Łopuszna pow. Nowy Targ;
lach ‘*Lachami* nazywają Sromowianie Górali z okolicy Jordanowa i Suchej’, Sro-
 mowce Wyżne pow. Nowy Targ²⁰;

¹⁰ S. Udziela, *Lachy*, „Lud” XI, 1905, s. 71.

¹¹ J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne AU” IX, 1907, s. 205.

¹² J. Zborowski, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*, „Język Polski” XVIII, 1933, s. 74.

¹³ R. Zawiliński, *Z powieści i pieśni górali beskidowych*, Warszawa 1890, s. 85.

¹⁴ B. Dembowski, *Słownik gwary podhalskiej*, SKJ V, 1894, s. 372.

¹⁵ W. Brzega, *Materiały do poznania górali tatrzańskich*, „Lud” XVI, 1910, s. 196.

¹⁶ B. Gustawicz, *O góralach podbabiogórskich. Wrażenia i spostrzeżenia ludoznawcze*, „Lud”, XII, 1906, s. 5.

¹⁷ S. Czaja, *Szopka krakowska*, „Lud”, XI, 1905, s. 28.

¹⁸ L. Młynek, *W sprawie Lachów*, „Lud”, IX, 1903, s. 254.

¹⁹ I. Kopernicki, *Pieśni górali bieskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, XII, 1888, s. 160, 178.

²⁰ W. Janczy, *Gwara Sromowiec Wyżnich*, „Materiały i Prace Komisji Językowej AU” I, 1904, s. 75.

laxy ‘najbliżsi Dolanie koło Sącza’, Jaworki pow. Nowy Targ; *lã^(x)*, *laxy* ‘zaczynają się koło Sącza, od Łacka’, Tylmanowa pow. Nowy Targ;
lak ‘ku Myśleńicom’, Niedźwiedź pow. Limanowa;
lach ‘mieszkaniec dolin’, w północno-wschodniej części pow. limanowskiego „obok tych nazw (*swojak*, *naski*) istnieje równie często jak *lach* używana nazwa *równiak*”, ok. Limanowej²¹;
 „*laxami* gurole nãs nazywają”, Brzezna-Litacz pow. Nowy Sącz;
laxy ‘mieszkańcy ok. Podegrodzia w przeciwieństwie do *gũrãli*’, Podegrodzie pow. Nowy Sącz²²;
lach ‘nazwa ludu mieszkającego na północnych stokach Karpat i w Zachodniej Galicji’, Galicja Zach.²³;
laxy „gurole nos nazywają *laxami*”, Bogoniowice pow. Tarnów.

Informacji o zasięgu wyrazu *lach*, jak i o jego znaczeniu nie brak również dla terytorium leżącego w granicach Czechosłowacji. Oto dane:

lach, „natomiast *lach*, *laski*, to szacowne słowo” (w odróżnieniu od *lach*), Sucha k. Cieszyna; *lax*, *laxi*, „řot „Ostravy – ludzie z dołów”, Ligotka Kameralna pow. Cieszyn;
lach, „nazwa *wałaski* nadawana jest strojowi Cieszyńskiego przez ludność zamieszkującą przeważnie powiat frysztański, tzw. *Lachów*”, pow. Frysztak²⁴;
lax ‘po dołax luże’, Morawka pow. Frydek;
laxy ‘to som řot Karvaryje’, Polhora pow. Namestovo;
lax ‘co bywajo koło Visły’, Głodówka pow. Trzciana; *lã^(x)*, *laxy* ‘Polóki, co v długih sukmanak xozom’, Żdziar pow. Kieżmark.
 Osobno podają informacje o *lachu* ze znaczeniem ‘Polak’:
laxy, „Ruśiny Polokuf nazywają *laxami*”, Bogumiłowice pow. Brzesko;
laxy, „Ruśini nos nozywajo”, Odrzykoń pow. Krosno;
lax, *laxy* ‘Polacy’, Królik Wołoski pow. Sanok;
laxy – Polacy, ‘tak nazywają Rusini’, Falejówka pow. Sanok;
lax ‘Polak’, Kacze na Spiszu czsl.

Jak widać przytoczone tu zapisy i dane pozwalają na ustalenie dwu podstawowych znaczeń wyrazu *lach*, mianowicie: 1. ‘mieszkaniec dolin’, 2. ‘Polak’.

Obok tych dwu znaczeń interesujący nas wyraz spotykamy także w innych znaczeniach, a to:

3. ‘rodzaj tańca, z równin sprowadzony między Górali’, „tońcowali *laha*”, Zakopane pow. Nowy Targ²⁵; *lach* ‘rodzaj tańca’, Podhale²⁶,

²¹ F. Bujak, *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, „Lud” VIII, 1902, s. 163.

²² E. Pawłowski, *Gwara podegrodzka...*, s. 209.

²³ L. Młynek, *Odezwa w sprawie nazwy ludowej Lach...*, s. 84.

²⁴ M. Gładysz, *Zdobnictwo metalowe na Śląsku*, Kraków 1938, s. 221.

²⁵ W. Brzega, *Materiały...*, s. 403.

²⁶ H. Łopaciński, *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego...*, „Prace Filologiczne” V, 1900, s. 972.

4. *laxy* ‘ziemniaki gat.’, Niedźwiedź pow. Limanowa;

5. ‘las, gąszcz’, ok. Kielc²⁷, „koło *laxu*”, Krościenko pow. Nowy Targ.

Z nich tylko znaczenie 3. pozostaje w jakimś związku z dwoma pierwszymi, ściślej rzecz biorąc, ze znaczeniem pierwszym (mamy tu do czynienia ze zmianą znaczenia, rodzajem metonimii, mianowicie nazwa etniczna zostaje przeniesiona na taniec wykonywany przez grupę etniczną, por. *kozak* ‘nazwa etniczna i nazwa tańca’, *krakowiak*, *kujawiak*). Ostatnie zaś znaczenie ‘las, gąszcz’ pozwala stwierdzić, że w danym wypadku mamy do czynienia z odrębnym wyrazem homonimicznym, pochodnym od *las* (byłoby to nieoczekiwane spieszczenie wyrazu *las*, por. *piach*: *piasek*, *flacha*: *flaszka*, *lacha*: *laska*)²⁸.

Warto wreszcie odnotować inne pochodne wyrazy od *lach*. Udało się stwierdzić następujące przykłady:

lachus, *lachus* ‘Lachy’, Chyżówki pow. Limanowa;

laxufka ‘kobieta’, Stary Żywiec; *lachówka* ‘Laszka’, Ślemień pow. Żywiec²⁹; *lachówka* ‘kobieta’, Galicja Zach.³⁰; *lachówka* ‘biała chustka’, „noszą białe chustki na głowie, zwane *lachówkami*”, Galicja Zach.³¹; *lachówka* ‘zawiązać chustkę na *laxófke*’, Sidzina Górna pow. Myślenice³²;

lachocina, *lachocinka*, „*lachówki* wypiekają kukielki zwane *lachocinami* albo *lachocinkami*”³³;

lachowski ‘kapelusz *lachoski* filcowy, czarny, mały’, ok. Nowego Sącza³⁴; „mos łożur jak *laxoski bic*”, Kasinka Mała, pow. Limanowa;

lachoski ‘przym. od *Lach*’, „chałupy gorolskie są mszone, *lachoskie* lepione”, Lichwin pow. Tarnów³⁵; ‘dotyczący mieszkańca nizin’, „jaką jes dusa *lachoská?*”, Maków pow. Myślenice³⁶;

²⁷ W. Siarkowski, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” II, 1878, s. 248.

²⁸ W związku z tym typem derywacji morfologicznej można by jeszcze wymienić *lacha* ‘rozpusztła kobieta’ z Grębowa pow. Tarnobrzeg i z Przędzela pow. Nisko. Najprawdopodobniej wyraz pochodny od *latawica*: *lacha*.

²⁹ S. Ramułt, *Gwara ślemieńska...*, s. 32.

³⁰ L. Młynek, *Odezwa...*, s. 84.

³¹ Ibid.

³² M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław 1957, s. 201.

³³ Bez dokładniejszej lokalizacji podaje L. Młynek, *Odezwa...*, s. 84. Podobnie przy innych cytatach z tego autora mamy tylko ogólną informację: Galicja Zachodnia, czyli okolice Wadowic, Białej. Czy w danym wypadku mamy do czynienia z wyrazami pochodnymi od *lach*, nie ma żadnej pewności. Równie dobrze mogą to być polskie postacie czeskiego *lachoutka* ‘słodczyce’. Podaję te przykłady bez wyciągania jakichkolwiek dalszych wniosków.

³⁴ S. Udziela, *Kilka słów o strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądeczyźnie*, „Lud” X, 1904, s. 183.

³⁵ L. Młynek, *W sprawie Lachów...*, s. 256.

³⁶ S. Udziela, *Lachy...*, s. 71.

lachoski ‘laski, Lachów dotyczący’, „*lachoski* kapelus, *lachoská* moda”, Ślemień pow. Żywiec³⁷;
po lachowsku ‘na pograniczu pszczyńsko-cieszyńskim część kobiet nosi się *po lachowsku* (*po lasku*), poprzestając na jakli obszytej maszynową koronką’, ok. Pszczyny³⁸;
laszki, laški struj, *wałaški* struj, Szumbark pow. Cieszyn (ČSSR);
lacki ‘przym. od Lach’, „*lacka* mowa, mówić z *lacka*” – ‘mówić pięknie po polsku’, ok. Tykocina³⁹.

Dla pełności obrazu można wreszcie dodać, że interesujący nas wyraz *lach* stał się również podstawą niektórych nazw miejscowych. Warto je na tym miejscu podać, ponieważ w jakimś zakresie informują te nazwy o zasięgu wyrazu *lach*. Pomijam tutaj liczne poświadczenia odnoszące się do nazwy osobowej *Lach*, gdyż w tym wypadku trudno cokolwiek wnosić o geografii wyrazu pospolitego z jednej strony, z drugiej zaś nazwa osobowa *Lach* może być spieszczeniem od każdej innej nazwy (czy imienia) z początkową zgłoską *La-*, np. *Larysz*.

Nazwy miejscowe podają jedynie z terenów etnicznie polskich, pomijam zaś liczne tego rodzaju nazwy, np. *Laszków*, *Laszki* z obszaru językowego białoruskiego czy ukraińskiego:

Lachmirowice, wieś, pow. inowrocławski, SG XVI 207⁴⁰; *Lachowa*, rola w Bukowinie pow. nowotarski⁴¹; *Lachowice*, wś pow. żywiecki, SG V 55; *Lachowiec*, wś pow. płoński, SG V 57; *Lachowski*, kawał pola w Lipnicy Wielkiej pow. nowotarski; *Lachowskie*, wś pow. wieluński, SG V 58; *Lachówka*, wś pow. bialski, SG V 57; *Lachówka*, potok we wsi Lachowice, SG V 57; *Lachówka*, folwark we wsi Zembrzyce pow. wadowicki, SG V 57; *Lachówka*, pole w Podszklu, w Zubrzycy Dolnej pow. nowotarski; *Lachówki*, las w Podszklu pow. nowotarski; *Lachy*, wieś nad Narwią pow. makowski (łomżyński), SG V 58; *Lachy*, wieś pow. ełcki, SG V 58.

Bliższe informacje o zasięgu wyrazu *lach* znajdujemy też we wspomnianej już pracy S. Bystronia, mianowicie:

dolakami zaś zwą *górale* śląscy tzw. *lachów* śląskich, mieszkających na północ od Cieszyna na dolinach wzdłuż granicy pruskiej, Krakowiacy nazywają górali kierpcarzami, a ci wzajem nazywają tamtych *Lachami* podkówczarzami,
 Na Śląsku Cieszyńskim obraźliwą jest nazwa *lacha*,

³⁷ Por. S. Ramułt, *Gwara ślemieńska...*, s. 32.

³⁸ A. i T. Dobrowolscy, *Strój, haft i koronka w województwie śląskim*, Kraków 1936, s. 49.

³⁹ Z. Gloger, *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim*, „Prace Filologiczne” IV, 1893, s. 837.

⁴⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XV, Warszawa 1880–1902.

⁴¹ Materiały z Orawy podają za T. Gołębiowską, *Terenowe nazwy orawskie*, Kraków 1964.

lachy w Sądecku i *lachy* na Śląsku Cieszyńskim; *lachami* też nazywają górale ludność podgórska⁴².

O granicy między *lachami* a *góralami* w Sądecku bliższe informacje podaje E. Pawłowski. W jej monografii czytamy:

Na południu i zachodzie obszar *Lachów* graniczy z regionem *górali* sądeckich i gorcowych, zbliżonych do sąsiednich *górali* szczawnickich i podhalańskich strojem, częściowo gwarą – i w ogóle całą kulturą *góralską* związaną z górami i z Podhalem. Granica między *Lachami* sądeckimi a *góralami* wyznaczona zasięgiem stroju góralskiego oraz zgodną opinią ludu okolicznego o sobie i o swoich sąsiadach (w przypisie: Oczywiście są drobne różnice w poglądach, np. w Rogach uważają Gołkowice za wieś góralską, wiad. od nauczycielki), zaczyna się w Piwnicznej nad Popradem (właściwie dopiero przysiółki Hanuszów i Kosarzyska, można do niej włączyć też Łomnicę na prawym brzegu Popradu) i biegnie grzbietem pasma Radziejowej ku północy, rozdzielając wsi góralskie Obidzę i Brzyńę na zachodzie od lachowskich: Rytra (w przypisie: Rytrzenie uważają się za *górali*, w Moszczenicy twierdzą, że to *Lachy*. Prawdopodobnie to ludność pierwotnie góralska, ale zmieszana z napływową; gwara podegrodzka ze śladami góralszczyzny, zwłaszcza w słowniku), Gabonia, Moszczenicy, Przysietnicy i Skrudziny na wschodzie. Po przekroczeniu Dunajca napotykamy lachowskie Jazowsko (w przypisie: ale w sąsiedniej Kadczy trochę napływowych *górali*, wiad. od nauczycieli), skąd granica biegnie prawie prosto ku północy, rozdzielając wsie góralskie: Maszkowice, Łącko, Kicznę, Młynczyńska, Siekierczynę i górną część Starej Wsi oraz dalsze: Kamienicę, Zagorzyn, Zbludzę, Zalesie, Słopnice – i lachowskie: Szczereż, Jastrzębie, Łukowicę, Stronie, Zagórów, Przyszową, Kaninę i Starą Wieś. Tutaj i dalej stosunki zaczynają się wikłać; ale są to już najdalsze, północno-zachodnie kresy Sądecki, po które badania moje nie sięgają⁴³.

Jest to, jak widać, bardzo dokładny obraz, i trzeba powiedzieć jedyne tego rodzaju przedstawienie w dotychczasowej literaturze⁴⁴.

2. *Wałach*

Podaję tu jedynie dane odnoszące się do wyrazu *wałach*, używanego w odniesieniu do człowieka, pomijam zaś świadomie wszelkie informacje dla tego wyrazu ze

⁴² S. Bystroń, *Nazwy i przezwiska...*, s. 96, 123, 140, 143.

⁴³ E. Pawłowski, *Gwara podegrodzka...*, s. 3–4.

⁴⁴ Dla uzupełnienia obrazu podaję nazwy miejscowości *Atlasu językowego polskiego Podkarpacia* M. Małeckiego i K. Nitscha, Kraków 1934, gdzie mamy stwierdzenie braku wyrazu *lach* i pochodnych: Mszana pow. Rybnik; Drogomyśl pow. Bielsko; Stanisławice pow. Bochnia; Iwkowa pow. Brzesko; Albigowa pow. Łańcut; Przysieki pow. Jasło; następnie: Czarne pow. Czaca; Wysoka pow. Czaca; Liesek pow. Trzciana; Drużbaki Dolne pow. Nowa Lubownia; Pławnica pow. Nowa Lubownia – wszystkie z terenu Czechosłowacji.

znaczeniem ‘koń, koń czyszczony itp.’.⁴⁵ Trzeba od razu powiedzieć, że dla wyrazu *wałach* mamy znacznie mniej poświadczeń, tak w starszych, jak i w nowszych źródłach dialektologicznych. Oto materiał:

wałach ‘góral hodujący owce, także mieszkaniec Pogórza Śląskiego’, ok. Cieszyna⁴⁶; „nazwa ... *Wałachów* ... utarła się od sukni ... szytej z materiału zwanego «*wałaszczakiem*»”, Śląsk Cieszyński⁴⁷;

wałach ‘mieszkaniec górzystych okolic Cieszyna’, „Górale należą do *Wałachów* i są mieszkańcami cieszyńskich gór”, Beskid Śląski⁴⁸;

„*Wałachami* nazywają górale tych spośród siebie, którzy mieszkają wyżej w górach, na tzw. łąkach i trudnią się hodowlą owiec”, Istebna pow. Cieszyn⁴⁹.

Z przytoczonych zaświadczeń można ustalić, że *wałach* oznacza również pewną grupę ludnościową, mianowicie nazwą tą określa się ‘górali na terenie Śląska Cieszyńskiego’. Obok tego głównego, najbardziej nas interesującego znaczenia istnieje jeszcze inne, a to:

vaṽak, vaṽaxa ‘pasterz na hali’, Koszarawa, Korbielów pow. Żywiec;

vaṽak ‘pasterz młodszy przy bacy’, Rycerka Górna pow. Żywiec;

wałax ‘pasterz’, Wielkie Borowe, Liptów (ČSSR)⁵⁰;

wałaszek ‘pastuszek’, Wisła pow. Cieszyn⁵¹.

Nie brak też innych pochodnych form od wyrazu *wałach*, mianowicie:

wałaszka ‘mieszkanka Pogórza Śląskiego, Cieszynianka’, „jeliń pasuje do gór, lew zasż jyny dólankom, tzn. *wałaszkom*”, Nydek pow. Cieszyn (ČSSR)⁵²;

wałaszka, „zaczęły się rozpowszechniać wśród góralek śląskich, zwłaszcza północnych wsi Brennej i Wisły, suknie przyjęte od sąsiedniej grupy cieszyńnianek, tzw. *wałaszek*”, Beskid Śląski⁵³;

wałaśnik ‘gospodarze, którzy mają swoje polany, tworzą spółki i wspólnie rządzą; zwą ich *wałaśnikami*’, ok. Limanowej⁵⁴;

⁴⁵ Por. *Mały atlas gwar polskich*, t. IX, mapa i komentarz nr 431, Wrocław 1966, t. I–II pod kierunkiem K. Nitscha, od t. III pod kierunkiem M. Karasia (1957–1966).

⁴⁶ M. Gładysz, *Zdobnictwo...*, s. 292.

⁴⁷ A. Dobrowolska, *Żywotek cieszyński. Ze studiów nad strojem i haftem ludowym*, Katowice 1930, s. 18.

⁴⁸ S. Ciszewski, *Anonimowa zapiska etnograficzna o góralach beskidowych z r. 1786*, „Lud” XVII, 1911, s. 125.

⁴⁹ M. Gładysz, *Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku*, Kraków 1935, s. 8.

⁵⁰ M. Małecki, *Polskie wyspy językowe na Słowaczynie*. II. *Huty, Borowe, Świniarki, Nowoć*, „Język Polski” XV, 1930, s. 5.

⁵¹ B. Hoff, *Kolęda w Wiśle, wiosce przy źródłach Wisły*, „Wisła” 1894, s. 68.

⁵² M. Gładysz, *Zdobnictwo metalowe...*, s. 180.

⁵³ L. Malicki, *Strój górali śląskich*, Wrocław 1956, s. 55.

⁵⁴ P. L. Węgrzynowicz, *Szałasy w limanowskim Beskidzie Wyspowym. Przyczynek do etnografii Zagórzan*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” XLIX, 1948, s. 103.

wałaska ‘gat. owiec’, „u nas byrki sie nie utrzymajom, ino *wałaski*”, Podhale⁵⁵;
wałaska ‘siekierka, ciupaga’, ok. Nowego Targu⁵⁶; „Istnieje nawet o osobnym kształcie ciupaga, tzw. *wałaska*, która od obucha wąska, potem przy ostrzu ciągle się rozszerza”, Podhale⁵⁷;
 „tam sońe śpévái i zvyrtái *wałaskóm*”, Jurgów pow. Nowy Targ⁵⁸;
wałaska ‘na określenie sukni brązowo-brunatnej ... kolorystycznie zbliżonej do materiału z brązowej sierści’, Śląsk Cieszyński⁵⁹.

Interesujące uwagi na temat *wałaski* przynosi artykuł J. Zborowskiego *Od „wałaski” do „watażki”*⁶⁰, w którym znajdujemy wiele interesującego materiału (głównie z literatury) oraz koleje Janosikowej *wałaski* ‘ciupagi’. Inna sprawa, że istotnie mamy tu do czynienia z dwoma wyrazami, mianowicie pierwszy z nich, *wałaszka*, pochodzi od *wałach*, tak jak *łasza* od *lach* (*łaszkę* notuje np. Ramułt, *l. c.*). Idzie tu o znaczenie ‘kobieta’, inne zaś to chyba *wałaska*, przymiotnik od *wałach*, por. *laski*, użyte tu rzeczownikowo. Niekiedy mogło się to pomieszać. I tak w znaczeniu ‘suknia’ można by przyjąć lekcję *wałaszka*. Nie ma jednak dostatecznej potrzeby i dla naszych celów jest to zresztą obojętne.

wałaszczak ‘materiał z filcowanej sierści bydłowej’, Śląsk Cieszyński⁶¹;
wałaszczaki ‘spodnie’, „nazywają, je w Beskidach Śląskich galotami, *wałaszczakami*, bo są uszyte z białego, *wałaskiego* sukna”, Beskid Zachodni⁶²; ‘w Beskidzie Śląskim noszą górale do tej pory spodnie z filcowanej wełny, zw. *wałaszczokami*’⁶³; „*wałaszczoki* lub galoty, spodnie góralskie z tzw. *wałaskiego* sukna”, Beskid Śląski⁶⁴; *wałaszczáki* ‘czarne góralskie spodnie’, ok. Cieszyna; *wałaszczoki* lub galaty, Brenna, Wisła pow. Cieszyn⁶⁵; „chłopek prziszeł w kyrpcach, we *wałaszczokach* – to były taki sukienne galaty”, Rzeka pow. Cieszyn (ČSSR)⁶⁶; *wałaski* ‘przy stroju cieszyńskim, zwanym także *wałaskim*, podgórskim, cysarskim, dółskim, polskim’, Śląsk Cieszyński⁶⁷; „noszony jest też wąski pasek zw. ga-

⁵⁵ L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych...*, s. 15; por. też z Podhala A. Wrześniowski, *Spis wyrazów podhalskich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” X, 1885, s. 24.

⁵⁶ A. Fischer, *Wiara górali tatrzańskich z doliny nowotarskiej w czarownice*, „Lud” XXV, 1926, s. 90.

⁵⁷ Z. Jaworski, *Pasterstwo w Tatrach polskich*, „Lud” VIII, 1902, s. 40.

⁵⁸ L. Malinowski, *Powieści spiskie*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” VI, 1903, s. 130.

⁵⁹ A. Dobrowolska, *Żywotek...*, s. 2.

⁶⁰ J. Zborowski, *Od „wałaski” do „watażki”*, „Język Polski” XXIV, 1954, s. 125–128.

⁶¹ A. Dobrowolska, *Żywotek...*, s. 18.

⁶² S. Udziela, *Ubiory ludu polskiego...*, s. 15.

⁶³ A. Dobrowolska, *Żywotek...*, s. 2, 18.

⁶⁴ A. i T. Dobrowolscy, *Strój...*, s. 124.

⁶⁵ L. Malicki, *Strój...*, s. 30.

⁶⁶ *Żywe teksty*, „Zwrot”, 92/93, 1957, s. 16.

⁶⁷ M. Gładysz, *Zdobnictwo metalowe...*, s. 221.

baryjokym. (...) Jeszcze w pierwszych latach bieżącego stulecia noszono go przy stroju *wałaskim*, jabłonkowskim”, Jabłonków pow. Cieszyn⁶⁸; *wałasko* owca ‘długowłosa’, Jaworzynka pow. Cieszyn; *wałasko* robota, Istebna pow. Cieszyn⁶⁹; *wałaski* ‘strój ludowy w okolicach Cieszyna po Jabłonków i Wisłę’, Jabłonków pow. Cieszyn⁷⁰; „kosoł se usyć *wałaski* portki i gunie”. Żywieckie⁷¹; „*vaŭaski* portki z uofcyj *veŭny*”, Rycerka Górna pow. Żywiec; *p^hortki vaŭaske*, Koszarawa, Korbielów pow. Żywiec; *wałaski* ‘pasterski’, „zachowały się na Podhalu także prastare zwyczaje *wałaskie*, tj. *pasterskie*”, Podhale⁷².

Wyraz *wałach* i pokrewne stał się również podstawą licznych nazw osobowych, np. *Wałach*, *Wołoszyn*, o czym tylko ogólnie informuję (por. też podobną wzmiankę przy *lach*). Nie brak go wreszcie w nazwach miejscowych, które w pewnym zakresie mogą świadczyć o rozpowszechnieniu się tego wyrazu: *Wałachowo*, część miasta Skarszewy pow. kościerski, SG XII 919; *Królik Wołoski*, wieś pow. Sanok, SG; *Wołoszyn*, nazwa szczytu w Tatrach.

Liczne tego rodzaju nazwy znajdujemy na obszarze języków białoruskiego i ukraińskiego, czego tutaj nie podaję.

Co się tyczy występowania nazwy *wałach*, to uwagi na ten temat znajdujemy też w różnych pracach szczegółowych (por. wyżej), z których wymienię jeszcze tylko trzy. I tak SG XII 919 stwierdza, że „*Walachy* nazwa ludu z okolic górskich Cieszyna”. Bliżej tym wyrazem interesuje się również L. Malinowski⁷³, notując jego dwa znaczenia: 1. ‘mieszkaniec górzystych okolic Cieszyna’, 2. ‘juhas’, „nasi *wałasi*, co owce pasom, juhasi”. Dokładniejsze wzmianki znajdujemy wreszcie w pracy S. Bystronia, gdzie czytamy:

Walasi wreszcie, zamieszkujący Podgórze Śląskie w okolicach Cieszyna, to niegdyś ludność pasterska o kulturze pochodzenia wołoskiego. Jak wiadomo, cała kultura pasterska szła Karpatami od wschodu ku zachodowi, od Wołoszy: stąd też i *wołoch*, *wałaszyn* oznaczał w ogóle pasterza wysokogórskiego,

Wałach, *Wołoch* to pasterz wysokogórski; ponieważ cała kultura pasterska, górską przysła do nas od Rumunii, *wołoszyn* stał się synonimem pasterza. Holędrami zostali osadnicy nadwiślańscy bez względu na pochodzenie⁷⁴.

⁶⁸ Ibid., s. 88.

⁶⁹ M. Gładysz, *Góralskie zdobnictwo drzewne...*, s. 8.

⁷⁰ J. Zadrozny, *O jabłonkowskich „drakach”, czyli latawcach...*, „Zwrot”, 36, 1952, s. 9.

⁷¹ A. Zaremba, *Ło nawracaniu goroli zatraconyk*, „Wierchy”, t. 10, 1932, s. 106.

⁷² Z. Jaworski, *Pasterstwo...*, s. 36.

⁷³ L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych...*, s. 15.

⁷⁴ J.S. Bystron, *Nazwy i przezwiska...*, s. 101, 141.

Zakończenie

Zebrany powyżej materiał dialektyczny, pochodzący z XIX i XX w., a więc zarówno w pewnym zakresie historyczny, jak też współczesny, ukazuje nam jasno, że od dość dawna zdawano sobie sprawę z istnienia na pograniczu polsko-czesko-słowacko-ukraińskim grup ludnościowych czy też regionalnych nazw ludności, mianowicie z występowania na tym obszarze nazw *lach* i *wałach*. Podejmowano również różne próby ustalenia dokładnego zasięgu geograficznego i znaczenia obu tych wyrazów. Niestety, usiłowania te nie doczekały się zupełnej realizacji i dlatego też dzisiaj jesteśmy skazani na informacje niepełne, różnorodne co do wartości i, co najważniejsze, oba te wyrazy ulegają zapomnieniu i coraz trudniej dopytać się o nie w czasie badań dialektologicznych⁷⁵. Niemniej jednak dotychczasowe dane pozwalają na pewne ustalenia, które z kolei mogą się stać podstawą do dalszych uogólnień i wniosków.

Zbierając przytoczone wyżej informacje, możemy ustalić, że na wchodzącym w rachubę obszarze występują następujące wyrazy: 1. *lach* oraz pochodne *lachus*, *lachówka*, *lachowski* i *laski*, *lacki*, 2. *wałach* oraz pochodne *wałaszka*, *wałaśnik*, *wałaszczak(i)*, *wałaski* (nigdzie nie zapisano postaci *wołoch*, *wołoszyn*). Na uwagę zasługuje tu jeden fakt, że *laski*, *lacki*, *lachowski* mają wyraźną geografie, mianowicie *laski* na zachodzie (Śląsk), *lacki* na wschodzie (pogranicze polsko-białoruskie i polsko-ukraińskie), na terenie Małopolski mamy wyłącznie *lachowski*, a więc przymiotnik utworzony przy pomocy rozszerzonego formantu *-owski*, co może wskazywać na późność tego przymiotnika, przy czym nie można wyłączyć tu jeszcze analogii do takich przymiotników, jak *krakowski*. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by tu oczekiwać formy *laski*, por. *góralski*, a nie *góralowski*. Oczywiście trudno na tej podstawie wysuwać jakieś daleko idące wnioski, w każdym jednak razie postać *lachowski*, od czego chyba następnie utworzono *lachówka*, nie jest najbardziej typową i budzić musi jeżeli nie niepokój, to w każdym jednak razie pewne zainteresowanie (por. też *lasak*, *lasowiak*, *lasowski* w okolicy Tarnobrzegu).

Nie mniej interesująco przedstawia się sama geografia obu omawianych tu wyrazów. I tak nazwa *lach* występuje na całym pogórzu od Ostrawy, Cieszyna na zachodzie aż po Nowy Sącz na wschodzie. Spotykamy ją wzdłuż północnych stoków Karpat i w okolicach im najbliższych. Na duże trudności napotyka się przy ustalaniu południowego zasięgu tej nazwy. W każdym razie można przyjąć, że sięga ona, idąc od zachodu, po Żywiec, Oświęcim, Wadowice, Myślenice, Nowy

⁷⁵ I tak np. z pow. limanowskiego ze starszych źródeł mamy kilka zaświadczeń: Niedźwiedź, Kasinka Mała. Obecnie zaś nie udało mi się zapisać tej nazwy w Limanowszczyźnie (Sowliny).

Targ, Nowy Sącz, Grybów. Niektórzy informatorzy byliby skłonni rozszerzyć występowanie lachów aż po Wisłę (por. wyżej zapis z Lichwina pow. Tarnów i z Głodówki na Orawie). Wydaje się, że jest to zbyt daleko. Istotnie wyznaczenie granicy południowej nie jest łatwe. W każdym jednak razie występowanie nazwy *lach* na obszarze Cieszyn – Nowy Sącz i Karpaty – po linię Oświęcim – Tarnów (z grubsza rzecz ujmując) nie podlega chyba wątpliwości (por. mapa).

Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że na terenie Słowacji *lach* i *wlach* oznaczają mieszkańców, podobnie jak w Małopolsce. Por. wymienione w przypisach prace Gotkiewicza i Eljasza-Radzikowskiego. Inna rzecz, że warto by jeszcze teraz zająć się tymi wyrazami w rejonie karpackim. Niedługo bowiem może być za późno.

Jak już poprzednio zaznaczyłem, *lach* ma kilka znaczeń, aczkolwiek tylko dwa z nich są dla nas ważne, mianowicie: 1. ‘mieszkaniec dolin’, 2. ‘Polak’. Pierwsze z nich jest powszechne, typowe dla obszaru czysto polskiego, drugie natomiast spotykamy wyłącznie na pograniczach, mianowicie na pograniczu polsko-słowackim i polsko-ukraińskim (także na obszarze pierwszym nie brak elementu ukraińskiego). Na podkreślenie zasługuje fakt, że oba te znaczenia nie występują razem.

O wiele mniejszy obszar zajmuje nazwa *wałach*, przy czym pozostaje to w pewnym związku ze znaczeniem wyrazu. Jak się bowiem z materiałów okazało, wyraz *wałach* ma zasadniczo dwa znaczenia, mianowicie 1. ‘mieszkaniec górskich okolic’, 2. ‘pasterz owiec na hali’. I tak znaczenie 1. występuje jedynie na obszarze Śląska Cieszyńskiego, natomiast znaczenie 2. tego wyrazu zostało poświadczone zarówno dla Śląska Cieszyńskiego (okolice Cieszyna, Wisły), jak również na terenie Żywiecczyny i słowackiego Liptowa. Trudno tu wysnuwać jakieś wnioski dalsze, w każdym razie nasuwa się przypuszczenie, że znaczenie ‘pasterz’ jest geograficznie szersze, a więc prawdopodobnie i pierwotniejsze.

Pora wreszcie przyrzeć się obu tym wyrazom razem. Jeśli bowiem zestawimy zasięgi geograficzne znaczenia, to konfrontacja ta przynosi dość interesujące spostrzeżenia. Okazuje się bowiem, że na obszarze występowania nazw *lach* i *wałach* mamy do czynienia z pewnymi opozycjami nazewniczymi, mianowicie:

1. *lach* : *góral*;

2. *lach* : *wałach*.

Pierwsza opozycja znana jest oczywiście na wschodzie (por. wyżej uwagi E. Pawłowskiego), druga zaś występuje na zachodzie. Można obie te opozycje bardziej uogólnić i otrzymamy następujący schemat:

A. pasterze górcy *wałach*, *góral*;

B. ludność trudniąca się rolnictwem *lach*.

Jak widać, nazwa *lach* oznacza na całym obszarze ‘mieszkańca dolin’ i przeciwstawia się na zachodzie *wałachowi*, na wschodzie zaś *góralowi*. Owo przeciwstawienie jest tym ciekawsze, że sama nazwa *góral* jest nowego pochodzenia i miała długo zabarwienie ujemne. Dopiero dzięki językowi literackiemu w XIX i XX w. staje się nazwą neutralną dla mieszkańców Karpat, szczególnie szybko

rozprzestrzenia się w Żywiecczyźnie i na Podhalu⁷⁶. W tym stanie rzeczy nasuwa się przypuszczenie, że obraz dzisiejszy nie jest pierwotny, że opozycje *góral* : *lach* i *wałach* : *lach* są wytworem niedawnych stosunkowo czasów, że pierwotnie na całym obszarze mieliśmy opozycję jedną, mianowicie *wałach* : *lach*. Takie przypuszczenie znajduje oparcie w podniesionym poprzednio fakcie szerszego występowania wyrazu *wałach* ze znaczeniem ‘pasterz’. Czyli dla najdawniejszego okresu opozycja *pasterz* : *rolnik* – *wałach* : *lach*, a dopiero z czasem awansujący i poparty autorytetem literackiej polszczyzny, niegdyś ujemnie nacechowany *góral* opozycję tę naruszył, w sensie geograficznym wypierając na wschodzie obszaru *wałacha*, który z kolei zachował się jedynie na zupełnej peryferii, mianowicie na pograniczu polsko-czesko-słowackim, co zresztą nie dziwi.

Ustaliwszy zasięgi geograficzne, znaczenie oraz stosunek nazw *lach* i *wałach*, możemy z kolei pokusić się o wnioski i spostrzeżenia bardziej ogólne. Zaczniemy od formy obu wyrazów, mianowicie od ich fonetycznych cech. Otóż, co zresztą łatwo poznać, zarówno *lach*, jak i *wałach* wykazują cechy fonetyczne niepolskie. I tak *lach* wykazuje *a* < **ę*, które można wiązać z językiem ukraińskim i słowackim, zaś *wałach* (por. też n. m. *Wołoszyn*) ma grupę *-ala-*, która da się wyjaśnić jedynie jako wynik przekształcenia dawnej grupy *-olo-*, tłumaczącej się wyłącznie na gruncie języka ukraińskiego⁷⁷, pol. było tu *-ło-*, czyli *włoch*. Jak widać więc, wyraz *wałach* to dawniejszy *wołoch*, przekształcony pod wpływem słowackiego *wałach* (powszechnie jako pasterz, takie też znaczenie notowałem na całej Orawie). W tym stanie rzeczy byłbym skłonny również formę *lach* wiązać z językiem ukraińskim. W ten sposób oba wyrazy miałyby źródło jedno, a byłby nim język ruski (dzisiejszy ukraiński), identyczność postaci słowackiej *lach* niewątpliwie wspierałaby i umacniała ową postać w sąsiednich polskich gwarach karpackich.

Jak należy teraz wyjaśnić sobie szerzenie się i rozpowszechnienie obu tych wyrazów? Otóż mechanizm ten można sobie wyobrazić następująco. Powstanie nazw *lach* i *wałach* w sposób genetyczny łączy się z językiem ukraińskim, czyli że ich roznośicielami byli ludzie należący do tej grupy językowej (bez względu na pierwotną przynależność), która w toku swych pasterskich wędrówek zetknęła się z Polakami – Lachami, mieszkającymi w dolinach czy też w nizinach podgórskich, trudniącymi się zasadniczo uprawą roli. Mielibyśmy zatem do czynienia z dwoma

⁷⁶ Por. A. Niezabitowska, *Góral w historii i dialektach języka polskiego*, „Onomastica” XIV, 1969, s. 162–174.

⁷⁷ „Nazwa *valach* znaczy dziś po słowacku tyle, co *juhas*. Powstała ona przez kontaminację ruskiej formy *Wołoch* ze słowacką *Vlach*. Obie genetycznie identyczne z polskim słowem *Włoch*... Z czasem jednak skutkiem zupełnego wynarodowienia się pasterzy rumuńskich słowo *valach* z nazwy narodu stało się nazwą zajęcia”, Z. Stieber, *Problem...*, s. 7–8.

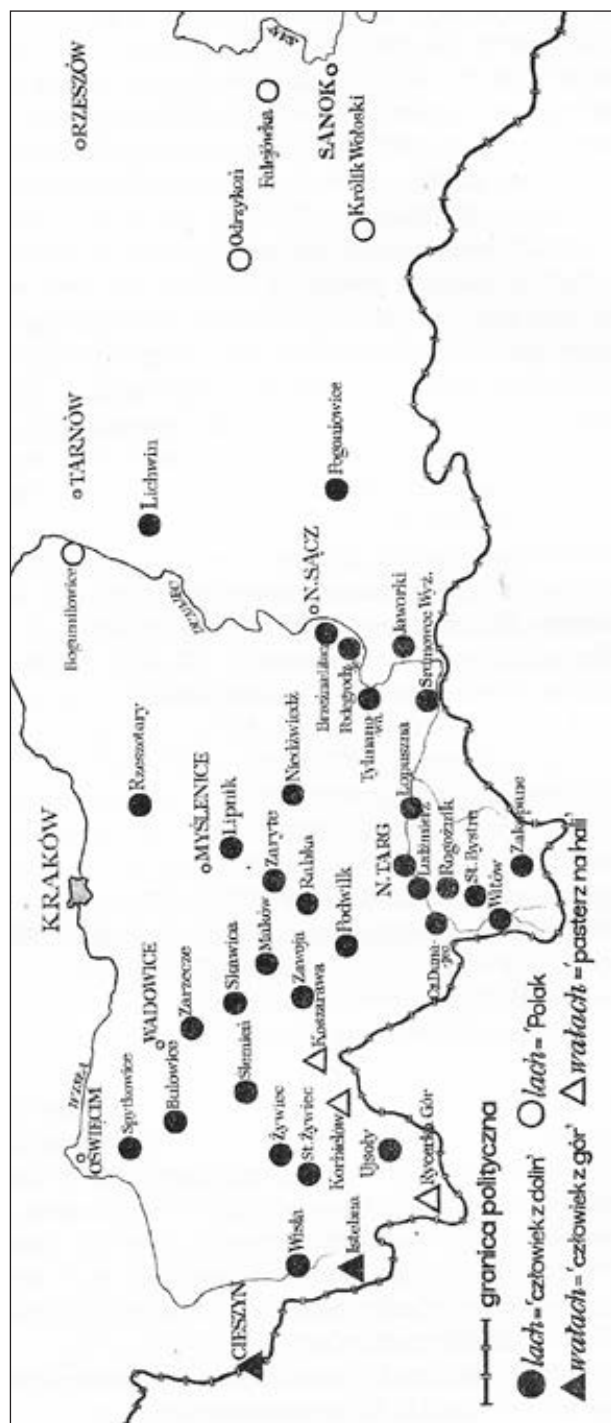
Już w czasie druku tego artykułu ukazała się rozprawka Ludwiki Wajdy pt. *Górale i Lachy na terenie Limanowszczyzny (Pogranicze dialektologii i etnografii)*, „Językoznawca” 24, 1971, nr 23, s. 42–53.

niejako opozycjami. mianowicie z jednej strony z przeciwstawieniem etnicznym (Rusini : Polacy), z drugiej zaś z przeciwstawieniem kulturowym (pasterstwo : rolnictwo). Pierwsza opozycja nie ma tu zresztą większego znaczenia. Można by nawet przyjąć, że istotnie byli to nawet Rumuni, którzy już na teren na zachód od Sanu przenikali z nazwą nadaną im przez grupy etniczne ruskie, z jakimi musieli się zetknąć po drodze z Mołdawią i Wołoszczyzną. Mogli to być najpierw Huculi, następnie zaś Bojkowie i Łemkowie. Problem ewentualnej przynależności owych pasterzy Wałachów ma tu dla nas o wiele mniejszą wagę. Istotny jest tu tylko ten fakt, iż nie byli to pasterze polscy, lecz etnicznie obcy, mianowicie: bądź rumuńscy (co zresztą wydaje się mało prawdopodobne), bądź też ruscy (oczywiście z całą kulturą pasterską, rumuńskiego, wołoskiego pochodzenia). Nie wolno wreszcie wyłączyć i trzeciej jeszcze możliwości, iż w danym wypadku były to grupy mieszane rumuńsko-ruskie, przy czym ich przynależność językowa nie da się w całej rozciągłości i jednoznacznie ustalić. Dla naszych rozważań ma to zresztą znaczenie drugorzędne. Najważniejsze jest bowiem to, iż były owe grupy etniczne, a może i językowo odmienne; fakty językowe, tzn. postać wyrazów *lach* i *wałach* wskazują na ruską przynależność. W takim też ujęciu proponowane tu objaśnienie tej opozycji jest jedynie prawdopodobne i możliwe.

Kończąc rozważania na temat nazw *lach* i *wałach* dochodzimy do następujących stwierdzeń:

1. nazwy te do dnia dzisiejszego występują w Polsce południowej i na terenie Czechosłowacji;
2. ich znaczenie i geografia daje się łatwo ustalić, przy czym *lach* występuje na znacznie szerszym terenie i oznacza 'mieszkańca dolin' w opozycji do wschodniego *górala* i zachodniego *wałacha*;
3. obie te nazwy pozostają w związku z koczowniczą kulturą pasterską, której nosiciele, nazywający się czy nazywani *wałachami* 'pasterzami', określeniem *lach* oznaczali polskich rolników.

[W. Leśniewski (red.), *Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu*,
Kraków 1972, s. 115–131.]



STARE I NOWE WARSTWY TOPONIMICZNE W POLSKICH KARPATACH

Nazewnictwo geograficzne Karpat do dnia dzisiejszego nie doczekało się syntetycznego opracowania; brak w dalszym ciągu pełnego zbioru materiału, który by obejmował nazwy wszystkich obiektów geograficznych, jakie spotykamy na obszarach górskich. Tak też jest z toponimią karpacką na terenie Polski. Mamy w tym zakresie do odnotowania kilka rozpraw odnoszących się do poszczególnych nazw karpackich, szczególnie zaś wiele miejsca zajmuje sama nazwa *Karpaty*¹, podobnie ma się rzecz z nazwami *Beskid*, *Bieszczady*² czy też *Spisz* i *Magura*³. Warto jeszcze odnotować artykuły poświęcone niektórym nazwom typowo karpackim, związanym z tzw. kolonizacją wołoską, tak charakterystyczną dla całego obszaru karpackiego. Mam tu na myśli takie oronimy: *Groń*⁴, *Czerież*, *Czerchla*, *Czremosz*⁵, czy też inne wyrazy-terminy występujące szczególnie często w Karpatach, mianowicie *berek*⁶, *bania*⁷,

¹ Por. S. Urbańczyk, *Karpaty i Krępak, pochodzenie i dzieje nazw*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 10, 1968, nr 1/2, s. 11–20. Z dawniejszych prac wystarczy tu przypomnieć do dziś niezastąpione prace J. Rozwadowskiego, *O nazwach geograficznych Podhala*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, XXXIV, 1914, s. 1–7; *Tatry*, „Język Polski” II, 1914, s. 11–14; (razem z J. Zborowskim), *Przyczynek do historii nazwy Tatr*, „Język Polski” VII, 1922, s. 86–87; *Karpaty*, „Język Polski” II, 1914, s. 161–162; *Beskidy*, „Język Polski” II, 1914, s. 162–164, przedruk w *Wyborze pism, I. Pisma polonistyczne*, Warszawa 1959.

Przegląd prac o oronimii karpackiej przynosi artykuł S. Hrabca, *Karpackie nazwy geograficzne*, [w:] W. Taszycki (red.), *I Międzynarodowa Slawistyczna Konferencja Onomastyczna w Krakowie w dniach 22–24 października 1959. Księga referatów*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 87–98, „Prace Onomastyczne” 1. Jest to w tej chwili najważniejszy, wyjściowy niemal artykuł przeglądowo-problemowy z interesującego zakresu toponimii górskiej.

² F. Wysocka, *Nazwa Bieszczady i Beskidy w świetle badań historyczno-językowych*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 10, 1968, nr 1/2, s. 21–37.

³ K. Nitsch, *Spisz i Magura*, „Język Polski” V, 1920, s. 117–118.

⁴ Z. Gołąb, *Karpacki gruiń*, „Onomastica” V, 1959, s. 293–309.

⁵ A. Habovštiak, *K etymológii názvov Čierťaz, Črchľa, Čremoš*, „Jazykovedný Časopis”, 8, 1954, s. 244–247.

⁶ P. Galas, *Berek*, „Język Polski” XXXVII, 1957, s. 140–141.

⁷ P. Galas, *Pierwotne znaczenie bani*, „Język Polski” XVI, 1931, s. 8; H. Oestereichner, *Bania i łaźnia*, „Język Polski” XVI, 1931, s. 9–11.

*hala*⁸, *grapa*, *grąd*⁹. W ogóle należy podnieść, że słownictwo karpackie, w tym także terminy geograficzne, od dawna przyciągały uwagę badaczy, i to nie ze względu na ciekawą zresztą geografii i historię owych wyrazów, ale przede wszystkim w celu wykorzystania słownictwa dla wyjaśnienia przeszłości owego terenu ze szczególnym uwypukleniem prądów i warstw kolonizacyjnych, jakie od dawien dawna kształtowały stosunki etniczne w Karpatach, wytwarzając równocześnie wspólny dla wielu warstw i różnych grup etnicznych typ kultury materialnej, określanej jako pasterska¹⁰.

Przystępując do analizy nazewnictwa geograficznego Karpat, musimy zaznaczyć, że dotychczasowy dorobek w tym zakresie nie jest mały. Widać to szczególnie wyraźnie w odniesieniu do Karpat wschodnich i częściowo zachodnich, głównie z obszaru ZSRR i Polski¹¹. W dalszym ciągu na opracowanie materiałowe czekają Karpaty zachodnie, i to zarówno po stronie polskiej, jak i czechosłowackiej¹². Z tego też powodu niniejszy artykuł trzeba traktować jako próbę wstępną, ograniczoną przy tym do stosunkowo niewielkiej części Karpat, mianowicie do nazewnictwa geograficznego Polskich Tatr i ich najbliższych okolic, to jest do Podhala, Orawy i Spisza. W tym celu przedstawiam tutaj uwagi dotyczące wyłącznie nazw wzniesień (szczytów), pomijam natomiast pozostały zasób toponomastyki karpackiej. Zdaję sobie przy tym sprawę z tego, że materiał taki jest niewystarczający i nie daje dostatecznej podstawy do wniosków charakteru ogólnego, z drugiej jednak strony owo ograniczenie ma tę zaletę, że pozwala analizować materiał w zasadzie jednorodny, w każdym razie jednolity, jeśli idzie o stronę semantyczną (dokładniej mówiąc, jednolity w zakresie samych przedmiotów oznaczania).

W związku z proponowaną tu podstawą materiałową nasuwają się od razu rozmaite uwagi natury ogólnej, z których pragnę poruszyć tylko kilka. I tak jako

⁸ J. Szewczykówna, *Termin topograficzny „hala” w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 1960, z. 1, s. 36–44.

⁹ B. Ślaski, *Grępa i grąd*, „Prace Filologiczne”, X, 1926, s. 315–319.

¹⁰ Por. D. Crânjălă, *Rumunské vlivy v Karpatech*, Praha 1938; D. Krandžalov, *O rumunských vlivech na Podhálí*, „Onomastica” X, 1965, s. 251–271; K. Dobrowolski, *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów 1935; Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrowniki w Tatrach i na Podtatrzu*, Kraków 1931; J. Macůrek, *Valaši v západních Karpatech v 15–18 století*, Ostrava 1959.

¹¹ A. Petrov, *Karpatoruské pomístní názvy z pol. XIX a z poč. XX st.*, Praha 1929; J. Rudnicki, *Nazwy geograficzne Bojkowszczyzny*, Lwów 1939; S. Hrabec, *Nazwy geograficzne Huculszczyzny*, Kraków 1950; Z. Stieber, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, cz. I. *Nazwy miejscowości*, Łódź 1948; cz. II. *Nazwy terenowe*, Łódź 1949; *Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie Zachodnim*, „Lud Słowiański” III A, 1934, s. 213–265; E. Pawłowski, *Nazwy miejscowe Sądeczyny*, t. 1: *Ogólna charakterystyka nazewnictwa miejscowego Sądeczyny*, Kraków 1965; T. Gołębiowska, *Terenowe nazwy orawskie*, Kraków 1964.

¹² Por. A. Habovštiak, *Oravské pomiestné názvy utvorené od mien a priezvisk*, „Onomastica” VII, 1961, s. 181–190; *Tvorení chotárných názvov na Oravě*, [w:] *Jazykové štúdie*, t. 2: *Dialektológia*, Bratislava 1957, s. 156–176.

pierwsza nasuwa się zasadnicza niejako wątpliwość, mianowicie, co to jest w ogóle i czym się charakteryzuje tzw. oronimia? Pytanie takie może się początkowo wydać zaskakujące, niemniej jednak potoczne niejako rozumienie pod tym terminem tzw. nazw górskich jest, niestety, mało precyzyjne i dość ogólne. Wydaje się, że w tym zakresie o wiele bezpieczniej mówić o nazwach geograficznych wszystkich, jakie na danym terenie występują, niżeli wyodrębniać je, co dla obszarów górskich jest specyficzne i typowe. I tak z pewnością nazwy szczytów, przełęczy, polan w jakiś sposób wyróżniają toponimię górską od innej, ale czy w tym zakresie charakterystyczne są nazwy jako takie, czy też przedmioty, jakie się często zresztą w sposób rozmaity nazywa. Jednym słowem odmiennność czy specyfika oronimii polega nie na stronie nazewniczej, ale na rzeczowej, na odmienności przedmiotowej, której wyrazem są również nazwy. Te ostatnie bowiem chyba wtórnie stają się wyrazicielami pewnej odmienności, odmienności charakteru wyrazowego czy też semantycznego. Weźmy dla przykładu, pol. *góra* ‘mons’ występuje na terenie całej Polski, podobnie *wierzch*, natomiast do obszaru Karpat i Pogórza ogranicza się wiele wyrazów i nazw, np. *gróń*, *upłaz*, *dział*. Podobnie ma się rzecz ze znaczeniami, np. *brzeg*, *brzeżek* ‘mons’ występuje wyłącznie niemal na południu Polski. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że skoro mowa o toponimii górskiej, to szczególnie ostro wyodrębnia się tu właśnie oronimia karpacka, czego nie da się powiedzieć o nazwach innych polskich terenów górskich, np. Góry Świętokrzyskie czy też Sudety. Równocześnie warto przy tym pamiętać, że najbardziej wyodrębnia się tu nazewnictwo Tatr i najbliższej okolicy. Z tego jednak, co powiedziałem, wynika istotny wniosek, mianowicie, że toponimia karpacka różni się od innych terenów górskich, przy czym ta odmiennność nie jest wynikiem samego ukształtowania terenu, lecz jego położenia, względnie – ogólniej rzecz ujmując – jego przeszłości. Pozostaje to zapewne w związku z powszechnie stwierdzoną w ogóle znaczną odrębnością Podhala i polskich gwar karpackich od dialektów nizinnych. Przejawia się to przede wszystkim w słownictwie owych dialektów¹³. Tak więc od tej strony trudno jest wskazać na charakterystyczne, a przy tym wyłącznie toponomastyczne cechy oronimii karpackiej. Rzecz jasna powyższe stwierdzenie odnosi się do terenu polskiego.

W każdym jednak razie nie można zaprzeczyć, że podniesiona odrębność morfologiczna (budowa i wysokość), jak i geograficzne rozmieszczenie Karpat, ponadto ich wielka rola w tworzeniu się zespołów etniczno-kulturowych – wszystko to sprawiło, że na tym właśnie terenie, również w zakresie nazewnictwa geograficznego, można przyjąć pewnego rodzaju odrębność wywołaną w głównej mierze

¹³ Z. Stieber, *Problem językowej i etnicznej odrębności Podhala*, Łódź 1947; Z. Gołąb, *Wyrazy południowo-słowiańskie w polskich gwarach góralskich*, „Język Polski” XXXII, 1952, s. 202–208; Idem, *O zróżnicowaniu wewnętrznym gwary podhalańskiej*, „Język Polski” XXXIV, 1954, s. 85–111.

samym charakterem terenu z jednej strony, z drugiej zaś wspomnianą przed chwilą odmiennością czy też nawet osobliwościami leksyki gwarowej owego terytorium, wywołanymi czynnikami historycznymi. Na czoło wysuwa się tu zagadnienie tzw. kolonizacji czy też, dokładniej mówiąc, migracji wołoskiej wzdłuż całego pasma Karpat, poczynając od granic dzisiejszej Albanii aż po Morawy¹⁴. Ona to wycisnęła silne piętno w słownictwie, a następnie także w oronimii karpackiej, co zresztą podnoszono dość dawno jako jedną z uderzających cech toponomastyki karpackiej; tym też tłumaczy się zainteresowanie wieloma nazwami-terminami geograficznymi, występującymi na tym obszarze.

Jak już zaznaczyłem, ograniczam się jedynie do nazw wzniesień i grzbietów, obiektów najbardziej typowych dla toponimii górskiej, w małym zakresie uwzględniam nazwy przełęczy, następnie polan. Muszę przy tym dodatkowo się zastrzec, że w wielu wypadkach mimo wszystko materiał ten może być niekompletny, ponieważ, jak to przed laty stwierdził Z. Stieber, zupełnie inaczej traktują góry badacze, zgoła zaś odmiennie patrzą na nie mieszkańcy¹⁵. I tak kartograf widzi w górach ukształtowanie, czyli szczyty, przełęcze, siodła, grzbiety, lingwistę zaś interesują różne postacie nazw, ich odmiana i fonetyka, natomiast mieszkańca gór przede wszystkim zajmują: las, łąki, polany, drogi, czyli obiekty o znaczeniu gospodarczym. Nic więc dziwnego, że w niejednym wypadku rolę nazwy pełni po prostu odpowiedni wyraz pospolity: *las, pole, bór, pustać*. Nazwa zwykle dotyczy nie jakiegoś abstrakcyjnego „szczytu”, ale leżącego tam pola, pastwiska-polany czy *hali*¹⁶. Jak stwierdzają badacze oronimii karpackiej, mieszkańcy tamtych tere-

¹⁴ Jest to, rzecz jasna, problem bardzo trudny, choć niezwykle interesujący i jego rozwiązanie miałoby zasadnicze znaczenie dla badań przeszłości osadnictwa karpackiego. Niestety, do dzisiejszego dnia nie uzgodniono stanowisk i poglądów. Jedno jest wszakże niewątpliwe, że elementy językowe pochodzenia rumuńskiego (nawet pierwotnie słowiańskie i zapożyczone przez różne gwary rumuńskie) odgrywają znaczną rolę w słownictwie dialektów ukraińskich, słowackich, polskich i czeskich, niekiedy nawet przenikają one dość daleko na północ, por. *pajtaszyć* ‘żyć na wiarę z kawalerem, o mężatce’, nazwę miejscową *Sihla*. Rzecz zasługuje na gruntowne rozpatrzenie w oparciu o materiał onomastyczny, językowy i materiały historyczne. Wówczas dopiero na obszernej podstawie materiałowej wolno będzie oczekiwać wniosków dostatecznie umotywowanych i rezultatów badawczych trwałych.

¹⁵ Por. Z. Stieber, *Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie Zachodnim*, „Lud Słowiański” III, 1934, s. 213–265.

¹⁶ Por. W.H. Paryski, *Pasterskie nazwy geograficzne w Tatrach Polskich i na Skalnym Podhalu*, [w:] W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 5: *Wędrowki pasterskie i nazewnictwo ludowe Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 7–164. Zwracam tu uwagę na rozdział *Ludowe nazwy Tatr i Podhala oraz ich większych części*, s. 19–24. Omawia tam autor nazwę *Tatry*, łącząc ją z wyrazem pospolitym *tatra* ‘skała’, *Hole* są synonimem *Tatr*. Obie te nazwy są pochodzenia ludowego, podczas gdy *Karpaty*, zdaniem autora, wywodzi się z toponimii książkowej *Podtatrze* jest książkowe (zwykle mówi się *pod Tatrami*), *Podhale* zaś ludowe.

nów w ogóle nie zwracają uwagi na szczyty, nie mają nawet wyrazu specjalnego odpowiadającego temu pojęciu. Niekiedy wreszcie rozgraniczenie poszczególnych nazw, ich lokalizacja jest bardzo trudna. Wymaga to bezpośrednich badań w terenie dla uniknięcia błędów w identyfikacji nazw i przedmiotów.

Podniesione trudności w różnym zakresie odnoszą się do wszelkich badań terenowych. Podobnie jest bowiem ze zbieraniem nazw fizjograficznych. Znamy przecież wcale częste wypadki, że również obiekty wodne nie mają specjalnych nazw, że bywają często określane różnymi wyrazami-terminami, np. *rzeka*, *potok*.

Przy nazwach górskich musimy mieć na uwadze jeszcze jeden moment, mianowicie stosunki ludnościowe i różne typy gospodarki (rolnicza, leśna, pasterska), co pozostaje w związku z wysokością, ukształtowaniem i pokryciem roślinnym terenu (flora).

Dodatkowo musimy pamiętać jeszcze o jednej rzeczy, która wynika z tego, co wyżej powiedziałem, mianowicie o tym, że owo funkcjonalne traktowanie obiektów (jak zresztą wszędzie) bardzo silnie akcentuje stosunki własnościowe, które z kolei znajdują bardzo silne odbicie w nazwach i typach formalnych nazw. Jednym słowem toponimia górską wykazuje wszystkie niemal właściwości, jakie są charakterystyczne w ogóle dla nazewnictwa geograficznego. Tym samym jest niezwykle trudno wyodrębniać same nazwy górskie (tzn. występujące na terenach górskich, gdyż i one z kolei wiążą się w łańcuch wzajemnych uzależnień od całego materiału toponomastycznego używanego i funkcjonującego na danym terenie).

Wyłożone tu wątpliwości i trudności, jakie się nasuwają przy ocenie i próbach analizy materiału oronimicznego, wymagają szczegółowego rozpatrzenia od strony teoretycznej, o ile podejmowane w tym zakresie poczynania badawcze nie mają się ograniczyć do ogólnikowych tylko sformułowań, i to opierających się na interpretacji pojedynczych nazw, czy nawet grup nazw (zwłaszcza opartych na jedności etymologicznej), ponieważ w ten sposób nie można oczekiwać rezultatów stanowiących trwale osiągnięcia, które z kolei możemy wykorzystać dla wnioskowania o historii danego terenu i o zmianach, jakie się tam dokonały, jak też o ich chronologii. Wydaje się, że wyodrębnienie onomastyki górskiej (oronimii) jest postulatem zasadniczo słusznym i może przynieść istotne korzyści. Wymaga jednak całościowego traktowania. W tym zakresie na wyróżnienie zasługują prace dotyczące właśnie toponomastyki karpackiej¹⁷. Bliższa analiza materiału nazewniczego pozwala na ocenę jego przynajmniej od strony formalnej (interpretacja znaczeniowa nie ma poważniejszego znaczenia, aczkolwiek w niejednym wypadku trzeba będzie o tym wspomnieć, zwłaszcza przy wyjaśnianiu genezy niektórych nazw). Najogólniej nazwy górskie można podzielić na dwie grupy, mianowicie: a) nazwy złożone; b) nazwy pojedyncze (proste).

Podział ten wprawdzie wydawać by się mógł nadmiernie formalny, niemniej jednak okazało się, że właśnie taka klasyfikacja przynosi dość istotne rezultaty dla

¹⁷ Por. S. Hrabec, *Karpackie nazwy geograficzne...*

badania chronologii powstawania nazw górskich na terenie polskich Karpat. Jak się bowiem okaże dalej, nazwy złożone stanowią niejako specyficzną i uderzająco charakterystyczną cechę toponimii górskiej. Należy jednak od razu zaznaczyć, że i w tym zakresie trzeba jeszcze dodatkowo wyróżnić rozmaite podgrupy i klasy pomniejsze odróżniające się formą i stanowiące oddzielne typy. Wyjątkowo tylko jako nazwy wzniesień spotykamy wyrażenia przyimkowe. Zannotowałem w tej właśnie funkcji: *Na Brzeżek, Pod Kaplicą, Pod Koszary, W Stosie, Za Wierch*.

Rzadkość tego rodzaju określeń jest chyba zrozumiała, aczkolwiek równocześnie musimy pamiętać, że na tym samym terenie występuje poważna ilość wyrażań przyimkowych w funkcji rozmaitych nazw terenowych (nazwy pól, polan), szczególnie obiektów użytkowych. Zupełnie wyjątkowo trafiają się inne wyrażenia syntaktyczne, np. *Chwała Bogu* jako nazwa małego wzniesienia na obszarze wsi Kościelisko.

Z kolei warto wymienić jeszcze inne określenia rzadkie, mianowicie nazwy rzeczownikowe z dodatkowym wyrażeniem przyimkowym: *Magura nad Orawicami, Cyrhla nad Białką*.

W zakresie nazw faktycznie złożonych dadzą się wydzielić następujące dwie grupy, mianowicie:

1. Nazwy jakby trójczłonowe:

Przednia Kopa Sołtysia, Średnia Kopa Sołtysia, Zadnia Kopa Sołtysia; Żabi Szczyt Niżni, Żabi Szczyt Wyżni; Pośredni Wierch Goryczkowy // Wierch Goryczkowy; Suchy Wierch Kondracki // Wierch Kondracki; Mały Kozi Wierch // Kozi Wierch.

Nazwy te są niby trójczłonowe, ponieważ i tu mamy do czynienia z opozycją dwuczłonową, mianowicie: *Kopa Sołtysia; Przednia; Średnia; Zadnia*.

Powyższe nazwy, jakkolwiek składające się z trzech elementów, są faktycznie dwuczłonowe, ponieważ nie następuje tu mechaniczne zestawienie wszystkich członów, lecz powstanie takiej nazwy można ująć w następujący schemat:

$$(A + B) + C = (Kopa + Sołtysia) + Przednia.$$

Toteż wyodrębnienie tej grupy nazw ma charakter wyłącznie porządkowy, w żadnym zaś stopniu nie genetyczny, a nawet nie klasyfikacyjny.

2. Nazwy dwuczłonowe:

2.1. Zestawienia rzeczownikowe: *Wierch Poroniec, Wierch Malorówka, Wierch Babiniec, Wierch Grapa, Wierch Groń*¹⁸:

¹⁸ Szyk z pierwszym członem *wierch* wydaje się ustalony, por. też *Wierch Ciche*, części wsi, *Wierch Dursztynek*, pole, *Wierch Młynne*, części wsi, bywają też formy traktowane już jako zrosty: *Wierhciche, Wierhcichogo, Wierchbabieniec, Wierchbabieńce, Wierchgroń, Wierchgronia, Wierchmłynne, Wierchmłynnego*, ale *Wierch Bukowiny, Wierchu Bukowiny*,

a) wyrażenia genetywne: *Kopa Magury, Wierch Bukowiny*;

b) zestawienia liczebnikowe: *Siedem Granatów, Trzy Korony*.

2.2. Zestawienia przymiotnikowe: *Gładkie Uplaziańskie, Uhrocie Kasprowe*¹⁹.

2.3. Zestawienia przymiotnikowo-rzeczownikowe.

Ten typ stanowi podstawową i najliczniejszą grupę, którą w pewnym stopniu wolno uznać za charakterystyczną. Z tego też powodu nazwy tego rodzaju dzielę dodatkowo na mniejsze podgrupy wyróżniające także rzeczowniki, jakie występują w owych złożeniach²⁰.

brzeg: *Łysy Brzeg, Kubusiów Brzeg, Brzegi Matuszewskie*;

brzeżek: *Pakoszański Brzeżek, Kapalowski Brzeżek, Babierzów Brzeżek, Czerwone Brzeżki, Łysy Brzeżek*;

cyrhla: *Cyrhla Toporowa*;

czuba: *Goryczkowa Czuba, Kołowa Czuba, Samkowa Czuba, Świstowa Czuba*;

dział: *Bukowiński Dział, Krowi Dział, Krzysiowski Dział, Wielki Dział, Wysoki Dział*;

grapa: *Bachledowa Grapa, Galicowa Grapa, Koślowa Grapa, Cherchonowska Grapa, Golaczowska Grapa, Laskowska Grapa, Litwińska Grapa, Sarnowska Grapa, Stasikowiańska Grapa, Wacońska Grapa, Grapa Zagórzańska, Skoruszna Grapa*;

góra: *Czerniowa Góra, Kuligowa Góra, Macelowa Góra, Majowa Góra, Walowa Góra, Zamkowa Góra, Halszczyzna Góra, Dunajecka Góra, Łopuszeńska Góra, Waksmundzka Góra, Babia Góra, Kokosza Góra, Bliźnia Góra, Czarna Góra, Czerwona Góra, Dálnia Góra, Goła Góra, Jakubia Góra, Krzyżowa Góra, Kunia Góra, Łysa Góra, Niżnia Góra, Nowa Góra, Obłaźnia Góra, Podskalnia Góra, Popia Góra, Pusta Góra, Sołtysia Góra, Sucha Góra, Szubieniczna Góra, Tynusia Góra, Wielka Góra, Wysoka Góra*;

górką: *Mała Górką, Zajączka Górką, Krasne Górki*;

groń: *Juhasi Grań, Suchy Groń*;

gronik: *Maków Gronik*;

grzbiet: *Kozi Grzbiet*;

hyrbik: *Bosacki Hyrbik*;

Wierch Dursztynek, Wierchu Dursztynka, w każdym razie owa stabilizacja szyku wskazuje na złożenia. Z drugiej jednak strony nazwa *Wierch Koszar*, będąca wyrażeniem przymiotnikowym, mogłaby wskazywać, że mamy do czynienia z przymikiem *wierch* ‘naprzeciwno, blisko’. Tego rodzaju nazwy mamy poza tym terenem, np. *Wierzchrzeka*.

¹⁹ Oczywiście w danym zestawieniu jeden z członów spełnia sekundarnie funkcję rzeczownika. Jeśli idzie o nazwę *Uhrocie*, por. J. Zborowski, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*, „Język Polski”, XVIII, 1933, s. 69–75, oraz Idem, *Kościeliska i Kościelisko, Kosista czy Koszysta*, „Język Polski” XVIII, 1933, s. 171–173.

²⁰ Por. P. Nitsche, *Geographische Terminologie des Polnischen*, Köln – Graz 1964; J. Schutz, *Die geographische Terminologie des Serbokroatischen*, Berlin 1957; N.I. Tołstoj, *Słowianskaja geografičeskaja terminologija. Semazjologičeskije etjudy*, Moskwa 1969; T. Szyma, *Nazwy Przegib, Przechyba i pokrewne*, „Onomastica” XIV, 1969, s. 52–57.

kępa: Flakowa Kępa, Białe Kępy;
kopa: Kopa Kondracka, Kopy Królowe;
magura: Magura Spiska;
perć: Sokola Perć, por. też Orla Perć ‘ścieżka górską’;
przysłop: Przysłop Waksmundzki;
regiel: Hruby Regiel, Wysoki Regiel;
skała: Cisowa Skala, Hukowa Skala, Biała Skala, Gajna Skala, Sarnia Skala;
skalka: Cyrlowa Skalka, Łysa Skalka, Klejowe Skalki, Kotłowe Skalki, Legarkowe Skalki, Wysokie Skalki, Zielone Skalki;
szczyt: Miękusowiecki Szczyt;
turnia: Wołowa Turnia, Zamarła Turnia, Żółta Turnia, Buczynowe Turnie, Myślenickie Turnie, Siwiańskie Turnie;
upłaz: Długi Uplaz, Twardy Uplaz, Zadni Uplaz, Skupniów Uplaz;
wierch: Bachledów Wierch, Budzów Wierch, Bulaczków Wierch, Buńdów Wierch, Cudzinów Wierch, Czubiaków Wierch, Gacków Wierch, Gilów Wierch, Głowaczów Wierch, Gorków Wierch, Gruszków Wierch 1035²¹, Grześków Wierch, Haneczków Wierch, Heliaszów Wierch, Horników Wierch, Janów Wierch, Kuśmierzów Wierch, Koszarków Wierch, Lisków Wierch, Łosiów Wierch, Marków Wierch, Oprzędków Wierch, Pajaków Wierch, Pawlików Wierch, Rolów Wierch 1112, Rusinów Wierch, Rzepków Wierch, Skibów Wierch, Stachowców Wierch, Szewców Wierch, Szewczaków Wierch, Szyszków Wierch, Świerków Wierch, Tomalów Wierch, Tominów Wierch, Tylków Wierch, Wajdów Wierch, Wojtusiców Wierch, Drobnioły Wierch, Gąsienicowy Wierch, Kasprowy Wierch, Kondratowy Wierch, Szpiglasowy Wierch, Tomanowy Wierch Polski, Walentkowy Wierch, Pieskowy Wierch 482, Bachledzki Wierch 904, Bański Wierch, Bienkowski Wierch, Brzegowski Wierch, Domański Wierch 753, Filipczanski Wierch, Głodowski Wierch, Iwański Wierch, Kominiarski Wierch, Komorowski Wierch, Kramarski Wierch, Kulowiański Wierch, Kustwiański Wierch, Noskowski Wierch, Olczański Wierch, Płazowski Wierch 1050, Przeddomiański Wierch, Rusiński Wierch, Smreczyński Wierch, Starorobociański Wierch, Stefański Wierch, Stramkowski Wierch, Szymoński Wierch, Smiechowski Wierch, Trzydniowiański Wierch, Walczacki Wierch, Hurhoci Wierch 1190²², Sołtysi Wierch, Tomasi Wierch, Bzdyczy Wierch, Chedeki Wierch (7), Czerwony Wierch, Gładki Wierch, Goły Wierch, Jarzqbczy Wierch, Kończysty Wierch, Kozi Wierch, Niski Wierch, Opalony Wierch, Ostry Wierch, Ruski Wierch 1036, Suchy Wierch, Wysoki Wierch 1116, Zadni Wierch, Czerwone Wierchy, Stare Wierchy, Fiodorowe Wierchy;
wyrq̃b: Marcinków Wyrq̃b.

Jak widać, w nazwach złożonych występuje pewna ilość rzeczowników będących niejako ich podstawą. Są one następujące: *brzeg*, *cyrhla* – *czerchla*, *czuba*,

²¹ Przy niektórych szczytach podaje wysokość odpowiednią zaznaczającą liczbą m.

²² Por. J. Zborowski, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*, „Język Polski” XVIII, 1933, s. 69–75.

dział, grapa, góra, gróń, grzbiet, hyrbik, kępa, kopa, magura, perć, przysłop, regiel, skała, szczyt, turnia, upłaz, wierch, wyrąb z ewentualnymi pochodnymi. Jest tych wyrazów stosunkowo mało i nie wszystkie z nich są jednakowo produktywne. Bez wątpienia charakterystycznym i szczególnie częstym jest *wierch*. Wszystkie one mają jedną cechę wspólną – są to terminy topograficzne, które także bez dodatkowych określeń, tj. samodzielnie, występują w funkcji nazw górskich (por. niżej).

Jeżeli idzie o stosunki, jakie wyrażają człony drugie (przymiotnikowe) owych złożów, to na czoło wysuwa się funkcja dzierżawcza, co uwidacznia się z kolei w powszechności sufiksu *-ów* // *-owy*, rzadziej spotykamy w tej funkcji sufix *-ski* (względnie pochodne od niego *-ański, -owski*), przy czym ten ostatni wskazuje raczej na przynależność przestrzenną i tworzy przymiotnik od nazw miejscowych, gdy tymczasem *-ów* od nazw osobowych. Niemniej jednak zdarzają się dublety formalne powstałe od tych samych podstaw, por. *Bachledów Wierch* // *Bachledzki Wierch*, *PN Bachleda*, *Rusinów Wierch* // *Rusiński Wierch*, *PN Rusin*.

Powyższe spostrzeżenie odnosi się zarówno do nazw małych, jak wielkich szczytów (por. np. *Kasprowy Wierch*). Wskazuje to także na związek nazw górskich z jednej strony z terenem (jego ukształtowaniem), z drugiej zaś ze stosunkami własnościowymi (nazwy od nazw osobowych, czyli od nazw właścicieli). Rzecz jasna, że owe człony utożsamiające, czyli terminy geograficzne *grapa, wierch* powszechnie niemal bywają opuszczane i jako nazwa funkcjonuje zwykle przymiotnik względnie przymiotnik ten ulega następnie substantywizacji, najczęściej przy pomocy przyrostka *-ka*, por. *Kasprowy* // *Gubałówka*.

Nie oznacza to jednak, by nazwy złożone zawsze wyrażały stosunki własnościowe. Często jednak człon przymiotnikowy stanowi wyznacznik odróżniania od nazwy prostej, następnie zachodzi też niekiedy wypadek powstawania par kontrastowych. Można to ująć następująco:

Kozieniec : Mały Kozieniec
Wielki Kozieniec : Mały Kozieniec.

W ten sposób powstają różne pary przymiotnikowe występujące niemal na zasadzie konotacji, mianowicie: *mały : wielki, niski : wysoki, niżni : wyżni, przedni : zadni*, podobnie *polski : ruski*²³. Zdarzają się nawet ogniwa potrójne, np. *mały : średni : wielki, przedni : średni : zadni*. Tu należą nazwy górskie:

Przednia Kopa Sołtysia // *Średnia Kopa Sołtysia* // *Zadnia Kopa Sołtysia*; *Żabi Szczyt Niżni* // *Żabi Szczyt Wyżni*; *Mała Krokiew* // *Średnia Krokiew* // *Wielka Krokiew*; *Mały Lubań* // *Duży Lubań*; *Mały Kopieniec* // *Wielki Kopieniec*; *Małe Przechodki* // *Wielkie Przechodki*; *Niżni Dział* // *Wyżni Dział*.

²³ W.A. Nikanow, *Zakon rjada w geograficznych nazwaniach*, „Onomastica” IV, 1958, s. 57–73.

Osobną grupę stanowią nazwy nie mające opozycji przymiotnikowej (kontra-stowej), gdzie brak nazwy z odpowiednim przymiotnikiem przeciwnym; istnieje natomiast nazwa bezprzymiotnikowa:

Mały Giewont // Giewont; Mała Koszysta // Koszysta; Mały Kozi Wierch // Kozi Wierch; Mały Regiel // Regle; Niżnie Rysy // Rysy.

Z drugiej strony istnieją nazwy dwuczłonowe niemające opozycji z nazwą rzeczownikową (pojedynczą): *Mała Chrzanka, Mały Cisowiec, Mały Dworek, Tomanowy Wierch Polski.*

Podane przykłady pozwalają przypuszczać, że mamy tu do czynienia z formacjami analogicznymi, w każdym razie w stadium jeszcze przejściowym, ponieważ należy z kolei oczekiwać wtórnego powstania nazwy złożonej. Zgoła natomiast inny charakter mają nazwy również złożone pochodzenia metaforycznego, np.: *Gęsia Szyja, Grzegorzowa Sień, Żabi Koń, Siwe Sady.*

Powstawaniu nazw złożonych, tłumaczącemu się na tle stosunków terenowych i własnościowych, przeciwdziała jednak moment praktycznej użyteczności, mianowicie nadmierna długość nazwy, co w konsekwencji przynosi wspomniane już opuszczenia członów rzeczownikowych czy też substantywizację przymiotników, a niekiedy nawet całego złożenia, np. *Małołączniak // Mała Łąka.*

Z kolei trzeba się zastanowić nad nazwami prostymi, których oczywiście nie brakuje na interesującym terenie. Jak już wspomniałem, bardzo często w funkcji toponimicznej występują różne terminy geograficzne względnie pospolite rzeczowniki, mianowicie:

Bania, Bardo, Baszta, Bieskid, Brzeg, Brzeżek, Bukowina, Cubryna // Cupryna, Czuba, Cyrła // Cyrhla, Cyrluszka, Dąbrowa, Dolina, Dział, Działek, Działki, Dzielnica, Głowacz, Góra, Górka, Grapa // Drapa, Groń, Gronik, Grzebień, Gumienko, Hala, Huba, Huta²⁴, Jamka, Jaworzyna, Jaworzynka, Jaworzyny, Kamieniec, Kamionka, Kamionki, Kiry, Kobyła, Kocioł, Kolebisko // Koleba, Kopa, Kopki, Koszary, Koszarzyska, Krokiew, Lipki, Łązek, Łopata, Łysina, Magura, Marszałek, Mieryndzisko, Mnich, Mnisko, Okólisko, Pasieka, Patryja, Piecki, Polany, Potok, Prehyba // Przehyba, Przehybka, Przypory, Przysłop, Rąbaniec, Regle, Regiel, Rogacz, Skala, Skalka, Smreczki, Snozki, Stodoliski : Stodoła, Stoły, Surowina, Tabor, Turnia, Ugory, Wanta, Wapiennik, Wiecha // Wicha, Wierch, Wymiarki, Wzor²⁵, Zgorzelisko, Żar, Zarzyk, Żdżar, Żelaźnica // Żeleźnica.

²⁴ *Huta, Kuźnice* pozostają w związku z próbami podejmowania na tym terenie wytopiania ubogich rud żelaza; stąd też chyba *Żeleźnica, Żelaźnica*, następnie *Hamry*.

²⁵ Por. B. Dunaj, rozprawka na ten temat ma się ukazać w „Studiach z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” [Z historii polskiego słownictwa: wzór ‘zorane pole’, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” IX, 1970, s. 45–56 – red.].

Przytoczone tu nazwy proste w wielu wypadkach pokrywają się z wyrazami pospolitymi podanymi już poprzednio przy omówieniu nazw złożonych. Jest to rzecz zrozumiała, potwierdzająca zresztą jeszcze mocniej, że nazwy złożone mają tu charakter zdecydowanie wtórny. To jedno. Po drugie musimy zauważyć, że obok wyrazów-terminów występuje tu znaczna gromadka wyrazów pospolitych, związanych z różnymi poczynaniami w zakresie kultury materialnej czy też działalności człowieka w ogóle. Ponadto spotykamy tu kilka nazw metaforycznych np. *Grzebień*, *Krokiew*, *Lopata*, *Łysina*, *Marszałek*, *Stodoła*, *Żeleznica*. Nazwy w ten sposób powstałe są pod względem formalnym niemotywowane. Po prostu istniejące wyrazy sekundarnie, obok funkcji apelatywnej, przejmują także funkcję toponimiczną.

Oczywiście, nie brak wśród nazw prostych różnego rodzaju derywatów od wyrazów pospolitych ukształtowanych przy pomocy rozmaitych środków formalnych. I tak podobnie jak przy nazwach złożonych, spotykamy sufiksy dzierżawcze (choć nie zawsze ma to miejsce, często jest to funkcja strukturalna):

-ów: *Butorów*, *Kudów*, *Tatarów*; -owa: *Chowańcowa*, *Jaworowa*, *Dorulowa*, *Kminowa*, *Krzyżowa*, *Łojasowa*, *Maciejowa*, *Majerczykowa*, *Potokowa*, *Ptaszkowa*, *Radziejowa*, *Zamkowa*; -ina: *Hulina*; -ula: *Witkula*.

Owe nazwy przymiotnikowe dość często ulegają substantywizacji, i to przede wszystkim przy pomocy sufiksu -k względnie od niego pochodnych:

-ka: *Antałówka* 940, *Bachledówka*, *Ceglówka*, *Działdówka* 997, *Gachówka*, *Gawronówka*, *Glistówka*, *Głodówka* 1100, *Gubałówka* 1123, *Kuligówka*, *Kurasówka*, *Piątkówka*, *Safronówka*, *Szeligówka*, *Szutówka*, *Walusiakówka*.

Tu należą również nazwy pluralne: *Iwanówki*, *Łosiówki*, *Lysanki*, *Marasiówki*. Tenże sufix -ka występuje także w nazwach *Krupianka*, *Suchowianka*, przy czym ich podstawą są najprawdopodobniej przymiotniki *krupiański*, *suchowiański*, utworzone z kolei od nazw mieszkańców: *krupian*, *suchowian*. Podobnie chyba należy potraktować nazwy: *Biernatka*, *Kamyczka*, *Szostaczka*, które wykazują również sufix -ka; musimy jednak pamiętać, że mogą być one formalnie dwuznaczne. Wolno w nich dopatrywać się po prostu derywatów odrzeczownikowych (nazwy żon od podstaw *Biernat*, *Kamyk*, *Szostak*). Czyli że ew. dzierżawczość względnie strukturalna tylko funkcja -ka w tego typu formacjach jest co najmniej dyskusyjna.

Spśród innych formantów tworzących nazwy górskie warto wymienić następujące, szczególnie, choć nadmiernie częste:

-ak: *Ciemniak*, *Cyrak* : *cyrchla*, *Maliniak*, *Skoruśniak*; -ec (względnie -owiec, -inieć): *Furmaniec*, *Kopylec*, *Kościelec*, *Kozielec*, *Kulawiec*, *Obidowiec*, *Parszywiec*, *Serwoniec*, *Syhlec*, *Bączkowiec*, *Bobrowiec*, *Głębowiec*, *Grzybowiec*,

Lipowiec, Walkowiec, Wołowiec, Diabliniec, Kozieniec; -ica (wzgl. -nica) : Krzesanica, Makowica, Mraźnica, Palenica, Polica, Sokolnica, Spalenica, Świnica, Zielenica, Żeleźnica, Kotelnica, Kotelnice, ew. niejasna Kramnica.

Oddzielnie pragnę wymienić nazwy utworzone przy pomocy sufiksów *-ań, -oń*, zwłaszcza, że nie zawsze możemy oba te formanty dostatecznie wyraźnie wyodrębnić:

-ań: Boczań 1224, Hawrań, Lubań, Murań; -oń: Głęboń, Kordoń, Krzywoń, Luboń, Rakoń.

Nazw tych nie ma wiele, cechą wspólną jest mało przejrzysta etymologia, nawet przy stosunkowo łatwej budowie morfologicznej. To jedno. Po drugie, nie wiadomo, czy *Luboń // Lubań* to jedna nazwa, czy też dwie, por. także *Lubień, Lubnia*, leżący niezbyt daleko, oraz *Lubel*.

W funkcji nazewnicznej spotykamy naturalnie także rozmaite przymiotniki pospolite:

Baniste, Czubata, Głębokie, Kacze, Kamienista, Koszysta, Kozie, Kryta, Miedziane, Osobita, Nowe, Pasterskie, Surowe, Łysa, Wesole, Zbojecka.

Zdarzają się też przymiotniki pochodne od nazw własnych: *Ganderowe, Biełowskie, Lachowski, Piekielnicka, Suwadowskie*, następnie *Orawczańskie* oraz imiesłowy: *Opalone, Szumiące*.

Osobno wreszcie musimy wymienić nazwy proste, które nie znajdują uzasadnienia na gruncie polskim, względnie wykazują cechy wyraźnie obce. Podaję je w kilku grupach, aczkolwiek brak dostatecznych, jasnych kryteriów podziału.

1. Nazwy tzw. wołoskiego pochodzenia:

*Beskid // Bieskid, Czerteż, Czertezik, Gorc, Kiczora, Magura, Przysłop, Turbacz 1311, Wołoszyn, Zawrat*²⁶.

2. Nazwy pochodzenia niemieckiego:

*Bleszcz, Bustryk, Cederman, Giewont, Gręzborg, Hankiborg, Hardyn, Hombark, Howyż, Humbarg, Hunaj, Kierbag, Kłęzbarg, Laspysek, Nietliborg, Pulsztyn, Rabosztyn, Ranizborg, Runek, Rysy, Sobel, Stos, Turnie, Ubszar, Węgiersztuk, Winterlajd, Zagin*²⁷.

²⁶ Podaję tu razem różnego typu nazwy, mianowicie istotnie uznawane za rumuńskie, jak słowackie czy ruskie. Nie ma bowiem to w tym wypadku zasadniczego znaczenia. W owej fali wołoskiej znalazły się bowiem elementy najrozmaitsze, por. też S. Flisak, *Nazwa najwyższej góry w Gorcach*, „Wierchy”, XVI, 1938, s. 165–167, idzie tu o *Turbacz // Trubacz*.

²⁷ Por. M. Karaś, *Deutsche Elemente in der Toponymie von Orawa, Podhale und Spisz (Zips)*, „Onomastica Slavogermanica” III, 1967, s. 177–194; też „Onomastica” XIII, 1968, s. 25–60.

3. Nazwy mało przejrzyste:

Byndyk (Benedykt (?)), Fidryga, Koziar, Lubel, Ornak, Ostrysz, Szczob, Pilsko.

Wymienione tu trzy grupy różnego rodzaju nazw mają jedną jednak cechę wspólną (odnosi się to równie dobrze do nazw grupy 1. i 2.), że ich analiza formalna lub znaczeniowa nastręcza dość znaczne trudności; w każdym razie możemy przyjąć, iż dla użytkowników są one pozbawione jakichkolwiek nawiązań znaczeniowych; że są wyłącznie znakami toponimicznymi, to znaczy w stopniu o wiele większym niżeli poprzednio wymienione nazwy motywowane. Właśnie ów brak motywacji czyni te nazwy główną warstwą toponimiczną.

Na koniec pora na wnioski. Są one rozmaite. Odnoszą się do strony znaczenia, budowy, chronologii i nawet po części geografii nazw. Okazuje się bowiem, że najpoważniejszą grupę stanowią nazwy odapelatywne proste i złożone. Wskazuje na to silny związek nazewnictwa z topografią terenu, z terminologią geograficzną. To jedno. Po drugie, widać w ten sposób, że przeważająca część nazw jest stosunkowo żywa, a więc i młoda. Ponadto, co uderza w zakresie nazw złożonych, dominują tu nazwy typu dzierżawczego, a więc również niedawne. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż w zasadzie (odnosi się to spostrzeżenie do nazw prostych) brak żywych, tzn. produktywnych formantów (wyjątkowo można tu wymienić *-ka* jako formalny środek tworzenia rzeczowników odprzymiotnikowych).

W pewnym stopniu wyróżnia się grupa nazw obcego pochodzenia (wołoskiego i niemieckiego), przy czym wiele nazw wołoskich, to wyrazy pospolite użyte sekundarnie w funkcji nazw geograficznych, np. *Dział, Groń, Kiczora, Magura*. Oczywiście, pozostawiam na boku samo zagadnienie i ocenę tego, co rozumie się pod terminem kolonizacja wołoska (czy też elementy wołoskie)²⁸. Jeśli zaś idzie o nazwy niemieckiego pochodzenia, to szczególnie wiele spotykamy ich na Spiszu, co z kolei tłumaczy się średniowiecznymi stosunkami na tym obszarze²⁹.

Jaka jest informacyjna wartość nazw geograficznych w odniesieniu do przeszłości? Okazuje się, iż na tej podstawie możemy stwierdzić znaczne zróżnicowanie i nawarstwienie osadnicze na tym terenie. Widać tu wyraźnie elementy rodzime (słowiańskie) obok nazw niesłowiańskich (głównie niemieckie); istotną rolę pełnią tu nazwy rumuńskiego pochodzenia, a to ze względu na silne powiązania ze słownictwem pospolitym wywodzącym się z tego samego źródła (uwidaczniają się tu inne losy nazw niemieckich). Wskazuje to na różne chronologiczne nawarstwianie owych nazw. Bez wątpienia za szersze trzeba uznać nazwy wołoskie, niemieckie zaś są młodsze, co zresztą wiadomo także ze źródeł historycznych.

²⁸ Por. przypis 14.

²⁹ Por. M. Karaś, *op. cit.*, oraz cytowaną tamże obszerną literaturę poświęconą osadnictwu Karpat.

Bez wątpienia najwcześniejszą warstwę stanowią nazwy niemotywowane (dotyczy to także nazw ogólnych: *Karpaty*, *Beskid*, *Spisz*, *Orawa*); kłopoty sprawia również nazwa *Podhale*. Można więc zaryzykować twierdzenie, że obszar, o którym mowa, został zaludniony stosunkowo późno (średniowiecze, XIV–XV w.), przeważająca zaś ilość nazw górskich jest zupełnie nowego, niedawnego pochodzenia. Wskazuje na to uderzająca ilościowo wielość nazw złożonych typu dzierzawczego, co w odniesieniu do nazw górskich nawet dziwi. W sumie zatem możemy przyjąć, że nazwy górskie – poza nielicznymi wyjątkami – stanowią formację stosunkowo młodą, silnie związaną ze słownictwem pospolitym i to żywym; brak tu nazw opartych na apelatywach starych, nieznanych dzisiejszym dialektom. Pozostaje to w pełnej zgodzie z naszą wiedzą o przeszłości Podhala i obszarów sąsiednich³⁰.

[„Etnografia Polska” XV, z. 2, 1971, s. 53–67.]

³⁰ Oczywiście na syntetyczne opracowanie oczekuje całość nazewnictwa geograficznego Karpat, tylko wówczas możemy spodziewać się wielu nowych informacji o stosunkach dzisiejszych (różnicowanie geograficzne), jak i o przeszłości.

Na koniec podaję tu jeszcze kilkanaście nazw wzniesień, szczytów, które nie znalazły się w samym artykule: *Branisko* 879, por. *brana* ‘brama’, *Czernic*, *Czubik*, *Granaty*, por. też *Siedem Granatów*, *granat grenadier*, *Jarmuta*, *Jędrasz*, *Kaleby*, *Kaniarka*, *Karpęciny*, *Legarki*, *Łupisko*, *Macelak*, *Nosal*, *Nowoć*, *Opatańczyk*, *Pieninki*, *Podhalek*, *Ropa*, *Slepcza*, *Tylka* // *Zatylka*, *Wierchowina*, *Zalazie*, *Zlatne*. Pragnę jeszcze dodać, że wiele omówionych tu nazw może oznaczać bardzo różne obiekty topograficzne. Materiał dla tego artykułu zaczerpnąłem wyłącznie z wydawnictwa *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, nr 10: *Powiat nowotarski i powiat miejski Zakopane*, Komisja Ustalania Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów, Warszawa 1964, red. zeszytu M. Karaś i A. Zaręba.

Uwaga: Warto tu dodać, że nazwy górskie (oronimia) były głównym tematem ostatniego X Międzynarodowego Kongresu Onomastycznego, jaki się odbył w Wiedniu 8–13 IX 1969 r. Wśród przedstawionych tam referatów szczególnie następujące łączą się z omawianym przeze mnie zagadnieniem; zostały one ogłoszone w: H.H. Hornung (red.), *Disputationes ad montium vocabula aliorumque nominum significatione pertinentes*, 10. *Internationaler Kongress für Namenforschung*, t. 1–2, Wien 1969. Oto niektóre tytuły: V.I. Georgijew, *Bergnamen und ethnische Schichten der Balkanhalbinsel*, I, s. 25–39; E. Eichler, *Zur Geographie und Schichtung der slawischen Ortsnamen im Süden der DDR*, s. 309–315; V. Polak, *Le caractère linguistique des oronymes et hydronymes de substrat dans l'Europe centrale*, I, s. 429–435; C.M. Stefanescu, *Toponymie ancienne dans les Carpates roumaines*, I, s. 489–496; W.T. Zyla, *The Origin and the Meaning of the Name Karpaty*, I, s. 517–523; M. Homorodean, *Oronyma der rumänischen Karpaten auf Grund Populärgeographischer Namen*, II, s. 33–42; M. Jurkowski, *Aus dem Hydronymie der Polnischen Karpaten*, II, s. 489–497.

SCANDINAVIAN GEOGRAPHICAL NAMES IN POLISH: REMARKS AND SUGGESTIONS

In the present essay I wish to present, as far as the available materials will allow, the history of Scandinavian geographical names in Polish. This attempt naturally refers only to some names, as the question is not an easy one and would require research on a very wide scale in both the Polish and Swedish literatures. This is at present beyond my possibilities. I have been concerned here mainly with pointing out the problem, not so much with bringing it into full light. A separate stratum of problems consists of questions relating to the history of culture in Poland and in the whole Scandinavian area.

At the outset it should be stated that studies on toponyms in the aspect of their reception and historical development in foreign languages, the ways in which they penetrate from one language to another, their role in literature and in everyday life, present an issue of interest not only to linguists (students of proper nouns); they are also an important source for the study of culture of different nations, their inter-relations and mutual knowledge, the ways in which they influence each other and extend their respective stock of knowledge; finally, they can promote understanding between major cultural regions. An inquiry of this kind may provide abundant information on the transformations, or sometimes even deformations, undergone by particular appellations in their migrations from their native (original) language to the foreign (final) one. This may help to explain different, apparently surprising variants, such as Polish *Chiny* (China) // Russian *Kitaj*, Polish *Austria* // Czech *Rakusko*, Polish *Włochy* // *Italia*, *Abisynia* // *Etiopia*, Polish *Węgry* (Hungary), but *węgierski* // *madziarski* (Hungarian, Magyar)¹.

For obvious reasons, I cannot take into account all the geographical names of the countries under discussion, but only some selected names which have a tradi-

¹ Cf. S. Kotarski, *Słownik zlatynizowanych nazw miejscowości ze szczególnym uwzględnieniem osiedli słowiańskich* (Dictionary of Latinized place-names, with special reference to Slavonic settlements), Warszawa 1955; H. Batowski, *Słownik nazw miejscowych Europy środkowej i wschodniej XIX i XX wieku* (Dictionary of Central and East European place-names in their nineteenth and twentieth centuries), Warszawa 1964.

tion of some standing in Polish, i.e. have been more or less Polonized. I have taken the Polish world geographical nomenclature² as my main basis and, to a lesser extent, various historical records. The analysis should include, roughly, the following nouns and adjectives relating to Scandinavia:

- I. *Skandynawia*, *Półwysep Skandynawski* (the Scandinavian Peninsula), *Bałtyk* // *Morze Bałtyckie* (the Baltic Sea);
- II. *Dania*: *Danmark* (Denmark), *Duńczyk*, *Dunka* (Dane), *duński* (Danish), *Belt Fehmarn*, *Belt Langellandzki*, *Belt Samsø*, *Mały Belt*, *Wielki Belt*, *Sund Mały*, *Sund Wielki* (*Mały*: Small; *Wielki*: Great; *Belt*: Strait; *Sund*: Sound); *Jutlandia* // *Półwysep Jutlandzki* (Peninsula); *Wyspy Owce* (Sheep Islands), *Zelandia*, *Bornholm*, *Fionia*; *Kopenhaga* (Copenhagen).

I have omitted other names with only a Danish form always used in Polish, e.g. *Odense*, *Viborg*. To some extent, *Kattegat* and *Skagerrak* should be also included here, although some names of this type have already acquired a Polish inflection.

- III. *Finlandia*: *Suomi* // (Finland), *Fin*, *Finka* (Finn), *fiński* (Finnish); *Lapończyk*, *Laponka* (Lapp), *lapoński* (Lappish); *Wyspy Alandzkie* (Åland Islands); *Zatoka Botnicka* (Gulf of Bothnia), *Zatoka Fińska* (Gulf of Finland), *Laponia* (Lapland), *Pojezierze Fińskie* (Finnish Lake District); *Hanko*; *Helsinki*, *Tampere*, *Turku*.
- IV. *Norwegia*: *Norge* // Norway, *Norweg*, *Norweżka*, *norweski* (Norwegian); *Ocean Atlantycki* // *Atlantyk* (the Atlantic); *Morze Arktyczne* (Arctic Ocean), *Morze Barentsa* (Barents Sea); *Morze Norweskie* (Norwegian Sea), *Morze Północne* (North Sea); *Przylądek Skandynawski* (Scandinavian Cape), *Góry Skandynawskie* (Scandinavian Mts.); *Lofoty* (the Lofoten Islands); *Bergen*, *Kristiansand*, *Oslo*, *Tromsø*, *Trondheim*.
- V. *Szwecja*: *Sverige* // Sweden, *Szwed* (Swede), *Szwedka*, *szwedzki* (Swedish); *Cieśnina Kalmarska* (Kalmar Straits), *Kwarken Wschodni* (East Kwarken), *Kwarken Zachodni* (West Kwarken); *Gotlandia*, *Laponia*, *Olandia*, *Skania*; *Sztokholm*, (Stockholm), *Kalmar*, *Uppsala*.

These few dozen words have been more or less assimilated to Polish. In listing them I have tried to avoid repeating the same names, found in different geographical regions: e.g., *Bałtyk* (Baltic) is a recurring name in nearly all Scandinavian countries or subregions. In all, I have distinguished five groups of geographical appellations. On the other hand, I have omitted a number of minor towns or geographical units, known in Polish only as foreign names, not subject to Polish accidence. They may be treated simply as toponymic quotations. These names (for

² Cf. *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (Polish world geographical nomenclature), ed. by L. Ratajski, J. Szewczyk and P. Zwoliński, Warszawa 1959.

instance, the Swedish *Alvsborg*, *Blekinge*) will lie outside the scope of the present paper, but some, historically attested, will be briefly presented.

There is no doubt that the Polish appellations as shown in the above list differ greatly from the corresponding names in the original language, i.e. Danish, Finnish, Norwegian, or Swedish. This is obvious in the names of the countries (States) themselves, thus *Dania* // *Danmark*, *Denmark*, *Finlandia* // *Suomi*, *Finland*, *Norwegia* // *Norge*, *Norway*, *Szwecja* // *Sverige*, *Sweden*. As we see, apart from *Finlandia* the other names show far-going differences from the present official appellations of the States. This leads to the conclusion that they are no more mechanical borrowings, or contemporary equivalents, but the outcome of various historical factors which have promoted their assimilation into Polish.

While *Finlandia* can be traced back to the Swedish word *Finland*, the other names cannot be derived either from the original Swedish names, or from their German equivalents, cf. *Dänemark*, *Schweden*, *Norwegen*.

The names of the inhabitants and the Polish adjectives derived from these names are also somewhat enigmatic; *duński* (Danish), *Duńczyk* (Dane), not *dański* and *Dańczyk*; *Fin* (Finn), *fiński* (Finnish), instead of the expected and now sometimes encountered forms *Finlandczyk*, *finlandzki*; finally, *Szwed* (Swede), *szwedzki* (Swedish), and *Norweg*, *norweski* (Norwegian, noun and adjective).

It may be seen that each of these names has some specific form of its own. The most outstanding are *Duńczyk*, *duński*, with the mysterious change *a* > *u* in the stem, and the old suffix *-czyk*, added to denominate other European nationalities, e.g. *Albańczyk*, *Luksemburczyk*, *Portugalczyk*, *Irlandczyk* (Albanian, Luxembourgian, Portuguese, Irish), formerly also *Angielczyk* (Englishman), and now fairly frequent in new names, e.g. *Algierczyk*, *Angolczyk*, *Somalczyk* (inhabitant of Algeria, Angola, Somaliland)³. As regards the other Scandinavian peoples, their names in Polish have no suffix; thus *Fin*, *Norweg*, *Szwed*, are rare but not exceptional formations of fairly long standing, cf. *Węgier* (Hungarian), *Rumun* (Roumanian), *Czech* (Bohemian), *Włoch* (Italian).

Now we shall see how these geographic appellations denoting Scandinavian toponyms have evolved in the Polish historical tradition. For obvious reasons, I cannot present the whole material involved in this brief essay – nor do I think it really necessary. Such a monographic study would be very time-consuming and require a great amount of work, which lies outside the range of my present intentions – and, to some extent, of my competence as well. A monograph of this type would call for a many-sided presentation of the subject, historical, geographical, etc., not

³ Cf. B. Lindertówna, *Formanty służące do tworzenia nazw mieszkańców w językach słowiańskich* (*Formatives serving to form names of inhabitants in Slavonic languages*), Lublin 1967.

to speak of comparative linguistic analysis, with special reference to the classic tradition, i.e., Latin, and sometimes also Greek.

Let us begin our presentation from a sixteenth-century text, by Matthias of Miechów⁴:

w ziemiach krześcijańskich w Finlandyje, w Gotyje i w Norweje (in Christian lands in Finland, Gotland, and Norway)... Korela, Swecyja, Finlandyja, Norwegija (= Norweja?)... w Swetyje (in Sweden)... w Niemcach (in Germany)...

The above cited names, *Gotyja*, *Finlandyja*, *Korela*, *Norwegija* // *Norweja*, *Swecyja* = *Szwecyja*, as we see, differ only slightly from their present-day form. The most striking are the forms *Korela* = *Karelia*, *Finlandyja* – *Finlandia*. The form *Norweja* is the result of the specific treatment of the *g* + *i* group in Old Polish, cf. *ewangelia* // *ewanielia*, *regent* // *rejent*⁵.

For comparison it is worth referring to Olaf Magnus (whose work, incidentally, stood in sharp opposition to that of Matthew of Miechów), who wrote approximately at the same time; he gives the following names⁶:

Biarmia est regio septentrionalis, 1;
Finmarchia regio est septentrionalis, partis *Noruegiae*, olim ob sui amplitudinem
Regio titulo decorata, la;
Scricfinnia regio est inter *Biarmiam* ac *Finmarchiam* sita, 2;
mare Bothnicum, 2;
Islandia – terra scilicet mari glaciali vicina sub dominio regni *Noruegiae*, portus ...
vulgari sermone *Vestabord Occidentalis* dictus, 2a;
Noruegia, *Oceanus Noruagicus*, in occidentalioribus *Bothniae* litoribus, 2a;
Grunthandia, 16a;
insula *Bornholm* regi Danorum subiecta // *Burnholm*, 17;
inter *Suetiam* et *Noruegiam*, 18;
Scarinus *Gothorum* rex, 21;
Elandia siue *Oelandia* una ex insulis *Gothici* maris, 23;
mare *Gothicum*; *Gothia*; de famosissima insula *Gothorum*, *Gothlandia* dicta; orientalis *Gothie* pars est, sic dicta, quasi *Gothorum terra*, vel bona patria *Goth* quippe bonum siue deum lingua gothica significat et *Landia* terram, 24;
oppidum *Visby*.

⁴ Macieja Miechowity, *Polskie wypisanie dwoiey krainy swiata, którą po łacinie Sarmatia* [...] zowią (*Sarmatia's description in Polish by Matthias of Miechów*), 1535, quoted in view of its illustrative character from S. Vrtel-Wierczyński, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543* (*Selection of Old-Polish texts. From the oldest times to 1543*), 3rd edition, Warszawa 1963, p. 280.

⁵ Cf. Also the discussion on the word *anioł* // *anjol*.

⁶ *Historia de gentibus septentrionalibus auctore Olao Magno Gotho...*, Antverpiae 1558. The numbers following the quotations denote the pages.

There are, of course, many more names. I have restricted myself to those better known, to which I shall add the title of one of the short chapters: “de causa perpetuae discordiae quam *Sueci et Gothi* contra gerunt”. Examples of this type could be easily multiplied. For our present purpose it is enough to state that many Polish appellations are corroborated in Latin nomenclature, including that used by Swedish authors.

Equally noteworthy are some etymologies advanced by Olaf Got as well as the complete absence of the present-day name for the Baltic, which is called *mare Gothorum*.

For the sixteenth century I would like to quote from Martin Bielski⁷, giving the respective names in order of succession, without their contexts:

Królestwo (Kingdom) *Duńskie*, 292;
Dania (Denmark) niegdyś (once) *Cimbrica Chersonesis* zwana (called), potem (afterwards) *Jucia*;
duńska ziemia (land);
jucyjska (ziemia);
Szkania lub *Szkandunawia* // *Szkandia* – wschodnia część (Eastern part);
Jucia zachodnia (Western);
Eydora – rzeka, która wpada w *morze Angielskie* (river flowing into the English Sea);
morze Angielskie (English Sea);
wyspa (Island) *Zelandia*, miasto (town) *Rosylđa*;
Gotia – część (part of) *Sveciey*;
Swecia;
U brzegów morza *Rodonu* insuły (Inshore of the Sea of Rodon the Isles of:) *Fionia*, *Falstera*, *Lalandia*;
Ottonium miasto na *Fioni* (town on the [Island of] *Fionia*);
Gotlandia, *Tylen* (sc. town);
Islandia – przyjazd do *duńskiej ziemi* przez (reaching the Danish land through) *Holsacia*, miasto (town of) *Heydebow*, dziś zowią (nowadays called) *Szleszwic*, *Księstwo* (Duchy) *Szleszwickie* (of Schleswig);
Norwegia – *Nortmani*, *Duńczykowie* i (and) *Szkaninowie*;
Gothlandia – *Gothi* a (and) *Szwekowie*; kończy się *Gottia* od północy końcem *Sveciey*, która jest od południa, od zachodu gorami *Norwegiy* (from the north *Gottia* ends with the tip of Sweden which lies to its South, and with the Norwegian mountains from the West);
miasta (the towns of:) *Lodhurya*, *Walzburg*, *Halmstat*, *Helzimburg*, *Landskron*, *Malmagia*, *Kalmaria*, *Stehalm*, *Suderkobia*, *Mortkobia*, *Lidekobia* nad rzeką (on the river) *Weuer*, *Wasterna*, *Wethlandia*;
Westrogotia księstwo (Duchy) i miasta (and towns of) *Skaris*, *Warnem*;
Ostrogotia księstwo (Duchy), miasta – *Semingia*, *Linkopia*;

⁷ *Kronika wszytkiego świata...* (*Chronicle of the Whole World...*), Kraków 1564.

Hallandia księstwo (Duchy) – *Lundis* głowa (the capital);
Smalandia, *Thinskia*, *Werendia*, *Blechingia* – księstwa (Duchies);
Wizby miasto (the town of the) *Gottow* (gen. pl.);
Krolestwo Nordweyskie (Norwegian Kingdom), 293;
Nordwegia wyklada się „północną drogą” (means the „Northern Way”);
morze Nordweyskie (Norwegian Sea);
 (the towns of) – *Nidronia*, teraz zową (now called) *Trondenis*, *Wartusz* zamek (castle), *Reon* zamek, *Bergis*, *Stafangier*, *Konsperg* zamek, *Salzburgum*, *Kongelle*, *Bochus* zamek;
Wermelandia księstwo (Duchy);
Hammarya, miasto biskupie (episcopal town);
Alpes Dofrine – góry między (mountains between) *Norwegią* a (and) *Swecią*;
Szweckie królestwo (Swedish Kingdom), 293v;
Wermilang, *Skrilang*;
 miasto (the town of) *Stokholma*;
 księstwo (Duchy of ..., and then, adjectively): *Angiermańskie*, *Midolpatya*, *Helsingińskie*, *Giestriciyskie*, *Fieryngijskie*;
 miasto główne (main town) *Upsalia*;
Koperdalia księstwo (Duchy);
Oplanderskie;
Nikopia, *miasto* (town);
Finladya, 294;
 księstwa (Duchies of ..., and then, adjectively:) *Razburskie*, *Widurskie*, *Kareliyskie*;
morze Finnioniyskie (Finnish Sea);
Wiburg;
Borg albo (or) *Szybon*;
Kronemburg nad rzeką *Pyentą* (on the river Pyenta);
 miasta (towns of): *Iegaburg*, *Netaburg*;
 zamki (castles of): *Lapanerg*, *Kiwineb*, *Newkirsh*.

Something may be said on Scandinavian toponymy as recorded by Martin Bielski. Certainly there is plenty material showing that the author of the most celebrated sixteenth-century Polish chronicle was well informed about Scandinavia. The absence of the name *Bałtyk*, *Morze Bałtyckie* (the Baltic) is striking, though Bielski records *Morze Angielskie* = *Morze Północne* (English Sea = North Sea). The identification of all the names is not necessary: the fact remains that most of the names can be easily traced back to Latin tradition. Secondly, it is evident that in the sixteenth century the nomenclature had not yet been established, which might be accounted for by the scarcity of contacts between Poland and Scandinavia. Only the names of the four countries have remained unaltered till the present day: *Dania*, *Finlandia*, *Norwegia*, *Szwecja*. It may therefore be assumed that they came into Polish through Latin, though there is another language whose influence must not be ruled out, viz., German. This refers especially to the word *Szwecja*, since its Latin equivalent *Suetia* provides no grounds to explain the initial *Sz-* (pronounced

Sh-), nor can it be traced back to Swedish. Hence it may be assumed that it is a Latin-German hybrid, cf. *Schweden*. Another point of interest is the *-t-* in Latin, but *-c-* in Polish, which should be ascribed to dialectal relations in German: *-t-* is in the Low German form, from which the Latin probably originated, followed by the Polish equivalent.

Sometimes we come across some curious formal variances, e.g. *Jucja* // *Jutlandia*, *Szkania* // *Szkandia* // *Szkandynawia*, *Nordwegia* // *Norwegia* // *Norweja* // *Norwagia*. It is interesting to note the extension of the name *Skandia* // *Szkandynawia* to designate the whole region. There are also some other variances of the type *Finlandia* // *Finmarchia*. Another point of interest is that many names of minor regions are no longer in use in Polish, e.g. *Ostrogotia*, *Westrogotia*, although names with the basic *-got-* are extremely frequent both in the peninsula itself and in the islands. As already mentioned, *Morze Północne* (North Sea) also known as *Morze Angielskie* (the English Sea), is sometimes referred to as *Oceanus Noruagicus*, so that these two names no longer extant, are derived from the neighbouring countries, not from the geographical situation. Separate mention should be made of *Morze Finnonijskie* // *Morze Botnickie*. The apparently striking fact that some regions of the Baltic have separate appellations as seas can easily be accounted for when it is remembered that these are very large bays.

As far as the names of towns and smaller regions are concerned, there is still considerable instability in their phonetic and morphological forms. It would be of major interest to trace the history of individual names. I cannot dwell on the subject at length; I wish only to indicate that this would be stimulating for linguistic research, both on Polish and on other languages spoken in the Baltic region. In support of this view I shall try to present some more historical material ranging from the sixteenth century through the nineteenth. Obviously, the material here submitted is not exhaustive, but it is instructive and shows clearly that geographic names may be considered as a reflection on the relations existing between the lands and languages involved⁸.

As we know, Polish-Swedish relations began to be more closer towards the end of the sixteenth century, with the accession of Sigismund III Vasa to the Polish throne, which was followed by his protracted struggle for the Swedish crown. Many Poles then travelled in Sweden and left various descriptions of their journeys, diaries, etc. From that time, interest in Sweden and the Swedes grew steadily; hence also various Swedish geographical names came to be borrowed and adapted to the Polish language. Here are some sources in chronological order:

⁸ As there are many publications of this type, we can hardly cite them all. It should be remembered, however, that the main object of onomastics as the scientific discipline is the consideration of proper nouns from this aspect.

1. 1594 (printed 1598)⁹:

po morzu bałtyckim, 24; *do skał elandskich*, 30; *do skał Gotlandskich // na wyspie gotlandskiej*, 28; *Gotland*, 29; *do Karłowej Skały*, 29; *Ostrogotyja*, 34; *Filandyja*, 35; *do skał ryfejskich*, 30; *do brzegu smolandckiego*, 26; *Szwecyji*, szwedzki, 29.

Here is a passage from the work, in rhymed form:

Tobie hołdują bitni z dawna *Sarmatowie*,
 Tobie *Szwecyja*, tobie waleczni *Gotowie*,
Inflanci, *Podolanie*, *Litwa*, *Filandyja*,
Ruś, *Lapowie* odlegli i *Ostrogotyja*.

Homage is rendered to you by the Sarmatians (i.e. Poles), long known for their bravery, as well as by Sweden and the courageous *Goths*, by *Livonians*, *Podolians*, *Lithuania*, *Finland*, *Russia*, the distant *Laplancers* and *Ostrogottia*.

There are also other names:

the towns: *Elzenaben*, 31; *do Sztokholmu*, 33; *w Sztokholmie*, 37; *do Upsala*, 37; *upsalski*, 38; *Wyzby*, 29;
 the peoples: *Duńczyk*, 26 and *duński*, 29; *Gotowie*, 34; *Inflanci*, 34; *Lapowie*, 34.

Further quotations could be made from the material, but the passages already cited provide ample proof that the Polish versions of Scandinavian names were neither better nor worse than the other geographical appellations given to foreign lands and cities in the sixteenth century. Only the form *Filandyja* with reduced *-n-*, and the consonantal clusters in adjectives, e.g. *gotlandski // smolandcki*, are striking. All this seems to point to recent assimilations.

2. 1598¹⁰:

ku Danji (towards Denmark), 56; *do Finlandyjej* (to Finland), 51; *ze Szweczej* (from Sweden), 49; *filandcy*, 58 and *finlanczykowie*, 36; *Ostrogotow*, 38; *Ostgotlandczy*, 38; *Szwedowie*, 36; *do insuły Blekin* = Blekinge, 31; *zamek* (castle of) *Borhol* = Borgholm, 34; *Bornal* = Bornholm, 31; *w Gotlancie* = Gotland, 37; *Hano* = Hanö, 31; *od Kalmaru* = Kalmar, 31; *w Linkopinn* = Linköping, 55; *w Linkopinku*, 37; *na insule Holanisie* = Oland, 34; *między* (between) *Olanthem*

⁹ *Droga do Szwecyi Króla J. Mości w r. 1594 (The Journey to Sweden of His Majesty the King in 1594)*, described by Andrzej Zbylitowski and first published in 1597 in Cracow; cf. *Niektóre poezje Andrzeja i Piotra Zbylitowskich (Selected writings by Andrzej and Piotr Zbylitowski)*... edited by K.J. Turowski, Kraków 1860.

¹⁰ K. Tyszkowski, *Z dziejów wyprawy Zygmunta III do Szwecji w r. 1598 (relacje i dzienniki)* (*Sigismund III's expedition to Sweden in 1598, travelling accounts and diaries*), Lwów 1927.

a Smolantem, 32; *do brzegów* (to the coasts of) *Smolanej* = Smalårne, 56; *między* (between)... *Smolantem* = Småland; *do* (to) *Stegborku* = Stegeborg, 34; *od* (from) *Stekborku*, 42; *Stekborgk*, 51; *do Stemborgu*, 34; *pod* (near) *Stemgbork*, 36; *skal* (of the rocks) *stembgorskich*, 34; *Stokolm*, 49; *z* (from) *Stokolmu*, 37; *stokolmski*, 37; *miasteczko* (small town of) *Suderkopin* = Söderköping, 53; *niedaleko* (not far from) *Surkopinku*, 42; *Surkopinek* = Söderköping, 42.

3. 1671¹¹:

Mare Balticum, 37;

Peninsulae sunt *Noruegie*, *Suecia* et *Dania*, 37;

Peninsulae sunt 1. *Dania*, in qua *Hafnia* (Kopenhagen) totius Regni caput, 2. *Noruegia*, quae *Daniae* regibus paret; in qua *Nidrosia* caput Regni regumque quodam sedex; *Bergi* emporius etc. *Norugiae* adhaeret prouincia *Finmarchia*. 3. *Suedua* seu *Suecia*, cuius prouinciae sunt *Botnia*, *Lappia*, *Finnia* etc. Caput Regni est *Stokholmia*. 4. Denique *Gothia*, 85.

4. 1740¹²:

Dania, 477; *duński*, *duńczykowie*;

Sund, *Belt*, *Morze Bałtyckie*, *Wersenora*, *Niburg*, *Koppenchagski*, w (in) *Coppenchadze*, *Zelandyja*, *Fionija*, *Alborg*, *Wiborg*, *Rypen*, *Archus*;

Jucyja albo *Jutland*, 478; is divided into two parts, i.e. *Pułnocną* (Northern) i (and) *Jucyją Południową* (Southern Jutland);

Jucyja Pułnocna – from the town of *Rypen* up to *Kolding*;

Rypen, diecezyja (diocese) *rypeńska*, *Kolding* // *Koldyng*, *Fryderychs*;

diecezyja *archuska*, *Archus*, *Horsens*, *Randersen*, *Elbestod*, *Grysted*, *Maryager*, *Chobro*;

diecezyja *wiburgska*, *Wiburg*, *Nibe*;

dyjecezyja *alburgska*... między *Golfem Alburgskim* i *Morzem Niemieckim* (between the Gulf of Alburg and the German Sea), ma miasta (has the [following] towns): *Alburg*, *Wensussel*, *Tissed*;

Jucyja Południowa – wyspy (islands): *Alsen*, *Norstrand*, *Fora*;

Sleswich – *Gottorp* (the capital), dawniej (formerly) *Heydeba*, *Hapenrade*, *Eklenfort*;

(in the island *Norstrand*) miasteczka (the small towns of) *Ekellendor*, *Flensburg*, *Hadercheleben*, *Tenderen*, *Husum*, *Fryderykstad*, *Tuninga*, *Zelandyja*, 479;

Sund, *Koppenchagven*, wyspy (islands of) *Amagh* // *Amag*, *Roshild*, *roschilcki*, *El-seneur* albo (or) *Helsingoehr*, *Cronemburg*;

Koppenchagven = *Port Kupiecki* (Merchants' Haven), 479;

¹¹ *Geographiae compendium...* a Joanne Stanislao Formankowicz..., Cracoviae... MDCLXXI.

¹² *Swiat We Wszystkich Swoich Częściach Większych y Mniejszych...* (*The World in all its major and minor parts...*) by W. Łubieński, a Cracow scholar... vol. I, A.D. MDCCXL, Wrocław 1741.

wyspa *Zelandyja* przed tym nazwana (previously called) *Kodononija* i (and) *Kadanija*, jej zaś obywatele zwali się (while the inhabitants were known as) *Kodani*, *Godani*, *Dani* i stąd ma swoje przezwisko *Danija* (and thence *Denmark* derives her name);

Fijonija – *Odense*, *Niburg*, *Middelfar*, *Alsens*;

Falstryja – *Nykoping*;

Ladandyja – *Nackuf*, *Haxköpind*, *Eysted*;

Samsøe;

Ween, *Braniburg*;

Norwegija, 480;

Norwegowie, wyspy (islands of) *Schetland* (the Shetlands), *Fero* (the Faeroes), *Island* (Iceland);

Aggerchus – nad *Golfem* (upon the Gulf of) *Aislo* – *Agdefinden*, *Hallingdal*, *Hammer*, *Hannemark*, *Rommeritket*, *Tellemark*;

Anslo nad *Golfem* tegoż imienia (upon the Gulf of the same name), *Frederykstad*, *Saltzbeq*, *Tonsberg*, *Shean*, *Anslo*;

Drontheim – między *Bardusem* *Oceanem* *Pułnocnym* i *Szwecyją* (between *Bardus*, the Northern Ocean and Sweden) – *Nordmer*, *Surendal*, *Tosserlen*;

Wardhus – zamyka w sobie (includes) *Finmarkiją* i *Laponiją*;

Bergen – między (between) *Oceanem* *Pułnocnym*, *Aggerchuzem* i *Drontheimem*;

Bahus – między *Aggerchuzem*, *Westyjogotyją* i *Kategatem* (the *Kattegat*), ma miasta (has the [following] towns): *Maestrand*, *Oldwal*, *Kougel* i *Bahus* zamek (castle);

Laponija, *Laponowie*, 431;

Laponija *duńska*, nazwana (called) *Finmarkija*, albo profektura *Wardhuska*, zamek *Wardhus*, na wyspie (on the island of) *Ward*;

Laponija *Moskiewska*, miała być przedtym nazwana (it was said to have previously been called) *Biarmija*, dzieli się na 3 wielkie prowincyje (is divided into three large provinces), called *Muremańskiej* ... *Terskoj* *Leporia* ... i *Bellemorskoj* *Beporia* – the small town of Kola situated in *Muremańskiej*;

Laponija *Szwedzka* (Swedish Lapland), its Southern part, divided by *górami* *Norwesкими* (the Norwegian Mts.), zwanemi (called) *Daara Fiel*, and in the South bordering upon *Angermaniją*, *Botniją* i *Golfem* tego imienia (and the Gulf of this name), 5 powiatów (districts): *Uma Lap Mark*, *Pitha Lap Mark*, *Lula Lap Mark*, *Torne Lap Mark*, *Kimi Lap Mark* nad rzekami tegoż imienia (upon rivers of the same names).

Islands belonging to Norway:

Islandyja (Iceland) // *Thulen* (Thule) – miasta (towns of) *Haral*, *Skalbold* albo *wyspa* *Zamarzła* (or the Frozen Island), też (also) *Sincelland* albo *wyspa* *Śnieżna* (or the Snowy Island), góra (Mt.) *Hekla*, port w *Skalholdzie* (the port of Skalhøld);

Groenlandyja, *Groenlandowie* (Greenland, the Greenlanders);

- Spitzberg*, koło *Pola* czyli *Okręgu Arktycznego* (near the Pole, or the Arctic Circle): it is divided into two parts: *Fryze*, *Spitzberg*;
- Fezo* ... na *Morzu Szkockim* blisko *Wysp Schetlandzkich* (in the Scottish Sea near the Shetland Isles), 15 Islands: *Stromo*, *Sudro*, *Ostro*, *Bordo*, *Sando*, *Moggenes*, *Vage*, *Widro* etc.;
- Nowa Zembla* *Novaya Zemlya*, *Nova Zembla* ... na północ (N of) *Petzory*, from which it is divided by the strait *Morze Wygats*;
- Ziemia Jesso*, *Nowa Danija* = New North Wales, Cumberland Isles;
- Wyspy Arktyczne* (Arctic Islands) in the North of Europe and America;
- Szwecyja* (Sweden), 486;
- Gotyja*, *Swecyja własna* (Sweden proper), *Laponija* *Szwedzka*, *Finlandyja*, *Ingryja* i *Inflanty* (and Livonia).
- Państwo* przedtym *Szwedzkie* nazywało się *Gotyją*, która teraz graniczy z (which now borders upon) *Sweoniją* albo *Szwecyją* i *Norwegiją*, na zachód z *Kanałem Duńskim* i morzem, nazwanym *Sund* (on the West upon the Danish Channel and the sea called Sund), na południe i wschód z *Morzem Bałtyckim* ... (on the South and East upon the Baltic...);
- Gotyja*: *Westrogotyja*, i.e. Western, *Sundgotyja*, i.e. Southern, known as *Skania*, *Ostrogotyja*, i.e. Eastern;
- Ostrogotyja*: *Westrogotyja* proper, *Dalija*, *Wermelandyja*. Miasta (the towns of) *Tetembur*, *Lindkioping*, *Mariestad*, *Skara*;
- Dalija*: *Dalburg*, *Bretra*, *Twetta*;
- Wermelandyja*: *Karolstad*, *Filipstad*;
- Ostrogotyja*: jezioro (the lake of) *Weter*, *Sudermanija*, miasta (the towns of) *Linkoping*, *Norkoping*, *Sundorkoping*, *Nordholms*, *Stegeburt*;
- Smalandyja*: *Calmar*, *Wexsio*, *Jenecoping*, *Ekesio*, *Westerwik*;
- Carlmar*, miasto (town);
- Oeland*, wyspa (the island of) *Borkolm*, *Ostenby*;
- Gotlandyja*: wyspa (island);
- Sudgotyja*, or the Southern (*Południowa*) [part], zwana (known as) *Skania*: *Skania* proper, *Hallandyja*, *Bleking*;
- Skania*, ma miasta (has the towns of) *Elsinborg*, *Landskron*, *Malmujeb* // *Ellenbogen*, *Udsted*, *Engelholm*;
- Lunden*: previously a capital city ... with the Swedes a particular town;
- Hallandyja*: miasta (the towns of) *Laholm*, *Wardeberg*, *Halstad*, rzeka (the river) *Nis*;
- Bleking*: miasta (the towns of) *Chrianstad*, *Ellekolm*, *Ahus*, *Rotenby*, *Christianopel*, called after Christian IV, King of Denmark;
- Szwecyja Własna* (Sweden proper): this province lies between *górami Norweskimi* i *Golfem Botnicznym* (the Norwegian Mts. and the Gulf of Bothnia), bordering upon *Gotyja* in the South, and in the north upon *Laponiją Szwedzką* (Swedish Lapland);
- Uplandyja*, *Sudermanija*, *Nerycyja*, *Westmanija*, *Dalekaryja* *Południowa* (Southern);
- Gestrycyja*, *Helzyngija*, *Medelpadyja*, *Semptyja*, *Angermanija północna* (Northern);

Uplandyja, Sztokholm, Upsal, Enkoping, Oregrund, Sigtung, Upsal;
Sudermanija: Nikoping, Strengnes;
Nerycja: Orebro nad Trosą (Orebro upon the Trosa);
Westmanija: Arosen, Arboga;
Dalekarlija;
Gestrycja: Gevals, Kopelsberg // Fielun, Wolker;
Helsyngija: Huldwikwal, Alta, Dysbe;
Medelpadyja;
Jemtyja: Ressunt, Lind, Dokre;
Andermanija;
Laponija;
Finlandyja: Finlandyja Własna (Finland proper): Borneburg, Abo;
Kajania: Kajaneburg, defended by the citadel of Oulo or Illa, Wlaborg, Lochta,
Wasta;
Nylandyja: Borg, Helsingfort;
Karelija: Wiborg upon the river Woxen;
Tawastyja: Tavastus;
Sawolaksyja: Nislo;
Keksholmija: Keksholm or Karelgorod... upon the lake Ladoga;
Igryja: upon the lake Ladoga and the river Niewa;
Ingryja Własna (Proper): Nottenburg;
Ingermanija: Corporio, Jamagorod;
Soluskie: Iwanogorod;
Liwonija or Inflanty (Livonia);
województwo infladskie (the Livonian palatinate), starostwo lucińskie i Rzeczyckie
(Districts of Lucin and Rzeczyce), Dyneburg, Maryanawz, Anzelmuyze, Ryga;
Kurlandyja i Semiagallija: Goldingen // Goldyngen, Windaw, Mittawa, Muza,
Bausk, Doblen.
Księstwo Pruskie (Duchy of Prussia):
Samlandyja, Natangija, Hokerlandyja, Krolewiec upon the river Pregel, a mile
from Habumebel, Pilawa, Brandeburg, capital of Natangiji, then Bartonija, Su-
dawiaja, Galindyja.

5. 1772¹³:

Szwecyja (Sweden), 1;
Linkopinga, w Linkopindze, linkopiński;
Sztokholm, Sudermanija, Smalandyja, Finlandyja;
Roszylda klasztor (convent);
Warmlandyja, Howa;

¹³ *Dzieie Krolestwa Szwedzkiego od panowania Waldemara, to iest od R. 1250. aż do ninieyszego Roku według lat porządku Opisane (The History of the Kingdom of Sweden from the reign of Waldemar, i.e. from 1250 to the present year described in chronological order), by W. Skrzetuski, Warszawa 1772.*

Gotlandyja, Dalijs, Wexia, Ledeza, Askenaes, Morasten, Skara, zamek jernburski (the Castle of Jernsburg), *w Suderkopindze, Ingryja, zamek* (castle of) *Norburg, Kopenhaga, Spikaburg, 26, z powiatem* (with the District) *Holbeckim, Nikopinga, w Stekeburgu, do Sztokholmu, Wagryja, 30, obywateli* (inhabitants of) *Skanii* (gen.), *lundeński* (of Lund), *do Kalmaru* (gen.); *Fionia, 258, wyspy* (islands of) *Langeland, Laland, Falster i* (and) *Zeeland, hageński* (adj. of The Hague), *w Kopenhadze* (in Copenhagen); *wyspa* (island of) *Bornholm*.

6. 1846¹⁴:

Wenersborg, Stockholm, Linczeping (Linköping), *w Szwecji* (in Sweden), *w Sudermanii* (in Sudermania), *zamek* (castle of) *Wadsten, w Motalu* (in Motal), *zamek* (castle of) *Drottningholm* = *wyspa królowej* (Queen's Island), *koło Upsali* (near Uppsala), *Gamlaupsala* = *dawny* (formerly) *Upsal, Sigtuna, jezioro* (lake of) *Malälar, Rydarholm*.

The material quoted distinctly shows, on the one hand, a steadily growing store of information on Sweden and Scandinavia in general, and, on the other, the variety of the respective names in use. The latter phenomenon can be observed clearly only from the sixteenth century (as already mentioned), while during the whole of seventeenth and eighteenth centuries there was a marked development in the knowledge of Scandinavian names in Poland and in Polish literature. Publications which enabled the Polish readers to enrich their knowledge of Scandinavian geography became more frequent, a conclusion which may easily be drawn from the works quoted here. These were both works on history, and memoirs, descriptions based on personal experience, etc. This refers especially to the last work cited. Hence we may conclude that information on Sweden increases as modern times approach, and it is information coming from direct sources. This was the situation in the nineteenth century which, incidentally, recalls the animated Polish-Swedish contacts during the sixteenth century. There followed a rather long interval in the seventeenth century, to be accounted for by the events of that time and the mutual relations between the two countries. We owe much useful information to J.C. Pasek who had a keen gift of observation and who knew Denmark, which he had visited. This may provide material for a separate study on Polish seventeenth-century culture¹⁵.

¹⁴ *Listy o Szwecji (Letters on Sweden)*, by E. Tyszkiewicz, vol. I, Wilno 1846.

¹⁵ A separate problem is presented by various names of Swedish origin on Polish territory, e.g. *Szwecja* // *Święcin* // *Świecin* near Wałcz, *Szwedy* // *Szwedów* in the Province of Tarnobrzeg, probably relics of historical events. These names are not numerous and cannot be compared with the number of those of German origin.

Some other conclusions from the material presented, as yet of a preliminary nature, may stimulate further investigations on the subject. For instance at least three different ways of learning Scandinavian toponymy in Poland or, more exactly, by Poles may be distinguished:

- (1) through Latin sources; this applies especially to the period before the sixteenth century, but also to later periods, even to the eighteenth century;
- (2) through German mediation, which refers mainly to the seventeenth century;
- (3) directly, through the exploration of the land. The personal contacts, begun in the sixteenth century, much less frequent during the seventeenth, were in later years revived (Polish travel books in the nineteenth century).

In this matter, the linguistic aspect is of great importance. In fact, Swedish has never been a well-known language in Poland, where at first the predominant foreign language was Latin, then German, and later still, French. This can probably account for the predominant number of Swedish names of literary and hence bookish origin. Very infrequent are variants of the type *Linköping* = *Linczeping*, phonetic phenomena, while on the other hand flexional assimilations are fairly frequent, e.g. *Nikopinga*, *Linkopinga*, *Jucyja* // *Juttländ*. The same tendency has prevailed until the present day.

Mention should be made of another trend, viz., the possible Russian influence, seen in names such as *Iwanogorod*, *Niewa*, *Jamagorod*, *Karelogorod*. Borrowings of this type were only occasional, but they must not be overlooked.

Summing up, it is evident that Scandinavian toponymy has undergone various changes and transformations in Polish. Two basic criteria are to be considered: first, the relation to the original (Scandinavian) names; and secondly the ways in which this knowledge has penetrated the consciousness of the Polish reader in the first place, and the degree of its assimilation in Polish. The study of this problem may contribute to a better understanding of the mutual relations between Poland and Scandinavia, and of their knowledge of each other.

Tłum. M. Abrahamowicz

[„Zeszyty Naukowe UJ” DVIII, „Prace Historyczne”, z. 61, 1979, s. 57–71.]

Biblioteka „LingVariów”

- t. 1: *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007.
- t. 2: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej*. Kraków 16–17 maja 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i M. Szpiczakowskiej, Kraków 2009.
- t. 3: *Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”*, Kraków 10–11 marca 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i A. Czelakowskiej, Kraków 2009.
- t. 4: J. Godyń, *Studia historycznojęzykowe*, edytorskie, kulturalnojęzykowe, Kraków 2009.
- t. 5: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Kraków, 25–26 września 2008 r., pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2009.
- t. 6: A. Czelakowska, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków 2010.
- t. 7: H. Ułaszyn, *Z Kopiałowej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, z rękopisu opracował, opatrzył przypisami i wydał M. Skarżyński, Kraków 2010.
- t. 8: A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, Kraków 2011.
- t. 9: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, pod red. R. Przybylskiej, J. Kąsia i K. Sikory, Kraków 2010.
- t. 10: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezininie z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J.S. Gruchały i H. Kurek, Kraków 2010.
- t. 11: M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011.
- t. 12: T. Kurdyła, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, Kraków 2011.
- t. 13: W. Cockiewicz, *Metaforyka Leśmiana. (Analiza lingwistyczna)*, Kraków 2011.
- t. 14: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2011.
- t. 15: *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym. Prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów, Mińsk 2013*, pod red. H. Kurek, Kraków 2012.
- t. 16: K. Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.
- t. 17: *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2014.
- t. 18: M. Sagan-Bielawa, *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2014.
- t. 19: M. Rak, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków 2015.
- t. 20: A. Sieradzka-Mruk, *„Radość i nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie drogi krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków 2016.

- t. 21: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. II. Jan Baudouin de Courtenay, Teksty mniej znane*, Wybór, przekład i oprac. M. Skarżyński, Kraków 2016.
- t. 22: M. Rak, *Materiały do etnografii Podhala*, Kraków 2016.
- t. 23: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2016.
- t. 24: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*. Wybór i opracowanie J. Reichan i M. Rak, Kraków 2017.

Biblioteka „LingVariów”. Seria „Glottodydaktyka”

- t. 1: *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1 – C2*. Praca zbiorowa pod red. I. Janowskiej, E. Lipińskiej, A. Rabiej, A. Seretny i P. Turka, Kraków 2011. Wydanie drugie poprawione, Kraków 2016.
- t. 2: T. Czerkies, *Tekst literacki w nauczaniu języka polskiego jako obcego (z elementami pedagogiki dyskursywnej)*, Kraków 2012.
- t. 3: B. Ligara, W. Szupelak, *Lingwistyka i glottodydaktyka języków specjalistycznych na przykładzie języka biznesu. Podejście porównawcze*, Kraków 2012.
- t. 4: A. Prizel-Kania, *Rozwijanie sprawności rozumienia ze słuchu w języku polskim jako obcym*, Kraków 2013.
- t. 5: E. Lipińska, A. Seretny, *Integrowanie kompetencji lingwistycznych w glottodydaktyce. Na przykładzie nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego. Poradnik metodyczny z ćwiczeniami*, Kraków 2013.
- t. 6: P. E. Gębał, *Modele kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce i w Niemczech. W stronę glottodydaktyki porównawczej*, Kraków 2013.
- t. 7: P. E. Gębał, *Krakowska szkoła glottodydaktyki porównawczej na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej*, Kraków 2014.
- t. 8: A. Seretny, *Słownictwo w dydaktyce języka. Świat słów na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2015.
- t. 9: D. Gałyga, *Skuteczność nauczania cudzoziemców języka polskiego jako obcego na przykładzie działalności Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1996–2004*, Kraków 2015.
- t. 10: *Umiejętność rozumienia i tworzenia tekstów w świetle „Standardów wymagań egzaminacyjnych” oraz „Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego”*. Monografia zbiorowa pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2015.
- t. 11: M. Stawicka, *W poszukiwaniu nowej równowagi w nauczaniu języków obcych w szkole wyższej na przykładzie projektu edukacyjnego English++*, Kraków 2015.
- t. 12: *Tłumaczenie dydaktyczne w nowoczesnym kształceniu językowym*. Monografia zbiorowa pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 13: *Język, literatura i kultura polska w świecie*. Monografia zbiorowa pod red. W. Miodunki i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 14: *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*. Monografia zbiorowa pod red. R. Dębskiego i W. T. Miodunki, Kraków 2016.
- t. 15: *O lepsze jutro studiów polonistycznych w świecie. Glottodydaktyka polonistyczna dziś*, pod red. I. Janowskiej i P. E. Gębała, Kraków 2016.
- t. 16: W. T. Miodunka, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków 2016.

